

UNIwersytet WarMińsko-Mazurski w Olsztynie
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

Acta Neophilologica

XXI

2

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu WarMińsko-Mazurskiego
OLSZTYN 2019

Rada Naukowa

Anna Bednarczyk (Uniwersytet Łódzki, Polska); Aleksander Kiklewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Ewa Kujawska-Lis (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Mikhail Melikhov (Syktywkański Uniwersytet Państwowy im. Pitirima Sorokina, Rosja); Andrey Moroz (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny, Rosja); Natalia Muranska (Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze, Słowacja); Joanna Nawacka (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Grzegorz Ojcewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Joanna Orzechowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Heinrich Pfandl (Uniwersytet Karola i Franciszka w Grazu, Austria); Yuriy Kovbasenko (Uniwersytet Kijowski im. Borysa Hrinchenki, Ukraina); Larisa Soboleva (Uralski Uniwersytet Federalny im. Pierwszego Prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, Rosja); Klaus Steinke (Uniwersytet Fryderyka i Aleksandra w Erlangen i Norymberdze, Niemcy); Ewa Żebrowska (Uniwersytet Warszawski, Polska); Alexander Zholkovsky (Uniwersytet Południowej Kalifornii, Stany Zjednoczone); Bogusław Żyłko (Uniwersytet Gdański, Polska)

Lista nazwisk recenzentów zamieszczono na ostatniej stronie zeszytu

Redaktor naczelna

Joanna Orzechowska
e-mail: joanaorzech@gmail.com

Sekretarz redakcji

Joanna Nawacka
e-mail: acta.neophilologica@gmail.com

Redaktorzy językowi

Ewa Kujawska-Lis, Helena Pocięcina

Redaktorzy tematyczni

Językoznawstwo i glottodydaktyka
Alla Kamalova
Literaturoznawstwo i przekładoznawstwo
Iwona Anna NDiaye

Adres redakcji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej
ul. Kurta Obitza 1, 10-725 Olsztyn
tel. fax 89 527 58 47, 89 524 63 69
<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/an>

Redakcja informuje, że wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe

Projekt okładki

Barbara Lis-Romańczukowa

Redaktorzy tomu

Joanna Orzechowska i Joanna Nawacka

Redakcja wydawnicza

Katarzyna Zawilska

Skład i łamanie

Marzanna Modzelewska

ISSN 1509-1619

© Copyright by Wydawnictwo UWM · Olsztyn 2019

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 105 egz. Ark. wyd. 20,50; ark. druk. 17,50
Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. nr 464

SPIS TREŚCI

Językoznawstwo i glottodydaktyka

MAREK KRAWIEC	
<i>Boże Narodzenie</i> jako punkt odniesienia do pracy międzyprzedmiotowej uczniów na zajęciach językowych – propozycje studentów kierunku pedagogiczno-językowego.....	7
MICHAŁ SOB CZAK, EMILIA PANKANIN	
Błędy tłumaczeniowe i redakcyjne w wytycznych szkoleniowych dla sędziów koszykarskich w konfrontacji angielsko-polskiej	21
ГАЛИНА ПАНОВА, MAŁGORZATA ŁUCZYK	
Категория рода русских существительных в гендерном аспекте: парадигматический и синтагматический потенциал	35
СВЕТЛАНА КОЛЕСНИКОВА, ЕЛЕНА БУРСКАЯ	
Гармонизация языкового знака микрополя «ЛЮБИМЫЙ» в русском языке	47
ANDRZEJ SITARSKI	
Pole frazeosemantyczne konceptu „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” we współczesnym języku polskim i rosyjskim	57

Literuroznawstwo i przekładoznawstwo

KONRAD RACHUT	
Komunikacja niewerbalna a tłumaczenie symultaniczne: aspekt teoretyczny	65
ZBIGNIEW KAŹMIERCZYK	
Idea przeobrażenia świata w środowisku rosyjskiej inteligencji.....	77
BARBARA GALANT	
Ugniatanie materii słownej „jak ogromnej dzieży ciasta”, czyli Schulzowskie porównania w tłumaczeniu na język hiszpański.....	91
JOLANTA PACYNIAK	
Grenzen der Apokalypse. Katastrophische Visionen bei Krzysztof Varga und Hannes Stein.....	105
ТАТЬЯНА ШАРЫПИНА	
Интермедиальные аспекты создания образов в поэтике романов Бернхарда Шлинка <i>Женищина на лестнице</i> и <i>Ольга</i>	113
EWA KUJAWSKA-LIS	
Kilka uwag o mutowaniu postaci fikcyjnych i recepcji tekstów kultury na przykładzie powieści <i>Alienista</i> Caleba Carra i jej serialowej adaptacji	127
GRZEGORZ OJCEWICZ	
Każdą drogą ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jelabudze w świetle <i>Dzienników</i> Gieorgija Efrona)	141
RADOSŁAW SUPRANOWICZ	
„Versöhnung – Ja, Verzicht – Nein“? Marion Gräfin Dönhoff 1946-1970: Territorialer Paradigmenwechsel und Neue Sicht auf Polen	159
RENATA TREJNOWSKA-SUPRANOWICZ	
Die Ereignisse des Vormärz im Literarischen Schaffen des kompromisslosen Schriftstellers und Publizisten Robert Eduard Prutz	173
IWONA ANNA NDIAYE	
O translokacji <i>nomina propria</i> w dziele literackim (na przykładzie polskich tłumaczeń powieści <i>Doktor Żywago</i> Borisa Pasternaka)	187

EWA PAŃKOWSKA	
<i>S.N.U.F.F.: człowiek w pułapce symulaków (postmodernistyczna koncepcja</i>	
<i>Wiktora Pielewina)</i>	201
IRYNA WETKO	
Парадигмы жизни и творчества Тараса Шевченко и Михаила Лермонтова:	
попытка конфронтативного психобиографического анализа (в 205-ую годов-	
щину со дня рождения поэтов).....	217

Piśmiennictwo staroobrzędowców

НАТАЛЬЯ АНУФРИЕВА	
Лицевые списки <i>Слова Палладия мниха</i> в старообрядческой книжности	
(новое в изучении иконографии памятника)	229
ТАТЬЯНА ВОЛКОВА	
Книжники-старообрядцы из пижемского рода Бобрецовых	243
JOANNA SZYDŁOWSKA	
Od egzotyżacji do inspiracji. Mazurscy staroobrzędowcy w polskich narracjach	
<i>fiction i non-fiction</i> w XX i XXI wieku.....	253

TABLE OF CONTENTS

Linguistics and Glottodidactics

MAREK KRAWIEC	
<i>Christmas</i> as a Point of Reference for Cross-curricular Work of Students in Foreign Language Classes – Suggestions of University Students Specializing in Pedagogy and Language	7
MICHAŁ SOBCZAK, EMILIA PANKANIN	
Translation and Editorial Errors in the Polish-Language Version of the Official Guidelines for Basketball Referees	21
GALINA PANOVA, MAŁGORZATA ŁUCZYK	
The Categories of Russian Noun Genders in the Gender Aspect: Paradigmatic and Syntagmatic Potential	35
SVETLANA KOLESNIKOVA, ELENA BURSKAYA	
Harmonization of the Linguistic Sign of the Microfield “LYUBIMYJ” in the Russian Language	47
ANDRZEJ SITARSKI	
The Phraseosemantic Field of the Concept “WŁADZA”/“БЛАСТЬ” in Modern Polish and Russian	57

Literary Studies and Translation Studies

KONRAD RACHUT	
Nonverbal Communication and Simultaneous Interpreting: the Theoretical Aspect	65
ZBIGNIEW KAŹMIERCZYK	
The Idea of the Transformation of the World among the Russian Intelligentsia	77
BARBARA GALANT	
Kneading the Linguistic Matter “Like an Enormous Bowl of Dough”: Bruno Schulz’s Similes in Spanish Translations	91
JOLANTA PACYNIAK	
The Boundaries of the Apocalypse: Catastrophic Visions as Depicted in the Novels by Krzysztof Varga and Hannes Stein	105
TATIANA SHARYPINA	
Intermedial Aspects of Creating Images in the Poetics of Bernhard Schlink’s Novels <i>The woman on the stairs</i> and <i>Olga</i>	113
EWA KUJAWSKA-LIS	
Some Remarks on Mutations of Fictional Characters and the Reception of Cultural Texts Based on Caleb Carr’s Novel <i>The Alienist</i> and its TV Series Adaptation	127
GRZEGORZ OJCEWICZ	
Every Road Comes to its End: A Tragic Haven for Remigrant Marina Tsvetaeva in Yelabuga in the Context of <i>The Diaries</i> of Georgy Efron	141
RADOSŁAW SUPRANOWICZ	
“Versöhnung – Ja, Verzicht – Nein”? Marion Gräfin Dönhoff 1946-1970: The Evolution of Marion Gräfin Dönhoff’s Views on the Loss of “German East” and Her New Perspective on Poland	159

RENATA TREJNOWSKA-SUPRANOWICZ	
The Pre-March Events in the Literary Oeuvre of Robert Eduard Prutz, an Uncompromising Writer and Journalist	173
IWONA ANNA NDIAYE	
On Translocation of <i>Nomina Propria</i> in a Literary Translation (Based on Polish Translations of <i>Doctor Zhivago</i> by Boris Pasternak)	187
EWA PAŃKOWSKA	
<i>S.N.U.F.F.</i> : Man in the Trap of Simulacra (the Postmodern Concept by Victor Pelevin)	201
IRYNA BETKO	
The Paradigms of Life and Work of Taras Shevchenko and Mikhail Lermontov: An Attempt at a Comparative Psychological-Biographical Analysis (in Cmmemo- ration of the 205th Anniversary of the Poets' Birth)	217

Literature of Old Believers

NATALIA ANUFRIEVA	
The Illuminated Manuscript <i>Sermon of Palladii the Monk</i> in the Old Believers' Book Culture (New Subjects in the Study of the Iconography of Artefacts)	229
TATIANA VOLKOVA	
The Old Believers' Bibliophiles from the Bobretsov Family from Pizhma	243
JOANNA SZYDŁOWSKA	
From Exoticization to Inspiration. The Old Believers in Polish Fiction and Non- fiction Narratives of the 20th and 21st Centuries	253

JĘZYKOZNAWSTWO I GLOTTODYDAKTYKA

DOI: 10.31648/an.4741

Marek Krawiec

ORCID: 0000-0001-6584-1976

Wielkopolska Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna
w Środzie Wielkopolskiej, Polska

Wielkopolska University of Social and Economic Studies
in Środa Wielkopolska, Poland

BOŻE NARODZENIE JAKO PUNKT ODNIESIENIA DO PRACY MIĘDZYPRZEDMIOTOWEJ UCZNIÓW NA ZAJĘCIACH JĘZYKOWYCH – PROPOZYCJE STUDENTÓW KIERUNKU PEDAGOGICZNO-JĘZYKOWEGO

CHRISTMAS AS A POINT OF REFERENCE FOR CROSS-CURRICULAR WORK OF STUDENTS IN FOREIGN LANGUAGE CLASSES – SUGGESTIONS OF UNIVERSITY STUDENTS SPECIALIZING IN PEDAGOGY AND LANGUAGE

Keywords: Christmas, foreign language classes, cross-curricular work of primary and secondary school students, CLIL, activities suggested by university students

Abstract: The author of this article demonstrates that Christmas, due to its multidimensional character, can be the basis for cross-curricular work of foreign language learners. By analyzing examples of cross-curricular activities suggested by university students who specialize in pedagogy and language, he argues that Christmas can be an adequate topic for the introduction of cross-curricular content in a foreign language class and for the development of different learners' skills both at the primary and secondary levels. On the basis of the material collected from university students, he draws a conclusion that information from various school subjects can be integrated around Christmas within the monodisciplinary model which has been suggested in scholarly literature and which is discussed together with other models in the theoretical part of this article.

Święta Bożego Narodzenia ze względu na towarzyszącą im magiczną i przyjemną atmosferę są zdaniem wielu osób cudownym okresem w ciągu roku. Jest to czas, który poza wywoływaniem bardzo pozytywnych emocji zmusza do podejmowania rozmaitych działań oraz intensyfikacji niektórych z nich. Działania wykonywane w tym czasie odnoszą się do wielu sfer życia, co niewątpliwie świadczy o ich wielowymiarowości oraz interdyscyplinarności.

Biorąc to pod uwagę, warto zaznaczyć, iż okres świąt Bożego Narodzenia oraz działania z nim związane mogą stanowić podstawę do pracy międzyprzedmiotowej uczniów zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej, co autor niniejszego opracowania pokazuje na podstawie materiału, jaki uzyskał od studentów w jednej z polskich uczelni wyższych. Prezentując przykłady zadań zaproponowanych przez studentów kierunku pedagogiczno-językowego, wskazuje on, iż temat ten może posłużyć nauczycielom języka obcego do wprowadzania treści różnych przedmiotów szkolnych oraz rozwijania związanych z nimi umiejętności zarówno na poziomie szkoły podstawowej, jak i średniej. Na bazie materiału zebranego od studentów udowadnia, że Boże Narodzenie może być punktem odniesienia do integrowania rozmaitych treści w ramach modelu monodyscyplinarnego zaproponowanego w literaturze przedmiotu.

Zanim jednak materiał ten zostanie przedstawiony, należy w rozważaniach teoretycznych omówić zagadnienie świąt Bożego Narodzenia w kontekście edukacji językowej oraz przybliżyć główne założenia dotyczące pracy międzyprzedmiotowej uczniów na zajęciach z języka obcego.

Boże Narodzenie w kontekście kształcenia językowego

Boże Narodzenie jest jednym z tych świąt, które stanowią nieodzowny element kultury i które „ze względu na niezwykle czar i ogromną wartość” [Falkowska-Winder 2008, 5] muszą znaleźć odniesienie w prowadzonych w szkole działaniach edukacyjnych [Krawiec 2018, 487].

Anna Janik [2004, 63] słusznie zauważa, iż „[n]ajwdzięczniejszym blokiem tematycznym do realizowania (...) jest [właśnie] Boże Narodzenie”, gdyż temat ten pozwala na stworzenie wielu ciekawych lekcji, a tym samym podniesienie motywacji uczniów do nauki języka obcego oraz poznawania kultury kraju, w którym danego języka się używa.

Zbieżne poglądy są wskazania poczynione przez Joannę Kijewską [2004, 89-90] oraz Grażynę Palę [2004, 93]. Twierdzą one bowiem, iż zajęcia o tematyce świątecznej, które wzbogacają proces kształcenia, stanowią pewnego rodzaju odskocznik dla osób uczących się oraz bodziec do rozwoju wiedzy językowej i kulturowej. Ich zdaniem tego typu zajęcia zwiększają zaniepokojenie i zainteresowanie młodych ludzi omawianymi zagadnieniami oraz pobudzają ich do skutecznego działania w klasie oraz poza nią.

W materiałach *British Council* [2019] czytamy, iż Boże Narodzenie jest odpowiednim tematem do pracy uczniów na zajęciach, ponieważ nie tylko wywołuje wśród nich radość, ale także pozwala na omówienie różnorodnych zagadnień (m.in. historycznych, religijnych, kulinarnych), dostarczając tym samym podstaw do pracy międzyprzedmiotowej młodych ludzi [zob. także Krawiec 2018].

Boże Narodzenie, jak pokazuje w swoim opracowaniu Lidia Falkowska-Winder [2008], jest takim tematem, który wymaga stosowania przez uczniów wiedzy i umiejętności z wielu dziedzin nauki oraz analizowania i interpretowania zjawisk z perspektywy różnych kręgów kulturowych. Biorąc to pod uwagę, można powiedzieć, iż temat ten przyczynia się nie tylko do rozwoju u młodych ludzi myślenia interdyscyplinarnego, lecz także budowania wśród nich świadomości interkulturowej, która obok integracji międzyprzedmiotowej jest jednym ze współcześnie akcentowanych założeń glottodydaktycznych.

Problematyka świąteczna może tak naprawdę być omawiana na zajęciach językowych na różne sposoby oraz z wykorzystaniem różnych narzędzi i materiałów [zob. np. Broda, Stekla 2004; Dąbrowska 2004; Janik 2004; Kijewska 2004; Krawiec 2018; Pała 2004; Pyka 2004]. Jednym ze sposobów jest integrowanie wiedzy i umiejętności z kilku przedmiotów szkolnych, co w kolejnej części niniejszego opracowania zostanie opisane w ramach promowanego w ostatnich latach podejścia CLIL.

Praca międzyprzedmiotowa uczniów na zajęciach językowych, czyli krótko o CLIL

Praca międzyprzedmiotowa uczniów opiera się na integracji, lub używając terminu Jonathana Savage'a [2011, 15], syntezie treści i umiejętności pochodzących z różnych przedmiotów szkolnych. W odniesieniu do zajęć językowych jest często określana angielskim skrótem CLIL, który należy rozszyfrować jako *Content and Language Integrated Learning* [Pawlak 2010, 14]. Skrót ten oznacza kształcenie przedmiotowo-językowe, w którym „nauka języka obcego jest zintegrowana z nauką wybranych przedmiotów niejęzykowych (takich jak matematyka, historia czy geografia)” [Olpińska 2010, 26], a sam język pełni funkcję zarówno środka komunikacji, jak i celu nauczania [Pawlak 2010, 14]. Często mówi się, że ten typ kształcenia ma charakter dwuogniskowy, a dzieje się tak ze względu na to, iż zwraca on uwagę uczniów nie tylko na sam język, lecz także na treści pochodzące z danego przedmiotu niejęzykowego [zob. m.in. Otwinowska-Kasztelaniec 2010; Pawlak 2010].

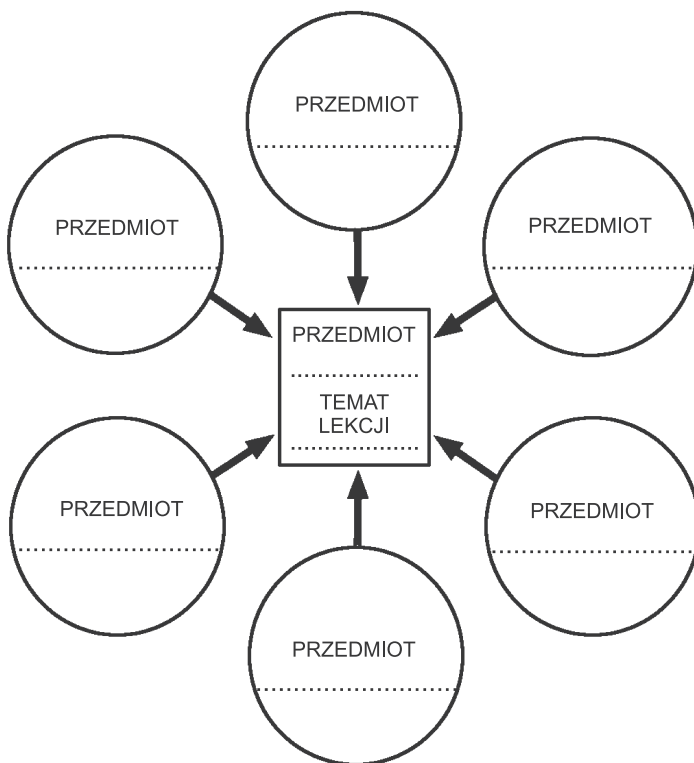
Jak słusznie zauważają badacze zagadnienia, wprowadzanie tego typu kształcenia do szkół daje młodym ludziom „wyraźny sygnał, że nauka języka może być przydatna w poznawaniu ciekawych faktów z różnych dziedzin

i rozszerzaniu własnych horyzontów” [Otwinowska-Kasztelaniec 2010, 77] oraz że zintegrowana wiedza pozwala człowiekowi lepiej funkcjonować we współczesnym świecie, a także skuteczniej rozwiązywać problemy, z jakimi przychodzi mu się zmagać [Krawiec 2017; 2018].

Rozważając zagadnienie pracy międzyprzedmiotowej uczniów na zajęciach, warto przedstawić sposoby integrowania treści różnych przedmiotów szkolnych w ramach trzech modeli przedstawionych przez Mirosława Sielatyckiego [1999a; 1999b; zob. także Luczywek 2009]. Łączenie treści jego zdaniem może zachodzić w obrębie modelu:

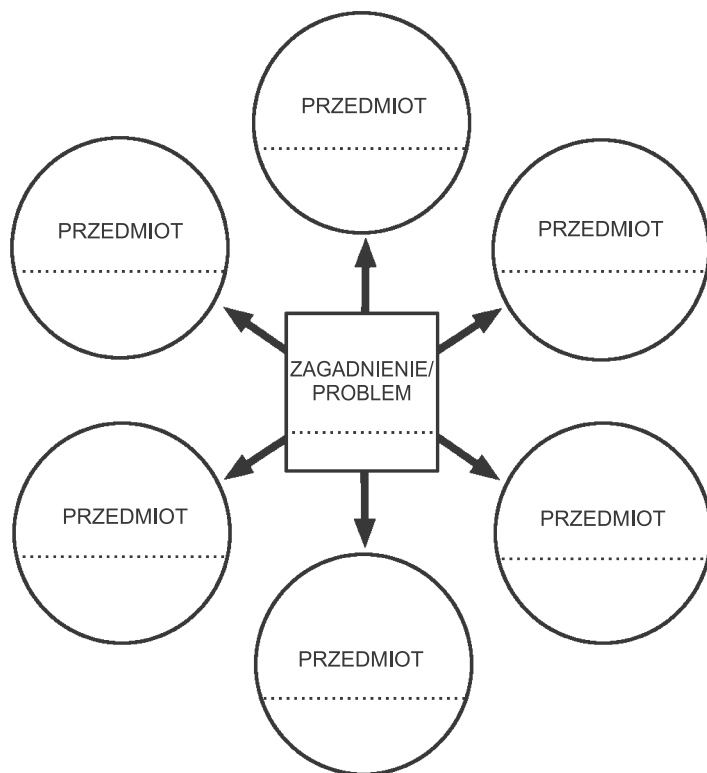
- monodyscyplinarnego (jednopredmiotowego),
- multidyscyplinarnego (wielopredmiotowego),
- interdyscyplinarnego (międzyprzedmiotowego).

Model monodyscyplinarny, najczęściej stosowany w szkołach, polega na wprowadzaniu i omawianiu przez nauczyciela treści z innych przedmiotów szkolnych na zajęciach prowadzonych przez siebie i łączeniu ich z treściami swojego przedmiotu. Mechanizm łączenia treści w ramach tego modelu obrazuje rysunek 1.



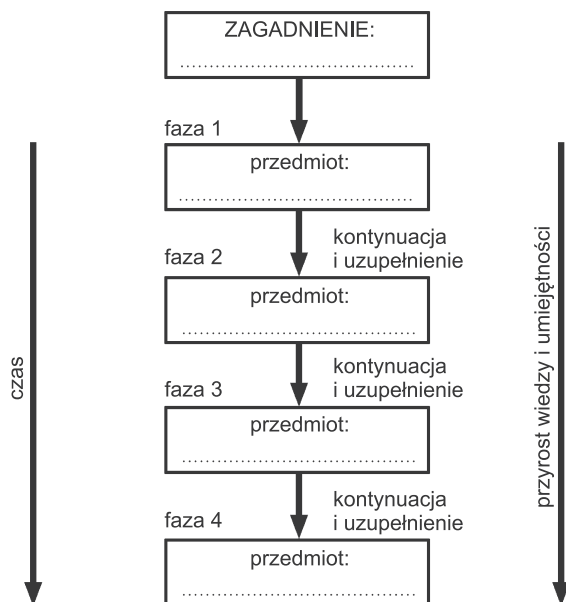
Rys. 1. Monodyscyplinarny model integrowania wiedzy (na podstawie modelu przedstawionego przez Mirosława Sielatyckiego [1999b, 67])

Model multidyscyplinarne wymaga zaangażowania i współpracy nauczycieli różnych przedmiotów szkolnych, którzy na prowadzonych przez siebie zajęciach omawiają dane zagadnienie z perspektywy przedmiotów nauczanych przez siebie, dostarczając w ten sposób istotnych informacji na dany temat oraz tworząc pełny obraz zagadnienia w umysłach młodych ludzi. Taką formę integrowania treści przedstawia rysunek 2.



Rys. 2. Multidyscyplinarne model integrowania wiedzy (na podstawie modelu przedstawionego przez Mirosława Sielatyckiego [1999b, 68])

Model interdyscyplinarne, podobnie jak model wielopredmiotowy (multidyscyplinarne), opiera się także na współpracy nauczycieli różnych przedmiotów szkolnych. W przeciwieństwie jednak do poprzedniego modelu nauczyciele podejmujący działania w tej formie są zobowiązani do ustalenia kolejności wprowadzania i omawiania z uczniami treści z poszczególnych dziedzin nauki oraz dokonania wyboru takich metod, które pozwolą na łączenie treści pochodzących z tych dziedzin. W tym przypadku warto ustalić, na zajęciach którego przedmiotu dane zagadnienie będzie wprowadzone jako pierwsze, a na których będzie kontynuowane i uzupełniane. Działania tego typu obrazuje rysunek 3.



Rys. 3. Międzyprzedmiotowy model integrowania wiedzy
(na podstawie modelu przedstawionego przez Mirosława Sielatyckiego [1999b, 69])

W związku z tym, iż model monodyscyplinarny znajduje najczęstsze zastosowanie w warunkach szkolnych [Luczywek 2009], autor niniejszego opracowania zdecydował się, iż właśnie ten model posłuży do przedstawienia treści międzyprzedmiotowych zaproponowanych przez studentów jednej z polskich uczelni wyższych w odniesieniu do zajęć z języka angielskiego o tematyce bożonarodzeniowej w szkole podstawowej i ponadpodstawowej.

Przykłady zadań międzyprzedmiotowych zaproponowane przez studentów kierunku pedagogiczno-językowego na zajęcia z języka obcego w szkole podstawowej i średniej

W celu rozpoznania treści międzyprzedmiotowych, jakie nauczyciel języka obcego mógłby wprowadzić na swoich zajęciach, przykładowo w klasach II szkoły podstawowej i średniej w ramach omawiania tematyki bożonarodzeniowej oraz zidentyfikowania różnych rodzajów aktywności uczniów na lekcji, autor niniejszego opracowania zwrócił się do 30 studentów (S1 – S30) I, II i III roku na kierunku pedagogika i język angielski w Wielkopolskiej Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Środzie Wielkopolskiej. Pytanie, jakie skierował do studentów tej uczelni, brzmiało: Jakie zadania o tematyce związanej z okresem

świąt Bożego Narodzenia zaproponowałbyś/zaproponowałabyś uczniom klasy II szkoły podstawowej, a jakie uczniom II klasy szkoły ponadpodstawowej w celu powiązania treści różnych dyscyplin i przedmiotów na zajęciach z języka obcego (przy każdym zadaniu podaj dyscyplinę/przedmiot, do której/którego się to zadanie odnosi)? Badani studenci byli poproszeni o udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej podczas prowadzonych przez autora zajęć z *Podstaw glotodydaktyki* i *Dydaktyki języka angielskiego* w roku akademickim 2018/2019 oraz 2018/2019. Autor zdecydował się przeprowadzić badanie wśród studentów wspomnianego wyżej kierunku, ponieważ wychodził z założenia, iż to właśnie oni dysponują odpowiednią wiedzą (zdobytą w ramach prowadzonych na studiach zajęć w zakresie nauczania i uczenia się, w tym edukacji językowej) oraz przygotowaniem do wykonywania zawodu pedagoga (nauczyciela języka angielskiego), który w przyszłości będzie podejmował różnorodne inicjatywy i działania w klasie, włączając te o charakterze międzyprzedmiotowym.

Odpowiedzi, jakie badani studenci udzielili, pozwoliły autorowi zidentyfikować szereg aktywności odnoszących się do różnych dyscyplin i przedmiotów szkolnych, a tym samym wskazać na treści przydatne w pracy międzyprzedmiotowej uczniów na lekcji języka angielskiego, co obrazuje poniższe zestawienie (zestawienie to prezentuje dwa, względnie trzy, najczęściej proponowane przez studentów zadania w każdej z rozpoznanych dyscyplin w szkole podstawowej i przedmiotów szkolnych w szkole ponadpodstawowej):

SZKOŁA PODSTAWOWA (KL. II)

(uszeregowane według dyscyplin podanych
w Podstawie programowej z 2017 r.)¹

Edukacja polonistyczna/językowa (edukacja polonistyczna i językowa ujęte w niniejszym zestawieniu w ramach jednej kategorii) (razem zaproponowano 24 rodzaje zadań):

- łączenie wyrazów z odpowiednimi obrazkami o tematyce świątecznej (S1, S4, S5, S8, S18, S20, S21, S25, S28, S29, S30)
- pisanie (krótkiego) listu do św. Mikołaja (S1, S2, S8, S16, S17, S26, S27, S29, S30)

Edukacja matematyczna (razem zaproponowano 9 rodzajów zadań):

- liczenie ozdób choinkowych (np. bombek) (S12, S19, S21, S22, S24, S30)
- liczenie prezentów (S18, S23, S27)
- rozpoznawanie figur geometrycznych na dekoracjach świątecznych (np. na choince) (S5, S8, S11)

Edukacja społeczna (razem zaproponowano 7 rodzajów zadań):

- opowiadanie o świątecznych zwyczajach i tradycjach bożonarodzeniowych w różnych krajach (S4, S6, S9, S11, S13, S15, S18, S19, S21, S22, S23, S25)
- opisywanie wybranych symboli świąt Bożego Narodzenia (np. choinki) oraz wskazywanie na ich znaczenie w określonych kulturach (S6, S10, S13, S26)

¹ Kształcenie na tym etapie ma charakter zintegrowany i wymaga wielokierunkowej aktywności, co oznacza, że wymienione dyscypliny nie stanowią dyrektywy organizacyjnej, a jedynie pewnego rodzaju konwencję potrzebną do uzyskania przejrzystości opisu działań uczniów w klasie.

Edukacja przyrodnicza (razem zaproponowano: 8 rodzajów zadań):

- identyfikowanie oraz opisywanie drzew i roślin kojarzonych z okresem świątecznym/zimowym (S9, S11, S13, S14, S21, S24, S25)
- rozpoznawanie i opisywanie zwierząt znajdujących się w szopce bożonarodzeniowej (S4, S5, S9, S10, S15, S28, S29)

Edukacja plastyczna (razem zaproponowano 5 rodzajów zadań):

- rysowanie/malowanie rzeczy związanych ze świętami Bożego Narodzenia (np. bombek, prezentów, choinek) (S1, S6, S8, S9, S10, S11, S13, S15, S19, S23, S24, S25, S29)
- przygotowywanie kartek świątecznych (wraz z życzeniami) (S5, S9, S10, S13, S14, S18, S26, S27, S29)

Edukacja techniczna (razem zaproponowano 12 rodzajów zadań):

- tworzenie ozdób choinkowych/świątecznych (S1, S2, S9, S10, S11, S13, S14, S15, S16, S21, S22, S26, S28)
- dekorowanie choinki (S1, S2, S10, S12, S13, S14, S21, S24, S28)

Edukacja informatyczna (razem zaproponowano 4 rodzaje zadań):

- rozwiązywanie zadań o tematyce świątecznej z użyciem tablicy interaktywnej/'magicznego dywanu' (S3, S7, S22, S26, S30)
- przygotowywanie prezentacji tekstowo-obrazkowych o świętach Bożego Narodzenia za pomocą programów komputerowych (S9, S15, S28)

Edukacja muzyczna (razem zaproponowano 8 rodzajów zadań):

- śpiewanie kolęd i piosenek świątecznych (np. *Jingle bells*) (S1, S2, S3, S4, S6, S7, S8, S9, S10, S11, S12, S13, S14, S16, S18, S19, S20, S21, S22, S24, S25, S26, S27, S28, S29)
- odtwarzanie melodii kolęd na różnych instrumentach muzycznych (S8, S21, S27, S30)

Wychowanie fizyczne (razem zaproponowano 6 rodzajów zadań):

- rzucanie do celu (prezentów do worka św. Mikołaja, piłki oraz udzielanie odpowiedzi na pytania dotyczące świąt Bożego Narodzenia) (S10, S18, S29)
- tworzenie układu tanecznego do piosenki świątecznej (S10, S21)
- uczestniczenie w wyścigach (reniferów; pomocników św. Mikołaja – układanie „węży” z prezentów – od linii startu pod choinkę) (S12, S29)

Etyka/Religia (razem zaproponowano 3 rodzaje zadań):

- prezentowanie informacji na temat narodzin Jezusa Chrystusa i postaci biorących udział w tym wydarzeniu (S9, S29, S30)
- wskazywanie na rolę św. Mikołaja i wartości przez niego reprezentowane (S17, S26, S29).

SZKOŁA PONADPODSTAWOWA (KL. II)

(uszeregowane według kolejności przedmiotów podanej
w Podstawie programowej z 2018 r.)

Język polski/obcy (język polski i obcy ujęte w niniejszym zestawieniu w ramach jednej kategorii) (razem zaproponowano 19 rodzajów zadań):

- przygotowywanie i wystawianie spektakli oraz przedstawień o tematyce świątecznej (np. *Opowieści wigilijnej*) (S1, S2, S8, S9, S10, S12, S15, S16, S18, S24, S30)
- zapoznawanie się z tekstami pisаныmi (np. czytanie *Opowieści wigilijnej*) / mówionymi oraz rozwiązywanie zadań do nich (np. uzupełnianie luk) (S1, S7, S8, S21, S23, S25, S26, S27, S29)

Muzyka (razem zaproponowano 7 rodzajów zadań):

- śpiewanie kolęd i piosenek świątecznych (S1, S2, S4, S6, S9, S10, S13, S14, S24, S25, S26, S27, S28, S29)
- uzupełnianie luk w tekście piosenki świątecznej odpowiednimi wyrazami na podstawie wysłuchanego nagrania (S4, S6, S9, S18, S21, S24, S25, S26, S28, S29)

Plastyka (razem zaproponowano 5 rodzajów zadań):

- projektowanie i przygotowywanie kartek świątecznych (S2, S8, S21, S26, S29)
- malowanie obrazów o tematyce świątecznej/zimowej i opisywanie ich (S6, S18, S23)

Historia (razem zaproponowano 3 rodzaje zadań):

- omawianie genezy i historii świąt Bożego Narodzenia (S6, S10, S14, S16, S19, S24, S25, S30)
- prezentowanie faktów z życia św. Mikołaja (biskupa) (S18, S21, S26)

Wiedza o społeczeństwie (zaproponowano 1 rodzaj zadań):

- opisywanie bieżącej sytuacji konfliktowej państwa, w którym narodził się Jezus Chrystus (S30)

Geografia (razem zaproponowano 8 rodzajów zadań):

- wskazywanie na cechy geograficzne miejsca, w którym mieszka św. Mikołaj (m.in. podawanie współrzędnych geograficznych Rovaniemi, omawianie cech klimatu Laponii) (S7, S10, S12, S15, S26, S28)
- opisywanie kraju, w którym narodził się Jezus Chrystus (S6, S17, S28, S30)

Podstawy przedsiębiorczości (razem zaproponowano 2 rodzaje zadań):

- obliczanie wydatków związanych z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia swojej rodziny oraz wskazywanie na możliwe oszczędności (S5, S26)
- dokonywanie w sklepie zakupu produktów potrzebnych do przygotowania kolacji wigilijnej za określoną sumę pieniędzy (S18)

Biologia (razem zaproponowano 8 rodzajów zadań):

- opisywanie procesów życiowych drzew iglastych (drzewek świątecznych) i innych roślin stanowiących dekoracje bożonarodzeniowe (S1, S7, S10, S11, S14, S25, S27)
- prezentowanie informacji na temat budowy i czynności życiowych renifera (odżywianie, oddychanie, rozmnażanie, itd.) (S10, S23, S29)

Chemia (razem zaproponowano 6 rodzajów zadań):

- opisywanie procesu produkcji bombek oraz materiałów wykorzystywanych do ich wykonania (S5, S10, S16)
- analizowanie potraw świątecznych pod względem chemicznym (S11, S28)

Fizyka (razem zaproponowano 6 rodzajów zadań):

- obliczanie drogi, czasu i prędkości (np. Oblicz, o której godzinie rodzina Piotra dojedzie na pasterkę, jeśli jest godzina 23.15, zostało im do przejechania 35 km, a jadą z prędkością 70 km) (S11, S18, S27)
- wyjaśnianie zjawiska świecenia lampek choinkowych (S9, S16)

Matematyka (razem zaproponowano 5 rodzajów zadań):

- rozwiązywanie zadań matematycznych dotyczących ozdób choinkowych (np. obliczanie obwodu bombki) (S3, S12, S15, S23, S26, S29)
- prowadzenie obliczeń na składnikach wykorzystywanych do przygotowywania potraw świątecznych (w tym pierników) (S11, S19, S24)

Informatyka (razem zaproponowano 4 rodzaje zadań):

- tworzenie prezentacji multimedialnych o tematyce świątecznej (S9, S15, S16, S20, S28)

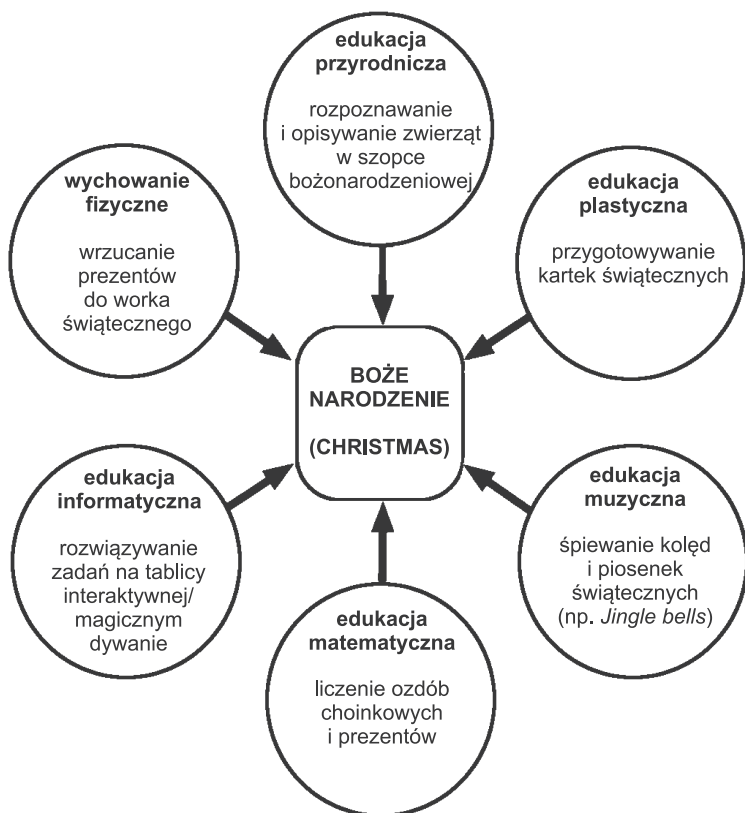
- prowadzenie rozmów przez komunikator ze św. Mikołajem / z koleżankami i kolegami ze szkoły partnerskiej o zwyczajach świątecznych (S26, S30)

Wychowanie fizyczne (razem zaproponowano 3 rodzaje zadań):

- organizowanie sportowych zawodów świątecznych/bożonarodzeniowych (w tym: biegi w workach św. Mikołaja, mecz siatkówki pomiędzy elfami a św. Mikołajami) (S2, S13, S29)
- tworzenie choreografii tanecznej do piosenki świątecznej (S10, S21, S26)

Etyka/Religia (razem zaproponowano 10 rodzajów zadań):

- czytanie, analizowanie i porównywanie fragmentów *Pisma Świętego* opisujących narodziny Jezusa Chrystusa (S9, S11, S29)
- wskazywanie na znaczenie świąt Bożego Narodzenia oraz Chrystusa w religii chrześcijańskiej (S17, S28)



Rys. 4. Integracja treści i umiejętności z różnych dyscyplin na zajęciach z języka angielskiego w klasie II szkoły podstawowej [oprac. własne na podst. propozycji studentów WWSSE w Środzie Wielkopolskiej]

INNE (niewyszczególnione w *Nowej podstawie programowej*)

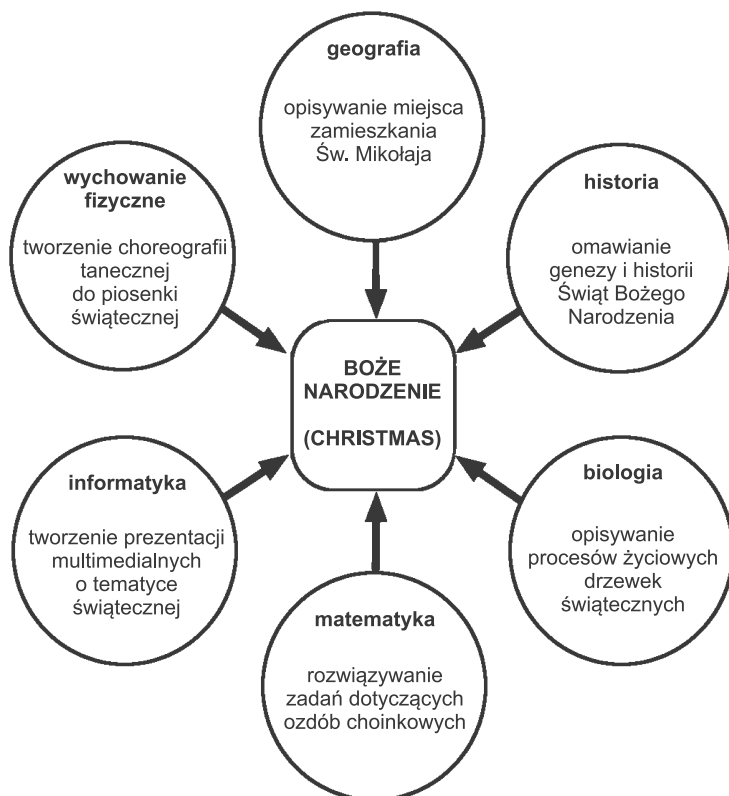
Technika (razem zaproponowano 6 rodzajów zadań):

- przygotowywanie potraw świątecznych (S1, S2, S4, S9, S10, S12, S13, S14, S23, S26)
- tworzenie ozdób choinkowych (np. bombek) z różnych materiałów (S5, S15, S26)

Wiedza o kulturze (razem zaproponowano 7 rodzajów zadań):

- przedstawianie oraz porównywanie zwyczajów i tradycji bożonarodzeniowych w różnych regionach i krajach (S1, S5, S9, S10, S11, S12, S13, S17, S18, S19, S20, S21, S24, S25, S28, S29)
- oglądanie, analizowanie i interpretowanie filmów o świętach Bożego Narodzenia (S10, S21, S24)
- zapoznawanie się z wybranymi wytworami kultury na jarmarku bożonarodzeniowym (S4, S9, S10)

Przedstawione powyżej zadania i treści można ująć w ramach modelu monodyscyplinarnego opisanego w części teoretycznej. Model taki w odniesieniu do zajęć w szkole podstawowej i średniej może przybrać formy zaprezentowane na rysunkach 4 i 5.



Rys. 5. Integracja treści i umiejętności z różnych przedmiotów szkolnych na zajęciach z języka angielskiego w klasie II szkoły średniej [oprac. własne na podst. propozycji studentów WWSSE w Środzie Wielkopolskiej]

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz propozycje zadań przedstawione przez studentów kierunku pedagogiczno-językowego, należy stwierdzić, iż zagadnienie Bożego Narodzenia może stanowić odpowiedni punkt odniesienia do pracy międzyprzedmiotowej uczniów na zajęciach z języka obcego w szkole podstawowej i średniej. Omawianie tego zagadnienia w ramach modelu monodyscyplinarnego może, jak pokazuje autor niniejszego opracowania, zagwarantować uczącym się szereg odniesień międzyprzedmiotowych oraz głębszy i pełniejszy wgląd w okres świąteczno-zimowy. Koncentrując się na tym zagadnieniu, młodzi ludzie mogą rozwijać swoje umiejętności w różnych dziedzinach nauki oraz szerzej analizować i interpretować elementy otaczającej ich rzeczywistości.

Opierając się na materiale zebrany od badanych studentów, należy stwierdzić, iż okres świąt Bożego Narodzenia jest wieloaspektowym i wielowymiarowym zagadnieniem, które wymaga podejmowania przez uczniów i nauczyciela rozmaitych działań w klasie, czego efektem jest niewątpliwie przygotowanie młodego pokolenia do holistycznego myślenia i kompleksowego rozwiązywania stawianych jemu zadań. Zagadnienie to ma zatem zdecydowanie charakter interdyscyplinarny i doskonale wpisuje się w ramy promowanego ostatnimi czasy kształcenia typu CLIL.

Wydaje się, że zagadnienie to może stanowić także doskonały punkt odniesienia do pracy uczniów w ramach modeli multidyscyplinarnego i interdyscyplinarnego (opisanych przez autora w części teoretycznej) w szczególności, gdy metoda projektów znajdzie w niej zastosowanie, co należałoby udowodnić w dalszych badaniach prowadzonych na ten temat oraz kolejnych opracowaniach przygotowanych na ich podstawie.

Bibliografia

- British Council. 2019. *Christsmas tips*. W: <https://www.teachingenglish.org.uk/article/christmas-tips> [Dostęp 20 III 2019].
- Broda Renata, Stekla Agata. 2004. *Boże Narodzenie po angielsku i niemiecku*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 94-97.
- Dąbrowska Bożena 2004. *Christmas tree*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 149.
- Falkowska-Winder Lidia. 2008. *Boże Narodzenie – Christmas*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 158-163.
- Janik Anna. 2004. *Boże Narodzenie na biegunie polarnym, czyli wykorzystanie Internetu na lekcji języka francuskiego*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 63-65.
- Kijewska Joanna. 2004. *Christmas story competition*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 89-93.
- Krawiec Marek. 2017. *Challenging and channelling cross-curricular content in a language class: Theoretical considerations*. „Orbis Linguarum” Vol. 46: 207-217.
- Krawiec Marek. 2018. *Christmas songs as a basis for cross-subject work of EFL students*. „Orbis Linguarum” Vol. 47: 487-504.

- Luczywek Inez. 2009. *Three models of integrating school subjects in Poland*. W: *CLIL Practice: Perspectives from the Field*. Red. Marsh D., Mehisto P., Wolff D., Aliaga R., Asikainen T., Jesús Frigols-Martin M., Hughes S., Langé G. Jyväskylä: University of Jyväskylä: 44-54.
- Olpińska Magdalena. 2010. *Dlaczego nauczanie dwujęzyczne jest tak skuteczne we wspieraniu rozwoju kompetencji języka obcego uczących się? Koncepcja CLIL w świetle badań glottodydaktycznych*. „Języki Obce w Szkole” nr 6: 26-38.
- Otwinowska-Kasztelaniec Agnieszka. 2010. *Użycie elementów CLIL we wczesnoszkolnym nauczaniu języka obcego*. „Języki Obce w Szkole” nr 6: 71-78.
- Pala Grażyna. 2004. *O wykorzystaniu tekstów realizacyjnych na lekcjach języka angielskiego*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 93-94.
- Pawlak Mirosław. 2010. *Zintegrowane kształcenie przedmiotowo-językowe: Założenia, praktyka, perspektywy*. „Języki Obce w Szkole” nr 6: 13-26.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla liceum, technikum i branżowej szkoły II stopnia*. 2018.
- Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej*. 2017.
- Pyka Joanna. 2004. *Nauka w stacjach – tematyka bożonarodzeniowa*. „Języki Obce w Szkole” nr 5: 98-99.
- Savage Jonathan. 2011. *Cross-Curricular Teaching and Learning in the Secondary School*. Abingdon, Oxon: Routledge.
- Sielatycki Mirosław. 1999a. *Metodyka nauczania zintegrowanego*. W: *Program Nowa Szkoła: Integracja międzyprzedmiotowa*. Red. Dereń A., Grondas M., Sielatycki M., Spółowicz G., Wasiak-Kowalska E. Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli: 15-41.
- Sielatycki Mirosław. 1999b. *Modele integrowania wiedzy*. W: *Integracja międzyprzedmiotowa*. Red. Dereń A., Grondas M., Sielatycki M., Spółowicz G., Wasiak-Kowalska E. Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli: 65-71.

Kontakt z Autorem:
marass24@wp.pl

DOI: 10.31648/an.4742

Michał Sobczak

ORCID: 0000-0002-9106-5074

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Polska
Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Poland

Emilia Pankanin

ORCID: 0000-0002-0718-5138

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska
Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland

**BŁĘDY TŁUMACZENIOWE I REDAKCYJNE
W WYTYCZNYCH SZKOLENIOWYCH
DLA SĘDZIÓW KOSZYKARSKICH
W KONFRONTACJI ANGIELSKO-POLSKIEJ**

**TRANSLATION AND EDITORIAL ERRORS IN THE POLISH-
LANGUAGE VERSION OF THE OFFICIAL GUIDELINES
FOR BASKETBALL REFEREES**

Keywords: basketball, language for special purposes, special language, translation studies

Abstract: This paper examines the Polish translation of the Official Guidelines for Basketball Referees approved by the International Basketball Association (FIBA). It addresses the notion of specialist languages and indicates that the official guidelines for basketball referees possess some characteristics of a specialized text. Referring to translation competence, the article suggests that a non-professional translation of the guidelines can lead to their misinterpretation and, as a result, can influence the course of a game. The article concludes with implications for further theoretical and empirical research on the translation in question.

Przedmiotem badań, których wyniki zaprezentujemy w niniejszym artykule, są wybrane błędy przekładowe i redakcyjne w polskiej oraz angielskiej wersji zapisów wytycznych szkoleniowych dla sędziów koszykarskich, opublikowanych przez Międzynarodową Federację Koszykówki (FIBA) w 2018 roku.

Część analityczną artykułu, zawierającą omówienie znalezionych usterek, poprzedza tło teoretyczne odnoszące się do historii i znaczenia koszykówki jako dyscypliny sportowej, jak również do kompetencji tłumaczy tekstów specjalistycznych (w tym do nieprawidłowych praktyk doboru zespołów przekładowych) oraz statusu lingwistycznego zasad gier sportowych. Wybór przedmiotu badań nie jest przypadkowy, bowiem przekład przepisów gry, w tym w koszykówkę, wydaje się tematem ciekawym i perspektywicznym ze względu na międzynarodowy charakter dyscyplin olimpijskich, do których zalicza się piłka koszykowa [Grasso 2011, vii] oraz rosnące znaczenie sportu jako fenomenu nie tylko społecznego, lecz także politycznego i ekonomicznego¹.

Rozgrywki koszykarskie odbywają się zarówno na poziomie profesjonalnym, jak i amatorskim, a zrzeszeniem regulującym obecnie zasady gry w koszykówkę jest założona w 1932 roku w Genewie Fédération Internationale de Basketball (FIBA) [Grasso 2011, xv]. Organ ten ma charakter międzynarodowy i zrzesza 213 federacji z całego świata. Do głównych zadań stowarzyszenia, poza ustalaniem oraz regulowaniem zasad gry, należy także organizacja międzynarodowych rozgrywek, w tym Mistrzostw Świata (FIBA Basketball World Cup) [FIBA, online].

Przekład obowiązujących od 1 października 2018 roku wytycznych dla sędziów do przepisów gry w koszykówkę na język polski został opracowany przez Polski Związek Koszykówki na podstawie tekstu zatwierdzonego przez Międzynarodową Federację Koszykówki FIBA z 16 czerwca 2018 roku [*Oficjalne przepisy gry w koszykówkę* 2018, online]. W dokumencie nie ma informacji o tym, kto wykonał przekład, natomiast w pełnej wersji przepisów podano, że w skład zespołu tłumaczeniowego, pod przewodnictwem Janusza Calika, weszli Marek Ćmikiewicz oraz Tomasz Tybor. Są to czynni sędziowie koszykarscy, także z doświadczeniem międzynarodowym, jednak w zespole brakuje osób mających wykształcenie lingwistyczne. Oficjalne przepisy gry w koszykówkę z 2018 roku obejmują 50 artykułów, lecz warto wspomnieć, że pierwotnie, w XIX wieku, jej zasady ograniczały się do zaledwie 13 przepisów (ang. *13 Rules of Basketball*). Ich autorem był James Naismith, który zauważył potrzebę utworzenia gry zespołowej o relatywnie prostych zasadach, angażujących dużą liczbę graczy [Rains, Carpenter 2009, 42-45]. Ta ewolucja przepisów gry w koszykówkę pokazuje, jak wiele w tej dyscyplinie się zmieniło. Najistotniejszą modyfikacją, którą w ostatnich latach wprowadzono w rozgrywkach koszykarskich, stanowi sposób rozgrywania spotkań (zastąpienie dwóch 20-minutowych

¹ W tym miejscu warto wspomnieć o licznych akcjach społecznych i charytatywnych organizowanych wokół wydarzeń sportowych, w tym koszykarskich, jak np. zbiórki na rzecz potrzebujących, licytacje, propagowanie wartości i zasad *fair play*. W ostatnich latach można ponadto zaobserwować tendencje rozwoju ekonomicznego sportu, co w piłce koszykowej znajduje swoje odzwierciedlenie poprzez angażowanie się coraz większej liczby sponsorów, finansowanie rozgrywek przez telewizję, wzrost liczby bezpośrednich transmisji ze spotkań klubowych i reprezentacyjnych itp.

połów przez cztery 10-minutowe kwarty), co z jednej strony wpłynęło na atrakcyjność meczów, z drugiej zaś mogło mieć swoje źródło w komercjalizacji sportu (dzięki temu wzrosła liczba przerw reklamowych). Zreformowano także zapis o tzw. sytuacji piłki spornej, która wcześniej skutkowałą podrzuceniem piłki przez sędziego – ten przepis obowiązuje dziś jako naprzemienne posiadanie piłki. W kontekście sędziowania spotkań ważną zmianą było wprowadzenie trzeciego sędziego boiskowego, jak również możliwości wideoweryfikacji wybranych sytuacji meczowych (system powtórek wideo). Wprowadzane reformy przepisów gry w koszykówkę wskazują na istotną rolę właściwych zapisów i ich tłumaczeń na języki docelowe w celu zagwarantowania prawidłowego przebiegu rywalizacji sportowej.

Wraz z rozwojem piłki koszykowej nie tylko jej zasady, lecz także leksykon tej dyscypliny sportowej ulegał rozszerzeniu. Sukcesywnie opracowywano nowe techniki gry i zagrań, czego konsekwencją było utworzenie wielu nowych terminów [Kozłowski 1993, 13]. Interesującymi przykładami takich wyrażeń są: *hatchetman* (*topornik*), wprowadzony do gwary koszykarskiej przez dawnego trenera koszykówki Ala McGuiere'a [Kozłowski 1993, 8] oraz slangowe wyrażenie *shot finds the player*, używane w sytuacji, gdy graczowi *trafi się okazja rzutowa* [Kozłowski 1993, 314].

Już pobieżna kwerenda baz bibliotecznych pozwala stwierdzić, że język sportu jest tematem popularnym nie tylko wśród jego entuzjastów i kibiców, lecz także badaczy kultury i języka. Osiągnięcia tych ostatnich to prace socjolingwistyczne, leksykograficzne oraz medioznawcze [por. np. Grimmer 2009; Szujecki 2018; Lee 2018]. Według Rainera Wehlena, autora publikacji poświęconej niemieckiemu językowi sportu z lat 70., pomimo rosnącego zainteresowania językiem sportu w tamtym okresie [Burkhard, Schlobinski 2009, 10], powstawało niewiele prac językoznawczych koncentrujących się wokół tej tematyki:

Bei dem allgemeinen Interesse, das heute dem Sport entgegengebracht wird, und bei seiner ständig wachsenden Bedeutung im öffentlichen Leben überrascht es, daß seiner Sprache bisher nicht größere Aufmerksamkeit geschenkt worden ist. Insbesondere ist hinsichtlich der lexikographischen Erfassung der Fachsprache des Sports noch viel zu tun [Wehlen 1976,7].

W obliczu rosnącego zainteresowania sportem, także w sferze publicznej, zaskakujące jest, że tak mało uwagi poświęcono dotychczas jego językowi. Analizie leksykograficznej należałoby poddać w szczególności jeszcze nie w pełni zbadany, (niemiecki) specjalistyczny język sportu (tłum. M.S.).

Postulat badacza był i jest realizowany na wielu płaszczyznach. I tak np. liczne studia nad niemieckim językiem sportu podejmowano po Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej zorganizowanych w 2006 roku, których gospodarzem była Republika Federalna Niemiec [Burkhard, Schlobinski 2009, 10].

Dwa lata później, z inicjatywy Europejskiej Federacji Piłkarskiej (UEFA), nakładem wydawnictwa Langenscheidt ukazał się trójjęzyczny (niemiecko-angielsko-francuski) leksykon terminów piłkarskich (*Praxiswörterbuch Fußball: Englisch-Deutsch-Französisch*). Czterojęzyczną pracę opublikował natomiast w 2014 roku Janusz Taborek (*Das Wörterbuch der Fußballsprache: Polnisch-Russisch-Englisch-Deutsch*). Interesujący przykład słownika języka piłkarskiego stanowi także dostępny online „Kicktionary”, redagowany przez Thomasa Schmidta z Instytutu Języka Niemieckiego w Darmstadt. Zawiera on około dwóch tysięcy haseł wraz z kontekstualnymi przykładami użycia zebranych jednostek (www.kicktionary.de). W 2012 roku, równoległe z organizowanymi w Polsce i na Ukrainie Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej, została wydana publikacja na temat niemieckiego języka piłkarskiego z uwzględnieniem m.in. jego genezy i powiązania z językiem ogólnym (*Sprache und Fußball im Blickpunkt linguistischer Forschung*).

Mimo widocznego zainteresowania lingwistów językiem sportu w naszej ocenie również w dalszym ciągu brakuje studiów dotyczących zagadnień przekładowych (teoretycznych i praktycznych) związanych z tą dziedziną języka. Z tego powodu chcielibyśmy zwrócić uwagę na wybrane błędy, przede wszystkim tłumaczeniowe, odnalezione przez nas w wytycznych szkoleniowych dla sędziów koszykarskich (w konfrontacji angielsko-polskiej), proponując alternatywny przekład wybranych zapisów.

Na podstawie wstępnej analizy wspomnianych wytycznych można mianowicie założyć, że problem niewystarczającej kompetencji tłumaczeniowej zespołów translatorskich dotyczy nie tylko opisywanych już tłumaczeń przepisów gry w piłkę nożną [por. Sobczak 2017], ręczną [por. Sobczak 2015], lecz także wytycznych instrukcji dla sędziów koszykarskich. Przypomnijmy, że jako kompetencję tłumaczeniową należałoby rozumieć, powołując się na ustalenia Krzysztofa Hejwowskiego [2004, 153]: „zespół predyspozycji, cech, umiejętności oraz ogromnej wiedzy o świecie w ogóle, a o kulturach związanych z danym językami w szczególności”, na które składają się następujące elementy: znajomość języka wyjściowego i docelowego, umiejętność dopasowania do siebie różnych struktur na podstawie ich względnego podobieństwa, znajomość kultury krajów, w których mówi się językiem wyjściowym i docelowym, wiedza ogólna i specjalistyczna, sprawności komunikacyjne, wnikliwość w dążeniu do sensu, znajomość teorii tłumaczenia, predyspozycje i cechy charakteru [Hejwowski 2004, 153].

Z perspektywy przekładu wytycznych szkoleniowych dla sędziów koszykarskich szczególnie istotna wydaje się znajomość struktur języka polskiego i angielskiego, teorii tłumaczenia² oraz wiedza specjalistyczna z zakresu piłki koszykowej. Podobnie jak omawiane w poprzednich pracach przepisy

² Ten aspekt jest, naszym zdaniem, ważny w wypadku poszukiwania właściwych rozwiązań translacyjnych, np. w zakresie przekładu skrótowców oraz nazw własnych.

gry w piłkę nożną, wytyczne szkoleniowe dla sędziów koszykarskich można, w naszej ocenie, zaliczyć do tekstów specjalistycznych. Język specjalistyczny stanowi bowiem system, zbiór terminologii, którym posługują się głównie osoby wyspecjalizowane w danej dziedzinie. Cytując za Jerzym Lukszym [2002, 48], język specjalistyczny jest „narzędziem pracy zawodowej, kształcenia zawodowego i wskaźnikiem rozwoju cywilizacyjnego”.

W artykule *Krótką charakterystyka języków specjalistycznych* Agnieszka Sawicka [2009, 196-197], podsumowując dotychczasowe badania polskich lingwistów, takich jak Franciszek Grucza, Sambor Grucza i Jerzy Pieńkoś, wymienia następujące cechy języków specjalistycznych, które można odnieść do analizowanego przez nas przekładu wytycznych szkoleniowych: zwięzłość oraz precyzja³, depersonalizacja autora wypowiedzi⁴, substancywizacja⁵, rozbudowana warstwa leksykalna (pokrywająca się ze słownictwem języka ogólnego, lecz mająca często inne znaczenie⁶), monoreferencyjność (określanie ścisłych związków między pojęciem a jego nazwą przyczyniające się do kontrolowania zjawiska polisemii i homonimii oraz usuwania synonimów, co z kolei prowadzi do tworzenia się systemu pojęć⁷), tendencję do używania skrótów⁸ oraz obecność zapożyczeń z łaciny i języków nowożytnych⁹. Uszeregowanie tematyczne wytycznych szkoleniowych, jednozdaniowość oraz oznaczenie skrótami „art.” (artykuł) wskazuje na „quasi-prawny” charakter tekstu przepisów gry w koszykówkę¹⁰.

Tłumaczenie tekstów specjalistycznych jest zadaniem niełatwym, wymagającym od tłumacza zarówno znajomości specjalistycznej terminologii, jak i struktury tekstów specjalistycznych. Eugene Nida, wybitny teoretyk przekładu XX wieku, wyróżnił trzy istotne elementy niezbędne w procesie tłumaczenia [1964, 241-243], tj. opanowanie języka wyjściowego i języka odbiorcy przez tłumacza, rozumiane jako znajomość struktur gramatycznych, leksyki (z uwzględnieniem kultury i historii języka wyjściowego i docelowego oraz doboru odpowiedniego stylu tekstu), uważna analiza tekstu wyjściowego z uwzględnieniem jego cech leksykalno-gramatycznych oraz jego osadzenia w szerszym kontekście, a także dobór odpowiednich ekwiwalentów. Założenia

³ Por. np. „Dla poziomu 1 (zalecane także dla poziomów 2 i 3), każdy wyświetlacz zegara czasu akcji ma mieć trzy (3) lub cztery (4) powierzchnie wyświetlające, lub mogą to być dwa (2) dwustronne wyświetlacze”.

⁴ Por. np. „Kiedykolwiek żywa piłka zatrzymuje się pomiędzy obręczą a tablicą, z wyjątkiem sytuacji pomiędzy rzutami wolnymi lub po rzucie wolnym będącym częścią kary z posiadaniem piłki, następuje sytuacja rzutu sędziowskiego skutkująca naprzemiennym posiadaniem piłki”.

⁵ Por. np. „Skrócenie czasu na rozegranie akcji dla drużyny”.

⁶ Por. np. „Kozłowanie jest przemieszczaniem żywej piłki przez zawodnika posiadającego ją, poprzez rzucenie lub odbijanie jej o podłogę, lub toczenie jej po podłodze”.

⁷ Por. np. „Faul obustronny, to sytuacja, kiedy dwaj (2) zawodnicy przeciwnych drużyn popełniają przeciwko sobie faule osobiste mniej więcej w tym samym czasie”.

⁸ Por. np. skrótowiec *IRS*.

⁹ Por. np. terminy *akcesoria*, *faul*, *walkower*.

¹⁰ Zob. takie określenie statusu zasad gier sportowych zaproponowano w Sobczak [2016].

te potwierdza Dorota Karczewska, autorka publikacji *O błędach w tłumaczeniu* [2001, 129], wymieniając brak dostatecznej wiedzy ogólnej i fachowej jako jedną z najbardziej powszechnych przyczyn powstawania błędów translacyjnych. Ponadto badaczka wyróżnia w tym kontekście niedostateczną znajomość języka oryginału i przekładu, nienależycie wyrobiony mechanizm indywidualnych poszukiwań terminologicznych oraz niedostateczne uświadomienie technik przekładu i nieumiejętne korzystanie z nich.

Za błędy translacyjne, według Doroty Karczewskiej [2001, 129-135], uważa „wszelkie zmiany w warstwie semantycznej, pragmatycznej i (lub) stylistycznej w tekście tłumaczenia w stosunku do oryginału, które wypaczają jego sens oraz intencje nadawcy komunikatu wyjściowego”. Badaczka wyróżnia dwie grupy błędów przekładowych: błędy w planie wyrażania oraz w planie treści. Do pierwszej grupy Karczewska zalicza zarówno błędy leksykalne (np. błędy terminologiczne, błędy w nazwiskach i imionach obcych, pseudoekwiwalenty), jak i błędy w płaszczyźnie linearnej (tj. wypaczenie sensu fragmentu tekstu, usterki stylistyczne, składniowe). Błędy w planie treści polegają natomiast na niewyrażeniu w języku docelowym treści oryginału lub tłumaczeniu informacji zbędnych i oczywistych dla danego odbiorcy [Karczewska 2001, 129-135]. Konsekwencją błędów przekładowych jest brak ekwiwalencji między tekstem oryginału a jego tłumaczeniem. Zadanie tłumacza obejmuje więc zrekonstruowanie „jak największej części bazy kognitywnej nadawcy tekstu, postawienie się w roli pierwotnych odbiorców tego tekstu, ocena ich zakresu rozumienia tekstu oraz próba oszacowania miejsca analizowanego tekstu na mapie znanych mu tekstów w języku wyjściowym” [Hejwowski 2004, 55]. Tłumaczenie tekstu polega natomiast na dekodowaniu, a następnie rekodowaniu informacji zawartej w tekście źródłowym i przeniesieniu jej w ekwiwalentną informację w tekście docelowym [Jakobson 1959, 233]: „(...) the translator recodes and transmits a message received from another source. Thus translation involves two equivalent messages in two different codes”. Realizacja tych założeń powinna stanowić główny cel prac nad każdym przekładem.

W dalszej części artykułu sprawdzimy, jak niełatwe zadanie tłumaczenia tekstu specjalistycznego z dziedziny sportu wykonał zespół przekładowy złożony jedynie z osób profesjonalnie zajmujących się arbitrażem koszykarskim. Poniżej zaprezentujemy i omówimy kilka przykładów błędnego tłumaczenia lub nieprecyzyjnego sformułowania zapisów w polskim przekładzie wytycznych szkoleniowych dla sędziów koszykarskich. Podamy także jeden przykład niewłaściwej redakcji tekstu angielskiego, który w procesie tłumaczenia został skorygowany przez zespół translatorski. Za każdym razem zachowujemy pisownię oryginalną.

Przykład 1

Tekst angielski: Any accessories* on the team must be of the same, one solid colour**.

* = Arm, leg compression sleeves, headgear, wrist/arm bands.

** = All accessories* of the team with same one solid colour.

Tekst polski: Jakiegokolwiek akcesoria* używane przez jedną drużynę muszą być w tym samym, jednolitym kolorze.

* = rękawy kompresyjne, nogawki kompresyjne, nakrycia głowy, opaski na nadgarstek/ramię.

Komentarz: W tekście polskim zastosowano uproszczenie polegające na usunięciu drugiego z przypisów zawartych w części angielskiej, odnoszącego się do określenia *one solid colour*. Jest to, w naszej ocenie, zabieg właściwy, ponieważ, interpretując polską wersję przepisów, nie ma wątpliwości, że chodzi o wszystkie akcesoria używane przez zawodników danej drużyny. Tekst angielski nie jest natomiast w pełni jednoznaczny, ponieważ w zapisie głównym użyto przyimka *on*, w przypisie zaś *of*, przez co nie do końca wiadomo, czy zapis dotyczy konkretnego wyposażenia (np. rękawów kompresyjnych), czy odnosi się do wszystkich dodatkowych elementów ubioru graczy. Wątpliwości budzi także pominięcie przez zespół tłumaczeniowy terminu *solid color*¹¹ ('printing industry term for a color printed without shadows and halftones') (*businessdictionary.com*). Z angielskiej wersji tekstu wynika, że wszystkie akcesoria używane przez jedną drużynę muszą być w jednym (np. tylko czerwonym itd.) i jednolitym (gładkim, tj. pozbawionym wzorów) kolorze. Innymi słowy, według treści tekstu angielskiego każde akcesorium używane przez daną drużynę powinno wyglądać jednakowo.

Przykład 2

Tekst angielski: When the game clock shows 2:00 minutes or less in the fourth period and in each extra period, on a throw-in the defensive player shall not move any part of his body over the boundary line to interfere with the throw-in. The official shall use a preventative signal as a warning while administering the throw-in. A violation after the warning shall lead to a technical foul.

Tekst polski: Podczas wprowadzania piłki – kiedy w czwartej (4) kwarcie meczu oraz każdej dogrywce zegar czasu gry wskazuje dwie minuty (2:00) lub mniej – zawodnik obrony nie może wystawiać jakiegokolwiek części ciała ponad linią ograniczającą boisko, aby zakłócić wrzut piłki. Sędzia przewencyjnie użyje sygnału stanowiącego ostrzeżenie podczas wprowadzania piłki. Naruszenie popełnione po tym ostrzeżeniu prowadzi do orzeczenia faula technicznego wobec winnego gracza.

¹¹ W tekście wytycznych pojawia się brytyjski zapis tego wyrazu (*colour*), w tym miejscu natomiast stosujemy pisownię na podstawie (amerykańskiego) źródła, z którego korzystamy, ustalając definicję omawianego terminu.

Komentarz: W polskiej wersji przepisów wątpliwości budzi fragment *wystawiać jakiegokolwiek części ciała ponad linią (...)*. Po pierwsze, trzeba zauważyć, że połączenie czasownika *wystawiać* z przyimkiem *ponad* użytym w narzędniku, nie jest poprawne zarówno pod względem leksykalnym, jak i gramatycznym. Analizowany zapis odnosi się do części przepisów, w której opisywane jest nieuprawnione przekraczanie linii ograniczających boisko. Tak więc w tłumaczeniu powinien się znaleźć przyimek *poza* (w bierniku), który nie budziłby wątpliwości interpretacyjnych i oddałby semantykę użytego w tym znaczeniu angielskiego przyimka *over*.

Powołując się na kategoryzację błędów tłumaczeniowych zaproponowanych przez Dorotę Karczewską [2001, 129-135], niewłaściwie oddane znaczenie przyimka *over* w przytoczonym przykładzie można sklasyfikować jako błąd w płaszczyźnie linearnej tekstu, tj. błędne dobranie odpowiednika słowa *over*, czego konsekwencją była zmiana sensu tłumaczonego zapisu. Analogiczny przykład do analizowanego zapisu może stanowić ilustracja użycia podawana przez internetowy słownik Macmillan: *Sandra's brother lives just over the road from our house* [Macmillan Dictionary, online]. Przytoczone zdanie można przełożyć na język polski w następujący sposób: *brat Sandry mieszka po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko naszego domu*. Przyimek *over* należałoby zatem rozumieć według słownika Macmillan jako „on the opposite side of an area, line, road, river etc.” [Macmillan Dictionary, online]. W polskiej wersji językowej wytycznych szkoleniowych zaproponowano natomiast przekład przyimka *over* zbliżony do znaczenia: ‘on someone or something covering them’, podobnie jak w poświadczeniu słownikowym: *She put her hands over the ears* [Macmillan Dictionary, online] (*zakryła uszy dłońmi*)¹². Warto ponadto przytoczyć znaczenie przyimka *over* zarejestrowane w amerykańskim słowniku Merriam-Webster, w którym znajdziemy bezpośrednie odniesienie do kontekstu sportowego: ‘across a barrier or intervening space’, dodatkowo z uściśleniem: „especially: across the goal line in football” [Merriam-Webster, online].

Przykład 3

Tekst angielski: A double foul is a situation in which 2 opponents commit personal fouls against each other at approximately the same time.

To consider 2 fouls as a double foul, the following conditions shall be required:

- Both fouls are player's fouls.
- Both fouls involve physical contact.

¹² Być może stało się tak wskutek niezagłębienia się zespołu tłumaczeniowego w semantykę tego przyimka i przyjęcie „pierwszego ekwiwalentu słownikowego” tego wyrazu, tj. ‘ponad’. Krzysztof Hejwowski nazywa takie zjawisko „mitem słownika”, czyli „przekonaniem niektórych naiwnych użytkowników o tym, że słowniki podają nam ekwiwalenty tłumaczeniowe danych jednostek leksykalnych języka wyjściowego”. Autor wyjaśnia jednocześnie, że propozycje tłumaczenia danych jednostek w słownikach dwujęzycznych mają charakter statystyczny [Hejwowski 2004, 29-30].

- Both fouls are between 2 opponents fouling each other.
- Both fouls have the same penalty.

Tekst polski: Faul obustronny to sytuacja, kiedy dwaj (2) zawodnicy przeciwnych drużyn popełniają przeciwko sobie faule osobiste mniej więcej w tym samym czasie. Aby uznać dwa (2) faule jako faul obustronny:

- Oba faule są faulami zawodników.
- Oba faule są związane z kontaktem fizycznym.
- Dwaj (2) zawodnicy przeciwnych drużyn popełniają te faule przeciwko sobie.
- Kary za oba faule są jednakowe.

Komentarz: Autorzy polskiej wersji przepisów opuścili w tekście angielskim fragment *the following conditions shall be required*, co spowodowało, że polski odpowiednik tego zdania w połączeniu z następującymi po nim podpunktami jest nielogiczny. Uwagę trzeba jednak również zwrócić na to, że zarówno tekst angielski, jak i jego przekład na język polski zawierają zbędne powtórzenia. Zauważmy mianowicie, że już w definicji pojęcia *faul obustronny* wskazane są podstawowe warunki, jakie muszą zaistnieć, by sędzia mógł takie przewinienie orzec. Warunki te zawierają się w semantyce słów/sformułowań: *opponents (zawodnicy przeciwnych drużyn)*, *against each other (przeciwko sobie)*, *personal fouls (faule osobiste)*. Tak więc powtarzanie tych warunków w podpunktach, przede wszystkim w pierwszym i trzecim, które, jak sądzimy, miały na celu uszczegółowienie, doprecyzowanie powyższego zapisu, jest całkowicie nieuzasadnione. Ewentualne uzupełnienie mógłby stanowić poprawnie doprecyzowany warunek czwarty (jednakowa kara za oba przewinienia); zespół tłumaczeniowy powinien określić, czy ową karą jest/są np. posiadanie piłki lub rzuty wolne (np. w wypadku przekroczenia przez jedną z drużyn liczby czterech przewinień w danej kwarcie), czy też chodzi o karę nakładaną na konkretnego zawodnika, bez uwzględnienia sankcji zespołowej. Tak więc w tym wypadku zespół tłumaczeniowy powinien naprawić niedoskonałość tekstu wyjściowego, tak jak uczynił to w pierwszym z analizowanych przez nasz przykładów¹³. Ponadto warto również odnieść się do określenia *at approximately the same time (w mniej więcej tym samym czasie)*. W naszej ocenie zasadne (i wartościowe) byłoby dookreślenie, co się pod tak sformulowanym zapisem kryje, gdyż jest on nieostry i może prowadzić do nadinterpretacji i nieścisłości. Jest to wprawdzie uwaga o charakterze ogólnym, dotycząca sposobu sformułowania tekstu wytycznych, nie zaś bezpośrednio związana z przekładem, niemniej jednak zespół tłumaczeniowo-redakcyjny, w skład którego weszli specjaliści z zakresu sędziowania piłki koszykowej, powinien w naszej ocenie dostrzec ten problem i spróbować rozstrzygnąć go, np. czyniąc dodatkową uwagę/komentarz

¹³ Krzysztof Hejwowski podkreśla, że tłumacz tekstów mających charakter informacyjny powinien poprawić ewentualne błędy zawarte w tekście wyjściowym. Korekty te mogą zarówno dotyczyć stylu, jak i mieć charakter merytoryczny oraz logiczny [Hejwowski 2004, 146].

w przypisie. Trzeba także zwrócić uwagę na błąd gramatyczny, który pojawił się w tekście docelowym, tj. na połączenie czasownika *uznać* z przyimkiem *jako* (powinno być: *uznać za*). Uchybienie to powstało najprawdopodobniej pod wpływem tekstu angielskiego. Tam pojawia się słowo *as*, którego najczęstszymi ekwiwalentami są polskie przyimki *jak/jako*.

Przykład 4

Tekst angielski: To add 3 more cases for the Instant Replay System (IRS) reviewable game situations.

Tekst polski: Dodano trzy (3) sytuacje, w których sędziowie mogą korzystać z systemu IRS.

Komentarz: W naszej opinii błąd w przekładzie powyższego zapisu na język polski polega na tym, że nie wyjaśniono, co kryje się pod skrótowcem *IRS*¹⁴. Prawdopodobnie dla osób profesjonalnie zajmujących się koszykówką jest on oczywisty, jednak trzeba pamiętać, że przepisy gry adresowane są do szerszego grona odbiorców. Tak więc należało rozszerzyć tekst o pełną wersję skrótowca (według nas przydałoby się również tłumaczenie formy rozwiniętej na język polski, np. *system powtórek wideo*). Trzeba również zwrócić uwagę, że w wersji angielskiej nie określono, kto może korzystać z systemu IRS, podczas gdy w tekście polskim autorzy przypisali tę czynność jedynie sędziom. Wydaje się to niewłaściwe, ponieważ w czasie meczu koszykówki mogą się zdarzyć sytuacje, gdy z systemu weryfikacji wideo będzie również korzystał komisarz zawodów, który formalnie nie jest arbitrem.

Przykład 5

Tekst angielski: If the foul is a disqualification of an assistant coach, substitute, excluded player or an accompanying delegation member, including for leaving the team bench area in a fighting situation, and this foul is charged to the coach as a technical foul: 2 free throws.

Tekst polski: Jeżeli została orzeczona dyskwalifikacja asystenta trenera, zmiennika, zawodnika wykluczonego lub towarzyszącego drużynie członka delegacji, w tym również za opuszczenie strefy ławki drużyny w sytuacji bójki, zapisuje się faul techniczny trenera i przyznaje drużynie przeciwnej dwa (2) rzuty wolne.

Komentarz: W pierwszym zdaniu wersji polskojęzycznej błędnie użyto rzeczownika *dyskwalifikacja* jako odpowiednika angielskiego sformułowania *if the foul is a disqualification*. Właściwym ekwiwalentem byłoby w tym miejscu *przewinienie dyskwalifikujące*, ponieważ dyskwalifikacja w koszykówce i – generalnie w sportach drużynowych – odnosi się do sytuacji, gdy zawodnik

¹⁴ Trzeba wyjaśnić, że jest to pierwsze użycie tego skrótowca w tekście wytycznych.

otrzymuje tego rodzaju karę od organizacji zarządzającej rozgrywkami¹⁵. Ponadto wątpliwości budzi przekład angielskiego rzeczownika *substitute*. Autorzy tłumaczenia posłużyli się wyrazem *zmiennik*, który nie jest w przytoczonym kontekście jednoznaczny. Jak podaje SJP PWN, *zmiennik* to ‘mężczyzna, który pełni jakąś funkcję lub pracuje na zmianę z kimś innym’ [SJP PWN, online]. W słowniku Lexico (Oxford) znajdziemy zaś następujące definicje wyrazu *substitute*: ‘A person or thing acting or serving in place of another’ oraz (w kontekście gier sportowych): ‘A sports player nominated as eligible to replace another after a match has begun’ [LEXICO, online], tj. zawodnika spełniającego określone warunki do zastąpienia innego gracza już po rozpoczęciu meczu.

W świetle powyższego *zmiennik* może być zatem zarówno zawodnikiem przebywającym w danym momencie na boisku, który wcześniej zmienił gracza z podstawowego składu, jak i gracz zasiadający na ławce rezerwowych (nawet taki, który jeszcze w danym meczu żadnego innego zawodnika nie zmienił). W analizowanym zapisie, co wynika z wersji angielskiej przepisów, jest mowa o koszykarzu spoza pola gry, więc adekwatnym przekładem byłby *zawodnik rezerwowy*.

Z przeprowadzonej analizy pięciu przykładów zapisów zawartych w angielskiej i polskiej wersji wytycznych szkoleniowych dla sędziów koszykarskich można wyciągnąć wniosek, że w zgromadzonym materiale najbardziej zauważalne są błędy na płaszczyźnie linearnej, mające swoją genezę w błędnej interpretacji pojęcia wyjściowego (por. np. omawiane odpowiedniki *zmiennik*, *dyskwalifikacja*). Mniejszą grupę błędów stanowią usterki związane z nieznaną teorią tłumaczenia (por. np. przeniesienie do tekstu docelowego mało rozpowszechnionego skrótowca *IRS*). Trzeba także odnotować, że w tekście polskim występują nieliczne usterki gramatyczne (por. *wystawiać część ciała ponad* + narzędnik). Pozytywnym przykładem zabiegu translatorskiego jest z kolei pierwszy z zaprezentowanych zapisów, w którym polski zespół poprawił nieprecyzyjne sformułowanie angielskie. Zdarzyła się jednak także sytuacja, gdy zabieg ten nie został wykonany i do tekstu polskiego błędnie przeniesiono niewłaściwie zredagowany zapis angielski (por. np. definicję i kryteria faulu obustronnego).

Badane wytyczne są tekstem specjalistycznym, wymagającym fachowego tłumaczenia, uwzględniającego wiedzę lingwistyczną i specjalistyczną z zakresu sportu. Dokonana analiza stanowi kolejny dowód na to, że w proces tłumaczenia przepisów gier sportowych włączani są jedynie czynni sędziowie, mający wiedzę i doświadczenie z zakresu piłki koszykowej, jednak niewyposażeni w te elementy kompetencji tłumaczeniowej, które odnoszą się do wiedzy i umiejętności z zakresu językoznawstwa. Skutkuje to błędami tłumacze-

¹⁵ Por. znaczenie w OED, w którym rzeczownik *action* wskazuje na to, że musi być to proces dyskwalifikacji: „the action of disqualifying or depriving of requisite qualifications” [OED Vol. IV 2001, 828] oraz definicję zarejestrowaną w *Wielkim słowniku wyrazów obcych*: „ukaranie zawodnika lub drużyny zakazem startu w zawodach” [2003, 304].

niowymi, które mogą mieć wpływ na przebieg rywalizacji sportowej, a także utrudnia zrozumienie oraz poprawną interpretację reguł osobom niezwiązanym profesjonalnie z koszykówką (np. uczniom, widzom, dziennikarzom). Należy zatem stwierdzić, że generalnie w przekład tekstów regulujących przebieg gier sportowych nie są zaangażowani specjaliści, co bez wątpienia jest tendencją negatywną, mającą bezpośredni wpływ na jakość tłumaczenia.

Problem przekładu zasad regulujących przebieg gier sportowych jest nadal aktualny, perspektywiczny i powinien być w dalszym ciągu podejmowany w badaniach translologicznych zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, w celu opracowania założeń translacji tego osobliwego rodzaju tekstów specjalistycznych, jak i praktycznej, w celu wskazywania najczęściej popełnianych błędów i ich przyczyn.

Bibliografia

- Born Joachim. 2009. *Vom Stufenbarren in die Halfpipe. Die deutsche Sportsprache im historischen Wandel*. W: *Flickflack, Foul und Tsukahara. Der Sport und seine Sprache. Thema Deutsch*. T. 10. Red. Burkhardt A., Schlobinski P. Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich: Dudenverlag: 11-33.
- Burkhardt Armin, Schlobinski Peter (red.). 2009. *Flickflack, Foul und Tsukahara. Der Sport und seine Sprache. Thema Deutsch*. T. 10. Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich: Dudenverlag.
- Dr. James Naismith's Original 13 Rules of Basketball. W: www.usab.com/history/dr-james-naismiths-original-13-rules-of-basketball.aspx [Dostęp 5 V 2019].
- FIBA – The International Basketball Association – About us. W: www.fiba.basketball/ [Dostęp 30 VI 2019].
- Grasso John. 2011. *Historical Dictionary of Basketball*. Plymouth: Scarecrow Press.
- Grimmer Christoph G. 2009. *Sportkommunikation in digitalen Medien: Vielfalt, Inszenierung, Professionalisierung*. Wiesbaden: Springer VS.
- Hejwowski Krzysztof. 2004. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jakobson Roman. 1959. *On Linguistic Aspects of Translation*. W: *On Translation*. Red. Brower R.A. Harvard Studies in Comparative Literature. Cambridge, MA: Harvard University Press: 232-239.
- Jason Lee W. 2018. *Brand Identity in Sport*. Durham, North Carolina: Carolina Academic Press.
- Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. 2002. Red. Lukszyn J. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Karczewska Dorota. 2001. *O błędach w tłumaczeniu*. W: *Język rodzimy a język obcy – komunikacja, przekład, dydaktyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: 129-135.
- Kicktionary*. Thomas Schmidt. W: www.kicktionary.de [Dostęp 2 VI 2019].
- Kozłowski Marian. 1993. *Amerykańska koszykówka w słowach, terminach i zwrotach. American Basketball in words, terms and phrases*. Warszawa: Ypsilon.
- Naismith James. 1941 (1996). *Basketball. It's origin and development*. University of Nebraska Press, Lincoln and London.
- Nida Eugene. 1964. *Toward a Science of Translating*. Leiden: E.J. Brill.

- Oficjalne przepisy gry w koszykówkę*. 2018. W: www.plk.pl/internalfiles/fckfiles/file/dokumenty/regulaminy2018_19/Oficjalne%20Przepisy%20Gry%20w%20Koszyk%C3%B3wk%C4%99%202018.pdf [Dostęp 10 VI 2019].
- Over. W: www.macmillandictionary.com/dictionary/british/over_1 [Dostęp 30 VI 2019].
- Praxiswörterbuch Fußball: Englisch-Deutsch-Französisch = Dictionnaire du football : anglais-allemand-français*. 2008. München: Langenscheidt. UEFA.
- Rains Rob, Carpenter Hellen. 2009. *James Naismith. The Man Who Invented Basketball*. Temple University Press.
- Rule Changes Valid as of 1 October 2018*. W: https://www.basketball.ca/files/2018-08/official_basketball_rules_changes_effective_as_of_1_october_2018.pdf [Dostęp 15 V 2019].
- Simpson John A., Weiner Edmund S.C. (red.) 2001. *The Oxford English Dictionary*. Vol. 3-4. Oxford: Clarendon Press.
- Sobczak Michał. 2015. *O potrzebie podjęcia badań prawn językoznawczych poświęconych tekstem regulującym zasady gier sportowych*. „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” t. 8: 129-136.
- Sobczak Michał. 2016. *Tłumaczenie Przepisów gry w piłkę nożną pod lupą sędziego-neofilologa*. W: *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translologii*. T. 5: *Język przekładu i komunikacji międzykulturowej*. Red. Kodoniec K., Nawacka J. Olsztyn: Katedra Filologii Angielskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie: 93-103.
- Sobczak Michał. 2017. „Przepisy gry” vs „Spielregeln” – analiza porównawcza z perspektywy przekładowej. W: *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translologii*. T. 8: *Literatura – język – kultura*. Red. Kujawska-Lis E., Ndiaye I.A. Olsztyn: Instytut Słowiański Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie: 115-126.
- Sobczak Michał, Pankanin Emilia. 2017. *Socjologiczno-lingwistyczne zagadnienia przekładu „Przepisów gry w piłkę nożną”*. „Heteroglossia. Studia kulturoznawczo-filologiczne” nr 7: 135-145.
- Solid Color*. W: www.businessdictionary.com [Dostęp 12 VI 2019].
- Substitute* W: www.lexico.com/en/definition/substitute [Dostęp 30 VI 2019].
- Szujewski Krzysztof. 2018. *Historia sportu w Polsce: 1805-2018*. Kraków: Biały Kruk.
- Taborek Janusz. 2014. *Das Wörterbuch der Fußballsprache: Polnisch-Russisch-Englisch-Deutsch*. Hamburg: Verlag Dr. Kovač.
- Taborek Janusz, Tworek Artur, Zieliński Lech. 2012. *Sprache und Fußball im Blick linguistischer Forschung*. Hamburg: Verlag Dr. Kovač.
- Tworek Artur. 2000. *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)*. W: *Język a komunikacja 1. Język trzeciego tysiąclecia*. Red. Szpila G. Kraków: Tertium 331-340.
- Wehlen Rainer. Duden. 1976. *Regeln und Sprache des Sports I*. Bibliographisches Institut.
- Where Basketball Was Invented: The History of Basketball*. W: www.springfield.edu/where-basketball-was-invented-the-birthplace-of-basketball [Dostęp 3 V 2019].
- Wielski słownik wyrazów obcych*. 2003. Red. Bańko M. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zmiany w oficjalnych przepisach gry w koszykówkę*. W: www.sedziowanie.pzkosz.pl/internalfiles/fckfiles/file/pliki/SEDZIWIE/Zmiany%20w%20Oficjalnych%20Przepisach%20Gr%20y%20w%20Koszyko%CC%81wke%CC%A8%20FIBA%202018.pdf [Dostęp 10 VI 2019].

DOI: 10.31648/an.4743

Галина Панова

ORCID: 0000 0002 8375 8559

Хакасский государственный университет им. Н.Ф. Катанова, Россия
Katanov State University of Khakassia, Russia

Małgorzata Łuczyk

ORCID: 0000 0002 6887 0163

Uniwersytet Zielonogórski, Polska
University of Zielona Góra, Poland

КАТЕГОРИЯ РОДА РУССКИХ СУЩЕСТВИТЕЛЬНЫХ В ГЕНДЕРНОМ АСПЕКТЕ: ПАРАДИГМАТИЧЕСКИЙ И СИНТАГМАТИЧЕСКИЙ ПОТЕНЦИАЛ

THE CATEGORIES OF RUSSIAN NOUN GENDERS IN THE GENDER ASPECT: PARADIGMATIC AND SYNTAGMATIC POTENTIAL

Keywords: category of gender, noun, semantics, Russian language, paradigmatic and syntagmatic potential

Abstract: This article proposes a gender classification of Russian declinable nouns. The following aspects are discussed:

1. The way in which nouns are connected with gender semantics: factually, when the gender stem is part of their lexical meaning structure, or potentially;
2. the level at which the semantics is rendered: the level of the word (within the lexeme stem or the entire word form) or the level of the syntagma;
3. the semantic nature: the meaning of the biological or the symbolic gender that is present in the anthropomorphic reflection of the world.

Языки, имеющие категорию рода, И.А. Бодуэн де Куртенэ называл «отягощёнными родо-половым кошмаром». И для такого остроумного определения есть веские основания. Это и отсутствие чётких критериев

распределения существительных по родам, и весьма неоднозначный и многоликий характер связи словоформ рода с семантикой пола. Поэтому интерпретация данной категории в плане содержания весьма противоречива.

Одни исследователи видят в ней исключительно структурную категорию, «смыслом её существования» считают только «формальные функции», т. е. избирательное отношение к формам родоизменяемых слов [Кацнельсон 1972, 22]. Чисто формальный взгляд на род существительных излагал в первой четверти XIX в. И.Ф. Калайдович: «Грамматические роды служат только различению трёх способов согласовать прилагательное с существительным, принимая первое слово в обширном его значении (т. е. включая в понятие прилагательного все так называемые „родовые” слова)» (цит. по: [Виноградов 1986, 81]). При таком подходе тот или иной род субстантивов рассматривается как некий формальный согласовательный класс существительных [Зализняк 1967, 66-80, а также Дурново 2001, 88 и др.], а значение пола рассматривается как собственно лексическое значение соответствующих субстантивов. Аналогичный взгляд на эту категорию находим в работах А.И. Мельчука, О.Г. Ревзиной, А.Л. Шарандина, Н.Д. Голева и др.

Другие лингвисты, их большинство, связывают категорию рода с выражением семантики пола живых существ, однако не расценивают её как системное значение субстантивов мужского и женского рода. Это А.А. Потебня, Л.В. Щерба, В.В. Виноградов, а также И.П. Мучник, А.А. Брагина, Я.И. Гин, М.А. Кронгауз, Л.В. Зубова, М.В. Ласкова, В.А. Плунгян, С.Н. Цейтлин и др.

Лишь некоторые грамматисты, в частности Е.В. Клобуков и С.Г. Мамечков, считают, что значения пола для субстантивов мужского и женского рода «являются их прототипическими значениями, они выкристаллизовались для форм муж. р. и жен. р. в самой системе языка. В некоторых типах дискурса эти системные языковые значения оказываются (...) в „слабой позиции” и потому бывают „зачёркнуты” контекстом (...) а при других речевых условиях родовые формы реализуют свою прототипическую семантику независимо от того, одушевлённым или неодушевлённым является имя». В частности, в контексте «*Свирепый трепетный змей // Упал в ноги корзины* (...) реализация прототипической семантики ‘мужской пол’ оказывается освобождённой от сдерживающих оков лексической семантики» (разрядка наша – Г.П., М.Л.) [Клобуков, Мамечков 2009, 44].

Полярность воззрений на содержание рода существительных в современной русистике можно проиллюстрировать на примере высказываний двух лингвистов. Так, Н.Д. Голев пишет: «Гендер и род в современном русском языке давно живут в параллельных мирах (...)» [Голев 2013, 18]. А Б.Ю. Норман в статье, опубликованной тремя годами раньше, выска-

зывает противоположную точку зрения: «основная когнитивная ценность» категории рода сводится «к гендерным представлениям носителя языка» [Норман 2010, 89].

Под гендерными представлениями Н.Д. Голев понимает биологический пол [Голев 2013, 16], а Б.Ю. Норман – ещё (и даже прежде всего) «значение „половой насыщенности” неодушевлённых предметов» [Норман 2010, 90]. В нашей статье (как, например, и в: [Ласкова 2001]) «гендерное значение» понимается как родовое по отношению к значениям биологического и метафорического пола; последнее символизирует половое начало у неодушевлённых реалий и является средством мифопоэтического и антропоморфного отражения окружающего нас мира.

Мы присоединяемся к тем исследователям, которые полагают, что абсолютное большинство существительных мужского и женского рода, прежде всего конкретных, связано (или может быть связано) тем или иным образом с выражением гендерной семантики¹.

Именно в силу мощной гендерной составляющей категории рода существительных их родовые словоформы являются в настоящее время самой востребованной сферой русской грамматики для реализации лингвокреативных потребностей носителей языка, направленных сегодня в значительной мере и на создание феминитивов. Разнообразные «эксперименты» с родом субстантивов, зафиксированные не только в художественных и поэтических текстах, но и в речи обычных носителей языка, вызывают интерес многих лингвистов (см. работы Т.А. Гридиной, Е.А. Земской, Л.В. Зубовой, М.В. Ласковой, С.Г. Мамечкова, Б.Ю. Нормана, Е.Н. Ремчуковой и др.).

В данной статье представлена попытка систематизировать русские склоняемые существительные относительно их участия в выражении гендерной семантики, опираясь при этом на многочисленные исследования категории рода современными лингвистами и русистами-классиками. При гендерной классификации существительных учитывались следующие аспекты: 1) как связаны субстантивы с выражением гендерной семантики: *реально* (сема пола входит в структуру их лексического значения) или же *потенциально*; 2) на каком уровне она передаётся: *на парадигматическом, на уровне слова* или *на уровне синтагмы*; 3) каков характер этой семантики – *значение биологического* или же *символического* пола.

Вначале рассмотрим существительные, выражающие / способные выражать значение биологического пола, а затем – символического.

¹ Из конкретных существительных в русском языке не связаны с гендерной семантикой субстантивы женского рода *персона, особа, бестия*; они обозначают лицо в отвлечении от пола и не предполагают его конкретизацию на синтагматическом уровне (как слова типа *умница, зануда*). Языковой материал, связанный со словами среднего рода, а также собирательными, вещественными и абстрактными субстантивами в статье не затрагивается.

1. Существительные, выражающие / способные выражать значение биологического пола

Значение биологического, или естественного, пола может передаваться в русском языке на уровне слова и на уровне синтагмы.

1.1. Существительные, выражающие значение биологического пола на уровне слова

Одушевлённые существительные, выражающие значение пола живого существа, следует разделить на два типа в зависимости от того, где в слове сосредоточена информация о поле: в пределах лексической основы слова (таких преимущественно большинство) или же в пределах всей словоформы.

1.1.1. Субстантивы, выражающие значение пола в пределах лексической основы

Они подразделяются на два основных известных грамматистам подтипа, связанных с тем, всегда ли сохраняется у них сема пола или же в каких-то ситуациях она может утрачиваться.

Первый подтип представляют существительные, у которых сема пола реализуется во всех их словоформах и контекстуальных употреблениях. Это родо-половые пары, которые отражают обычно родственные отношения, но не только. Например: *брат-Ø – сестра*, *зять – невестка*, *отец-Ø – мать-Ø*, *папа – мама*, *вдовец Ø – вдова*, *Никитич-Ø – Никитична*. См. также зоонимы типа *гусак-Ø – гусыня*, *жеребец-Ø – кобыла*. Большинство подобных слов являются непроизводными, и многие такие корреляции имеют супплетивный характер.

Однако это могут быть и некоррелятивные по роду субстантивы типа *холостяк-Ø*, *евнух*, *палач* или *мадонна*, *Богоматерь-Ø*, *роженица*, *техника*. К данному подтипу примыкают и такие *nomina sexus* женского рода, как *поэтесса*, *учительница*, *вахтёрша*, *повариха*. Они коррелятивны по роду (*поэтесса – поэт*), но не имеют полноценных корреляций по значению пола, так как у слов мужского рода (*поэт*, *учитель*, *вахтёр*, *повар*) сема пола очень ослаблена, её, очевидно, можно считать потенциальной, требующей актуализации определённым контекстом. М.В. Панов пишет о таких словах: «Слова (...) мужского рода называют и женщин, и мужчин» [Панов 1999, 167], они выражают прежде всего «значение социально активного лица» [Виноградов 1986, 66]. К *nomina sexus* типа *поэтесса* примыкают

и зоонимы наподобие *зайчиха, львица, медведица*, корреляты мужского рода которых обозначают прежде всего вид животных: *заяц, лев, медведь*.

Значение пола анализируемых слов, выражаемое лексической основой, предопределяет их родовую принадлежность, причём без участия флексий, и потому они могут иметь окончания, нетипичные для рода. Как известно, *nomina sexus* мужского рода имеют не только органичное для них нулевое окончание, но и окончание *-а* (*юноша*), характерное для женского рода, и иногда даже *-о* и *-е* (*Михайло, Петро, подмастерье*), свойственные среднему роду.

Второй подтип слов, выражающих значение биологического пола в пределах лексической основы, представляют более многочисленные родо-половые корреляты, у которых существительные мужского рода могут утрачивать сему пола. Эти пары сформированы в абсолютном большинстве суффиксальной деривацией. Суффиксально производными могут быть субстантивы: а) обоего рода: *москвич – москвичка, гражданин – гражданка, безбожник – безбожница*; б) женского: *внук – внучка, граф – графиня* и в) в единичных случаях мужского рода, типа *вдовец – вдова, дурак – дура*. Все подобные существительные имеют типичные для рода флексии: у мужского рода всегда нулевая, у женского *-а*.

Как известно, сема пола у слов мужского рода может утрачиваться в словоформах множественного числа. См.: *москвич* (лицо мужского пола) – *москвичи* (лица обоего пола) и ср.: *брат – братья* (обе словоформы содержат сему мужского пола). Кроме того, эта сема, по наблюдениям Н.А. Янко-Триницкой и А.Б. Копелиовича, нейтрализуется и в единственном числе в сочетаниях типа *каждый москвич* или *рядовой / средний гражданин*, где речь может идти тоже о мужчинах и женщинах².

1.1.2. Субстантивы, выражающие значение пола в пределах всей словоформы

Они тоже неоднородны и распадаются на четыре разновидности. Первые две представлены количественно ограниченными субстантивами наподобие *супруг-Ø – супруга, синьор-Ø – синьора* и *Александр-Ø – Александра, Евгений – Евгения*. Третья разновидность – это слова-фамилии типа *Иванов-Ø – Иванова, Виноградов – Виноградова*, и четвёртая – субстантиваты *отдыхающий – отдыхающая, больной – больная* и под. Значение пола у таких слов выражается в пределах всей словоформы с обязательным

² Более детальное описание типов родовых корреляций, или «сексуальных парадигм», существительных на парадигматическом и синтагматическом уровнях см. в: [Кронгауз 1996], а также в: [Галактионова 2000].

участием флексии; оно передаётся комплексным средством, и род у таких слов имеет непосредственное отношение к выражению этого значения.

Таким образом, собственно лексический характер значения пола имеет только у тех существительных, где оно выражается в пределах лексической основы: *брат – сестра* или *москвич – москвичка*. У существительных же типа *супруг – супруга* или *отдыхающий – отдыхающая* семантика пола имеет лексико-морфологический характер, так как передается в результате взаимодействия лексической основы (со значением ‘лицо в отвлечении от пола’) и флексии: *-а* или нулевой. Следовательно, у субстантивов первого типа **значение пола предопределяет их род** (обычно видят только такой тип взаимоотношений между семантикой пола и родом существительных), а у субстантивов второго типа, напротив, **род предопределяет их значение пола**.

1.2. Существительные, участвующие в выражении значения биологического пола на уровне синтагмы

Такие существительные представлены двумя количественно неравноценными подтипами. Во-первых, это двуродовые субстантивы. С семантикой пола они связаны потенциально: эти слова не содержат гендерной семы в своём лексическом значении, но во взаимодействии с флексией согласуемой словоформы способны участвовать в выражении значения пола на уровне синтагмы. Двуродовые субстантивы (или общего рода) включают три разновидности в зависимости от того, свойства какого рода в них преобладают (см. об этом в: [Копелиович 1970, 108-109; Панова 2014, 86; Галактионова 2000, 150-151 и др.]).

Первая разновидность – это двуродовые субстантивы характеризующей семантики типа *зануда, невежда, плакса, неряха, засоня, сладкоежка, умница* и мн. др. Такие слова изначально относились к женскому роду (см. в: [Вольтер 1882, 151; Копелиович 1970, 92, 108; *Русская грамматика* 1980, 468]). У них и сейчас преобладают свойства женского рода, потому что их «синтагматическая форма» женского рода (*настоящая зануда*) обозначает / характеризует лицо не только женского, но и мужского пола, а мужского рода (*настоящий зануда*) – только лицо мужского пола. К.С. Аксаков в «Опыте русской грамматики» писал: «Все подобные слова, оканчивающиеся на *-а* или *-я*, суть имена женского рода и только могут употребляться в мужском роде» [Аксаков 1880, 47]. На синтагматическом уровне они формируют привативные оппозиции с нейтрализацией семы женского пола.

Вторая разновидность двуродовых существительных представлена немногочисленными словами, обозначающими лицо по роду деятельности, типа *староста, судья, запевала, заводила*. У них, напротив, преобладают

свойства мужского рода: их «синтагматическая форма» мужского рода (*У нас хороши́й староста*) может обозначать не только мужчину, но и женщину, а женского рода (*У нас хороша́я староста*) – только женщину. Они формируют тоже привативные оппозиции, но с нейтрализацией семы мужского пола.

Примыкают к таким субстантивам и слова мужского рода, проявляющие тенденцию к формированию двуродовости: *поэт, адвокат, директор, пекарь* и под. (см. в: [Герасимова 2018]). Они являлись объектом рассмотрения многих лингвистов (А.М. Пешковский, В.В. Виноградов, Л.Л. Буланин, А.А. Брагина, А.Т. Аксёнов, Н.А. Шамина, Т.А. Знаменская и др.). Причём некоторые исследователи называют их существительными общего рода, например М.Я. Немировский, И.П. Мучник, М.В. Панов, А.Б. Копелиович, Б.Ю. Норман.

Третья разновидность – это тоже немногочисленные и при этом разнообразные субстантивы, нарицательные и собственные, которые обнаруживают в равной степени семантико-синтагматические свойства мужского и женского рода, например *тёзка, коллега, самоучка*, или имена типа *Саша, Сашенька, Сашуня*, а также фамилии *Окуджава, Потёбня, Глинка* и под. На синтагматическом уровне они формируют эквиполентные оппозиции, где каждая «синтагматическая форма» рода выражает значение конкретного пола: *моя тёзка* – только о женщине, *мой тёзка* – только о мужчине.

Таким образом, если существительные типа *зануда, умница* – это двуродовые субстантивы преимущественно женского рода, типа *староста, судья* – преимущественно мужского рода, то типа *тёзка, Саша, Окуджава* – двуродовые субстантивы с равной степенью проявления двуродовости [Панова 1996, 108-111].

Во-вторых, кроме двуродовых субстантивов, в отражении пола человека на синтагматическом уровне может участвовать ещё особая, количественно ограниченная группа антропонимов мужского рода типа *ребёнок, подросток, человек*. Они тоже не содержат семы пола, но в высказывании – при конкретной референции – благодаря своей сугубо «мужской форме» (основа на твёрдый согласный + нулевое окончание) способны вызывать у носителей языка представление о лице мужского пола, см.: *К нам подошёл какой-то ребёнок (подросток) и попросил воды*.

Итак, выше представлены типы существительных, выражающих значение естественного пола живых существ или способных участвовать в его выражении. В первом случае они реально связаны с семантикой пола (на уровне слова), во втором – потенциально (на уровне синтагмы). Далее рассмотрим субстантивы, способные передавать значение не биологического, а символического, или метафорического, пола (см. об этом подробнее в: [Гин 1992; 1996]).

2. Существительные, способные выразить значение символического пола

Данные субстантивы тоже неоднородны и включают два семантических подтипа. Во-первых, это неодушевлённые и в абсолютном большинстве предметные субстантивы, которые при олицетворении передают символику мужского и женского начала. Классическим примером такой символизации являются слова *кедр* и *пальма* в переводе Ф. Тютчевым стихотворения Г. Гейне (этот пример анализировали Л.В. Щерба, В.В. Виноградов и другие лингвисты). На олицетворении предметов и выражении символики пола словоформами мужского и женского рода построены, например, все философские «Полусказки» Феликса Кривина. См.: *Совсем еще новенькая, блестящая Пуговка соединила свою жизнь со старым, потасканным Пиджаком. Поженились Карандаш и Резинка, свадьбу сыграли – и живут себе спокойно. А также: У самого берега лежали два камня – два неразлучных и давних приятеля. Или: Жила на кухне маленькая Спичка.*

Во-вторых, это зоонимы, не имеющие гендерной семы, но способные в художественной речи выразить значение пола животного в соответствии с их родом и в полной отвлечённости от биологического пола. См. названия русских народных сказок о животных «Лисичка-сестричка и волк» или «Журавль и цапля» (которые никак не могли пожениться).

Приведём аналогичные примеры из ироничных «Диких животных сказок» Людмилы Петрушевской: *Задумал козел Толик провести за-втрашний выходной с ромашкой Светой. Как-то раз комар Стасик полюбил свинью Аллу, а она его не признавала (...).*

В сказках этого автора богато представлен и другой языковой материал, когда зоониму женского рода, не содержащему семы пола, приписывается значение мужского пола и наоборот. См.: *Сова Егор работал ночами (...). Комар Томка угодила в санаторное отделение психбольницы (...). И кто ухаживал за Томкой? Все тот же клещ тетя Оксана³.*

Такая рассогласованность рода субстантива с его гендерным значением воспринимается как нечто противоестественное, что лишь подчёркивает органичность для словоформ мужского рода символизировать мужской пол, а для женского рода – женский.

Метафорическое употребление родовых словоформ привлекает внимание многих лингвистов: Л.В. Щерба, В.В. Виноградов, Я.И. Гин, С.Г. Мамечков, М.А. Кронгауз, Б.Ю. Норман и др. Как известно, особую значимость придавал этому явлению А.А. Потебня. Он писал: «О том,

³ О подобных экспериментах с родовыми словоформами в поэтических текстах см. в: [Зубова 2000а; 2000б].

имеет ли род смысл, можно судить лишь по тем случаям, где мысли дана возможность на нём сосредоточиться, т. е. по произведениям поэтическим» [Потебня 1968, 483].

Символический пол, приписываемый неодушевлённым реалиям и животным, является фактом художественного воображения и речевого значения слова, не отражающего элементов реальной действительности. Субстантивы с таким значением используются как средство антропоморфного представления окружающего нас мира, и эта их способность потенциально заложена в самой системе родовых языков.

Библиография

- Aksakov Konstantin Sergeevič. 1880. *Sočineniâ filologičeskie. Č. 2: Opyt russkoj grammatiki*. Moskva: Universitetskaâ tipografiâ (M. Katkov) na Starom bul'vare [Аксаков Константин Сергеевич. 1880. *Сочинения филологические. Ч. 2: Опыт русской грамматики*. Москва: Университетская типография (М. Катков) на Старом бульваре].
- Durnovo Nikolaj Nikolaevič. 2001. *Grammatičeskij slovar': Grammatičeskie i lingvističeskie terminy*. Red. Nikitin O.V. Moskva: Flinta, Nauka [Дурново Николай Николаевич. 2001. *Грамматический словарь: Грамматические и лингвистические термины*. Ред. Никитин О.В. Москва: Флинта, Наука].
- Galaktionova Irina Vladimirovna. 2000. *Nominativnyj aspekt kategorii roda u sušestvitel'nyh, vhodâših v rodovye pary. V: Voprosy russkogo âzykoznaniiâ: Funkcional'naâ i semantičeskaâ harakteristiki teksta, vyskazyvaniâ, slova*. Red. Remněva L.M., Klobukov E.V. Vyp. VIII. Moskva: Izdatel'stvo Moskovskogo gosudarstvennogo universiteta: 139-152 [Галактионова Ирина Владимировна. 2000. *Номинативный аспект категории рода у существительных, входящих в родовые пары. В: Вопросы русского языкознания: Функциональная и семантическая характеристики текста, высказывания, слова*. Ред. Ремнёва Л.М., Клобуков Е.В. Вып. VIII. Москва: Издательство Московского государственного университета: 139-152].
- Gerasimova Anastasiâ Alekseevna. 2018. *Rassoglasovanie po rodu v russkom âzyke (eksperimental'noe issledovanie)*. «Izvestiâ Rossijskoj akademii nauk. Serii literatury i âzyka». Т. 77. № 1: 65–71 [Герасимова Анастасия Алексеевна. 2018. *Рассогласование по роду в русском языке (экспериментальное исследование)*. «Известия Российской академии наук. Серия литературы и языка». Т. 77. № 1: 65-71].
- Gin Âkov Iosifovič. 1992. *Poëtika grammatičeskogo roda*. Podg. teksta Lojter S.M. Petrozavodsk: Karel'skij gosudarstvennyj pedagogičeskij instytut [Гин Яков Иосифович. 1992. *Поэтика грамматического рода*. Подг. текста Лойтер С.М. Петрозаводск: Карельский государственный педагогический институт].
- Gin Âkov Iosifovič. 1996. *Problemy poëtiki grammatičeskikh kategorij: Izbrannye raboty*. Sost., podg. tekstov Lojter S.M. Sankt-Peterburg: Akademičeskij proekt [Гин Яков Иосифович. 1996. *Проблемы поэтики грамматических категорий: Избранные работы*. Сост., подг. текстов Лойтер С.М. Санкт-Петербург: Академический проект].
- Golev Nikolaj Danilovič. 2013. «*Obšij rod*» i *gendernaâ semantika russkikh imen sušestvitel'nyh: bigendernost' ili agendernost'?* «Vestnik Tomskogo gosudarstvennogo universiteta. Filologičâ» № 6: 14-28 [Голев Николай Данилович. 2013. «*Общий род*» и *гендерная*

- семантика русских имен существительных: бигендерность или агендерность?* «Вестник Томского государственного университета. Филология» № 6: 14-28].
- Kameron Debora. 2005. *Teoretičeskie diskussii v feministskoj lingvistike: Voprosy pola i gendera*. Per. Vas'kova M.V. V: *Gender i ázyk*. Red. i sost. Kirilina A.V. Moskva: Ázyki slavjânskoj kul'tury: 511-538 [Камерон Дебора. 2005. *Теоретические дискуссии в феминистской лингвистике: Вопросы пола и гендера*. Пер. Васькова М.В. В: *Гендер и язык*. Ред. и сост. Кирилина А.В. Москва: Языки славянской культуры: 511-538].
- Kacnel'son Solomon Davidovič. 1972. *Tipologîâ ázyka irečevoe myšlenie*. Leningrad: Nauka [Кацнельсон Соломон Давидович. 1972. *Типология языка и речевое мышление*. Ленинград: Наука].
- Klobukov Evgenijvasil'evič, Mamečkov Stepan Gennad'evič. 2009. *Substantivnyj rod v russkom ázyke: kategoriâ s sodержatel'noj ili strukturnoj dominantoj?* «Filologičeskie nauki» № 6: 42-52 [Клобуков Евгений Васильевич, Мамечков Степан Геннадьевич. 2009. *Субстантивный род в русском языке: категория с содержательной или структурной доминантой?* «Филологические науки» № 6: 42-52].
- Kopeliovic Avgust Borisovič. 1970. *K voprosu ob opredelenii kategorii obšego roda v sovremennoe russkom ázykoznanii*. «Učenyje zapiski Vladimirskogo gosudarstvennogo pedagogičeskogo instituta. Serii: Russkij jazyk». T. 21: 87-115 [Копелиович Август Борисович. 1970. *К вопросу об определении категории общего рода в современном русском языкознании*. «Ученые записки Владимирского государственного педагогического института. Серия: Русский язык». Т. 21: 87-115].
- Krongauz Maksim Anisimovič. 1996. *Sexus, ili problema pola v russkom ázyke*. V: *Rusistika. Slavistika. Indoeuropeistika: Sbornik k 60-letiiu Andreâ Anatol'eviča Zaliznâka*. Red. Toporov V.N. Moskva: Indrik: 510-525 [Кронгауз Максим Анисимович. 1996. *Sexus, или проблема пола в русском языке*. В: *Русистика. Славистика. Индоевропеистика: Сборник к 60-летию Андрея Анатольевича Зализняка*. Ред. Топоров В.Н. Москва: Индрик: 510-525].
- Laskova Marina Vasil'evna. 2001. *Grammatičeskaâ kategoriâ roda v aspekte gendernoj semantiki* (dis. na soisk. uč. step. dokt. filol. nauk). Rostov-na-Donu: Rostovskij gosudarstvennyj èkonomičeskij universitet [Ласкова Марина Васильевна. 2001. *Грамматическая категория рода в аспекте гендерной семантики* (дис. на соиск. уч. степ. докт. филол. наук). Ростов-на-Дону: Ростовский государственный экономический университет].
- Norman Boris Ūstinovič. 2010. *Grammatičeskaâ kategoriâ roda kak fragment obydenogo metaázykovogo soznaniâ*. V: *Obydennoe metaázykovoe soznanie: ontologičeskij i gnoseologičeskij aspekty*. Č. 3. Red. Golev N.D. Kemerovo: Kemerovskij gosudarstvennyj universitet: 87-105 [Норман Борис Юстинович. 2010. *Грамматическая категория рода как фрагмент быденного метаязыкового сознания*. В: *Обыденное метаязыковое сознание: онтологический и гносеологический аспекты*. Ч. 3. Ред. Голев Н.Д. Кемерово: Кемеровский государственный университет: 87-105].
- Panov Mihail Viktorovič. 1999. *Pozicionnaâ morfologiâ*. Moskva: Nauka, Ázyki russkoj kul'tury [Панов Михаил Викторович. 1999. *Позиционная морфология*. Москва: Наука, Языки русской культуры].
- Panova Galina Ivanovna. 1996. *Morfologičeskie kategorii v sovremennoe russkom ázyke: aspekty formal'nogo vyraženiâ glagol'nogo vida i roda sušestvitel'nyh*. Sankt-Peterburg, Abakan: Izdatel'stvo Hakasskogo gosudarstvennogo universiteta [Панова Галина Ивановна. 1996. *Морфологические категории в современном русском языке: аспекты формального выражения глагольного вида и рода*

- существительных*. Санкт-Петербург, Абакан: Издательство Хакасского государственного университета].
- Panova Galina Ivanovna. 2014. *Morfologiâ russkogo âzyka: ènciklopedičeskij slovar'-spravočnik*. Moskva: Komkniga [Панова Галина Ивановна. 2014. *Морфология русского языка: энциклопедический словарь-справочник*. Москва: КомКнига].
- Potebnâ Aleksandr Afanas'evič. 1968. *Iz zapisok po russkoj grammatike*. Т. 3: *Ob izmenenii značeniâ i zamenah sušestvitel'nogo*. Moskva: Prosvešenie [Потебня Александр Афанасьевич. 1968. *Из записок по русской грамматике*. Т. 3: *Об изменении значения и заменах существительного*. Москва: Просвещение].
- Remčukova Elena Nikolaevna. 2013. *Grammatičeskie kategorii v zerkale kreativnosti*. V: *Lingvistika kreativa – 1: Kollektivnââ monografiâ*. Red. Gridina T.A. Ekaterinburg: Ural'skij gosudarstvennyj pedagogičeskij universitet: 245-268 [Ремчукова Елена Николаевна. 2013. *Грамматические категории в зеркале креативности*. В: *Лингвистика креатива – 1: Коллективная монография*. Ред. Гридина Т.А. Екатеринбург: Уральский государственный педагогический университет: 245-268].
- Russkââ grammatika*. 1980. Т. 1. Red. Švedova N.V. Moskva: Nauka [*Русская грамматика*. 1980. Т. 1. Ред. Шведова Н.В. Москва: Наука].
- Vinogradov Viktor Vladimirovič. 1986. *Russkij âzyk. Grammatičeskoe učenie o slove*. Moskva: Vyššaâ škola [Виноградов Виктор Владимирович. 1986. *Русский язык. Грамматическое учение о слове*. Москва: Высшая школа].
- Vol'ter Èduard Aleksandrovič. 1882. *Razyskaniâ po voprosu o grammatičeskom rode*. Sankt-Peterburg: Tipografiâ Imperatorskoj Akademii nauk [Вольтер Эдуард Александрович. 1882. *Разыскания по вопросу о грамматическом роде*. Санкт-Петербург: Типография Императорской Академии наук].
- Zalznâk Andrej Anatol'evič. 2002. «*Russkoe imennoe slovoizmenenie*» s priloženiem izbrannyh rabot po sovremenomu russkomu âzyku i obšemu âzykoznaniiu. Moskva: Âzyki slavânskoj kul'tury [Зализняк Андрей Анатольевич. 2002. «*Русское именное словоизменение*» с приложением избранных работ по современному русскому языку и общему языкознанию. Москва: Языки славянской культуры].
- Zubova Lûdmila Vladimirovna. 2000a. *Kategoriâ roda i lingvističeskij èksperiment v sovremennoj russkoj poèzii*. V: *Problemy funkcional'noj grammatiki: Kategorii morfolologii i sintaksisa v vyskazyvanii*. Red. Bondarko A.V., Šubik S.A. Sankt-Peterburg: Nauka: 194-210 [Зубова Людмила Владимировна. 2000а. *Категория рода и лингвистический эксперимент в современной русской поэзии*. В: *Проблемы функциональной грамматики: Категории морфологии и синтаксиса в высказывании*. Ред. Бондарко А.В., Шубик С.А. Санкт-Петербург: Наука: 194-210].
- Zubova Lûdmila Vladimirovna. 2000b. *Sovremennââ russkââ poèziâ v kontekste istorii âzyka*. Moskva: Novoe literaturnoe obozrenie [Зубова Людмила Владимировна. 2000б. *Современная русская поэзия в контексте истории языка*. Москва: Новое литературное обозрение].

Kontakt z Autorkami:
gipanova@mail.ru
malgorzata@luczyk.pl

DOI: 10.31648/an.4744

Светлана Колесникова

Svetlana Kolesnikova

ORCID: 0000-0002-8640-0974

Московский педагогический государственный университет, Россия

Moscow Pedagogical State University, Russia

Елена Бурская

Elena Burskaya

ORCID: 0000-0001-5167-365X

Российский экономический университет им. Г.В. Плеханова, Россия

Plekhanov Russian University of Economics, Russia

ГАРМОНИЗАЦИЯ ЯЗЫКОВОГО ЗНАКА МИКРОПОЛЯ «ЛЮБИМЫЙ» В РУССКОМ ЯЗЫКЕ

HARMONIZATION OF THE LINGUISTIC SIGN OF THE MICROFIELD “LYUBIMYJ” IN THE RUSSIAN LANGUAGE

Keywords: concept, microfield, linguistic sign, aspects of the meaning of the word, synonymic-antonymic relations, gradual scale, sound content

Abstract: The modern scientific view of the world often focuses attention on general universal concepts and categories that reflect the conceptual perception of reality. This article defines the structural-semantic organization of the concept “Lyubov” and the qualitative positive characteristics of the “Lyubimyj” microfield contained in it. The experience of the lexicographic description of the considered units is presented as well as synonymic-antonymic relations and the formed gradual oppositions are also described. The authors established grading scales-signs of the microfield “Lyubimyj”, which made it possible to identify a tendency towards the conformity between sound and meaning during pairwise matching of the units in question and to demonstrate the harmonization of the linguistic sign.

Современная научная картина мира все большее внимание сосредотачивает на общих универсальных понятиях и категориях, отражающих концептуальное восприятие действительности. К числу подобных категорий

относится *любовь*, которая рассматривалась в отдельных статьях и изданиях с разных точек зрения (Ю.Д. Апресян, Т.В. Булыгина, Н.Д. Арутюнова и мн.др.). Нами устанавливаются смысло- и концептообразующие начала слова *любовь* [Колесникова 2017а; 2017б] и производных от него, а также определяется структурно-семантическая организация рассматриваемого концепта [Колесникова 2006] и качественный (позитивный или негативный) характер [Колесникова 1998; 2018] входящих в нее микрополей.

Позитивная семантика и позитивное отношение [Колесникова 2011] выражается определенными лексемами и формами слов, содержащие сему позитивности «положительный» и выраженные в позитивной форме. В современном русском языке феномен концепта ЛЮБОВЬ и входящего в него микрополя ЛЮБИМЫЙ определяется их звуковой органикой, которая отличается подвижной и «гендерной» природой, что позволяет передавать как позитивные, так и отрицательные смыслы; качественные характеристики признаков отдельных лексем и форм слова являются показателями русской национальной картины мира.

Опыт лексикографического описания рассматриваемых единиц подтверждает, что данные понятия во многом совпадают в поликультурной интерпретации и объединяются архисемой «отношение»/ «восприятие» и семами «чувство», «желание», «склонность», «привязанность». См.: данные толковых словарей Д.Н. Ушакова и В.И. Даля, которые представляют комплекс позитивных и негативных значений анализируемой языковой единицы (знаком (+) нами отмечаются совпадающие значения): *любить* передает 6 значений (+); *любящий* – 1. прич., действ. наст. вр. к *любить* – «исполненный любви»: *Любящий отец (мать)*; 2. (книжн.) «выражающий любовь (преимущественно о взоре)»: *Любящий взор (взгляд)*.

У В.И. Даля доп. *любим*.

Любовь – 4 значения (см., Д.Н. Ушаков): 1. *только ед.ч.* «чувство привязанности, основанное на общности интересов, идеалов, на готовности отдать свои силы общему делу» – *Любовь к родине* // Такое же чувство, основанное на взаимном расположении, симпатии, близости – *Любовь к детям* // Такое же чувство, основанное на инстинкте – *Материнская любовь*; 2. *только ед.ч.* «чувство, основанное на половом влечении; отношения двух лиц, взаимно связанных этим чувством» – *Счастливая любовь*; *Несчастливая любовь*; *Платоническая любовь*; *Страдать от любви*; 3. *перен.* «человек, внушающий это чувство» (разг.) – *Она была моей первой любовью*; 4. *только ед.ч.* «склонность, расположение или влечение к чему-нибудь» – *Любовь к кино (искусству)*; *Любовь к работе*.

У В.И. Даля доп. лексемы *любовишка*, *любвишка*: *Его сокрушила любвишка, любвишка*.

Толкования однокоренных и производных слов демонстрируют, в основном, выражение позитивных значений:

Люб (в функции сказуемого) – (устар. и нар.-поэт.) – ‘мил, дорог, приятен, нравится’: *Ты опять мне по-прежнему люб* (Ф. Достоевский); *Не любо – не слушай, а врать не мешай* (посл.); *Любо тогда и жаркому солнцу оглядеться с вышины и погрузить лучи в холод стеклянных вод* (Гоголь). **Любо-дорого* в сочет. с инфинит. (простореч.) – ‘радостно, приятно’ – *Любо-дорого смотреть, как они живут* // у В.И. Даля *любо* – нар. – ‘по нраву, приятно, угодно, пригоже’: *Любо глядеть на тебя*.

Люба (ударение на –ю-) – (нар.-поэт.) ‘возлюбленная’: *Нет, не бывать мне твоей первой любой, – сказала она* (Ф. Достоевский). У В.И. Даля доп. *любленник* (*любленница*) – ‘возлюбленный, милый, любимый человек’; *любяга* – ‘милый, любезный, веселый, приятный и добрый товарищ’; *любавый* – ‘любимый, вкусный (о мясе)’, см. *любовина* – ‘лучший кусок мяса’.

Любый (+) – (устар. и нар.-поэт.) – ‘возлюбленный’.

Любушка (нар.-поэт.) – уменьшит.-ласкат. к *люба* // у В.И. Даля доп. *любонька*, *любава* – ‘ласкательные и приветливые прозвища милой, дочери, сестры, жены’.

Сравним толкования слова:

Любвеобильный (+) (книж.) – ‘способный много, сильно любить’ // В.И. Даль доп. *любодружий* (*любодружный*) – ‘к милому другу относящийся’; *любезник* (разг. устар.) (+); *любезничать* (разг.) (+); *любезность* (+); *любезный* (+); *любимец* (+) / *любимица* (+) и доп. *любимка*; *любимчик* (разг. презрит.); *любимый*; *любитель* (+) / *любительница* (+); *любительский*; *любительство* (пренебр.); *любительщица* (разг.); *любиться* (формы – *люблюсь*, *любишься*, *любящийся* – обл.) – ‘быть в любовных отношениях с кем-н.’: *Он с ней любится уже третий год*; *любование* (книжн.) (+) // у В.И. Даля доп. *любовальщик* (*любовальщица*) – ‘тот, кто любится’; *любоваться*; *любовник* (+) (устар. (продуктивно в речи), неодобрит.) / *любовница* (устар., неодобрит.) // у В.И. Даля доп. *любовничать*; *любовный* (+) (кратк. форма муж. рода не употр.) – 1. ‘проникнутый любовью, вызванный любовью, выражающий любовь’: *любовная сила*. *Любовная лирика*. *Любовный взгляд*; 2. Только полн.форма – ‘возбуждающий любовь (о колдовских снадобьях)’: *Любовный напиток*. *Любовное зелье*; *любодеяние* (+) (книжн. устар.) = *прелюбодеяние*; у В.И. Даля доп. *любодействие* (*любодейный*, *любодейственный*, *любодействовать*, *любодейничать*, *любодейать*); *любодей*, *любодейка* = ‘живущий в незаконной плотской связи’; *любострастие* (книжн. устар.) = ‘сладострастие’: *И с остывающих ланит бегут мгновенно пятна гнева, жар любострастия бежит* (Баратынский); *любострастный* (книжн. устар.) – ‘исполненный любострастия’: *Любострастный взгляд*.

У В.И. Даля доп. *любок* = *любой* – ‘любая вещь, любое, что выбрано’; *любковый* (к *любку*) – ‘любому, облюбованному’; *любовщина* – ‘любое, что полюбилось’; *любчивый* (ср. *влюбчивый*) – ‘склонный к любви, горячий сердцем по любви, по расположенью к добру’; = (сиб.) ‘милый, любезный,

любимый'; доп. *любчий* – 'любящий, дружелюбный'; *любчик* – 'деревенский талисман'. Производные: *любкасть*, *любчивость* (ср. *влюбчивость*); дополнительно у В.И. Даля: *любец* – 'привада для раковин; мясо для приманки' (ср. *любовина* – 'лучший кусок мяса'); *любяга*.

Не родственные слова с *люб-* передают как положительную, так и отрицательную семантику [2017б]: *любостяжание* (книжн. устар.) – 'алчность к деньгам, корыстолюбие'; *любознательность* (+) // у В.И. Даля доп. *любозритель*; *любознательный*; *любой*; *любомудр* (+) (книжн. устар.) – 'философ'; *любомудрие* (+) (книжн. устар.) – 'философия' // у В.И. Даля доп. *любомудрость*; *любоначалие*, *любоначальный*, *любонеистовый*, *любопраздный* – 'празднолюбивый'); *любопрение* – 'склонность к беседам спорным, к словопрениям'); *любопытный* (+); *любопытство*; *любопытствовать*; у В.И. Даля доп.: *любослов*, *любосластный* – 'слодострастный'; *любосмирение*, *любосмиранный*; *любострастие*, *любострастный*; *любостяжанье* – 'корыстолюбие'; *любоучение* – 'любовь к трудам, наукам'; *любочестие* – 'почитание, чествование', *любочестный*, *любочестивый*; *любочтительный* – 'чтущий, уважающий, склонный к возданию должного почета, уважения'; *любощедрый* – 'щедролюбивый, щедрый, чивый; тороватый'.

См., словообразовательное гнездо:

Люб/ц/ть – ***люб-овь** – (не)-**любовь**

любов-н(ый) – **любовн-о**

любов-ник / **любов-ниц-а**

по-любов-н(ый) – **полюбовн-о**

люби-тель – **любитель-ниц-а**

любитель-ств-о

любитель-ск(ий) – **по-любительск-и**

в-любить – **влюбить-ся** – **влюбл-я-ться** (черед.б-бл)

влюб-чив(ый) – **влюбчив-ость**

недо-любл-ива-ть (черед.б-бл)

по-любить

раз-любить (А.Н. Тихонов).

Слово реально существует в речи, речевом общении (синтагматически), и выступает каждый раз в одном из своих семантических вариантов (при их наличии). См.: Синонимико-антонимический комплекс: 1. *Любить* – 'питать любовь, сердечную склонность, привязанность к кому-либо'; *обождать* (усилит.), *боготворить* – 'слепо любить, преклоняясь', *души не чаять* (в ком) – 'чувствовать внутреннее влечение, внутреннюю склонность, тяготение к чему-либо'. *Любить свою работу*. *Обождать театр*. *Боготворить искусство* (ср. *преклоняться*); 2. *Любить* – 'иметь пристрастие к чему-либо'. *Любить чтение, вязание, рыбалку*; 'обождать' (обих.-разг.). *Главное в обеде не рыба, не соусы, а жаркое. Вы какую птицу больше обождает?*

(А. Чехов); *‘уважать’* (прост.). *Пойду блинчики сделаю со свининкой и со шкварками. Он их сильно уважает* (Герман).

1. *Любовь* (‘чувство сердечной склонности, влечения к лицу другого пола’) – *влюблённость* (‘непродолжительное, нестойкое чувство’), *страсть* (‘сильная, глубокая любовь’), *увлечение* (‘неглубокое, преходящее чувство’). 2. *Любовь (к чему?)* (‘чувство привязанности и интереса к чему-либо’) – *Любовь к балету – приверженность – Я сызмальства к странническому делу приверженность имею* (М. Салтыков-Щедрин) – *пристрастие – Пристрастие к музыке – слабость* (разг.), *страсть* (усилит.) – *Страсть к украшениям – страстишка* (разг., уничижит.) – [Ноздрёв] *имел, подобно всем таковым, страстишку к картишкам* (Н. Гоголь) – ср. *влечение, увлечение* (1). 3. *Любовь* (‘любовная связь, любовные отношения’) – *роман* (разг.) – *Между нами не было романа. Всего десять-пятнадцать встреч* (А. Куприн) – *шашни* (только во мн.ч. (разг.) – *Она, Филма-то ваша, кажись, с хозяйским сыном шашни завела* (М. Горький) – *шуры-муры* (только во мн.ч., прост.) – *Увидят в деревне, что идём вместе, ещё подумают – у нас шуры-муры* (Арамышев) – *амуры* (во мн.ч., устар.) – *Вела себя Клара примерно... амуров никаких* (И.С. Тургенев) – *интрига* (разг.) и *интрижка* (разг. пренебреж.) – *Рассказывали про несколько интриг его с московскими дамами* (Л. Толстой). 4. *Любовь* (разг. ‘предмет любви, страсти’), *симпатия* (разг.), *пассия* (разг.) – ср. *любимая, любимый* (2).

Ср., дополнительные синонимические ряды родственных слов:

Любимая (о любимой женщине) / *любимый* (о любимом мужчине) – *возлюбленная (-ый), ненаглядная (-ый), желанная (-ый)* (разг.), *любезная (-ый)* (устар.), *подруга, подружка* (разг.) / *друг, дружок* (разг.), *милая, милаша* (разг.), *милашка* (прост.) / *милый, милёнок* (прост.), *милаша* (разг.), *милашка* (прост.); *зазноба* (прост. и нар.-поэтич.), *люба* (нар.-поэтич.) / *мил-сердечный друг* (нар.-поэтич.); *лада* (нар.-поэтич.) – общ. рода; *дама сердца* (шутл.), *дульцинея* (ирон.) – ср. *любовь* (4).

Синонимия в языковой системе определяется с учетом парадигматических и синтагматических свойств, ср.: *любовь – вечная, страстная, счастливая, взаимная, чистая, первая (последняя), платоническая, несчастная* и т.д. Полагаем, что при установлении синонимических отношений следует учитывать и влияние «звукосодержания» слова на его на положительную или отрицательную семантику.

Построение микрополя ЛЮБИМЫЙ, включающего синонимико-антонимический комплекс, проводилось с опорой на данные *Словаря антонимов* М.Р. Львова. Микрополе включает четыре последовательно противопоставленные друг другу ступени: I. *Любимый* – противопоставлен трем синонимичным именам прилагательным, которые образуют ступень II, – *нелюбимый / ненавистный / постылый*, вступающие между собой в синонимические отношения; ступень III образуют антонимы к именам прилагательным *ненавистный* и *постылый*: *ненавистный – обожаемый*

/ *ненавистный* – *милый*; *постылый* – *милый*, «теряющие» синонимические связи и обретающие автономность, а синонимико-антонимический ряд к паре *любимый* – *ненавистный* прерывается на третьей ступени именем прилагательным *обожаемый*; антонимический ряд *любимый* – *постылый* развивается до ступени IV: *милый* (III) – *немилый* (IV). См.:

<i>любимый</i> (I)	<i>нелюбимый</i> (II)	
<i>ненавистный</i>	<i>обожаемый</i> (III)	
<i>милый</i>		
<i>постылый</i>	<i>милый</i>	<i>немилый</i> (IV)

Ср., значения слова *милый* [Ушаков]: 1. ‘Славный, хороший, симпатичный’; 2. ‘Приятный на вид, доставляющий удовольствие’; 3. ‘Дорогой, любимый, близкий душе, сердцу’; 4. *в знач. суц.* ‘Милый. Возлюбленный (-ая), любимый человек’; 5. Форма дружески-ласкового обращения в письме.

Очевидно, что пара *ненавистный* – *милый* противопоставлены по третьему значению; пара *постылый* – *милый* противопоставлены по этому третьему значению, однако в данной языковой ситуации лексема *милый* не является синонимом к *обожаемый*.

Степень синонимичности слов может быть различной: от полной адекватности значения (*лингвист* – *языковед*) до широкой градации его оттенков (*любить* – *обожать* – *боготворить*; *обожаемый* – *любимый* (*милый*) – *нелюбимый* / *ненавистный* (*немилый*) – *постылый*). Ср., звуковую содержательность глаголов (с позитивной семантикой) синонимического ряда *любить* – *обожать* – *боготворить*.

Для полного описания семантической картины представленного синонимико-антонимического ряда необходимо представить характеристики звуковой содержательности. Для решения данной задачи используется шкала измерения содержательности коннотативно-признакового аспекта Ch. Osgood, интерпретированная А.П. Журавлевым с целью выявления содержательности звучания русского языкового знака, и фоносемантическая программа в интернет-ресурсе Psi-technology. Рассматриваемые градуальные аспекты семантики экспериментально измеряется с помощью методики «семантического дифференциала» (термин Ch. Osgood) по пятибалльной шкале.

Звуковая содержательность определяется по градационным пятибалльным шкалам двадцати пяти антонимичных пар (например: *хороший* – *плохой*, *нежный* – *грубый*, *большой* – *маленький*, *активный* – *пассивный* и т.п.), соответствующих оценочному компоненту значения языковой единицы и наиболее близкому к логико-понятийному ядру. Взаимодействие перечисленных аспектов (логико-понятийный и звукодержательный) значения осуществляется через коннотативно-признаковый (оценочный) компонент. Стимулом для измерения коннотативно-признакового аспекта является слово, а для звуковой содержательности - отдельные звуки речи. См.:

горячий || нейтральная зона || *холодный*

1 2,5 3,0 3,5 4,5 5

Для слова *любить* получены признаки-оценки: ‘хороший’ (2,15), ‘нежный’ (2,09), ‘светлый’ (2,32), ‘красивый’ (2,28), ‘безопасный’ (2,07), ‘яркий’ (2,5), ‘радостный’ (2,5), ‘добрый’ (2,29) – полное соответствие между логико-понятийным аспектом и звуковой содержательностью слова; для слова *обожать* – ‘большой’ (2,28), ‘сильный’ (2,5), ‘громкий’ (2,19), ‘могучий’ (2,23) – все оценки находятся в «значимой зоне»; выделенные значимые признаки для глагола *обожать* характеризуются большей степенью выраженности силы чувства / эмоций; для глагола *боготворить* на градационной шкале *любить* → *обожать* → *боготворить* выражает большую степень проявления признака по шкале оценок ‘величественный’, ‘активный’, ‘подвижный’ см.: *боготворить* – ‘хороший’ (2,43), ‘активный’ (2,4), ‘величественный’ (2,48), ‘яркий’ (2,34), ‘могучий’ (2,42), ‘подвижный’ (2,41). В лексической системе языка антонимы, обозначающие противоположность тех или иных качеств, действий, явлений действительности и т.п., находятся в тесном взаимодействии с синонимами. Степень положительных признаков-оценок равнозначна семантическому содержанию рассматриваемых слов.

Комплексное описание микрополя ЛЮБИМЫЙ учитывает и звуковую содержательность каждой лексемы синонимико-антонимического комплекса. Данный аспект семантики, с точки зрения психолингвистики, экспериментально измеряется с помощью методики «семантического дифференциала» (см.: семибалльная методика Ч. Осгуда и пятибалльная методика А.П. Журавлева, интерпретированная для измерения русской фоносемантики русских лексем: звуковая содержательность определяется по градационным шкалам (25 признаков), соответствующим логико-понятийному аспекту каждой языковой единицы в рассматриваемом комплексе.

Анализ фоносемантических показателей [psi-technology/net | service-phonosemantika/php] лексем в паре позволяет нам говорить о тенденции к поддержке значения звучанием и демонстрирует гармонизацию языкового знака: цифровые показатели находятся в «значимой» зоне – ‘хороший’, но показатель 2,3 находится ближе к «крайней» точке границы признака ‘хороший’; фоносемантика слова *нелюбимый* (по данным программы) характеризуется тоже как ‘хороший’, что говорит, с одной стороны, об отсутствии по этой шкале поддержки звучанием значения; с другой стороны, показатель 2,47 формально отдалается от «крайней» точки ‘хороший’ в направлении к точке ‘плохой’. Аналогичная фоносемантическая картина устанавливается и на других отобранных нами шкалах. См.:

– шкала ‘светлый – темный’ – цифровой показатель для лексемы *любимый* – 2,46, а для *нелюбимый* – 2,58;

– шкала ‘красивый – безобразный’ – цифровой показатель для лексемы *любимый* – 2,47, а для *нелюбимый* – 2,54;

- шкала ‘безопасный – страшный’ – цифровой показатель для лексемы *любимый* – 2,19, а для *нелюбимый* – 2,28;
- шкала ‘добрый – злой’ – цифровой показатель для лексемы *любимый* – 2,4, а для *нелюбимый* – 2,45 (разница незначительная, но выявленная нами тенденция все же устанавливается).

См., доп. значения: *Любовник* (‘мужчина по отношению к женщине, находящейся с ним во внебрачной половой связи’) // *любовница* (‘женщина по отношению к мужчине, находящемуся с ней во внебрачной половой связи’) – *возлюбленный (-ая)* (разг.), *полюбовник (-ниц-а)* (прост.), *сожитель (-ниц-а)* (прост.), *хахаль* (груб.-прост.) / *содержанка* (устар.) (‘о женщине, находящейся на содержании у любовника’).

Любовный (‘связанный с любовью, влюблённостью’) – *любовные дела* – *сердечный* – *сердечные тайны* – *романтический* (устар.) – *романтические отношения* – *амурный* (шутл.-ирон.).

Любимец (‘тот, кого особенно отличают, любят, ценят’) – *любимчик* (разг. неодобр. – ‘тот, кто пользуется чьей-либо любовью, покровительством в ущерб другим’), *фаворит* (‘любимец высокопоставленного или влиятельного лица’). Ср.: 1. *любитель* (чего? – с инф. или с дополн. – ‘тот, кто имеет склонность, особое расположение к чему-либо’) – *Любитель музыки*, *Любитель пошутить* – *охотник* (до чего?, с инф. или с дополн.) – *Охотник до ягод*; *Охотник посмеяться*. 2. *любитель* (‘тот, кто занимается каким-либо делом без специальной подготовки, не как профессионал’) – *дилетант* (преимущ. в области науки, искусства). – ср. *любительство*, *дилетантство*, *дилетантизм*. Отмечаются некоторые существенные семантические особенности, не всегда отмечаемые в толковых словарях.

Традиционное определение антонимов: *любить* – *ненавидеть*; *любовь* – *ненависть*. Ср.: *от любви до ненависти один шаг* // *от...до* – «зонирование» (периодизация до минимального – *один шаг* (всего!)); *Я (его) люблю и ненавижу* // *за что-то люблю, за что-то ненавижу*.

Основные типы производных слов, способных принимать участие в семантически инвариантных преобразованиях высказывания: классическое имя существительное – *любить* – *любовь* [Апресян 1995b, Т. 1, 165]. Ср. образования с *не-* (*любимый* – *нелюбимый*): слова без *не-* показывают, что данное имя прилагательное является оценочным.

Таким образом, выявляются тонкие и сложные семантические отношения между лексемами третьей степени в микрополе ЛЮБИМЫЙ, зависящие от речевой ситуации и контекста. Однако третьей ступенью рассматриваемое микрополе не ограничивается: в антонимическом ряду *любимый* – *постылый* – *милый* выявляется четвертая ступень – антоним к слову *милый* – *немилый* (IV).

В лексико-семантической системе языка градуальная оппозиция охватывает весь пласт антонимов, в большинстве случаев фоносемантика которых вступает в гармоничные отношения с логико-понятийным

аспектом (звучание поддерживается значением). Данное явление весьма распространено в семантической картине современного русского языка (по результатам исследования Е.А. Бурской их число составляет 65,5% слов от общего числа антонимичных пар (по словарю М.Р. Львова)), демонстрирует гармонизацию языкового знака, то есть приводит к взаимному соответствию разных аспектов этого знака в рассмотренном микрополе.

Библиография

- Apresân Ūrij D. 1995a. *Integral'noe opisanie âzyka i sistemnaâ leksikografiâ*. V: *Izbrannye trudy*. Moskva. T. 2: 39 [Апресян Юрий Д. 1995. *Интегральное описание языка и системная лексикография*. В: *Избранные труды*. Москва. Т. 2: 39].
- Apresân Ūrij D. 1995b. *Leksičeskaâ semantika: sinonimičeskie sredstva âzyka*. Moskva. T. 1: 107 [Апресян Юрий Д. 1995. *Лексическая семантика: синонимические средства языка*. Москва. Т. 1: 107].
- Arutûnova Nina D. 1998. *Âzyk i mîr čeloveka*. Moskva [Арутюнова Нина Д. 1998. *Язык и мир человека*. Москва].
- Burskaâ Elena A. 1990. *Fonosemantičeskij aspekt antonimii v russkom âzyke: diss...k.f.n.* Moskva [Бурская Елена А. 1990. *Фоносемантический аспект антонимии в русском языке: дисс...к.ф.н.* Москва].
- Dal' Vladimir I. 1995. *Tolkovuj slovar' živogo velikoruskogo âzyka. V 4-h tomah*. Moskva [Даль Владимир И. 1995. *Толковый словарь живого великорусского языка. В 4-х томах*. Москва].
- Evgen'eva Anastasiâ P. 2003. *Slovar'sinonimov russkogo âzyka: V 2-h tomah*. Moskva: Astrel': АСТ: 702 [Евгеньева Анастасия П. 2003. *Словарь синонимов русского языка: В 2-х томах*. Москва: Астрель: АСТ: 702].
- Kolesnikova Svetlana M. 1998. *Semantika gradual'nosti i sposoby eë vyraženiâ v sovremenном russkom âzyke*. Moskva: МРУ [Колесникова Светлана М. 1998. *Семантика градуальности и способы её выражения в современном русском языке*. Москва: МПУ].
- Kolesnikova Svetlana M. 2006. *Koncept «Lûbov'»*. „Vestnik Moskovskogo gosudarstvennogo oblastnogo universiteta. Seriâ «Russkaâ filologiâ»” № 1. Moskva: Izd-vo MGOU: 17-27 [Колесникова Светлана М. 2006. *Концепт «Любовь»*. „Вестник Московского государственного областного университета. Серия «Русская филология»” № 1. Москва: Изд-во МГОУ: 17-27].
- Kolesnikova Svetlana M. 2011. *O pozitive s pozitivnym otnošeniem*. V: *III Seliševskie čtenîâ*. Elec: 250-253 [Колесникова Светлана М. 2011. *О позитиве с позитивным отношением*. В: *III Селищевские чтения*. Елец: 250-253].
- Kolesnikova Svetlana M. 2017a. *Smysloobrazuišie načala koncepta «Lûbov'» v sovremenном russkom âzyke*. V: *Èkologiâ âzyka: sbornik statej X Meždunarodnoj naučnoj konferencii*. Penza: Izd-vo PGU: 91-99 [Колесникова Светлана М. 2017a. *Смыслообразующие начала концепта «Любовь» в современном русском языке*. В: *Экология языка: сборник статей X Международной научной конференции*. Пенза: Изд-во ПГУ: 91-99].
- Kolesnikova Svetlana M. 2017b. *O «lûbvi», «radosti» i «soglasii» kak sredstvah vyraženiâ kategorii pozitivnosti v sovremenном russkom âzyke (émocional'nyj aspekt)*. Moskva: ИУ МГОУ: 74-80 [Колесникова Светлана М. 2017b. *О «любви», «радости» как средствах выражения категории позитивности в современном русском языке (эмоциональный аспект)*. Москва: ИУ МГОУ: 74-80].

- и «согласии» как средствах выражения категории позитивности в современном русском языке (эмоциональный аспект)*. Москва: ИИУ МГОУ: 74-80].
- Kolesnikova Svetlana M. 2018. *Gradual'nost' v sisteme russkogo âzyka*. Moskva: Flinta [Колесникова Светлана М. 2018. *Градуальность в системе русского языка*. Москва: Фланта].
- L'vov Mihail R. 1984. *Slovar' antonimov russkogo âzyka*. Moskva: Russkij âzyk [Львов Михаил Р. 1984. *Словарь антонимов русского языка*. Москва: Русский язык].
- Molotkov Aleksandr I. 1986. *Frazeologiĉeskij slovar' russkogo âzyka*. Moskva [Молотков Александр И. 1986. *Фразеологический словарь русского языка*. Москва].
- Osgood Charles E., Suci George J., Tannenbaum Percy H. 1967. *The measurement of meaning*. Urbana.
- Servis fonosemantiki*. V: psi-technology/net | servisfonosemantika/php [Dostup 1 V 2019] [*Сервис фоносемантики*. В: psi-technology/net | servisfonosemantika/php [Доступ 1 V 2019].
- Tihonov Aleksandr N. 1995. *Škol'nyj slovoobrazovatel'nyj slovar' russkogo âzyka*. Moskva [Тихонов Александр Н. 1995. *Школьный словообразовательный словарь русского языка*. Москва].
- Ušakov Dmitrij N. 1996. *Tolkovuj slovar' russkogo âzyka. V 4-h tomah*. Moskva [Ушаков Дмитрий Н. 1996. *Толковый словарь русского языка. В 4-х томах*. Москва].
- Volf, Elena M. 2002. *Funkcional'naâ semantika ocenki*. Moskva: 45 [Вольф, Елена М. 2002. *Функциональная семантика оценки*. Москва: 45].
- Žuravlëv Aleksandr P. 1974. *Fonetiĉeskoe znaĉenie*. Leningrad: 234 [Журавлёв Александр П. 1974. *Фонетическое значение*. Ленинград: 234].

Kontakt z Autorkami:
sm.kolesnikova@mpgu.su

DOI: 10.31648/an.4745

Andrzej Sitarski

ORCID: 0000-0003-3938-047X

Uniwersytet im Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland

POLE FRAZEOSEMANTYCZNE KONCEPTU „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” WE WSPÓŁCZESNYM JEZYKU POLSKIM I ROSYJSKIM

THE PHRASEOSEMANTIC FIELD OF THE CONCEPT “WŁADZA”/“ВЛАСТЬ” IN MODERN POLISH AND RUSSIAN

Keywords: phraseosemantic field, concept, ethnoculture, phraseological unit, semantic field

Abstract: This paper presents the phraseological realisation of the concept “POWER” in modern Polish and Russian. On the basis of the denotative and connotative analysis of the examples of phraseologisms representing the concept “POWER” in both languages, the author concludes that power is a multi-layered entity in both linguacultural spaces. It encompasses the presence of the subject and object of power, as well as the distinct ability of the subject to control the way in which another subject or a noobject functions. The chosen phraseological units confirm that they represent facts and judgements that can be interpreted as mostly negative and rarely positive with a varying degree of connotative saturation, being usually negative.

Zakres znaczeniowy każdego konceptu funkcjonującego w określonej etno-kulturze to rezultat sposobu postrzegania świata przez jego reprezentantów. Sens takiego konceptu jest najczęściej różnorodny, ponieważ kształtowany jest m.in. przez społeczne, kulturowe, psychologiczne i polityczne konteksty jego użycia. Warto w tym miejscu podkreślić za profesorem Dimitrem Lichaczowem, iż koncept nie jest tylko wynikiem bezpośredniego rezultatu znaczenia słowa. Jego ukonstytuowanie wynika ze zderzenia jego znaczeń (sensów) z osobistym lub szerzej społecznym doświadczeniem ludzkim [Лихачев 1993, 3-9]. Ważna

dla naszej analizy jest także definicja konceptu zaproponowana przez Elenę Kubriakową, która interpretuje koncept jako operacyjną jednostkę pamięci, leksykonu mentalnego, systemu konceptualnego, języka mózgu, językowego obrazu świata oraz jako kwant wiedzy [Кубрякова 1996, 90-92]. Istotne dla analizy konceptu jest pole konceptualne, które według A. Kluczewskiej

(...) включает все виды ассоциативных связей ядра концепта, дериваты лексем, его номинирующей, все виды ее синонимических и антонимических связей, то есть – это совокупность семантически связанных и экстралингвистически обусловленных элементов, представляющих в диахронии и синхронии фрагмент действительности. Концептуальное поле является содержательной категорией, зафиксированной в языковых единицах мира [Ключевская 2011, 177].

Każdy koncept ma swój archetyp, który określany jest na podstawie analizy etymologicznej i rekonstrukcji realiów kulturowych, a jego rozwój to rezultat pojawiania się nowych sensów poprzez rozszerzanie się sfer jego użycia.

Problem związku języka z władzą można rozpatrywać w dwóch aspektach. Z jednej strony poprzez jego interpretację, konceptualizację za pomocą języka – wówczas władza jest analizowana jako koncept. Z drugiej strony można rozpatrywać, w jaki sposób pojęcie władzy pojawia się w języku – wówczas jest ono analizowane jako kategoria dyskursywna. Koncept jako mentalna reprezentacja fenomenu lingwokulturowego w świadomości każdego etnosu werbalizuje się w źródłach leksykograficznych poprzez synonimie, metafory konceptualne i frazeologizmy. Uwagę zwraca fakt, iż koncept „WŁADZA” w planie strukturalnym charakteryzuje się dwoma przeciwstawnymi wzajemnie wykluczającymi się zasadami: „panowania” i „podporządkowania”, dlatego ma ona charakter ambiwalentny. Władza może być budowana tylko z uwzględnieniem dwóch wymienionych wyżej zasad.

Zanim przejdziemy do lingwistycznego ujęcia aspektów władzy w języku polskim i rosyjskim warto przytoczyć interpretacje samego pojęcia, które proponują słowniki polskie i rosyjskie. W *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod red. Bogusława Dunaja leksem *władza* oznacza ‘prawo rządzenia, rozporządzania kimś, narzucania komuś swojej woli, panowanie, rządy nad kimś’, ale także ‘wywieranie na kogoś przemożnego wpływu’, jest to również ‘moc i siła’. Homonim leksykalny *władza* określa ‘instytucję lub organ powołany do kierowania, rządzenia lub zarządzania czymś’ oraz w znaczeniu przenośnym ‘możność poruszania częściami ciała, kontrolowanie ich ruchów oraz możliwość władania swoim umysłem lub kontrolowania swoich emocji’ [*Słownik współczesnego...* 1996, 1235].

Большой толковый словарь русского языка pod red. S. Kuzniecowa odnotowuje sześć znaczeń pojęcia *власть*: 1. ‘право и возможность распоряжаться, повелевать, подчинять своей воле’, 2. ‘могущество, господство, сила’, 3. только во мн. числе: ‘должностные лица, начальство, администрация’, 4. только в ед. числе: ‘политическое господство, право управления

государством, органы, наделенные таким правом’, 5. ‘орган государственного управления, правительство’, 6. только во мн. числе ‘в христианской иерархии ангелов: ангелы третьего чина, второго лика’ [*Большой толковый... 1998, 135*]. Porównanie przytoczonych definicji słownikowych pozwala określić władzę jako pojęcie wieloznaczne, które umożliwia wyodrębnienie w nim podmiotu, obiektu, a także szczególnych relacji podmiotu w stosunku do obiektu w sytuacji pobudzenia obiektu do działania, напр. быть во власти предрассудков, давать полную власть. Tak więc o władzy można powiedzieć, że jest zjawiskiem uniwersalnym, właściwym zarówno przyrodzie, jak i ludziom. Polega ona na naturalnej zasadzie panowania jednych i podporządkowywania się jej drugim. Władza to również wrodzona człowiekowi potrzeba bycia kierowanym oraz siła działająca na ciało, duszę i umysł, pchająca go do podporządkowywania innych swojej woli.

W polu semantycznym leksemu *власть* w języku rosyjskim odnotować można następujące synonimy: владычество, господство, главенство, держава, сила, влияние, воля, могущество, полномочие, право, престол, царство, бразды (правления), рука, система, режим, центр, аппарат, машина, механизм, правительство, начальство, администрация, правление, управа, начальник, всемогущество, милиция, плутократия, иерархия, геронтократия, скипетр, верхи, охлократия, всесильность, самодержавие, диктатура, полномочность, трон, всевластие, мощь, всеилие, полномочия, компетенция, мощность, карт-бланш, корона, кормило, бразды государства, власти, правления, шапка мономаха, скипетр и держава, народовластие [*Словарь русских синонимов online*]. W słowniku synonimów Witolda Cienkowskiego synonimami leksemu *władza* są: panowanie, rządzenie, rządy, korona, berło, tron, rząd, reżim, instytucja, organ, kierownictwo, zdolność poruszania, władania, oddziaływanie, wpływ, milicja, policja, władze umysłowe, rozum, rozsądek, zdolność myślenia [Cienkowski 1990, 229]. *Słownik synonimów i antonimów* Marty Pawlus i Beaty Gajewskiej uzupełnia dominantę *władza* następującymi synonimami: zwierzchność, królowanie, hegemonia, górowanie, przewyższanie, przodowanie, celowanie w jakiejś dziedzinie, przodownictwo, prymat, prym, pierwszeństwo, czempionat, wyższość, lepszość, przewaga, wszechmoc [Pawlus, Gajewska 2000, 229, 293]. Przytoczone rosyjskie i polskie synonimy leksemu *власть/władza* tworzą pole semantyczne badanego konceptu. Są one nierzadko wyrazami reprezentującymi koncept „WŁADZA” w strukturach badanych rosyjskich i polskich frazeologizmów powiązanych semantycznie z tym konceptem.

Fenomen władzy badany był i jest przede wszystkim w paradygmacie myśli politycznej, a także filozoficznej i socjologicznej. Obecnie obserwuje się wzrost zainteresowania badań różnych aspektów problemu władzy, jego reprezentacji językowych w odmiennych lingwokulturach oraz konstruowania przez nie językowego obrazu konceptu „WŁADZA”.

Zwrócenie uwagi na frazeologizmy charakteryzujące władzę należy tłumaczyć przede wszystkim faktem, iż władza należy do jednej z podstawowych kategorii socjokulturowych, która bezpośrednio odnosi się do paradygmatu antropocentrycznego w badaniu języka. Zakłada to dwustronny charakter relacji między człowiekiem i obiektami świata zewnętrznego przenikającymi do różnych sfer życia i działalności człowieka. Nowe spojrzenie na badanie jednostek frazeologicznych to rezultat zmiany perspektywy badań frazeologizmów, które zwróciły się w kierunku semantyki, pragmatyki i lingwokulturologii. Pragmatyczna funkcja związków frazeologicznych wyraża zamierzony wpływ na adresata komunikatu, będąc realizowana w kontekście, a także wiąże się ze stylistyczną funkcją frazeologizmów. W proponowanej analizie zwrócimy uwagę na językowe modelowanie konceptu „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” poprzez rosyjskie i polskie frazeologizmy skupione przede wszystkim na człowieku i jego władzy nad człowiekiem. Zbadanie rosyjskich i polskich frazeologizmów w planie porównawczym w obrębie analizowanego pola frazeosemantycznego pozwoli określić możliwości frazeologizmów werbalizujących koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w planie denotacyjnym i konotacyjnym oraz lingwokulturowym. Charakterystyka stałych związków wyrazowych werbalizujących badany koncept poprzez pryzmat językoznawstwa kognitywnego pozwoli na skonstruowanie fragmentu złożonej struktury znaczeniowej konceptu „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w języku rosyjskim i polskim, reagującej na zmiany występujące pod wpływem czynników społecznych, politycznych i kulturowych. Wynika to z faktu, iż analiza konceptualna rekonstruuje wybrany koncept tylko fragmentarycznie, ponieważ w odniesieniu do cytowanych frazeologizmów najczęściej proponuje naiwną (zdroworozsądkową) ocenę fragmentu rzeczywistości, określając mentalną specyfikę etnosu, która jest najczęściej zawarta w konotacjach jednostek frazeologicznych.

W prezentowanym materiale koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” analizowany jest na podstawie skonwencjonalizowanych związków wyrazowych, które odpowiadają następującym kryteriom jednostek frazeologicznych: upowszechnienie społeczne, ekspresywność, obrazowość, odtwarzalność i metaforyczność. Koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w języku rosyjskim i polskim reprezentuje złożony paradygmat leksykalno-semantyczny, w którym można wyodrębnić powiązane między sobą mikrokoncepty werbalizowane przez różne aspekty semantyczne analizowanego konceptu. Tworzą je nominacje podmiotu władzy, obiektu władzy oraz predykaty władzy, które dzięki swoim akantom informują o sytuacji zawartej w propozycji, określając jednocześnie jej strukturę. Należy podkreślić, iż koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w obu przestrzeniach etnokulturowych reprezentuje dość złożona struktura mentalna, która kreowana jest przez różne sensory podmiotu, np. Boga, króla, cara, ojca, obraz urzędnika (чиновника), obraz podmiotu, który rządzi, nakazuje, podporządkowuje sobie obiekt.

Zdecydowaną większość zebranego materiału w języku polskim reprezentują kolokacje realizujące przede wszystkim model strukturalny rzeczownik + przymiotnik, np. *władza bezpośrednia, niezłomna, obszerna, odwieczna, pierwotna, prawowita, samowolna, sprężysta, twarda, tyrańska, żelazna, suwerenna, silna, nieograniczona* i zbudowane według struktury inwersyjnej: *czwarta władza, piąta władza*. Sądzę, że wymienione przykłady można traktować jako stałe związki wyrazowe, którym przypisuje się znaczenie związane, chociaż, jak zauważa Ewa Białek, o różnym stopniu stałości oraz możliwą metaforyzację (nawet jeśli będzie ona zminimalizowana lub w perspektywie synchronicznej niewidoczna) [Białek 2011, 8]. W języku rosyjskim taka struktura realizowana jest według modelu: przymiotnik + rzeczownik, np. *безраздельная власть, единоличная власть, неограниченная власть, верховная власть, самодержавная власть, централизованная власть, тоталитарная власть, суверенная власть, фактическая власть, ненавистная власть, советская власть, всеобъемлющая власть, светская власть, имперская власть, центральная власть, авторитетная власть, конституционная власть, отеческая власть, колоссальная власть, революционная власть*. Przytoczone przykłady świadczą o tym, że występujący w nich stały komponent *власть* (w języku polskim *władza*) charakteryzuje się wysoką frekwencją w połączeniach konwencjonalnych. W połączeniu z określonymi przymiotnikami zachowują one konotacje wartościujące lub zabarwienia ekspresywne.

Wśród rosyjskich i polskich przykładów odtwarzalnych połączeń wyrazowych odwołujących się do pola frazeosemantycznego konceptu „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” wyodrębnić można struktury werbalno-nominalne. W języku rosyjskim należą do nich m.in. *стоять (находиться) у кормила (власти), стоять во главе, стоять у руля (чего-л.), держать (выпустить) бразды правления, обладать властью, утратить власть, наложить лапу (на что-н.), упиваться властью, отдаться, предаться чьей-л. власти*. We frazeologicznym obrazie władzy realizowanym przez struktury werbalno-nominalne w języku polskim, którym można przypisać znaczenia związane, odnotowuje się następujące przykłady: *zagarnąć władzę, ugruntować nad kimś władzę, rozciągnąć na kogoś władzę, odziedziczyć po kimś władzę, wydrzeć komuś władzę, pod swą władzą trzymać kogoś, coś, zagarnąć, wyłamać się spod czyjejś władzy, czyjąś władzę podkopywać, podrywać, ująć cugle, ster władzy, utrzymać się u steru władzy*. Przytoczone przykłady frazeologizmów będących nośnikami określonych znaczeń realizujących koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” można określić jako swego rodzaju rezultat stałości semantycznej, ponieważ ich połączone komponenty są nośnikami określonej treści wpisującej się w pole frazeosemantyczne konceptu „WŁADZA”. Ponadto są one nośnikami określonych konotacji wartościujących i emocjonalnych, np. w języku polskim: *czuć władzę nad sobą, dzielić z kimś władzę, mieć kogoś pod władzą*.

Frazeosemantyczną podgrupę realizującą koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w języku rosyjskim i polskim tworzą jednostki z komponentem somatycznym

рука/рęка, zob. w języku rosyjskim: *быть у кого под рукой, божья рука, своя рука, взять в руки, долгая рука, держать в руках бразды правления, взять себя в руки, попасть в чьи-л руки*; w języku polskim: *rządy silnej ręki, twarda ręka, żelazna ręka, trzymać (coś) żelazną ręką, wprawną ręką rządzić, mieć władzę w rękach*.

Na podstawie przytoczonych przykładów jednostek frazeologicznych reprezentujących koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w rosyjskiej i polskiej przestrzeni lingwokulturowej można stwierdzić, że w wymienionych przykładach jednostek frazeologicznych ich komponenty semantyczne w różnym stopniu konkretyzują lub wartościują aspekty władzy. Zaproponowana organizacja semantyczna jednostek frazeologicznych werbalizujących koncept „WŁADZA”/„ВЛАСТЬ” w badanych językach z uwzględnieniem specyfiki kulturowej obu etnosów pozwoliły na podstawie badanego fragmentu pola frazeosemantycznego zwrócić uwagę na fakt, iż władza to pojęcie wieloaspektowe uwzględniające obecność podmiotu i obiektu oraz istnienia szczególnej zdolności podmiotu do regulowania swoim postępowaniem funkcjonowanie innego podmiotu lub obiektu. Analizowane jednostki frazeologiczne potwierdzają także odzwierciedlenie w nich faktów i ocen, które mogą być odbierane jako negatywne lub pozytywne z różnym stopniem nasycenia ich konotacjami częściej negatywnymi niż pozytywnymi.

Bibliografia

- Bialek Ewa. 2011. *Kolokacja w przekładzie. Słownik rosyjsko-polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bol'šoj frazeologičeskij slovar' russkogo ōzyka*. 2006. Red. Teliā V.N. Moskva [*Большой фразеологический словарь русского языка*]. 2006. Red. Телия В.Н. Москва].
- Bol'šoj tolkovyj slovar' russkogo ōzyka*. 1998. Red. Kuznecov S.A. Sankt-Peterburg [*Большой толковый словарь русского языка*]. 1998. Red. Кузнецов С.А. Санкт-Петербург].
- Cienkowski Witold. 1990. *Słownik szkolny. Synonimy*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Frazeologičeskij slovar' sovremennogo russkogo literaturnogo ōzyka*. 2004. Red. Tihonov A.N. Moskva [*Фразеологический словарь современного русского литературного языка*]. 2004. Red. Тихонов А.Н. Москва].
- Ključevskaā A.Ū. 2011. *Konceptual'noe pole „agressiā” kak ob"ekt lingvističeskogo issledovaniā*. „Izvestiā Rossijskogo gosudarstvennogo pedagogičeskogo universiteta im. A.I. Gercena” № 131 [Ключевская А.Ю. 2011. *Концептуальное поле „агрессия” как объект лингвистического исследования*. „Известия Российского государственного педагогического университета им. А.И. Герцена” № 131].
- Kratkij slovar' kognitivnyh terminov*. 1996. Red. Kubrākova E.S., Dem'ānkov V.Z., Pankrac Ū.G., Luzina L.G. Moskva [*Краткий словарь когнитивных терминов*]. 1996. Red. Кубрякова Е.С., Демьянков В.З., Панкрац Ю.Г., Лузина Л.Г. Москва].
- Kubiak-Sokół Aleksandra, Sobol Elżbieta. 2007. *Słownik frazeologiczny PWN*. Warszawa.
- Lebda Renarda. 2008. *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.

- Lihačev Dmitrij S. 1993. *Konceptosfera russkogo âzyka*. „Izvestiâ RAN”, SLÂ № 1 [Лихачев Дмитрий С. 1993. *Концептосфера русского языка*. „Известия РАН”, СЛЯ № 1].
- Pawlus Marta, Gajewska Beata. 2000. *Słownik synonimów i antonimów*. Bielsko-Biała. Skorupka Stanisław. 1977. *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Slovar' russkih sinonimov*. W: <https://classes.ru/all-russian/russian-dictionary-synonyms-term-835.htm> [Dostęp 1 X 2019] [*Словарь русских синонимов*. W: <https://classes.ru/all-russian/russian-dictionary-synonyms-term-8359.htm> [Dostęp 1 X 2019].
- Słownik współczesnego języka polskiego*. 1996. Red. Dunaj B. Warszawa: Wydawnictwo Wilga.

Kontakt z Autorem:
sitarski@amu.edu.pl

LITERATUROZNAWSTWO I PRZEKŁADOZNAWSTWO

DOI: 10.31648/an.4746

Konrad Rachut

ORCID: 0000-0002-3019-0592

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland

KOMUNIKACJA NIEWERBALNA A TŁUMACZENIE SYMULTANICZNE: ASPEKT TEORETYCZNY

NONVERBAL COMMUNICATION AND SIMULTANEOUS INTERPRETING: THE THEORETICAL ASPECT

Keywords: nonverbal communication, nonverbal signals, impact on simultaneous interpreting, quality of simultaneous interpretation

Abstract: This paper draws attention to the role of nonverbal communication in the process of simultaneous interpreting. The theoretical basis is provided by the phenomenon of audiovisual integration: the ability of the human brain to incorporate both verbal and nonverbal signals into comprehension. Referring to previous works by F. Poyatos, S. Viaggio and K. Seeber, the author attempts to distinguish core functions of nonverbal signals in simultaneous interpreting and to analyse the model of cognitive resource footprint by K. Seeber. Additionally, theoretical and practical ramifications of taking nonverbal signals into consideration for the psychology and quality of work of simultaneous interpreters are pinpointed.

Komunikacja międzyludzka realizowana jest na płaszczyźnie znaków werbalnych, czyli wypowiedzianych lub zapisanych słów, i na płaszczyźnie znaków niewerbalnych, czyli kinezyki (języka ciała) oraz prozodii (melodii głosu, inaczej parajęzyka) [Poyatos 1997; Viaggio 1997, 283]. Powyższa triada komunikacyjna składa się na całokształt wypowiedzi nadawcy w procesie bezpośredniego obcowania i jest podstawą przekazu semiotycznego zawartego w komunikacie [Viaggio 1997, 283]. Pomimo tego wspomniane trzy pasma komunikacji międzyludzkiej nie są równoważne pod względem zakresu przekazywanego za ich pośrednictwem znaczenia. Za tradycyjny, choć jednocześnie szeroko dyskutowany, punkt wyjścia można uznać statystyczną obserwację

Alberta Mehrabiana, zgodnie z którą 9% informacji w komunikacji jest wysyłanych za pośrednictwem słów, 38% – prozodii, a 55% – kinezyki [Mehrabian 1971]. Inni komunikolodzy potwierdzają tę obserwację, zauważając, że znaczenie komunikatu jest zawarte w 10% w słowach, a w 60% w kinezyce i w 30% w prozodii [Burgoon, Bacue 2003, 179]. Zwracają na to uwagę także polscy badacze, podkreślając, że „zarówno gestosfera, jak i audiosfera uczestniczą w procesie komunikacji na zasadzie nieuniknionego współdziałania, tj. strukturalnej kohezji polegającej na współprzenikaniu się i wzajemnym uzupełnianiu” [S. Puppel, J. Puppel 2008, 3].

Mimo kontrowersji, które w szczególności wywołała statystyka A. Mehrabiana, jak również potencjalnych trudności w obliczeniu stopnia udziału każdej z płaszczyzn w całości procesu komunikacji, przywołane postulaty służą zasugerowaniu, że w istocie należałoby poszerzyć zakres teoretycznych rozważań, a w konsekwencji empirycznych działań, o system znaków niewerbalnych w ramach procesu tłumaczenia symultanicznego. Niniejszy artykuł ma na celu skrótową prezentację teoretycznych podstaw do dalszych rozważań nad wpływem znaków niewerbalnych na osobę tłumacza symultanicznego i rezultat jego pracy, a więc przekład symultaniczny na poziomie znaków werbalnych i niewerbalnych. Oprócz tego pragnę wskazać istotne aspekty poruszanego problemu, a także wypływające z nich teoretyczne i metodologiczne konsekwencje dla badań, praktyki oraz nauczania tłumaczenia ustnego. Najbardziej chciałbym uwypuklić problem zbytniego skupienia uwagi przekładoznawców na lingwistycznym aspekcie tłumaczenia symultanicznego – zauważam potrzebę położenia akcentu badawczego również na płaszczyznę znaków niewerbalnych na tle całości tego złożonego procesu.

Wspomniana zależność pomiędzy systemem znaków werbalnych i niewerbalnych wiąże się ze zjawiskiem integracji audiowizualnej w komunikacji międzyludzkiej, którego uzasadnieniem jest tendencja ludzkiego mózgu do łączenia wszelkich dostępnych płaszczyzn przekazu informacji w jedną całość. Badania neurolingwistów sugerują, iż sygnały niewerbalne wspierają i ułatwiają odbiór mowy, co jest najbardziej zauważalne w sytuacjach, gdy komunikacja zachodzi w hałaśliwym otoczeniu [Seeber 2017, 462]. Dotyczy to przede wszystkim redundancji jednego systemu komunikacji wobec innego, czyli powtórzenia w ich obrębie tej samej informacji pod różnymi postaciami. Istotny jest fakt, że odnosi się to do informacji docierających zarówno z przestrzeni tej samej modalności, jak i z różnych modalności (z ang. *multicue* i *multimodal integration*).

Przeniesienie powyższej zasady na grunt badań nad tłumaczeniem symultanicznym wydaje się zasadne – ono również stanowi odmianę komunikacji międzyludzkiej, która jednak opiera się na pośredniku, a mianowicie tłumaczu, i jest od niego uzależniona. Pełni on jednocześnie rolę odbiorcy i nadawcy, dlatego też proces komunikacji w tłumaczeniu symultanicznym składa się z dwóch etapów o przeciwstawnych wektorach. Co istotne, można wyróżnić

cztery kategorie relacji pomiędzy uczestnikami tego procesu, w obrębie których dochodzi do wymiany informacji na płaszczyźnie zarówno werbalnej, jak i niewerbalnej:

- 1) prelegent-tłumacz symultaniczny,
- 2) tłumacz symultaniczny-odbiorca przekładu,
- 3) tłumacz symultaniczny-pozostali tłumacze symultaniczni,
- 4) tłumacz symultaniczny wobec samego siebie.

Biorąc pod uwagę taką wielofazowość przekazu informacji w tłumaczeniu symultanicznym, a także wcześniejsze spostrzeżenia, można postawić tezę, zgodnie z którą posiadanie dostępu do pasma komunikacji niewerbalnej powinno mieć pozytywny wpływ na jakość pracy wykonywanej przez tłumacza symultanicznego.

Istotne publikacje teoretyczne, które dotyczą problemu związku komunikacji niewerbalnej i tłumaczenia symultanicznego, zostały opracowane przez Fernando Poyatosa [Poyatos 1997] i Sergio Viaggio [Viaggio 1997], jak również przez Kiliana Seebera [Seeber 2011; 2017]. Trzeba podkreślić, iż mimo znaczącego odstępu czasowego między nimi ich autorzy dochodzą do analogicznych wniosków odnośnie do tego, że rola znaków niewerbalnych w procesie tłumaczenia symultanicznego jest znaczna i że ze względu na to należy je uwzględniać w teoretycznych i praktycznych rozważaniach. Z kolei w Polsce wydano dotychczas jedną publikację powiązaną z tym tematem [Kielbawska 2012]. Jest to monografia, w której Amelia Kielbawska poświęca uwagę funkcjom pełnionym przez komunikację niewerbalną w procesie współpracy pomiędzy prelegentem a tłumaczem w trakcie tłumaczenia konsekwentnego. Biorąc pod uwagę fakt, że w tłumaczeniu konsekwentnym tłumacz i prelegent mogą faktycznie współpracować (co w tłumaczeniu symultanicznym jest rzadko możliwe), A. Kielbawska zauważa, iż przekaz niewerbalny może stanowić wygodne pole dialogu pomiędzy obiema stronami procesu. Badaczka wysuwa wniosek, zgodnie z którym wykorzystanie pasma komunikacji niewerbalnej ułatwia proces tłumaczenia konsekwentnego, co wynika z faktu, że daje jego uczestnikom możliwość wymiany informacji przy wykorzystaniu dodatkowych płaszczyzn. Te systemy niewerbalne pozwalają, w jej rozumieniu, na wejście w następujące kategorie interakcji:

- 1) adaptację,
- 2) wzajemne porozumienie, gotowość do tłumaczenia,
- 3) rozumienie i gotowość ze strony tłumacza z jednoczesną prośbą o weryfikowanie przekładu,
- 4) akceptację ze strony prelegenta,
- 5) kontrolę przekładu i instruowanie tłumacza przez mówcę,
- 6) precyzowanie przez prelegenta niezrozumianych przez tłumacza pojęć,
- 7) przerwanie rozpoczętego tłumaczenia,
- 8) zaniechanie tury tłumacza i prośba o powtórzenie (Kielbawska 2012, 8-9).

Spostrzeżenia Amelii Kielbawskiej są w zgodzie z założeniem Małgorzaty Tryuk. Sprowadza się ono do tego, iż „tłumaczenie konsekwentne jest aktem mowy, w którym istotną rolę pełnią elementy zachowania niewerbalnego, takie jak gesty, mimika czy kontakt wzrokowy” [Tryuk 2007, 119]. Jej monografia bez wątpienia stanowi ciekawy i ambitny projekt, dzięki któremu miała możliwość zaakcentowania nieocenionej roli znaków niewerbalnych w tłumaczeniu ustnym, lecz trzeba zauważyć, że przeprowadzone przez nią badanie było studium przypadku.

Zakładając, że w komunikacji międzyludzkiej, a więc i w tłumaczeniu symultanicznym, 90% znaczenia jest zawarte w znakach niewerbalnych, można się zastanawiać, dlaczego tak kluczowe pasmo przekazu informacji nie zostało dotychczas należycie zbadane z punktu widzenia przekładoznawstwa. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych perspektyw wobec problemu oceny jakości tłumaczenia ustnego jest przecież ta lingwistyczna [Tommola, Helevä 1998; Dillinger 1994], czyli uwzględnianie w badaniach empirycznych tylko warstwy słownej rezultatu pracy tłumacza. Przez to można odnieść wrażenie, że dla badaczy tłumaczenie ustne polega na tłumaczeniu słów [Seeber 2017, 465]. Ta tendencja jest odzwierciedlona w modelach procesu tłumaczenia symultanicznego [Gerver 1976; Gile 1995; Setton 1999], których autorzy nie biorą pod uwagę płaszczyzny niewerbalnej, a koncentrują się wyłącznie na, używając tu sformułowania K. Seebera, jego „słuchowo-werbalnej” stronie jako jedynym źródle informacji dostępnym dla tłumacza symultanicznego [Seeber 2017, 465]. W rezultacie ukształtowała się problematyczna tradycja naukowa polegająca na sprowadzaniu procesu z natury mownego wyłącznie do poziomu tekstowości, a to odnajduje swój wyraz w badaniu tłumaczenia symultanicznego na podstawie transkryptów wypowiedzi prelegentów i tłumaczy.

Odbieranie, a także wysyłanie znaków niewerbalnych odbywa się poza świadomością człowieka, co kontrastuje z odbieraniem i wysyłaniem znaków werbalnych. Z tego powodu tłumacz symultaniczny jest zmuszony do traktowania sygnałów niewerbalnych jak eksplicytnie jednostki tłumaczeniowe, które mogą odgrywać znaczącą rolę w przekazywaniu sensu wypowiedzi prelegenta i w ułatwieniu odbiorcy tłumaczenia zrozumienia całości komunikatu źródłowego. Kwestią dyskusyjną byłyby rozważania dotyczące tego, czy znaki niewerbalne należy uznać za autonomiczne jednostki tłumaczeniowe, czy też za formę dopełnienia lub rozszerzenia werbalnych jednostek tłumaczeniowych. Gdyby przyjąć drugie założenie, to niezbędne byłoby przyporządkowanie każdej z grup sygnałów niewerbalnych do poszczególnych znaków werbalnych. Co ważne, zaznaczona wcześniej opozycja pomiędzy specyfiką przetwarzania znaków werbalnych i niewerbalnych została trafnie przedstawiona przez S. Viaggio, który porównał ją do przetwarzania, odpowiednio, cyfrowego i analogowego [Viaggio 1995, 289]. Jego metafora jest oparta na zjawisku konwersji, gdyż przetwarzanie cyfrowe polega na zamianie szeregu cyfr na różnorakie sygnały – w kontekście znaków werbalnych oznacza to odnajdywanie powiązań

między słowami a stojącymi za nimi konceptami. Przetwarzanie analogowe implikuje natomiast brak jakiegokolwiek konwersji, czyli relację jeden do jednego pomiędzy znakiem niewerbalnym a reprezentowanymi emocjami.

Ma to odniesienie do relacji, w której mogą występować sygnały wysyłane przez nadawcę za pośrednictwem różnych modalności, a więc ich *komplementarności* i *redundancji*. W pierwszym przypadku informacje dostępne w ramach jednego systemu znaków wyrównują braki pewnych informacji w innym systemie lub umożliwiają weryfikację wątpliwości tłumacza, dzięki czemu całość komunikatu dociera do odbiorcy przekładu w możliwie najmniej zmienionej postaci [Seeber 2017, 463]. W drugim przypadku tłumacz ma do czynienia z sytuacją, w której ten sam sens jest jednocześnie przekazywany przy użyciu różnych pasm komunikacji, co pozytywnie wpływa na tempo przetwarzania komunikatu [Seeber 2017, 463]. Wobec tego w celu możliwie najdokładniejszego przetłumaczenia wypowiedzi prelegenta tłumacz powinien powstrzymać się od instynktownego przetwarzania pasma niewerbalnego i potraktować je jak zjawisko lingwistyczne, co można porównać do zjawiska ujęzykowania znaczenia kulturowego w tekście. Dlatego musi poddać zawarte w nim znaczenie interpretacji i zestawić je ze znaczeniem wynikającym z komunikatu werbalnego.

Nieco inaczej charakter relacji pomiędzy znakami werbalnymi i niewerbalnymi opisuje F. Poyatos, ponieważ wyodrębnia trzy typy relacji: funkcjonowanie *jednoczesne*, *naprzemienne/dopełniające* i *odrębne* [Poyatos 1997, 261]. Warto zauważyć, że F. Poyatos wskazuje na *odrębny* sposób funkcjonowania znaków niewerbalnych i werbalnych, czego brak w klasyfikacji autorstwa K. Seebera. Ta trzecia kategoria relacji pomiędzy obiema płaszczyznami komunikacji może służyć jego forma uzmysłowienia, że sygnał werbalny lub niewerbalny może wystąpić bez jakiegokolwiek sprzężenia zwrotnego ze strony innego pasma przekazu informacji. Co ważne, dzieje się to znacznie częściej w przypadku sygnałów niewerbalnych, które pojawiają się bez kontekstu słów nadawcy, a zatem przy jego milczeniu. Wynika to z tego, że całkowite zredukowanie sygnałów wysyłanych na poziomie niewerbalnym jest bardzo problematyczne, a nawet ich teoretyczny brak może zauważalnie wpłynąć na wydźwięk komunikatu werbalnego.

Pomimo tak wyraźnej różnicy pomiędzy naturą znaków werbalnych i niewerbalnych w komunikacie źródłowym i sposobem ich przetwarzania dla odbiorcy, a więc i dla tłumacza symultanicznego, stanowią one dwa wzajemnie się uzupełniające pasma komunikatu. Znaki niewerbalne są w relacji redundantnej lub komplementarnej wobec znaków werbalnych, co wynika z faktu, że kinezyka i prozodia są podstawowym narzędziem, za pośrednictwem którego nadawca przekazuje sens swojej wypowiedzi. Oznacza to, że tłumacz symultaniczny może na jej podstawie określić charakter zaistniałego zdarzenia komunikacyjnego, intencje nadawcy oraz jego stosunek emocjonalny do komunikatu, a te informacje niekoniecznie muszą być zawarte w wypowia-

danych słowach [Viaggio 1995, 284]. Widać więc, że uwzględnienie warstwy niewerbalnej może pozwolić tłumaczowi na zestawienie płaszczyzny lingwistycznej komunikatu z pozostałymi aspektami danej sytuacji komunikacyjnej. To z kolei może diametralnie zmienić znaczenie wypowiedzi w porównaniu do tego, gdyby była ona rozpatrywana w izolacji. Co więcej, jeśli tłumacz świadomie zwraca uwagę na komunikaty niewerbalne wysyłane przez nadawcę, to ma możliwość nie tylko pełniejszego zrozumienia wypowiedzi, lecz także wykorzystania ich jako podpowiedzi w sytuacji, kiedy słowa z różnych powodów staną się niezrozumiałe.

S. Viaggio trafnie zauważa w tym kontekście, że w obliczu występowania celowych lub przypadkowych zakłóceń w komunikacji, a więc, dla przykładu, silnego akcentu prelegenta, jego niezrozumiałej artykulacji, niewygodnego tempa jego wypowiedzi lub problemów technicznych, tłumacz symultaniczny mimowolnie odwołuje się właśnie do kinezyki lub prozodii w celu odróżnienia przysłowiowego „tak” od „nie” [Viaggio 1997, 285]. Dlatego można uznać, że znaki niewerbalne pozwalają tłumaczowi nie tylko na weryfikowanie poprawności rozumienia komunikatu, lecz także na odwoływanie się do nich jako do ostatniej deski ratunku w sytuacji całkowitego niezrozumienia wypowiedzi prelegenta lub na uzyskiwanie informacji wykraczających poza sensy przekazywane za pomocą słów. Ciekawa jest również obserwacja S. Viaggio związana z użyciem wyrażen deiktycznych w wypowiedzi nadawcy, ponieważ w celu kompresji przekazywanych treści może on, na przykład, zastąpić skomplikowany opis przedmiotu znajdującego się w zasięgu wzroku rozmówców zaimkiem wskazującym „to” [Viaggio 1997, 286]. Gdyby wówczas tłumacz symultaniczny wziął pod uwagę tylko płaszczyznę werbalną wypowiedzi, to nie byłby w stanie sam jej w pełni zrozumieć, jak również sprawić, by odbiorca przekładu poprawnie ją zinterpretował.

F. Poyatos, który spopularyzował tematykę komunikacji niewerbalnej w tłumaczeniu ustnym, szczególnie podkreśla fakt, że komunikacja pomiędzy wszystkimi uczestnikami tego procesu jest z natury rzeczy mowna, a więc zachodzi na poziomie audialnym i wizualnym: fonetycznej artykulacji, modulacji dźwięku, jak również anatomii twarzy i ciała [Poyatos 1997, 259]. Idąc dalej opisuje hipotetyczną sytuację, w której cała komunikacja sprowadza się tylko do poziomu słów, przez co dochodzi do powstania nie tylko „ubytków semiotycznych”, lecz także zachodzących na siebie „pragmatycznych próżni” [Poyatos 1997, 260]. Hiszpański badacz chce w ten sposób zaakcentować ograniczenia w przekazywaniu treści, które są według niego wpisane w język werbalny. W naturalnej komunikacji jedynie rdzeń znaczenia wypowiedzi jest wyrażany za pośrednictwem słów, natomiast pozostałe, bardziej subtelne odcienie, pozostawione są dla kinezyki i prozodii [Poyatos 1997, 260]. Takie konsekwencje teoretycznego braku aspektów niewerbalnych komunikacji w tłumaczeniu symultanicznym sprawiają, że ich rola staje się jeszcze bardziej zauważalna.

Co istotne, F. Poyatos rozszerza przywołaną na początku artykułu triadę płaszczyzn procesu komunikacji międzyludzkiej [Poyatos 1997, 250-252]. W ramach *systemów audialnych* dostrzega istnienie zarówno języka werbalnego i parajęzyka, jak i audialnej kinezyki (dla przykładu pstrykanie palcami, wyłamywanie palców lub tupanie), ciszy i bezruchu, które w określonych kontekstach mogą zauważalnie zmienić wydźwięk komunikatu. W ramach *systemów wizualnych* akcentuje istnienie nie tylko kinezyki (gestykulacji, mimiki, okuliki i hapytyki), lecz także chronemiki (problemu znaczenia czasu dla procesu komunikacji) i proksemiki (problemu odległości pomiędzy interlokutorami). Warto zaznaczyć, że F. Poyatos wyodrębnia dwie szczególne kategorie znaków wizualnych, mianowicie *reakcje dermalne* (czerwienienie się lub blednięcie) i *reakcje chemiczne* (płacz lub szkliste oczy).

W tym kontekście należy powołać się na wyróżnione przez F. Poyatosa osiem funkcji, jakie znaki niewerbalne pełnią w odniesieniu do słów w procesie tłumaczenia symultanicznego [Poyatos 1995, 258-259]. Poprzez nie wypowiedź może być:

1) *uzupełniona o nowe informacje*, co odbywa się w sytuacji, gdy znak niewerbalny, który poprzedza werbalny element wypowiedzi, pojawia się razem z nim lub po nim, wyraża znaczenie niezawarte w słowach.

Natomiast konkretne elementy wypowiedzi można dzięki ich użyciu:

2) *potwierdzić* przy zastosowaniu kinezyki lub prozodii,

3) *powtórzyć* w sytuacji, gdy gest pojawiający się po wypowiedzi wyraża taki sam sens, co słowa,

4) *podkreślić*, co staje się zauważalne przy porównaniu dwóch wypowiedzi oznaczających zgodę na coś, gdy w pierwszej z nich nadawca używa neutralnej intonacji, a w drugiej – wyrażającej jego entuzjazm,

5) *zneutralizować*, co powyżej dzieje się w pierwszej sytuacji,

6) *zaprzeczyć* w przypadku, gdy nadawca wypowiedzi słownie zgadza się na coś, lecz, dla przykładu, odwraca swój wzrok lub niechętnie podaje rękę współrozmówcy.

Na dodatek wykorzystanie znaków niewerbalnych może posłużyć jako dwa dodatkowe środki:

7) *ekonomii języka*, czyli, dla przykładu, sytuacja, w której nadawca słownie wyraża akceptację czegoś, lecz swoją dłonią wykonuje gest oznaczający „mniej więcej” nie mówiąc już tego,

8) *zastąpieniu słów w przypadku problemów ze zwerbalizowaniem myśli* – dotyczy to sytuacji, gdy nadawcy zabraknie słów i zamiast nich użyje gestu.

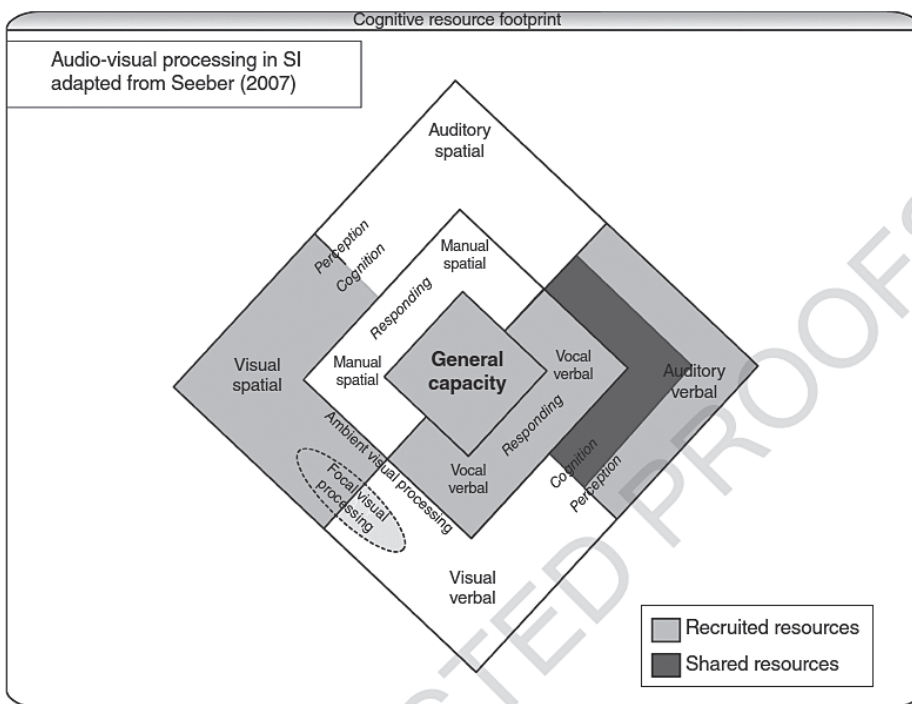
F. Poyatos najbardziej akcentuje pierwszą i dwie ostatnie funkcje znaków niewerbalnych, gdyż w takich okolicznościach tylko od tłumacza zależy, czy zdecyduje się na zwerbalizowanie w swoim przekładzie znaczenia naddanego, czy skupi się tylko na przetłumaczeniu słów nadawcy [Poyatos 1997, 259]. Na tej podstawie można zauważyć, że nawet w przypadku tłumaczenia ustnego charakteryzującego się znacznymi ograniczeniami czasowymi tłumacz

staje w obliczu istotnych decyzji. Istnienie wspomnianej mnogości funkcji pełnionych przez znaki niewerbalne potwierdza, że stanowią one nieocenione źródło informacji dla tłumacza symultanicznego. Przy jego aktywnym wykorzystaniu tłumacz symultaniczny może lepiej pojąć komunikat werbalny wysyłany przez prelegenta. Oprócz tego może dzięki niemu rozwiązać swoje wątpliwości dotyczące interpretacji słów prelegenta, dla przykładu wtedy, gdy ich wydźwięk jest niejednoznaczny – komunikacja niewerbalna umożliwia ich ujednoznacznienie. Ponadto sygnały niewerbalne mogą okazać się pomocne tłumaczowi symultanicznemu w sytuacji, gdy przyjdzie mu się zmierzyć z problemami natury technicznej lub gdy z różnorodnych powodów całościowe zrozumienie komunikatu będzie utrudnione.

Dodatkowa złożoność tego procesu wynika z wielostronnych relacji, w które wchodzi prelegenci, tłumacze i odbiorcy przekładu. F. Poyatos wyróżnia dwie prototypowe sytuacje: pierwszą, w której prelegent jest widziany i słyszany przez widownię, a tłumacz jest przez nich słyszany, i drugą, w której widownia widzi tłumacza słuchającego prelegenta [Poyatos 1997, 252]. Równie istotne są relacje, w które tłumacze symultaniczni wchodzi między sobą – w przypadku trudności w procesie tłumaczenia mogą oni poprzez gest lub spojrzenie zwrócić się do kolegów z innych kabin o pomoc. Co ciekawe, z psychologicznego punktu widzenia tak samo istotna jest komunikacja niewerbalna tłumacza symultanicznego w kabinie wobec samego siebie. Można byłoby zakładać, że skoro tłumacz symultaniczny zwykle nie jest widoczny dla odbiorców przekładu, to nie będzie on aktywnie wykorzystywał sygnałów niewerbalnych. Badania sugerują jednak, że mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, gdyż pasmo jego własnej komunikacji niewerbalnej służy mu jako środek obniżenia poziomu stresu, pogłębienia zrozumienia komunikatu źródłowego i ułatwienia procesu tworzenia przekładu symultanicznego [Zagar Galvão 2009].

W odniesieniu do całości problemu F. Poyatos sugeruje potrzebę opracowania podręcznika zgłębiającego problematykę komunikacji niewerbalnej w tłumaczeniu ustnym, który byłby poświęcony zarówno sposobowi postrzegania wyróżnionych systemów przekazywania informacji pomiędzy każdą z konfiguracji uczestników tego procesu, jak i zaleceniom w odniesieniu do postawy tłumaczy wobec każdego z tych systemów nie tylko w tłumaczeniu symultanicznym, lecz także konsekwentnym [Poyatos 1997, 253].

Syntezę przedstawionych założeń teoretycznych stanowi odpowiedź K. Seebera na zaznaczony we wstępie problem nieuwzględnienia płaszczyzny znaków niewerbalnych w modelach tłumaczenia symultanicznego. Przekładoznawca opracował model przetwarzania audiowizualnego, w ramach którego zaprezentował zakres wykorzystania zasobów kognitywnych tłumacza symultanicznego (zob. rys. 1). Badacz wyróżnił cztery równoważne płaszczyzny komunikacji bezpośredniej: słuchowo-przestrzenną (*auditory-spatial*), słuchowo-werbalną (*auditory-verbal*), wizualno-werbalną (*visual-verbal*) i wizualno-przestrzenną (*visual-spatial*) [Seeber 2017, 468]. K. Seeber zaznacza



Rysunek 1. Model użycia zasobów kognitywnych w tłumaczeniu symultanicznym [Seeber 2017, 468]

przy tym, że model służy ukazaniu zarówno etapów przetwarzania komunikatu nadawcy i wykorzystywanych w jego ramach kodów, jak i własnego sprzężenia zwrotnego ze strony tłumacza oraz modalności zaangażowanych w proces tworzenia przekładu ustnego [Seeber 2017, 467].

W modelu tym wymienione aspekty tłumaczenia symultanicznego biorą jednakowy udział w przekazywaniu komunikatu od prelegenta do tłumacza. Uwzględnia on więc z jednej strony audialne pasmo przekazu komunikatu, z drugiej natomiast – wizualne. Oba z nich w ramach całego procesu nakładają się nie tylko na siebie wzajemnie, lecz także na audialne sprzężenie zwrotne tłumacza – jego przekład symultaniczny [Seeber 2017, 467]. Za bezpośrednio zaangażowane w proces tłumaczenia symultanicznego uznane są dwie modalności, czyli wizualno-przestrzenna i słuchowo-werbalna. Pozwala to twierdzić, że sygnały zawarte zarówno w jednym, jak i w drugim systemie w równym stopniu angażują zasoby kognitywne tłumacza na etapie dekodowania komunikatu źródłowego [Seeber 2017, 470].

Interesującą uwagą K. Seebera jest to, że tłumaczenie symultaniczne może być uznane za proces odbywający się w hałaśliwym otoczeniu, gdyż to właśnie tłumacz stanowi źródło sygnałów dźwiękowych w trakcie tłumaczenia – w ten sposób przeszkadza sam sobie. Zasoby kognitywne tłumacza muszą sprostać

odebraniu i zrozumieniu nie tylko komunikatu na poziomie komunikacji werbalnej i niewerbalnej prelegenta, lecz także utrudnieniom w odbiorze komunikatu źródłowego spowodowanym jego własnym głosem [Seeber 2017, 467]. Jest to kolejne spostrzeżenie, które pozwala założyć, że niewerbalność prelegenta rzeczywiście może stanowić punkt odniesienia ułatwiający tłumaczowi zdekodowanie komunikatu w obliczu jego wspomnianej autointerferencji.

W ramach podsumowania warto nadmienić, że w związku z opracowaniem modelu przetwarzania audiowizualnego K. Seeber zamieszcza tabelę, w której prezentuje poziomy interferencji zachodzące pomiędzy wszystkimi czterema modalnościami [Seeber 2017, 469]. Istotnym wnioskiem, który z niej płynie, jest to, że gdy werbalne i niewerbalne systemy informacji są w relacji redundantnej, to zapotrzebowanie na zasoby kognitywne tłumacza staje się o połowę mniejsze w porównaniu z sytuacją, w której komunikat przesyłany jest tylko za pośrednictwem jednego systemu [Seeber 2017, 469-470]. Z tego względu płaszczyzna niewerbalna w procesie tłumaczenia symultanicznego powinna zostać uwzględniona tak z perspektywy teoretycznej, jak i z praktycznej zarówno w przypadku uczących się tłumaczy symultanicznych, jak i profesjonalistów. Co ważne, wymaga to opracowania rozbudowanej koncepcji teoretycznej, dopracowania modelu procesu, a przede wszystkim potwierdzenia tych postulatów w ramach badań empirycznych przeprowadzonych na bazie przemysłanej, powtarzalnej i zaawansowanej technologicznie metodologii.

Bibliografia

- Anderson Linda. 1994. *Simultaneous interpretation: Contextual and translation aspects*. W: *Bridging the gap: Empirical research in simultaneous interpretation*. Red. Lambert S., Moser-Mercer B. Amsterdam and Philadelphia: John Benjamins: 101-120.
- Balzani M. 1990. *Le contact visuel en interprétation simultanée*. W: *Aspects of applied and experimental research on conference interpretation*. Red. Gran L., Taylor C. Udine: Campanotto Editore: 93-100.
- Burgoon Judee K., Bacue Aaron. 2003. *Nonverbal communication skills*. W: *Handbook of communication and social interaction skills*. Red. Greene J.O., Burleson B.R. Mahwah: Routledge: 179-219.
- Dillinger Mike. 1994. *Comprehension during interpreting: What do interpreters know that bilinguals don't?* W: *Bridging the Gap: Empirical Research in Simultaneous Interpretation*. Red. Lambert S., Moser-Mercer B. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins: 41-58.
- Gerver David. 1976. *Empirical studies of simultaneous interpretation: A review and a model*. W: *Translation: Application and Research*. Red. Brislin R.W. Nowy Jork: Gardner Press: 165-207.
- Gile Daniel. 1995. *Basic Concepts and Models for Interpreter and Translator Training*. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins.
- Jesse Alexandra, Vrignaud Nick, Cohen Michael M., Massaro Dominic W. 2000/2001. *The processing of information from multiple sources in simultaneous interpreting*. „Interpreting” 5, 2: 95-115.

- Kielbawska Amelia. 2012. *Funkcje komunikacji niewerbalnej w interakcji mówcy i tłumacza*. Kraków: Universitas.
- Mehrabian Albert. 1971. *Silent Messages*. Belmont: Wadsworth Publishing Co.
- Palkowska Klaudia, Wolańska Małgorzata. 2008. *Importance of nonverbal communication in simultaneous interpreting*. „Buletinul Stiintific al Universitatii Politehnica din Timisoara, Seria Limbi Moderne” 7: 37-40.
- Poyatos Fernando. 1997. *The reality of multichannel verbal-nonverbal communication in simultaneous and consecutive interpretation*. W: *Nonverbal communication and translation: New perspectives and challenges in literature, interpretation and the media*. Red. Poyatos F. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins: 249-282.
- Puppel Stanisław, Puppel Joanna. 2008. *Gestosfera jako istotny składnik komunikacyjnej przestrzeni publicznej: Wstępny zarys problematyki*. „Oikeos Logos” 4: 1-8.
- Seeber Kilian G. 2011. *Cognitive load in simultaneous interpreting: Existing theories – new models*. „Interpreting” 13, 2: 176-204.
- Seeber Kilian G. 2017. *Multimodal processing in simultaneous interpreting*. W: *The Handbook of Translation and Cognition*. Red. Schwieter J.W., Ferreira A. Hoboken: 461-475.
- Setton Robin. 1999. *Simultaneous Interpretation: A Cognitive-Pragmatic Analysis*. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins.
- Tommola Jorma, Helevä Marketta. 1998. *Language direction and source text complexity. Effects on trainee performance in simultaneous interpreting*. W: *Unity in Diversity? Current Trends in Translation Studies*. Red. Bowker L., Cronin M., Kenny D., Pearson J. Manchester: Routledge: 177-186.
- Tryk Małgorzata. 2007. *Przekład ustny konferencyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Viaggio Sergio. 1997. *Kinesics and the simultaneous interpreter. The advantages of listening with one’s eyes and speaking with one’s body*. W: *Nonverbal communication and translation: New perspectives and challenges in literature, interpretation and the media*. Red. Poyatos F. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins: 283-293.
- Zagar Galvão Elena. 2009. *Speech and gesture in the booth – A descriptive approach to multimodality in simultaneous interpreting*. W: <http://www.arts.kuleuven.be/cetra/papers/files/galvao.pdf> [Dostęp 17 IX 2019].

Kontakt z Autorem:
konrad.rachut@gmail.com

DOI: 10.31648/an.4747

Zbigniew Kaźmierczyk

ORCID: 0000-0002-7716-3911

Uniwersytet Gdański, Polska

University of Gdańsk, Poland

IDEA PRZEOBRAŻENIA ŚWIATA W ŚRODOWISKU ROSYJSKIEJ INTELIGENCJI

THE IDEA OF THE TRANSFORMATION OF THE WORLD AMONG THE RUSSIAN INTELLIGENTSIA

Keywords: intelligentsia, Russian idea, revolution, damage

Abstract: This paper displays the birth of the Russian intelligentsia and demonstrates the differences between educated people and members of the intelligentsia. It proves that each member of the intelligentsia is educated, while not every educated person is a member of the intelligentsia. Such a person needs to be fanatically devoted to the idea of the emancipation of the people, which is followed by atheists. The paper distinguishes the Russian intelligentsia and the Polish intelligentsia. It discovers the destructiveness of the intelligentsia based on the Gnostic-Manichaeian foundation. It emphasizes the anti-worldness of the secularization of religious beliefs and ideas which are averse to the world as such. It proves that the Russian idea of the world transformation is motivated by destructive desires: hatred towards life, towards existence in bodily and physical mortal life.

The author of the paper proves that the response to the destructive potential of the idea of the absolute world transformation triggered the beginnings of the Russian religious rebirth – the return to the metahistorical dimension of the Russian idea.

Idea przeobrażenia świata – wprowadzenie

W religioznawczej perspektywie czytania dziejów Rosji widoczne są koleje tęsknoty do świata przeobrażonego. Pod wpływem fali sekularyzacji tęsknoty te znalazły formę idei socjalistycznych. Mikołaj Bierdiajew tę kontaminację pragnień metahistorycznych i historycznych nazwał ideą rosyjską – ideą

budowania raju na ziemi; zastąpienia eschatologii eschatologią świecką. Celem artykułu jest prześledzenie procesu wyodrębnienia się środowiska rosyjskiej inteligencji pod kątem genezy idei rosyjskiej, a następnie – w kolejnych paragrafach – śledzenie rozwoju tej idei od formy początkowej do ideologii religijnej (do nowej wiary). Oglądowi poddany jest proces zakończony unicestwieniem inteligencji w trakcie rewolucji. Artykuł jest próbą wydobycia przesłanek tego unicestwienia na podłożu gnostycko-manichejskiego pokładu archeologii duchowej Słowian wschodnich. Jest próbą wydobycia przesłanek fizycznego unicestwienia inteligencji tkwiących w wyznawanej ideologii.

W dziejach tej macierzystej idei istotny jest jej rozkład nie tylko pod wpływem rewolucyjnego terroru, lecz także pod wpływem reakcji środowiska i konwersji religijnej wybitnych jego przedstawicieli. Ideologii przeobrażenia świata doczesnego przeciwstawili oni odrodzenie religijne w Rosji. Stali się jego twórcami. Wystąpienie twórców odrodzenia religijnego w Rosji przeciw transformacji idei rosyjskiej aż po ideę ziemskiego raju wymagałoby przedstawienia w osobnym artykule.

Piotr I i wolnomyśliciele

Siergiej Bułgakow, wskazując początki inteligencji rosyjskiej, stwierdził, że „Inteligencja jest tworem Piotrowym” [Ziernow 2015, 138], gdyż w proteście przeciw imperatorskiej Rosji część piśmiennych poddanych caratu – pisarze, myśliciele, wykształceni szlachcice zwrócili się ku wolnomyślicielskim prądom oświecenia. Niechęć do cesaropapizmu pobudzała ich zainteresowania europejską myślą świecką i antyklerykalną – wolterianizmem oraz materializmem encyklopedystów i francuskim fizjokratyzmem. W wieku XIX umysły wielu wykształconych Rosjan zdobywali już Friedrich Wilhelm Schelling, Fryderyk Hegel, utopijny socjalizm Charlesa Fouriera (1772-1837), Ettienna Cabeta (1788-1856), Josepha Proudhona (1809-1865) i Roberta Owena (1771-1858), a w drugiej jego połowie, w latach panowania Aleksandra II (1855-1881), władał nimi antropoteizm wyłożony w połowie wieku XIX przez Ludwika Feuerbacha w *Wykładach o istocie religii*, czyli o tym, że „teologia jest antropologią” [Feuerbach 1953, 25]. Ten filozof ateizmu pobudził następnie zainteresowanie darwinizmem, a darwinizm filozofią pozytywizmu (Comte, Mill, Spencer), dialektycznym materializmem oraz marksizmem, który powszechnie opanował umysły inteligencji w latach 90. XIX stulecia.

Inteligencja rosyjska a polska

Według Aleksandra Ziernowa inteligencja była środowiskiem specyficznie rosyjskim: „W żadnym kraju na świecie nie było choćby trochę podobnej grupy społecznej” [Ziernow 2015, 14]. Stanowisko to podważają prace Andrzeja Walickiego:

Otóż jest to nieprawda. Słowo inteligencja w tym znaczeniu, w jakim my je rozumiemy – elita umysłowa biorąca na siebie odpowiedzialność za losy społeczeństwa, w którym żyje – pojawiło się najpierw w latach czterdziestych ubiegłego stulecia w kręgach niemieckich. Również w Polsce w tym czasie używane było w takim znaczeniu [Walicki 2000, 68].

Jak wiadomo, w Polsce jako pierwszy użył go Karol Libelt w rozprawie *O miłości ojczyzny* (1844). Definiował inteligenta jako człowieka wykształconego i oddanego sprawie emancypacji ludu, postulującego uwłaszczenie ludu i zniesienie przywilejów stanowych, które konserwowały feudalne nierówności. Podkreślał, że inteligentem jest ten, kto ma wobec ludu poczucie długu i zdolny jest go spłacać ofiarnym życiem. Autor *Rosyjskiego odrodzenia religijnego XX wieku* pomija jednak podobieństwa inteligencji rosyjskiej i polskiej. Ziernow nie uwzględnia etosu polskiego inteligenta. Zapewne dlatego, że o wyjątkowości inteligentów rosyjskich decyduje radykalizm ich liberalizmu wymierzonego w cerkiew i carat, a zarazem pełnego czci dla konserwatywnego ludu. Specyficznie rosyjska jest bowiem antyreligijna rewolucyjność inteligencji w połączeniu z kultem ludu, który nie był ani rewolucyjny, ani antyreligijny. Czy ten kult nie był zatem podszyty oikofobią, czyli niechęcią do tradycji domowej, do kultury rodzimej – w tym wypadku do rosyjskości jako cywilizacji wyłaniającej z siebie autokrację, czyli systemu kolonizacji wewnętrznej i zewnętrznej?

Ziernow potwierdza, że otwarta na Zachód inteligencja rosyjska osiągnęła swą dojrzałość w latach 60. wieku XIX. Była środowiskiem ludzi wykształconych dowolnej narodowości, niosących sztandar „postępu, darwinizmu czy materializmu dialektycznego” [Ziernow 2015, 15], deklarujących obronę ludu przed carem i patriarchą. Znaczyło to przecież: w obronie ludu przed samym sobą, ludu przed ludowym konserwatyzmem.

Inteligencja polska według Libelta w większości nie definiowała się przez rewolucyjność i ateizm. Pozytywistyczny organicyzm podpowiadał jej umiar wykluczający rewolucyjny radykalizm, a religia nie była uznana za przeszkodę w służbie ludowi. Inteligenci polscy mieli kościół za ostoję narodowości i służbę ludowi łączyli z jej utwierdzeniem. Jak pokazał Stanisław Wyspiański w portretach inteligentów polskich w pierwszym roku wieku XX (*Wesele* wystawił w listopadzie roku 1901), pozytywny stosunek do ludu w XIX stuleciu stanowił tak istotną część ich etosu, iż popadali oni w narodową ludomanię. Inteligenci rosyjscy czerpali ideologię z pism autorów zachodnich, ale gardzili zachodnim umiarem w stosunku do tradycji. Mieli ten umiar za symptom

burżuazyjnego egoizmu. Władysław Jabłonowski zauważył, że „Inteligencja rosyjska, walcząca z mieszczaństwem o wyzwolenie ludzkiego «ja», nienawidzi swego wroga za to także, że jest stateczny, że posiada talent umiarkowania i akuratności” [Jabłonowski 1910, 46]. Alain Besançon wskazał na gnostycko-manichejskie odczuwanie przez inteligenta rosyjskiego „poniżenia i gnębienia” [Jabłonowski 1910, 40] przez etykę umiaru. Dlatego dla leninisty „Głównym i pierwszoplanowym wrogiem będzie liberał, rozjemca, oportunist, czyli ten, kto utrzymuje rzeczy w stanie bezkształtnej mieszaniny i powstrzymuje ruch” [Besançon 2006, 56]. Skrajni w swym radykalizmie inteligenci rosyjscy pragnęli – na podstawie idei wiecznego ruchu jako klasowego ścierania się starego porządku z nowym – lud ateizować, pozbawiając go ostoji narodowej na fundamencie prawosławia oraz państwa narodowego, jakim był carat. Jak wiadomo, ideologia ta napotkała potężnego przeciwnika w osobie Fiodora Dostojewskiego po jego przemianie na katordze w Omsku (1850-1854). Jego dzieła, poczynając od *Notatek z podziemia*, wyrastają ze sprzeciwu wobec radykalnego socjalizmu, który pierwotnie wyznawał. W Polsce wieku XIX nurty ateistyczne i rewolucyjne rozwijały się marginalnie i radykalizowały pod wpływem rewolucji rosyjskich 1905 i 1917 – o czym wnikliwie napisał Marian Zdziechowski w artykule *Wpływy rosyjskie na duszę polską* (1913).

Ludzie wykształceni a inteligencja w ujęciu historycznym

Rozróżnienie „rosyjskiej klasy wykształconej” [Ziernow 2015, 131] i inteligencji ma uzasadnienie historyczne. Niewątpliwie opozycja ludzi dobrze wykształconych wobec europeizacji imperium podszytej oikofobią Piotra I zainicjowała proces narodzin inteligencji. Piotr I narzucał dworowi niechęć do ożywianej ideą Moskwy Trzeciego Rzymu starej prawosławnej wiary i kultury. Kolejni carowie zniechęcali do siebie część poddanych zdolnych do myślenia o europeizacji Rosji w duchu oświeceniowego racjonalizmu w wiekach XVIII i XIX, gdyż przywilejem wykształcenia cieszyli się także „urzeczeni Bogiem ludzie”, m.in. Nikołaj Nowikow, Aleksander Radiszczew i Piotr Czaadajew. Z biegiem dekad antycarską opozycję zasilaly nowe dopływy. Poprzednicy inteligencji lat 60. to również słowianofile i okcydentaliści – jedni i drudzy niechętni oikofobicznemu autokratyzmowi. Słowianofile byli wrogami samodzierżawia z miłości do zmitologizowanego ludu, okcydentaliści z miłości do Zachodu podszytej nienawiścią do autokratycznego caratu i poddanego mu prawosławia. Już w pierwszym okresie imperium petersburskiego (1703-1825, w okresie panowania Piotra I) część wykształconych Rosjan negatywnie reagowała na pogłębianie przez carów niechęci do starego prawosławia i rosyjskiej starej kultury [Ziernow 2015, 21] – zwłaszcza przez dotkniętą ludofobią

Katarzynę II i liberalnego Aleksandra I. Ich krytycyzm wywoływało niewolnictwo chłopów. Jego drastycznymi postaciami była mordercza praca setek tysięcy poddanych przy budowie imperatorskiego Petersburga i tysięcy przy późniejszej budowie Pałacu Zimowego. Obok niewolnictwa miejskiego także wiejskie napełniało część szlachty poczuciem winy, które skłoniło niektórych jej synów do popierania ruchu rewolucyjnego. Nie godzili się oni na ucisk chłopów pod panowaniem Katarzyny II uzasadniany jako konieczny koszt europeizacji Rosji. W czasie rządów Aleksandra I w ich obronie wystąpiła grupa wolnomularzy pod przewodnictwem Iwana Nowikowa. Ci wykształceni masoni i liberałowie uważali samodzielną ustrój właściwy Rosji, ale chcieli jedynowładztwa z ludzką twarzą. Dekabryści zaś jako ludzie wykształceni pozostawali w większości wierni prawosławiu, zaś carat nie tyle pragnęli obalić raz na zawsze, ile przekształcić w monarchię konstytucyjną. W niej widzieli owo Mickiewiczowskie „słońce swobody”, które ogrzeje lodową „kaskadę tyraństwa” [Mickiewicz 1995, 283]. Nie reprezentowali więc inteligencji *par excellence*. Obu formacjom daleko było do jej późniejszego radykalizmu antycarskiego i antyreligijnego – do antycesaropapizmu dojrzałego w latach 60. wieku XIX.

W drugim okresie imperium petersburskiego (od upadku powstania dekabrystów w roku 1825 do uwłaszczenia chłopów przez Aleksandra II w roku 1861), opisanym przez Ryszarda Przybylskiego jako twierdza despotyzmu Mikołaja I, inteligencję spajają fascynacje „francuskim socjalizmem utopijnym (...) Fouriera, Proudhona i Cabetta” [Przybylski 2010, 115] oraz ideami socjalistycznymi Owena – głoszącego, że „całość wiedzy i przekonań jest dziełem wychowania, a całe szczęście i niedola ludzka zależą od otrzymanej wiedzy”, gdy zatem podstawową motywacją uświadomionego człowieka stanie się w nowym systemie nie żądza własności, lecz etos pracy socjalistycznej „gospodarce tak urządzonej nie zagrażą kryzysy, nadprodukcja, zła koniunktura, inflacja. Nieróbstwo, przestępczość, pijaństwo i rozpusta będą nieznane, tym samym nieznane będą represje karne, więzienia i szubienice” [Kołodowski 1984, 197-198, 199]. Procesowi szerzenia się idei socjalistycznych w połowie wieku XIX sprzyjało osłabienie ucisku policyjnego i cenzury w Rosji Aleksandra II. Po zamachu Ignacego Hryniewieckiego (13 marca 1881) reżim carski stężał, ale rewolucyjnych tendencji nie osłabił. Zmusił je do głębszej konspiracji. Względna wolność osobista zapewniana przez zreformowane na wzór europejski sądownictwo i wolność słowa w latach 60. sprawiły, że życie umysłowe wskutek wytworzenia się opinii publicznej uległo pod wpływem zachodniego scjentyzmu intensywnej sekularyzacji – potęgowanej jeszcze w twierdzy despotyzmu, którą na powrót stała się Rosja Aleksandra III i Mikołaja II.

W kolejnych dekadach do rewolucji 1905 i 1917 roku oraz w Rosji bolszewickiej prawosławie ustępowało w życiu publicznym nowej wierze, czyli inteligenckiej ideologii komunizmu opartej na ateizmie, darwinizmie skolelowanym z marksistowską walką klas i dialektycznym materializmem – a w końcu na wywodzonym z filozofii Hegla i Engelsa marksizmie i leninizmie.

Nawiedzone umysły wyznawców

Znakiem rozpoznawczym inteligenta rosyjskiego, obok manier i sposobu mówienia, był socjalistyczny idealizm oraz radykalizm jego wyznawania. W roku 1874 4 tysiące radykalnych liberałów poszło w lud. Pragnęli oni żyć jak lud i agitować przeciw carowi za ateizmem, materializmem i utopijnym socjalizmem. „Inteligencja próbowała zniszczyć tradycję prawosławną, zastąpić ją materializmem i ateizmem, uczynić światopogląd chłopów echem własnego światopoglądu (...) głosiła utopijny socjalizm jako ostateczne objawienie prawdy i mądrości” [Ziernow 2015, 39]. Narodnicy w pracy nad ludem ponieśli fiasko. Poprzedzili bezwzględnych czekistów, którzy za niespełna pół wieku pójdą już w lud z argumentami siły, uzbrojeni w nagany – na czele całego aparatu terrorku. Fanatyczna gotowość na stosowanie w walce o cele rewolucyjne wszystkich dostępnych środków czyniła z inteligentów wyznawców „nowej wiary” ideologicznej, nadawała im rys wierzących ateistów, mentalnie – według Ziernowa – spokrewnionych z sekciarzami i staroobrzędowcami, którzy stanowili przed rewolucją rzeszę 35 milionów wyznawców. Radykalizm ideologiczny wyrażał się w osobliwej alternatywie narzucanej sobie przez niektórych inteligentów: kto nie z ludem, ten przeciw ludowi. Dziennikarz Michaił Protopopow nadał tej alternatywie postać wyboru między ofiarnością a lajdactwem [Ziernow 2015, 17]. Jest się więc oddanym ludowi, składa życie na ołtarzu Rosji ludowej albo jest się lajdakiem. Obserwacja inteligencji w okresie trzech rewolucji rosyjskich: roku 1905 i lutowej oraz październikowej w roku 1917 dokonana przez Harolda Williamsa, potwierdza jej podobieństwo do sekciarzy: „Inteligencja ma raczej charakter wspólnoty religijnej niż klasy literacko-naukowej. Jej światopogląd przypomina purytanizm. Ma ona świadomość sekciarską i za swój ideał nie uważa indywidualnego zbawienia duszy, lecz zbawienie całego narodu” [Ziernow 2015, 16]. Ta inteligencja tworzyła świecką religię i akceptowała to, że „Zakon wzywał swoich członków do ofiarności, niczym chrześcijańskich ascetów i męczenników” [Ziernow 2015, 119].

Idea przeobrażenia przez lud

Również Marian Broda przedstawia inteligencję narodnicką w procesie dokonywanej przez nią sakralizacji ludu rosyjskiego. Jej fanatyzm ideologiczny wyjaśnia on religijnie. Wykazuje, że ideologia stała się „nową wiarą” wyznawców, gdyż ulegli oni gwałtownemu w Rosji procesowi transformacji prawosławia w ideologię świecką. Dowodzi, że w procesie tym ideologia zbawienia ludu i zbawienia poprzez lud stała się nową religią, gdyż

Narodnik-Rosjanin poszukując prawdy zdolnej przewyciężyć wyobcowanie i fałsz, chce nie tylko zrozumieć życie i świat, ale dąży również do uchwycenia głównej

zasady moralnej świata i poprzez „wcielanie w formy społeczne prawdy-sprawiedliwości”, przemienić go i dokonać zarazem osobistego oczyszczenia moralnego, zyskać tożsamość, jedność i pełnię [Broda 2011, 146-147].

To znaczy, że wiara inteligentów w lud była w istocie wiarą w samych siebie i że nie o lud im przede wszystkim chodziło, ale o zaspokojenie samolubnych tęsknot utopistów, którzy pragną samozbawienia w bezklasowym niebie. Ich nienawiść do Rosji prawosławnej i samodzierżawnej każe wnioskować, że posługiwali się ludem jako maską oikofobii – tak nielubianej u carów. Maską obrońców ludu legitymizowała ich niszczycielskie pasje zrodzone na podłożu sekciarskiej – gnostycko-manichejskiej kontestacji świata jako takiego. Ta kontestacja świata jako rzeczywistości materii i ciała będących więzieniem ducha, mimo deklarowanej czci, wywoływała wstręt inteligencji wobec ludu kojarzonego z biologiczną masą.

Idea transfiguracji jako zbawienia przez samozniszczenie

Wiara w lud jako wiara w samych siebie zdolnych do samozbawienia poprzez uczynienie świata inną ziemią pod innym niebem utopii bezklasowego społeczeństwa, poddanego dyktaturze proletariatu, była inkubatorem inteligentkiego fanatyzmu upostaciowanego na przykład przez Borysa Pasternaka w postaci czekisty Strielnikowa w *Doktorze Żiwago*. Według Aleksandra Sołżenicyna tę narodnicką formację najpełniej upostaciował Włodzimierz Lenin i dlatego autor *Archipelagu GUL-ag* wielkim celem swego życia uczynił rozwój osobisty *à rebours*; pragnął umysłowo i charakterologicznie stać się antytypem Lenina: „Przez awersję, która przeszła w resentment, rozwijał swoją osobowość w opozycji do osobowości totalisty” [Kaźmierczyk 2018, 62]. Ten świadek prześladowań w Rosji komunistycznej jako wielkiego łagru pojął ideę rosyjską jako niszczycielską. Zrozumiał opętanie inteligentów rosyjskich żądzą zniszczenia starego świata pod pretekstem dążenia do świetlanej przyszłości komunizmu. Dostrzegł, że radykalną inteligencję pociągała ideologia walki klas, gdyż „Najważniejszym zadaniem, jakie Lenin stawiał przed rewolucją proletariacką, było zburzenie państwa, złamanie maszyny państwowej, jak to określali marksiści” [Heller, Niekricz 2016, 83]. Michaił Heller i Aleksander Niekricz zauważyli w *Utopii u władzy* opętanie inteligentów rosyjskich niszczycielską namiętnością posuniętą aż do samozagłady: „Na początku stulecia, wyczuwając już podskórne wstrząsy zbliżającej się katastrofy, składają hołd «nadciągającym Hunom», wznoszą modły o «żywiół ognia», który ich pochłonie, godząc się na własną zagładę w imię odrodzenia Rosji” [Heller, Niekricz 2016, 86].

Inteligencja – środowisko bezklasowe?

Rosyjskim inteligentem nie był zatem człowiek elity artystycznej lub naukowej, jeżeli w obronie ludu nie przeciwstawił się gorliwie albo wręcz fanatycznie caratowi i cerkwi. Nie był nim człowiek nieprzekonany „co do nietykalności idei postępu i co do tego, że w Rosji główną przeszkodą na zwycięskiej drodze tego czczonego przez wszystkich postępu jest samodzierżawie” [Ziernow 2015, 17]. Kryterium reprezentowania ludu sprawiało, że inteligent nie musiał wywodzić się z określonej klasy społecznej. Z tego względu również jej nie tworzył. Można powiedzieć, że inteligencja pochodziła ze „wszystkich warstw społecznych”, ale nie tworzyła „żadnej klasy”. Dlatego „Bezpodstawne jest utożsamianie inteligencji rosyjskiej z intelektualną i artystyczną elitą kraju” [Ziernow 2015, 14]. Inteligentami, obok ludzi zawodów humanistycznych, mogli być zarówno proletariusze „parający się pracą intelektualną” [Ziernow 2015, 14], jak i urzędnicy, przemysłowcy, kupcy, przedstawiciele starych rodów arystokratycznych, książęta. Innymi słowy: inteligentami rosyjskimi byli ludzie myślący radykalnie i zdolni do wyciągania krańcowych wniosków – kształcący się lub wykształceni, ale nie był inteligentem każdy skrajnie myślący człowiek – kształcący się lub wykształcony. Musiał występować w imię prostego ludu. Dola ludu musiała legitymizować jego bunt przeciw cerkwi i caratowi. Walicki wskazuje, że

W tradycji rosyjskiej utrwalił się stereotyp inteligenta jako człowieka elity obowiązku i poświęcenia, który przewodzi społeczeństwu i jego warstwom ludowym i spłaca tym samym swój dług społeczny, płaci za swoje wykształcenie. *Ex definitione* jest rewolucjonistą, a przynajmniej radykałem. Pisano historię inteligencji rosyjskiej, wyłączając z niej wszystkich inteligentów konserwatywnych. Było nie do pomyślenia, żeby zaliczyć Dostojewskiego do inteligencji. Można było być profesorem uniwersytetu i nie być inteligentem [Walicki 2000, 68].

Gnostyckie korzenie leninizmu

Według Alaina Besançon'a troska bezklasowej inteligencji o lud była pozorna. Autor *Intelektualnych korzeni leninizmu* (1977) odsłonił gnostyckie podłoże leninizmu. Przedstawił Lenina jako gnostyka, który przetworzył eschatologię w eschatologię świecką podług dualizmu kapitału i świata pracy implikującego permanentny konflikt klas. Dlatego – zdaniem Besançon'a – „leninizm jest gnozą” [Besançon 2006, 56]. Jest gnozą ponieważ jest „gnostyk jako typ ludzki wcześniejszy od gnozy” a „Ideolog jest zawsze wcześniejszy od ideologii”, Lenin zaś jest przypadkiem gnostyka, który stał się ideologiem, *ergo* jego ideologia stała się gnozą. Podług dualizmu przyswoił sobie „Francuskich jakobinów, lewicę heglowską wraz z Marksem, dychotomie słowianofilów, Hercena i Czernyszewskiego, cienie partii Nieczajewa i Tkaczowa, narodnicki, a potem

marksistowski agit-prop, Plechanowa” [Besançon 2006, 33]. Kreując nieusuwalny konflikt klasowy, radykalny inteligent Lenin zdobył ideologiczny bicz do nieskończonego chlastania cielska świata, czyli do wyładowywania energii antyświatowego dualizmu pod pretekstem obrony uciśnionego ludu przed kapitalistami krwiopijcami. Walkę klas uważał za nieusuwalną w ludzkich dziejach i dlatego domagał się od wyznawców bezwzględnego oddania i „nieustannej, gwałtownej walki. Zdaniem Lenina, być marksistą to atakować bez wytchnienia wrogów marksizmu” [Besançon 2016, 51]. Przeszłość uważał za imperialną, teraźniejszość opiewał jako rewolucyjne przesilenie w niekończącej się nigdy, lecz stale zaostrzającej walce klas, zaś w przyszłości wieszczyl nastanie świetlanego komunizmu. Znalazł inteligenckich akolitów święcie wierzących, że „Tym, co porusza materię, nie jest brak ładu, lecz para sił. Sprzeczności dążą, każda na swoim poziomie materialnego kosmosu, do polaryzacji. W sferze społecznej polaryzacja dotyczy dwóch klas. Pozostałe klasy samorzutnie dążą do przyłączenia się do jednego z przeciwnych sobie obozów” [Besançon 2006, 56], dlatego wyznawców pociągało właśnie to, że „Leninizm jest dualizmem” [Besançon 2006, 56]. Badając strukturę inteligenckiej wizji świata i człowieka, autor ten doszedł do wniosku, że „Leninista, podobnie jak manichejczyk, głosi istnienie dwóch zasad i trzech okresów” [Besançon 2006, 56]. Dwie zasady to kapitaliści i ludzie pracy, a trzy okresy to: ich kapitalistyczna przeszłość, rewolucyjna teraźniejszość i świetlana przyszłość. W *Intelektualnych korzeniach leninizmu* Besançon wyjaśnił tę inteligencką fascynację dualnym modelem natury i dziejów oraz pociąg do ideologii walki klas: „Leninizm dokonuje brutalnej i pełnej uproszczeń krystalizacji niepokojących Rosję wątków i postaw gnostyckich – i przetapia je w system, którego struktura jest nam znana” [Besançon 2006, 56]. Jest to system nieusuwalnego konfliktu kapitału i świata pracy. Widoczna jest w nim energia antyświatowego dualizmu. Wizja historii jako walki klas w istocie usprawiedliwia inteligencką nienawiść do życia na ziemskim padole. Utrwala nienawiść na podłożu gnostyckiej kontestacji świata historycznego wraz z obowiązującymi w nim danymi egzystencji, a utrwalając idiosynkrazję, zwalnia z podejmowania trudu jej przewycięzania. Trudu, który podjął Dostojewski, a następnie podjęli twórcy rosyjskiego odrodzenia religijnego w pierwszych dekadach wieku XX.

Inteligenci fanatyczni jak sekciarze

Zdaniem Ziernowa najwybitniejszymi przedstawicielami radykalnej inteligencji w jej historii byli Wissarion Bieliński, Aleksander Hertzen, Michaił Bakunin, Nikołaj Czernyszewski, Nikołaj Dobrolubow, Dmitrij Pisariew, Piotr Ławrow, Nikołaj Michajłowski i inni. „Poczynając od Bielińskiego i kończąc na Michajłowskim, wszyscy byli utopistami ślepo wierzącymi w zdolność nauki do przeniesienia człowieka do bezklasowego raj” [Ziernow 2015, 38].

W ostatnich dekadach wieku XIX inteligencję zasilają raznoczyńcy uważani za pólinteligenckie zaplecze Lenina, czyli ludzie stanów zubożałych – szlachty, duchowieństwa, mieszczaństwa – urzędników, przemysłowców, kupców, rzemieślników i robotników zasilanych przez migrację ze wsi do miast, a nawet chłopi. Raznoczyńcy pozwolą Leninowi rozprawić się w pierwszych latach Rosji bolszewickiej z rewolucyjną inteligencją m.in. o rodowodzie szlacheckim. Według Małgorzaty Abassy raznoczyńcy byli najczęściej nihilistami: „charakteryzującymi się coraz większym nasileniem tendencji burzących” [Abassy 2008, 138]. Traktowali oni cynicznie lud utożsamiony z narodem – jako narzędzie swych planów zniszczenia starego porządku: „Lud jawił się tej formacji jako siła zdolna rozsądzić skostniałą strukturę społeczną i na gruzach imperium zbudować sprawiedliwą rzeczywistość” [Abassy 2013, 272].

Idea rosyjska w świeckiej wersji

Już Mikołaj Bierdiajew zauważył, że sekularyzujące się umysły rosyjskiej inteligencji i nowej inteligencji wywodzącej się także z raznoczyńców zachowywały strukturę religijną. Trawi ją niezmierna tęsknota do rzeczywistości przeobrażonej. „W duszy narodu rosyjskiego jest taki sam bezmiar, bezkres, dążenie do nieskończoności, jaką odnajdujemy w rosyjskiej równinie” [Bierdiajew 1999, 8]. Ta odpowiedniość duszy i równiny rodzi niezmierną tęsknotę do innej ziemi pod innym niebem, „Stąd namiętne poszukiwanie królestwa prawdy przeciwstawnego carstwu doczesnemu” [Bierdiajew 1999, 18]. W samozaparciu inteligencji przypominali raskolników, którzy uważali się za obrońców czystości chrześcijaństwa przeznaczonego Moskwie – Trzeciemu Rzymowi. Fiodor Stiepun dostrzegł podobieństwo inteligencji do zakonu lub sekty w tym, że „Zakon inteligencji rosyjskiej nie miał ustalonego poglądu religijnego, ale każdy światopogląd przekształcał w religię” [Ziernow 2015, 15]. Inteligenci, inaczej niż zakonnicy, staroobrzędowcy i sekciarze, z gorliwością neofitów oczekiwali ziemskiej, a zarazem nadprzyrodzonej Jeruzalem. Z utęsknieniem czekali radykalni inteligenci na spełnienie się wielkiego przeobrażenia. Uwierzyli w doczesny kształt idei przemiany, w totalną metamorfozę rzeczywistości, czyli w historyczne ucieleśnienie idei rosyjskiej – w prawosławiu projektowanej w wymiar metahistoryczny. Pozwalali się opętać pragnieniu spełnienia religijnych tęsknot w realiach rzeczywistości ziemskiej. W szale radykalizmu tracili poczucie utopijności projektów wcielenia tęsknot transcendentnych w rzeczywistość ziemską – w immanencję. To znaczy pozbawiali się poczucia niemożliwości przeobrażenia rzeczywistości ziemskiej w niebieską, *ergo* nie zdawali sobie sprawy z niebotyczności idei rosyjskiej w świeckiej wersji świetlanej przyszłości. Nie dostrzegali zwyrodnienia idei religijnego przeobstwienia polegającego na przerobieniu eschatologii w eschatologię świecką; nie zdawali sobie sprawy z nieuchronnego wypaczenia tęsknoty eschatologicznej w procesie

usiłnego zaginania wymiaru wertykalnego w horyzontalny. W tym procesie stali się zakładnikami idei rosyjskiej – ziemskiego dostąpienia rzeczywistości przeobrażonej; okazali się poddanymi rosyjskiej idei przeobrażenia, czyli zniszczenia starego świata, aby nastał totalnie nowy świat. Inteligencja „walczyła z autokracją pod hasłami zachodniego radykalizmu – pod hasłami ateizmu i komunizmu – ale za nimi kryły się święte symbole rosyjskiego prawosławia z jego dobrą nowiną o przemienieniu świata” [Ziernow 2015, 44]. W tym procesie inteligencji stali się apostołami nowej wiary świeckiej, a tęsknili do nieskończoności. Ich opętanie podsycane było złudzeniem, że możliwa jest historyczna synteza nieskończoności, czyli dostąpienie nieograniczoności w doczesności. Niszczycielskie opętanie to „efekt zaszczepienia zachodniego materializmu i socjalizmu drzewu, które korzeniami sięgało głęboko w grunt obmywany życiodajnymi wodami wschodniego prawosławia” [Ziernow 2015, 45], dlatego „Inteligencja uważała się za ruch polityczny, ale jej wysiłki były ukierunkowane na ideał poza czasem i przestrzenią” [Ziernow 2015, 45]. Takie oczekiwanie na wcielenie ideału poza czasem i przestrzenią w świeckie dzieje nazywamy ideą rosyjską. Idea ta poddana sekularyzacji wszelkie projekty przemiany świata czyni *ex definitione* utopijnymi. W projekty „doskonałej wolności i równości” wnosi potencjał przemienienia ich *à rebours* – w rzeczywistość państwowego niewolnictwa i kultu jednostki.

Początek odrodzenia religijnego w Rosji

Rozpoznanie tych groźnych wynaturzeń sekularyzacji idei rosyjskiej zapoczątkowało odrodzenie religijne w imperium. Było ono reakcją tej części inteligencji, która – pod wielkim wpływem Dostojewskiego i Włodzimierza Sołowiowa – dostrzegła niebezpieczeństwo zniszczenia tysiącletniej cywilizacji. Niektórzy myśliciele religijni w Rosji rozumieli, że inteligencja chce wszystko zniszczyć dla Królestwa, nie zdając sobie sprawy, że jej tęsknoty mogłoby zaspokoić jedynie królestwo Boże: „Inteligencja nie miała przeszłości, nie kochała i nie ceniła kultury rosyjskiej, marzyła o zerwaniu ze wszystkimi tradycjami, by zrobić miejsce na nadejście nowego Królestwa” [Ziernow 2015, 46]. Punkt zwrotny w myśleniu części radykalnej inteligencji o sobie odnajdujemy w autokrytycznej konstatacji fanatyzmu. Ta samowiedza była początkiem poszukiwania remedium na rewolucyjne opętanie. Pewna część inteligenckich rewolucjonistów doszła do wniosku Bułgakowa, który stwierdził, że „Szpetny inteligencki maksymalizm jest skutkiem wypaczenia religijnego, lecz może zostać przewyciężony dzięki religijnemu odrodzeniu” [Ziernow 2015, 143]. W trakcie rewolucji inteligencji „Zakon unicestwiono rękoma jej mniejszości” [Ziernow 2015, 46], już na początku wieku XX „Wszakże niektórzy jego członkowie odkryli dla siebie wiarę chrześcijańską, dzięki której odbudowali związek z rosyjskim ludem” [Ziernow 2015, 47].

Początek tego odrodzenia następuje na przełomie wieków, ale nie inicjuje go żaden fakt historyczny. Jest procesem rozpoznawania się krytyków rewolucyjnego radykalizmu. Andriej Bielyj odnotował, że po prostu na przełomie wieków, czyli lat 1900 i 1901 atmosfera zaczęła się przejaśniać. Wielkie zainteresowanie wzbudziła książka Dymitra Mereżkowskiego *Dostojewski i Tołstoj* (1901). Mikołaj Bierdiajew dostrzegł w religijnych niepokojach i poszukiwaniach nowego wieku zjawisko odrotu od marksizmu ku chrześcijaństwu. Zmiana stosunku do Cerkwi i do religii była odczuwalna. Petersburg, Moskwa i wielkie miasta rosyjskie stały się areną dysput na tematy filozoficzno-religijne. Czy nie zadziały z opóźnieniem kilku dekad dzieła Dostojewskiego? Marian Broda uważa, że odwrót jest owocem rozróżnienia przez pisarza w „ludzkiem doświadczeniu świata: rozumu i wiary, *profanum* i *sacrum*, polityki i soteriologii, historii i eschatologii” [Broda 2011, 151]. Rozróżnienie to było warunkiem przezwyciężenia dualnych skłonności o antyświatowym charakterze, ponieważ pozwalało rozumieć świat jako poddany prawom rozumu, padół doświadczania *profanum*, reguł polityki i praw historii i pozostawać świadomym pozaświatowości wiary w niebotyczną pełnię, nieskalanego *sacrum*, soteriologii i dostąpienia wymiaru eschatologicznego. Rozróżnienie świata i Królestwa nie z Tego Świata jest w tej myśli warunkiem przezwyciężenia kontaminacji, czyli skłonności do stawiania rzeczywistości ziemskiej postulatów i wymagań, jakie spełnić może tylko rzeczywistość niebieska. To usposobienie mentalne wiedzie do antyświatowego dualizmu. Kontaminacja ta bowiem powodowała, że „Inteligencja była ruchem eschatologicznym: wszystko uzasadnione historycznie i realizowalne wydawało się jej nazbyt płaskie i widmowe” [Ziarnow 2015, 45].

Z pewnością możemy powiedzieć, że Dostojewski stał się prekursorem odrodzenia religijnego, gdyż dostrzegł i opisał transfigurację dualistycznych skłonności Rosjan w idei przeobrażenia rzeczywistości poprzedzonej jej zniszczeniem.

Wniosek końcowy

Śledzenie idei przeobrażenia świata jest kluczem do dziejów inteligencji rosyjskiej. Okazuje się, że była to dla niej idea prymarna. Świecka mutacja w ideę raju na ziemi doprowadziła do zniszczenia kraju w trakcie rewolucji, która wraz ze starą Rosją pochłonęła inteligencję. W perspektywie religioznawczej niszczycielstwo to jawi się jako erupcja energii negatywnych, skumulowanych w pokładach sekciarskich wierzeń i idei religijnych. Radykalny dualizm tego i tamtego świata wyjaśnia rewolucyjne niszczycielstwo. Reakcja na to niszczycielstwo leży na początku odrodzenia religijnego części rosyjskiej inteligencji.

Bibliografia

- Abassy Małgorzata. 2008. *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Abassy Małgorzata. 2013. *Kultura wobec postępu i modernizacji. Rosja i Iran w perspektywie porównawczej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Besançon Alain. 2006. *Świadek wieku*. T. I. Zebr. i oprac. F. Memches. Przel. K.S. Warszawa: Fronda.
- Bierdiajew Mikołaj. 1999. *Rosyjska idea*. Przel. J.C. – S.W. Warszawa: Stowarzyszenie Kulturalne Fronda.
- Broda Marian. 2011. „Zrozumieć Rosję”? *O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Ibidem.
- Feuerbach Ludwik. 1953. *Wykłady o istocie religii*. Przel. Skowron E., Witwicki T. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Heller Michał, Niekricz Aleksander. 2016. *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od narodzin do wielkości*. Przel. Mietkowski A. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Jabłonowski Władysław. 1910. *Dookoła Sfinksa (Studia o życiu narodu rosyjskiego)*. Warszawa: Nakładem Księgarni E. Wende i S-KA.
- Kaźmierczyk Zbigniew. 2018. *Przepowiednia emigracyjnego losu Aleksandra Solżenicyna. W: Aleksander Solżenicyn i rosyjska emigracja*. Red. Dąbrowska M., Głuszkowski P. Warszawa–Toruń: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza EIKON.
- Kołakowski Leszek. 1984. *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*. T. I. b.m.: Alternatywy.
- Mickiewicz Adam. 1995. *Dziady* cz. III. *Dramaty. Dzieła* t. III. Wydanie Rocznicowe 1798-1998. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Przybylski Ryszard. 2010. *Dostojewski i „przeklęte problemy”*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Walicki Andrzej. 2000. *Polskie zmagania z wolnością*. Kraków: Universitas.
- Ziernow Mikołaj. 2015. *Rosyjskie odrodzenie religijne XX wieku*. Przel. Paprocki H. Warszawa: Fundacja Aletheia.

Kontakt z Autorem:
kazmierczykzb@wp.pl

DOI: 10.31648/an.4748

Barbara Galant

ORCID: 0000-0003-2505-8009

Uniwersytet Łódzki, Polska

University of Łódź, Poland

UGNIATANIE MATERII SŁOWNEJ
„JAK OGROMNEJ DZIEŻY CIASTA”,
CZYLI SCHULZOWSKIE PORÓWNIANIA
W TŁUMACZENIU NA JĘZYK HISZPAŃSKI¹

KNEADING THE LINGUISTIC MATTER
“LIKE AN ENORMOUS BOWL OF DOUGH”:
BRUNO SCHULZ’S SIMILES IN SPANISH TRANSLATIONS

Key words: authorial style, similes, figures of speech, literary translation, Bruno Schulz

Abstract: One of the markers of Bruno Schulz’s style is the simile. It plays two roles in the poetic prose of the author: on the one hand, it confronts two phenomena in a concise and conventional manner; on the other, it compares, quite unexpectedly, two events, living creatures or objects, which seem to have nothing in common. In this article I analyze excerpts of three Spanish translations in order to identify techniques used to render this trope, to verify the consequences of the omission of the linking words, and to investigate whether Spanish readers will be able to recreate the same or a similar image to the one evoked in the original.

Proza Brunona Schulza stanowi niezwykle ciekawy przedmiot badań nad stylem, a także problemem stylu w przekładzie ze względu na sposób organizowania materii słownej. Jego opowiadania przesycane są synestezjami, personifikacjami, reifikacjami, różnego rodzaju powtórzeniami, peryfrastycznymi wyliczeniami oraz leksyką pochodzącą z różnych języków. To formalne bogactwo ma pozwolić na dotarcie do *le mot juste* [Bolecki 1996, 237]. Niniejszy artykuł

¹ Artykuł stanowi część rozprawy doktorskiej prowadzonej pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Marka Barana.

chciałabym poświęcić porównaniu, a więc figurze, która może zdawać się prostsza czy wręcz banalnieszka (także dla tłumacza) od wyżej wymienionych, ale w Schulzowskich opowiadaniach występuje szczególnie często i pełni ważną funkcję w procesie nazywania i charakteryzowania opisywanych wydarzeń. Już sama liczba porównań (ponad 330 we wszystkich opublikowanych opowiadaniach) świadczy o tym, że są one istotną składową stylu autora z Drohobycza.

Władysław Panas [1974, nlb.] wyróżnia dwa typy tego „najprostszego”, według niego, chwytu:

- porównanie klasyczne, określane też jako linearne lub poprawne, zestawiające ze sobą dwa zjawiska, ale niemające na celu reinterpretacji ich znaczeń, np. „oczy moje, jak dwa paciorki” [Schulz 2000, 285],
- porównanie metaforyczne o silniej zmetaforyzowanych elementach i nieoczywistym podobieństwie, np. „ćwierkotanie ptaszków sypie się jak szary śrut na parasole” [Schulz 2000, 110]². Jak zauważa Panas [1974, nlb.] ten drugi rodzaj porównania umożliwia spiętrzenie i zderzenie metafor, a zatem pełni rolę sekundarną czy pomocniczą w stosunku do przenośni.

Bolecki [1996, 285-288] podkreśla natomiast, że figura ta służy narratrowi z jednej strony do nazywania, wskazując jednocześnie na niewystarczalność semantyczną porównywanego terminu, a z drugiej zaś, paradoksalnie, do trafnego charakteryzowania istoty rzeczy. W prozie autora z Drohobycza porównania stanowią zatem, obok metafor, kolejny środek do tworzenia „krótkich spięć sensu” [Schulz 2000, 336]. Podobnie jak Panas, Bolecki wyodrębnia dwa typy porównań: „celne”, w których podobieństwo zjawisk jest z łatwością dostrzegalne, i „oddalone”, w których analogii nie da się odkryć bez wnikliwej lektury. Przeglądając się temu tropowi, we wszystkich opowiadaniach, można zauważyć powtarzające się motywy, m.in. porównania do jedzenia, flory i fauny czy instrumentów muzycznych. Bolecki [1996, 288] konstatuje także, że niektóre porównania są na tyle obszerne, „utekstowione”, wręcz homeryckie, że stają się *de facto* dygresyjną „mikronowelką”, jak np.

Dom człowieka staje się, jak stajenka betlejemska, jądrem, dookoła którego zagęszczają przestwór wszystkie demony, wszystkie duchy górnych i dolnych sfer (...) [Schulz 2000, 297].

Ze względu na tę złożoną naturę Schulzowskich porównań należy ekwiwalentnie przełożyć nie tylko *comparatum* oraz *comparandum*, ale także spójniki wprowadzające porównanie, ponieważ brak tych ostatnich może doprowadzić do jeszcze większego zmetaforyzowania tekstu albo, w przypadku porównań metaforycznych, zastąpić konfrontację metafor zwykłym wymienieniem ich po przecinku.

W niniejszym artykule porównam trzy tłumaczenia zbiorów opowiadań Schulza autorstwa Elżbiety Bortkiewicz [Schulz 2008], duetu Jorge Segovii

² Przykłady wybrane przez autorkę.

i Violetty Beck [Schulz 2003; 2004] oraz małżeństwa Juana Carlosa i Elswiety Vidal [Schulz 1998] wydanych w Hiszpanii. Zarówno tłumaczenie Bortkiewicz, jak i to Vidalów powstało dla Sirueli – dużego hiszpańskiego wydawnictwa publikującego literaturę piękną (m.in. twórczość noblistów), książki dla dzieci, kryminały i eseje. Natomiast trzeci przekład został wykonany na potrzeby niszowego galicyjskiego wydawnictwa, które zajmuje się literaturą autorów z Europy Wschodniej (głównie z Rosji, ale i z Polski), a także pisarzy „przeklętych”, m.in. Beaudelaire’a.

Zestawienie tych trzech przekładów ma na celu sprawdzenie, jakie techniki tłumaczeniowe zostały wykorzystane, czy tłumacze przejawiali pewne preferencje w tym zakresie i czy zachowana została struktura porównania, a zatem – czy nie doszło do nadmiernej metaforyzacji lub zwykłego „wyliczenia metafor”. Ze względu na bogaty zasób Schulzowskich porównań zawężę obszar analizy do tych, które konfrontują ludzi, zwierzęta czy przedmioty ze zjawiskami naturalnymi, żywiołami lub roślinnością, dlatego że motyw pączkowania, zakwitania, rozchylania się niczym kielich kwiatu, przekwitania oraz usychania wielokrotnie powraca w różnych kontekstach.

Zanim jeszcze przejdę do analizy fragmentów, warto zwrócić uwagę na dwie kwestie formalne, tj. synonimiczność zwrotów wprowadzających porównanie i klasyfikację technik tłumaczeniowych. Ze względu na to, że za nadrzędne uznaję zachowanie samej struktury porównania, będę traktować hiszpańskie wyrazy lub zwroty *como*, *cual*, *semejante a*, *parecido a*, *(al) igual que*, jako odpowiedniki polskich *jak*, *niczym*, *podobny do*, ponieważ wszystkie one pełnią tę samą funkcję. Jeśli chodzi zaś o rodzaje technik tłumaczeniowych, oprę się na typologii hiszpańskiej badaczki przekładu Amparo Hurtado Albir. W przekładzie analizowanych porównań zastosowanych zostało osiem technik (z piętnastu wyodrębnionych przez Hurtado Albir [2011, 269-271]³), a mianowicie:

- tłumaczenie dosłowne;
- twór dyskursywny, czyli wolne lub wręcz dowolne tłumaczenie uznawane za adekwatne tylko w danym kontekście;
- opis;
- transpozycja, tj. zmiana części mowy w obrębie tłumaczonej frazy;
- modulacja, czyli zmiana perspektywy, z której przedstawione jest jakieś zdarzenie;
- poszerzenie językowe – zastąpienie oryginalnego zwrotu takim odpowiednikiem, który zawiera więcej słów;
- zapożyczenie;
- uogólnienie – użycie hiperonimu.

Pozostaje już tylko wspomnieć o trzech rodzajach błędów (również według terminologii Hurtado Albir [2011, 305]), jakie pojawiają się w przekładzie niektórych porównań: pominięcie (elementu *comparatum* lub *comparandum*, słowa

³ Nazwy zostały przełożone przez autorkę.

wprowadzającego porównanie lub całego porównania), przeinaczenie (tj. taki przekład, który zmienia sens oryginału), a także dolożenie (nieuzasadnione i/lub niepotrzebne dodanie elementu niezawartego w oryginale)⁴.

Techniką, która najwierniej oddaje oryginalne porównania w przekładzie, jest tłumaczenie dosłowne. W przypadku porównań związanych z przyrodą siedemnastokrotnie we wszystkich trzech tłumaczeniach zastosowana została właśnie ta technika tłumaczeniowa. Dotyczy to zarówno porównań klasycznych (m.in. piąte w tabeli 1), jak i tych metaforycznych (np. pierwsze w tabeli 1):

Tabela 1. Porównania przełożone za pomocą tłumaczenia dosłownego

Oryginał	Bortkiewicz	Segovia i Beck1	Vidal
1	2	3	4
ojciec zaczął (...) maleć jak orzech, który zsyca się wewnątrz lupiny (20)	el padre se encogía cada día, semejante a una nuez que se seca en el interior de la cáscara (61)	mi padre menguaba día a día como una nuez que se va secando dentro de la cáscara	el padre se encogía cada día, parecido a una nuez que se seca en el interior de la cáscara (39)
nie mogli się odpędzić od wron, które na kształt czarnych liści obsiadały wierzorem gałęzie drzew (22)	no podían con las urracas que, cual hojas negras vivientes, envolvían al anochecer las ramas de los árboles (63)	les costaba desalojar a las cornejas que, como hojas negras con vida propia, se posaban al anochecer en las ramas de los árboles	no podían con las urracas que, cual hojas negras vivientes, envolvían al anochecer las ramas de los árboles (43)
wędrował cały pokój fragmentami tęczy, jak gdyby sfery siedmiu planet przesuwały się kręcąc przez siebie (104)	la habitación entera deambulaba con los fragmentos del arco iris como si las esferas de los siete planetas compusieran un movimiento giratorio (154)	la habitación entera oscilaba con los fragmentos del arco iris, como si las esferas de los siete planetas se deslizasen unas dentro de otras al girar	la habitación entera deambulaba con los fragmentos del arco iris como si las esferas de los siete planetas compusieran un movimiento giratorio (118)
twarze wyjałowione z życia, tak odbarwione i niewinne jak kora drzew splekana od pogód wszelkich (109)	rostros yermos, descoloridos e inocentes como la corteza de los árboles agrietada por la intemperie (161)	rostros en los que la vida se había agotado, tan descoloridos e inocentes como la corteza de los árboles agrietada por las intemperies	rostros yermos, descoloridos e inocentes como la corteza de los árboles agrietada por la intemperie (123)
[twarze] jakby zasnutę pajęczyną (109)	como cubiertos de telarañas (161)	como cubiertos de telarañas	como cubiertos de telarañas (123)
z twarzą płonąca jak tęcza (112)	con el rostro resplandeciente como el arco iris (164)	con el rostro resplandeciente como un arco iris	con el rostro resplandeciente como el arco iris (125)
[rysunki] lśniące i świeże jak poranek (119)	brillantes y frescos como el alba (172)	brillantes y frescos como el alba	brillantes y frescos como el alba (132)
a oczy ich zaokrąglaly się jak księżycy, chłonać wzrok w swe leje ogniste (121)	los ojos redondeados como la luna, aspirar las miradas a través de sus embudos de fuego (174)	sus ojos se ponían redondos como la luna, absorbiendo la luz en sus embudos de fuego	los ojos redondeados como la luna, aspirar las miradas a través de sus embudos de fuego (133)

⁴ Intencją autorki nie jest wartościowanie przekładów, a jedynie wskazanie na pewne decyzje translatorskie, które mogą zmienić interpretację tekstu docelowego.

cd. tabeli 1

1	2	3	4
a niebo, jak ogromna, stokrotna, szafirowa róża, rozdmuchana do dna (138)	y el cielo, como una múltiple y gran rosa azul abierta por un soplo, habría descubierto su deslumbrante corazón (195)	el cielo, tal una inmensa rosa azul de cien pétalos abiertos por tu soplo, hubiera hecho aparecer su fondo luminoso	y el cielo, como una gran, múltiple rosa azul cubierta por un soplo, habría descubierto su deslumbrante corazón (148)
Tu są te kolumbaria, te szuflady na umarłych, w których leżą zaschnięci, czarni jak korzenie (149)	Aquí están esos columbarios, esos cajones fúnebres donde yacen disecados, negros como raíces, [...] los muertos (206)	Es aquí donde se encuentran esos columbarios, esos funerarios cajones donde yacen los muertos endurecidos, negros como raíces	Aquí están esos columbarios, esos cajones fúnebres donde yacen disecados, negros como raíces, [...] los muertos (157)
Jej biała sukienka (...) leży jak rozchylony kwiat na ławce (156)	su vestido blanco [...] se despliega encima del banco como una flor abierta (214)	Su vestido blanco [...] se despliega sobre el banco como una flor abierta	su vestido blanco [...] se despliega encima del banco cual una flor abierta (164)
Roślinność będzie tam spalona jak tytoń, jak preria w późne lato indiańskie (161)	La vegetación estará quemada como el tabaco, como la estepa en el tardío verano indio (219)	La vegetación estará allí quemada como el tabaco, como una pradera al final del verano indio	La vegetación estará quemada como el tabaco, como la estepa en el tardío verano indio (168)
ta płomienna i dzika idea szerzyła się jak ogień (218)	esa ardiente y feroz idea, se expandía como el fuego (281)	ese sueño ardiente y salvaje se expandía como el fuego	la ardiente y feroz idea, se expandía como el fuego (216)
krajobraz, pełen powagi, zdawał się (...) przesuwać się mimo siebie jak chmurne i spiętrzone niebo pełne utajonego ruchu (229)	ese paisaje impávido y colmado de solemnidad [...] se deslizaba como el cielo cargado de nubes y movimientos ocultos (293)	Ese paisaje sombrío y solemne [...] deslizándose como un cielo cargado de nubes y movimientos ocultos	ese paisaje impávido y colmado de solemnidad [...] se deslizaba como el cielo cargado de nubes y movimientos ocultos (226)
Paliły się tam latarnie ciemnym, niebieskawym płomykiem, jak żalobne asfodele (248)	Las farolas brillaban con una luz leve y azulada como fúnebres asfódelos (320)	Las farolas ardían con una llama débil y azulada, como fúnebres asfódelos	Las farolas brillaban con una luz leve y azulada como fúnebres asfódelos (242)
Całotygodniowe niebo z powłoką chmur w łachmanach zgrabiono, jak błoto, na jedną stronę nieboskłonu (274)	El cielo de una semana entera, con la capa de nubes andrajosas, ha sido rastrillado, como el barro, hacia un lado del firmamento (354)	El cielo de toda la semana, con su desfile de andrajosas nubes, es rastrillado –como fango– hacia un borde del firmamento	El cielo de una semana entera, con la capa de nubes andrajosas, ha sido rastrillado, como el barro, hacia un lado del firmamento (268-269)
Niebo bez słońca ułożyło się w kolorowe smugi, lagodne warstwy kobaltu, grynszpanu i seledynu, zamknięte na samej krawędzi smugą czystej jak woda białości (276)	El cielo sin sol se compuso en estrías multicolores, delicadas capas de cobalto, de cardenillo, de celadón, cerradas en su límite por una orla de blancura limpia como el agua (357)	El cielo sin sol se ordenó en estrías multicolores, en delicados estratos de cobalto, cárdeno, amatisa, cerrados en su límite por una orla de blancura limpia como el agua	El cielo sin sol se compuso en estrías multicolores, delicadas capas de cobalto, de cardenillo, de celadón, cerradas en su límite por una orla de blancura limpia como el agua (270)

* Numery stron nie zostały uwzględnione, ponieważ wersja elektroniczna opublikowana przez Maldoror Ediciones ich nie zawiera.

Źródło: opracowanie własne

Warto nadmienić, że jedno z porównań (tabela 2) zestawiających księgę z różą stulistną zostaje przełożone dosłownie jako „igual que una rosa de cien pétalos” (tak jak róża o stu płatkach), a nie jako *rosa centifolia*, *rosa de Provenza*, *rosa repollo* lub *rosa de mayo*, które są hiszpańskimi odpowiednikami tego gatunku. Jednak mimo tego, iż w żadnym z przekładów nie pojawia się ekwiwalent, obraz, jaki stworzą hiszpańscy czytelnicy, będzie z gruntu identyczny z oryginalnym.

Tabela 2. Porównania przełożone poprzez tłumaczenie dosłowne, zamiast użycia ekwiwalentu

Oryginał	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
wiatr rozdmuchiwał ją [księgę] cicho jak różę stulistną (104)	el viento soplaba encima de él calladamente e, igual que una rosa de cien pétalos (154)	el viento soplaba sobre él suavemente, como sobre una rosa de cien pétalos	el viento soplaba encima de él calladamente e, igual que una rosa de cien pétalos (118)

Źródło: opracowanie własne

W jednym przypadku (tabela 3), trudnym do ujęcia w ramy klasyfikacji zaproponowanej przez Hurtado Albir (być może należałoby go zaklasyfikować jako twór dyskursywny), wszyscy tłumacze decydują się na zastosowanie synonimii, przekładając *ultramarynę* jako *azul celeste* (niebieski, jasnoniebieski). Jednakże ta delikatna zmiana w palecie Schulzowskich kolorów raczej nie zniekształca obrazu stworzonego przez to metaforyczne porównanie. Inne dość intrygujące rozwiązanie pojawia się w przekładzie Vidalów (tabela 3), którzy, w odróżnieniu od tłumaczących dosłownie Bortkiewicz oraz Segovii

Tabela 3. Porównania przełożone z wykorzystaniem techniki tworu dyskursywnego, zapożyczenia i modulacji

Oryginał	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
tego westchnienia szerokiego jak niebo i świeżego jak haust czystej ultramaryny (115)	ese suspiro vasto como el cielo y fresco como un trago de puro azul celeste (168)	suspiro vasto como el cielo y fresco como un trago de puro azul celeste	ese suspiro vasto como el cielo y fresco como un trago de puro azul celeste (128)
zakwitła od razu całą twarzą, jak piwonია przelewająca się pełnią różową (13)	de improviso floreció todo su rostro cual peonía desbordante en su plenitud rosa (52)	inmediatamente su rostro enrojació como una peonía	de improviso floreció todo su rostro cual pìvonía desbordante en su plenitud rosa (33)
szedł wiatr, pładrując ją [księgę] jak ogromną rozsypującą się różę (106)	recorrida por el viento, se destruía como una rosa al marchitarse (156)	a través de sus páginas el viento soplaba devastándolo como a una gran rosa marchita	recorrida por el viento, se destruía como una rosa al marchitarse (120)
[niebo] urywało się nagle jak falisty brzeg ulatującej kurtyny (282)	[los paisajes] se interrumpían de pronto como en el borde ondulante de una cortina corrida (362-363)	[los paisajes] se interrumpían de pronto como ante el borde ondulado de un telón corrido	[los paisajes] se interrumpían de pronto como en el borde ondulado de una cortina corrida (275)

Źródło: opracowanie własne

i Beck, zapożyczają polską *piwonię* i adaptują ją do ortografii języka hiszpańskiego. Jeśli chodzi o trzecie z zebranych w tabeli 3 porównań, to w wersji Segovii i Beck wiatr dewastuje księgę, co zmienia delikatnie wydźwięk oryginału, czyniąc wiatr zjawiskiem jeszcze bardziej niszczycielskim. Bortkiewicz i Vidalowie natomiast zastosowali modulację, odbierając wiatrowi siłę sprawczą, jaką ma w oryginale, i przekazując ją książce, która niejako niszczy się sama. W ostatnim przypadku autorzy wszystkich trzech tłumaczeń dodają przyimek (*en* lub *ante*) do *comparatum*. Ta modyfikacja wynika ze zmiany podmiotu, w wersjach hiszpańskich to pejzaże urywają się „jak przed brzegiem kurtyny”. Warto jednak podkreślić, że obraz uzyskany w przekładzie jest bardzo podobny do oryginalnego, dlatego też nie powinien być uznany za błędny.

Dwukrotnie w jednej lub dwóch wersjach docelowych zastosowane zostało poszerzenie językowe (tabela 4). Jeśli chodzi o pierwszy fragment, Bortkiewicz i małżeństwo Vidalów przekładają *muszlę* jako *gran concha* (duża muszla), być może dlatego, że narrator używa słowa *muszla*, a nie *muszelka*. W drugim fragmencie natomiast Segovia i Beck wybierają strukturę porównawczą „como si (jakby) + czasownik”, w tym konkretnym przypadku *ser* (być), zamiast „como (jak) + fraza nominalna”. Warto zaznaczyć, że żadne z tych poszerzeń nie zmienia tak naprawdę istoty porównania, więc można je uznać za udane rozwiązania translatorskie.

Tabela 4. Porównania przełożone za pomocą poszerzenia językowego

Oryginał	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
w noc, szumiącą jak muszla (19)	la noche que ronroneaba fuera como una gran concha (60)	las tinieblas, que zumbaban allá fuera como una concha	la noche que ronroneaba fuera como una gran concha (39)
olbrzymia bładoniebieska kurtyna, jak niebo jakiegos innego firmamentu (59)	un gran telón azul pálido como el cielo del firmamento (103)	un enorme telón de un azul desvaído, como si fuese un nuevo firmamento	un gran telón azul pálido como el cielo del firmamento (76)

Źródło: opracowanie własne

Trzy porównania przełożone zostały na hiszpański za pomocą tworu dyskursywnego w dwóch lub trzech tłumaczeniach (tabela 5). We wszystkich przekładach w pierwszym fragmencie pojawia się twór dyskursywny. Bortkiewicz i Vidalowie stwarzają „pożar otoczony motkiem błyskawic”, zaś Segovia i Beck: „żar obwiedziony promieniami”. Mimo oczywistego braku ekwiwalencji każdy tekst docelowy pozwala na odtworzenie obrazu bardzo podobnego do oryginalnego, choć w wersji Segovii i Beck lampa świeci mniej intensywnie, brakuje również wrażenia swego rodzaju chaosu. Bortkiewicz i Vidalowie zmieniają też następne porównanie tak, że w ich przekładzie ciemność gromadzi się w ludziach nie jak napięcie elektryczne przed burzą, ale po prostu jak burza, co pozwala zachować wrażenie narastającego niepokoju. Kolejny twór dyskursywny pojawia się w przekładzie tych samych tłumaczy w trzecim

Tabela 5. Porównania przełożone z wykorzystaniem techniki tworu dyskursywnego

Oryginal	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
lampa naftowa wisiała za nimi jak pożar otoczony gmatwaniną błyskawic (222)	la lámpara colgaba encima como un incendio rodeado de una madeja de relámpagos (286)	la lámpara de petróleo colgaba como un ascua orlada de rayos	la lámpara colgaba encima como un incendio rodeado de una madeja de relámpagos (219)
[ludzie] pełni wewnątrz ciem-ności, która się gromadziła w nich, jak przed burzą, wśród cichych wyladowań elektrycznych (173)	poseída por una oscuridad que crecía en ellos, igual que una tormenta, en sigilosas descargas eléctricas (233)	llena de una oscuridad interior que –como antes de una tormenta con sus descargas eléctricas– se abría paso en ella	poseída por una oscuridad que crecía en ellos, igual que una tormenta, en sigilosas descargas eléctricas (178)
[niebo] odcięte i zapomniane jak zatoka bez odpływu (177)	aislado y olvidado como un vagabundo sin escapatoria (237)	cortado del mundo y olvidado como un golfo sin salida	aislado y olvidado como un vagabundo sin escapatoria (181)

Źródło: opracowanie własne

passusie. Porównują oni narratora (a nie niebo widoczne pomiędzy drzewami jak w oryginale) do włóczęgi pozbawionej możliwości ucieczki.

Raz (tabela 6) Segovia i Beck stosują technikę opisu (pierwszy fragment), wybierając zamiast zwięzłego *susurrante* (szumiący, szepczący) zwrot „cuando pasa el bosque” (w tłumaczeniu zwrotnym: kiedy przechodzi wiatr). Ten sam duet tłumaczy korzysta z transpozycji, zamieniając przymiotnik *profundo* (głęboki) na rzeczownik *fondo* (m.in. głębia) tak, że narrator i czytelnicy zostają otoczeni przez ciemne gałęzie „como en el fondo de un bosque” (czyli, w przekładzie zwrotnym, jak w głębi lasu). Bortkiewicz i Vidalowie z kolei pomijają słowo wprowadzające porównanie i stosują technikę opisu, łącząc *comparatum* z *comparandum* (tabela 6).

Tabela 6. Porównania przełożone poprzez opis i transpozycję

Oryginal	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
zielone refleksy rozchodziły się [w magazynie] falisto przez całą głębokość sklepienia, jak w szumiącym lesie (302)	los reflejos verdes se expandían ondeantes por toda la profundidad de la bóveda, como en un bosque susurrante (407)	verdinosos son, también, los fulgores que se extienden en oleadas pasajeras sobre el techo, como en el bosque cuando pasa el viento	los reflejos verdes se expandían en ondas en toda la profundidad de la cúpula, como en un bosque susurrante (292-293)
staje się gałęzisto, mrocznie i korzennie jak w głębokim lesie (149)	nos encontraremos rodeados por un espeso y sombrío bosque de raíces (207)	nos vemos rodeados de ramajes oscuros, como en el fondo de un bosque	nos encontraremos rodeados por un espeso y sombrío bosque de raíces (158)

Źródło: opracowanie własne

Przejdę teraz do błędów tłumaczeniowych, które pojawiają się w przekładzie porównań związanych z przyrodą. Zacznę od tego, który w moim odczuciu jest mniej znaczący dla interpretacji tekstu, a mianowicie od pominięcia słowa wprowadzającego porównanie, mimo że prowadzi to do metaforyzacji anali-

zowanych fragmentów (tabela 7). Bortkiewicz i Vidalowie usuwają *como* (jak) z pierwszego i drugiego fragmentu, Segovia i Beck z piątego, wszyscy tłumacze natomiast opuszczają je w trzecim i czwartym. W rezultacie książki są me-teorami, westybul – zaciszem, ścinki – kolorową śnieżycą, krzyk – pożarem, a lzy – kwiatami bzu zamiast je tylko przypominać.

Tabela 7. Porównania, w których pominięto wyraz porównujący

Oryginał	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
zwykle książki są jak meteory (112)	los libros corrientes son meteoritos (164)	los libros ordinarios son como meteoros	los libros corrientes son meteoros (125)
wchodziło się do cichego, jasnego westybulu, jak z bezmiaru nocy burzliwej do zacisznej gospody (194)	se salía a un silencioso y claro vestíbulo, un refugio en la inmensidad de la noche tormentosa (256)	Igual que de la inmensidad de la noche de tormenta se penetra en la quietud de una posada [...] se entraba en la tranquila claridad del vestíbulo	se salía a un silencioso y claro vestíbulo, un refugio en la inmensidad de la noche tormentosa (196)
w tych setkach odstrzygnięć, w tych wiórach lekkomyślnych i płochych, którymi mogły zasypać całe miasto jak kolorową, fantastyczną śnieżycą (30)	En aquellos centenares de residuos, aquel serrín frívolo y baladí que podía sembrar la urbe con su nevada fantástica de matices y colores (73)	en aquellos residuos ligeros y maleables con los que hubiesen podido sumergir a la ciudad en un vendaval de nieve tornasolada	en aquellos centenares de cortes, aquel serrín frívolo y baladí que podía sembrar la urbe con su nevada fantástica de matices y colores (50)
chcąc go [krzyk] nakryć jak pożar i stłumić w fałdach swej miłości (117)	queriendo apagar su incendio, sofocando en los pliegues de su amor (170)	queriendo apagar su incendio, sofocarlo en los pliegues de su amor	queriendo apagar su incendio, sofocarlo en los pliegues de su amor (130)
pierwsze gwiazdy ronią swe lzy, jak kwiatki bzu uszczknięte z tej nocy bladej i liliowej (146)	las lágrimas de las primeras estrellas, parecidas a pequeñas flores liláceas arrancadas en la noche demacrada y violeta (203-204)	las primeras estrellas dejan escapar sus lágrimas, pequeñas flores de lilas cogidas en la noche pálida y malva	rociado por las lágrimas de las primeras estrellas, parecidas a pequeñas flores liláceas arrancadas en la noche demacrada y violeta (155)

Źródło: opracowanie własne

Trzy pominięcia dotyczą z kolei jakiegoś elementu *comparatum* lub przysłówka porównującego, co prowadzi do zmiany obrazu stworzonego przez narratora (tabela 8). Podczas gdy Bortkiewicz i Vidalowie opuszczają słowo *gaworzenie*, w związku z czym znika personifikacja wiatru, Segovia i Beck nie stosują żadnego zwrotu wprowadzającego porównanie, a także tłumaczą *gaworzenie* jako *soliloquio* (monolog) tak, że wiatr nie jest już jak niezrozumiałe dziecko, a staje się nudnym mówcą. Jeśli chodzi o drugie *comparatio*, to we wszystkich przekładach pominięty zostaje rzeczownik *luna*, jednak nie zmienia to w znaczący sposób oryginalnego obrazu, ponieważ willa pozostaje oświetlona „niczym przez pożar”. Niestety w wersji Vidalów opuszczony został

Tabela 8. Porównania, w których przekładzie pominięto wyraz porównujący lub jakiś element *comparatum*

Original	Bortkiewicz	Segovia y Beck	Vidal
[głosy] zżymały się z cicha jak gaworzenie wiatru w nocnym kominie (19)	murmullaban a media voz, como el viento en una chimenea nocturna (59)	recordaba el soliloquio monótono del viento en las chimeneas nocturnas	murmullaban a media voz, como el viento en una chimenea nocturna (39)
w tym bengalskim świetle ujrzeliśmy wyraźnie willę, jej tarasy i balkony jakby w łunie pożaru stojące (186)	vimos el palacete con esa luz de bengalas, iluminados sus balcones y terrazas como por un incendio (248)	[v]imos la villa, sus terrazas y balcones como iluminados por un incendio	vimos la villa con esa luz bengalí, iluminados sus balcones y terrazas por el incendio (189)
W małym lakierowanym czółenku [w wózku] pogrążone w grządkę wysokich krochmalonych szlar fularu śpi jak w bukiecie kwiatów coś od nich delikatniejszego (143)	En la pequeña naveta barnizada, en un parterre de altas y almidonadas galas, duerme, bañado en un ramo de flores, algo todavía más delicado que ellas (201)	Bajo la capota barnizada, hundido en un parterre de almidonadas sederías, duerme como dentro de un buqué de flores algo más delicado que ellas mismas	En la pequeña naveta barnizada-fundida en un surco de altos, acicalados echarpes, duerme, bañado en un ramo de flores, algo todavía más delicado que ellas (153)

Źródło: opracowanie własne

Tabela 9. Porównania pominięte w przekładzie

Original	Bortkiewicz	Segovia y Beck	Vidal
Podąła mi rączkę lalkowatą, jakby dopiero pączkująca (13)	Me dio su manita de muñeca (52)	Me tendió una mano flácida	Me dio su manita de muñeca (33)
z otworzonymi ramionami, jasny jak meteor, skoczył w noc płonąca tysiącem światła (206)	se lanzó con brazos abiertos en la noche que ardía con mil colores (269)	con los brazos extendidos, luminoso como un meteoro, saltó a la noche que ardía con mil fuegos	se lanzó con brazos abiertos en la noche que ardía con mil colores (206)
Lampy poczerniały i zwiędły jak stare osty i bodiaki (28)	Las lámparas ennegrecieron y se marchitaron cual cardos viejos y bardanas (70)	Las lámparas ennegrecían y se marchitaban	Las lámparas ennegrecieron y se marchitaron cual cardos viejos y bardanas (48)
ten zamęt porzuconych kostiu-mów, wśród których brodzi się bez końca, jak wśród szleszczących, zwiędłych liści (210)	ese barullo de trajes abandonados en el que vagamos sin cesar como entre hojas secas (273)	un gran desorden [...] de vestidos abandonados [...] entre los que se deambula como si fuesen montones de hojas muertas	[pominięcie fragmentu]
[ludzie] leżą w pokojach tego domu bezwładni jak mak w przegrodach wielkiej, głuchej makówki (265)	siguen tumbados inertes como semillas de amapola en los compartimentos de un gran capullo de amapola (346)	yacían inertes: granos de adormidera en las cavidades de una enorme y silente cápsula	[pominięcie fragmentu]

Źródło: opracowanie własne

wyraz wprowadzający porównanie, zatem w ich wersji willa *de facto* stoi w płomieniach, co jest niewątpliwie przeinaczeniem. Z tego samego powodu inne przeinaczenie pojawia się w tłumaczeniach Bortkiewicz i Vidalów, w których dziecko śpi wśród kwiatów, a nie tkanin przypominających kwiecie.

Pięciokrotnie porównanie zostaje zupełnie pominięte, raz we wszystkich tłumaczeniach (pierwszy fragment), raz w przekładzie Bortkiewicz i Vidalów (drugie porównanie) i w przekładzie Segovii i Beck (trzeci *passus*) oraz dodatkowo dwa razy w wersji Vidalów, którzy pomijają całe fragmenty tekstu (tabela 9). Z tego względu tłumaczenia stają się uboższe o niebanalne paralele; zwłaszcza tekst docelowy Vidalów, ponieważ brakuje w nim wręcz całych wyimków zawierających porównania.

Poważniejszym błędem wydaje się przeinaczenie, gdyż zmienia ono sens oryginału (tabela 10). W odróżnieniu od Segovii i Beck oraz Vidalów tłumaczących *bułę kamienną* z pierwszego porównania za pomocą uogólnienia, a mianowicie *piedra* (czyli kamień), Bortkiewicz zmienia sens porównania.

Tabela 10. Porównania, w których przekładzie pojawia się przeinaczenie w jednej lub dwóch wersjach docelowych

Oryginał	Bortkiewicz	Segovia i Beck	Vidal
Wieheć brudnych kłaków wicherzył się nad czołem wysokim i wypukłym jak buła kamienna, utoczona przez rzekę (53)	Un manajo de mechones sucios enredaba sobre la frente alta y cóncava como un macizo rodeado por un río (97)	Una mata de sucias gue-dejas se enredaba sobre su frente, alta y cóncava como la piedra pulida por el río	Un manajo de gue-dejas sucias se enredaba sobre la frente alta y cóncava como la piedra torneada por el río (69)
ich dotknięcia zdawały się je farbować i zostawiać w powietrzu ciemny deszcz piegów, smugę tabaki, jak purchawka o podniecającej, animalnej woni (93)	su tacto parecía teñirlos y dejar en el aire la lluvia oscura de las pecas, un rastro de rapé, como un bejín de excitante olor animal (118)	teñía el papel y dejaba en el aire una lluvia de pecas oscuras, un fogonazo sombrío con olor a tabaco, como un bejín de aroma excitante y animal	sus toques semejaban teñir y dejar en el aire la lluvia oscura de las pecas, el humo del tabaco, como frutas con su olor excitante y animal (89)
lśniąca, otwarta landara z pudłem szerokim i płyt kim jak koncha (161)	una limusina descubierta de caja ancha y plana como un coche (220)	una limusina brillante, abierta, de carcasa ancha y plana como una concha	una limusina descubierta de caja ancha y plana como un coche (168)
Bianka spoczywa wśród ogromnych poduszek, niesiona wezbraną pościelą jak przyplywem nocy (181)	Bianca descansa [...] recostada en grandes almohadones, es llevada por sus sábanas hasta la marea alta de la noche (242)	Bianka descansa entre enormes almohadones, llevada por la crecida de las sábanas como por la marea ascendente de la noche	Bianca descansa [...] recostada en grandes almohadones, es llevada por sus sábanas hasta la marea alta de la noche (185)
plusnęli w noc jak w czarną wodę (226)	se sumieron en la nocturnidad como el agua negra (290)	cayeron en la tiniebla como en un agua oscura	se sumieron en la nocturnidad como el agua negra (223)

Źródło: opracowanie własne

W tekstach polskiej tłumaczki czoło jest porównane do „masywu otoczonego rzeką”, przez co staje się ono raczej pofałdowane niż wypukłe. Zmiana ta mogła zostać spowodowana przez podobieństwo między *utoczoną* a *otoczoną*, jednak wydaje się dość dziwne, że w pułapkę tę wpadła właśnie polska tłumaczka. Jeśli chodzi o drugie porównanie, przeinaczenie pojawia się tylko w wersji Vidalów, którzy zamienili zapach purchawki na zdecydowanie bardziej przyjemny aromat owoców, co nie do końca licuje z przypisywaną mu zwierzęcością ani wybuchowym sposobem uwalniania się. Kolejne przeinaczenie znajduje się w tłumaczeniu Bortkiewicz i Vidalów, w których koncha (*concha*) staje się samochodem (*coche*). Ten kuriozalny błąd może nie być niczym więcej niż chochlikiem drukarskim, niemniej jednak spłaszczają poetkę paralelę narratora, porównując powóz z innym pojazdem. Ci sami tłumacze zmieniają sens przedostatniego fragmentu, ponieważ w ich wersjach docelowych pościel niesie Biankę aż do „przyływu nocy”, nie wiadomo jednak za pomocą jakiej tajemnej siły. Ostatnie przeinaczenie odnaleźć można również w tekstach Bortkiewicz i Vidalów. Zgodnie z ich porównaniem ludzie weszli w ciemność tak, jak wchodzi w nią woda, co można wręcz uznać za nonsens. Jeśli chodzi o te pięć porównań, należy podkreślić, że Segovia i Beck w swoim przekładzie zachowują sens oryginału.

Natomiast w przypadku dwóch porównań w każdym tłumaczeniu można znaleźć jakieś przeinaczenie (tabela 11). Jeśli chodzi o to pierwsze, polska tłumaczka „każe” hektarom lasu „stworzyć pejzaż”, u Segovii i Beck las porusza się poprzez krajobraz, zaś małżeński duet tłumaczy wyposaża las w „szumiący krajobraz”. Być może rozwiązaniem tego problemu translatorskiego mogłoby być użycie sformułowania „formando un enorme paisaje murmurante”, a więc poszerzenie językowe o imiesłów *formando* (tworząc). Odnośnie do drugiego zarówno Bortkiewicz, jak i Vidalowie porównują samo chrapanie do kłębow

Tabela 11. Porównania, w których przekładzie pojawia się przeinaczenie w trzech wersjach docelowych

Original	Bortkiewicz	Segovia y Beck	Vidal
Jesienią szumiął sklep, wypływał ze siebie wibrany ciemnym sortymentem zimowego towaru, jak gdyby całe hektary lasów ruszyły z miejsca wielkim, szumiącym krajobrazem (223)	En otoño, susurraba y salía fuera, hinchado por el oscuro surtido de mercancía invernal, como si hectáreas de bosque avanzasen para formar un enorme paisaje murmurante (287)	En el otoño la tienda bullía, saturada del oscuro surtido de la mercancía invernal, como si hectáreas de bosque se hubiesen desplazado a través del paisaje animado por el viento	En el otoño susurraba la tienda, desbordaba sus contornos y se unía al oscuro surtido de la mercancía invernal como si hectáreas de bosque avanzasen de repente provistas de un enorme paisaje murmurante (220)
Pokój zapełnia się chrapaniem jak kłębamichmur (245)	El cuarto se llena de ronquidos parecidos a ovillos de nubes (316)	se oían sus ronquidos, que invadían la estancia como un crescendo de nubes	El cuarto se llena de ronquidos parecidos a ovillos de nubes (239)

Źródło: opracowanie własne

chmur. Tymczasem Segovia i Beck dodają personifikację, ponieważ w ich tekście docelowym chrapanie niczym armia najeżdża na pokój. Ponadto ten duet tłumaczy używa italianizmu *crescendo*, aby opisać stopniowe gromadzenie się kłębow chmur.

Jak pokazała analiza, spośród ośmiu technik tłumaczeniowych najczęściej wykorzystywano tłumaczenie dosłowne: w sumie dwadzieścia siedem razy w przekładzie Segovii i Beck, dwadzieścia jeden u Bortkiewicz i dziewiętnaście u Vidalów na pięćdziesiąt analizowanych porównań. O wiele rzadziej używano tworu dyskursywnego (dwa razy w każdym z tłumaczeń), modulacji (jedna lub dwie); pozostałymi technikami posługiwano się zaś tylko jednokrotnie w jednym lub więcej tłumaczeniach. Wskazuje to niewątpliwie na chęć jak najwierniejszego przekładu Schulzowskich porównań przyrodniczych. Natomiast, w teksty tłumaczeń wkradły się pewne błędy. Tym najczęstszym okazało się przeinaczenie, które pojawiło się dziewięć razy w przekładzie Vidalów, siedmiokrotnie u Bortkiewicz i tylko dwa razy u Segovii i Beck. Z kolei pominięcia struktury porównawczej, pominięcia fragmentu lub całego porównania zauważyć można od dwóch do pięciu razy w zależności od przekładu. Wynika z tego, że przekład Segovii i Beck można uznać za najwierniejszy w zakresie tłumaczenia porównań związanych z naturą, Vidalowie natomiast popełnili najwięcej błędów i opuścili najwięcej (pięć na pięćdziesiąt) porównań. Warto odnotować również fakt, że pominięcie wyrazów wprowadzających porównanie, które doprowadziło do metaforyzacji pewnych fragmentów, mogło zaburzyć w Schulzowskiej narracji swoistą proporcję między porównaniami właśnie a metaforami. Jednakże, aby się o tym przekonać, należałoby zestawić liczbę tych opuszczeń z sumą metafor położonych jako porównania, co nie mieści się w ramach tego artykułu.

Bibliografia

- Bolecki Włodzimierz. 1996. *Poetycki model prozy w dwudziestolecu międzywojennym: Witkacy, Gombrowicz, Schulz i inni : studium z poetyki historycznej*. Wrocław: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Hurtado Albir Amparo. 2011. *Traducción y traductología: introducción a la traductología*. Madrid: Cátedra.
- Panas Władysław. 1974. *Regiony czystej poezji. O koncepcji języka w prozie B. Schulza*, „Roczniki Humanistyczne” nr 22: 151-172. W: http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/27592/Regiony_czystej_poezji.pdf [Dostęp 20 VI 2019].
- Schulz Bruno. 1988. *The Fictions of Bruno Schulz*. London: Picador [tłum. Celina Wieniawska].
- Schulz Bruno. 1998. *Obra completa*. Madrid: Siruela [tłum. Juan Carlos y Elswieta Vidal].
- Schulz Bruno. 2000. *Opowiadania, eseje, listy*. Warszawa: Świat Książki.
- Schulz Bruno. 2003. *El sanatorio de la clepsidra*. Vigo: Maldoror Ediciones [tłum. Violetta Beck y Jorge Segovia]. W: http://www.maldororediciones.eu/operas_omnia/clepsidra.htm [Dostęp 20 VI 2019].

Schulz Bruno. 2004. *Las tiendas de canela fina*. Vigo: Maldoror Ediciones [tłum. Violetta Beck y Jorge Segovia]. W: http://www.maldororediciones.eu/opera_omnia/tiendas.htm [Dostęp 20 VI 2019].

Schulz Bruno. 2008. *Madurar hacia la infancia*. Madrid: Siruela [tłum. Elżbieta Bortkiewicz].

Kontakt z Autorką:
barbara.galant@unilodz.eu

DOI: 10.31648/an.4749

Jolanta Pacyniak

ORCID: 0000-0002-6820-2704

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska

Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland

GRENZEN DER APOKALYPSE. KATASTROPHISCHE VISIONEN BEI KRZYSZTOF VARGA UND HANNES STEIN

THE BOUNDARIES OF THE APOCALYPSE: CATASTROPHIC VISIONS AS DEPICTED IN THE NOVELS BY KRZYSZTOF VARGA AND HANNES STEIN

Keywords: Apocalypse in literature, catastrophe in literature, Krzysztof Varga, Hannes Stein, alternate history, utopia, dystopia

Abstract: The aim of this article is to analyze two novels, namely *Nagrobek z lastryko* (*A Terrazzo Tomb*) by Krzysztof Varga and *Der Komet* (*The Comet*). Despite the differences that occur between the two novels (a dystopian version of the future in the former, and an alternative history in the latter), the predicted end of the world does not take place, while the apocalypse blurs. Equally resistant to change is also the existing societal structure as the catastrophe does not bring a new hierarchy. Both novels use the images of WWII as the pattern to create the literary vision of a total disaster.

Analysiert werden im folgenden Beitrag die Romane des polnischen Autors Krzysztof Varga *Nagrobek z lastryko* (*Der Grabstein aus Terrazzo*) aus dem Jahr 2007 und des österreichischen Schriftstellers Hannes Stein *Der Komet* aus dem Jahr 2013. Geschrieben nach dem befürchteten Ende der Menschheit zur Jahrtausendwende bieten sie zwei mögliche Visionen moderner Apokalypse, die jedoch keine endgültige ist. Zu unterstreichen wäre in diesem Kontext auch, dass beide Schriftsteller als Journalisten tätig sind, was das Interesse für diese Thematik teilweise erklärt. Die Befürchtung, dass es gerade zur Jahrtausendwende zu einem weltweiten Desaster kommt, erhitzte die Gemüter,

dann könnte das Tagesgeschehen nicht zuletzt die schriftstellerische Tätigkeit beider Autoren beeinflussen. Beim polnischen Autor haben wir es mit einer dystopischen Version der Zukunft zu tun, der deutschsprachige Autor liefert eine utopische *alternate history*. Im deutschsprachigen Raum werden diese Erzählungen Markus May zufolge etwas irreführend als »Alternativwelt«-Erzählungen bezeichnet, der Fokus liege deutlich auf dem Zeitaspekt [May 2013, 584]. Beide Herangehensweisen implizieren jedoch, dass das Ende aller Zeiten nicht kommt und keine Neuordnung mitbringt. Die These von aufgelösten Grenzen zwischen der Katastrophe und der Zeit danach lässt sich in beiden Fällen nachweisen.

Nach Brittnacher ist die Apokalypse in nahezu allen Religionen vorhanden und setzt sich aus zwei thematischen Schwerpunkten aus: einerseits ist das das Ende der Geschichte und andererseits die Ankunft Gottes und damit die Etablierung einer neuen Ordnung [Brittnacher 2013, 336]. Im österreichischen Roman wird das Ende der Geschichte in Aussicht gestellt, aber sie tritt nicht ein und eine neue Ordnung wird auch nicht eingeführt, weil die alte die beste Lösung für die Menschheit, wenigstens in Mitteleuropa, zu sein scheint. In Krzysztof Vargas Roman *Der Grabstein aus Terrazzo* ist ein Neuanfang ausgeschlossen, da die dargestellte Ordnung die schlimmste ist, die sich man nur ausdenken kann, aber dafür nicht weniger unvermeidlich. Die Katastrophen Polens sind sozusagen in seine Geschichte eingeschrieben und wiederholen sich im Kreiszyklus, aber sie bringen keine Katharsis und ziehen keine Reformen nach sich. Im Jahre 2023 bricht in Polen der nächste Krieg aus, dessen Verlauf dem des Zweiten Weltkriegs sehr ähnlich ist und nach dessen Ende gesagt wird, dass er in ein paar Jahrzehnten wiederkehre [Varga 2007, 214]. Das lässt sich jedoch nicht dem Schema der Selbstwahrnehmung, demzufolge Polen ein „ewiges Opfer der Geschichte“ [Kretzschmar 2013, 180] sei, zuordnen. Polen ist bei Varga eindeutig schwach, aber die Schuld liege keinesfalls auf der Seite seiner übermächtigen Nachbarn Deutschlands und Russlands. Wer Polen im Jahre 2023 angreift, wird nicht explizit gesagt. Deutschland kann man jedoch ausschließen, weil die Menschen auf dem Lande, wo die Großeltern des Ich-Erzählers Zuflucht gefunden hatten, eben die Tatsache bemängeln, dass die Angreifer nicht die Deutschen seien, denn diese könnten schließlich im polnischen Chaos Ordnung einführen [Varga 2007, 210]. Die Katastrophe ist hier nicht einmalig, sondern wiederholt sich im Kreiszyklus und scheint selbstverschuldet zu sein. Ihren Beginn könnte man in unserer Gegenwart verorten; die Großeltern des Ich-Erzählers leben nach der Wende, in einer neuen wirtschaftlichen Wirklichkeit, die vom Konsumismus und der emotionalen Leere geprägt ist. Sie sind vor allem mit den Einkäufen beschäftigt, kaufen dabei meistens Sachen, die sie nicht brauchen, und arbeiten die meiste Zeit, um überhaupt einkaufen zu können, wobei die ausgeübten Tätigkeiten alles andere als sinnvoll sind. Ihre Ziele sind: einkaufen zu können und versichert zu sein, weil dies in dieser kapitalistischen Realität

zwei Vorbedingungen gesellschaftlicher Existenz seien. Diese als degeneriert dargestellte Welt muss zu Grunde gehen, scheint der Ich-Erzähler sagen zu wollen, zumal er nach der Katastrophe geboren wurde. Die beschriebene Gegenwart bietet eine Art Vorgeschmack auf die kommende Katastrophe und gerade die gegenwärtigen Zustände bilden den eigentlichen Kern der Kritik von Varga. Robert Ostaszewski unterstreicht im Roman Vargas die Auseinandersetzung mit der gegenwärtigen Situation Polens und sieht ein Zurückgreifen auf das Muster eines phantastischen Romans (von Varga nicht bestätigt) [Ostaszewski 2007]. Man muss jedoch betonen, dass Varga dem Muster der Dystopie nachgeht, indem er auf das negative Potenzial einer gegenwärtigen Entwicklung hinweist. Peter Kuon sagt zur Dystopie Folgendes: „Der utopische Rest der Dystopie liegt in ihrer Funktion, durch die ausführliche Schilderung einer negativen Gesellschaft und ihrer Auswirkungen auf das Individuum vor gegenwärtigen Entwicklungen zu warnen, um zu verhindern, dass die Prognose Wirklichkeit wird [Kuon 2013, 334].“ Varga warnt vor der negativen Entwicklung in der polnischen Gesellschaft, jedoch scheint er an die Wirkung seiner Warnungen nicht richtig zu glauben. Im Vordergrund steht ein gewisser historischer Determinismus, der die Wiederkehr des Immergleichen impliziert. Die dargestellten Visionen des Niedergangs erinnern an die historischen Katastrophen, die bereits die polnische Gesellschaft in der Vergangenheit getroffen haben. Agata Lisiak bemerkt zutreffend, dass die großen Ereignisse des 20. Jahrhunderts die polnischen urbanen Landschaften und die Mentalität ihrer Bewohner stark beeinflussten, was in den Träumen von Piotr Pawel (der Großvater des Ich-Erzählers) sichtbar ist, der von den lebendigen Denkmälern heimgesucht wird, die kommen, um ihn zu ermorden [Lisiak 2010, 181]. Die Vergangenheit holt ihren Tribut, wenn sie sogar mit allen Kräften verdrängt und von der Gegenwart überspült wird. In *Der Komet* wird eine weit erfreulichere Vision der Menschheit dargeboten, aber die grausame Geschichte des 20. Jahrhunderts, die nur dem Leser bekannt ist und in der Romanwelt nicht erinnert werden kann, weil sie sich nicht ereignete, kommt in Form der Alpträume zum Vorschein. Ein Nachfahre von Hitler träumt und dabei erlebt er die Realgeschichte des 20. Jahrhunderts, die in der Romanhandlung als völlig unglaubwürdig erscheint und von einem Psychoanalytiker zu behandeln ist. Der Zweite Weltkrieg bestimmt immer noch die Denk- und Schreibweise der jungen Generation, in diesem Falle die der Enkel. Im Hintergrund ist er immer präsent, sogar dann wenn er spielerisch, wie bei Stein, verdrängt wird. Bei Varga spielt er immer die Hauptrolle im Romangeschehen und wird als ein Muster dargestellt, das das künftige Geschehen immer wieder bestimmt und bestimmen wird. Varga geht diesem historischen Schema ziemlich genau nach. Sogar der Anfang der neuen Katastrophe mutet wie der 1. September 1939 an. Der künftige Krieg trifft genauso wie in der Vergangenheit auf eine völlig unvorbereitete und chaotische polnische Gesellschaft. Die Realien werden nur leicht der

sozialen und technischen Entwicklung des 21. Jahrhunderts angepasst. An den ersten Kriegstagen herrscht also ein völliges Durcheinander, die Generäle haben keinen Kontakt mit ihren Soldaten, weil die Kommunikation per Funk unmöglich ist, in dieser Situation nehmen die Generäle ganz einfach Reißaus, die Feuerwehr löscht keine Brände, weil sie nur dafür geschult wurde, an den Osterfeierlichkeiten teilzunehmen. Alle fliehen aus Warschau, das vom Krieg am meisten betroffen ist, in ihren Autos, deshalb sind die riesigen Staus das Hauptmerkmal der Katastrophe. Der Aufstand der polnischen Bevölkerung misslingt, weil eine öffentliche Ausschreibung für den Aufstandsanhänger gescheitert ist und außerdem alles im Internet verkündet wurde, was dem Feind seine grausame Niederschlagung ermöglicht. So wird Warschau wieder dem Erdboden gleichgemacht, so wie nach dem Warschauer Aufstand des Jahres 1944. Die Hauptstadt Polens wird wieder aufgebaut, aber noch chaotischer als nach dem Zweiten Weltkrieg. Der letzte Weltkrieg wird demzufolge zu einem dystopischen Muster per se und als solches bestimmt er das Kriegsbild im Roman. Die Gestaltungsprinzipien eines phantastischen Romans werden dadurch obsolet, weil gerade die Vergangenheit ein Schema für eine dystopische Vision liefert. Die spätere Romanhandlung stellt eine literarische Zuspitzung der ökonomischen Wirklichkeit im beginnenden 21. Jahrhundert dar. Angeprangert wird vor allem der Konsumismus einer Gesellschaft, die jahrelang in der Wirklichkeit der sozialistischen Planwirtschaft lebte, mit all ihren Entbehrungen und wirtschaftlichen Katastrophen.

Der Konsumismus schlägt jedoch in Not um, was die Unsicherheit und Flüchtigkeit des gegenwärtigen Wohlstandes vor Augen führt. Die moderne Kaufsucht wird im Werk Vargas konsequent ausgelacht, dabei wird ihre Täuschung bloßgestellt. Der Enkel von Piotr Paweł kann sich alle diese Waren, deren Kauf für seinen Großvater selbstverständlich war, nicht mehr leisten. Das einzige, was von dieser Welt des Reichtums übriggeblieben ist, sind die Werbebroschüren von Auchan, Tesco oder Praktiker, die von der Enkelgeneration tüchtig gesammelt werden – als Erinnerung an die gut riechende Welt, die nicht mehr wiederkehrt. Das Ende des Wohlstands ist vorstellbar und auch endgültig geworden. Die moderne Apokalypse ist demzufolge nicht nur mit gesellschaftlichen oder Naturkatastrophen zu verbinden, sondern bezieht sich auch auf die Wirtschaftswelt, deren Destabilisierung als eine Katastrophe semantisiert wird. Dieses Verfallensein an die Warenwelt, die die polnische Gesellschaft nach Varga in ihrer Macht hat, wird in der Romanhandlung bedroht. In der Forschung wird es als eine Art Weltanschauung verstanden, dann wiederum als Religion oder auch als „Programm zur Konstruktion (post)moderner Identitäten“ [Hellmann 2008, 40]. Und auch Varga bedient sich dieses Programms, um seine Protagonisten zu kreieren, die sich im beginnenden 21. Jahrhundert dem Rausch der Kaufsucht hingeben. Man kann diesen Rausch teilweise als Reaktion auf die Zeit der wirtschaftlichen Not im kommunistischen Polen erklären. Die Großelterngeneration sammelte

zu dieser Zeit Verpackungen der westlichen Waren, die als Ersatz dieser bunten, besseren Welt fungierten. Die Verpackungen wurden von dem Großvater des Ich-Erzählers weggeworfen, nachdem die kapitalistische Wirklichkeit nach der Wende gekommen war. Die gesammelten Werbebroschüren werden in der Zukunft jedoch nie zum Müll. Die Welt nach der Katastrophe wird laut dem Ich-Erzähler immer stinken und keine Verbesserung erfahren. Symbolisch dafür stehen die Weichspüler, Geschirrspülmittel, Duftspender, für die einst in den Werbebroschüren geworben wurde und die von dem verarmten Ich-Erzähler nie verwendet wurden. Die gut riechende Welt ist endgültig vorüber. Der Ich-Erzähler sagt, dass seine Kleidung immer stinken werde und die ihn umgebende Luft bis zum Weltende muffig bleibe [Varga 2007, 311]. Die Welt der Zukunft stinkt, sei es der Gestank der verwesenden Leichen oder der ungewaschenen Körper; der Tod (die Lieblingstalkshow heißt: *Zostań trupem! Werde zur Leiche!*) und das Altern werden zu den dominierenden Erfahrungen des Ich-Erzählers. Diese Wirklichkeit, davor scheint der Ich-Erzähler als Sprachrohr der Zukunft zu warnen, ist nicht so selbstverständlich und kann jederzeit verschwinden. Der Roman von Varga ist eine Diagnose des beginnenden 21. Jahrhunderts. Die Zukunftsperspektive spielt keine große Rolle und die Katastrophe scheint bei Varga bereits in unsere Gegenwart eingeschrieben zu sein, was in seinem Schaffen als Topos erscheint [Sobolewska 2015, 82]. Es ist eine Art schleichende Apokalypse, die jedoch keine Neuordnung nach sich zieht. Die Neuordnung als ein bestimmendes Element der Apokalypse fehlt auch bei Hannes Stein, zumal die Katastrophe im letzten Moment abberufen wird.

Am Anfang des Romans steht sie jedoch der Menschheit bevor. Auf die Erde rast ein großer Komet zu, der den Menschen früher oder später den Tod bringen wird. Bei dieser Gelegenheit wird die Johannesoffenbarung zitiert, die als eine Prophezeiung gedeutet wird:

„Wenn es überhaupt eine Stelle aus dem Neuen Testament gibt, die auf unsere Situation passt, so scheint es eher die folgende zu sein: ›Der dritte Engel blies seine Posaune. Da fiel ein großer Stern vom Himmel; er loderte wie eine Fackel und fiel auf ein Drittel der Flüsse und auf die Quellen. Der Name des Sterns ist: Wermut. Ein Drittel des Wassers wurde bitter, und viele Menschen starben, weil es bitter geworden war.‹ (Offenbarung 8, 10) Ja, uns steht die Apokalypse ins Haus, liebe Brüder und Schwestern – was geht uns also der Stern über Bethlehem an?“ [Stein 2014, 192].

Es ist eine endgültige Katastrophe, die alle im gleichen Maße treffen wird – das ist eben die Gerechtigkeit im Angesicht des Todes. Der ganze Roman ist von Erwartungsängsten durchströmt, es fehlt jedoch bei Stein „(...) die Freude am Schauer, der ohne Gefahr erlebt werden durfte,“ die Preusser für die apokalyptischen Filme der Gegenwart wie *Alien*, *Godzilla*, *Mad Max* oder *Armagedon* postuliert [Preusser 2003, 10]. Dabei ist jedoch das Leben auf der Erde eigentlich ganz angenehm. Bei Stein wird eine *alternate*

history dargestellt, die eine bessere Vision der Geschichte ist und wie ein Spiel mit der Zeit anmutet. Der Erste Weltkrieg ist nicht ausgebrochen, weil Franz Ferdinand dem Attentäter aus dem Weg geht und nach Hause kehrt. Als Franz II. regiert er dann in Österreich, das eine lose Konföderation ist, in der die vielen Völker friedlich zusammenleben. Besonders interessant erscheint die alternative Geschichte Polens, das 1938 von der deutschen Herrschaft und dann 1941 von der russischen befreit und Österreich einverleibt wird, beide Ereignisse gehen entsprechend als Anschluss und die Heimholung in die alternative Weltgeschichte ein [Stein 2014, 160]. Dabei wird der ukrainisch-polnische Konflikt thematisiert, der in der österreichischen Literatur Ende des 19. Jahrhunderts unter anderem bei Leopold von Sacher-Masoch als ein Zwist zwischen den polnischen Unterdrückern und den unterdrückten ukrainischen Bauern dargestellt wurde (in besonders zugespitzter Form bei „Graf Donski“). In der alternativen Idylle Hannes Steins wird dieses nationale Problem friedlich gelöst: »Schon. Denn danach konnten wir endlich auch die Ruthenenfrage klären. Zwei Kronländer für zwei Völker! Das war unsere Devise. Eine noble Devise, wie du wohl zugeben wirst, und wir haben uns nach dem Sieg auch daran gehalten. Den Ruthenen haben wir huldvoll Ost-Galizien als immerwährende Heimat angewiesen – mit Lemberg als Hauptstadt – und den Polen ebenso huldvoll West-Galizien – mit der Hauptstadt Krakau [Stein 2014, 161].«

Polen als ein Teil der Vielvölkermonarchie verzichtete auf seine nationalen Ansprüche im politischen Bereich und pflegt nur sein kulturelles Gut. Die Habsburgermonarchie und die friedlich regierenden Kaiser schützen die Welt, oder wenigstens Europa, vor dem Rückfall in das dunkle Zeitalter der Grausamkeiten:

„Schon seit dem Ende des 19. Jahrhunderts waren die Mächte der Alten Welt auf Gedeih oder Verderb (also: auf Gedeih) miteinander wirtschaftlich verflochten gewesen. Diese Verflechtung hatte sich seither wie von selbst immer enger gezurrt. Der Reichtum der Einwohner des christlichen Abendlandes war im Laufe des 20. Jahrhunderts immer mehr gewachsen, sodass der letzte ruthenische Bauer heute – relativ gesehen – in einem Komfort lebte, um den ihn nicht nur seine Vorfahren, sondern auch die Fürsten früherer Zeiten beneidet hätten. Zu der sozialen Ordnung der Doppelmonarchie war keine andere Alternative denkbar als ein allgemeines Hauen, Stechen und Bluten, ein Rückfall in das namenlose Grauen, das Europa von 1618 bis 1648 heimgesucht hatte. Wer, bitte, hätte daran ein Interesse haben sollen?“ [Stein 2014, 144-145]

Demzufolge herrschen in Europa abgesehen von Frankreich ausschließlich konstitutionelle Monarchien. Das Deutsche Kaiserreich ist ein einflussreicher Staat, steht jedoch allen imperialistischen Ideologien fern. Es kam nicht zum Zweiten Weltkrieg und aus diesem Grund kann Anne Frank Nobelpreisträgerin für das Deutsche Kaiserreich sein und Janusz Korczak die Stelle eines

Bildungsministers in der Habsburgermonarchie angeboten werden, Sigmund Freud stirbt in Wien und Albert Einstein hat sein Grab auf dem deutschen Mond. Die Welt um das Jahr 2000, als sich der Erde der verhängnisvolle Komet nähert, ist von nationalen und religiösen Spannungen frei. Die schlimmsten Katastrophen, die in der historischen Wirklichkeit stattgefunden haben, werden in den quälenden Träumen der Nachfahren Hitlers und Stalins ausgelebt. Aus der Perspektive der friedlichen, alternativen Wirklichkeit sind sie unfassbar, wie sie auch in der außerliterarischen Wirklichkeit unfassbar sind. Die historische Realität ist grausamer als die schriftstellerische Phantasie. Bei Stein ist die Sehnsucht nach einer besseren Wendung der Geschichte erkennbar, die möglich hätte sein können, jedoch nie zustande kam. Das ist eine Sehnsucht, die in der negativen Vision der polnischen Geschichte bei Varga auch durchschimmert. In *Der Komet* kommt es glücklicherweise auch zu keiner Katastrophe, der verhängnisvolle Zusammenprall wird vermieden, weil sich die Astronomen in ihren Berechnungen geirrt hatten. Die Apokalypse aus der Johannesoffenbarung findet nicht statt. Der weitere harmonische Lauf der Geschichte wird nicht beschrieben. Der Schluss mutet für den Rezensenten von *Die Zeit* wie Shakespeares *All's Well, That Ends Well* [Biermann 2013, 2] an. Die Fortsetzung der utopischen Visionen einer glücklichen Gesellschaft wird nicht fortgesetzt, obwohl die Utopie als literarisches Projekt dann auch realisiert wird. Noch im Jahre 2002 schreibt Ralph Pordzik: „Es läßt sich nicht bestreiten: Die Utopie ist unpopulärer denn je [Pordzik 2002, 9].“ Im Jahre 2013 veröffentlicht Stein jedoch einen Roman, der die Idee einer utopischen Gesellschaft vor dem Hintergrund einer alternativen Geschichte entrollt. Der Kollaps der utopischen kommunistischen Ideologie, der die literarischen utopischen Projekte zu überschatten scheint, spielt bei Stein keine große Rolle. Eine Projektionsfläche bildet hier, wie übrigens auch bei Varga, der Zweite Weltkrieg als eine bereits realisierte Apokalypse, obwohl sie in der Vision von Stein nur in Träumen herbeigerufen wird, es steht jedoch in beiden literarischen Darstellungen einer möglichen Welt fest, dass die kommenden Katastrophen als eine Art Kopie dieses großen Desasters der Menschheit anzusehen sind. Aus diesem Grund ist der auf die Erde hin rasende Komet keine wirkliche Bedrohung, er kann nach der Romanlogik keine Zerstörung mitbringen und auch keine Neuordnung, weil die Menschheit die höchstmögliche Entwicklungsstufe erreicht hatte und eine neue Form der gesellschaftlichen Organisation gar nicht nötig ist. Bei Varga ist der Verfall der Gesellschaft dermaßen tief, dass eine Neuordnung aus diesem Chaos gar nicht entstehen kann. Die Apokalypse mit Posaunen und verheerenden Katastrophen bleibt in den Romanen von Varga und Stein aus.

Bibliografie

- Biermann Wolf. 2013. *Roman „Der Komet“: Glückliches Habsburg*. In: „Die Zeit“ Nr. 20 <http://www.zeit.de/2013/20/hannes-stein-der-komet> [Letzter Zugang 18 IX 2018].
- Brittnacher Hans Richard. 2013. *Apokalypse/Weltuntergang*. In: *Phantastik. Ein interdisziplinäres Handbuch*. Hrsg. von Brittnacher R., May M. Stuttgart: Metzler: 336-343.
- Hellman Kai-Uwe. 2008. *Das konsumistische Syndrom. Zum gegenwärtigen Entsprechungsverhältnis von Gesellschafts- und Identitätsform unter besonderer Berücksichtigung der Raum-Konsum-Relation*. In: *Räume des Konsums. Über den Funktionswandel von Räumlichkeit im Zeitalter des Konsumismus*. Hrsg. von Hellman K.-U., Zurstiege G. Wiesbaden: Springer: 19-50.
- Kretzschmar Dirk. 2013. *Polen*. In: *Phantastik. Ein interdisziplinäres Handbuch*. Hrsg. von Brittnacher R., May M. Stuttgart: Metzler: 86-88.
- Kuon Peter. 2013. *Utopie/Dystopie*. In: *Phantastik. Ein interdisziplinäres Handbuch*. Hrsg. von Brittnacher R., May M. Stuttgart: Metzler: 328-335.
- Lisiak Agata Anna. 2010. *Urban Cultures in (Post)Colonial Central Europa*. West Lafayette: Purdue University Press.
- May Markus. 2013. *Zeit- und Raumstrukturen (Chronotopen/Heterotopien)*. In: *Phantastik. Ein interdisziplinäres Handbuch*. Hrsg. von Brittnacher R., May M. Stuttgart: Metzler: 583-593.
- Ostaszewski Robert. 2007. *Nagrobek z lastryko, Varga Krzysztof*. In: „Gazeta Wyborcza“ <http://wyborcza.pl/1,75410,3982137.html> [Letzter Zugang 18 IX 2018].
- Pordzik Ralph. 2002. *Utopischer und post-utopischer Diskurs in den neuen englischsprachigen Literaturen*. In: *Utopie und Dystopie in den neuen englischsprachigen Literaturen*. Hrsg. von Pordzik R., Seeber H. U. Heidelberg: Universitätsverlag Winter: 9-26.
- Preußner Heinz-Peter. 2003. *Letzte Welten. Deutschsprachige Gegenwartsliteratur diesseits und jenseits der Apokalypse*. Heidelberg: Universitätsverlag Winter.
- Sobolewska Justyna. 2015. *Wzđęcie śmierci*. „Polityka“ nr 16 (3005): 80-82.
- Stein Hannes. 2014. *Der Komet. Roman*. Köln: Kiepenheuer & Witsch.
- Varga Krzysztof. 2007. *Nagrobek z lastryko*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Kontakt z Autorką:

jolanta.pacyniak@poczta.umcs.lublin.pl

DOI: 10.31648/an.4750

Татьяна Шарыпина

Tatiana Sharypina

ORCID: 0000-0002-8585-8983

Национальный исследовательский Нижегородский государственный университет им. Н.И. Лобачевского, Россия

Lobachevsky State University of Nizhny Novgorod, Russia

ИНТЕРМЕДИАЛЬНЫЕ АСПЕКТЫ СОЗДАНИЯ
ОБРАЗОВ В ПОЭТИКЕ РОМАНОВ
БЕРНХАРДА ШЛИНКА
ЖЕНЩИНА НА ЛЕСТНИЦЕ И ОЛЬГА

INTERMEDIAL ASPECTS OF CREATING IMAGES
IN THE POETICS OF BERNHARD SCHLINK'S NOVELS
THE WOMAN ON THE STAIRS AND OLGA

Keywords: poetics, interpretation, intertext, intermediality, novel form, existential situation, ecphrasis, Bernhard Schlink

Abstract: The relevance of the chosen topic is determined by the opportunity of considering the issue of intermediality that has a debatable nature according to Russian and foreign researchers. The aim of this paper is to identify the principles of intermediality on the basis of a comprehensive philological analysis of two novels by B. Schlink: *The woman on the stairs* (2014) and *Olga* (2018), paying particular attention to the practical aspects of how ecphrasis is realized in the poetics of the above-mentioned works. The research tasks were accomplished based on critical analyses of the concepts formulated by well-known domestic and foreign researchers. As a result of the undertaken study, it was established that the key to the understanding of the ideological and artistic content of the works by B. Schlink are pictorial and photographic examples of ecphrasis having both plot-forming and characterological functions. Moreover, ethical and aesthetic conceptions contained in all works by B. Schlink were analyzed.

История развития искусств характеризуется двумя противоположными процессами. Это стремление к автономизации видов искусства с четким разграничением специфики каждого и тяготение к взаимодействию

отдельных видов искусств, синтезирование новых типов художественной деятельности. Вопрос «о границах живописи и поэзии» актуален в эстетике, начиная ещё с XVIII в., классическая работа Готхольда Эфраима Лессинга, несмотря на дальнейшую «историю вопроса», не утратила своей актуальности по сей день для литературоведения. Отметим, что особый интерес к этой проблеме возник в эстетических исканиях творческой интеллигенции на рубеже XIX-XX вв. Затем волна интереса к этой проблеме поднимается в 80-90-х гг. XX в. и на рубеже XXI в. из-за особенной популярности интермедиальности в литературе постмодерна. Наиболее широкий взгляд на проблему интермедиальности в настоящее время, на наш взгляд, дан в исследовании немецкого культуролога Й. Шрётера, определяющего интермедиальность как «синтез медиа», «соотношение проявлений одного и того же нарратива в разных медиа», «репрезентации одного медиума другим» [Schröter 1998], а также как «наличие неких общих и отличных черт у различных медиа» [Schröter 1998]. В российском литературоведении и культурологии проблема получила освещение в работах А.Ю. Тимашкова, Н.В. Тишуниной, Н.Г. Владимировой [Тимашков 2012; Тишунина 2001; Владимирова 2016]. В настоящем исследовании мы придерживаемся тезиса Тишуниной об интермедиальности как о корреляции текстов [Тишунина 2001б: 149]. «Медиа» определяются учёной как каналы художественных коммуникаций между языками разных видов искусств, в чём и заключается главное отличие между понятиями «интертекстуальность» и «интермедиальность», поскольку интертекстуальные связи существуют внутри одного семиотического ряда. В случае интермедиальности, как справедливо замечает исследовательница, взаимодействуют различные виды искусств, «поэтому сначала осуществляется перевод одного художественного кода в другой, а затем происходит взаимодействие, но не на семиотическом, а на смысловом уровне» [Тишунина 2016, 149].

Поскольку процесс взаимодействия идёт на смысловом уровне, исследователь предлагает говорить не о цитации, а о корреляции текстов. Так если в литературном произведении описывается картина, то внимание читателей фиксируется на смысле цвета и композиции, избранного сюжета и колорита. Ещё Г. Гельмгольц искал основной закон соответствия музыкального и красочного тона в звуковых и цветовых вибрациях, известна своеобразная теория о цвете И.В. Гёте.

На рубеже XIX и XX веков возникают новые синкретические жанры на стыке искусств, не случайно Клод Дебюсси и Морис Равель стремились к живописности своих музыкальных произведений, а Александр Скрябин искал в своих музыкальных опытах сочетания музыкального тона и красочного (освещения), воздействующего на все органы чувственного восприятия. Идея синтеза музыки и слова – одна из ведущих в эстетических исканиях немецких писателей и композиторов XIX-XX вв. Композитором и писателем был Э.Т.А. Гофман, теоретические аспекты взаимодействия искусств

разрабатывались Р. Вагнером, мечтавшим о создании нового синкретического искусства. Философские аспекты рассматриваемой проблемы занимали А. Шопенгауэра, Ф. Ницше, Т. Адорно, Р. Штрауса и многих других. Объединение двух способов сознательного самовыражения художника – музыки и слова – интересовало Томаса Манна. Эта же проблема становится одной из ведущих в этико-эстетических исканиях Г. Гессе. И всё же – вид искусства, чьи выразительные средства не являются областью литературы, но наиболее часто используется в литературных произведениях, – живопись. В отличие от немецких писателей, практически все особенно заметные писатели Англии XX в. так или иначе отдают дань изобразительной традиции в дополнение к словесной, литературной. Так, зрительные образы Дэвида Герберта Лоуренса связаны с пейзажами, напоминающими Джона Констебля, Уильяма Тёрнера. Ярчайшее выражение эта черта английской литературы найдет в романах Д. Фаулза. Среди немецких авторов XX в. этой поэтологической традиции отдаёт дань Шлинк. Чаще всего в статьях исследователей рассматриваются единичные примеры взаимодействия литературы и живописи, экфрасиса. Стройной теории названной проблемы или определения экфрасиса и классификации его видов не существует, хотя есть обобщающие труды и общее понимание экфрасиса.

Как и в случае с определением понятия интермедиальности, экфрасис понимается и определяется разными теоретиками искусства и литературы по-разному. Как свидетельствуют Н.В. Брагинская и Н.С. Бочкарёва, это понятие появилось ещё в античности сначала в качестве описания визуального материального объекта. С течением времени употребление этого термина расширяется, становясь в порубежные эпохи (XIX-XX и XX-XXI вв.) необыкновенно популярным. В настоящее время существуют различные концепции экфрасиса. Следуя за Л. Геллером [Геллер 2002], Е.В. Яценко предлагает свою классификацию и методику исследования функций экфрасиса в художественных произведениях, рассматривая как прямые и косвенные экфрасисы, так и нулевые экфрасисы. Исследователь относит к прямым экфрасисам описания визуального материального объекта, а под косвенным понимает лишь использование мотивов визуального произведения для создания словесного образа [Яценко 2011, 47].

Яценко убедительно доказывает, что на современном этапе объектом экфрасиса в литературном произведении могут быть произведения живописи, графики, скульптуры, художественной фотографии, архитектуры, кино, а также артефакты, которые произведениями искусства не являются: фото, реклама, открытки и т.д. [Яценко 2011, 45]. Выводы исследователя оказываются продуктивными при анализе функций экфрасиса во многих произведениях современной прозы, в частности творческой практики Шлинка.

Последние романы Шлинка *Женщина на лестнице* (*Die Frau auf der Treppe*, 2014) и *Ольга* (*Olga*, 2018) вызвали удивление, дискуссии и неод-

нозначные оценки у читателей. Если по версии журнала «Шпигель» уже в осенью 2014 г. рейтинг романа *Женщина на лестнице* среди немецких читателей был высок, то большинству российских читателей эта книга осталась непонятна, а их отзывы отличаются бескомпромиссностью:

Мне нередко попадают книги, которые не могут заставить меня как читателя проникнуться историей, но чтобы я возненавидела роман и его автора с первых строк, нужно сильно постараться. Бернхарду Шлинку эта доблестная задача далась без особого труда. Тягучее и нудно-серое повествование от лица скучнейшего из героев, щедро перемежается такими же крайне неинтересными флешбеками¹.

Роман Шлинка *Ольга*, опубликованный через 22 года после знаменитого *Чтеца* и занявший в 2018 г. первое место по версии «Шпигель», оказался также не понят российским читателем:

Ну, нет, ребята. Это не *Чтец*. И даже не пародия на него (...). *Ольга* – это приторно ванильная биография ничем не примечательной немецкой женщины, через которую нам якобы рассказывается история Германии XX века. Но для полноценной реализации такой затеи книга смехотворно мала, поэтому получается наоборот – история идет еле заметным фоном, а повествование, по сути, сводится к любовной линии².

Пресыщенному эффектами массовых шоу, спецэффектами кинематографа и изысками постмодернизма читателю показался скучным литературный минимализм авторского стиля Шлинка, в силу своей профессии юриста привыкшего к точным и недвусмысленным формулировкам. Романы Шлинка адресованы вдумчивому, начитанному читателю, начавшему задумываться о смысле жизни и об итогах своего жизненного пути. Немецкая ментальность, как известно, накладывает свой отпечаток на произведения литературы различных направлений. Так, ещё С.В. Тураев справедливо подчёркивал своеобразие немецкого классицизма, «главным отличием которого было не слепое следование правилам трёх единств, а, в первую очередь, мастерство воплощения большого этического конфликта, изображения Человека крупным планом» [Тураев 1970, 89]. Высокая идея воспитания Человека с большой буквы входит в приоритетные этико-эстетические коды немецкого искусства.

В исследуемых романах Шлинка, действительно, нет глобального контекста, отсутствуют и высокие рассуждения о морали и гражданском и социальном долге индивидуума перед обществом. Однако мораль общества в целом складывается из нравственно-этических установок индивидов. Негативные высказывания недовольных внешней простотой произведений

¹ См. подробнее: Отзывы о книге *Женщина на лестнице*. Автор, а что это было? В: <https://www.livelib.ru/book/1001391001/reviews> [Доступ 14 IV 2018].

² См. подробнее: Отзывы о книге *Ольга*. В: <https://www.livelib.ru/book/1002888122-olga-bernhard-shlink> [Dostup 16 IV 2018].

Шлинка на читательских форумах вполне ожидаемы, поскольку содержание романов может быть прочитано на нескольких понятийных уровнях повествования, в зависимости от интеллектуальной подготовки читающего.

Сюжет романа *Женщина на лестнице* может быть воспринят как рассказ о тривиальном любовном треугольнике или как повесть о несостоявшейся любви. Можно расценивать его как рассказ о попытках наверстать упущенное на пороге смерти загадочной героиней романа Иреной Гундлах, как попытку пересмотреть и определить важнейшие нравственные приоритеты. Эта тема возникает в творчестве Шлинка не только в связи с проблемой немецкой вины во Второй мировой войне, но она имеет острое современное звучание. Уже в романе *Возвращение* (*Die Heimkehr*, 2006) пунктиром, а затем в *Конце недели* (*Das Wochenende*, в русском переводе И.П. Стребловой – *Три дня*) на повестку дня встаёт вопрос о терроризме и о возможности подлинного раскаяния и искупления этого преступления против человечества. Нравственный релятивизм делает героя романа *Возвращение* Иоганна Дебауера теоретиком терроризма, жизненный итог Йорга, вышедшего на свободу лидера ультралевой экстремистской организации «Фракция Красной армии» (РАФ) в романе *Конец недели*, пессимистичен. В этом ряду Ирена Гундлах выглядит весьма привлекательно. Бывшая супруга миллионера, она же стихийная анархистка и участница крайнего левого крыла РАФ «Фракция Красной армии», бежавшая после объединения Германии в Австралию, на протяжении долгих лет искупает свои заблуждения и возможную вину (образ её так и не раскрывается, до конца, сохраняя тайну). Она добровольно принимает аскетическое существование, являясь по сути обладательницей картины стоимостью в 20 миллионов долларов.

Роман Шлинка имеет легкое и прозрачное сюжетно-композиционное построение. Он состоит из трёх почти равных частей и 78 небольших глав, в центре которых присутствует событие, так или иначе постепенно продвигающее сюжет к закономерному финалу. При всей своей простоте композиция этой книги уникальна, поскольку кратковременная встреча Ирены Гундлах и её бывшего «храброго рыцаря» по сути зеркально отражает начало книги, как в ленте Мёбиуса, совмещающая пространство и время и делаая сорокалетней срок несущественным. Гротескная история с картиной, за обладание которой вначале так комично сражаются муж и любовник героини, оказывается своеобразным порталом в подлинную суть конфликта. Сражение идёт не за картину, ведь рядом с удачливым бизнесменом был её прототип, а талантливый художник при желании мог нарисовать ещё один портрет. Речь идёт, видимо, о том, что в картине Карлу Швиндту удалось передать саму неуловимую суть души героини, за обладание которой и идёт этот спор.

Однако если конфликт, лежащий в основе коллизии анализируемого произведения, оказался простым только на первый взгляд, так и сама

художественная структура этого произведения отличается лишь внешней простотой. Уже само название *Женщина на лестнице* обладает высокой семантической ёмкостью. Если в своих ранее написанных произведениях Шлинк интенсивно использует возможности интертекстуального смыслового поля, то в новом произведении он привлекает его новые интермедийные аспекты. В частности, в поэтике анализируемого романа широко применяет приём экфрасиса в различных его формах и вариантах, прежде всего в его эмоционально-экспрессивной и сюжетообразующей функциях. Однако среднестатистический читатель может этого и не заметить, поскольку название *Женщина на лестнице* повествует нам о реальной женщине, которая не только изображена на портрете спускающейся вниз, но и постоянно в романе спускается по лестнице.

Название произведения отсылает нас к известному декоративному панно Пьера Огюста Ренуара, украшавшему лестницу парижского особняка известного издателя Жоржа Шарпантье и включающему парные картины *Женщина на лестнице* и *Мужчина на лестнице*. Дама на полотне милостива и тщательно одета в тяжелое, почти наглухо закрытое платье. Следуя классификации экфрасисов [Яценко 2011, 47-57], отметим, что перед нами так называемый нулевой экфрасис, который, согласно названной концепции Е.В. Яценко, лишь указывает на отнесенность реальных словесного текста к тем или иным художественно-изобразительным явлениям, поскольку писатель явно апеллирует к эстетическому опыту читателя, знакомого с панно Ренуара и способного воспроизвести его в своём воображении. В финале произведения ему соответствует нематематический экфрасис, в котором лишь имеется указание на смысловой, историко-культурный модус визуального артефакта. Это сцена, во время которой безымянный герой – «храбрый рыцарь» помогает своей подруге в последний раз спуститься по лестнице.

В нравственно-этической системе романа он имеет смыслообразующее значение, поскольку свидетельствует не только о примирении, но и о человеческом взаимопонимании, внутреннем единстве персонажей, противопоставленных парным красочным изолированным изображениям Ренуара. В качестве первоисточника сюжета картины, вызвавшей яростное столкновение героев, сам автор называет не менее скандальную и не менее загадочную картину одного из самых известных художников современной Германии Герхарда Рихтера. В авторских *Примечаниях* Шлинк прямо указывает, что источником вдохновения для него послужила картина Рихтера *Эма. Обнаженная на лестнице* [Шлинк 2015, 253].

Творчество Рихтера заставляет говорить о себе, начиная с 1963 г., уже после первой выставки его работ. Цитируемая картина Рихтера относится к тому периоду, когда он работал на стыке живописи и фотографии, что вызывало обвинения его творческой манеры в принадлежности к поп-арту. Не только тонкий стилист Б. Шлинк, но и автор цитируемой картины

предлагает нам интеллектуальную игру, поскольку его творение само по себе является репликой работы Марселя Дюшана *Обнаженная, спускающаяся по лестнице* (1912). Эта работа Дюшана совмещает в себе опыт двух художественных направлений – кубизма и футуризма. Трактованные в кубистическом духе изображения комбинируются с передачей различных фаз движения. Картина была воспринята даже друзьями Дюшана как насмешка над живописью. Однако возможности нулевого экфрасиса позволяют эстетически развитому читателю вспомнить, что Дюшан не был первым, кто изобразил женщину, спускающуюся по лестнице. Эдвард Майбридж в серии своих ранних фотографий впервые запечатлел обнажённую женщину, спускающуюся по лестнице, тем более что близость портрета Ирены и картины Рихтера в технике совмещения живописи и фотографии заявлена автором открыто. «Ожившие» серии фотографий Майбриджа были своеобразной ступенью на пути к кинематографу. В последней трети XX в. этот приём взяли на вооружение художники не-оавангарда – прежде всего минималисты, чьи работы также базируются на повторении или варьировании одной и той же формы.

Шлинк при помощи нулевых экфрасисов оживляет память читателей и вводит искания своих героев в определенный контекст эпохи, прямо указывает на дискуссионное поле в технике современной концептуальной живописи. Искания Карла Швиндта должны были ответить на актуальные вопросы «о возможностях предметного или абстрактного искусства, о связи живописи и фотографии, о взаимоотношениях красоты и правды» [Шлинк 2015, 98]. Портрет Ирены, как свидетельствует сама героиня, призван был «опровергнуть Марселя Дюшана (...). Картина Дюшана положила конец фигуративной живописи, а Швинд хотел доказать, что по-прежнему возможно написать просто обнажённую женщину, которая спускается по лестнице» [Шлинк 2015, 98]. Швиндт доказал, что на картине возможно передать не только внешние контуры, но и внутреннюю жизнь, душу модели, за понимание и обладание которой идёт эта принимающая иногда гротескные формы борьба. Финал романа, заставляющий вновь и вновь, разгадывать портреты Ирены, закономерно приводит читателя к выводу о том, что по сути весь текст романа является развёрнутым полным монологическим немиметическим экфрасисом, воссоздающим этико-эстетическую концепцию автора, утверждаемую Шлинком во всех его произведениях.

Роман *Ольга*, также поделенный на три части, в которых рассказывается о детстве, юности, дружбе и первой любви героини, о её стремлении к учёбе и учительству, о том, как всю жизнь ждала своего вечного жениха из последней экспедиции, прост только внешне. По композиции и расстановке персонажей, повествовательной стратегии он напоминает как всемирно известного *Чтеца*, так и *Женщину на лестнице*. Третья часть содержит письма Ольги к Герберту, она и является ключевой

в смысловом отношении. Перед нами не просто банальная история любви, как это показалось читателю, это история целого поколения, которое не дожило, недолюбило, не осуществило свои мечты. Показательно, что действие начинается около 1870 г., судьбоносной эпохи для Германии, и охватывает почти весь XX век. Главные герои переживают оптимистическое начало столетия, стимулированное технической революцией и общим духовным подъемом, Первую мировую войну, приход к власти нацистов и создание Веймарской республики, нацизм, Вторую мировую войну и даже русский плен. Смена рассказчиков и точек зрения, характерный повествовательный приём в литературе XX века, позволяет увидеть историю с разных сторон. И если мы вспомним то, что немецкую литературу, начиная от её истоков, отличает внимание к человеку частному, высокие воспитательные идеи и этические конфликты, то поймём, что перед нами интересно выстроенный роман о том, что трагический XX век сделал с частным человеком, и о том, что от катаклизмов истории никому не удалось укрыться. Перед нами оживает история, поданная автором через призму человеческих частных судеб. На первый план в романе выходит тема, связанная с проблемой коллективной немецкой вины, её истоков и причин, ошибок и преступлений так называемого «поколения отцов», развязавших Первую и Вторую мировые войны, и внутреннего конфликта «поколения детей», разрывающегося между желанием понять истоки и мотивы произошедших трагедий и стремлением осудить преступления. В этом романе Шлинк использует документальную основу, связанную с историей реального лица, жизнь, судьба и образ мыслей которого типичны для поколения немцев, родившихся в эпоху после 1870 г. Герберт фон Шрёдер-Штранц (1884-1912), немецкий офицер, служил в колониальных войсках, участвовал в жестоком подавлении восстания туземцев в Африке, затем путешествовал по Кольскому полуострову и Карелии. Одержимый идеей освоения Северного морского пут, с 1905 г. он занимался организацией экспедиции, которая вышла на маршрут в августе 1912 г. Тогда же Герберт фон Шрёдер-Штранц пропал без вести. Современников удивляла неподготовленность экспедиции, которую относили на счёт необъяснимой самоуверенности Шрёдер-Штранца. Эта экспедиция могла стать одним из первых пунктов в некоей арктической программе продвижения Германии на Восток. Уже в истории подготовки этой экспедиции и в формировании образа мыслей Герберта Шлинк усматривает те причины, которые приведут к гибели не только его героя, но к краху целое поколение немцев периода двух мировых войн XX в. Герберт – сын своей эпохи, времени величия Германии, эпохи колониальных захватов и географических открытий, неумеренных амбиций и иллюзий о мировом господстве. Беда поколения Герберта, по мысли героини романа, была в том, что ослепленные идеями об избранности и особой миссии Германии они не стремились к самостоя-

тельности мысли, основательности знаний, но, усвоив набор вырванных из контекста мыслей Ницше о сверхчеловеке, мечтали о бестиальности, о превосходстве над другими. Характерен диалог героев:

«Так что же тебя туда тянет?» – «Мы, немцы...» – «Ах нет же, не «мы немцы»! Чего *ты*³ там хочешь?». Он молчал, она ждала ответа. Ей вдруг почудилась грусть в шелесте листьев, в фырканье лошади и даже в пении соловья. «Мне все это под силу. Полюс и Северный морской путь. Я еще не был там, но уверен, я это одолею, – он кивнул и повторил еще раз. – Одолею!» – «И что тогда? Ты достигнешь полюса или пройдешь Северным морским путем – а дальше-то что? Что это даст? Ты же сам говорил, что на полюсе ничего нет, а Северный морской путь большую часть года непроходим для судов. Он и останется непроходимым, даже если ты один раз его пройдешь» – «Зачем ты спрашиваешь...» – Он поднял на нее измученный взгляд. – «Знаешь ведь, что у меня нет ответов на твои вопросы [Шлинк 2018, 90].»

Кстати, реальный выживший участник этой экспедиции Герман Рюдигер, например, оказался в рядах деятелей нацистского режима. Стремясь разобраться в истории недавнего прошлого, Шлинк обращается к истокам – к эпохе объединения Германии, личности, идеям и роли Бисмарка, чей памятник так безуспешно попытается взорвать героиня романа, уверенная в том, что именно этот политик способствовал формированию ложных приоритетов немцев и созданию культа величия Германии, а поэтому виноват в судьбах одуроченной немецкой молодёжи нескольких поколений и в двух мировых войнах. В своём романе Шлинк, как и в других произведениях, использует интертекстуальные связи, понятные зачастую только хорошо начитанному читателю. Так, история со взрывом памятника Бисмарку напоминает нам почти аналогичную ситуацию из романа Г. Бёлля *Билльярд в половине десятого*, когда чрезвычайное обстоятельство (парад реваншистов) заставляет престарелую Иоганну Фемель выйти из небытия и исполнить своё давнее желание – выстрелить в боннского министра М., у которого «морда, как у буйвола». Иоганна Фемель, потерявшая на войне одуроченного нацистской идеологией сына Отто, стреляет в чиновника, видя в нем возможного будущего убийцу её внука Йозефа. Ольга винит Бисмарка не только в трагедии поколения Герберта, его загубленной жизни, но и в заблуждениях сына Айка, когда-то подающего надежды архитектора, но сломавшего свою жизнь и погубившего свой талант по причине сотрудничества с нацистами. В контексте такого произведения с притязанием на документальность более уместной при создании образов героев должна была оказаться фотография или так называемый фотографический экфрасис. В романе *Ольга* разговор идёт о шести фотографиях, пять из которых непосредственно описываются автором в двух частях романа, а одна, по времени пятая, случайно найдена

³ Выделено Б. Шлинком.

повествователем второй части Фердинандом и представляет Ольгу вместе с её тайным сыном Айком, хотя тайна эта открывается в её письмах лишь в третьей части.

Будучи «неискусством», прежде всего онтологически, фотография именно в своей механистичности запечатлевания действительности стимулирует воображение наблюдателя и зрителя и способствует их активной творческой деятельности [Сапаров 1982]. Фотографический экфрасис продолжает традиции описания живописи в художественном произведении. При этом фотографическое искусство привносит новые, специфические особенности в описываемое изображение, прежде всего это связано с ракурсом, избранным фотографом, расстановкой фигур на фотографии, освещением, декоративной частью фотографии и многим другим. Существенным моментом является и то, какие, реальные или вымышленные, снимки описываются в произведении. Фотографические экфрасисы выполняют целый ряд функций в тексте романа Шлинка, а именно сюжетообразующую и характерологическую. Расстановка и позы детей на первой детской фотографии уже содержат завязку сюжета и начало внутреннего конфликта, который предопределит судьбы героев (противостояние Ольги и Виктории) и спровоцирует почти детективное расследование, которое будет вести Фердинанд, а затем и внучка героини Адельгейда Фолькман.

В предшествующем романе мы встречаем несколько экфрасисов одной и той же картины, героиня которой неизменна в своём облике и состоянии духа. Смысл экфрасисов меняется в зависимости от духовного кругозора и взросления зрителя или «храброго рыцаря» – повествователя. В романе *Ольга* перед нами, напротив, несколько фотографий разных эпох жизни героев, на которых отчасти изменяется их физический облик, тогда как душевное и духовное состояние героев остаётся по сути неизменным, сформировавшимся в подростковую пору:

На фотографии – эти трое в саду. Виктория сидит на качелях, скрестив ноги, чуть склонив набок голову, она в пышном платье и широкополой шляпке, украшенной цветами, на плече держит раскрытый зонтик. Слева от нее стоит, опираясь на качели, Герберт, он в коротких штанах и белой рубашке. Справа – Ольга в темном платье с белым воротничком. Эти двое смотрят друг на друга так, как будто без слов сговариваются разом, дружно подтолкнуть качели. На лицах у всех троих выражение серьезное, даже истовое. Может быть, они представляют здесь сцену из какой-то книжки? Герберт и Ольга прислуживают Виктории? Потому что она самая младшая? Потому что она умеет верховодить старшим братом и старшей подругой? Но что бы они ни хотели выразить, желание их серьезно и истово [Шлинк 2018, 24].

На более поздних фотографиях Герберт с удовольствием позирует; в этом он, конечно, берет пример с молодого германского императора. Начитанный читатель, конечно, вспомнит многочисленные фотографии Вильгельма,

на которых обращает на себя внимание, прежде всего, обмундирование, каски, эполеты. С этой точки зрения, можно даже говорить о нулевом, по классификации Яценко, экфрасисе, а это, в свою очередь, заставляет нас вспомнить героя романа Г. Манна *Верноподданный* – Дидериха Хеслингга, так отчаянно желавшего походить на императора. Характерологическая функция фотографии в романе Шлинка помогает, учитывая минимализм стиля писателя, в создании образов персонажей и определении и уточнении черт их характеров. Детали изображений на фото помогают понять роли участников конфликта и уточнить их жизненные приоритеты. На фотографиях Герберта автором подчеркнуты блеск каски, цвет мундира и нашивок:

Он послал ей свой раскрашенный фотографический портрет, на нем он в синем мундире с красным воротником и красными обшлагами и в красно-синей фуражке с маленьким черным козырьком, почти как у шапочек, что носят студенты. Он послал и еще одну фотографию – на ней он в серой полевой форме, в каске с золоченой пикой. Ольга находила, что он хорош и в одном, и в другом обмундировании [Шлинка 2018, 52].

Фотографии Ольги передают прежде всего впечатление её незыблемой духовной стойкости и целеустремленности, более того, того внутреннего нравственного стержня, который помог ей выстоять во всех трагедиях и невзгодах XX столетия. Относительно меняются фасоны платьев, женщина делается старше, но остаётся неизменной сила духа и воля героини:

(...) гладкие волосы Ольги собраны узлом на затылке (...) У Ольги волевой подбородок, резко очерченные скулы, широкий и высокий лоб – энергичные черты, которые тем больше радуют взгляд, чем дольше ты ими любишь [Шлинка 2018, 24];

Пышные волосы собраны в узел, лицо чистое, даже губы не подкрашены (...) Смотрела она гордо, – может быть, она гордилась тем, что она не такая, как другие молодые женщины, у которых в голове только моды и мужчины [Шлинка 2018, 53];

На том снимке запечатлена крепкая женщина с чистым открытым лицом, с морщинками возле глаз и от носа к уголкам рта, у неё сосредоточенный взгляд и решительная линия губ. Белые, ещё густые волосы, стянуты узлом на затылке, та же причёска, что то и на девичьей фотографии (...) Она стоит, ни к чему не прислоняясь, ни на что не опираясь, свободно, опустив правую руку и прижав к груди левую, её поза исполнена достоинства [Шлинка 2018, 119].

Подводя итоги, можно сказать, что вымышленные автором фотографии служат в романах Шлинка как характерологической, так и сюжетоструктурирующей функции, поскольку герои изображены на них в самые значительные моменты их жизни, восполняя лакуны авторского повествования и помогая установлению причинно-следственных связей в описываемых событиях и явлениях. Фотографические экфрасисы способствуют приёму

многоголосия, поскольку описываются не только автором, но и Фердинандом, и даже отчасти Ольгой в письмах. Стоит согласиться с Мирсаидом Сапаровым, что фотография обретает свою жизнь в художественном слове, «в слове-понятии, в слове-смысле» [Сапаров 1982]. С точки зрения исследователя, фотография как таковая одушевляется и осмысливается реалистическим словом, только в таком контексте она становится орудием исследования и постижения действительности. В романе Шлинка перед нами описания вымышленных автором фотографий, которые, однако, не только играют сюжетобразующую и характерологическую роли, но и становятся способом документирования, так как описываемые снимки запечатлевают события не просто жизни героев, но судьбы частного человека XX века, жизнь которого не просто вписана в непростую мировую историю, но составляет и творит эту историю.

В завершение следует сказать, что используемые в последних романах Шлинка живописный и фотографический экфрасисы обогащают познавательные стратегии автора и проблемное поле его произведений, а также свидетельствуют о многообразии художественной палитры писателя.

Библиография

- Âcenko Elena. 2011. «Lûbite živopis', poëty...». *Èkfrasis kak hudožestvenno-mirovoozreničeskaâ model'*. «Voprosy filosofii» № 11: 47-57 [Яценко Елена. 2011. «Любите живопись, поэты...» *Экфрасис как художественно-мировоззренческая модель*. «Вопросы философии» № 11: 47-57].
- Vočkareva Nina, Majševa Kristina. 2016. *Èkfrasis reklamnogo plakata v romane F.S. Ficdžeral'da «Velikij Gëtsbi»*. V: *Universal'noe i kul'turno-specifičnoe v âzykah i literaturah*. Kurgan: Izdatel'stvo Kurganskogo gos. universiteta: 146-151 [Бочкарева Нина, Майшева Кристина. 2016. *Экфрасис рекламного плаката в романе Ф.С. Фицджеральда «Великий Гэтсби»*. В: *Универсальное и культурно-специфичное в языках и литературах*. Курган: Издательство Курганского гос. университета: 146-151].
- Braginskaâ Nina. 1977. *Èkfrasis kak tip teksta. K probleme strukturnoj klassifikacii*. V: *Slavânskoe i balkanskoe âzykoznanie. Karpato-vostočnoslavânskie paralleli*. Otv. red. Klepikova G.P. Moskva: Nauka: 259-283 [Брагинская Нина. 1977. *Экфрасис как тип текста. (К проблеме структурной классификации)*. В: *Славянское и балканское языкознание. Карпато-восточнославянские параллели*. Отв. ред. Клепикова Г.П. Москва: Наука: 259-283].
- Geller Leonid. 2002. *Voskrešenie ponâtiâ, ili Slovo ob èkfrasisе*. V: *Èkfrasis v russkoj literature: Trudy Lozannskogo simpoziuma*. Moskva: MIK: 5-22 [Геллер Леонид. 2002. *Воскрешение понятия, или Слово об экфрасисе*. В: *Экфрасис в русской литературе: Труды Лозаннского симпозиума*. Москва: МИК: 5-22].
- Saparov Mirsaid. 1982. *Slovesnyj obraz i zrimoe izobraženie (živopis' – fotografijâ – slovo)*. V: *Literatura i živopis': sb. statej*. Leningrad: Nauka: 66-93 [Сапаров Мирсаид. 1982. *Словесный образ и зримое изображение (живопись – фотография – слово)*. В: *Литература и живопись: сб. статей*. Ленинград: Наука: 66-93].

- Schlink Bernhard. 2014. *Die Frau auf der Treppe*. Roman. Zürich: Diogenes Verlag.
- Schlink Bernhard. 2018. *Olga*. Roman. Zürich: Diogenes Verlag.
- Schröter Jens D. 1998. *Intermedialität. Facetten und Probleme eines aktuellen medienwissenschaftlichen Begriffs*. В: http://www.theorie-der-medien.de/text_detail.php?nr=12 [Доступ 13 V 2018].
- Šlink Bernhard. 2015. *Ženšina na lestnice*. Sankt-Pb.: Azbuka [Шлинк Бернхард. 2015. *Женщина на лестнице*. Санкт-Пб.: Азбука].
- Šlink Bernhard. 2018. *Ol'ga*. Roman. Moskva: Azbuka-Attikus [Шлинк Бернхард. 2018. *Ольга*. Роман. Москва: Азбука-Аттикус].
- Timaškov Aleksej. 2012. *Intermedial'nost' kak avtorskaâ strategiâ v evropejskoj hudožestvennoj kul'ture rubeža XIX-XX vekov*. Dissertaciâ na soiskanie uĉenoj stepeni kandidata iskusstvovedĉeskikh nauk. Sankt-Peterburgskij gumanitarnyj universitet. Sankt-Peterburg [Тимашков Алексей. 2012. *Интермедialьность как авторская стратегия в европейской художественной культуре рубежа XIX-XX веков*. Диссертация на соискание учёной степени кандидата искусствоведческих наук. Санкт-Петербургский гуманитарный университет. Санкт-Петербург].
- Tišunina Natal'â. 2001. *Metodologiya intermedial'nogo analiza v svete mezhdisciplinarnyh issledovanij*. V: *Metodologija gumanitarnogo znaniâ v perspektive XXI veka. Materialy mezhdunarodnoj nauĉnoj konferencii*. Seriâ «Symposium». Vyp. № 12. Sankt-Peterburg: Sankt-Peterburgskoe filologičeskoe obšestvo: 149-154 [Тишунина Наталья. 2001. *Методология интермедialьного анализа в свете междисциплинарных исследований*. В: *Методология гуманитарного знания в перспективе XXI века*. Серия «Symposium». Вып. № 12. Санкт-Петербург: Санкт-Петербургское филологическое общество: 149-154].
- Turaev Sergej. 1970. *O nemeckom klassicizme*. V: *Problemy Prosvešeniâ v mirovoj literature*. Moskva: Nauka: 354 [Тураев Сергей. 1970. *О немецком классицизме*. В: *Проблемы Просвещения в мировой литературе*. Москва: Наука: 354].
- Vladimirova Natal'â. 2016. *Intertekstual'nost'. Intermedial'nost'. Interdiskursivnost'*. Velikij Novgorod: NovGU im. Âroslava Mudrogo: 170 [Владимирова Наталья. 2016. *Интертекстуальность. Интермедialьность. Интердискурсивность*. Великий Новгород: НовГУ им. Ярослава Мудрого].

Kontakt z Avtorka:
swawa@yandex.ru

DOI: 10.31648/an.4751

Ewa Kujawska-Lis

ORCID: 0000-0003-1283-9615

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

KILKA UWAG O MUTOWANIU POSTACI
FIKCYJNYCH I RECEPCJI TEKSTÓW KULTURY
NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI *ALIENISTA* CALEBA
CARRA I JEJ SERIALOWEJ ADAPTACJI

SOME REMARKS ON MUTATIONS
OF FICTIONAL CHARACTERS AND THE RECEPTION
OF CULTURAL TEXTS BASED ON CALEB CARR'S NOVEL
THE ALIENIST AND ITS TV SERIES ADAPTATION

Keywords: reception, intertextuality, intermediality, character mutations, *The Alienist*

Abstract: *The Alienist*, a TV series released in 2018, is based on Caleb Carr's best-selling novel published in 1994. Irrespective of its genesis as an adaptation, presently the TV series generates new senses when watched from the perspective of works that have appeared in visual culture since the publication of the book. This paper sets to demonstrate to what extent the original novel and later the TV production create a mutation of a well-known pair of detectives (Sherlock/Watson) and how the reception of the series may differ from that of the original novel.

Każde dzieło, które pojawia się w kulturze, wchodzi w przestrzeń stworzoną przez wcześniejsze utwory i zamieszkaną przez wcześniej powstałe postaci. Ma to istotny wpływ na interpretację i recepcję takiego dzieła i jego bohaterów. Repertuar dostępnych znaków kultury i tropów jest ograniczony, mogą być one jednak łączone na rozmaite sposoby, tworząc nowe jakości. Zabiegi takie mogą być w pełni świadome i zaplanowane przez twórców, np. w przypadku gatunków takich jak pastisz; mogą być nieuniknione ze względu na ogranicze-

nie dostępnych tropów, prowadząc do mutowania znanych już typów postaci i powstawania ich nowych wcieleń. Może też się zdarzyć, że odbiorca dostrzeże analogie, podobieństwa i wpływy narzucające mu się ze względu na znajomość innych tekstów kultury, a jednocześnie niekoniecznie planowane przez autora. Sieć rozmaitych powiązań wpływających na recepcję znacznie się poszerza, gdy oryginalny utwór literacki po jakimś czasie adaptowany jest do kultury wizualnej, ponieważ dystans diachroniczny dzielący oba dzieła sprawia, że ów nowy tekst kultury funkcjonuje w odmiennym kontekście, czyli wchodzi w relacje z powstałymi wtedy tekstami. Przykładami mogą być powieść i serial telewizyjny pod tytułem *Alienista*. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie wpływów intertekstualnych, które sprawiają, że główne postaci powieści i serialu odczytać można jako mutacje znanych tropów kulturowych, oraz wskazanie, jak potencjalnie odmienna może być recepcja oryginału i jego adaptacji.

W roku 1994 Caleb Carr opublikował powieść kryminalną zatytułowaną *The Alienist*. Pierwsze wydanie polskie w przekładzie Zuzanny Naczyńskiej ukazało się w roku 1997 nakładem poznańskiego wydawnictwa Rebis. Zarówno na świecie, jak i w Polsce książka okazała się bestsellerem. W Polsce w roku 2001 wydano dodruk pierwszego wydania, a następnie jeszcze dwukrotnie ukazywały się nowe wydania (2010 i 2018), przy czym to ostatnie miało związek z serialem telewizyjnym, będącym adaptacją powieści i niewątpliwie było skutkiem działań komercyjnych. Powieść przetłumaczono na wiele języków (m.in. hiszpański, niemiecki, francuski, włoski, chiński, holenderski, rosyjski, kataloński, czeski, duński, grecki, portugalski, chorwacki i indonezyjski), co potwierdza jej popularność na świecie. Sukces powieści zapewniły m.in. połączenie wątków historycznych z kryminalnymi oraz drastyczne opisy przestępstw. Akcja toczy się w Nowym Jorku w roku 1896, gdzie grasuje seryjny morderca, który na swe ofiary wybiera młodych chłopców – synów imigrantów. Komendant policji Theodore Roosevelt (postać historyczna) powołuje „nieoficjalny” zespół śledczy. W jego skład wchodzi sławny „alienista” (współcześnie psycholog) Dr. Laszlo Kreizler, John Moore – rysownik (narrator powieści, która jest jego retrospekcją), Sara Howard (kolejna postać historyczna oparta na Isabelli Godwin: pierwszej kobiecie zatrudnionej w policji – na stanowisku sekretarki) oraz oddelegowani policjanci: bracia Marcus i Lucius Isaacson (pochodzenia żydowskiego, posługujący się najnowszymi, zaawansowanymi metodami śledczymi, które dopiero wprowadzane są do pracy policji, np. odciski palców)¹. Carr porusza takie kwestie jak emancypacja kobiet (co szczególnie uwidacznia się w postaci Sary Howard), problem imigracji, korupcja w policji, prostytutka (szczególnie męska – młodzi chłopcy świadczący usługi dorosłym mężczyznom), rozwój psychologii i nowoczesnych metod śledczych. To wszystko przyczynia

¹ W powieści pojawia się więcej postaci historycznych: Thomas F. Byrnes, Anthony Comstock, Michael Corrigan, James Ellison, H.H. Holmes, William James, Paul Kelly, Jack McManus, Adolf Meyer, J.P. Morgan, Jesse Pomeroy, Henry C. Potter, Jacob Riis, Lincoln Steffens, co sprawia, że umiejętnie łączy ona elementy rzeczywistości historycznej z fikcją.

się do atrakcyjności powieści, bowiem wprowadzając kwestie społeczne i postaci historyczne, autor tworzy nową jakość – nie jest to wyłącznie kolejna historia kryminalna, gdyż motywacje psychologiczne i kontekst kulturowy oraz historyczny odgrywają w niej znaczącą rolę. Jak podkreślają recenzenci, atutem książki jest jej osadzenie w realiach historycznych, a jej autor wykazał się niezwykłą drobiazgowością w przedstawieniu tła historyczno-kulturowego: „Autorzy szeroko pojętej literatury kryminalnej rzadko zadają sobie trud tak dokładnego opracowania tła powieści, jak uczynił to Carr” [Wrona 2011]. Nie jest to jednak aż tak zaskakujące, jakby się mogło wydawać, gdyż Carr jest z wykształcenia historykiem.

Powieść od razu podbiła rynek czytelniczy. W miesiącu, w którym została opublikowana, dostała się na listę bestsellerów „Publishers Weekly” i „The New York Timesa” [McParland 2019, 188; https://howlingpixel.com/i-en/The_Alienist]². Recepcja powieści była przeważnie entuzjastyczna. Recenzent „Booklist” opisał ją jako „niesamowicie nastrojową i zniewalającą”³ [Hooper 2000, 1442]; „Forbes” jako „fascynujący, szybki dreszczowiec” [redakcja „Forbesa” 1996, 28]. Paul Levine, autor powieści kryminalnych i thrillerów, napisał w „The Chicago Tribune”, że „na koniec czytelnik pragnie kolejnej opowieści o Dr. Laszlo Kreizlerze” [Levine 1994, 4]. W recenzji zamieszczonej w „The Seattle Times” stwierdzono „Carr wnosi do opowieści podwójną wrażliwość historyka i powieściopisarza” [Ament 1994, M2]. Z kolei Laurence Chollet w recenzji dla „The Record” stwierdził, że „Powieść sprawia wrażenie jednej z opowieści o Sherlocku Holmesie, czyta się ją jak współczesny thriller, a do tego jest zgodna z kontekstem historycznym” [Chollet 1994, E05]. I właśnie nawiązanie do Sherlocka Holmesa daje podstawy do zastanowienia się nad nowatorstwem *Alienisty*, nad genealogią głównych postaci, a także nad ich recepcją w odniesieniu do serialowej adaptacji.

Punktem wyjścia do rozważań o mutowaniu postaci musi być niewątpliwie koncepcja intertekstualności. W rozumieniu Rolanda Barthesa, Julii Kristewej czy Charlesa Grivela – orędowników intertekstualności globalnej, pomijającej świadome działanie pisarza – wszystko już było [Mitosek 1995, 332]. Koncepcja intertekstualności globalnej zakłada, że pisarstwo włącza się w całokształt komunikacji językowej, która z założenia przesycona jest kliszami, stereotypami, socjolektami. W takim ujęciu każdy tekst (każdy wytwór kultury) jest intertekstualny niezależnie od świadomych procedur autora. Uwzględniając perspektywę ponowoczesności, Andre Lefevere stwierdza, że „nic nie jest nowe, nowe to kombinacja różnych elementów zaczerpniętych ze starego, z tego, co nie należy do kanonu, z tego, co importowane jest z innych systemów”, zatem każde dzieło literackie to do pewnego stopnia „rekombinacja elementów gatunkowych,

² Więcej informacji na temat powieści, jej gatunku, recepcji i adaptacji znaleźć można na stronie: https://howlingpixel.com/i-en/The_Alienist.

³ Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego moje.

motywów, symboli, itd., to zasadniczo składanie pomysłów innych osób w taki sposób, aby nadać im nową jakość” [Lefevere 1982, 247]⁴. Lefevere przywołuje tu niejako słynne stwierdzenie Julii Kristevej, że „każdy tekst jest zbudowany z mozaiki cytatów, jest wchłonięciem i przekształceniem innego tekstu” [cyt. za Mitosek 1995, 323]. Dawniej otwarcie czerpano z kanonicznych tekstów poszczególnych literatur narodowych. Obecnie pojęcie kanonu stało się bardzo płynne – teksty, które kiedyś uznawane były za kanoniczne, takiego statusu obecnie nie mają, natomiast inne do tzw. kanonu wchodzą. Współcześnie twórcy coraz częściej odwołują się w swych dziełach do utworów mniej znanych, przez co bardziej enigmatycznych i – być może – trudniejszych do wychwycenia dla czytelników. Nie jest to jednak regułą, gdyż modne stało się także jawne przywoływanie klasyki i tworzenie alternatywnych wersji znanych tekstów. Mutowanie postaci, czyli stworzenie w tekście literackim postaci w pewien sposób podobnych do tych, które pojawiły się w tekstach wcześniejszych, może zatem wynikać zarówno z koncepcji intertekstualności w rozumieniu Kristevej i Lefevere’a, jak i ze świadomego nawiązywania do konkretnych wzorców (koncepcja intertekstualności proponowana przez Gerarda Genette’a [1997]). W niniejszej analizie odwoływać się będę do obu pojęć.

Ponieważ uważa się, że „zjawisko «intertekstualności» realizuje się wyłącznie w relacji między tekstami, ewentualnie między tekstem a rzeczywistością zewnętrzną” [Ogonowska 2013, 114], co implikuje zależności między tekstami pierwotnie werbalnymi, w odniesieniu do relacji między tekstem literackim (powieść) i jego adaptacją w innym medium (film, serial, opera, komiks, gra komputerowa) używa się pojęcia „intermedialność”. Jak stwierdza Agnieszka Ogonowska, w kontekście zjawiska intermedialności, adaptacja „jawi się (...) jako pole/pola wyboru elementów znaczących (paradygmat) oraz reguł ich łączenia (syntagma) w całkowicie nową jakość: tekst kultury obdarzony autonomicznym statusem ontologicznym” [Ogonowska 2013, 114]. Wśród tych elementów znaczących, wymienić można: fabułę, bohaterów, specyficzną nastrojowość i poetykę pierwowzoru, system ideowy utworu literackiego czy jego koloryt historyczny i obyczajowy [Ogonowska 2013, 122]. W niniejszej analizie interesuje mnie bardziej to, w jaki sposób funkcjonują pewne typy postaci w różnych tekstach kultury (włączając w to odmienne media), niż to, jak konkretna powieść (a zatem jej bohaterowie) została zaadaptowana na potrzeby

⁴ Nie jest moim celem analizowanie teorii dotyczących intertekstualności. Od momentu pojawienia się terminu „intertekstualność” w roku 1967, którym posłużyła się Kristeva, teoretycy ekstensywnie badali to zjawisko i powstało wiele, czasem sprzecznych ze sobą teorii. W Polsce najbardziej znane koncepcje przedstawili m.in. Ryszard Nycz [1990], Stanisław Balbus [1996], Michał Głowiński [2000]. Na świecie tematyką tą zajmowali się Gerard Genette [1997] czy Graham Allen [2005]. Koncepcje te są odmienne, gdyż część teoretyków zakłada nieświadome czerpanie z innych wytworów kultury, część rozpatruje intertekstualność w kategoriach świadomych zabiegów łączących teksty (hypotekst z aktualnie tworzonym tekstem, posługując się terminologią Genette’a). Moim celem jest jedynie pokazanie, w jaki sposób kształtować się może recepcja postaci niezależnie od świadomych zabiegów czy analogii nieświadomych przez twórcę.

serialu. Koncepcja intermedialności skupia się przede wszystkim na procesie adaptowania [Cartmell 2012, 9]. Stąd bliższa mi jest koncepcja intertekstualności jako relacji między tekstami rozumianymi szeroko (teksty tworzone w różnych mediach), w których adaptacja jest podkategorią intertekstualności [Leitch 2012, 89]. Według Thomasa Leitcha wszystkie adaptacje to interteksty, ale nie jest oczywiste, że każdy intertekst jest adaptacją [Leitch 2012, 89]. Odnosząc się do mutowania postaci oraz ich recepcji, odwołuję się do relacji między tekstem literackim a innymi tekstami literackimi, a także między tekstem literackim i jego adaptacją, lecz również między różnymi produkcjami serialowymi. W takim ujęciu za relację intertekstualną uznaję relację między tekstami kultury, a zatem niezależnie od medium, w jakim powstały.

W przypadku Carra (powieść *The Alienist*) wydaje się, że pomimo własnych inwencji czerpie on dość otwarcie z kanonu. Nie da się uniknąć porównania pary Kreizler i Moore z najsłynniejszym duetem dochodzeniowym, czyli Sherlockiem Holmesem i Johnem Watsonem. Z kolei i ten duet stworzony przez Arthura Conan Doyle'a może być postrzegany w kontekście pewnej mutacji istniejących wzorców. Para męskich postaci znana jest w literaturze od wieków, a takie duety ewoluowały. Mamy męskie duety współpracujące ze sobą na zasadach partnerskich: np. Szekspirowscy Rosencrantz i Guildenstern⁵ (a we współczesnej kulturze wizualnej: Batman i Robin⁶, Han Solo i Chewbacca⁷ czy Beavis i Butt-Head⁸). Są duety, w których jeden z partnerów zajmuje wyższą pozycję społeczną, ale wciąż pozostają nierozłączni, przykładowo: Sancho Pansa i Don Kichot, stworzeni przez Cervantesa w roku 1605, i ich wiktoriańskie wcielenie: Sam Weller i Mr. Pickwick z powieści Charlesa Dickensa *Klub Pickwicka* z roku 1836⁹. Wypadkową obu typów jest duet Conan Doyle'a, w których status społeczny bohaterów jest porównywalny, jednak Sherlock jest postacią wiodącą, a Watson niejako tłem¹⁰. Para Sherlock i Watson zmutowała

⁵ Szkolni koledzy i przyjaciele Hamleta. Również ta para miała różne wcielenia, jak choćby w satyrze *Hamleta* W. S. Gilberta, *Rosencrantz and Guildenstern, A Tragic Episode, in Three Tabloids* z roku 1874, w której sparodiowane są język i postaci [Bigliuzzi 2013, 79], czy sztuce z gatunku teatru absurdu Toma Stopparda *Rosencrantz and Guildenstern Are Dead*, która premierę miała w roku 1966. W tej sztuce to oni są postaciami wiodącymi, odwracając role z pierwowzoru, następnie zaadaptowanej jako film.

⁶ Główni bohaterowie filmu *Batman & Robin* z roku 1997 w reżyserii Joela Schumachera, który wykorzystuje postaci z komiksu firmy DC Comics.

⁷ Para postaci z franczyzy zapoczątkowanej przez film George'a Lucasa *Star Wars* z roku 1977.

⁸ Główni bohaterowie amerykańskiego serialu animowanego stworzonego przez Mike'a Judge'a dla MTV Networks emitowanego w latach 1993-2011.

⁹ W obu przypadkach mamy do czynienia z duetem, w którym jeden z bohaterów pochodzi z wyższej warstwy społecznej, a drugi z niższej. U Cervantesa jest to rycerz i giermek, u Dickensa dżentelmen i jego służący.

¹⁰ Para ta pojawiła się po raz pierwszy w powieści *A Study in Scarlet* [*Studium w szkarlacie*] w roku 1887, a następnie w trzech innych powieściach i ponad 50 opowiadaniach. Stała się ikoną kultury współczesnej i doczekała wielu wcieleń filmowych i telewizyjnych. Conan Doyle oparł swoich bohaterów na modelu stworzonym przez Edgara Alana Poe. Byli to detektyw Charles Auguste Dupin i anonimowy narrator z powieści *The Murders in the Rue Morgue* [1841], *The Mystery*

się i we współczesnej kulturze (zarówno literaturze, jak i kulturze wizualnej) takich duetów nie da się zliczyć – od Herculesa Poirota z Arthurem Hastingsem Agathy Christie¹¹ po detektywów z serialu *True Detective*¹². Są to pary dwóch równorzędnych detektywów oraz pary złożone z detektywa i współpracującego z nim pomocnika. Kreizler i Moore to kolejne wcielenie, czy inaczej rzecz ujmując – kolejna mutacja. Żaden z bohaterów nie jest czynnym detektywem, jednak zaangażowani są w śledztwo, a Dr. Kreizler pełni funkcję Holmesa w tym duecie. Analogicznie jak u Conan Doyle’a, gdzie narratorem jest Watson, u Carra narratorem jest Moore. Powieść w dość czytelny sposób eksploatuje znany trop literacki. Czytelnik, który interesuje się gatunkiem, jakim jest powieść kryminalna czy detektywistyczna, bez trudu tę nową mutację rozpozna, co było raczej nieuniknione przy tak bogatej tradycji literackiej.

Trudniejszym do wychwycenia intertekstem (w rozumieniu intertekstualności globalnej) jest pomysł Carra, aby Dr. Kreizler zatrudniał w swym domostwie osoby, które udało mu się uratować z racji wykonywanego zawodu. Kreizler otacza się osobami, które uchronił od więzienia czy zakładu psychiatrycznego, wykazując ich niepoczytalność, jak czarnoskóry służący Cyrus Montrose czy Mary Palmer – gospodyni. Oboje to byli pacjenci Kreizlera [Carr 1994, 28, 86]¹³. Pomysł ten – zatrudnianie byłych przestępców – wydaje się echem Dickensowskiego wątku z *Great Expectations* [*Wielkich nadziei*] [Dickens 1903]. Prawnik Jagers zatrudnia, jako gospodynię domową, oskarżoną o morderstwo Molly, którą dzięki swym prawniczym trickom udaje mu się uchronić przed skazaniem. Jagers zatrudnia byłą klientkę, Kreizler – byłych pacjentów. Obie bohaterki nie mają głosu: Mary nie mówi po traumatycznych przeżyciach, Molly odzywa się w powieści tylko raz, gdy prosi swego „pana”, by przestał ją dręczyć w towarzystwie innych osób. Bez wątpienia sytuacja bohaterów i motywacje są odmienne: Jagers czerpie sadystyczną przyjemność z „poskromienia” Molly, pobudki Kreizlera wydają się bardziej humanitarne. Nie da się jednak nie dostrzec, że w obu przypadkach mężczyźni wykorzystują swą dominującą pozycję. Dzięki wykonywanemu zawodowi zaskarbiają sobie wdzięczność bądź uzależniają od siebie osoby, które zatrudniają, tworząc niejako symbiotyczną więź opartą na podległości. Dickensowska relacja Jagers – Molly mogła za-inspirować jej nową wersję: u Carra, oprócz relacji pracodawca–pracownik,

of *Marie Rogét* [1842] i *The Purloined Letter* [1844]. W miejsce narratora anonimowego Conan Doyle wprowadził konkretną postać.

¹¹ Hercule Poirot to fikcyjny detektyw, który pojawił się w 33 powieściach, 1 sztuce i ponad 50 opowiadaniach Agathy Christie opublikowanych w latach 1920-1975. W autobiografii autorka otwarcie wskazała swe inspiracje: „Pisałam w tradycji Sherlocka Holmesa – ekscentryczny detektyw, marionetkowy asystent, i detektyw Scotland Yardu w typie Lestrade’a, Inspektor Japp” [Brunsdale 2010, 146]. Podobnie jak u Conan Doyle’a pojawia się tu dodatkowy bohater, który uzupełnia duet, jednak to duet jest najważniejszy w powieściach.

¹² Serial kryminalny stworzony przez Nica Pizolato (3 sezony) emitowany przez telewizję HBO od roku 2014.

¹³ Współcześnie taka relacja byłaby etycznie niedopuszczalna.

między Kreizlerem a uratowanymi przez niego osobami nawiązuje się więź oparta na dozgonnej wdzięczności, a nawet przyjaźni, czego o stosunku Molly do Jaggera powiedzieć nie można. Niemniej jednak postać Kreizlera i relacje, w jakie wchodzi, mogą być postrzegane jako łączące w sobie zmodyfikowane motywy klasyki literatury angielskiej – Kreizler kontynuuje długą tradycję detektywów i quasi-detektywów, a jego relacje z domownikami zawierają przetworzone dickensowskie echa. Te drugie są jednak znacznie bardziej subtelne i wychwycić je może tylko czytelnik, który jest znawcą literatury angielskiej. Co więcej – nie musiały być one w żaden sposób przez autora zaplanowane. To raczej baza kognitywna odbiorcy – znajomość konkretnego dzieła, w tym przypadku *Wielkich nadziei* – uruchamia pewne skojarzenia i sprawia, że recepcja bohatera nabiera nowych wymiarów.

Jeszcze zanim powieść została opublikowana, Carr sprzedał prawa do jej adaptacji filmowej producentowi Scottowi Rudinowi i Paramount Pictures. Film nigdy nie został zrealizowany, a wytwórnia przetransferowała prawa na produkcję telewizyjną [https://howlingpixel.com/i-en/The_Alienist/]. Powstał 10-odcinkowy serial emitowany od 22 stycznia do 26 marca 2018 roku przez TNT. Jest on o tyle interesujący, że na przestrzeni niemal ćwierćwiecza, jakie upłynęło między wydaniem książki a jego emisją, w kulturze wizualnej pojawiło się wiele pozycji, które mogą wpływać na recepcję zarówno głównych postaci, jak i samego dzieła. Doświadczenia uczestników kultury mogą kształtować postrzeganie głównego bohatera. Jednym z potencjalnych „hypotekstów” może być emitowany od 16 listopada 2004 do 21 maja 2012 roku przez telewizję Fox niezwykle popularny na całym świecie serial *House, M.D.*, znany w Polsce pod tytułem *Doktor House*¹⁴.

O powinowactwach między Sherlockiem Holmsem a Gregory’em Housem, i Johnem Watsonem a Jamesem Wilsonem (zbieżności nazwisk nieprzypadkowe) napisano już tyle, że można uznać serialową parę za mutację pary książkowej¹⁵. W tym kontekście postacie wykreowane przez Conan Doyle’a traktowane mogą być jako hypoteksty dla serialu. Mr. Holmes i Dr. House w swoich środowiskach to mężczyźni alfa; obydwoj obdarzeni są niezwykłym zmysłem

¹⁴ Terminu „hypotekst” używam w rozumieniu Genette’a, jako tekst, do którego nawiązuje, odwołuje się bądź z którego czerpie tekst kolejny [Genette 1997, 5]. Genette definiując „hypertekstualność”, mówi o jakiegokolwiek relacji między „hypotekstem” i „hypertekstem” (z wyjątkiem komentarza), może być to zatem relacja bardziej lub mniej eksplicytna i założona przez twórcę, lub nie. Między powieścią Carra a serialem *Doktor House* taka relacja nie zachodzi, natomiast można o takiej relacji spekulować w przypadku obu seriali, gdzie *Doktor House* może być rozpatrywany w kategoriach jednego z hypotekstów dla *Alienisty*. Oczywiście serial jest adaptacją powieści i to między oryginalnym utworem a jego adaptacją istnieje najmocniejsza więź, ale jego recepcja może także uwzględniać inne teksty kultury.

¹⁵ Istnieje wiele fandomów serialu, gdzie porównywane są pary bohaterów. Ja ograniczę się do kwestii podstawowych. Więcej informacji można znaleźć m.in. na stronach takich jak: <http://www.housemd-guide.com/holmesian.php>, https://house.fandom.com/wiki/Gregory_House_and_Sherlock_Holmes_connections, <https://uproxx.com/tv/5-ways-you-may-not-have-realized-dr-house-m-d-was-actually-sherlock-holmes/>.

Howard, jak pani daje sobie radę z samobójstwem pani ojca? John pije alkohol. Co pani robi?”¹⁶. Co więcej, podobnie jak House’owi, takie bezpośrednie traktowanie ludzi, na granicy zasad dobrego wychowania, a często przekraczając je, sprawia Kreizlerowi przyjemność. Alienista ewidentnie nie stosuje się do zasad społecznych oczekiwanych od przedstawiciela jego klasy społecznej. Nie znosi hipokryzji i nie zachowuje pozorów. Nie waha się też manipulować ludźmi, by osiągnąć swe cele. Wszystko to zbliża go do poprzedników, choć jest jedna różnica. Kreizler wykazuje wrażliwość na los wyrzutków społecznych i tych, którzy ze względu na swe pochodzenie, koleje czy standard życia są prześladowani. Nie ma żadnych uprzedzeń w stosunku do osób wykluczonych społecznie. Takiej wrażliwości brak House’owi, który dość konsekwentnie budowany jest jako postać wyzbyta ze skrupułów¹⁷. Kreizler to zatem niejako bardziej ludzka twarz House’a, choć wciąż niepozbawiona takich cech jak arogancja czy megalomania.

To, co nasuwa dalsze analogie między Kreizlerem i Housem, to ich niepełnosprawność, której brak u Holmesa. House ma problemy z nogą, przez co porusza się o lasce i uzależnia od leków. Kreizler w młodości złamał prawą rękę, przez co jest ona dużo słabsza i mniej rozwinięta niż lewa. Uniemożliwia mu to sprawne wykonywanie codziennych czynności. Znakiem rozpoznawczym House’a są sportowe buty – być może dlatego, że takie łatwiej wkładać. W jednej z serialowych scen Kreizler nie jest w stanie zasznurować samodzielnie eleganckich butów i musi prosić o pomoc, czego szczerze nie znosi. Z jednej strony niepełnosprawność w przypadku obu postaci wywołuje frustrację i poczucie dyskomfortu, z drugiej natomiast obaj, w pełni zdając sobie sprawę ze swych fizycznych ułomności, są silnie zmotywowani, by nie przeszkadzały im w pracy i odrzucają jakąkolwiek formę okazywanego im współczucia czy użalanie się nad nimi. Motyw niepełnosprawności silnie wiąże serialowego Kreizlera z Housem. Relacja taka nie istnieje w odniesieniu do Kreizlera powieściowego, gdy książka czytana była w momencie opublikowania. Dopiero ponowna lektura, już po pojawieniu się serialu *Doktor House*, może przywoływać takie analogie. To dobra ilustracja postulatu George’a Steinera, według którego każda dogłębna lektura jest interpretacją, a w zależności od naszego bagażu kognitywnego zmienia się nasz horyzont myślowy, zatem przesunięte w czasie i przestrzeni lektury tego samego dzieła nie będą jednakowe, nawet dla tej samej osoby [Steiner 1998, 18 et seq.] Zatem mutowanie postaci zachodzi w recepcji odbiorcy serialu, niezależnie od tego, że jest to dość wierna adaptacja bohatera powieści, który pierwotnie z Housem nie mógł mieć żadnych cech wspólnych.

¹⁶ Dialog pochodzi z serialu, nie występuje w powieści.

¹⁷ Niemniej jednak i u niego znaleźć można znaczne pokłady wrażliwości, które ujawniają się, gdy partnerka Wilsona ulega wypadkowi. Różnica między bohaterami polega na tym, że Kreizler od początku jest wrażliwy (być może wynika to z jego zawodu jako psychologa) na los innych, a House wykazuje wrażliwość w wyjątkowych przypadkach.

Podobnie jak Holmes i House, Kreizler jest miłośnikiem muzyki. Skrzypce pierwszego i gitara, a także pianino, drugiego zamieniają się w fortepian u trzeciego. Postać ta czerpie ze znanych znaków kultury: intensywnie pracujący umysłowo detektyw (lekarz-detektyw) potrzebuje relaksu i wyciszenia, grając na instrumencie. Instrument staje się niejako atrybutem tych zmutowanych postaci. Kolejnym ich wspólnym atrybutem jest nieodzowna tablica. Zapisują na niej notatki, które analizują ze współpracownikami. Jeśli chodzi o styl pracy, to Kreizler zbliża się bardziej do House'a niż do Holmesa. Holmes pracuje głównie sam, z pomocą Watsona. Obydwaj lekarze mają do pomocy zespół i choć w obu przypadkach to oni dominują, wkład pozostałych członków jest istotny. Obydwaj nie mają żadnych sentymentów i nie traktują kobiet z przesadną kurtuazją. Jeśli kobieta jest częścią zespołu, ma być równie efektywna jak mężczyzna. Choć Holmes także współpracuje okazjonalnie z kobietą – Molly Hooper – to jednak jego model pracy jest inny niż lekarzy. W dużo większym stopniu opiera się na jego własnych dedukcjach, w mniejszym na wysiłku zespołowym.

Co interesujące, serialowy Kreizler wykazuje też powinowactwa z innym serialowym bohaterem, również lekarzem, chociaż nie detektywem. Chodzi o Doktora Johna W. Thackery'ego z serialu *The Knick* emitowanego przez telewizję Cinemax od 8 sierpnia 2014 do 18 grudnia 2015 (dwa sezony). Obaj bohaterowie (jeśli chodzi o kwestie medyczne) częściowo oparci są na autentycznych postaciach: Dr. Laszlo Kreizler mógł być wzorowany na Charlesie Adolphusie Kieslerze (1934-2002), założycielu Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, Thackery dość jawnie oparty jest na Williamie Stewartcie Halstedzie (1852-1922) – amerykańskim chirurgu, który jako pierwszy stosował znieczulenie i przeprowadził wiele nowatorskich operacji. W kwestii budowania osobowości postaci Kreizlera takich ewidentnych pierwowzorów nie było. Na pytanie, czy Kreizler oparty był na jakiejś konkretnej postaci, Carr odpowiedział:

Nie bezpośrednio. Były osoby z różnych krajów, które zajmowały się tego rodzaju pracą, która mogła zainspirować jego teorie, na zasadzie konkurencji czy ich zwalczania, jak (oczywiście) William James, ale także Josef Breuer, Emil Kraepelin, i inni, ale także osoby, które mogłyby być jego kolegami – ludzie jak Adolf Meyer i Hugo Münsterberg. Ale modele jeśli chodzi o osobowość? Nie. Pojawił się z miejsca gdzieś głęboko w mojej psychice i reprezentował zarówno amalgamat wielu postaci, które podziwiałem – postaci historycznych, literackich, filmowych – i projekcję cech charakteru jakie, mam nadzieję, sam ucieleśniałem, oraz tych, które widziałem u innych osób i postaci, jakie podziwiałem [<https://strandmag.com/the-magazine/interviews/interview-with-caleb-carr/>].

Z pewnością jedną z takich postaci musiał być Holmes, z pewnością nie mógł to być Thackery. Jednak postać stworzona przez Carra (a następnie zaadaptowana wiernie do serialu) może być współcześnie odbierana odmiennie, właśnie ze względu na pojawienie się innych tekstów kultury. Zarówno Kreizler, jak i Thackery są lekarzami wprowadzającymi przełomowe odkrycia w dziedzinach

medycyny, jakimi się zajmują. Kruszą stereotypy, poszukują nowatorskich rozwiązań medycznych (psychologicznych), sprzeciwiają się utartym metodom leczenia, eksperymentują. Obydwaj również wypróbowują swe metody na sobie.

Ponadto oba seriale, *The Knick* i *The Alienist*, pokazują Nowy Jork z przełomu wieków. Atmosfera w obu jest podobna: z jednej strony to nowatorskie odkrycia w dziedzinie medycyny, psychologii i kryminalistyki, z drugiej zaś ciemne strony ówczesnych społeczeństw: uzależnienie od opium, domy publiczne, choroby weneryczne, skorumpowanie policji, powszechny rozdzźwięk między zamożnymi klasami wyższymi i ubogimi bezrobotnymi, imigrantami czy nawet ubogą klasą pracującą. W obu tłem jest podobnie sfilmowany Nowy Jork z początków XX wieku (w przeważających barwach sepii nadających serialom lekkiej patyny). Oba dbają o detale historyczne i starają się wiernie odtworzyć realia, zwłaszcza jeśli chodzi o wyposażenie szpitali i sprzęt medyczny w *The Knick* oraz sprzęt do badań kryminalistycznych w *Alieniście*. Oba seriale można potraktować jak sfikcjonalizowaną historię rozwoju naukowego. Podobna estetyka niejako narzuca recepcję *Alienisty* (serialu, ewentualnie ponownej lektury powieści) przez pryzmat *The Knick* i można sobie wyobrazić, że te dwa medyczne światy funkcjonowały równolegle. Nie tylko estetyka filmowania miasta jest podobna, lecz także brutalność scen. *The Knick* pokazuje z detalami operacje wykonywane na otwartym mózgu czy sercu, które dzięki zbliżeniom wydawać się mogą odrażające dla widza, niebędącego lekarzem. Podobnie odrażająco sfilmowane są ofiary mordercy w *Alieniście*, zwłaszcza pierwsza z wydłubanymi oczami i odciętymi genitaliami wepchniętymi w usta. Naturalistyczne sceny w obu serialach budują atmosferę napięcia, a nawet grozy.

Powieść Carra, jakkolwiek interesująca i nowatorska, łącząca gatunki (powieść detektywistyczną, historyczną i horror) posługuje się znanym schematem pary detektywów, w tym przypadku amatorów współpracujących z policją. Postacie Holmesa i Watsona eksploatowane są wciąż na nowo i występują w nowych wcieleniach. Natomiast w serialu dochodzi do multiplikacji schematów, gdyż kolejne wytwory kultury wizualnej, również korzystające z tego samego chwytu, uruchamiają w odbiorcy skojarzenia z kolejnymi personifikacjami, a możliwości interpretacyjne zaczynają się rozszerzać. Kolejne utwory nakładają się na siebie, a postać w odbiorze widza zaczyna funkcjonować jak mutant: nieprzystosowany społecznie detektyw Holmes przekształca się w analogicznie nieprzystosowanego, ale też lekarza, który każdy przypadek traktuje jak zagadkę detektywistyczną, a z kolei niepełnosprawny klinicysta House mutuje się w niepełnosprawnego psychologa Kreizlera, który jednocześnie ma cechy genialnego i nowatorskiego Thackery'ego, pracującego nad przypadkami rodem z *Hannibala*.

Potencjalna interpretacja serialowego Kreizlera jako mutacji Holmesa-House'a z cechami Thackery'ego dobrze ilustruje sprzeciw Jonathana Cullera wobec ograniczania możliwości interpretacyjnych tekstu poprzez koncepcję intencji dzieła, która nie pozwala na poszukiwanie novum w owym tekście:

„Byłoby niezmiernie smutne, gdyby obawa przed «nadinterpretacją» kazała nam unikać lub tłumić w sobie stan zdziwienia grą tekstów i interpretacją” [Culler 1996, 121]. Choć serial *Alienista* jest dość wierną adaptacją powieści, jeśli chodzi o konstrukcję postaci (w powieści narrację prowadzi retrospektywnie Moore, w serialu akcja prowadzona jest bez retrospekcji), jego interpretacja nie musi się ograniczać do sensów zakodowanych w powieści. Serial tworzy własne sensory, a to, że funkcjonuje w polisystemie kultury, w którym od czasu wydania powieści do emisji serialu pojawiło się wiele nowych utworów, mogących wpływać na jego odczytania, sprawia, iż jest dziełem otwierającym się na to novum, wspomnianym przez Cullera. Choć nie ma jawnej gry intertekstualnej między *Doktorem Housem* a *Alienistą* tak jak w przypadku pary Holmes-House, to rozmaite możliwości odczytań serialu *Alienista* dobrze ilustrują tezę Umberto Eco, że „tekst jest, jaki jest, i sam tworzy swe efekty” [Eco 1996, 73], a recepcja zależy przede wszystkim od bazy kognitywnej odbiorcy¹⁸. Niezależnie od intencji twórców serialu stworzyli oni dzieło, które w recepcji współczesnego odbiorcy (w zależności od jego doświadczeń czytelniczych i kulturowych) uwikłane jest w sieć powiązań z innymi tekstami, a główna postać jawi się jako amalgamat wielu postaci o wspólnym pierwowzorze.

Bibliografia

- Allen Graham. 2005. *Intertextuality*. London–New York: Routledge.
- Ament Deloris Tarzan. May 1, 1994. *Murder, He Wrote – „The Alienist” Crackles With History, Colorful Characters*. The Seattle Times, M2.
- Balbus Stanisław. 1996. *Między stylami*. Kraków: Universitas.
- Batman & Robin*. 1997. Reż. Schumacher J. Warner Bros Pictures.
- Beavis and Butt-Head*. 1993–2011. Judge M. MTV Networks.
- Bigliazzi Silvia. 2013. *Performing Intertextuality in Translation Rewrites*. W: *Theatre Translation in Performance*. Red. Bigliazzi S., Kofler P., Ambrosi P. New York–London: Routledge: 77–96.
- Brunsdale Mitzi M. 2010. *Icons of Mystery and Crime Detection: From Sleuths to Superheroes*. T. 1. Santa Barbara, Calif.: Greenwood.
- Carr Caleb. 1994. *The Alienist*. New York: Random House.
- Carr Caleb. 1997. *Alienista*. Przeł. Naczyńska Z. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Cartmell Deborah. 2012. *100+ Years of Adaptations, or, Adaptation as the Art Form of Democracy*. W: *A Companion to Literature, Film, and Adaptation*. Red. Cartmell D. Chichester: Wiley–Blackwell: 1–14.
- Chollet Laurence. April 10, 1994. *Authenticity Fills a Novel*. The Record, E05.
- Conan Doyle Arthur. 2011 [1897]. *A Study in Scarlet*. New York: Cosimo Classics.
- Conan Doyle Arthur. 2012. *Six Great Sherlock Holmes Stories*. Mineola, New York: Dover Publications Inc.

¹⁸ Oddzielną kwestią będą powiązania serialowego Kreizlera z innymi profilerami zarówno ze świata literatury, jak i kultury wizualnej.

- Culler Jonathan. 1996. *W obronie nadinterpretacji*. W: U. Eco at al. *Interpretacja i nadinterpretacja*. Kraków: Znak: 108-121.
- Dickens Charles. 1903. *Great Expectations*. London: Chapman & Hall [The Fireside Dickens Edition].
- Eco Umberto et al. 1996. *Interpretacja i nadinterpretacja*. Kraków: Znak.
- „Forbes” [redakcja]. October 14, 1996. „*The Alienist*”. Nr 158 (9): 28.
- Genette Gerard. 1997. *Palimpsests. Literature in the Second Degree*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Głowiński Michał. 2000. *Intertekstualność, groteska, parabola*. Kraków: Universitas.
- Hooper Brad. April 1, 2000. *The Alienist (Book review)*. Booklist, nr 96 (15): 1442.
- House, M.D. 2004-2012. Shore D. 8 sezonów. Fox TV.
- Lefevere Andre. 2003 [1982]. *Mother Courage's Cucumbers. Texts, systems and refraction in a theory of literature*. W: *The Translation Studies Reader*. Red. Venuti L. London–New York: Routledge: 233-249.
- Leitch Thomas. 2012. *Adaptation and Intertextuality, or, What isn't an Adaptation, and What Does it Matter*. W: *A Companion to Literature, Film, and Adaptation*. Red. Cartmell D. Chichester: Wiley–Blackwell: 87-104.
- Levine Paul. April 17, 1994. *Psychology Yesterday – A Period Mystery Introduces Modern Sleuthing to 1896*. Chicago Tribune, 4.
- McParland Robert. 2019. *Bestseller: A Century of America's Favorite Books*. Lanham, Boulder, New York, London: Rowman & Littlefield.
- Mitosek Zofia. 1995. *Teorie badań literackich*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nycz Ryszard. 1990. *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*. „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” nr 81 (2): 95-116.
- Ogonowska Agnieszka. 2013. *Adaptacja filmowa jako przykład zjawiska intermedialności*. „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*” Folia 135: 113-127.
- Poe Edgar Allan. 1994. *The Complete Illustrated Stories and Poems*. London: Chancellor Press.
- Star Wars*. 1977. Reż. Lucas G. Lucasfilm Ltd.
- Steiner George. 1989. *After Babel. Aspects of Language & Translation*. Third Edition. Oxford: Oxford University Press.
- Stoppard Tom. 1967. *Rosencrantz and Guildenstern Are Dead*. London: Faber and Faber.
- The Alienist*. 2018. Amini H., Frye M.E. et al. TNT.
- The Knick*. 2014-2015. Amel J., Begler M. 2 sezony. Cinemax.
- True Detective*. 2014-. Pizolatto N. 3 sezony. HBO.
- Wrona Ewa. 2011. *Alienista w Nowym Yorku* [recenzja]. W: <http://portalkryminalny.pl/aktualnosci/recenzje/alienista-caleb-carr> [Dostęp 9 VIII 2019].
- https://house.fandom.com/wiki/Gregory_House_and_Sherlock_Holmes_connections [Dostęp 9 VIII 2019].
- https://howlingpixel.com/i-en/The_Alienist [Dostęp 9 VIII 2019].
- <https://strandmag.com/the-magazine/interviews/interview-with-caleb-carr/> [Dostęp 9 VIII 2019].
- <https://uproxx.com/tv/5-ways-you-may-not-have-realized-dr-house-m-d-was-actually-sherlock-holmes/> [Dostęp 9 VIII 2019]. <http://www.housemd-guide.com/holmesian.php> [Dostęp 9 VIII 2019].
- <http://www.housemd-guide.com/holmesian.php> [Dostęp 9 VIII 2019].

DOI: 10.31648/an.4752

Grzegorz Ojcewicz

ORCID: 0000-0002-5909-270X

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

KAŻDA DROGA MA KRES
(TRAGICZNA PRZYSTAŃ REEMIGRANTKI
MARINY CWIETAJEWEJ W JEŁABUDZE
W ŚWIETLE *DZIENNIKÓW* GIEORGIJA EFRONA)

EVERY ROAD COMES TO ITS END: A TRAGIC HAVEN
FOR REMIGRANT MARINA TSVETAEVA IN YELABUGA
IN THE CONTEXT OF *THE DIARIES* OF GEORGY EFRON

Keywords: Russian remigration, Marina Tsvetaeva, Georgy Efron, Yelabuga, suicide by hanging

Abstract: This paper presents the last few days in the life of Marina Tsvetaeva spent in Yelabuga, which eventually led the writer to commit suicide. The notes included in the diary of her son, Georgy Efron, are an important and original source of knowledge on Tsvetaeva's mental and physical state. The 16-year-old boy's reaction to the death of his mother may come as a surprise if a broader social and biographical context (a migrant and remigrant biography of the poetess and her teenage son as well as the reality of the Stalinist country, where – contrary to the assurances made by the propaganda – there was no safe haven for people returning from post-Revolution exile) is not taken into consideration.

(...)

Czas już, czas już, czas
Stwórcy krzyknąć: – Stop!
Już nie chcę dłużej – być.
W tym Bedlamie zła.
Już nie chcę dłużej – żyć.

(...)

Na świat bezmyślny twój

Odpowiadam: – nie! [Cwietajewa 1968, 280-281]¹

Konstrukcję psychiczną Mariny Cwietajewej bez uciekania się do ścisłych diagnoz psychiatrycznych, bo opartą na obserwacji zachowania pisarki przez osoby trzecie w różnych sytuacjach życiowych z lat 1937-1941, można byłoby określić jednym słowem jako nadwrażliwość². Cecha ta nie była własnością poetki, albowiem sensytywność charakteryzuje zdecydowaną większość twórców. Ich przewrażliwienie na otaczający świat staje się źródłem nie tylko natchnień, lecz także egzystencjalnego przeczulenia niekoniecznie sięgającego korzeniami metafizyki, gdyż często wypływa ono z bardzo przyziemnych problemów szarego życia.

O ile jednak nadwrażliwość sensoryczna towarzyszyła Cwietajewej przez całe twórcze życie, o tyle jej kondycja psychiczna zmieniała się w zależności od bodźców płynących ze świata zewnętrznego, mieszcząc się w skali od euforii po głębokie przygnębienie, jeśli nie epizody depresyjne³. Raptowne tąpnięcie nastroju w biografii poetki da się z łatwością zauważyć na jesieni 1937 roku. Wtedy to w pierwszej dekadzie października doszło do nieoczekiwanego i tajnego opuszczenia Francji przez Siergieja Efrona w związku z wyjściem na jaw jego współpracy ze stalinowskimi służbami specjalnymi i z prawdopodobnym udziałem w zabójstwie w Lozannie radzieckiego superszpiega Ignacego Reissa⁴.

Co zrozumiałe, Marina Cwietajewa jako żona Siergieja Efrona była kilkakrotnie przesłuchiwana przez francuskie organy sądowe i policyjne⁵, które starały się uzyskać od niej wrażliwe informacje na temat działalności Efrona we Francji i poza jej granicami (zwłaszcza w Hiszpanii) oraz ustalić krąg jego tajnych znajomych i współpracowników⁶. Jak pisałem wcześniej, zeznania Mariny Cwietajewej nie wniosły niczego istotnego do sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa, bardziej bowiem wiązały się z oficjalną pracą Siergieja Jakowlewicza w Paryżu w ramach Związku Powrotu niż z zamachem na życie radzieckiego agenta. Co ciekawe i ważne z punktu widzenia oceny stanu psychicznego poetki w tamtym okresie, nie sprostowała ona istotnych błędów w dwóch protokołach,

¹ Fragment wiersza *Oczy pełne łez!* (*О слёзы на глазах!*) w tłumaczeniu Arnolda Śluckiego z cyklu *Wiersze do Czech* (*Стухи к Чехии*). Utwór powstał między 15 III a 11 V 1939 r., a więc na krótko przed reemigracją Cwietajewej do ZSRR.

² Charakterystyczne pod tym względem są chociażby wspomnienia Dmitrija Sezemana z okresu wspólnego mieszkania rodziny Efronów i Klepininów (Lwowów) w podmoskiewskiej willi w Bolszewie w 1939 r. Zob. np. [Соколов 2017].

³ Bardzo wymowny w tym względzie jest rysunek Ariadny Efron przedstawiający matkę na początku lat 30. XX w. (zob. ryc. 1).

⁴ Pisałem o tym obszernie w artykule, zob. [Ojcewicz 2017, 297-332].

⁵ Marina Cwietajewa składała zeznania najpierw 21 X 1937 r. przed sędzią Beteillem z paryskiej komisji śledczej na temat działalności politycznej Siergieja Efrona. Następnie była dwukrotnie przesłuchiwana w charakterze świadka w prefekturze policji 22 X i 27 XI 1937 r.

⁶ Zob. [Ojcewicz 2018, 279-315].

podpisując się jako świadek pod zeznaniami, w których występowały rażące błędy merytoryczne związane głównie zarówno z jej biografią, jak i córki, Ariadny⁷.

Ucieczka Efrona do ZSRR spowodowała lawinę przykrych następstw różnego rodzaju, które doprowadziły ostatecznie do wymuszonej reemigracji Cwietajewej do Rosji radzieckiej w czerwcu 1939 roku. Lecz zanim to nastąpiło, jeszcze przez dwa lata pobytu w Paryżu, w zmienionych już po skandalu z Reissem i upublicznieniem innych spraw, w tym z udziałem Efrona jako tajnego współpracownika NKWD za granicą, jakie skompromitowały środowisko rosyjskich emigrantów w Paryżu, trzeba się było borykać z nieskrywaną wrogością rodaków, którzy z ostracyzmu uczynili znak rozpoznawczy w kontaktach z pisarką.

Przebywający wtedy w Paryżu Mark Słonim tak pisał o wciąż dumnej i niezależnej, lecz odmienionej fizycznie i psychicznie kobiecie: „wychudła, postarzała się, zmęczona, uosabiała nieustającą zgryzotę, mówiła, że **chciałaby umrzeć, lecz musi żyć dla syna**; mężowi i córce nie jest już więcej potrzebna. I jeszcze o tym, że będzie musiała opuścić mieszkanie: zatrują życie emigranci; i że trzeba iść do Związku Powrotu i do radzieckiego konsulatu. Że drukować jej teraz nie będą...”⁸ [Саакянц 2002, 718].

Bardzo podobne świadectwo złego stanu psychicznego poetki pozostawiła inna emigrantka rosyjska, Nina Berberowa, gdy 31 października 1937 roku spotkała Marinę Iwanowną **stojącą, zapłakaną i jakby przez wszystkich odepchniętą** przed paryskim kościołem w trakcie mszy żałobnej w intencji zmarłego w Stanach Zjednoczonych innego zacnego emigranta pierwszej fali, szambelana Siergieja Michajłowicza Wołkonskiego, działacza teatralnego, reżysera, krytyka memuarysty, literata, radcy stanu. W *Podkreśleniach moich* (*Курсив мой*) Berberowa zanotowała:

M.I. Cwietajewą widziałam po raz ostatni na pogrzebie (albo nabożeństwie żałobnym) księcia Siergieja Wołkonskiego, 31 października 1937 roku. Po nabożeństwie w cerkwi przy ulicy François-Gérard (Wołkonski był katolikiem wschodniego obrządku) wyszłam na ulicę. Cwietajewa stała samotnie na trotuarze i patrzyła na nas oczami pełnymi łez; postarzała się, była niemal zupełnie siwa, stała z gołą głową i skrzyżowanymi na piersi rękami. Było to wkrótce⁹ po zamordowaniu Ignacego Reissa,

⁷ W obydwu protokołach przesłuchania świadka przez paryską policję zachowały się rażące błędy, które świadczą o tym, że Marina Cwietajewa poświadczyła nieprawdę. Podała np. niewłaściwy rok przybycia Efronów do Francji: zamiast 1925 – 1926, wymieniła dwie różne daty własnych urodzin (w protokole z 22 X 1937 jest to 31 VII 1894, a w protokole z 27 XI – 30 VII 1894), chociaż poprawna data to 26 IX 1892 (według nowego stylu 8 X). Jej rodzicami byli Iwan Władimirowicz Cwietajew i Maria A. Meyn, nie zaś, jak zostało to zapisane w protokole z 22 X 1937 r., Iwan i Maria Bernscy. Marina Cwietajewa potwierdziła ponadto, że Ariadna Efron urodziła się 5 IX 1913, gdy tymczasem jej córka przyszła na świat rok wcześniej.

⁸ Tu i dalej wszystkie pogrubienia pochodzą od autora. Tłum. G. Ojcewicz.

⁹ Słowo „wkrótce” nie jest chyba najlepszym wskaźnikiem czasu, ponieważ do mordu Reissa doszło 4 IX 1937 r., a wspomnienie Berberowej dotyczy rzeczywistości po upływie prawie dwóch miesięcy od tamtego wydarzenia.

a w zabójstwo to był zamieszany jej mąż, S.J. Efron. **Stała jak zadżumiona**, nikt do niej nie podszedł. **Ja minęłam ją tak jak wszyscy** [Berberowa 1998, 392].

Ostentacyjne ignorowanie „zadżumionej osoby” przez paryskie środowisko rosyjskich emigrantów nie mogło pozostać bez śladu na psychice nadwrażliwej Cwietajewej. Przy życiu podtrzymywała ją wówczas tylko świadomość konieczności istnienia dla jedyne go 12-letniego syna, który stałby się sierotą na wygnaniu, gdyby decyzja o samobójstwie została zrealizowana już nad Sekwaną. W Jelabudze ten „synowski argument” straci całkowicie swą moc, a więc głębokość odniesionej rany psychicznej musiała mocno przeważać nad uczuciem do 16-letniego Mura.

W *Dziennikach* Georgija Efrona słowo „samobójstwo” występuje – *nomen omen* – trzynastokrotnie. Trudno według mnie podejrzewać, aby Mur zaplanował tę fatalną liczbę użyć danego wyrazu w swoim ego-dokumencie. „Samobójstwo” pojawia się w rozmaitych kontekstach: w jednych stanowi element rozważań młodego Efrona na temat życia i śmierci, w innych – wiąże się ściśle z losami matki. Najwcześniej, bo 3 lipca 1940 roku, wyraz ten zostaje odnotowany w środowym zapisie w dzienniku nr 7:

I na dodatek – ciche i świeże powietrze Moskwy wieczorową porą. Wielkie miasto zupełnie blisko, samochody cichutko warczą, powietrze świeże, zwłaszcza dzisiaj. I nic nie ma do roboty! To głupio... lecz rzeczywiście bywają momenty, kiedy całe życie tak mi brzydnie... **nie myślę o samobójstwie, nie**. Lecz czasami po prostu wysiadam [Efron 2019, 159].

Myśli o samobójstwie nie są tutaj powiązane z kontekstem tragicznym, chociaż w jakiejś mierze na pewno dramatycznym z punktu widzenia 15-letniego chłopaka. Znacznie poważniej słowo „samobójstwo” zabrzmiało już miesiąc później, gdy bieżące wydarzenia doprowadziły Mura do granic ludzkiej wytrzymałości. Fragment dziennika nr 8 i narracja z wtorku 27 sierpnia 1940 roku zasługuje na przywołanie dłuższego cytatu, albowiem jest on kluczowy w rozumieniu wszystkiego, co się wkrótce i później wydarzy w życiu poetki oraz jej nastoletniego syna:

Mówię całą prawdę: ostatnie dni **były najgorszymi dniami w moim życiu**. (...) **Matka jest bliska samobójstwa i wciąż mówi o samobójstwie. Ciągłe płacze i mówi o poniżeniu**, którego musi doznawać, prosząc znajomych o miejsce na rzeczy, szukając pokoju. Mówi: „Niechaj wszystko przepadnie: twoje garnitury, trzewiki, wszystko. Niech wszystkie rzeczy wyrzucą na podwórze”. (...) Sytuacja jest okropna, a matka będzie mnie demoralizować swoim płaczem i [tym] „lâchez tout”¹⁰. **Matka mówi, że wszystko przepadnie, że się powiesi itp.** (...) **W domu atmosfera śmierci i głupoty** – wszystko wyrzucić i sprzedać. **Matka, według mnie, oszalała**. Ja tak nie mogę. Doprawdy, żyję w atmosferze „wszystko skończone”. (...) Nienawidzę naszej sytuacji i **awanturuję się z matką, która potrafi się tylko przerażać. Matka oszalała**. I ja też oszaleję. (...). **Nie mogę dłużej znosić hysterii**

¹⁰ Z fr. lâchez tout – rzucajcie wszystko.

matki. (...) Matka same okropne rzeczy wygaduje. (...) Matka płacze i mówi o samobójstwie. Fakt, sytuacja jest okropna. (...) O 10 z minutami był Mula¹¹. Napisałiśmy telegram do Kremla, do Stalina: „Proszę mi pomóc, jestem w rozpaczliwej sytuacji. Pisarka Marina Cwietajewa”. (...) Podobno Stalin już przydzielał pokoje i pomagał wielokrotnie ludziom, którzy do niego się zwracali. (...) Niezle – telegram do Stalina! Zobaczymy, co z tego wyjdzie [Efron 2019, 249-253].

Ze słów Mura wynika jednoznacznie, że Marina Cwietajewa wielokrotnie potwierdziła 27 sierpnia 1940 nie tylko zamiar targnięcia się na własne życie, lecz podała także **sposób popelnienia samobójstwa**, do którego miało dojść przez powieszenie, co niestety nastąpiło dokładnie po upływie roku, w tym samym przełomowym w życiu poetki i jej syna miesiącu, czyli 31 sierpnia 1941. Matnia, bo tak należałoby nazwać sytuację, w której znalazła się reemigrantka wraz z synem, wywołała nie tylko atak hysterii u przewrażliwionej pisarki, lecz także ponownie uzmysłowiła jej własną bezsilność wobec sowieckiego bezdusznego systemu, w którym wszystko zależało od czynnika partyjnego i lojalności wobec NKWD. Silna wiara Mura w to, że Stalin może wszystko, nie była nieuzasadniona. Przywódca państwa radzieckiego był znany z pokazowych aktów „miłosierdzia” wobec potrzebujących i na pewno mógł pomóc Cwietajewej natychmiast, gdyby tylko zechciał, pod warunkiem jednak, że dotarłyby do niego informacje o trudnym położeniu, w jakim poetka się znalazła. Lecz stało się prawdopodobnie inaczej, gdyż zadziałał system wewnętrznej cenzury i telegram Cwietajewej nie trafił do adresata.

Na krótko przed wysłaniem telegramu do Stalina reemigrantka odczuła na sobie skutki swojej sytuacji społecznej i nienależenia do Związku Pisarzy Radzieckich. Gdy zwróciła się do Aleksandra Fadiejewa, będącego wówczas przewodniczącym Związku, z prośbą o pomoc w znalezieniu mieszkania, otrzymała odpowiedź, jakiej się chyba nie spodziewała:

Związek Pisarzy Radzieckich ZSRR

Moskwa, ul. Worowskiego, d. 52

Tel. D 2-14-21

Zarząd / № S-17 /«17»1 1940 r.

Tow.<aryszko> Cwietajewa! (...) znaleźć dla Pani mieszkanie w Moskwie jest absolutnie niemożliwe. Mamy ogromną grupę bardzo dobrych prozaików i poetów potrzebujących mieszkania. I latami nie możemy zdobyć dla nich ani jednego metra (...) [Кейльман 2018].

W ten oto sposób „towarzyszka” Cwietajewa¹² stała się jedną z wielkiej rzeszy „bardzo dobrych prozaików i poetów” radzieckich, którzy także długo

¹¹ Samuel Guriewicz (1904-1951), partner życiowy Ariadny Efron. Oskarżony o szpiegostwo i działalność kontrrewolucyjną został skazany na karę śmierci i rozstrzelany.

¹² Myślę, że nazwanie Mariny Cwietajewej „towarzyszka” mogło być odebrane przez nią jako kolejne poniżenie. Z mentalnością sowieckiego państwa nie pogodziła się przecież do końca swoich dni, co w codziennym życiu w ZSRR wywoływało konflikty z sąsiadami. Wspomina o nich niejednokrotnie w *Dziennikach* Georgij Efron.

czekali na własny kąt. Pisarze-towarzysze byli jednak w znacznie lepszym ideologicznym położeniu niż Marina Iwanowna, ponieważ nie mieli za sobą etapu emigracji i członkowie ich rodzin nie byli więźniami NKWD – potencjalnymi zdrajcami narodu, jak Siergiej Efron i córka Ariadna.

W niedzielę, 24 sierpnia 1941, w dzienniku nr 10, tydzień przed samobójstwem Mariny Cwietajewej, Gieorgij Efron m.in. odnotował:

Tak żyć, jak żyjemy obecnie – bez pracy i bez perspektyw – po prostu się nie da. Jeśli z Czystopolem nic nie wyjdzie, możemy ostatecznie powiedzieć, że przynajmniej próbowaliśmy i więcej nie zwracać sobie nim głowy. (...) **Matka ma parszywy nastrój, skrajnie pesymistyczny**. Proponują jej posadę wychowawczynie, lecz po jakiego diabła miałyby kogoś wychowywać? Nie ma przecież o tym zielonego pojęcia. **Nastrój ma wisielczy**: „pieniądze się kończą, pracy żadnej” [Эфрон 2018, 461-462].

Na odbiegający od normy sposób zachowania się Mariny Cwietajewej zwróciło uwagę wiele osób, które spotkały się z nią w Czystopolu tydzień przed śmiercią poetki, w dniach 25-26 sierpnia 1941 roku. Irma Kudrowa pisze:

Prawie wszyscy odnotowują w wyglądzie Cwietajewej podczas jej pobytu w Czystopolu **jakieś martwe odrętwienie**. Według wspomnień Flory Lejtes, przytoczonych przez Bielkinę, **trudno było patrzeć Cwietajewej w oczy** – tak jej **wzrok pełen był beznadziejności**. Prawie słowo w słowo to samo powtórzyła w ustnym opowiadaniu Tatiana Jewtiejewa-Schneider.

Lidię Czukowską przedstawiono Cwietajewej na ulicy; Marina Iwanowna powiedziała przy tym kilka uprzejmych słów. Ale (...) „nie towarzyszył im jednak życzliwy uśmiech. **W ogóle żadnego uśmiechu** – ani oczu, ani ust”. (...)

Inny literat, Piotr Siemynin (...) **nazywa głos Cwietajewej**, powtarzający jakby wyuczone zdania, „**martwym i mechanicznym**” [Kudrowa 1998, 137].

Po kryzysie czystopolskim nastąpił od dawna zapowiadany fatalny kres. W dzienniku nr 10, obejmującym 6 kolejnych dni, od 31 sierpnia do 5 września 1941 roku, odnajdujemy suchą reporterską relację Mura na temat minionych zdarzeń, łącznie z tym najtragiczniejszym. Ciężar gatunkowy spraw uzasadnia obszerność przytoczenia:

W ciągu tych 5 dni nastąpiły wydarzenia, które **wstrząsnęły całym moim życiem i wyróciły je do góry nogami**. 31 [sierpnia] **matka skończyła ze sobą – powiesiła się**. Dowiedziałem się o tym, gdy wróciłem z pracy na lotnisku (...). **W ciągu ostatnich dni matka często mówiła o samobójstwie, prosząc, aby ją „uwolnić”**. **I skończyła ze sobą**. Pozostawiła 3 listy: do mnie, do Asiejewa i do ewakuowanych. Treść listu do mnie: „Murłyga! Wybacz mi, lecz dalej byłoby gorzej. *Jestem ciężko chora*¹³, to już nie jestem ja. Kocham ciebie bez pamięci. Zrozum, że dłużej nie mogłam żyć. Przekaż ojcu i Ali – jeśli ich zobaczysz – że kochałam ich do ostatniej minuty i wyjaśnij, że *znalazłam się w ślepym zaułku*”. List do Asiejewa: „Drogi Nikołaju Nikołajewiczu! Drogie siostry Siniakow! Błagam was, weźcie Mura do siebie do Czystopola, weźcie go po prostu jak syna i [dopilnujcie] żeby się uczył.

¹³ Kursywą zaznaczam miejsca, które zostały podkreślone w listach Mariny Cwietajewej.

Nic więcej dla niego nie mogę [zrobić] i tylko go pograżam. Mam w torbie 450 r.[ubli] i jeśli spróbować sprzedać wszystkie moje rzeczy¹⁴. W kuferku jest kilka tomików-rękopisów wierszy i paczka z odbitkami prozy. Powierzam je Wam. Strzeżcie mojego drogiego Mura, jest bardzo wątły. Kochajcie go jak syna, *zasługuje na to*. A mi – wybaczenie. *Nie potrafiłam tego udźwignąć*. MC. *Nigdy* go nie zostawiajcie. Byłabym szalenie szczęśliwa, gdyby z Wami zamieszkał. Jak będziecie wyjeżdżać – weźcie [go] z sobą. Nie porzucajcie!”. List do ewakuowanych: „Droży towarzysze! Nie pozostawcie Mura [samego]. Błagam tego pośród was, kto będzie w stanie, by odwiózł go do Czystopola do N.[ikołaja] N.[ikołajewicza] Asiejewa. Parostatki są straszne, błagam, aby nie wysłać go samego. Pomóżcie mu z bagażem – spakować i dowieźć. Mam nadzieję, że w Czystopolu uda się sprzedać moje rzeczy. Chcę, żeby Mur żył i się uczył. *Ze mną – przepadnie*. Adr.[es] Asiejewa na kopercie. **Nie pochowajcie mnie żywcem! Dobrze najpierw sprawdźcie**” [Эфрон 2018, 15].

Trzy listy Cwietajewej do żywych – syna, rodziny Asiejewa i do bliżej nieokreślonych ewakuowanych osób – są źródłem wielu informacji. Przede wszystkim o samej samobójczyni, z jednej strony targanej silnymi emocjami, a z drugiej – zachowującej do końca bystrość umysłu i wskazującej na konieczność podjęcia pewnych działań związanych przede wszystkim z Murem (najbliższych, jak wyjazd do Czystopola, i perspektywicznych, jak niezbędność kontynuowania nauki) oraz pozostawionym majątkiem intelektualnym i materialnym. Marina Iwanowna bała się, że może zostać pochowana w głębokim letargu, żywcem, stąd prośba, by przed złożeniem jej doczesnych szczątków do ziemi, upewnić się, że naprawdę zmarła. A może pisząc te słowa, liczyła na nieudany zamach jak za pierwszym razem, gdy była nastolatką?

Dalsza relacja Gieorgija Efrona ujawnia całkowicie przyziemne szczegóły związane ze śmiercią matki i procedurami instytucjonalnymi. Mur pisze, że dopiero wieczorem tego samego dnia zjawił się milicjant z lekarzem i zabrali zwłoki do szpitala¹⁵. Tak więc Cwietajewa musiała pozostawać w pętli do chwili, gdy martwe ciało odciął od sznura przypadkowy przechodzień – miejscowi bali się podejść do zwłok. Milicjant zarekwirował trzy listy jako dowody w sprawie. Mur udał się po nie na posterunek milicji pod wieczór następnego dnia i z trudem odzyskał dwa listy – do siebie i Asiejewa, a trzeci otrzymał w postaci kopii.

¹⁴ Słowa „jeśli spróbować sprzedać wszystkie moje rzeczy” są przykładem myśli niedokończonoj i świadczą o napięciu nerwowym, w jakim Marina Cwietajewa pisała swoje pożegnalne listy.

¹⁵ W przypadkach nagłej śmierci, jaką jest powieszenie, wykonuje się obligatoryjnie sekcję zwłok w celu wykluczenia zabójstwa (upozorowanego samobójstwa). Taką sekcję zwłok Mariny Cwietajewej przeprowadzono najprawdopodobniej jeszcze 31 VIII nocą lub najpóźniej raniem 1 IX 1941 r. Nie znamy jej szczegółów zawartych w protokole posekcyjnym. Jeden wszakże z nich wyszedł na jaw przy okazji podawania przyczyny zgonu Cwietajewej przez syna w prośbie do urzędu stanu cywilnego, ponieważ wskazuje on na asfiksję. Wątpliwe, by młody Efron orientował się w zawiłościach medycyny sądowej. To zapewne lekarz podał w protokole sekcji zwłok ten termin – asfiksja, czyli śmierć przez uduszenie. Nie zamyka to wszakże całej sprawy, ponieważ do uduszenia może dojść zarówno w wyniku samobójstwa, jak i zabójstwa. W akcie zgonu Siergieja Jesienina obducent Aleksander Gilarewski pod oczywistą presją organów OGPU także napisał, iż do śmierci poety doszło w wyniku asfiksji, a to wcale nie znaczy, że Jesienin popełnił samobójstwo.

Ze szpitala odebrał świadectwo śmierci, a w urzędzie stanu cywilnego załatwił zgodę na pochówek. Svetlana Makarenko-Astrikova podaje, że

W pokrytych kurzem archiwach centralnego Urzędu Stanu Cywilnego w Jelabudze zachował się dokument, w którym Georgij Siergiejewicz Efron prosi o zgodę na „pochowanie swojej matki, Cwietajewej Mariny Iwanowny, która zmarła trzydziestego pierwszego sierpnia 1941 roku na skutek asfiksji (samobójstwo)”. Dołączono także świadectwo zgonu uwierzytelnione przez lekarza pierwszego szpitala miejskiego w Jelabudze” [Макаренко-Астрикова 2018].

Sprawdziłem tę informację, wysyłając zapytanie do kierowniczkii jelabuskiego ZAGS-u (ЗАГС)¹⁶, polskiego odpowiednika urzędu stanu cywilnego, Ludmiły Michajłowny Grigorjowej. Nie mając większej nadziei na otrzymanie odpowiedzi, mile się zdziwiłem, gdy po krótkim czasie nadeszło tak ważne dla mnie wyjaśnienie. Ludmiła Grigorjewa w korespondencji prywatnej z 24 października 2019 roku m.in. napisała:

Informuję Pana, że dokumenty, o które Pan pyta, nie znajdują się w archiwach wydziału ZAGS-u Komitetu Wykonawczego Jelabuskiego Muncypalnego Rejonu Republiki Tatarstanu. Takie dokumenty w organach ZAGS-u nie mogą się znajdować, ponieważ kwestie pochówku nie należą do kompetencji organów ZAGS-u. Świadectwa medyczne także nie są przechowywane w organach ZAGS-u. W archiwum są przechowywane akty zgonu, które sporządzają specjaliści wydziału ZAGS-u¹⁷.

Młody Efron podkreśla: „**M.[arina] I.[wanowna] była całkowicie zdrowa do chwili popełnienia samobójstwa**” [Эфрон 2018, 15]. Poetkę pochowano 2 września¹⁸. Najprawdopodobniej z powodu działań wojennych długo czekano na trumnę i zaprzęg konny. Z notatek syna wynika, że za pogrzeb matki zapłaciła rada miasta. Trzeciego września Mur zakończył sortowanie rzeczy i był gotów do opuszczenia tragicznej przystani. „Dobrze, że szybko wyjechałem z Jelabugi – tam wszystko było ponad moje siły, wszystko

¹⁶ Z ros. ЗАГС (= запись актов гражданского состояния; dosłownie: zapis aktów stanu cywilnego; w tradycji polskiej: urząd stanu cywilnego).

¹⁷ W sytuacji, gdy informacje są rozbieżne, należałoby z kolei zapytać autorkę opracowania o Marinie Cwietajewej, na czym oparła swoją wiedzę na temat zawartości jelabuskiego archiwum.

¹⁸ Jak wynika z ustaleń Anastasii Cwietajewej utrwalonych w jej wspomnieniach, Marina Cwietajewa została pochowana w południowej, prawej części lokalnego Cmentarza Pietropawłowskiego (Петропавловское кладбище) pod murem. W miejscu potencjalnej mogiły Anastasija Cwietajewa postawiła krzyż, który w 1970 r. został zastąpiony pomnikiem nagrobnym. Ponieważ oficjalnie Cwietajewa popełniła samobójstwo, w 1941 r. Cerkiew odmówiła pochówku w obrządku chrześcijańskim, nie wiadomo nawet, czy sama poetka by sobie takiego ceremoniału życzyła. Tak czy inaczej, w 1990 r. Patriarcha Moskiewski i Calej Rusi, Aleksiej II, zezwolił na odprawienie nabożeństwa żałobnego. Według archiwum Wasilija Mitrochina Aleksiej II był od 1958 r. agentem KGB (pseudonim „Drozdow”) [Andrew, Mitrochin 2001, 873, 877, 888]. Być może z tego względu patriarcha dysponował informacjami, które pozwoliły mu w pierwszym roku sprawowania posługi patriarszej na zmianę kwalifikacji czynu Cwietajewej i zanegowanie wersji o samobójstwie. Taką hipotezę można, jak sądzę, dzisiaj przyjąć. Podobnie, pomimo że Siergiej Jesienin według oficjalnej wersji się powiesił, w grudniu 1925 r. odprawiono niejedno nabożeństwo pogrzebowe za spokój jego duszy i powtarza się je systematycznie do chwili obecnej. Postępowanie takie stałoby w jawnej kolizji z praktyką prawosławnego pochówku, gdyby poeta rzeczywiście odebrał sobie życie.

wstrętne i jątrzące. (...) Najtrudniejsze, możliwe, że dopiero przede mną, ale najstraszniejsze – mam już za sobą” [Эфрон 2017, 16-17].

Po raz kolejny słowo „samobójstwo” pojawi się w dzienniku nr 10 w notatkach Mura z 10 września 1941 roku, a więc prawie po dwóch tygodniach od śmierci Mariny Cwietajewej. Przebywający wtedy w Czystopolu chłopak zastanawiał się, co będzie przedmiotem rozmowy z przybyłym z Moskwy niejakim Chochłowem: „Co on ma mi do przekazania? Wątpliwe, by to, o czym będzie ze mną rozmawiać, było związane z samobójstwem M.[ariny] I.[wanowny] – wieść o nim nie zdążyła jeszcze dotrzeć do Moskwy; z tego, co mi wiadomo, nikt telegramu jeszcze nie wysyłał” [Эфрон 2018, 23]. A 14 października 1941 roku, w tym samym dzienniku nr 10, Mur da ponownie upust swoim życiowym rozterkom i przypomni decyzję matki, dla której śmierć samobójcza była jedynym godnym wyjściem z sytuacji, w jakiej się wtedy znalazła:

Co się ze mną dzieje? Każda podejmowana przeze mnie decyzja automatycznie zostaje poddana autokrytyce i do tego stopnia bezlitosnej, że natychmiast przemienia się w postanowienie diametralnie przeciwstawne wobec pierwszego. Moja sytuacja jest tragiczna. Jest tragiczna z powodu strasznego wewnętrznego spustoszenia, które mnie dręczy. To, oczywiście, tragedia. Nie wiem, co mam myśleć, jakie podejmować decyzje, co mówić. **Myśli o samobójstwie, o śmierci jako o najgodniejszym, najlepszym wyjściu z przekłetej „ślepej uliczki”, o czym pisała M.[arina] I.[wanowna]** [Эфрон 2018, 44].

Wyraz „samobójstwo” zostaje ponownie użyte przez Gieorgija Efrona w relacji z 7 listopada 1941 roku w dzienniku nr 10. Jest to specyficzny zapis, ponieważ zawiera syntetyczne, lecz bardzo ważne informacje o ścieżce młodego Mura – od jego narodzin w Czechosłowacji aż do sytuacji bieżącej – wielkiego święta radzieckiego państwa, które hucznie upamiętniało 24. rocznicę bolszewickiego przewrotu z 1917 roku. W zapiskach nastolatka wyraźnie wyczuwa się nostalgię za pozostawioną Francją. To coś nowego, ponieważ dotąd chłopak żył rytmem sowieckiego mocarstwa i utożsamiał się z ideologią komunistyczną. „Epoka, w której żyję, jest bardzo ponura i skomplikowana, lecz mocno wierzę, że nastąpi lepsze jutro” – napisze tego dnia Mur [Эфрон 2018, 79]. Przebiegnie myślami czasy, gdy mieszkali we Francji, a ojciec pracował na rzecz emigrantów rosyjskich i zajmował się wysyłaniem ochotników na wojnę do Hiszpanii. Wspomni o radykalizacji poglądów Siergieja Efrona od 1928 roku, zerwaniu ze starymi przyjaciółmi i zacieśnieniu w latach 30. współpracy z bolszewikami. Powie, że matka prawie niczego nie wiedziała o tym, czym się zajmował jej mąż, ponieważ była pochłonięta swoimi sprawami. Zaakcentuje znaczenie afery-bomby z zabójstwem Ignacego Reissa we wrześniu 1937 roku w ich życiu w Paryżu. Nadmieni o prawie dwuletnim okresie przebywania z matką we Francji do czasu opuszczenia tego kraju w czerwcu 1939 roku. Napomknie o chwilach spędzonych w domku norweskim w podmoskiewskim Bolszewie i aresztowaniu siostry oraz ojca. Odnotuje pobyt w Golicynie i tułaczkę po Moskwie w poszukiwaniu mieszkania. Napisze o wybuchu wojny

i dniach ewakuacji, by dotrzeć do Jełabugi, a potem – o samobójstwie matki. Zaznaczy wyjazd do Czystopola i kolejne etapy własnej biografii w tle z kolejnymi transportami i powrotami do Moskwy.

Przedostatni raz o tragicznej śmierci matki w Jełabudze Georgij Efron pisze 11 listopada 1941 roku w dzienniku nr 10 w czasie kolejnej ewakuacji, tym razem ze stolicy do Takszkentu. Po drodze Mur rozważa propozycję wzięcia go przez rodzinę Klepininów do siebie na utrzymanie. Wyobraża sobie rozmowę na ten temat z jedynym przyjacielem, Dmitrijem Sezemanem¹⁹, uwzględnia w niej opowieść o nieszczęściu, do jakiego doszło w Jełabudze, zastanawia się nad realnością własnego pomysłu zamieszkania wspólnie z krewnymi Dmitrija i cieszy się z możliwości stałego przebywania w towarzystwie Mit'ki.

Po raz ostatni słowo „samobójstwo”, lecz w kontekście własnej egzystencji, występuje w notatkach 18-letniego już Mura w dzienniku nr 16 pod datą 5 czerwca 1943 roku. Po wielu trudnych doświadczeniach życia Efron dokonuje gorzko-słodkiego podsumowania:

Ech, swoboda! Jakże ją cenilem i kochałem! Chociaż, tak w ogóle, żyło mi się samotnie i w głodzie, chociaż tęskniłem nieustannie i często myślałem o samobójstwie, chociaż narzekałem na życie, lecz mimo wszystko wydaje mi się, że za nic nie zamieniłbym mojego biednego pokoju i smutnej, jałowej swobody. Często ogarniało mnie szczęście, nagle, jak błysk magnezji: jestem wolny! [Эфрон 2018, 211].

Z przedstawionej analizy płynnie wniosek zasadniczy, zgodnie z którym *Dzienniki* Georgija Efrona są cennym źródłem wiedzy o kondycji psychicznej Mariny Cwietajewej w okresie poprzedzającym jej tragiczną śmierć w Jełabudze. Wynika m.in. z nich, że przed targnięciem się na życie poetka już wcześniej doznawała silnych wzruszeń i była bliska załamania nerwowego, co wyraźnie się nasiliło po październiku 1937 roku. Mur jako najbliższy świadek biografii matki pozostawił bardzo wiarygodne relacje na temat jej zachowania, myśli i emocji od momentu, gdy wspólnie powrócili do ZSRR.

W notatkach Mura z sierpnia 1941 roku nie pojawia się żadna wzmianka o rozmowie matki z przedstawicielem miejscowego NKWD, do jakiej mogło dojść 20 sierpnia. Wtedy to, jak zauważa Irma Kudrowa, jeśli rzeczywiście odbyło się spotkanie z urzędnikiem spraw wewnętrznych, ten najprawdopodobniej postawił poetce ultimatum: albo współpraca z organami, albo brak pracy i jakichkolwiek perspektyw na przyszłość²⁰. Fakt ten świadczy o chronieniu syna przed tego

¹⁹ Dmitrij Sezeman to rówieśnik Georgija Efrona, syn Niny Klepininy, z pierwszego małżeństwa Sezeman, i Wasilija Sezemana. Z Murem znali się od dawna z Francji, gdzie ich rodziny przebywały na emigracji i utrzymywały kontakty towarzyskie. Nikołaj Klepinin, ojczym Dmitrija Sezeman, był także powiązany z organami NKWD za granicą i w tym samym czasie co Siergiej Efron musiał uciekać z Francji. Po przybyciu do ZSRR i osiedleniu się w jednej willi w Bolszewie z Efronami Klepininowie otrzymali nowe nazwisko „Lwow”.

²⁰ „Jeśli zgodzi się pani z nami współpracować, pomożemy znaleźć mieszkanie i dostanie pani pracę tłumacza, o której pani marzy. Nie? W takim razie nigdzie pani nie przyjmą... I to znaczy, że nie chce pani pomyśleć o przyszłości syna?... Znana standardowa praktyka (...)” [Kudrowa 1998, 133].

rodzaju informacjami, w konsekwencji od świadomości zagrożeń, jakie na nią i na niego czyhają. Stanowczo trzeba także zaprotestować przeciwko rozpowszechnionym w powierzchownych opracowaniach dotyczących samobójstwa Cwietajewej opiniom, jakoby rzekomy konflikt z synem miał istotny wpływ na podjęcie decyzji o targnięciu się przez pisarkę na własne życie. *Dzienniki* Mura dowodzą jednoznacznie, że między matką a synem nie było niczego takiego, co mogłoby przesądzić o targnięciu się Mariny Iwanowny na życie. Przeciwnie, na kartkach ego-dokumentu znajdujemy niejednokrotnie świadectwa szczerej troski młodego Efrona o zdrowie matki i konieczność zapewnienia jej spokoju oraz godziwych warunków do twórczej pracy, a także autentyczne współczucie z powodu trudności, jakie przeżywa w związku z tułaczką wojenną.

W tak złożonym przypadku, jak tutaj rozpatrywany, sięgam zwykle po biorytmikę w roli metody śledczej, by ocenić, czy stany fizyczny, psychiczny i intelektualny samobójczynie współgrały z jej decyzją o rozstaniu się z życiem. Metodę tę wykorzystywałem wielokrotnie w swoich badaniach i za każdym razem przynosiła ona zaskakujące rezultaty²¹. I tak biorytmy – fizyczny, psychiczny i intelektualny – Mariny Cwietajewej w niedzielę, 31 sierpnia 1941 roku, wyglądały następująco:

Tabela 1. Biorytmy Mariny Cwietajewej w sierpniu 1941 roku liczone według kalendarza juliańskiego (data urodzin 26 IX 1892).

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
F	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0
P	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	X	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+	+	+	+
I	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	-

Gdzie:

- F – cykl biorytmu fizycznego + wyżej cyklu
- P – cykl biorytmu psychicznego - niż cyklu 0 dzień zerowy
- I – cykl biorytmu intelektualnego X dzień krytyczny

Układ cykli Mariny Cwietajewej w tym tragicznym dniu nie jest typowy dla większości samobójców i wygląda następująco: **punkt zerowy** w biorytmie fizycznym po przebiegu wartości ujemnych, **dodatni biorytm psychiczny** zbliżający się do szczytu wyżu, pierwszy **dzień minusowy w biorytmie intelektualnym** po przejściu przez moment krytyczny. Przy takim układzie biorytmów 31 sierpnia 1941 roku intelekt poetki zaraz po dniu krytycznym nie był zapewne w stanie zapanować nad gwałtownością ciała: punkt zerowy w biorytmie fizycznym z przewagą gwałtownych reakcji nad rozumem. Nadwreżona wydarzeniami ostatnich dni psychika mówiła „zrób to”, siły fizyczne

²¹ Zob. [Ojcewicz 2016, 347-372].

zapewniały powodzenie podjętego działania, intelekt zaś trwał w uśpieniu, pewnego rodzaju stuporze. Skutek tego chwilowego osłupienia wszyscy znamy.

Wiedzy o złym stanie psychicznym poetki 31 sierpnia 1941 roku dostarcza również analiza grafologiczna dwóch jej krótkich pism: jednozdaniowego podania z 26 sierpnia 1941 (na 5 dni przed samobójstwem) do kierownictwa stołówki Litfondu (ryc. 2), w którym prosi o posadę... pomywaczki (!), i pożegnalnego listu do syna z 31 sierpnia 1941. Z ich zestawienia widać, że prośbę z 26 sierpnia Cwietajewa pisała w wyżach psychicznym i intelektualnym, o czym obiektywnie świadczy grafika: równe pismo, kształtne litery, utrzymanie się równoległych wersów, chociaż z tendencją wyraźnie spadkową na końcach, co sygnalizowało utrzymywanie się od dłuższego czasu stanu mocno obniżonego nastroju lub klinicznej depresji. Pewną ręką został nakreślony podpis i postawiona poprawna data. Żadnych zbędnych znaków interpunkcyjnych i bezsensownych rysunków na marginesach.

W liście do Gieorgija grafizm Cwietajewej zmienia się diametralnie. Mówiąc przenośnie, **wszystko tutaj świadczy o rozpacz i życiowej determinacji**: litery są nierówne, odzwierciedlają drżenie ręki, biegnące w prawo i w dół wersy potwierdzają wielkie napięcie emocjonalne piszącej, nierówne odstępy pomiędzy poszczególnymi wersami są śladami oddechów pomiędzy kolejnymi wybuchami szloch, a szczyt rozpacz utrwalil się w zapisie litery „ż” (ж) w słowie „żyć” (жить), groteskowo wydłużonej i o rozmytym rysunku. Najważniejsze z punktu widzenia samobójczyni informacje zostały przez nią podkreślone: o tym, że jest ciężko chora i że znalazła się w życiowej matni.

Śmierć Mariny Cwietajewej wpisuje się w specyficzny rosyjski dyskurs o zamachach suicydalnych, będący, według Iriny Papierno, „dziwacznym konglomeratem pojęć, kontekstów, metafor, w którego ramach samobójstwo stało się pojemnym symbolem kulturowym” [Паперно 1999, 8]. Z biografii poetki wiadomo, że miała już za sobą nieudany epizod samobójczy w wieku 17 lat i że depresja stopniowo w niej się rozwijała. Jesienią 1940 roku w swoim dzienniku autorka *Opowieści o Sonieczce* (*Повесть о Сонечке*) zapisała: „Nikt nie widzi – nie wie, że od roku (mniej więcej) szukam oczami – haka” [Чхартишвили 2000, 308]. W ocenie Grigorija Czchartiszwilego:

motywy odejścia Cwietajewej są dla wszystkich mniej lub więcej zrozumiałe, spór dotyczy tylko detali – co było najważniejszym czynnikiem wśród innych ważnych przyczyn: uciążliwość ewakuacji, ogólna beznadziejność sytuacji czy trudne relacje z synem przeżywającym okres dojrzewania. (...) Nie możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, co właściwie stało się dla 48-letniej poetki „ostatnią kroplą”. Wybór był bardzo szeroki. Niemożliwość wyjazdu z Jelabugi do Czystopola, gdzie czułaby się mniej izolowana, ponieważ mieszkali tam ewakuowani pisarze? Brak pieniędzy i brak pracy (proponowała przekładać z tatarskiego za mydło i machorkę, lecz z tego nic nie wyszło)? Kolejna kłótnia z synem? Czy nawet bez kłótni: zmuszając siebie do życia, uważając, że jest potrzebna synowi, i nagle zrozumiała, że jest wręcz przeciwnie, tylko przeszkadza mu swoją niepraktycznością, niepojętnością, brakiem równowagi psychicznej? [Чхартишвили 2000, 307].

Każda ludzka doczesna ścieżka ma kres, to rzecz nieuchronna. Jeśli jednak kończy się on matnią, odczuwanie grozy końca gwałtownie wzrasta. Ślepy zaułek Mariny Cwietajewej był perfidną pułapką zastawioną przez NKWD. Poetka nie zdołała jednak pokonać kremlowskiego muru. Zginęła, zachowując godność. Rozwiązała w ten tragiczny sposób swój życiowy problem. Ale tylko swój. Wkrótce, bo już w październiku 1941, zostanie rozstrzelany Siergiej Efron, a 19-letni Mur zginie w 1944 roku w niewyjaśnionych okolicznościach na froncie wschodnim. Ta reemigracja dla wszystkich Efronów zakończyła się klęską. Fizycznie ocalała tylko Ariadna, lecz kolejny rozległy zawał serca okazał się w końcu śmiertelny. Tragiczny koniec życia pisarki w Jełabudze dowiódł, że uosabiane przez Marinę Cwietajewą intelektualne wyżyny kultury i estetyki europejskiej nie miały najmniejszych szans na zwycięstwo w nierównym pojedynku z sowieckim prostactwem, premedytacją i bezwzględnością działań totalitarnego państwa nastawionego na zniszczenie jednostki. Fakt, że piszemy dzisiaj z estymą o autorce *Szczurołara (Крысолов)* i pochylamy się z szacunkiem nad jej losem, przekonuje, że Cwietajewa-Kometa nie zmitrężyła ani swego podniebnego szlaku, ani nie utraciła poetyckiego blasku.

Aneks

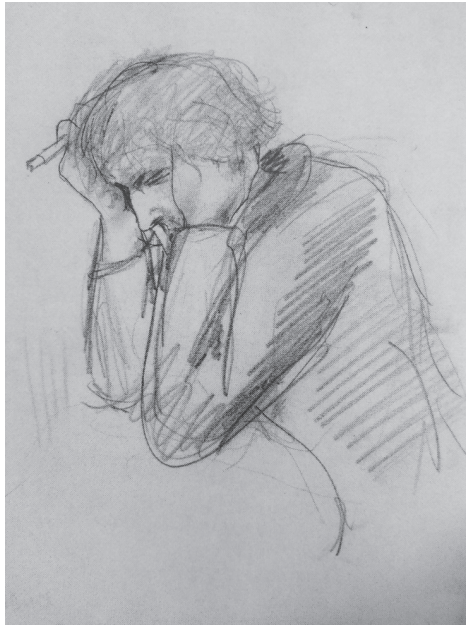


Рис. 1. Portret Mariny Cwietajewej wykonany na początku lat 30. XX w. przez Ariadnę Efron

Źródło: Эфрон 2017, wklejka pomiędzy s. 288 i 289.

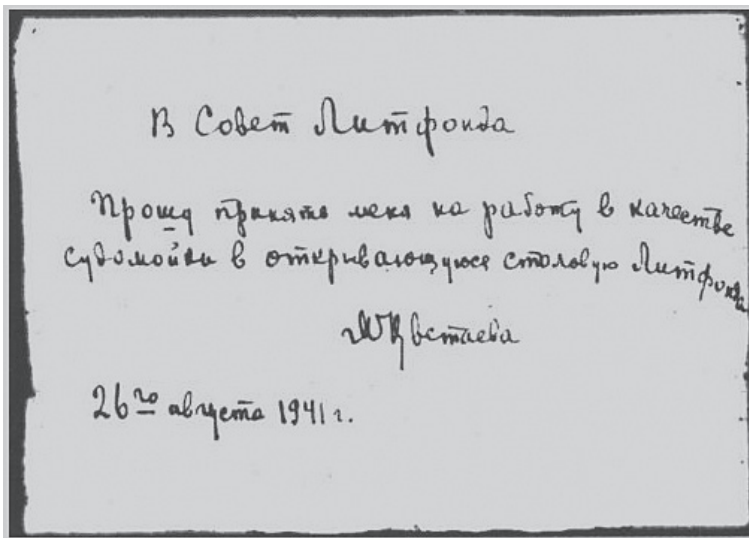


Рис. 2. Prośba Mariny Cwietajewej o przyjęcie do pracy w stołówce Litfondu w charakterze pomywaczki z 26 sierpnia 1941 roku (na 5 dni przed popełnieniem samobójstwa)

Дурман! Прости меня
 ко 2 Альше было до хуфе.
 Я, ты фело-больна, это
 — ффе ке я. Люблю тебя
 безумно. пойми, что я боюсь
 ке морила фить.
 Передай маме и Ане — если
 увидишь — это любовь ко до посыл
 кей минутки в одыски, это посыл
 в туту

Рис. 3. Przedśmiertny list Mariny Cwietajewej do syna Georgija z 31 sierpnia 1941 roku

Źródło: Кудрова 1992 [Путь комет. Жизнь Марины Цветаевой (Szlak komet. Zdemaskowana mitrega)]

Bibliografia

- Andrew Christopher, Mitrochin Wasilij. 2001. *Archiwum Mitrochina*. Tłum. Brzeska M.M, Brzeski R. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Berberowa Nina. 1998. *Podkreślenia moje. Autobiografia*. Przeł. Siemaszkiewicz E. Szwajcaria: Noir sur blanc.
- Čhartišvili Grigorij. 2000. *Pisatel' i samobijstwo*. Moskwa: Novoe literaturnoe obozrenie [Чхартишвили Григорий. 2000. *Писатель и самоубийство*. Москва: Новое литературное обозрение].

- Cwietajewa Maryna. 1968. *Poezje*. Oprac. i wstępem opatrz. Pollak S. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Èfron Georgij. 2004. *Dnevnik. V dvuh tomah*. T. 1: 1940-1941 gody. Izdanie podgotovili Korkina E.B. i Losskaâ V.K. Moskva: Izdatel'stvo „Vagrius” [Эфрон Георгий. 2004. *Дневники. В двух томах*. Т. 1: 1940-1941 годы. Издание подготовили Коркина Е.Б. и Лосская В.К. Москва: Издательство „Вагриус”].
- Èfron Georgij. 2017. *Neizvestnost' budušego. Dnevnik i pis'ma 1940-1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ vpervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo „AST” i RGALI [Эфрон Георгий. 2017. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940-1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство „АСТ” и РГАЛИ].
- Èfron Georgij. 2018. *Dnevnik*. W: http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik.html [Dostęp 18 V 2018] [Эфрон Георгий. 2018. *Дневник*. W: http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik.html [Dostęp 18 V 2018].
- Èfron Georgij. 2018. *Zapiski parižanina. Dnevnik, pis'ma, literaturnye opyty 1941-1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ vpervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo „AST” i RGALI [Эфрон Георгий. 2018. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941-1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство „АСТ” и РГАЛИ].
- Efron Georgij. 2019. *Dzienniki 1940-1943*. T. I : *Rok 1940*. Przekł. z jęz. ros., red. i oprac. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Efron (Murr) Georgui. 2014. *Journal (1939-1943)*. Traduit du russe par Goblot S. Préface, notes et révision de la traduction Lossky V., postface Bérenger C. Genève: Éditions des Syrtes.
- Janczuk Elena. 2013. *Język poetycki Maryny Cwietajewej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, ebook, PDF.
- Kagan Ūdif' Matveevna. 1992. *Marina Cvetaeva v Moskve. Put' k gibeli*. Moskva: Otečestvo [Каган Юдифь Матвеевна. 1992. *Марина Цветаева в Москве. Путь к гибели*. Москва: Отечество].
- Kejl'man S. *Dom na Pokrovskom. K 125-letiu Maryny Cvetaevoj*. W: <https://www.chayka.org/node/8687> [Dostęp 9 IX 2018] [Кейльман С. *Дом на Покровском. К 125-летию Марины Цветаевой*. W: <https://www.chayka.org/node/8687> [Dostęp 9 IX 2018].
- Kravčenko Vladimir. 2006. *Grafologiâ: harakter po počerku. Učebno-metodičeskoe posobie*. Sankt-Peterburg: GUAP [Кравченко Владимир. 2006. *Графология: характер по почерку. Учебно-методическое пособие*. Санкт-Петербург: ГУАП].
- Krivošeina Kseniâ. 2016. *Neëvklidov palindrom imen i sudeb, nebesnyh i neočen'*. W: <http://mere-marie.com/life/neeuklidov-palindrom-imen-i-sudeb/> [Dostęp 22 X 2016]; „Novyj žurnal” № 10. V: http://newreviewinc.com/kseniya_krivosheina/ [Dostęp 18 X 2016] [Кривошеина Ксения. 2016. *Неэвклидов палиндром имен и судеб, небесных и не очень*. W: <http://mere-marie.com/life/neeuklidov-palindrom-imen-i-sudeb/> [Dostęp 22 X 2016]; „Новый журнал” № 10. B: http://newreviewinc.com/kseniya_krivosheina/ [Dostęp 18 X 2016].
- Kudrova Irma. 1992. *Put' komet. Žizn' Maryny Cvetaevoj*. Moskva: Vita Nova [Кудрова Ирма. 1992. *Путь комет. Жизнь Марины Цветаевой*. Москва: Вита Нова].
- Kudrova Irma. 1997. *Gibel' Maryny Cvetaevoj*. Moskva: Nezavisimââ Gazeta [Кудрова Ирма. 1997. *Гибель Марины Цветаевой*. Москва: Независимая Газета].

- Kudrova Irma. 2002. *Žizn' Mariny Cvetaevoj: Dokumental'noe povestvovanie*. Sankt-Peterburg: Žurnal „Zvezda” [Кудрова Ирма. 2002. *Жизнь Марины Цветаевой: Документальное повествование*. Санкт-Петербург: Журнал „Звезда”].
- Kudrova Irma. 2016. *Marina Cvetaeva: bezzakonnaâ kometa*. Moskva: Izdatel'stvo: AST [Кудрова Ирма. 2016. *Марина Цветаева: беззаконная комета*. Москва: Издательство: АСТ].
- Kudrowa Irma. 1998. *Tajemnica śmierci Mariny Cwietajewej*. Tłum. i posł. Tur K. Białyłstok: Wydawnictwo „Łuk”.
- Kwieciński Henryk. 1936. *Grafologia sądowa. (Zasady ekspertyzy dokumentów i analizy pisma). Z 121 rycinami*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.
- Losskaâ Veronika. 1992. *Marina Cvetaeva v žizni (neizdannye vospominaniâ sovremennikov)*. Moskva: ProzaïK [Лосская Вероника. 1992. *Марина Цветаева в жизни (неизданные воспоминания современников)*. Москва: ПрозаïК].
- Lüke Alfons, Lang Albert. 1993. *Sztuka grafologii, czyli Twój podpis mówi za ciebie*. Tłum. Janiszewska A. Wrocław: Wydawnictwo LUNA.
- Maciejewski Zbigniew. 1982. *Proza Mariny Cwietajewej jako program i portret artysty*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Majmieskułow Anna. 1992. *Провода под лирическим током. Цикл Марины Цветаевой „Провода” [Provoda pod liričeskimtokom. Cïkl Mariny Cvetaevoj „Provoda”]*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Makarenko-Astrikova Svetlana (Lana). 2018. *Marina Cvetaeva. Netlennyj duh. Korsikanskij žasmin. Legendy. Fakty. Dokumenty*. Moskva: LitRes; <https://books.google.pl/books> [Dostęp 17 VII 2019] [Макаренко-Астрикова Светлана (Лана). 2018. *Марина Цветаева. Нетленный дух. Корсиканский жасмин. Легенды. Факты. Документы*. Москва: ЛитРес; <https://books.google.pl/books> [Dostęp 17 VII 2019].
- Ojcewicz Grzegorz. 2016. *Biorytmika jako źródło interpretacji zdarzeń*. W: Myślak D.A., Ojcewicz G. *Stara Dusza. Fenomen Matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały*. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”: 347-372.
- Ojcewicz Grzegorz. 2017. *Z filologii śledczej. Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa*. „Studia Rossica Gedanensia” nr 4: 297-332.
- Ojcewicz Grzegorz. 2018. *Z filologii śledczej. Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania*. „Studia Rossica Gedanensia” nr 5: 279-315.
- Paperno Irina. 1999. *Samoubijstvo kak kul'turnyj institut*. Moskva: Novoe literaturnoe obozrenie [Паперно Ирина. 1999. *Самоубийство как культурный институт*. Москва: Новое литературное обозрение].
- Piwkowska Anna. 2017. *Wyklęta. Poezja i miłość Mariny Cwietajewej*. Warszawa: Iskry.
- Pollak Seweryn. 1968. *Wstęp*. W: Cwietajewa M. *Poezje*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy: 5-33.
- Prânišnikov Boris. 2004. *Nezrimaâ pautina: OGPU–NKVD protiv beloï èmigracii*. Moskva: Яуза–Èксмо [Прянишников Борис. 2004. *Незримая паутина: ОГПУ–НКВД против белой эмиграции*. Москва: Яуза–Èксмо].
- Saakânc Anna. 2002. *Žizn' Cvetaevoj. Bessmertnaâ ptica-feniks*. Moskva: Centrpoligraf [Саакянц Анна. 2002. *Жизнь Цветаевой. Бессмертная птица-феникс*. Москва: Центрполиграф].
- Schermann Rafał. 1939. *Pismo nie kłamię. Psychografologia. Z ilustracjami*. Kraków: Księgarnia Powszechna.
- Sokolov Mihail. 2017. *Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Èfron i vozvrašenie v SSSR*. Č. 1. W: <https://www.svoboda.org/a/262693.html>; Č. 2. W: <https://www>.

svoboda.org/a/262899.html [Dostęp 17 VI 2017] [Соколов Михаил. 2017. *Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР*. Ч. 1. W: <https://www.svoboda.org/a/262693.html>; Ч. 2. W: <https://www.svoboda.org/a/262899.html> [Dostęp 17 VI 2017].

http://imwerden.de/pdf/efron_georgy_dnevnik_i_tom1_2007__ocr.pdf [Dostęp 31 V 2018].
http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik_i.html [Dostęp 31 V 2018].

Кontakt Autorem:

grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl

DOI: 10.31648/an.4753

Radosław Supranowicz

ORCID: 0000-0002-2241-4293

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

„VERSÖHNUNG – JA, VERZICHT – NEIN“?
MARION GRÄFIN DÖNHOF 1946-1970:
TERRITORIALER PARADIGMENWECHSEL
UND NEUE SICHT AUF POLEN

“VERSÖHNUNG – JA, VERZICHT – NEIN”?
MARION GRÄFIN DÖNHOF 1946-1970:
THE EVOLUTION OF MARION GRÄFIN DÖNHOF’S
VIEWS ON THE LOSS OF GERMAN EAST
AND HER NEW PERSPECTIVE ON POLAND

„Gerade weil sie so viel verloren hatte,
besaß ihre Stimme auf der Suche
nach Versöhnung so viel Gewicht.“¹

Keywords: History of German culture, Polish-German culture of remembrance, Marion Gräfin Dönhoff’s press articles, “Die Zeit” weekly

Abstract: This article will examine Marion Gräfin Dönhoff’s articles published in the Hamburg-based “Die Zeit” weekly in the years 1946-1970. Dönhoff, a renowned German journalist, had to leave East Prussia and her family estate in 1945. The articles under analysis demonstrate an evolution of her views on the problem of losing the so-called German East, from the initial inability to come to terms with the new postwar territorial reality, to the eventual recognition that Germany’s loss of provinces in the East is permanent and final.

¹ Redaktion der „Neue Züricher Zeitung“ zum Tod von M.G. Dönhoff. In: „NZZ“ vom 12.03.2002.

Im Dezember 2019 jährte sich zum 110. Mal der Geburtstag von Marion Gräfin Dönhoff, der großen Dame des deutschen Journalismus² und einer der namhaftesten Befürworterin der deutsch-polnischen Annäherung nach 1945. Diese prominente Vertreterin des deutschen Nachkriegsjournalismus und des öffentlichen Lebens der Bundesrepublik, die auch nach ihrem Tod 2002 immer noch präsent im bundesdeutschen Kulturraum ist³, prägte durch ihre langjährige Aktivität in der Hamburger Wochenschrift „Die Zeit“, deren Mitbegründerin, Chefredakteurin und Mitherausgeberin sie war, fünfeinhalb Jahrzehnte lang die deutsche Medienlandschaft und beeinflusste durch ihre nicht ausschließlich auf den Journalismus begrenzte Aktivität wesentlich die Annäherung Deutschlands an den Osten, insbesondere an Polen und Russland.⁴

Das deutsch-polnische Verhältnis nach dem Ausgang des II Weltkrieges, das den historisch-politischen Horizont folgender Erwägungen ausmacht, war gekennzeichnet durch großes Misstrauen, Abneigung oder gar Feindschaft. Die frischen Erinnerungen an den Krieg und die schwere Hypothek, insbesondere die traumatischen Ereignisse und die damit einhergehenden Verlusterfahrungen, die einer künftigen Friedenskonferenz überlassene (endgültige) Lösung der deutsch-polnischen Grenzfrage an den Flüssen Oder und Lausitzer Neiße sowie polnische Ängste vor einer möglichen Revision seiner neuen West- und Nordgrenze, belasteten jahrzehntelang das bilaterale Wahrnehmen und erschwerten jegliche Versuche einer Dialogaufnahme. Auch die publizistischen Aussagen, sowohl die der bundesdeutschen wie auch der polnischen Presse, waren nicht frei von der Last dieser historischen Fakten. Der wohl bekannteste Satz von Marion Gräfin Dönhoff ist jener, den sie in Bezug auf ihre im Osten zurückgelassene Heimat verlauten ließ: „Vielleicht ist dies der höchste Grad der Liebe: zu lieben ohne zu besitzen“. In dieser schlichten Bekundung manifestiert sich in voller Ganzheit ihre Verbundenheit und ihre Liebe zu dem im ehemaligen Ostpreußen zurückgelassenen Familiensitz Friedrichstein und ihrer Heimat, obwohl sie diese verlassen musste und von ihrem Schloss nichts übrig blieb, da es gänzlich devastiert wurde. Obschon Dönhoff zu den sog. „Brückenbauern“ im deutsch-polnischen (Konflikt)Verhältnis nach 1945 gezählt wird und ihre Verdienste um die deutsch-polnische Annäherung unbestreitbar sind, konnte sie sich jedoch mit dem Verlust ihrer Heimat verständlicherweise nicht sogleich abfinden, was auch in ihren Artikeln erkennbar ist. So sei in diesem Beitrag auf jene Artikel verwiesen, in denen Dönhoff einerseits ihre geliebte Heimat zum Hauptthema macht, sich aber zeitgleich anhand ihrer Aussagen eine gewisse veränderte Sichtweise in Bezug auf den polnischen

² So wurde Marion Gräfin Dönhoff sehr häufig vorgestellt. Vgl. z.B. Hofmann 2019, 12, Krzemiński 2011, 11.

³ Vgl. das 2019 bei C.H.Beck in München erschienene Buch von Gunter Hofmann: *Die Gräfin, ihre Freunde und das andere Deutschland*.

⁴ Für ihre „Politik der Versöhnung und Verständigung zwischen den Nationen in West und Ost“ erhielt Marion Gräfin Dönhoff 1971 den Friedenspreis des Deutschen Buchhandels.

Nachbarn bemerkbar macht. Insbesondere lässt sich dabei auch ihr Paradigmenwechsel, beziehend auf den nach 1945 entstandenen territorialen Status quo zwischen Deutschland und Polen, feststellen.

Die Auswahl dieser Texte erfolgte aufgrund der Auswertungen der ersten zweieinhalb Jahrgänge der Wochenschrift „Die Zeit“. Der Beitrag umfasst die Zeit zwischen 1946 und 1970. Die Entscheidung für das Jahr 1946 lässt sich durch zwei Ereignisse begründen: es ist das Entstehungsjahr der „Zeit“ und zeitgleich der Beginn Dönhoffs journalistischer Aktivität. Als die Schlussklammer sei das Jahr 1970 festgesetzt, in welchem es zur Unterzeichnung des Warschauer Vertrages kam, in dem die Bundesrepublik Deutschland die polnische Westgrenze an der Oder und Neiße (endgültig) anerkannt hat und in dem Dönhoff ihren gewichtigen Artikel *Ein Kreuz auf Preußens Grab* veröffentlichte, der zu ihren meistzitierten zählt [Harpprecht 2008, 509]. Laut dem Journalisten Haug von Kuenheim war Marion Dönhoff „nicht unbedingt eine brillante Schreiberin“ und man könne sie nicht zu den „modernen Edelfedern“ zählen, obwohl – was von Kuenheim betont – ihre Schilderungen der ostpreußischen Landschaft eine fast literarische Qualität hätten [v. Kuenheim, 05.2010]. Von Kuenheim bezeichnet Dönhoffs Journalismus als einen, der „mehr mit Moral als mit Marketing zu tun hatte, mehr mit Überzeugung, als mit Zielgruppen-Anpasserei, mehr mit Schwarzbrot als mit Milchbrötchen“ [v. Kuenheim, 05.2010]. Als Journalistin und hervorragende Persönlichkeit im öffentlichen Leben stand Marion Gräfin Dönhoff vielfach im Fokus des wissenschaftlichen und populärwissenschaftlichen Interesses.⁵ Leider ist ihre fünfeinhalb Jahrzehnte währende publizistische Aktivität nicht gänzlich erforscht, obwohl sie als eine aufschlussreiche Quelle zu betrachten ist. Nicht nur in Bezug auf ihren journalistischen Werdegang, sondern auch im Hinblick auf gesellschaftlich-historisch-kulturelle Prozesse in der Bundesrepublik.

Eine detaillierte Schilderung des Lebensweges von Marion Gräfin Dönhoff liefern dennoch zahlreiche Quellen. Um aber nachfolgenden Ausführungen eine Vollständigkeit des Blickwinkels zu verleihen, sei im Folgenden auf die relevantesten Momente in ihrem Leben verwiesen. Die 1909 im ostpreußischen Friedrichstein geborene Gräfin war der Spross eines ursprünglich westfälischen, seit dem 17. Jahrhundert bei Königsberg ansässigen Adelsgeschlechts. Marion Dönhoff machte in Potsdam ihr Abitur und studierte anschließend Volkswirtschaft in Frankfurt am Main. Nach der Machtergreifung durch die Nationalsozialisten begab sie sich nach Basel, wo sie 1935 ihre akademische Ausbildung mit einer Dissertation über ihr Familiengut Friedrichstein abschloss. 1938 kehrte sie nach Ostpreußen zurück, wo sie Verwalterin eines Großgutes wurde. In den 1940er Jahren wurden ihre Kontakte zur deutschen

⁵ Vgl. insbesondere: Schwarzer 1997, v. Kuenheim 2002, Harpprecht 2008, Hofmann 2019. In Polen sind u.a. erschienen: Kuczyński 2007, Kuczyński 2008, Matykiewicz-Włodarska 2012, Burakowska-Ogińska 2011.

Widerstandsbewegung intensiver und sie nahm auch an den Vorbereitungen zum Attentat auf Adolf Hitler am 20. Juli 1944 teil. Nur knapp ist es der Gräfin gelungen, dem tragischen Schicksal ihrer Freunde zu entgehen, die im Verdacht standen, die antinationalistische Opposition unterstützt zu haben. Angesichts der vorrückenden Roten Armee verließ sie im Januar 1945 bei Frost und Eis ihre ostpreußische Heimat. Nach siebenwöchigen Strapazen, die sie auf dem Rücken ihres Pferdes bewältigt hat, gelangte sie nach Westfalen und bald auch nach Hamburg, wo 1946 ihre Karriere bei der neu entstandenen Wochenschrift „Die Zeit“ begann. Dönhoff war zunächst als einfache Journalistin tätig, wurde aber in den darauffolgenden Jahren Leiterin des Ressorts Politik, stellvertretende Chefredakteurin, später dann Chefredakteurin und ab dem Jahr 1973 bis zu ihrem Tod 2002 Herausgeberin von „Die Zeit“. Wie Isabell Schreml sehr treffend hinweist, avancierte sie schnell neben Rudolf Augstein und Henri Nannen zu den Tonangebern des bundesdeutschen Nachkriegsjournalismus [Schreml 2003, 50]. Über ihre journalistische Tätigkeit und ihre Bücher⁶ stieg Marion Gräfin Dönhoff zu einer der meistgelesenen und geachteten politischen Kommentatorinnen empor sowie zu einer „herausragenden intellektuellen und moralischen Instanz der Bundesrepublik“⁷, der Ende der 1970er Jahre angeboten wurde, für das Amt des Bundespräsidenten zu kandidieren [Harpprecht 2008, 519]. Nach Theo Sommer, dem langjährigen Mitherausgeber von „Die Zeit“, haben drei Themen das Wirken Marion Gräfin Dönhoffs bestimmt: der Widerstand gegen Hitler, die Aussöhnung mit dem Osten und die Kritik am entfesselten Kapitalismus [Sommer 26.11.2009]. Diesen Themen blieb sie treu bis an ihr Lebensende. Ihr Tod 2002 bedeutete für Polen den Verlust einer ernststen Befürworterin der deutsch-polnischen Annäherung und Verständigung. „Welcher Vertreter der jüngeren Generationen wird jene Autorität und Überzeugung besitzen, die nötig ist, das deutsch-polnische Verhältnis vor der misstrauischen Verzweiflung an der einen Seite und der arroganten Gleichgültigkeit an der anderen Seite zu schützen?“ fragte 2002 in einem Nachrufartikel der frühere polnische Botschafter in Deutschland Janusz Reiter [Reiter 18.03.2002].

⁶ Zu nennen wären hier vor allem folgende Veröffentlichungen: *Namen, die keiner mehr nennt: Ostpreußen – Menschen und Geschichte*, Düsseldorf 1962, *Die Bundesrepublik in der Ära Adenauer. Kritik und Perspektiven*, Reinbek 1963, *Menschen, die wissen, worum es geht. Politische Schicksale 1916-1976*, Hamburg 1976, *Deutsche Außenpolitik von Adenauer bis Brandt*, Hamburg 1982, *Weit ist der Weg nach Osten*, München 1985, *Preußen. Maß und Maßlosigkeit*, München 1987, *Kindheit in Ostpreußen*, München 1988, *Versöhnung: Polen und Deutsche. Die schwierige Versöhnung. Betrachtungen aus drei Jahrzehnten*, Frankfurt am Main 1991, *Im Wartesaal der Geschichte. Vom Kalten Krieg zur Wiedervereinigung*, München 1993, *Um der Ehre Willen. Erinnerungen an die Freunde vom 20. Juli*, Berlin 1994, *Zivilisiert den Kapitalismus. Grenzen der Freiheit*, München 1997, *Der Effendi wünscht zu beten. Reisen in die vergangene Fremde*, Berlin 1998, *Deutschland, deine Kanzler. Die Geschichte der Bundesrepublik 1949-1999*, München 1999.

⁷ Mit diesen Worten bezeichnete Professor Michael Butler 1999 Marion Dönhoff in seiner Laudatio anlässlich der Verleihung der Ehrendoktorwürde der Universität Birmingham an die Gräfin. Vgl. *Trauer um Gräfin Dönhoff*. In: „Die Zeit“ vom 11.03.2002.

Kurz nach der Aufnahme der journalistischen Aktivität in der neugegründeten Wochenschrift „Die Zeit“ veröffentlichte Marion Dönhoff ihren berühmten Artikel *Ritt gen Westen* [Dönhoff 21.03.1946], in dem sie ihre Flucht aus Ostpreußen vor der heranrückenden Front zum Hauptthema machte und den schmerzvollen Abschied von der geliebten Heimat beschrieb. Das Nachrichtenmagazin *Der Spiegel* berichtet, dass die Geschichte der Flucht, die sieben Wochen dauerte und die Dönhoff auf ihrem Pferd Alarich bewältigt hat, „spätestens seit der Veröffentlichung ihres Buches ‚Namen, die keiner mehr nennt‘ legendär geworden ist“.⁸ Für die Autorin dieses persönlichen Erlebnisberichts, in dem sowohl die eiligen Vorbereitungen zur Flucht und Evakuierung als auch die erbärmlichen Momente dieser thematisiert werden, sei die erzwungene Abreise wie im Traum geschehen. Bei der Schilderung der Flucht zieht Dönhoff eine Parallele zwischen ihrem „großen Auszug aus dem gelobten Land der Heimat“ und dem biblischen Text, in dem geschrieben steht: „in ein Land, das ich dir zeigen werde“ [Dönhoff 21.03.1946]. Jedoch sei dieser Schritt für die Flüchtlinge und Vertriebenen ein Auszug ohne Ziel und ohne Führung hinaus in das Unbekannte und Ungewisse gewesen:

„Aus allen Dörfern, von allen Straßen kommen sie zusammen: Wagen, Pferde, Fußgänger mit Handwagen, Hunderte, Tausende; unablässig strömen sie von Nord und Süd zur großen Ost-West-Straße und kriechen langsam dahin, Tag für Tag, so als sei der Schritt des Pferdes das Maß der Stunde und aller Zeiten“ [Dönhoff 21.03.1946].

Mit großer Verbitterung verweist die Gräfin auf das schwere Schicksal, das den von der Vertreibung Betroffenen zuteilwurde. Die folgenden Worte: „gen Osten fährt keiner mehr. Nur die Gedanken gehen täglich dorthin zurück, all diese herrenlosen Gedanken und Träume“ [Dönhoff 21.03.1946] mögen veranschaulichen, wie zerrissen Dönhoff innerlich zu sein scheint, da sie in diesen schwierigen Momenten der Flucht nicht an die gelungene Rettung denkt, sondern mit ihren Gedanken „täglich“ in ihrer Heimat verweilt. Abschließend stellt die Gräfin eine von Trauer erfüllte Frage:

„Ist das noch Deutschland, dieses Fleckchen Erde, auf dem sich Ost und West begegnen, ratlos, ohne Heimat und Ziel, zusammengetrieben wie flüchtendes Wild in einem Kessel? [...] Ist dass alles, was übrigblieb von einem Volk, das auszog, die Fleischtöpfe Europas zu erobern?“ [Dönhoff 21.03.1946].

Jene traumatischen Erfahrungen prägten für viele Jahre dermaßen das Leben Dönhoffs, dass sie sich bis an ihr Lebensende nie wieder auf ein Pferd setzte [Kowal 2014, 323]. Der ausgewählte Text ist insofern interessant, da Dönhoff trotz großer Verlust Erfahrung und schweren Schicksals, welches ihr widerfahren ist, bereits ein Jahr nach dem Krieg den Mut findet, die Schuld

⁸ Vgl. M. Gr. Dönhoff. Kurzbiografie. In: Spiegel online, <http://www.spiegel.de/sptv/special/a-117785.html> [Zugriff am 05 V 2019].

für ihren Verlust bei den Deutschen, „dem Volk, das auszog, die Fleischtöpfe Europas zu erobern“, zu suchen.

In einem (deutlich) angriffslustigeren Ton ist der nächste hier anzu-führende Artikel Dönhoffs *Polen annektiert Ostdeutschland* aus dem Jahre 1949 gehalten [Dönhoff 01.1949]. Anlass für diesen Text war die Auflösung des polnischen Ministeriums für die Wiedergewonnenen Gebiete und die Übertragung seiner Kompetenzen auf die allgemeine Verwaltung der Republik Polen, was aus der Sicht der polnischen Rechtsordnung bedeuten sollte, dass die neu einverlebten ehemals ostdeutschen Provinzen in das polnische Staatsgebiet eingegliedert wurden. Diesen Schritt der polnischen Behörden verwirft Dönhoff auf das Entschiedenste und scheint dabei die Ansichten breiter Teile deutscher Öffentlichkeit, insbesondere derer, die ihre Heimat im Osten aufgeben mussten, zu vertreten. Sie verwies mehrmals in ihren früheren Texten darauf, dass die ehemals ostdeutschen Gebiete nicht endgültig unter polnische Verwaltung gestellt worden seien und erst in einem Friedensvertrag über ihre Zukunft entschieden werden solle. Auch in dem besprochenen Text kritisiert Dönhoff die Entscheidung der polnischen Regierung und nennt dies sogar offen eine Annexion und Aneignung eines Viertels des alten deutschen Reichsgebietes. Unter Verweis auf die Beschlüsse der Konferenzen in Jalta und Potsdam subsumiert sie etwas spöttisch: „Man kann den ungebrochenen Optimismus, mit dem der gleiche Stalin heute glaubt, die 800-jährige Geschichte der deutschen Ostprovinzen auslöschen zu können, nur bewundern.“ [Dönhoff 01.1949]. Der herangezogene Artikel veranschaulicht, dass es Dönhoff noch Ende der 1940er Jahre äußerst schwer fällt, den ehemaligen deutschen Osten, darunter auch ihre Heimat, ohne die angekündigte friedensvertragliche völkerrechtliche Territorialentscheidung in polnischem Besitz zu sehen. Zumal eines der wesentlichen Merkmale des Deutschlands der späten 1940er Jahre die Tatsache sei, dass – wie sie in ihrem anderen Text festhält – „jeder vierte Deutsche ein entwurzelter Mensch sei, ein aus seiner Heimat und Gemeinschaft vertriebener Ostflüchtling“ [Dönhoff 03.02.1949].⁹

Der neun Jahre später erschienene Artikel *Die Schwäche der Guten* [Dönhoff 09.01.1958], der bereits nach Stalins Tod und inmitten der in den osteuropäischen Staaten zu beobachtenden Entstalinisierung entstand, ist insofern interessant, da die Journalistin darin deutlich große Sympathie den polnischen Machthabern und dem polnischen Volk gegenüber zeigt. Dem Volk, das auch „ein Teil Europas werden will“ [Dönhoff 09.01.1958]. Obwohl sich im Text keinerlei Verbindungen zu dem verlorenen deutschen Osten finden lassen, so mag er bereits das Gesicht einer anderen Dönhoff, einer Polen-Sympathisantin, aufzeigen. Dies ist daran erkennbar, dass im Artikel

⁹ Auch den zwischen der neugegründeten DDR und der VR Polen unterzeichneten Görlitzer Vertrag, in dem die DDR die Oder-Neiße-Grenze anerkannt hatte, soll Dönhoff „ein Fetzen Papier“ genannt haben. Vgl. [Schreml 2003, 153].

entschiedene Kritik an der Politik der europäischen Staaten geübt wird, die „soviel vom Gemeinsamen Markt Europas reden“ [Dönhoff 09.01.1958], aber den Polen keine finanzielle oder sonstige Hilfe angeboten haben, um zu zeigen, dass Europa auf sie warte. Auch das Fehlen der diplomatischen Beziehungen zwischen Polen und der Bundesrepublik bemängelt die Autorin sehr.

Während der Artikel *Die Schwäche der Guten* als eine wahre Sympathiebekundung an das polnische Volk bewertet werden kann, mag der im Folgenden betrachtete Text *Der Weg der Vernunft zwischen den unheilvollen Extremen* [Dönhoff 17.04.1959] von immer noch präsenter Unbereitschaft der Gräfin zeugen, die Gebiete jenseits der Oder und Neiße als endgültig verloren anzusehen. Für Dönhoff ist es jedoch selbstverständlich, dass die Polen für diese Unbereitschaft der Ostdeutschen Verständnis haben müssen, denn:

„Das polnische Volk, das ein so intensives Nationalgefühl besitzt, das polnische Volk, das in seiner tragischen Geschichte nie die Hoffnung auf seine Wiedervereinigung und Wiedergeburt aufgegeben hat, ein Volk mit so starken Herzen – könnte das seinem Nachbarn den Verzicht auf große Teile seines historischen Besitzes glauben? Vielleicht den Verzicht auf Gewalt, aber auf ein Viertel des ehemaligen Gebietes?“ [Dönhoff 17.04.1959].

Der Unmut der Gräfin über ihren Verlust wirkt sich bereits Ende der 1950er Jahre jedoch nicht mehr so negativ auf die Wahrnehmung des polnischen Nachbarn aus, wie z.B. in dem Artikel *Polen annektiert Ostdeutschland* erkennbar ist. Interessant ist die Tatsache, dass Dönhoff im polnischen Volk keinen Urheber der erfolgten Grenzverschiebungen erblickt, sondern eher auch ein Opfer der politischen Maschinerie: „Viele von ihnen haben ihre Heimat im Osten verloren und sind Vertriebene, wie jene acht Millionen Deutsche, die früher jenseits der Oder und Neiße zu Hause waren und die heute diesseits dieser Grenze leben“ [Dönhoff 17.04.1959]. Eine Anerkennung der neuen polnischen Westgrenze durch die Bundesrepublik ist für Dönhoff auch eineinhalb Jahrzehnte nach dem Ausgang des Krieges jedoch undenkbar:

„Nein, eine Grenzziehung zwischen zwei Völkern, die von dritten Mächten festgelegt und erzwungen wird, zu der werden beide Partner kein Vertrauen haben können. Vielmehr: Der eine kann dazu kein Vertrauen haben, der andere wird sich dadurch wahrscheinlich nicht verpflichtet fühlen“ [Dönhoff 17.04.1959].

Dieser Artikel ist zudem insofern beachtenswert, weil Dönhoff explizit auch eine Suche nach neuen Wegen zu einem gemeinsamen Europa vorschlägt. Warnend hält sie fest, dass Grenzverschiebungen wie Zeitzünder sein können, die manchmal erst in der nächsten Generation explodieren könnten, es sei denn, „man gebe dem Begriff der Grenze einen neuen Sinn“ [Dönhoff 17.04.1959]. Dieses prospektive Denken manifestiert sich ebenfalls in der artikulierten Hoffnung Dönhoffs, dass „innerhalb der freien Welt Grenzen eine immer nebensächlichere Bedeutung bekommen“ [Dönhoff 17.04.1959]. Die erkennbare Weitsichtigkeit der Gräfin, die knapp fünfzehn Jahre nach

1945 prophetisch an ein künftiges neues Europa denkt, an ein Europa, dessen Grenzen ihren trennenden Charakter verlieren, ist bewundernswert. Hat man die zwei zuletzt besprochenen Artikel Dönhoffs vor Augen, so lässt sich festhalten, dass sich bei ihr Ende der 1950er Jahre ein wirklicher Wandel in der Wahrnehmung des polnischen Nachbarn vollzogen hat.

Im Jahre 1962 hat Marion Dönhoff das erste Mal nach 1945 Polen besucht und mit dem positiven Polenbild, das in den zwei zuletzt herangezogenen Aussagen dominiert, wird der Leser auch im nächsten zu besprechenden Artikel Dönhoffs *Aus Romantikern wurden Pragmatiker* aus dem Jahr 1962 konfrontiert [Dönhoff 21.09.1962]. Hierin schildert Dönhoff ihre Eindrücke von ihrem Besuch in Polen und von ihren Reisetagen, die sie zum ersten Mal nach siebzehn Jahren „wieder unter östlichem Himmel“, im polnischen Land, das unendlich vertraut auf sie wirke, verbrachte. Auch diesmal bekundet sie ihre Sympathie den Polen gegenüber, die für sie „das gastlichste und ritterlichste Volk der Welt“ sind. Sind also diese Menschen es wert, sei es diesem Volk gegönnt, sich in den ehemals deutschen Provinzen beheimatet zu fühlen? Solche Fragen mögen vielleicht dann im Gemüt der Gräfin aufkeimen, wenn sie mit deutlichem Wohlwollen sagt:

„Und man staunt über die politische Klugheit, mit der dieses Land, das jahrhundertlang in Gefahr war, zwischen den östlichen und den westlichen Nachbarn zerrieben zu werden, sich außenpolitisch arrangiert und auch innenpolitisch jede Akkumulation von Druck vermeidet“ [Dönhoff 21.09.1962].

Anfang der 1960er Jahre hat die Bundesrepublik Deutschland noch keine diplomatischen Beziehungen zu Polen gehabt. Diesen Tatbestand kritisierte Marion Gräfin Dönhoff sehr und verwarf auch entschieden die Vorschläge zur Errichtung einer Handelsmission in Warschau, denn sie fürchtete, dass dies nur zu einem diplomatischen Provisorium führen wird. Dieses Fehlen von diplomatischen Beziehungen – obwohl bereits siebzehn Jahre nach dem Ausgang des Krieges vergangen sind – macht Dönhoff zum zentralen Thema ihres nächsten Artikels *Unser Draht nach Warschau* [Dönhoff 05.09.1962]. Darin bemängelt sie ebenfalls, dass die früheren Bundesregierungen samt der jetzigen keine echte Ostpolitik betrieben hätten, was unter anderem zur Folge gehabt habe, dass es innerhalb des letzten Jahrzehnts in Warschau nicht einmal eine Handelsmission errichtet worden sei. Die Publizistin rät jedoch, statt der Eröffnung einer Handelsmission in Warschau sofort diplomatische Beziehungen aufzunehmen. Der Grund dafür sind die nicht nur auf Seiten der polnischen Politiker bestehenden Befürchtungen, dass „ein solches Provisorium ewig dauern und eine wirkliche Normalisierung nur verhindern würde“ [Dönhoff 05.09.1962]. Marion Dönhoff manifestiert in diesem Text ihr Anliegen, Polen als einen gleichberechtigten Partner in Europa zu behandeln, zu einer Anerkennung der Grenzen dieses Partners sei sie jedoch auch Anfang der 1960er Jahre immer noch nicht bereit. Ihren Standpunkt ist sie bemüht wie folgt darzulegen:

„Heute steht ein langfristiger Handelsvertrag so sehr im Vordergrund, daß man die Grenzfrage wahrscheinlich ausklammern könnte. Zu ihr wäre zu sagen: daß der Bundeskanzler und das Parlament mehrfach feierlich erklärt haben, die Bundesrepublik würde nie den Versuch machen, sich mit Gewalt in den Besitz dieser Territorien zu setzen. (...) Die polnischen Familien, die heute in unseren alten Ostgebieten leben, ihre Kinder, die dort geboren sind, sie alle brauchen sich keine Sorge zu machen, niemand hat die Absicht, sie gewaltsam von dort wieder zu vertreiben“ [Dönhoff 05.09.1962].

Dönhoffs territorialer Standpunkt macht sich auch in einer anderen Aussage aus demselben Jahr bemerkbar. Es handelt sich hierbei um den berühmten Artikel zum sog. Tübinger Memorandum¹⁰, dessen Unterzeichner unter anderem auch für die Anerkennung der territorialen Nachkriegsrealitäten in Europa plädierten [Dönhoff 02.03.1962]. Dönhoff teilte die kritische Einstellung der Mitunterzeichner des Memorandums, die sie „Lobbyisten der Vernunft“ nannte, z.B. in Fragen des Bevölkerungsschutzes und der Rüstungspolitik, schien aber noch nicht bereit zu sein, deren Appell zur Anerkennung der neuen polnischen Westgrenze zu billigen. Dies hielt sie folgenderweise fest: „Nun kann man gewiß in dieser Frage sehr anderer Meinung sein und bezweifeln, daß unsere Generation das Recht hat, endgültig auf Gebiete zu verzichten, die zum Teil über 700 Jahre deutsch waren“ [Dönhoff 02.03.1962].

Auch in dem Artikel *Versöhnung – ja, Verzicht – nein* aus dem Jahre 1964 zeigt sich Dönhoff als eine Sympathisierende mit den Polen und versichert, dass sowohl seitens der Bundesregierung als auch seitens der Vertriebenenkreise keine Absichten bestehen würden, den Verlauf der Oder-Neiße-Grenze mit Gewalt zu revidieren [Dönhoff 04.09.1964]. Das Problem liege vor allem darin, dass es in den bundesrepublikanischen Kreisen an Bereitschaft mangle, auf die Gebiete östlich der Oder und Neiße offiziell zu verzichten. Auch sie selbst zeichnet sich als eine Vertriebene, die sich zu einem besiegelten Verzicht auf ihre Heimat nicht bereit fühlt. Dies bekundet sie mit folgenden mit Pathos erfüllten Worten:

„Man kann sich mit Verlusten *abfinden* [hervorgehob. von M.D.], auf Vermögenswerte kann man auch *verzichten* [hervorgehob. von M.D.], aber niemand, der aus dem Osten stammt, wird auf Land verzichten. Man muss sich mit dessen Verlust abfinden, man kann den Menschen zumuten, ein Leben lang darum zu trauern, ohne je auch nur einen Stein aufzuheben gegen den, der die Heimat raubte, aber man kann ihnen nicht auch noch zumuten, diesen Verzicht auszusprechen. Das wäre, als verlangte man von ihnen, ihre Toten zu verraten“ [Dönhoff 04.09.1964].

Trotz ihrer manifestierten großen Sympathie den Polen gegenüber zeigt sie auch zwei Jahrzehnte nach 1945 deutlich ihre Unbereitschaft zur Anerkennung des territorialen Status quo und scheint sie mit den obigen Worten

¹⁰ Mehr zum Tübinger Memorandum vgl. [Greschat 2000, 492].

zu rechtfertigen. Von ihrer Unbereitschaft zeugt auch ein anderer Satz, den sie nur zwei Monate später in einem Brief an ihren Freund Ludwig Raiser formuliert: „Ohne Übertreibung und ganz kühl überlegt: Wenn man mir heute sagte, ich würde in drei Tagen tödlich verunglücken, würde ich damit wesentlich leichter fertig werden, als mit dem Verlust meiner ostpreußischen Heimat“ [Hoffmann 2019, 299].

Ein „territoriales Umdenken“ und ein Einverständnis zur vertraglichen Sanktionierung des Verlustes des ehemaligen deutschen Ostens trat bei Marion Dönhoff erst in der zweiten Hälfte der 1960er Jahre ein. Nicht ohne Einfluss darauf war die Bildung der sog. Großen Koalition und die Besetzung des Bundesaußenministeriums durch den SPD-Politiker Willy Brandt, der nach den Bundestagswahlen 1969 Bundeskanzler wurde. Seine neue Ostpolitik, die unter der Parole „Wandel durch Annäherung“ realisiert wurde und deren Fürsprecherin Dönhoff war, trug zu einer Normalisierung der Beziehungen zwischen der Bundesrepublik und den Ländern des Ostblocks bei. Am 7. Dezember 1970 wurde in Warschau der im Zuge dieser neuen Ostpolitik Brandts ausgehandelte Warschauer Vertrag unterzeichnet, in dem die Bundesrepublik Deutschland den Verlauf der polnischen Westgrenze an der Oder und Neiße anerkannte. Zu den Ehrengästen, die diesem Ereignis beiwohnen sollten, ist neben Günter Grass und Siegfried Lenz auch Marion Dönhoff eingeladen worden. Obwohl sie anfangs die Einladung Willy Brandts annahm, wurden parallel mit dem Heranrücken des Datums der Vertragsunterzeichnung ihre Bedenken immer stärker und sie hat – den Kanzler um Verständnis bittend – ihre Teilnahme an den Feierlichkeiten abgesagt. Sie hat verstanden, dass mit dem anstehenden Vertrag, einem Produkt der auch von ihr unterstützten neuen Ostpolitik der damaligen Bundesregierung, ein Kreuz auf Preußens Grab aufgestellt wird. Ihre Argumente hat sie in einem ihrer Bücher dargelegt:

„Willy Brandt hatte Günter Grass, Siegfried Lenz, Henri Nannen und mich eingeladen, ihn auf jener Reise nach Warschau zu begleiten. Ich hatte zugesagt, denn schließlich war ich seit vielen Jahren für eine aktive Ostpolitik eingetreten. Aber je näher das Datum rückte, desto ungemütlicher war mir zumute: Zwar hatte ich mich damit abgefunden, daß meine Heimat Ostpreußen endgültig verlorengegangen ist, aber selber zu assistieren, während Brief und Siegel darunter gesetzt werden, und dann, wie es nun einmal unvermeidlich ist, ein Glas auf den Abschluß des Vertrages zu trinken, das erschien mir plötzlich mehr, als man ertragen kann“ [Dönhoff 1999, 198-199].

Ihren Abschied von der geliebten Heimat und von jeglichen Hoffnungen auf deren Wiedererlangen drückte sie in dem emotionalen Artikel *Ein Kreuz auf Preußens Grab* [Dönhoff 20.11.1970] aus. Dönhoff trauert darin um die verlorene Heimat und macht deutlich, wie viel sie für den Menschen aus dem Osten bedeuten kann: „Heimat ist für die meisten Menschen etwas, das vor aller Vernunft liegt und nicht beschreibbar ist. Etwas, das mit dem Leben

und Sein jedes Heranwachsenden so eng verbunden ist, daß dort die Maßstäbe fürs Leben gesetzt werden. Für den Menschen aus dem Osten gilt das besonders“ [Dönhoff 20.11.1970]. Für Dönhoff gibt es auch keine Möglichkeit mehr, diese ostdeutsche Heimat in den Grenzen Deutschlands zu sehen, da eine andere Generation dort bereits herangewachsen sei. Nur mit Gewalt sei es möglich, diesen Zustand zu ändern, aber das wolle wirklich niemand, da dies bedeuten würde, erneut Millionen Menschen zu vertreiben.

Wie den zuvor thematisierten Artikeln zu entnehmen ist, hat sich innerhalb der zweieinhalb Jahrzehnte nach 1945 ein territorialer Paradigmenwechsel bei Marion Dönhoff vollzogen. Denn obwohl sie ihre ostpreußische Heimat verloren hat und diese Verlusterfahrung sich in ihrer publizistischen Aktivität manifestierte, gelangte sie nach Jahren zu der Überzeugung, dass es gilt, die neue territoriale Ordnung zwischen Polen und Deutschland anzuerkennen und nach neuen Wegen zu einer neuen europäischen Nachbarschaft zu suchen. Sehr entschieden wies sie immer die von den polnischen Kommunisten vorgebrachte These zurück, dass die Polen einen historischen Anspruch auf die ehemals deutschen Ostgebiete hätten und sah im Verlust ihrer Heimat vor allen den Preis, den Deutschland für den deutschen Nationalsozialismus und den von den Deutschen entfesselten Krieg zu zahlen hat. Auch ihre Einstellung gegenüber den Polen, unter deren Verwaltung und in deren Besitztum der größere Teil Ostpreußens gelangte, was Dönhoff einfach eine Annexion nannte, hat einen wesentlichen Wandel erfahren. Und sicherlich hat der 2016 verstorbene frühere Chefredakteur der Frankfurter Rundschau Werner Holzer Recht, wenn er sagt:

„Das Schicksal der Familie und ihr eigenes, der Verlust der Heimat, das Unrecht, das nun auf die Deutschen so schrecklich zurückschlug, hat Marion Dönhoff nicht verbittert, sondern ihre Überzeugung wachsen lassen, dass Hass und Rache sich nur immer selbst fortzeugen“ [Holzer 12.03.2002].

Die Bekämpfung von Hass und Rache war sehr wahrscheinlich die Motivation der Gräfin, als sie ihr großes Interesse an polnischen Fragen manifestierte und ihre Sympathie dem östlichen Nachbarn bekundete. Auch der Publizist Joachim Besser fasste bereits im Jahre 1971 sein Interview mit Gräfin Dönhoff anlässlich ihrer Würdigung mit dem Friedenspreis des Deutschen Buchhandels folgenderweise zusammen:

„Sie hätte mit Leichtigkeit in Zorn über das Verlorene und in Haß auf die verfallen können, die jetzt ihren Besitz übernommen hatten. Das wäre populär gewesen, das wäre auch in der damaligen „Zeit“-Redaktion kaum auf Widerspruch gestoßen. Aber sie verwechselte nicht Ursache und Wirkung. Sie sah die Schuld für den Verlust bei uns, den Deutschen, und war bereit, den Schlußstrich der Versöhnung zu ziehen, damit nicht aus Haß neues Unheil entstünde. Sie gehörte nie zu den Billigmachern“ [Besser 22./23.05.1971].

Zu einer Versöhnung mit Polen war sie schnell bereit, zu einem Territorialverzicht dagegen war sie noch Mitte der 1960er Jahre nicht reif genug.

Es war ihr undenkbar und bestimmt nicht einfach, den Verlust ohne innere Gegenwehr hinzunehmen. Dieser Prozess des allmählichen Sich-Abfindens mit der neuen Realität – obwohl sie „die Tiefe der Zäsur von 1945 geahnt hat“ [Harprecht 2008, 332] – erfolgte bei der Gräfin, wie auch bei der Mehrheit der bundesrepublikanischen Gesellschaft, nur sehr zögernd. „Dennoch brauchte die Gräfin einige Zeit, bis sie innerlich akzeptierte, dass das Land jenseits der Oder und Neiße unwiederbringlich für Deutschland verloren ist“ schrieb der Publizist Haug von Kuenheim in einem Artikel aus Anlass des hundertsten Geburtstages von Marion Dönhoff [v. Kuenheim 17.05. 2010]. Und man muss wirklich den Mut dieser Preußin, „in deren Arbeit und Leben sich die Geschichte der Bundesrepublik spiegelt“ [Schreml 2003, 50], loben, dies rechtzeitig verstanden zu haben, dass eine gute deutsch-polnische Nachbarschaft ein sehr wichtiges und nötiges Fundament bei der Gestaltung eines vereinten Europa sein wird.

Bibliographie

Bücher

- Burakowska-Ogińska Lidia. 2011. *Był sobie kraj...: Polska w publicystyce i eseistyce niemieckiej*. Grass – Bienek – Dönhoff. Łódź: Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1962. *Namen, die keiner mehr nennt: Ostpreußen – Menschen und Geschichte*. Düsseldorf: Eugen Diederichs Verlag.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1963. *Die Bundesrepublik in der Ära Adenauer. Kritik und Perspektiven*. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Verlag.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1991. *Versöhnung: Polen und Deutsche. Die schwierige Versöhnung. Betrachtungen aus drei Jahrzehnten*. Frankfurt am Main: Luchterhand Literaturverlag.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1999. *Deutschland, deine Kanzler. Die Geschichte der Bundesrepublik 1949-1999*. München: Siedler bei Goldmann.
- Harprecht Klaus. 2008. *Die Gräfin. Marion Dönhoff. Eine Biographie*. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Verlag.
- Hofmann Gunter. 2019. *Marion Dönhoff. Die Gräfin, ihre Freunde und das andere Deutschland*. München: C.H. Beck Verlag.
- Kowal Grzegorz. 2014. *Anatomia kulturowej legendy. Niżyński – Gründgens – Dönhoff – Piłsudski*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Krzemiński Adam. 2011. *Lekcje dialogu*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Kuczyński Ernest. 2007. *Historia i teraźniejszość. Życie i twórczość Marion Gräfin Dönhoff*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Kuczyński Ernest. 2012. *Na drodze pojednania. Marion Dönhoff a Polska*. Włocławek: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku.
- Kuenheim Haug von. 2002. *Marion Dönhoff. Eine Biographie*. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Verlag.
- Matykiewicz-Włodarska Aleksandra. 2012. *Marion Gräfin Dönhoff. Idee i refleksje polityczne*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Schreml Isabell. 2003. *Augstein, Dönhoff, Nannen & Co*. Marburg: Tectum Verlag.

Schwarzer Alice. 1997. *Marion Dönhoff. Ein widerständiges Leben*. München: Droemer Knaur.

Zeitschriftenbeiträge

- Besser Joachim. 1971. *Verzicht aus Vernunft*. „Erlanger Tagblatt“ vom 22./23.05.
- Greschat Martin. 2000. *Mehr Wahrheit in der Politik!. Das Tübinger Memorandum von 1961*. „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ Jhg. 48, Heft 3, 7.
- Holzer Werner. 2002. *Eine unbestechliche moralische Instanz*. „Frankfurter Rundschau“ vom 12.03.
- Kuenheim Haug von. 2010. *Marion Dönhoff*. „Süddeutsche Zeitung“ vom 17.05.
- Kuenheim Haug von. 2010. *SZ-Serie über große Journalisten (XXI): Marion Dönhoff*. „Süddeutsche Zeitung“ vom 17.05.
- Trauer um Gräfin Dönhoff. 2002. „Die Zeit“ vom 11.03.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1946. *Ritt gen Westen*. „Die Zeit“ vom 21.03.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1949. *Endlich Flüchtlingszentrale*. „Die Zeit“ vom 03.02.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1949. *Polen annektiert Ostdeutschland*. „Die Zeit“ vom 13.01.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1958. *Die Schwäche der Guten*. „Die Zeit“ vom 09.01.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1959. *Der Weg der Vernunft zwischen den unheilvollen Extremen*. „Die Zeit“ vom 17.04.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1962. *Aus Romantikern wurden Pragmatiker*. „Die Zeit“ vom 21.09.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1962. *Das Memorandum der Acht. Wissenschaftler warnen vor Selbstgefälligkeit und Illusionen*. „Die Zeit“ vom 02.03.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1962. *Unser Draht nach Warschau*. „Die Zeit“ vom 05.09.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1964. *Versöhnung – ja, Verzicht – nein*. „Die Zeit“ vom 04.09.
- Dönhoff Marion Gräfin. 1970. *Ein Kreuz auf Preußens Grab*. „Die Zeit“ vom 20.11.
- Reiter Janusz. 2002. *Wspólnota losu*. „Rzeczpospolita“ vom 18.03.
- Sommer Theo. 2009. *Die Summe eines großen Lebens*. „Die Zeit“ vom 26.11.

Internetquellen

Marion Gräfin Dönhoff. Kurzbiografie. In: Spiegel online. <http://www.spiegel.de/sptv/special/a-117785.html> [Zugriff am 05 V 2019].

Kontakt z Autoren:
radoslaw.supranowicz@uwm.edu.pl

DOI: 10.31648/an.4754

Renata Trejnowska-Supranowicz

ORCID: 0000-0001-7549-6125

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

DIE EREIGNISSE DES VORMÄRZ
IM LITERARISCHEN SCHAFFEN
DES KOMPROMISSLOSEN SCHRIFTSTELLERS
UND PUBLIZISTEN ROBERT EDUARD PRUTZ

THE PRE-MARCH EVENTS IN THE LITERARY OEUVRE
OF ROBERT EDUARD PRUTZ, AN UNCOMPROMISING
WRITER AND JOURNALIST

Keywords: Robert Eduard Prutz, pre-March period, political poetry, social novel, secondary sources in German

Abstract: Born in Szczecin, Robert Eduard Prutz (1816-1872) enjoyed considerable popularity as a creator of the pre-March period poetry, as a journalist working for *Hallische Jahrbücher*, one of influential publications of that time, and as a literary historian and expert on the history of journalism. Prutz's life and work coincided with the society's great dissatisfaction with the ossified absolutist system; literature in the 19th century constituted an important means of communication linking the text, the reader, and the historical context. In the poems and plays completed before the March revolution, the writer aimed at shaping the readers' awareness, especially in terms of bringing down the feudal system. In this article Prutz's selected works are used to demonstrate the ways in which he was able to address specific political events and the extent to which a given piece of literature could be treated as political writing. More specifically, several poems and the novel titled *Das Engelchen*, that refer to specific political events which occurred between the Congress of Vienna and the March Revolution, are analysed.

Der in Stettin geborene Robert Eduard Prutz (1816-1872) genießt eine begrenzte Berühmtheit als politischer Dichter des Vormärz, als Mitarbeiter der „Hallischen Jahrbücher“ und als Literatur- und Zeitungshistoriker.

In der wissenschaftlichen Literatur sind vor allem seine vor 1848 erschienenen Schriften über die Geschichte der deutschen Literatur, des deutschen Theaters oder der Politik bekannt. Prutz wächst in einer von Unruhen geprägten Zeit auf, in der sich Geschehnisse von weltgeschichtlicher Bedeutung ereignen: Der Kapitalismus der freien Konkurrenz setzt sich auf der Grundlage der industriellen Revolution durch. Zeitgleich macht sich in Deutschland auch der Wandel feudalständischer Lebensbedingungen bemerkbar, ausgelöst durch die Beseitigung feudaler Eigentums- und Produktionsverhältnisse. Die Folge davon ist die Umwälzung der bürgerlichen Gesellschaft. In jener Zeit der Unzufriedenheit mit den starren absolutistischen Systemen dient die Literatur als Grundlage des Dialogs und wird als eine Möglichkeit des sozialen Handelns genutzt. Sie eignet sich als Kommunikationsmittel zur Verbindung von Text, Leser, Autor und zeitlichem Kontext. Hans Robert Jauss stellt fest, dass Literatur niemals außerhalb der Geschichte existiert. Sie habe als Dialogform eine emanzipatorische und gesellschaftsbildende Funktion und sei Teil der Sozialgeschichte [Jauss 1975, 127]. Auch Robert Prutz leistet mit seinen theoretischen Überlegungen zu Literatur und Politik originelle Beiträge zu jener Kommunikation. Seine Werke sind als ein Bestandteil des zusammenhängenden Gefüges von Gesellschaft und Literatur zu betrachten und als Beteiligte am Kommunikationsprozess in der historischen Krisenphase in der Mitte des 19. Jahrhunderts. Sein gesamtes Wirken im Vormärz ist von dem Bestreben bestimmt, eine Literatur zu schaffen, die zur Bewusstseinsbildung der Massen und zum Sturz des Feudalabsolutismus beitragen soll. Prutz plädiert demzufolge für eine „politische Poesie“ und stellt eine, zu seiner Zeit gewagte Behauptung,¹ es gebe gar keine unpolitische Poesie [Prutz 1975, 157]. Die politische Poesie, „die sich den gleichzeitigen Ereignissen des öffentlichen Lebens, die sich der politischen Zustände, Begebenheiten und Personen ihrer Zeit als ihres Inhalts zu bemeistern, ihnen zu dienen oder sie zu bekämpfen, und in Ernst oder Schimpf, in Lob oder Tadel, als eine öffentliche Macht auf die Geschichte einzuwirken strebt“ [Prutz 1975, 280], nimmt für Prutz einen eigentümlichen Rang ein. Das Wesen der politischen Literatur besteht für Prutz darin, dass sie den direkten Bezug auf konkrete politische Tagesereignisse beinhaltet. Darüber hinaus aber versucht sie auf eine äußerlich unpolitische Weise eine Bewusstseinschicht des Lesers zu erreichen, die ihn in die Lage versetzt, das Werk auch als „politisches“ Werk

¹ Zu Beginn von Prutz' literaturtheoretischer Schrift *Die politische Poesie der Deutschen* konstatiert der Verfasser, bei ihm in Deutschland werden „Poesie und Politik als entschiedene und durchaus unversöhnbare Gegensätze betrachtet und demgemäß gilt sie meist für ein Ding, welches entweder, als unmöglich, nicht existiert, oder, als unberechtigt, doch nicht existieren sollte.“ [Prutz 1845, 253]. Für Prutz sind die Gegner der politischen Poesie als die prinzipiellen Gegner der politischen Bildung des Volkes zu verstehen. Im Folgenden wird der Versuch unternommen zu zeigen, dass sich die deutsche Literatur bereits seit Jahrhunderten in der Entwicklung zur politischen Poesie befindet.

zu lesen, vorausgesetzt er besitzt die Fähigkeit, die vorgegebenen Zeichen zu erkennen. Prutz bekennt sich also zu einem Verständnis von Literatur als gesellschaftspolitischer Kraft, die sich im weitesten Sinne auf politische Bildung unmittelbar auswirkt. In dieser Hinsicht gelten Prutz' Werke dem heutigen Leser und seinen Zeitgenossen als Spiegel des zeitgenössischen Lebens und originelle zeitgeschichtliche Dokumente.

Prutz' berühmte Aufforderung, der Dichter, beziehungsweise sein Werk, solle aussprechen, „was die Zeit im Innersten Gründe erfüllt und bewegt“ [Prutz 1863, 471], wird zu seinem normativen Postulat. Ganz besonders vom Dichter der Gegenwart verlangt Prutz, eben auf Grund seiner weltanschaulichen Überzeugungen, dass er sich der Welt der Tatsachen, sprich der Geschichte, zuwende. Geschichte heißt aber für Prutz als Politiker und politischen Lyriker in erster Linie Zeitgeschichte. Wie für die Mehrzahl aller politischen Lyriker des Vormärz haben die Ereignisse der Zeit zwischen Wiener Kongress und Märzrevolution auch für Prutz eine Signalwirkung. Er wird mit seinem lyrischen Talent und seiner kritischen Haltung zu Produktionen angeregt, die ihn in die vorderste Reihe der Dichter des Vormärz und zugleich in das Lager der Opposition bringen. Es ist hervorzuheben, dass Prutz' lyrische Werke die größte Beachtung in der Literatur finden. Das inhaltliche Spektrum seiner politischen Lyrik ist groß und erstreckt sich auf alle Themen, die in den vierziger Jahren eine Rolle in der Diskussion spielen. Der vorliegende Beitrag setzt sich jedoch zum Ziel, das Augenmerk auf solche Ereignisse zu richten, die in Prutz' literarischem Werk die Gewissheit der bevorstehenden Märzrevolution in poetischer Weise ausdrücken. Dazu gehören: die Pariser Julirevolution im Jahre 1830; die Leipziger Feier, die im Jahre 1840 anlässlich des Jubiläums der Erfindung der Buchdruckkunst stattfand; der Regierungsantritt von Friedrich Wilhelm IV. in Preußen im Jahre 1840; das 1842 vom preußischen König eröffnete Fest anlässlich der Grundsteinlegung zum Weiterbau des Kölner Doms; der Weberaufstand in Schlesien von 1844 und schließlich die Märzrevolution von 1848.

Das erste Ereignis, welches der Keim für Prutz' schriftstellerischer Tätigkeit gewesen sein mag, ist die Pariser Revolution vom Juli 1830, durch die das Königtum der Bourbonen für immer in Frankreich beseitigt wurde. Die revolutionären Unruhen in Polen, Griechenland, Italien und schließlich die französische Julirevolution, in der die bürgerlichen Wünsche für die Zukunft und Unzufriedenheit mit den vergangenen Zuständen kulminierten, schaffen eine Politisierung des Denkens, die sich im gesellschaftspolitischen Leben und in der Kunst ablesen lässt. Die Zeit, die reif für Freiheitsbestrebungen ist, und das Beispiel der Franzosen haben einen tiefgreifenden Einfluss auf die deutsche gebildete Jugend und wirken auch auf den damals vierzehnjährigen Prutz ansteckend. Schon als Gymnasiast und dann während der gesamten Studienjahre hat Prutz eine bemerkenswert umfangreiche dichterische

Produktivität entfaltet.² Noch bevor Prutz mit der politischen Lyrik anfängt, verfasst er schon Mitte der dreißiger Jahre zwei seiner vier Dramen. Den ersten Band seiner Dramensammlung eröffnet die Komödie *Nach Leiden Lust* (1835), mit der der Autor auf gesellschaftliche Erscheinungen und politische Anschauungen der ersten Etappe der Vormärzliteratur reagiert und viele Dinge, die er kritisch sieht, mit dem Mittel der Satire gestaltet. Schon die erste Szene des fünftaktigen Lustspiels liefert nicht nur den Einstieg in die dramatische Handlung, sondern lässt von Vertretern des Hofpersonals bestimmte Anschauungen hersagen. So wehrt sich im Eröffnungsgespräch zum Beispiel der Haushofmeister auf die Frage seines Lakaien Jakob, was er über die heutigen Majestäten meine, mit den Worten: „Meinen, was? Seh’ ich aus wie ein Mann, der so unbesonnen ist, eine Meinung zu haben? Ich meine überhaupt gar nichts, ich respektiere die Tatsachen.“ [Prutz 1847, 6]. Und der Lakai Jakob verteidigt sich gegen einen Vorwurf entrüstet: „Auch nicht von Weitem hab’ ich ans Denken gedacht.“ [Prutz 1847, 7]. Offensichtlich ist es in den dreißiger Jahren des 19. Jahrhunderts unerwünscht oder gar gefährlich, selbst zu denken und sich eine eigene Meinung zu bilden. Der Hauptinhalt dieses Stücks ist die Thronbesteigung des neuen Königs Cesario, der den bisherigen König Leonardo wegen dessen Pracht- und Luxusentfaltung, die als Betrug am Volk gewertet werden, gestürzt hat. Er verbannt diesen Thronfolger auf eine unbewohnte Insel, beauftragt aber seine zwei Minister, die den Verbannten dort hinbringen sollen, diesen bei der Überfahrt auf See zu töten. Er wird jedoch von einem Einsiedler aufgenommen und in der Einsamkeit einer Wildnis erarbeitet sich Leonardo alle Tugenden, lehnt eitle Launen ab, reift zum Fürsten und kann endlich die Macht wieder übernehmen. In der Zwischenzeit erklärt der neue König Cesario dem Herzogtum Davids den Krieg. Nach dem Sieg der herzoglichen Armee und des über die Kriegserklärung Cesarios empörten Volkes über die Söldnerarmee des Königs wird Leonardo wieder König seines Landes. Aus der Komödie lässt sich schlussfolgern, dass die Praxis eines häufigen Thronwechsels nach Prutz’ Auffassung üblich war, denn der Hofmeister lässt verlauten, dass er in 57 Dienstjahren schon vier Königen gedient habe und der Lakai Hans konstatiert: „Die Majestäten wechseln heute wie der Mond.“ [Prutz 1847, 5]. Prutz’ Absicht ist es, den Zuschauern ein Lehrstück über den Freiheitskampf zu zeigen und diesem Zweck passt er die Figuren an. Zunächst werden mehrere Varianten der Macht vorgeführt: der alte Herrscher des Reiches, Don Basilio, der durch den Haushofmeister als „recht gnädig und recht niederträchtig“ [Prutz 1847, S. 11] vorgestellt

² Prutz’ Jugendwerke umfassen neun Bände. In seinen Gedichten und Sonetten werden namentlich Helden der Geschichte, insbesondere des Altertums, besungen. Einige von ihnen sind erotischen Charakters oder Prutz’ geliebten Pommern gewidmet. Die seit 1832 entstandenen Gedichte sind von dem Studenten in Zeitschriften und Almanachen veröffentlicht. Eine erste Sammlung seiner Lyrik erschien erst 1841 bei Otto Wigand in Leipzig und enthält 129 Gedichte von denen bereits 93 früher veröffentlicht worden waren.

wird, der irgendwann tiefsinnig geworden und verschwunden ist und seitdem selbstgenügsam als Einsiedler im Wald lebt, dann der anfangs verschwendungssüchtige, launische Leonardo, der den Kampf um die Macht gegen den echten Tyrannenherrscher Cesario verlor, und schließlich ein bequemlicher, wankelmütiger und leicht beeinflussbarer Herrscher, König David, der versucht, allen Konflikten aus dem Wege zu gehen. Diesen vier Machtmodellen stehen zwei Patrioten gegenüber; Claudio, der Freund Leonardos und Minister des Cesario, und Alexis, der Feldherr Davids. Das Geschehen wird durch die Untertanen kommentiert, wie Michael, den Sohn des Hofmeisters, der ohne Ahnung nur von großen und unrealistischen politischen Taten träumt und dabei Unsinn redet, oder den Haushofmeister, der nichts begreift und so besonnen ist, nie eine eigene Meinung zu haben. In der Komödie sind also zwei verschieden agierende Gruppen herausgehoben. Die erste sind die Angehörigen des Hofes, die so schlau wie möglich durch die schwierigen Zeiten lavieren und deren opportunistische Haltung mit Abneigung geschildert wird. Dieser Gruppe gegenüber stehen die ernsthaften, überlegten und für die Freiheit kämpfenden Männer, wie Leonardo, Claudio und Alexis, die das Wohl des Staates wirklich im Sinn haben und die es auch umsetzen können. Sowohl die guten als auch die schlechten Charaktere werden von Prutz keiner Kritik unterzogen, wodurch dem Stück eine gezielte politische Ausrichtung zu fehlt scheint. Prutz' Absicht ist eher eine Situationsbeschreibung, die zeitgenössische Wirklichkeit im Text aufzunehmen, sie auszulegen und, wie in der Einleitung des Stücks steht, einen Appell an die Gesellschaft zur Bewusstseinsbildung zu richten: „Belehrung, (...) Anregung und Bildung.“ [Prutz 1847, XXXV]. Er will damit direkt in das gesellschaftlich-politische Leben hineinwirken und einen Einfluss darauf nehmen, seine Leser oder Zuschauer zu Handlungen im politischen Raum zu führen. Prutz' Forderung für Volk und Vaterland zu kämpfen, wird zum Beispiel durch die Bemühungen des Protagonisten, Leonardo, für Freiheit und Bürgerstaat zu wirken, betont.

Das Motiv der Freiheit wird auch in Prutz' politischer Lyrik in einer Vielzahl von Nuancen und Variationen artikuliert. Im Jahre 1840 findet in vielen Städten Deutschlands die vierte Säkularfeier anlässlich der Erfindung der Buchdruckerkunst statt. Dieses Fest ist nicht nur eine feierliche Erinnerung an Gutenbergs Erfindung, sondern ist auch politisch geprägt. Johannes Gutenberg gilt nicht mehr nur als der große Erfinder, den man feierte, sondern als eine historische Persönlichkeit, welche als Freiheitssymbol fungiert. Die Feiern werden dazu genutzt, der Forderung nach der schon lange versprochenen Pressefreiheit und der Abschaffung der Zensur Ausdruck zu verleihen [Dietrich 1828, 68-69]. Besonders feierlich wird das Gutenbergfest in Leipzig, der Zentrale des deutschen Buchhandels, begangen. In der wichtigsten Arbeit zu Prutz' Biographie von Georg Büttner, die allerdings nur bis zum Jahre 1842 reicht, wird darauf aufmerksam gemacht, dass Prutz auf Grund einer Aufforderung des Festkomitees für die Leipziger Feier das Lied *Gutenberg*

(1840) dichtet.³ Es wird bei der Enthüllung des Gutenberg-Standbildes auf dem Leipziger Marktplatz am 24. Juni 1840 in tausenden von Exemplaren als Sonderdruck gedruckt, an das begeisterte Publikum verteilt und unter Musikbegleitung von ihm gesungen [Büttner 1913, 54]. In erster Linie zeigt sich Prutz in seinem Gedicht als Reflexionspoet, dem ein starkes rhetorisches Pathos eigen ist. Daher kommt auch die große Wirkung seiner politischen Gedichte, auf denen sich sein Ruhm als Dichter gründet. Das schlichte Lied geht von Gutenberg aus und preist die Freiheit deutscher Kunst und Wissenschaft:

Ein Morgenstrahl aus finster Nacht,
 ein Blitz, der trifft und zündet,
 das ist des Geistes Göttermacht,
 der sich in Taten kündet.
 Heil darum dem Mann,
 der die Kunst ersann,
 die wie mit Sonnenflug
 Taten des Geistes trug
 bis an der Erde Grenzen!
 (...)
 So, deutsches Wissen, deutsche Kunst,
 du Baum von edlen Kerne,
 aus Wolkennacht, aus Nebeldunst
 steig auf in alle Ferne!

[Prutz 1975, 176-177]

Im Weiteren besingt der Dichter das „Schwert“ des Wortes sowie alle Nachfolger Gutenbergs, „die auf der Spur des Lichtes vorwärts drangen.“ [Prutz 1975, 176]. Auf diese Weise verbindet Prutz den Begriff der Freiheit der Gedanken, des Geistes, der Rede und der Presse mit der Metapher des Lichtes.

Während der Name des Dichters durch die Leipziger Gutenbergfeier besonders in Sachsen bekannt wird, kommt viel mehr Bedeutung dem Gedicht *Preußens freie Presse* zu, welches sich auch an das weitere entscheidende Ereignis, nämlich den Thronwechsel in Preußen anschließt und in dem die Forderung nach Freiheit wiederkehrt. Am 7. Juni 1840 folgt Friedrich Wilhelm IV. seinem Vater und von da an beginnt der Kampf zwischen der alten und der neuen Zeit. So wird seine Thronbesteigung vom preußischen Bürgertum befürwortet, denn die Liberalen erwarten von ihm die Erfüllung ihrer Wünsche, die die politische Freiheit in Preußen und die politische Einheit Deutschlands sind. Anders als sein Vater ist der neue König vielseitig gebildet und künstlerisch interessiert. Doch auch er erfüllt die auf ihn als König von Preußen gesetzten Erwartungen nicht. Als 1843 bereits drei Jahre seit der Thronbesteigung vergangen sind, sind die Hoffnungen auf eine Änderung der

³ Das Gedicht gehört neben dem Prutz' berühmtesten Gedicht *Der Rhein* zu seinen ersten politischen Gedichten und wurden im ersten Gedichtband 1841 im Otto Wiegands Verlag in Leipzig veröffentlicht.

Machtverhältnisse durch Friedrich Wilhelm IV. und die lang erwartete Umsetzung des Verfassungsversprechens von 1815 schon vergangen. Preußens neuer Herrscher, der sich gerne als Romantiker auf dem Thron darstellt, denkt und handelt im Sinne der Reaktion. Zu Weihnachten des Jahres 1841 lockert er die Zensur. Oppositionelle Schriften erleben einen Boom, bis per Kabinettsorder von 1842 die Zensur wieder auf das alte Maß verschärft wird, ebenso die Verfolgung der oppositionellen Kräfte [Reisner 1975, 62-63]. Prutz bezieht sich auf die widersprüchliche und unstete Politik Friedrich Wilhelms IV., der zunächst Hoffnungen auf eine liberale Wende wach werden ließ. Bemerkenswert ist Prutz' meisterhafte Haltung gegenüber der Verschärfung der Zensur. Die Bestimmung, alle Schriften mit mehr als zwanzig Bogen von der Zensur zu befreien, weil Werke von einer solchen Länge kaum ihre Leser finden würden und somit keine gefährliche Ideen verbreiten könnten, bespöttelt Prutz in dem 1842 entstandenen Gedicht *Preußens freie Presse*. Der Autor karikiert hier vortrefflich und mit viel Spott die Auswirkungen dieser Bestimmung:

Zwanzig Bogen, zwanzig Bogen!
 Nun gereckt und nun gezogen,
 An den Federn nun gesogen,
 Bis die zwanzig Bogen voll!
 (...)
 Nun geplündert, nun gestohlen!
 Denn der König hat befohlen,
 (...)
 Rasch den zwanzigsten herbei!
 Neunzehn Bogen sind gefährlich,
 Aber zwanzig machen ehrlich,
 Aber zwanzig machen frei.
 [Prutz 1843, 139-140]

Prutz empfiehlt im ersten Teil den Inhalt auszudehnen, um diesen Umfang auf irgendeine Weise zu erreichen, wonach er im letzten Teil zu dem Schluss kommt, dass die Arbeit des Verfassers – auch wenn er schließlich an die magische Zahl herangekommen sei – trotzdem vergeblich gewesen sei:

Wenig Fleisch und lange Saucen,
 Das ersetzt uns die Zensur.
 (...)
 Schreibt nach Maß und nach Gewicht!
 Zwanzig Bogen zwar sind Euer:
 Aber zwanzig sind zu teuer,
 Zwanzig Bogen kauft man nicht.
 [Prutz 1843, 141]

Das weitere Geschehen, welches Prutz zu seinen Forderungen nach staatlicher Souveränität, konstitutioneller Ordnung, volksorientierter Regierung, freier Wissenschaft und freier Presse veranlasst, findet am 4. September

1842 anlässlich der Grundsteinlegung zum Weiterbau des Kölner Doms statt. An dem vom preußischen König eröffneten Fest nehmen eine Reihe deutscher Fürsten, Oppositioneller und unter ihnen auch Prutz teil. Dem Ereignis widmet Prutz sein Gedicht *Dem Könige von Preußen* (1842), welches von der *Rheinischen Zeitung* an der Spitze der Festnummer gebracht wird [Kretschmer 1929, 101]. Die in einem hymnischen Ton beginnenden Verse der acht Strophen reden den König direkt an. Prutz benutzt das damals weithin als symbolhaft empfundene Ereignis des Dombaues rhetorisch geschickt zu seiner Forderung an den preußischen König als Bauherrn der Freiheit, die Hoffnungen des Volkes zu erfüllen. Der Dichter weist auch spöttisch darauf hin, dass dem Kölner Dome die politische Entwicklung unwesentlich sei:

Dem Dome gleich, halb fertig, halb Ruine,
 erwartungsvoll steht unser teures Land:
 Es schaut Dich an, es fleht mit stummer Miene –
 Auch Ihm, auch Ihm ein Wink der Hand!

[Prutz 1843, 89]

Prutz vergleicht die bisher regungslosen Baukräne mit den bewegungslosen Druckpressen und steigert schließlich die Erwartungen zum Bekenntnis, dass das Wort „Konstitution“ eine geschichtliche Notwendigkeit darstelle. Er fordert den König auf, „den Dom der Freiheit“ im Lande zu errichten und erläutert:

Herr, zürne nicht! Wir wissen, was wir wollen,
 Und daß wir's frei bekennen, das ist Pflicht.
 Sieh, die Geschichte drängt! die Räder rollen!
 Und wollt' es Gott, Gott selber hielt' sie nicht!
 Gib frei den Weg! denn Freiheit ist das Beste,
 Du baust mit ihr zugleich den eignen Thron:
 So sprich das Wort zum zweiten Dombaufeste,
 Sprich aus das Wort: **Konstitution!**

[Prutz 1843, 90]

Mit dem Begriff Freiheit wird diese zum einen als Freiheit der Presse, zum anderen als politische Souveränität durch Gewährung einer Konstitution konkretisiert. Durch die direkte Erwähnung des Begriffes „Konstitution“, durch seine Stellung am Ende der Strophe und als Reimwort auf „Thron“, überdies noch optisch durch Fettdruck hervorgehoben, erweckt das Gedicht bei den preußischen Zensurinstanzen erhebliches Interesse. Kritische Anspielungen auf die politischen und sozialen Zustände in den deutschen Staaten, Angriffe auf die unantastbare Autorität des Herrschers, die in der Regel durch metaphorische Umschreibungen ersetzt waren, werden von scharfsinnigen und literarisch gebildeten Zensoren erkannt und gestrichen [Reisner 1975, 98-101].

Die politischen Gedichte, die zumeist eine Entschlossenheit im Kampf bekunden und die Gewissheit der bevorstehenden Revolution ausdrücken, entstehen in den Jahren 1843 bis 1846 und werden 1847 veröffentlicht. Den nächsten und letzten Band mit politischer Lyrik gibt der Dichter erst

im Jahre 1849 in Mannheim betitelt *Neue Gedichte* heraus. Er enthält vorwiegend kleine Lieder, die Prutz als kurzlebig bezeichnet, da er ihnen meist geringen poetischen Wert selbst sah [Bergmann 1997, 70]. Die Mehrzahl dieser Gedichte ist gegenüber der Sammlung von 1843 nicht mit dem gleichen Schwung verfasst und teilweise trivial zu nennen [Kretschmer 1929, 121]. Es finden sich jedoch einige, die das Arsenal der politischen Lyrik verstärken. Zu den letzten und zugleich besten Versen dieses Bandes zählt das Gedicht *Der zehnte November* (1848), welches Prutz den denkwürdigen Tagen während der Märzrevolution widmet. In der ersten Strophe des Gedichtes findet nicht nur die Begeisterung des Dichters für die Revolution einen treffenden Ausdruck, sondern auch das Bekenntnis zur Unbesiegbarkeit der Freiheit, die in jeder geschichtlichen Situation zugleich einen Höhepunkt von Prutz Aussagen bildet:

Ja wahrlich sie war schön, die Nacht der Barrikaden
In jenem Monat März, da, auch von Gottes Gnaden,
Die Freiheit auf den Thron sich schwang!

[Prutz 1849, 179]

Im weiteren Verlauf des Gedichtes wird genügsam Prutz' Neigung zu friedlichen Lösungen dokumentiert. In der zweiten Strophe kommt Prutz auf sein eigentliches Anliegen zu sprechen:

Doch schöner jene Nacht, da, Arm in Arm geschlossen,
aufrechten Hapts, umragt von starrenden Geschossen
die Volksvertreter wandelten!
Da selbst ein Wrangel sich vor Groll den Bart zerwühlte,
da in der engen Brust der Füselier es fühlte,
daß sie wie Männer handelten!⁴

[Prutz 1849, 179]

Im obigen Fragment zeigt sich deutlich, dass Prutz die aufrechte Haltung der Abgeordneten besser bewertet als die mutigen Kämpfe auf den Barrikaden. Mit dieser Bewertung gibt er die Stimmung in den bürgerlichen Kreisen wieder. Es wird darauf aufmerksam gemacht, dass das Militär gegen Bewaffnete, gegen Aggressoren hätte kämpfen können, während gegenüber besonnenen, standhaften Männern der preußische Generalfeldmarschall Friedrich Graf von Wrangel, der die Truppen während der Nationalversammlung kommandierte, sich nur den Bart vor Groll zerwühlen kann. Die Parlamentarier, reflektiert Prutz weiter, haben durch Zivilcourage und Besonnenheit wie Männer gehandelt. In der dritten Strophe kritisiert der Dichter das ungesetzliche Verhalten

⁴ Friedrich Heinrich Ernst Freiherr von Wrangel (1784-1877) war preußischer Generalfeldmarschall. 1848 wurden unter seiner Leitung der deutschen Bundestruppen die Dänen aus Schleswig vertrieben. Er kommandierte auch die Truppen, die im November 1848 die preußische Nationalversammlung in Berlin auseinander sprengten. 1864 als Oberbefehlshaber im Deutsch-Dänischen Krieg [http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Friedrich_Heinrich_Ernst_Graf_von_Wrangel].

des Königs, der die Beratung der demokratisch legitimierten preußischen Nationalversammlung durch das Militär auflösen ließ. Für Prutz, der ein überzeugter Anhänger der Monarchie war, blieb die Krone legitim, doch nur ihr Träger hat sich als unwürdig erwiesen. Diese Strophe schließt mit der direkten Wendung an den König:

Da wankte, da zuerst der Grund von deinem Throne,
Da zitterte, o Fürst, auf Deinem Haupt die Krone,
die Krone der Gerechtigkeit!

[Prutz 1849, 180]

Die letzte Strophe führt das endgültige Scheitern der Volksversammlung vor. Das Ende der liberalen Bewegung wird durch Verfolgung und Bestrafung markiert. Das Gedicht schließt mit einem großen Appell an Hoffnung und Zukunft. Die bittere Erkenntnis der Niederlage wird mit dem Gefühl hingenommen, dass man auch zum zweiten Mal erreichen kann, was man einmal in den Händen hielt:

Es ist nicht das erste Mal, wird nicht das letzte bleiben,
noch öfter wird, wie heut, Gewalt das Recht vertreiben,
und doch berauscht euch nicht im Glück:
Es ging die Freiheit wohl schon öfters mit Verbannten,
in fremdem Sand verweht der Staub der kaum Gekannten,
sie selber aber kehrt zurück!

[Prutz 1849, 180]

In die Zeit nach 1848 fallen noch Prutz' Romane, die das Bild des Schriftstellers vervollständigen. Auch seine Romane sind politisch, indem sie politische und soziale Probleme behandeln, sie sind aber nicht in dem Ausmaß mit der Absicht politischer Beeinflussung geschrieben wie die Gedichte und Dramen. In Prutz' Romanen haben freilich die sozialen Probleme den Vorrang, er ist einer der ersten Autoren, die die Sozialproblematik anschnitten und in seinen Werken zu gestalten versuchte. Nur in Prutz' Lyrik und Dramatik wird die soziale Frage als Thema völlig ausgespart. Im Gegensatz zu Dichtern, wie Georg Herwegh oder Georg Weerth und vielen anderen, gibt es von Prutz kein soziales Gedicht. Diese Thematik greift er in seinem Roman *Das Engeln* auf, der nach sechs Jahren Arbeit als Neudruck mit einem Nachwort von Erich Edler 1851 erschienen ist. Im Kommentar wird betont, dass das Werk nicht nur den Zeitgenossen, „sondern noch bis zum ersten Weltkrieg als gültige Gestaltung des neuartigen Maschinenproblems und als ausgewogene erzählerische Leistung“ [Edler 1970, 1] auf dem Gebiet des sozialen Romans gelten soll. Mit dem dreibändigen ersten Unterhaltungsroman⁵ wird auf das letzte Ereignis des Beitrags, auf die schlesischen Weberaufstände von 1844,

⁵ Wolfgang Rudolf Langenbacher im Artikel *Robert Prutz als Theoretiker und Historiker der Unterhaltungsliteratur* stellt die Behauptung, dass man sich auf Prutz als einen Vorläufer berufen kann, der sich mit der Unterhaltungsliteratur beschäftigte [Langenbacher 1968, 118].

nur kurz eingegangen. Schon 1843 und zu Beginn des Jahres 1844 bringen die Zeitungen Breslaus, wo Prutz sich damals aufhielt, einige Artikel über die Webernot, die sein größtes Interesse erregte. *Das Engelchen* von Prutz wird in der germanistischen Sekundärliteratur nicht nur als Weberroman bezeichnet, sondern auch als sozialer Roman und Fabrik- oder Industrieroman betrachtet. Den wirklichen Begebenheiten der Gegenwart entsprechen vor allem die Szenen im Roman, die das typische Schicksal aller schlesischen Weber widerspiegeln, wenn z.B. die Arbeiter sich der Einführung von Industrialisierung widersetzen und im Aufruhr vor die Fabrik ziehen, um die Maschinen zu zerstören. Die Handlung ist im deutsch-schlesischen Gebirge an der Grenze um das Jahr des Weberaufstandes angesiedelt. Der Konflikt entwickelt sich zwischen Wolston, dem Besitzer einer Weberfabrik, und einem Webermeister, der als Handwerker mühselig sein Geld verdient. Wolston hat dem Vater des Meisters den Entwurf eines maschinellen Webstuhls gestohlen und auf dieser Basis seine Fabrik ausgestattet. Er ist ein menschenverachtender Ausbeuter seiner Fabrikarbeiter und ein Bösewicht, dessen Ziel immer „Reichtum, Macht und Ansehen“ [Prutz 1970, III, 277] war. Seine Grundregel für den Umgang mit den Mitmenschen kommt im folgenden Fragment zum Ausdruck: „Nur das lassen Sie (...), sich gesagt sein, daß, so weit der Kreis meiner Autorität reicht, kein Raum ist für irgendwelche moderne, sogenannte humane Bestrebungen.“ [Prutz 1970, II, 90]. Der Justizrat, der die Aufgabe erhält, die Vergehen Wolstons zu untersuchen, wertet ihn mit den Worten, dass er „der entsetzlichste Schurke, den die Erde jemals getragen hat“, sei [Prutz 1970, III, 454]. Aus Furcht vor der Aufdeckung seiner Verbrechen begeht der Fabrikant Selbstmord. Die moralische Gegenspielerin Wolstons und deshalb eine der Hauptfiguren dieses Romans [Prutz 1970, II, 348] ist Angelica, genannt „Das Engelchen“. Ihre Maxime lautet, dass sie für die „Werke der Barmherzigkeit und der Bruderliebe“, für die „Pflege der Armen, die Wartung der Kranken, die Erziehung der hilfsbedürftigen Jugend“ [Prutz 1970, II, 354] berufen ist. Das Ende des Romans bietet dem Biedermeier-Lesepublikum eine positive Perspektive auf die wohlwollend handelnden Figuren und für die Opfer des Fabrikanten, während die ökonomische Perspektive noch in der Frühen Neuzeit verharrt. Prutz' Roman ist ein Versuch, die Weberaufstände, die 1844 in Schlesien stattfinden und eine gewaltige Erschütterung für die deutsche Vormärzgesellschaft bedeuten, in das Zentrum eines weitgespannten sozialen Romans zu stellen. Es werden keine Aufstände geschildert, stattdessen werden die sittliche und moralische Verkommenheit, die ökonomische Verarmung und die Szenerien des Elends sehr ausführlich und plastisch dargestellt. Prutz weist jedoch der Industrialisierung und Technisierung der Arbeitswelt nicht die alleinige Schuld an der entstandenen Verarmung zu. Die Ursachen verstärken die großen Fabriken, die im Dorfe eingerichtet wurden und fördern den Niedergang des soliden Handwerks: „Fabriken, deren bloße Anlage größere Kapitalien erforderte, als alles Geld zusammengenommen, das seit

Jahrhunderten jemals in diesen Gegenden cursirt hatte, die dafür aber auch, mit ihren kunstreichen Maschinen, ihren unermüdlichen eisernen Armen, mehr leisteten und eine ungleich billigere Ware herstellten, als Hunderte der fleißigen Hände jemals vermocht hätten“ [Prutz 1970, I, 249-250]. Herausgearbeitet wird der Unterschied zwischen Armut durch fehlende Arbeit und der durch fehlenden Umsatz aufgrund der ausweglosen Konkurrenz zwischen Handwerk und industrieller Produktion. Auch die unmenschlichen Auswirkungen der neuen Arbeitsformen in den Fabriken, die den Menschen aus seinem natürlichen Lebensumfeld herausreißen und degradieren, werden dargestellt. Die Fabrikarbeiter sind bei Prutz überdies in der Rangfolge hinter die Maschinen, die sie bedienen, gestellt. Die Folgen dessen werden als physische, moralische und sittliche Verwilderung dargestellt. Im Roman wird deutlich, dass Prutz' Einstellung zur Technisierung sich zu einer offenen Abneigung steigert. Seine Verteufelung und Ablehnung der Technik wird immer stärker formuliert. Das Ganze eskaliert in der entsetzlichen Schlusszene, in dem die Maschinen wie Ungeheuer auf eine teuflische Weise ihren eigentlichen Erfinder, den Vater des Meisters, vernichten. Edda Bergmann interpretiert das Ende des Romans so, dass es Prutz hier im übertragenen Sinne „um die Rücketablierung (klein)bürgerlicher Werte“ [Bergmann 1997, 197] geht. Sie konstatiert auch, der Schluss sei im Sinne Prutz' gut gelungen und werde „in bürgerlich-liberalen Kreisen als einzig wahre Lösung und angesehene Methode, die Gesellschaft zu einem besseren Staat zu führen.“ [Bergmann 1997, 198] wahrgenommen.

Die Entstehung aller hier herangezogenen literarischen Werke von Robert Eduard Prutz ist auf die bedeutenden politischen Ereignissen des Vormärz zurückzuführen. Sie zeugen davon, welches Interesse Prutz der Gestaltung seines neueren, besseren Vaterlandes und allem, was sich darauf bezieht, entgegenbringt. Einen Beitrag zur Veränderung der drückenden deutschen Verhältnisse, zur Ablösung der Kleinstaaterei und des Feudalsystems zu leisten, ist sowohl in verschlüsselter als auch in offener Weise Prutz' Absicht. Demnach richtet er seine Werke vorwiegend gegen die herrschenden Mächte, die für politische Verfolgung und staatliche Zwangsmaßnahmen verantwortlich sind.⁶ Obwohl Prutz' Lage durch Krankheit und Existenzsorgen auch in sozialer Hinsicht bedroht war, bildet der Optimismus einen Grundzug seines Wesens und seiner Weltanschauung und lässt sich auch in unterschiedlichen Formen in seinen Werken finden. Sowie im Vormärz als auch im Nachmärz bildet Prutz' Förderung der politischen Kommunikation durch literarische Formen weiterhin sein erklärtes Wirkungsfeld, wobei ihm neben

⁶ Zu den Maßregelungen von Seiten der staatlichen Behörden gehören: Ablehnung Prutz' Habilitationsantrages in Halle, Verweigerung öffentlicher Vorlesungen außerhalb der Universität in Halle und Berlin, Verbot der Aufführung des Trauerspiels *Moritz von Sachsen*, Prozess um die Komödie *Die politische Wochenstube*.

dem mündlichen Vortrag die politische Journalistik am nächsten steht.⁷ Die im Beitrag hervorgehobenen literarischen Formen, in denen das Eingreifen in die politischen Interessen des Tages zur Hauptaufgabe wird, können für Prutz' allseitiges Schaffen als maßgebend betrachtet werden.

Bibliographie

- Bergmann Edda. 1997. *„Ich darf das Beste, das ich kann, nicht tun.“ Robert Eduard Prutz (1816-1872) zwischen Literatur und Politik.* Würzburg: Ergon Verlag.
- Büttner Georg. 1913. *Robert Prutz. Ein Beitrag zu seinem Leben und Schaffen von 1816 bis 1842.* Teutonia. Arbeiten zur germanischen Philologie, Heft 25, Dissertation. Leipzig: Eduard Uvenarius.
- Dietrich Anton. 1928. *Robert Prutz als politischer Tendenzdichter.* Wien: Dissertation, Philosophische Fakultät der Universität Wien.
- Edler Erich. 1970. *Nachwort.* In: Das Engelchen. Prutz, Robert Eduard. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht: 1-31.
- Jauss Hans Robert. 1979. *Literaturgeschichte als Provokation der Literaturwissenschaft.* Frankfurt a.M.: Suhrkamp Verlag.
- Kretschmer Georg. 1929. *Literatur und Politik im Lebens- und Schaffungsweg des revolutionären Demokraten Robert E. Prutz (1816-1872). Eine literarhistorische Berichtigung.* Jena: Dissertation, Friedrich-Schiller-Universität Jena.
- Langenbucher Wolfgang. 1968. *Robert Prutz als Theoretiker und Historiker der Unterhaltungsliteratur. Eine wissenschaftsgeschichtliche Erinnerung.* In: Studien zur Trivilliteratur. Hrsg. v. Burger H. O. Frankfurt a.M.: Klostermann: 117-136.
- Prutz Robert Eduard. 1843. *Gedichte. Neue Sammlung.* Zürich und Winterthur: Literarisches Comptoir.
- Prutz Robert Eduard. 1845. *Die politische Poesie der Deutschen.* Leipzig: Verlag von Otto Wiegand.
- Prutz Robert Eduard. 1847. *Nach Leiden Lust.* In: Dramatische Werke. Erster Band. Prutz R.E. Leipzig: Verlag von J. J. Weber.
- Prutz Robert Eduard. 1849. *Neue Gedichte.* Mannheim: J.P. Grohe.
- Prutz Robert Eduard. 1851. *Übersicht der Tagesereignisse.* „Deutsches Museum. Zeitschrift für Literatur, Kunst und öffentliches Leben“ Nr. 13: 461-472.
- Prutz Robert Eduard. 1863. *Jean Paul's Aufenthalt in Meiningen.* „Deutsches Museum. Zeitschrift für Literatur, Kunst und öffentliches Leben“ Nr. 1: 161-168.
- Prutz Robert Eduard. 1970. *Das Engelchen.* Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Prutz Robert Eduard. 1975. *Die politische Poesie, ihre Berechtigung und Zukunft.* In: Zwischen Vaterland und Freiheit. Eine Werkauswahl. Hrsg. v. Kircher H. Köln: Informationspresse CW Leske Verlag: 157-175.

⁷ 1851 gründete Prutz die Zeitschrift *Deutsches Museum*, die im Untertitel *Zeitschrift für Literatur, Kunst und öffentliches Leben* heißt, die er zu ihrem Ende 1867 herausgab. Die Gründung der Zeitschrift hing mit der gescheiterten Revolution von 1848 und der daraufhin einsetzenden Reaktion zusammen. Prutz, der 1849 eine außerordentliche Professur in Halle bekommt, will jedoch nicht nur innerhalb des literarischen Bereichs vermitteln, sondern vor allem diesen Bereich mit dem öffentlichen Leben verknüpfen. Prutz hat nämlich folgende Absicht: „Die ausschließlich literarische Bildung, in welcher wir uns bisher nur allzuwohl gefühlt haben, soll sich erweitern zur politischen Bildung, die politische Bildung selbst [soll] heranreifen zur politischen Tat“ [Prutz, 1851, 162].

Prutz Robert Eduard. 1975. *Vorlesungen über die deutsche Literatur der Gegenwart. Zweite Vorlesung*. In: *Zwischen Vaterland und Freiheit. Eine Werkauswahl*. Hrsg. v. Kircher H. Köln: Informationspresse CW Leske Verlag: 263-282.

Reisner Hans Peter. 1975. *Literatur unter der Zensur. Die politische Lyrik des Vormärz*. Stuttgart: Ernst Klett.

Internetseiten

http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Friedrich_Heinrich_Ernst_Graf_von_Wrangel
[Zugriff am 07 III 2019].

Kontakt z Autorką:

renata.supranowicz@uwm.edu.pl

DOI: 10.31648/an.4755

Iwona Anna NDiaye

ORCID: 0000-0003-3881-0474

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

O TRANSLOKACJI *NOMINA PROPRIA*
W DZIELE LITERACKIM
(NA PRZYKŁADZIE POLSKICH TŁUMACZEŃ
POWIEŚCI *DOKTOR ŻYWAGO*
BORISA PASTERNAKA)

ON TRANSLOCATION OF *NOMINA PROPRIA*
IN A LITERARY TRANSLATION
(BASED ON POLISH TRANSLATIONS
OF *DOCTOR ZHIVAGO* BY BORIS PASTERNAK)

Keywords: Boris Pasternak, *Doctor Zhivago*, proper names, translation strategies, patronymics

Abstract: This paper analyzes problems involved in the Polish translation of proper names contained in Boris Pasternak's novel *Doctor Zhivago*. Empirical material was collected from two Polish translations published in book form: by Jerzy Stempowski (Paris: Instytut Literacki 1959) and by Ewa Rojewska-Olejarczuk (Warsaw: PIW 1990). The study aimed to analyze translatorial equivalents taking into account the following criteria: consistency with the named object, informativeness of the name, and retaining the cultural ambience. The following research methods were applied: descriptive, comparative analysis as well as functional and stylistic analysis. The comparative analysis focused on the adequacy of the applied translation methods.

W metodach literaturoznawczych badania dzieł literackich wskazuje się na szczególną pozycję imion własnych. Z uwagi na fakt, iż *nomina propria* w dziełach literackich niosą ze sobą nie tylko zawartość informacyjną, socjologiczną, aluzyjną czy treściową, lecz także określony ładunek emocjonalny,

nazwy własne należy postrzegać jako integralną część świata przedstawionego [Nowakowska-Kempna 1978, 97-98]. Problematykę szczególnej roli nazw własnych w utworach literackich na gruncie teorii literatury i praktyki literackiej podejmowało wielu badaczy¹. We współczesnej onomastyce literackiej zauważalne jest podejście, w którym opis funkcjonowania nazw własnych w różnych gatunkach tekstów wzbogacony został o metody wypracowane przez lingwistykę, socjolingwistykę, etnolingwistykę, a także inspiracje teoretyczno-literackie [Siwiec 1998, 11]. Nową koncepcję literackich antroponimów opartą na założeniach filozoficzno-językowych i ontologicznych przedstawiła Marzenna Cyzman. W książce *Osobowe nazwy własne w dziele literackim z perspektywy jego ontologii* autorka przedstawia koncepcję antroponimów na przykładzie artystycznej funkcjonalizacji nazw własnych [Cyzman 2009]. Prace językoznawców i literaturoznawców na gruncie współczesnego literaturoznawstwa stanowią cenne opracowania zarówno z punktu widzenia refleksji teoretycznej, jak i prezentacji analitycznego materiału konkretnych utworów literackich². Jeszcze inne ujęcia metodologiczne prezentują prace poświęcone studiom nad przekładalnością onimów, mechanizmom i rodzajom transpozycji i adaptacji³.

Rozwój badań onomastycznych powiązany jest z praktyką literacką. Ciekawych przykładów artystycznej funkcjonalizacji nazw własnych dostarcza literatura rosyjska, obfitująca w utwory, w których nazwy własne stanowią ważny klucz interpretacyjny, niezbędny do zrozumienia zamysłu artystycznego autora. Ciekawe w tym kontekście wydaje się spojrzenie od strony translacji, jej zakresu i technik przekładowych w procesie translokacji *nomina propria* w dziele literackim. Pod pojęciem translokacji będziemy rozumieć proces translacji nazw własnych na grunt obcej kultury, tj. przeniesienie z jednego systemu językowego do drugiego elementów nacechowanych kulturowo, z zachowaniem ich specyfiki kulturowej.

Na potrzeby naszej analizy wybraliśmy powieść *Doktor Żywago* Borisa Pasternaka, w której skomplikowana znaczeniowo galeria nazewnictwa jest bogato reprezentowana zarówno pod względem ilościowym, jak i typologicznym. W niniejszym artykule zajmiemy się jednym typem nazw występujących w powieści *Doktor Żywago*, a mianowicie antroponimami, tj. grupą leksemów licznie reprezentowanych i nazywających postaci rzeczywiste oraz fikcyjne. Do grupy postaci historycznych odnoszą się nazwiska:

a) działaczy politycznych (Линкольн, Маркс, Наполеон, Плеханов i in.);

¹ Wyrazem ożywionego zainteresowania językoznawców nazwami funkcjonującymi w literaturze są materiały tomów pokonferencyjnych. Zob. m.in. [Nazwy własne w języku... 2004; Onomastyka literacka... 1993].

² Kwestie strukturalnej specyfiki nazw i ich charakterystycznych funkcji w różnych gatunkach i stylach literackich regularnie podejmowane są również na gruncie rosyjskiej onomastyki literackiej. Zob. m.in. [Бакастова 1984, 23-27; Горбаневский 1988; Карпенко 1986, 34-40; Михайлов 1966, 54-66; Соколова 2011, 182-184].

³ Na temat adaptacji nazw obcych do języka polskiego zob. m.in. prace Karola i Zofii Zierhoferów [Zierhofferowie 2000], Ewy Wolnicz-Pawłowskiej [2014] i in.

- b) rewolucjonistów (Сен-Жюст i in.);
- c) filozofów (Бенедетто Кроче, Гегель, Кант, Соловьев i in.);
- d) historycznych władców (Иван Грозный i in.);
- e) pisarzy (Гете, Горацио, Диккенс, Клейст, Стендаль, Пушкин, Достоевский, Чехов, Толстой, Горький, Блок, Маяковский i in.);
- f) postaci biblijnych (Божья Матерь, Иоанн Богослов, Христос i in.).

Tamara Uczitel, która poddała analizie leksykę omawianego utworu, wyróżniła funkcjonalno-semantyczne grupy ze znaczeniem „człowiek”. Spośród ponad 100 nazw określających postacie fikcyjne wyodrębniła takie, które wypełniają ważną funkcję spajającą głównych bohaterów powieści, oraz liczne nazwy postaci drugoplanowych, które pozornie nie odgrywają żadnej istotnej roli, a ich istnienie odnotowane jest w pojedynczych replikach lub komentarzach autorskich:

В ЛСГ [лексико-семантическую группу] „человек как индивидуум” вошло до двухсот лексем, из которых около сорока только упоминаются автором в диалогической и монологической речи героев романа. (...) Более ста собственных имен представлены в тексте и выполняют связующую функцию между основными героями романа. (...) Наконец, более шестидесяти собственных имен – это действующие лица, принимающие непосредственное участие в событиях (...) [Учитель 1993, 77].

Zarówno postaci historyczne, jak i fikcyjne pełnią w strukturze dzieła literackiego szczególną rolę, która wyznacza określone zadania w procesie tłumaczenia. Analizując pozycję nazw własnych w przekładzie, Iwona Nowakowska-Kempna stwierdza:

W tym przypadku imię własne stanowi część rzeczywistości literackiej i jak wszystkie elementy tego świata fikcji jest elementem funkcjonującym w dziele i znaczącym. Fakt ten wywiera odpowiedni wpływ na imiona własne. Będąc częścią świata przedstawionego, stają się one nacechowane stylistycznie w stosunku do nazw własnych występujących w języku naturalnym. Nie pozostaje to również bez znaczenia w przekładach literatury pięknej, bowiem tłumacz zobowiązany jest przekazać stylistykę imienia własnego, jego znaczącą pozycję i rolę w świecie przedstawionym zgodnie z intencją autora [Nowakowska-Kempna 1978, 100].

Ekwiwalentność owego przekazu jest uzależniona od właściwego odczytania ukrytych znaczeń nazw własnych, odnalezienia dominanty semantycznej oraz przyjęcia właściwej strategii przekładowej. Analizie poddaliśmy rezultaty tłumaczenia antroponimów, ze szczególnym uwzględnieniem problemów związanych z ich właściwym rozpoznanem, interpretacją i tłumaczeniem. Materiał badawczy wyodrębniliśmy na podstawie dwóch polskich przekładów książkowych *Doktora Żywago*⁴. Pierwszy ukazał się w 1959 roku nakładem

⁴ Po raz pierwszy fragmenty powieści ukazały się po polsku w 1957 r. w kwartalniku „Opinie” w tłumaczeniu Marii Mongriowej.

paryskiego Instytutu Literackiego [Pasternak 1959]⁵ w przekładzie znanego polskiego eseisty – Jerzego Stempowskiego (1893-1969)⁶. Cykl poetycki *Wiersze Jurija Żywago 1946-1953* (*Стихотворения Юрия Жiwаго 1946-1953*), włączony do końcowego rozdziału, przełożył Józef Łobodowski (1909-1988)⁷, należący do bliskich współpracowników Jerzego Giedroycia. Drugi wariant ukazał się 30 lat później w przekładzie Ewy Rojewskiej-Olejarczuk. Część poetycką, poza Ewą Rojewską-Olejarczuk, tłumaczyli: Dorota Chościelewska, Andrzej Drawicz, Mieczysław Jastrun, Wiesław Karczewski, Seweryn Pollak, Adam Pomorski, Anatol Stern, Stanisław Ulicki, Józef Waczków [Pasternak 1990].

Przejdźmy zatem do analizy porównawczej, ukierunkowanej na adekwatność zastosowanych metod przekładowych nazw własnych w powieści Pasternaka, charakteryzujących się różnym stopniem nasycenia semantycznego. Ekwiwalentność przekładu we wskazanych źródłach będziemy oceniać z uwzględnieniem następujących kryteriów: zgodność z obiektem, informacyjność nazwy, zachowanie kolorytu kulturowego.

Pierwsza grupa, którą poddaliśmy analizie, to antroponimy realistyczne wyróżnione spośród nazw osobowych. Część nazw własnych wprowadzonych przez autora w przestrzeń narracyjną *Doktora Żywago* ma w języku polskim ustalone konwencjonalnie odpowiedniki, np. rosyjskie *Горький, Гёте* i polskie *Gorki, Goethe*. Tym samym przekład nazw osobowych, które stosunkowo często spotykane są w imiennictwie realnym, nie nastroczał tłumaczom większych trudności. Zasadniczo imiona postaci historycznych i literackich są translokowane, czyli przeniesione w brzmieniu oryginalnym [Cieślakowa 1996, 315]. Jednak już wstępna analiza dowodzi odmienności przyjętych reguł, a tym samym i rezultatów przekładowych. Dokonując adaptacji fonetycznej, tłumacze stosują różne konwencje zapisu nazwisk, co prezentują wybrane przykłady: *Гапон – Gapon* (tłum. J. Stempowski), *Гапон* (tłum. E. Rojewska-Olejarczuk), *Бенедетто Кроче – Croce* (tłum. J. Stempowski), *Benedetto Croce* (tłum. E. Rojewska-Olejarczuk).

W przypadku nazewnictwa pochodzenia biblijnego, zgodnie z tradycją, imiona świętych w obydwu analizowanych przekładach *Doktora Żywago* są tłumaczone (zob. zestawienie 1).

⁵ Na temat okoliczności powstania pierwszego polskiego wydania książkowego powieści Pasternaka zob. [NDiaye 2018, 37-47].

⁶ Jerzy Stempowski, znany pod pseudonimem Paweł Hostowiec, na zamówienie Instytutu Literackiego przekładał również inne utwory pisarzy rosyjskich, m.in. opowiadania Aleksandra Sołżenicyna i Wiktora Niekrasowa.

⁷ Józef Łobodowski (pseudonim: José Łobodowski) – pisarz, poeta, publicysta, dziennikarz radiowy i tłumacz. W wydawnictwach Instytutu Literackiego opublikował przekłady utworów Abrahama Terca [i.e. Andriej Siniawskij], Iwana Iwanowa, Mikołaja Arzaka [i.e. Julij Daniel], Galiny Sieriebriakowej, Andrieja Sacharowa, Aleksandra Sołżenicyna. Zob. biogram [Polski słownik biograficzny... 2004-2005].

Zestawienie 1

Woryginalne	Tłumaczenie J. Stempowskiego	Tłumaczenie E. Rojewskiej-Olejarczuk
Иоанн Богослов	św. Jan	Jan Ewangelista
Магдалина	Maria Magdalena Maria z Magdali	Magdalena
Мария Египетская	Maria Egipcjanka	Maria Egipcjanka
Моисей	Mojżesz	Mojżesz

Przy czym E. Rojewska-Olejarczuk wszystkie cytaty z *Biblii* podaje w tłumaczeniu Jakuba Wujka [*Nowy testament...* 1966]. Ciekawy pozostaje fakt, iż z bogatej tradycji przekładów *Biblii* wybór pada na tłumaczenie kanoniczne z 1593 roku, które – jak pisze Bożena Matuszczyk – „otwiera tradycję wiernych przekładów filologicznych” [Matuszczyk 2000, 234], chociaż w tym czasie, gdy tłumaczka pracowała nad polską wersją powieści Pasternaka, miała do dyspozycji wariant współczesny – *Biblię Tysiąclecia* w przekładzie z języków oryginalnych [*Biblia Tysiąclecia...* 1971].

Analiza całościowego materiału antroponimicznego *Doktora Żywago* pozwala stwierdzić, że postać fonetyczna antroponimów jest adekwatna do języka oryginału. Stempowski utrwała obcojęzyczne brzmienie nazwisk, stosując zasadę transkrypcji imion własnych, z zachowaniem przyrostka *-skij*. Podkreślimy, iż zastosowanie imion własnych w ich rosyjskim, tj. nieadoptowanym brzmieniu, jest zgodne z polską normą językową (od 1957 roku) [Dworakowska 2008]. Poza tym, zgodnie z rozpowszechnioną w XX wieku tradycją, w przypadkach zależnych między imieniem a końcówką stawia apostrof, np. *Fed'ka, Fed'ka*. Z kolei u Rojewskiej-Olejarczuk część rosyjskich imion, np. *Юрий, Иннокентий, Киприан*, została przeniesiona w postaci niezmienionej jako: *Jurij, Innokentij, Kiprian*. Zaś pozostałe w procesie tłumaczenia poddano adaptacji fonetycznej i morfologicznej. W tych przypadkach, gdy w języku polskim występuje imię o podobnym brzmieniu i wskazuje na ten sam desygnat, pojawiają się propozycje: *Michał* zamiast *Michail*, *Aleksander* zamiast *Aleksandr*, *Mikołaj* zamiast *Nikołaj*. Transponowanie rosyjskich imion przez paralelne antroponimy polskie uzasadnia tradycja i wysoka częstotliwość tych imion w obu językach. Jednak zwraca uwagę fakt, że tłumacze nie zawsze konsekwentnie stosują reguły transpozycji imion i nazwisk (zob. zestawienie 2).

Wśród imion nieoficjalnych, które pełnią w dziele literackim funkcję informacyjno-socjologiczną oraz funkcję ekspresywną, należy wyróżnić hipokorystyki, wyrażające stosunek emocjonalny narratora lub postaci literackich do nosicieli imion [Szewczyk 1993, 150]. Hipokorystyki w powieści *Doktor Żywago*, jak pokazał wyselekcjonowany materiał, występują bardzo licznie. Język rosyjski jest bogaty pod względem liczby form zdrobniałych i możliwości ich tworzenia. Formy hipokorystyczne są również istotne dla stylistyki tekstu literackiego.

Zestawienie 2

Woryginale	Tłumaczenie J. Stempowskiego	Tłumaczenie E. Rojewskiej-Olejarczuk
Павел Павлович Антипов	Paweł Pawłowicz Antipow	Paweł Pawłowicz Antipow
Михаил Григорьевич Гордон	Michaił Grigorjewicz Gordon	Michał Grigorjewicz Gordon
Александр Александрович	Aleksander Aleksandrowicz	Aleksander Aleksandrowicz
Николай Николаевич	Nikołaj Nikołajewicz	Mikołaj Nikołajewicz
Юрий Андреевич	Jurij Andrejewicz	Jurij Andriejewicz
Громеко	Gromeko	Gromieko
Иннокентий Дудоров	Innokentij Dudorow	Innokentij Dudorow
Виктор Ипполитович Комаровский	Wiktor Ippolitowicz Komarowski	Wiktor Ippolitowicz Komarowski
Киприан Савельевич	Kiprian Sawieljewicz	Kiprian Sawieljewicz
Афанасьевич Соколов	Afanasjewicz Sokolow	Afanasjewicz Sokolow

Zarówno *deminutiva sensu stricto* (zdrobnienia właściwe), jak i *hipokoristika/hipocoristica* (spieszczenia) są środkiem stylistycznym chętnie wykorzystywanym przez autora powieści *Doktor Żywago* i mają wyraźne zabarwienie emocjonalne. Zdrobnienia imion występują najczęściej w otoczeniu zdrobnień innych grup leksykalnych, w tym rzeczowników (*батенька, боженька, доченька, душенька, дяденька, маменька, тятенька* i in.) i przymiotników (*глупенькая, маленькая, молоденькая, черненькая, щупленькая, худенькая* i in.). Pasternak tworzy zdrobnienia, używając różnorodnych typów formantów, m.in. sufiksów i in.

Rojewska-Olejarczuk w swoim przekładzie zachowuje oryginalny wariant za pośrednictwem adaptacji fonetycznej. Taka forma transpozycji pozostaje w zgodzie z przekonaniem, iż „tłumaczenie hipokorystyków prowadzi do utraty przez oryginał kolorytu narodowego. Przyjmuje się, że obecność w przekładzie osób noszących oryginalne imiona wprowadza narodowy koloryt lokalny w tłumaczonym dziele literackim, ponieważ imiona stanowią media tego kolorytu” [Basaj 1993, 340]. Jerzy Stempowski nie zawsze zachowuje spójność systemu onimicznego oryginału, tj. niekiedy powtarza oryginalną postać hipokorystyków, najczęściej jednak rezygnuje z powielenia dokładnych formantów oznaczających subiektywny stosunek do omawianego obiektu. Wielowariantowe zdrobnienia licznie reprezentowane w tekście wyjściowym w przekładzie Stempowskiego zostają zredukowane do jednego ekwiwalentu lub zastąpione imionami w pełnym brzmieniu. Na przykład uniwersalnym odpowiednikiem dla form *Марфа, Марфуша, Марфутка* staje się *Marfa*, zaś dla zdrobnień *Петя, Петенька* – *Pietia* (zob. zestawienie 3).

Zestawienie 3

Woryginalne	Tłumaczenie J. Stempowskiego	Tłumaczenie E. Rojewskiej-Olejarczuk
Катенька	Katia	Katieńka
Марфутка	Marfa	Marfutka
Марфуша	Marfa	Marfusza
Пашенька	Paszeńka	Paszeńka
Петенька	Pietia	Pietieńska
Сашенька	Sasza	Saszeńka
Тонька	Tonia	Tońka

Zatem Stempowski rezygnuje z wielowariantowych formantów o zabarwieniu uczuciowym, przez co, naszym zdaniem, nie spełnia wymogu adekwatności stylistycznej w stosunku do tekstu wyjściowego. Natomiast w tłumaczeniu Rojewskiej-Olejarczuk została zachowana postać zdrobnień zarówno wyrazów pospolitych, jak i nazw własnych. Takie rozwiązanie stylistyczne w większym stopniu uwzględnia ich odcienie emocjonalne oraz stylistyczne.

Należy podkreślić, iż nagromadzenie różnorodnych form zdrobnień imion osobowych może znacząco utrudnić identyfikację postaci, a tym samym i zrozumienie tekstu. W wyniku transkrypcji rosyjskich hipokorystyków na język polski powstają formy, których łączliwość z odpowiednimi pełnymi imionami w języku rosyjskim niekiedy bywa zerowa⁸. Takie formy jak *Nika*, *Misza*, *Szura*, *Kapa*, *Kłasza*, *Sima*, *Pola* mogą być traktowane przez polskiego czytelnika jako samodzielne imiona. Odrębną kwestią pozostaje obecność patronimików rosyjskich w schemacie imię + patronimik, obca polskiemu obyczajowi językowemu, np. *Aleksander Aleksandrowicz*. Stosowanie tego typu konstrukcji może prowadzić do błędnej identyfikacji postaci, tym bardziej że pokrywa się z formą polskich nazwisk rodowych, np. *Iwanowicz*⁹.

Ten problem został rozwiązany przez Stempowskiego za pomocą komentarzy dotyczących m.in. występowania różnych form zdrobnień poszczególnych imion powszechnie używanych w języku potocznym (np. *Patuła* – *Paweł*, *Pasza*, *Pawłusza*). Dodatkowo w wydaniu z 1959 roku na końcu książki tłumacz zamieścił wykaz głównych postaci powieści wraz z podstawową informacją o ich pochodzeniu, zawodzie, koligacjach rodzinnych, a także wariantowości użycia poszczególnych imion oraz formie patronimików (np. *Sasza (Szura), syn doktora i Antoniny Żiwagów; Tiagunowa, Pelagieja Niłowna (Pałasza, Pola), siostra Gałuziny, przyjaciółka Wasi Brykina*) [Pasternak 1959, 506-507].

⁸ O potrzebie zarządzania nazwami własnymi w przekładzie utworów literackich z języka rosyjskiego na język polski zob. [Orzechowska 2017, 125-134].

⁹ Więcej na temat funkcjonowania antroponimików w tekstach rosyjskich zob. [Lewicki 2000, 46-47].

Istotną rolę w zrozumieniu tekstu literackiego pełnią nazwiska znaczące, dlatego też ich tłumaczenie stanowi duży problem przekładowy [Burkhardt 2008, 204]. Analiza materiału onomastycznego omawianych przekładów powieści Pasternaka pokazuje, że nazwiska, które pełnią dodatkową funkcję lub niosą ze sobą istotne informacje, nie są tłumaczone. Zasada egzotyzacji tekstu skutkuje utratą znaczenia antroponimów zawartych w tekście oryginału. Nazwiska typu *Pafnutkin*, *Riabych*, *Niechwalonych*, *Chudolejew* itp. nie budzą takich asocjacji u czytelnika polskiego, jak ich odpowiedniki w języku rosyjskim¹⁰. Pozostawienie wersji oryginalnej nazw napełnionych treścią informacyjną oraz nacechowanych symbolicznie sprawia, że mamy do czynienia z wariantem, martwym semantycznie dla polskiego odbiorcy. Dowodzi tego poniższy fragment:

– Фелицата Семеновна не понимает, что об этом надо было думать раньше, а не в самый разгар, когда гости. Ах ты **Параскева-путаница**, что ты, Жорж, опять натворил с номерами! Уговор был бонбоньерки с драже на стол, а пустые – на диван, а у вас опять шалды-балды и все шиворот-навыворот [Pasternak 1959, 87-88].

Oryginalnej nazwie *Параскева-путаница* można przypisać funkcję semantyczną. Autor utworzył indywidualne określenie analogicznie do nazwy *Параскева Пятница* znanej z tradycji prawosławnej. Zdaniem badaczy kult pogańskiej bogini Mokosz z czasów przedchrześcijańskich, odpowiedzialnej za kobiece prace domowe, narodziny dziecka itd., został później zastąpiony kultem maryjnym i kultem św. Paraskiewy [Левкиевская, Толстая 2009, 631-633]. Zazwyczaj święte pełniły rolę pomocnic, patronek. Jednak Pasternak upodabnia Paraskiewę do ducha opiekuńczego domu. Jest nim Domowej, który pomagał w codziennych pracach, ale zaniedbany lub rozgniewany mógł mścić się na gospodarzach i zesłać złe moce. Włączenie jej do powieści można rozpatrywać także jako ironiczny stosunek Pasternaka do zwyczaju wzywania imion bogów w codziennym życiu przez przedstawicieli inteligencji, arystokracji. Mowa nie tylko o wzywaniu Boga (*Господу! О Боже!*), lecz także licznych świętych i patronów wszelkich życiowych sytuacji¹¹. W pierwszym polskim wariantie tłumacz pozostawił obco brzmiącą *Paraskiewę*, a człon *путаница* przełożył jako *błędna*. Rezygnacja z komponentu *Пятница* skutkowałą utratą kontekstu religijnego, możliwego do odczytania przez czytelnika polskiego (na terenie Polski istnieje wiele cerkwi greckokatolickich pod wezwaniem św. Paraskiewy). Tym samym Stempowski wprowadza swoistą hybrydę, która jest zupełnie niezrozumiała dla polskiego odbiorcy:

– Felicata Siemionowna zapomina zawsze, że o wszystkim tym trzeba myśleć wcześniej, a nie w chwili największej gorączki, gdy goście są już w domu. Ach ty, **błędna**

¹⁰ Więcej o pochodzeniu i znaczeniu nazwisk rosyjskich zob. [Суперанская 2005; Унбергаун 1989].

¹¹ Za pomoc w odczytaniu znaczenia tej nazwy wyrażamy wdzięczność prof. Tatianie Marczenko, kierownikowi Wydziału Kultury Domu Rosyjskiej Zagranicy im. Aleksandra Solżenicyna w Moskwie.

Paraskiewo, Żorżu, coś ty znowu zbroił z numerami? Bombonierki z drażetkami miałeś kłaść na stół, a puste na kanapę, a ty wszystko na odwrót! [Pasternak 1959, 83].

W naszej ocenie lepszą decyzję podjęła Rojewska-Olejarczuk, która zrezygnowała z egzotyżacji, nazywając Żorża zwyczajnie *gapa*, co w większym stopniu spełnia kryterium ekwiwalentu sytuacyjnego. Użyta nazwa służy charakteryzowaniu postaci, wskazując na takie cechy jak roztargnienie, gapiostwo, chaotyczność.

Najbardziej wymowny przykład stanowi jednak nazwisko tytułowego bohatera, którego semantyka osadzona jest w symbolice chrześcijańskiej. Słowa psalmów i modlitw wybrzmiewają w wewnętrznych monologach głównego bohatera, a kategorie wiary, miłości i cierpienia determinują całe jego życie. Wybór nazwiska *Живаго* w kontekście tematyki religijno-biblijnej utworu nie jest przypadkowy. Tematykę prawosławną utworu akcentuje się już w pierwszym zdaniu: „Шли и шли и пели *Вечную память*”, a matka głównego bohatera ma na imię Maria. To wszystko sprawia, że w opracowaniach poświęconych analizie powieści autorzy doszukują się w tej postaci uosobienia symbolicznego obrazu Chrystusa. Pochodzenie biblijne nazwiska bohatera wydaje się bezsporne, chociaż wskazuje się na różne lokalizacje kontekstowe [Бирюкова 2018]. Jedną z nich jest prorocza księga *Nowego Testamentu Apokalipsa św. Jana*, opisująca zagładę świata i Sąd Ostateczny: „I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego” [*Biblia Tysiąclecia...* 1971]. Nazwisko, będące formą dopełniacza i biernika przymiotnika *живой* w języku starosłowiańskim, odsyła nas przede wszystkim do słów *Ewangelii św. Mateusza*: „A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego” (16:16) oraz *Ewangelii św. Jana*: „A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego” (6:69) [*Biblia Tysiąclecia...* 1971]. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z zamysłem samego autora, o czym pisał Warłam Szalamow we wspomnieniach związanych z Borysem Pasternakiem, cytując jego wypowiedź:

– Фамилия героя романа? Это история непростая. Еще в детстве я был поражен, взволнован строками из молитвы церковной православной церкви: „Ты если воистину Христос, сын Бога живаго”. Я повторял эту строку и по-детски ставил запятую после слова „Бога”. Получалось таинственное имя Христа „Живаго”. Не о живом Боге думал я, а о новом, только для меня доступном его имени „Живаго”. Вся жизнь понадобилась на то, чтобы это детское ощущение сделать реальностью – назвать этим именем героя моего романа. Вот истинная история, „подпочва” выбора. Кроме того, „Живаго” – это звучная и выразительная сибирская фамилия (вроде Мертваго, Веселаго). Символ совпадает здесь с реальностью, не нарушает ее, не противоречит ей [Шаламов 1993].

Zastosowany u Stempowskiego transliterowany wariant *Žiwago* nie oddaje semantycznego komponentu „żywy”. Tym samym utracona została złożoność znaczeniowa imienia własnego, charakteryzująca to, co za Rolandem Barthesem

można nazwać hipersemantycznością (*hypersémanticité*), która czyni z niego istotny element konstrukcji świata przedstawionego [Skibińska 2000].

Całościowa analiza materiału antroponimicznego *Doktora Żywago* pozwala stwierdzić, że autorzy polskich wersji rzadko korzystają z wielopostaciowych rodzajów transformacji przekładowej, tj. substytucji czy redukcji. Sytuacje, w których zastępuje się nazwę własną apelatywem lub odwrotnie, czyli apelatyw – imieniem własnym czy też zastępuje się zaimki nazwą własną oraz przekaz dwuczłonowej formy antroponimów (imię + patronimik) – imieniem, a także opuszcza się nazwę własną, zdarzają się sporadycznie. Zasadniczo tłumacze dosłownie odwzorowują tekst wyjściowy, nawet wtedy gdy transformacje nie naruszałyby warstwy leksykalno-semantycznej i stylistycznej oryginału i były możliwe w danym kontekście.

Istotna dla odbioru *Doktora Żywago* pozostaje strategia tłumaczy wobec odbiorcy, oparta na przypisywaniu polskiemu czytelnikowi określonych kompetencji literackich oraz kwalifikacji językowych. Pierwszy polski wariant *Doktora Żywago* powstawał w szczególnych okolicznościach. Praca w warunkach emigracji, utrudniony dostęp do bazy leksykograficznej oraz terminy narzucone przez wydawcę wymuszały pośpiech i nieuchronne pomyłki. Zastosowaną przez siebie metodę tłumaczenia dosłownego Stempowski określił jako *écriture automatique*, mając na myśli postulowane przez francuski nadrealizm pisanie bez kontroli świadomości, oparte na zasadzie automatyzmu psychicznego. O rozterkach towarzyszących pracy nad przekładem *Doktora Żywago*, a także świadomie realizowanej strategii przekładowej relacjonował Marii Dąbrowskiej w liście z 27 sierpnia 1959 roku [Dąbrowska, Stempowski 2010]¹². W tym przypadku możemy mówić o pewnej niekonsekwencji, gdyż z jednej strony Jerzy Stempowski wprowadza do tekstu liczne rusycyzmy i kalki językowe, które opierają się na założeniu, że odbiorca zna język rosyjski oraz realia kulturowe; z drugiej – chętnie korzysta z dodatkowych komentarzy, które za Jerzym Świąchem będziemy utożsamiać z „niezbędną dla właściwego odczytania dzieła porcją wiedzy o regułach jego składania, o przynależności kontekstu historyczno-literackiego” [Świąch 1975, 13].

Z kolei polskie wydanie *Doktora Żywago* z 1990 roku, które ukazało się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego, nie zostało opatrzone żadną dodatkową notą tłumaczki, wskazującą na metodę pracy czy też reguły rządzące daną wersją przekładową. Zatem w tym przypadku, nie dysponując wiedzą na temat strategii sformułowanej przez samą tłumaczkę, możemy opierać się wyłącznie na analizie tekstu. Objasnienia Rojewskiej-Olejarczuk zawierają informacje dotyczące postaci historycznych i realiów, np. *Wittego Siergieja Juljewicza*, *Mikołaja Jeżowa*. W dwóch przypadkach tłumaczka odnosi się do semantyki nazewniczej, np. przezwisko Tańki Biezoceriedowej opatruje

¹² O doświadczeniu pracy nad przekładem Stempowski pisał w szkicu poświęconym założeniom i estetyce powieści, zob. [Hostowiec 1960, 114-117]. Szerzej na ten temat zob. [NDiaye 2018, 37-47].

objaśnieniem: „nie mająca miejsca w kolejce”. Tylko w jednym przypadku tłumacze wprowadzili taki sam odsyłacz objaśniający. Chodzi o imię *Βακχ*, które w obydwu wersjach pozostało w niezmienionej wersji brzmieniowej oraz opatrzone uwagą, że „po rosyjsku oznacza Bachusa”. Tłumacze nie zdecydowali się na użycie imienia Bachus, nawiązującego do mitologicznego boga dzikiej natury, które lepiej zafunkcjonowałyby w tekście przekładu, tym bardziej w otoczeniu imion chrześcijańskich prawosławnych świętych i męczenników, jak *Αβκμ, Φαεσμ, Πυνν*.

Podsumowując nasze rozważania, należy podkreślić, iż powieść *Doktor Żywago* Borisa Pasternaka charakteryzuje się różnorodnością w zakresie operowania materiałem onomastycznym/antroponimicznym. *Nomina propria* pełnią w powieści istotne funkcje: poza informacyjną, także emotywną, aluzyjną, semantyczną oraz intertekstualną. Dlatego też antroponimy, jako potencjalne nośniki obcości, stwarzają dodatkowe problemy translacyjne, co dobrze ilustruje przedstawiony materiał. Przeprowadzona analiza polskich wariantów *Doktora Żywago*, z punktu widzenia sposobów transponowania przez poszczególnych tłumaczy zawartego w powieści materiału onomastycznego, dowodzi, że wykorzystano odmienne rozwiązania translatorskie: od translokacji, czyli przeniesienia nazwy w postaci niezmienionej, przez adaptowanie, po tłumaczenie. Zasadniczo nazwy osobowe w polskich przekładach występują w swoim rosyjskim brzmieniu, akcentując tym samym kulturową obcość. Jednostki leksykalne wyekscerpowane z tekstu przekładu pozwalają stwierdzić, iż najistotniejsza dla tłumaczy pozostawała warstwa fonetyczna, a nie symboliczna. Zastosowane przez tłumaczy zabiegi dostosowawcze „obcych” nazw nie zawsze pozwalają zachować ładunek kulturowy. Dzięki użytej strategii egzotyżacji odbiorca uświadamia sobie, iż opisywane elementy rzeczywistości świata przedstawionego należą do obcej kultury. Jednakże charakterystyka zawarta w oryginalnych nazwach osobowych pozostaje niedostępna dla odbiorców polskiego przekładu, nie spełniając warunku „funkcjonalnej wydolności, zdatności i skuteczności” [Klemensiewicz 1955, 93].

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. 1971. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- Biblia Warszawska*. 1975. Tłum. Wantuła A., Szeruda J., Niemczyk W., Wolfram K., Wieczorkiewicz B. Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce. W: <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/> [Dostęp 23 VI 2019].
- Dąbrowska Maria. 1988. *Dzienniki. 1914-1932*. Wyb., wstęp i przyp. Drewnowski T. T. 1-5. Warszawa: Czytelnik.
- Dąbrowska Maria, Stempowski Jerzy 2010. *Listy*, t. 1: 1926-1953, t. 2: 1954-1958, t. 3: 1959-1965. Oprac., wstęp i przyp. Kowalczyk A.S. Biblioteka „Więzi”. T. 22. Warszawa: „Więź”.

- Jerzy Giedroyc – Zdzisław Najder. Listy 1957-1985*. 2014. Oprac., przyp. i wstęp Habielski R. Warszawa: „Więź”.
- Nowy Testament w przekładzie Jakuba Wujka z roku 1593*. 1966. Wstęp i uwagi Smerek W. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Pasternak Boris. 1957. *Doktor Żiwago* (fragm.). Tłum. Mongirdowa M. „Opinie. Kwartalnik poświęcony kulturze rosyjskiej” 1: 14-41.
- Pasternak Boris. 1959. *Doktor Żiwago*. Tłum. Hostowiec P., Łobodowski J. Paryż: Instytut Literacki.
- Pasternak Boris. 1990. *Doktor Żywago*. Przeł. E. Rojewska-Olejarczuk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pasternak Boris. 2003. *Doktor Zhivago*. Moskwa: Izd-vo „Ehksmo” [Пастернак Борис. 2003. *Доктор Живаго*. Москва: Изд-во „Эксмо”].

Słowniki

- Polski słownik biograficzny*. 2004-2005. Red. Romanowski A. T. XLIII, Warszawa–Kraków: IH PAN.
- Słownik staropolski*. 1953-2002. Red. Urbańczyk S. T. 7: P-R, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Tupikov Nikolaj Mihajjlovich. 2004. *Slovar drevnerusskikh lichnykh sobstvennykh imen*. Sost. Vorobej V.M. Moskwa: Izd-vo „Russkijj put” [Тупиков Николай Михайлович. 2004. *Словарь древнерусских личных собственных имен*. Сост. Воробьев В.М. Москва: Изд-во „Русский путь”].
- Veselovskijj Stepan Borisovich. 1974. *Onomastikon. Drevnerusskie imena, prozvišhha i familii*. Moskwa: Izd-vo „Nauka” [Веселовский Степан Борисович. 1974. *Ономастикон. Древнерусские имена, прозвища и фамилии*, Москва: Изд-во „Наука”].

Opracowania

- Basaj Mieczysław. 1993. *O antroponimach w przekładach z języków blisko spokrewnionych*. W: *Onomastyka literacka*. Red. Biolik M. Olsztyn: WSP w Olsztynie: 339-343.
- Bakastova G.V. 1984. *Imja sobstvennoe v khudozhestvennom tekste*. W: *Russkaja onomastika*. Odessa: Izd-vo Odesskogo universiteta: 23-27 [Бакастова Г.В. 1984. *Имя собственное в художественном тексте*. W: *Русская ономастика*. Одесса: Изд-во Одесского университета: 23-27].
- Birjukova N. *Otkuda vzjalas familija Zhivago*. W: <https://arzamas.academy/materials/384> [Dostęp 23 VI 2019] [Бирюкова Н. *Откуда взялась фамилия Живаго*. W: <https://arzamas.academy/materials/384> [Dostęp 23 VI 2019].
- Burkhardt Hanna. 2008. *Kulturemy i ich miejsce w teorii przekładu*. „Język a Kultura” t. 20: 197-209.
- Cieślíkowa Aleksandra. 1993. *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*. W: *Onomastyka literacka*. Red. Biolik M. Olsztyn: WSP w Olsztynie: 33-39.
- Cieślíkowa Aleksandra. 1996. *Jak „ocalić” w tłumaczeniu” nazwy własne? W: Między oryginałem a przekładem II. Przekład, jego tworzenie się i wpływ*. Red. Filipowicz-Rudek M., Konieczna-Twardzikowa J. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP: 310-320.
- Cyzman Marzenna. 2009. *Osobowe nazwy własne w dziele literackim z perspektywy jego ontologii. Toruń*: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Dworakowska Beata Edyta. 2008. *Legends i podania staroruskie w przekładzie Ryszarda Łuźnego – wybrane aspekty lingwistyczne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Fateeva Natalja Aleksandrovna. 2003. *Poeht i proza: kniga o Pasternake*. Moskwa: Izd-vo „Novoe literaturnoe obozrenie” 2003 [Фатеева Наталья Александровна.

2003. *Poet i proza: книга о Пастернаке*. Москва: Изд-во „Новое литературное обозрение” 2003].
- Gorbanevskij Mikhail Viktorovich. 1988. *Onomastika v khudozhestvennoj literaturę: filologicheskie ehtjudy*. Moskva: Izd-vo UDN [Горбаневский Михаил Викторович. 1988. *Ономастика в художественной литературе: филологические этюды*. Москва: Изд-во УДН].
- Grodziński Eugeniusz. 1973. *Zarys ogólnej teorii imion własnych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hostowiec Paweł. 1960. *Puryzm językowy a przekład*. „Kultura” 9 (155): 114-117.
- Jerzy Stempowski. W: <http://www.wolnaeuropa.pl/index.php?id=307&id2=274> [Dostęp 27 V 2019].
- Karpenko Jurij A. 1986. *Imja sobstvennoe v khudozhestvennoj literaturę*. „Filologicheskie nauki” 4: 34-40 [Карпенко Юрий А. 1986. *Имя собственное в художественной литературе*. „Филологические науки” 4: 34-40].
- Kosyl Czesław. 1993. *Główne nurty nazewnictwo literackiego (zarys syntezy)*. W: *Onomastyka literacka*. Red. Biolik M. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie: 68-100.
- Lewicki Roman. 2000. *Obcość w przekładzie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Levkievskaja Elena Evgeneva, Tolstaja Svetlana Mikhajlovna. 2009. *Paraskeva Pjatinica*. W: *Slavjanskie drevnosti: Ehtnolingvisticheskij slovar v 5-ti t.* T. 4: P-S. Red. Tolstoj N I. Moskva: Institut slavjanovedenija RAN: 631-633 [Левкиевская Елена Евгеньевна, Толстая Светлана Михайловна. 2009. *Параскева Пятница*. В: *Славянские древности: Этнолингвистический словарь в 5-ти т.* Т. 4: П-С. Ред. Толстой Н.И. Москва: Институт славяноведения РАН: 631-633].
- L. Oszanin o B. Pasternaku (referat wygłoszony na Plenum Zarządu Moskiewskiego Oddziału Pisarzy). 1957. „Nowa Kultura” 7: 12.
- Matuszczyk Bożena. 2000. *Wierność czy zrozumiałość? Kazimierza Romaniuka tłumaczenie Biblii w świetle tradycji polskich przekładów Pisma świętego*. W: *Przekładając nieprzekładalne. Materiały z I Międzynarodowej konferencji translatorskiej*. Red. Kubiński W., Kubińska O., Wolański T.Z. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Milejtkovskaja G. 1986. *Russkoe otchestvo v polskom tekste* [Милейковская Г. 1986. *Русское отчество в польском тексте*]. W: *Nazwy własne a wyrazy pospolite w języku i tekście: materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej w Opolu-Szczedrzyku 12-13 X 1984 r.* Red. Borek H., Kochman S. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Mikhajlov V.N. 1966. *Ehkspressivnye svojstva i funkcii sobstvennykh imen v russkoj literaturę*. „Filologicheskie nauki” 2: 54-66 [Михайлов В.Н. 1966. *Экспрессивные свойства и функции собственных имен в русской литературе*. „Филологические науки” 2: 54-66].
- Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*. 2004. Red. R. Mrózek. Seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- NDiaye Iwona Anna. 2018a. *Z dziejów polsko-rosyjskich stosunków literackich (korespondencja Marii Dąbrowskiej Jerzego Stempowskiego)*. „Acta Polono-Ruthenica” XXVI/1: 37-47.
- NDiaye Iwona Anna. 2018b. *Z historii polskiego przekładu powieści „Doktor Żywago” Borysa Pasternaka (na podstawie korespondencji Jerzego Giedroycia i Gustawa*

- Herlinga-Grudzińskiego oraz Jerzego Stempowskiego i Marii Dąbrowskiej*). „Acta Polono-Ruthenica” XXIII/2: 85-96.
- Nowakowska-Kempna Iwona. 1978. *Pozycja nazw własnych w przekładzie dzieła literackiego*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Język Artystyczny” 1: 97-115.
- Nowakowska-Kempna Iwona. 1979. *Transpozycje nazw własnych z języka polskiego na języki południowosłowiańskie*. Katowice 1979.
- Onomastyka literacka*. 1993. Red. Biolik M. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie.
- Orzechowska Joanna. 2017. *O potrzebie „zarządzania” imionami własnymi w przekładach powieści kryminalnych Aleksandry Marininy*. „Acta Polono-Ruthenica” XXII/4: 125-134.
- Shalamov Varlam. 1993. *Pasternak*. W: *Vospominaniya o Borise Pasternake*. Moskwa: Izd-vo „Slovo”. W: <https://shalamov.ru/library/32/6.html> [Dostęp 23 VI 2018] [Шаламов Варлам. 1993. *Пастернак*. W: *Воспоминания о Борисе Пастернаке*. Moskwa: Изд-во „Слово”. W: <https://shalamov.ru/library/32/6.html> [Dostęp 23 VI 2018].
- Siwiec Adam. 1998. *Nazwy własne w prozie Michała Choromańskiego*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Skibińska Ewa. 2000. *Nazwy własne we francuskim przekładzie „Prawieku i innych czasów”*. W: *Przekładając nieprzekładalne. Materiały z I Międzynarodowej konferencji translatorskiej*. Red. Kubiński W., Kubińska O., Wolański T. Z. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2000: 157-169.
- Sokolova M.V. 2011. *Funkcionalno-stilisticheskaja nagruzka imeni sobstvennogo v khudozhestvennom tekste*. „Vestnik Cheljabinskogo gosudarstvennogo universiteta” 33 (248). Вып. 60: Filologija. Iskusstvovedenie: 182-184 [Соколова М.В. 2011. *Функционально-стилистическая нагрузка имени собственного в художественном тексте*. „Вестник Челябинского государственного университета” 33 (248). Вып. 60: *Филология. Искусствоведение*: 182-184].
- Stalmaszczyk Piotr. 2000. *Problemy z nazwami, Przekładając nieprzekładalne. Materiały z I Międzynarodowej konferencji translatorskiej*. Red. Kubiński W., Kubińska O., Wolański T. Z. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego: 141-147.
- Stempowski Jerzy. 1961. *Puryzm językowy a przekład*. „Kultura” 9: 9.
- Superanskaja Aleksandra Vasilevna. 2005. *Sovremennyj slovar lichnykh imjon: Sravnenie. Proiskhozhdenie. Napisanie*. Moskwa: Izd-vo „Ajrris-press” [Суперанская Александра Васильевна. 2005. *Современный словарь личных имён: Сравнение. Происхождение. Написание*. Moskwa: Изд-во „Айрис-пресс”].
- Szewczyk Łucja Maria. 1993. *Funkcja wartościująca nazewnictwa literackiego (na materiale wybranych dzieł Adama Mickiewicza)*. W: *Onomastyka literacka*. Red. Biolik M. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie: 150.
- Święch Jerzy. 1975. *Model komunikacji przekładowej*. „Teksty” 6: 11-12.
- Unbegaun Boris. O. 1989. *Russkie familii*. Moskwa: Izd-vo „Progress” [Унбегаун Борис. O. 1989. *Русские фамилии*. Moskwa: Изд-во „Прогресс”].
- Uchitel Tamara. 1993. *Vzglyad na leksiku romana B. Pasternaka „Doktor Zhivago”*. „Studia Rossica Posnaniensia” 24: 75-82 [Учитель Тамара. 1993. *Взгляд на лексику романа Б. Пастернака „Доктор Живаго”*. „Studia Rossica Posnaniensia” 24: 75-82].
- Wolnicz-Pawłowska Ewa. 2014. *Nazwy własne w przekładzie. Zarys problematyki*. Poznańskie Spotkania Językoznawcze XXVII: 201-214.
- Zierhoffer Karol, Zierhofferowa Zofia. 2000. *Nazwy zachodnioeuropejskie w języku polskim a związki Polski z kulturą Europy*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

DOI: 10.31648/an.4756

Ewa Pańkowska

ORCID: 0000-0002-3820-8224

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

University of Białystok, Poland

***S.N.U.F.F.*: CZŁOWIEK W PUŁAPCE
SYMULAKRÓW (POSTMODERNISTYCZNA
KONCEPCJA WIKTORA PIELEWINA)**

***S.N.U.F.F.*: MAN IN THE TRAP OF SIMULACRA
(THE POSTMODERN CONCEPT BY VICTOR PELEVIN)**

Keywords: simulacrum, illusion, virtual, media manipulation, snuff

Abstract: Victor Pelevin is one of the most prominent exponents of Russian literary postmodernism. His novel *S.N.U.F.F.* (2011) is analyzed in this paper. Pelevin's novel is set in the future (but the book contains many allusions and references to contemporary reality). As the aftermath of the collapse of the old world (after apocalyptic events) the earth has been divided into two countries (two nations): Byzantion (Big Byz) with advanced technology (where 3D simulations have almost completely replaced real life) and Urkaine whose inhabitants are called Orks and who are technologically backward. To keep the people of Byzantion entertained, the news companies periodically start wars which are filmed by CINEWS INC. Pelevin focuses our attention on mass media manipulation methods and techniques. The writer demonstrates that television manipulates information and produces its "own" versions of events – its "own" version of the war. This self-creation of television ("hyperreality") has no reference to what is authentic. The aim of this article is to present and discuss relations and connections between "real reality" and "hyperreality" (virtual reality), between real emotions and their simulacra, between a "real" man and a "sura" (a surrogate woman, a human-like doll).

Usiłując odpowiedzieć na pytanie, „o czym jest mowa w utworze?”, jak wiadomo, uprawiamy swego rodzaju hazard interpretacyjny [Eco 2008, 71]. Trafnie dobrane konteksty wyjaśniające sprawiają, że nasze szanse na dotarcie

do właściwego (nadrzędnego) sensu interpretowanego tekstu są większe¹, przy czym jedynie od wnikliwości, od analitycznej docieklivosti oraz kompetencji kulturowej i literackiej czytelnika lub badacza zależy to, czy zdoła on owe konteksty tłumaczące odkryć, a następnie odpowiednio wykorzystać przy interpretacji dzieła [Nycz 1990, 98].

Budować hipotezę interpretacyjną wybranego utworu literackiego można poprzez zestawianie go z innymi tekstami, poprzez uwzględnianie związków danego utworu z innymi dziełami, a więc poprzez badanie relacji intertekstualnych, badanie przestrzeni intertekstualnej, rozumianej jako siatka różnorodnych odniesień, zapożyczeń, powiązań międzytekstowych, w którą „zanurzony” zostaje dany utwór. Szczególnie ważne jest to dla właściwego odczytania literatury postmodernistycznej, często podejmującej swoistą grę z konwencjami, grę z tradycją literacką i kulturową² [Zaborowska 2002, 307].

W niniejszym artykule przedmiotem analizy będzie powieść *S.N.U.F.F.* (2011) Wiktora Pielewina, współczesnego rosyjskiego prozaika, uważanego za czołowego reprezentanta właśnie literatury postmodernistycznej. Słuszne wydaje się twierdzenie, iż w przypadku twórczości tego autora, podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, „co miał na myśli pisarz?”, w sposób szczególny zachować należy zdroworozsądkowy umiar, by nie wpaść w swego rodzaju „pułapkę-labirynt” wieloznaczności, niedopowiedzeń i intertekstów, świadomie przez Pielewina zastawianą. W swoich tekstach bowiem autor *Małego palca Buddy* podważa utrwalone w świadomości czytelników stereotypy kulturowe, religijne, podważa wszelkiego rodzaju „oczywistości” i logiczne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość, mnoży w zamian wątpliwości i pytania, pozostawiając te ostatnie w gruncie rzeczy bez odpowiedzi i zrzucając tym samym na odbiorcę ciężar wyboru, który wobec tego sam musi podjąć decyzję, czy ma do czynienia jedynie ze „złośliwie” zawiłym utworem, niepretendującym przy tym do miana ambitnej literatury, czy też w owym zawiłym labiryncie różnorodnych treści i znaczeń, aluzji i odniesień ukryte jest pewne, istotne przesłanie, ów wspomniany nadrzędny sens³. Pielewin niewątpliwie zachęca czytelnika (zarówno tego „literaturoznawczo niewykwalifikowanego”, jak i „profesjonalnego” badacza literatury) do twórczego i nowatorskiego myślenia⁴. Wydaje się więc, iż tutaj

¹ Tutaj, jak podkreśla literaturoznawczyni Żaneta Nalewajk, konieczna jest konfrontacja intelektualna z następującymi zagadnieniami: „(...) w jaki sposób konstryuuje się znaczenie tekstu literackiego? Czy istnieje ono obiektywnie? Czy powstaje w sposób niezawisły od doświadczeń i emocji badacza, czy przeciwnie, jest od nich całkowicie zależne? (...) Czy zostało ono dane odbiorcy, czy zastaje on je w tekście już gotowe i w pełni ukształtowane, czy też sam jest jego twórcą?” [Nalewajk 2017, 5].

² Intertekstualność wymieniana jest jako jeden z podstawowych wyznaczników literatury postmodernistycznej.

³ Omawiając twórczość Wiktora Pielewina, Kirill Reszetnikow, rosyjski dziennikarz i poeta, podkreślił, że jedną z cech charakterystycznych tej twórczości jest jej „stale wahający się stopień powagi” („колеблющийся градус серьезности”, tłum. własne) [Решетников 2004, online].

⁴ Warto zaznaczyć, iż powieść postmodernistyczna ma formę gry z czytelnikiem, który nie może pozostać bierny, musi aktywnie uczestniczyć w procesie czytania, musi przeobrazić się

powiązanie intencji autora z inwencją odbiorcy-interpretatora przynieść może ciekawe rozwiązania – oczywiście pod warunkiem, że osoba odczytująca dany tekst nie zejdzie „z bezpiecznych dróg interpretacyjnych ku niepewnym ścieżkom «nadrozumienia»”, pod warunkiem, że odnajdywanie i rozszyfrowywanie licznych, zamieszczonych w wybranym utworze aluzji nie będzie zmierzać ku nadinterpretacji⁵, pod warunkiem, że twórcza praca nad tekstem nie zmieni się w „cyniczną manipulację tym ostatnim, mającą na celu jedynie dowiedzenie tez zakładanych przez badacza” [Nalewajk, Czardybon 2017, 3].

Jak zauważa Tomasz Nakoneczny, o wyjątkowości pisarstwa Pielewina, oprócz innych przymiotów, stanowi fakt, iż podlega ono „(...) w tym samym czasie i w tym samym kręgu interpretacyjnym (...) radykalnie różnym, nierzadko wykluczającym się wzajemnie, odczytaniem” [Nakoneczny 2016, 131]. Należy jednocześnie dodać, iż twórczość autora *Generation 'P'* podlega przy tym również diametralnie różnym ocenom. A zatem pytania i kontrowersje mnożą się i wokół postaci samego pisarza, wokół jego strategii pisarskiej, także strategii marketingowej. W związku z tym można powiedzieć, iż niemal od początku drogi twórczej Pielewinowi towarzyszą bardzo sprzeczne określenia: myśliciel i filozof, prorok i wizjoner, skandalista i prowokator, kontrowersyjny kronikarz i komentator współczesności, wnikliwy i złośliwy obserwator rzeczywistości, obdarzony nieprzeciętnym poczuciem humoru, pisarz kultowy, który zyskał sławę międzynarodową, a równocześnie – sprytny, cyniczny, a przy tym przereklamowany „bestsellermaker”, „producent” tekstów, powielający swoje wcześniejsze schematy, a nawet pozbawiony talentu grafoman. Można przypuszczać, że ta rozbieżność (i niejednoznaczność) w ocenie twórczości pisarza stanowi jeden z czynników wpływających na jego niesłabnącą popularność i zainteresowanie ze strony stosunkowo dużej grupy odbiorców – wiernych (a nawet, zdaniem przeciwników Pielewina, wręcz „fanatycznych”) „pielewinofilów” [Wołodźko-Butkiewicz 2004, 249]. Autor *Małego palca Buddy* owo zainteresowanie umiejętnie podtrzymuje i niejako „podsycy” – zwracają uwagę zarówno ważność i aktualność podejmowanych przez niego tematów i zagadnień⁶, jak i dyskusyjny sposób ich prezentacji, który wzbudzać może (i zazwyczaj

w „poszukiwacza” intertekstów. To one bowiem stanowią swoiste kody interpretacyjne. Dokonana przez czytelnika interpretacja dzieła w dużej mierze zależy więc od tego, ile relacji intertekstualnych będzie on w stanie prawidłowo rozszyfrować [Boryszewski 2013, 171].

⁵ Dotykamy tutaj dwóch kwestii. Po pierwsze, „czy utwory literackie naprawdę stwarzają czytelnikom nieograniczone możliwości interpretacji?”, po drugie zaś, „czym jest sama nadinterpretacja?": „Szkodliwym ekscesem, popelnionym z rozmysłem (lub nie) nadużyciem względem tekstu, pomyłką, przekłamaniem (jak stwierdziłby choćby Umberto Eco)? Czy może praktyką pozwalającą otworzyć dane dzieło na nowe odczytania, odkryć w nim inne, niebrane wcześniej pod uwagę sensy (co z kolei postulował Jonathan Culler)?” [Nalewajk, Czardybon 2017, 3].

⁶ Nie można oprzeć się wrażeniu, iż autor *Generation 'P'* krążące wokół swojej osoby pogłoski, szczególnie te wyjątkowo dziwaczne (czy wręcz niedorzeczne), traktuje i wykorzystuje jako swego rodzaju źródło inspiracji twórczej. Jedną z plotek głosiła, że żaden Pielewin nie istnieje (prozaik uznawany jest za postać niezwykle zagadkową; otoczony aurą tajemniczości, unikający kontaktów z prasą), zaś książki pod tym nazwiskiem pisze komputer [Piotrowska 2002, 46]. Wydaje się,

wzbudza) sprzeczne emocje. Należy tu zaznaczyć, iż w twórczości prozaika bardzo wyraźnie zarysowuje się tendencja do prześmiewczego i demaskatorskiego komentowania otaczającej nas rzeczywistości (nie tylko rosyjskiej), tendencja do zręcznego ujawniania i ukazywania w krzywym zwierciadle wszelkiego rodzaju bolączek, wewnętrznych dysonansów, absurdów owych realiów.

Pielewin przede wszystkim „bierze na celownik” współczesnego człowieka z jednej strony uwięziona w pułapce konsumpcji (a nawet hiperkonsumpcjonizmu), z drugiej zaś – w technologicznej pułapce nowoczesnych mediów. Pisarz pokazuje zatem jednostkę zniewoloną żądzą kupowania i gromadzenia, przedstawia więc człowieka uwikłanego w *modus* posiadania, zatracającego się w świecie materialnym i nieustannym dążeniu do tego, by „mieć”, niekoniecznie już by „być” (a więc odczuwać, kochać, współczuć, a nie jedynie zawłaszczać i zdobywać)⁷, człowieka pożerającego własne uczucia i wartości, tak naprawdę konsumującego samego siebie⁸, a przy tym jednocześnie łatwo ulegającego manipulacji, zwłaszcza medialnej, w tym także perswazji i manipulacji w komunikatach i przekazach reklamowych. Wydaje się, iż właśnie zjawisko manipulowania ludzką świadomością (ale również i podświadomością) absorbuje Pielewina w sposób szczególny, w związku z czym w centrum jego zainteresowań pozostają różne metody i techniki manipulacji, zmierzającej w mniejszym lub większym stopniu do swoistego uprzedmiotowienia i zniewolenia jednostki ludzkiej (w głównej mierze to mechanizmy medialnego zniewalania), do ograniczenia jej wolności i niezależności – własna wola człowieka zastąpiona zostaje przecież wolą obcą, wolą manipulatora. Warto tu podkreślić, iż dzięki rozwojowi środków masowego przekazu zjawisko manipulacji stało się możliwe do wykorzystania na szeroką skalę, a niezwykle dynamiczny rozwój technologii komputerowych, technologii cyfrowych, wszelkich narzędzi komunikacji elektronicznej niewątpliwie przyczynia się do tego, iż owa manipulacja przybiera coraz bardziej wyrafinowane formy, a tym samym coraz trudniej jest ją zidentyfikować – a jak wiadomo, warunkiem skutecznej manipulacji jest właśnie jej niedostrzegalność [Harwas-Napierała 2005, 248].

iż w powieści *iPhuck 10* (2017) Pielewin zamieszcza w związku z tym stosowny komentarz-odpowiedź: w niedalekiej przyszłości (w drugiej połowie XXI w.) pisarza istotnie zastąpi sztuczny intelekt – „algorytm literacki”: „(...) бестелесный и безличный дух, живущий в построенной человеком среде – код (...)” [Пелевин 2017, 7]. We wspomnianym utworze Pielewin podejmuje oczywiście kwestię przyszłości literatury, ale również „prowadzi” swoisty dialog z nieprzychylnymi mu krytykami, a więc z właściwym sobie ironicznym dystansem niejako odpowiada na ich zarzuty – chodzi tu m.in. o wspomnianą wyżej grafomanię: „(...) Совершенство мысли, стиля и слога (...) провоцирует разлив желчи у критика (...)” [Пелевин 2017, 9].

⁷ Należy się tu odwołać do spostrzeżeń niemieckiego filozofa, Ericha Fromma, który wyróżnia dwa sposoby egzystencji: *modus* bycia i *modus* posiadania właśnie – zob. E. Fromm, *Mieć czy być?* (1976).

⁸ „(...) jednostka egzystująca w *modi* posiadania wszystko potrafi uczynić swoją własnością (nawet siebie)” [Sobol, online].

Posiłkując się ironią, groteską, absurdem, hiperbolą, Pielewin pokazuje, jak bardzo podatni jesteśmy na „medialną hipnozę”, jak łatwo ulegamy medialnej manipulacji⁹ i jak coraz głębiej pogrążamy się w „medialnej nadrzeczywistości”, czyli w świecie symulaków, elektronicznie wygenerowanych miraży, cyfrowych falsyfikatów, docierających do nas z ekranów telewizorów i monitorów komputerów¹⁰.

Chcemy wierzyć, że nawet najdoskonalsza technologia nie zaspokoi w pełni naszych potrzeb, a w związku z tym zawsze będziemy zauważać i odczuwać różnicę między rzeczywistością a jej sztucznie wytworzonymi kopiami. Jednocześnie istnieje ryzyko, iż częste obcowanie z wiarygodnymi symulacjami może jednak ostatecznie doprowadzić do utraty poczucia rzeczywistości, co, niestety, potwierdzają praktyka komunikacyjna i medycyna. Stale powstają więc pytania o relacje pomiędzy światami rzeczywistymi i światami wirtualnymi, pytania o skutki upowszechniania, a nawet zastępowania świata realnego rzeczywistością wirtualną, pytania o to, w jaki sposób nowe technologie zmieniają ludzki system wartości, pytania o konsekwencje połączenia ludzkiego ciała i ludzkiej świadomości z cyberprzestrzenią [Miczka 2009, 14]. Wymienione pytania implikują kolejne, równie istotne wątpliwości i obawy. Zaczynamy się bowiem zastanawiać, czy owa „inwazja” techniki w nasze życie paradoksalnie nie prowadzi jednak do mentalnej i duchowej prymitywizacji człowieka. Jak wiadomo, coraz więcej czynności wykonują za nas komputer i maszyna, a zatem czy nie stanowi to poważnego i bezpośredniego zagrożenia dla naszych umiejętności, m.in. zdolności samodzielnego decydowania, myślenia i kreowania nowych idei, czy w konsekwencji może to doprowadzić do stanu „antropologicznej niepewności”, kiedy wprost nasuwa się pytanie „jestem jeszcze człowiekiem, nowym rodzajem bytu, swoistym «bytem przejściowym» – «zespoleniem» człowieka z maszyną, czy już tylko «wypraną z uczuć

⁹ W powieści *Generation 'P'* (1999) rosyjski prozaik prezentuje, jak „człowiek rozumny”, *Homo sapiens*, przeobraża się w „człowieka przełączanego” – *Homo sapiens* (zupełnie tego procesu nie zauważając), a więc staje się istotą bezrefleksyjną i niezdolną do samoanalizy, sterowaną („przełączaną” właśnie) przez telewizję i dostarczaną za jej pośrednictwem reklamę [Pańkowska 2016, 169, 300].

¹⁰ Jak wiadomo, „symulakry”, „symulacja”, „hiperrzeczywistość” to naczelne pojęcia stosowane przez Jeana Baudrillarda, francuskiego filozofa polityki, krytyka kultury, socjologa, teoretyka współczesnych mediów, autora książki *Symulakry i symulacja* (1981). Kategoria „symulacji” stanowi oś jego rozważań na temat mediów, które, jak podkreślał filozof, zawłaszczane są przez przemysł reklamowy, działający z kolei na rzecz wzmocnienia procesów konsumpcji. Zdaniem Baudrillarda, „symulacja” to proces „pozorowania” rzeczywistości, jej „zamykania” w przetwarzanych za pomocą najnowszych technologii obrazach-symulakrach pozbawionych jakichkolwiek relacji z rzeczywistym światem. Te sztucznie wygenerowane, w nieskończoność powielane i reprodukowane obrazy, zamiast stanowić faktyczne odzwierciedlenie rzeczywistości, jedynie ją imitują, stając się „wyciemnionymi” znakami, całkowicie uwolnionymi od ciężaru odniesienia do rzeczywistości, stając się autoreferencyjnymi modelami zdarzeń, zjawisk i faktów. Efektem procesu symulacji jest zacieranie granicy pomiędzy tym, co prawdziwe i rzeczywiste, a technologicznie wytworzonymi „pozorami” rzeczywistości. Symulacja ostatecznie prowadzi do tego, iż rozpowszechniane na masową skalę medialne przedstawienia, fałszywe obrazy, czyli właśnie symulakry stają się bardziej „realne” niż sama rzeczywistość, tworząc jedyny doświadczany i znany nam świat [Ziętek 2013, 126, 127].

i zaprogramowaną maszyną?”¹¹. Jak zauważają technosceptycy i obecni krytycy rozwoju technologicznego, technika zaczyna zawłaszczać również środowisko duchowe człowieka, postępująca mechanizacja, technicyzacja dotyka więc i sfery uczuciowej jednostki, przyczyniając się tym samym do swego rodzaju dehumanizacji, „odczłowieczenia”, emocjonalnego wyjałowienia, co z kolei negatywnie odbija się na relacjach międzyludzkich (następuje znaczne osłabienie więzi interpersonalnych¹²), sprzyja też brutalizacji życia. Trafnym dopełnieniem będzie tu wypowiedź głównego bohatera powieści *iPhuck 10* – dość krytyczna ocena czytelników, ale przede wszystkim zatrważająca prawda o ludziach:

Дело с убийством – это (...) единственный способ обратить на себя внимание пресыщенной публики. Если жмура (так (...) называют труп) нет – нет и читательского интереса. (...) люди – это специфический класс мелких бесов, питающихся чужой болью [Пелевин 2017, 17].

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, iż kwestią otwartą pozostają następujące pytania: „czy «stechniczowanego» człowieka uda się z powrotem nasycić kulturą?”, „czy osaczani coraz bardziej przez media elektroniczne i wirtualne wizualizacje ludzie ostatecznie nie ztratą jednak zdolności odróżniania rzeczywistości realnej od jej sztucznie wygenerowanej kopii, czy nie ztratą tym samym umiejętności odróżniania prawdy od fałszu, wreszcie, czy nie ztratą w owej wirtualnej uludzie samych siebie?”. Poszukiwanie prawdy wśród symulaków, czyli wzajemne relacje między tzw. „rzeczywistością” (w istocie „wirtualną nadrzeczywistością”) a prawdą właśnie niewątpliwie pozostają w polu zainteresowań Pielewina i stanowią centralne zagadnienie powieści *S.N.U.F.F.* [Polak 2013, 112].

Pisarz prezentuje w analizowanym utworze własną wizję postapokaliptycznej przyszłości. Świat, który opisuje prozaik, wskutek długotrwałych wojen podzielony został na dwa państwa: uwstecznioną cywilizacyjnie Urka-

¹¹ Pielewin z właściwym sobie sarkazmem odpowiada: człowiek jest niczym innym jak bezwolnym robotem-maszyną z „wbudowanym”, niezwykle prymitywnym systemem operacyjnym do sterowania – to elementarne potrzeby biologiczne i podświadomy lęk przed cierpieniem. Tak więc ludzka wolność pozostaje jedynie złudzeniem umysłu. Jak konstatuje Kaja, bohaterka powieści *S.N.U.F.F.*: „Ты ничего не можешь делать. Все просто происходит – и у тебя внутри, и снаружи. Ваша военная пропаганда называет тебя и других несчастных «свободными людьми». Но на самом деле твоя жизнь – это просто коридор мучений. (...) – Ты, похоже, не веришь, что бывают свободные люди. Кая засмеялась. – Даже вдох и выдох ты делаешь только по той причине, что тебя принуждает к этому надвигающееся страдание (...). Попробуй задержи дыхание, если не веришь. (...) И так же ты ешь, пьешь, оправляешься и меняешь положения своего тела – потому что любая его поза через несколько минут становится болью. Так же точно ты спишь, любишь и так далее. (...) Какая уж тут свобода” [Пелевин 2012, 407].

¹² Jak sugeruje autor *Małego palca Buddy*, w przyszłości ludzkiego partnera zastąpić może „magiczne” urządzenie o wymownej nazwie „iPhuck 10”: „Айфак – не только любовный тренажер, но одновременно и высокозащищенный личный сейфер, где сохраняются и анализируются ваши коитографические предпочтения – на их основе создается виртуальная галерея ваших возможных партнерш, партнеров и партнерей. (...) Все это позволит сделать ваш эротический опыт по-настоящему уникальным и незабываемым” [Пелевин 2017, 75].

inę (Orkland) i wysoko rozwinięte Bizantium (Big Biz, „Бизантиум”), które w postaci ogromnego sztucznego satelity zawieszono nad terytorium stolicy Urkainy. Mieszkańcy technokratycznego Bizantium funkcjonują już wyłącznie w przestrzeni wirtualnych symulacji, w przestrzeni produkowanych przez siebie perfekcyjnych iluzji i złudzeń. Okazuje się bowiem, iż powierzchnię kuli, wewnątrz której żyją, można spektakularnie, optycznie powiększyć, umieszczając w oknach właśnie trójwymiarowe symulakry, panoramy 3D odtworzone z archiwalnych zdjęć, idealnie imitujące obecność określonego miejsca: Londynu, Neapolu, Paryża – tych i innych „dawnych” miast tak naprawdę dawno już nie ma. Oczywiście im atrakcyjniejsza jest sceneria, tym odpowiednio wyższa jest jej wartość. Wyznacznikiem prestiżu i miejsca w hierarchii społecznej staje się zatem cyfrowo wygenerowany widok z okna, dlatego najbardziej zamożnych mieszkańców Bizantium nie zadowala jedynie wirtualny wizerunek wybranej budowli – ich stać na kupno „znacznie rozleglejszej iluzji rzeczywistości”, np. własnej rzeki kończącej się malowniczym wodospadem [Polak 2013, 115]. Big Biz jest więc w istocie całkowicie sztucznym tworem, imitacją realnego świata, iluzją tworzoną za pomocą technik komputerowych – „(...) это (...) невероятно правдоподобная трехмерная иллюзия” [Пелевин 2012, 259]. Iluzoryczna jest także wolność mieszkańców Bizantium. „Zwykli” obywatele nie mogą nawet sami decydować o wyborze panoramy 3D zainstalowanej w oknie ich domu, nie mogą też z niej zrezygnować, ponieważ jest ona z góry wyznaczona i przypisana do ich lokum¹³. Władza Big Biza wprowadza coraz to nowe ograniczenia i zakazy, jak chociażby prawo „wieku przyzwolenia”, zabraniające kontaktów seksualnych osobom poniżej 46. roku życia, przy czym ta granica wieku jest nieustannie podnoszona. Władza kontroluje też środki masowego przekazu, a jak wiadomo, sprzężenie polityki z mediami stanowi niezwykle niebezpieczne zjawisko. Dysponowanie środkami masowego przekazu pozwala bowiem kształtować odpowiadające grupie rządzącej przekonania społeczne¹⁴, pozwala prezentować „rzeczywistość”, która znacząco różni się od tej realnej, autentycznej. Pielewin podkreśla zatem, iż nowoczesne technologie przekazu stwarzają ogromne możliwości modelowania¹⁵, a nawet kreowania otaczającego nas świata. Główny bohater powieści *S.N.U.F.F.*, Demian-Landulf Damilola Karpow, pracuje jako operator kamery bojowej „Hennelore-25”

¹³ „(...) Ведь такую проекцию у себя за окном может выключить кто угодно. – Во все нет (...). Это запрещено законом. Вид за окном – неотъемлемая часть жилища и оплачивается вместе с ним. Если у тебя много денег, ты можешь выбирать. Но бесплатно он может быть изменен только по решению суда и согласию муниципалитета (...). Зачем так сделано? – Бизнес (...)” [Пелевин 2012, 300].

¹⁴ Sztucznie wytwarza się zjawisko „media-świadomości” – to kreacje umysłu powstałe na podstawie fałszywych wartości, manipulacyjnych interpretacji, podwójnych standardów [Batorowska, Klepka, Wasiuta 2019, 8].

¹⁵ Jak konstatuje główny bohater powieści: „(...) Мы не фальсифицируем реальность. Но можем сделать ей, так сказать, кесарево сечение, обнажив то, чем она беременна – в удобном месте и в нужное время” [Пелевин 2012, 24-25].

która jednocześnie filmuje i zabija. Mężczyzna otwarcie przyznaje, że jest „twórcą rzeczywistości”, ponieważ każda rzeczywistość, jak dowodzi Karpow, to nic innego jak ogół technologii informacyjnych¹⁶. Andrzej Polak, filolog i literaturoznawca, dodaje: „Umiejętne oddziaływanie na wzrok i słuch pozwala stworzyć nową rzeczywistość, bardziej realną od prawdziwej” [Polak 2013, 111].

Karpow zajmuje się kręceniem tzw. snuffów¹⁷, które w Pielewinowskim ujęciu stanowią połączenie wiadomości z filmem fabularnym, innymi słowy w snuffach następuje płynne połączenie i przemieszanie elementów realistycznych z wymysłem (wojny z seksem, śmierci z miłością). Wygenerowany w ten sposób obraz staje się podstawą kultu religijnego wielkiego ducha Manitu¹⁸, podstawą nowej religii, która powstała po to, by już nigdy nie doszło do pomieszania fikcji z prawdą, by już nigdy „nieprawdziwe” filmy i „prawdziwe” wiadomości nie zamieniły się miejscami, gdyż takie „falszerstwo” nieuchronnie prowadzi do wojny. Zeby w przyszłości zapobiegać konfliktom zbrojnym, ludzie postanowili połączyć sztukę i informację (fantazję i prawdę) w spójną całość, postanowili stworzyć „kinowości” – „uniwersalną rzeczywistość”¹⁹ – snuffy właśnie. Oficjalnie więc Big Biz produkuje snuffy, aby strzec ładu we Wszechświecie, w istocie zaś „snuff” to fundament funkcjonującego w Bizantium medialno-totalitarnego systemu, to kluczowe i niezwykle efektywne narzędzie medialnej propagandy i wszechogarniającej manipulacji medialnej²⁰ (w snuffie bowiem dochodzi do całkowitego zatarcia granicy między fałszem i prawdą), wykorzystywane po to, by wykreować „wroga”, by stworzyć „zło”, które uzasadnia konieczność istnienia silnej władzy. Uosobieniem owego „zła”, uosobieniem wszystkich wad ludzkości w powieściowym świecie są prymitywni

¹⁶ „Rzeczywistość wirtualna” (lub „nadrzeczywistość” przez odwołanie do koncepcji Baudrillarda) zastępuje „rzeczywistą rzeczywistość”, „w tym sensie, że jest jej obrazem wytworzonym przez nowoczesne technologie przekazu” [Kamieński 2009, 263].

¹⁷ „Snuff movies to zjawisko trudne do zdefiniowania. Najczęściej określa się nim materiały filmowe przedstawiające morderstwa popełnione specjalnie na potrzeby nagrania, których celem jest wzbudzenie podniecenia seksualnego u odbiorców” [Blukacz 2014, 95]. Morderstwo zarejestrowane jest „najczęściej wraz z poprzedzającymi go wymyślnymi i rozciągniętymi w czasie torturami i okaleczeniami, dystrybuowane w celach komercyjnych, które miałyby przyświecać od początku całemu przedsięwzięciu” [Dudziński, Głownia 2015, 156].

¹⁸ „(...) Маниту (...) подарил им (людям – Е.Р.) два магических искусства. Они назывались «кино» и «новости» [Пелевин 2012, 194].

¹⁹ „(...) Эта новая действительность должна была стать прочной и постоянной. Настоящей, как жизнь, и настолько однозначной, чтобы никто не смог перевернуть ее с ног на голову” [Пелевин 2012, 200].

²⁰ Jak wiadomo, środki masowego przekazu nie tylko selekcjonują informacje, lecz także odpowiednio je prezentują – tak, żeby wywołać określone (pożądane) emocje, w tym oczywiście strach, nienawiść, agresję. Odpowiednio zmodyfikowany i właściwie wykorzystany przekaz medialny może stać się więc niebezpieczną i potężną bronią. Za jego pośrednictwem można bowiem narzucać obywatelom określone wartości i określone wzorce, modyfikować światopoglądy mas i tym samym ukierunkowywać ich działania: „Media wykorzystują informację, a kontrola nad informacją pozwala manipulować świadomością społeczną, tworzyć rzeczywistość i decydować, które problemy są w danej chwili uważane za najistotniejsze” [Batorowska, Klepka, Wasiuta 2019, 8].

„podludzie”, „dzikusy” – Urkowie (Orkowie²¹), odwieczni wrogowie „prawdziwych” ludzi – mieszkańców Bizantium²².

Między wrogimi stronami regularnie dochodzi do starcia zbrojnego. Co ciekawe, wojna wybucha zawsze wtedy, kiedy następuje pora na nakręcenie kolejnej porcji snuffów²³, kiedy przychodzi czas na złożenie Manitu kolejnej krwawej ofiary²⁴ – śmierć znienawidzonego narodu „dzikusów” staje się atrakcyjnym wizualnie materiałem filmowym²⁵, a co najważniejsze, materiałem dochodowym, przynoszącym ogromne profity dla stojących u władzy – w Bizantium to mafia związana z przemysłem filmowym („киномафия”) i feministki w podeszłym wieku. Wojny inicjowane są zatem przez Big Biz²⁶, który oczywiście utrzymuje, że działania zbrojne prowadzone są w obronie wolności zwykłych obywateli Urkainy, prześladowanych, poniżanych, gnębionych przez okrutny system totalitarny, dyktaturę²⁷. W rzeczywistości zaś konflikty wywoływane są dla rozrywki i pieniędzy²⁸, dlatego też wszelkie działania zbrojne podlegają procesowi teatralizacji, by zyskać na atrakcyjności i tym samym na oglądalności, by w efekcie końcowym stać się fascynującym przedstawieniem, relacjonowanym na żywo widowiskiem dla mas, przynoszącym maksymalny zysk. Można zatem stwierdzić, iż ten, kto sprawuje nadzór nad mediami, panuje nad opinią publiczną, a to z kolei oznacza, że dysponuje władzą [Batorowska, Klepka, Wasiuta 2019, 9]. Nieprzypadkowo w powieściowym świecie słowo „Manitu” oznacza jednocześnie: święte imię Boga (Manitu-Antychrysta), monitor komputera i pieniądze (money), które rządzią wszystkim i pozostają synonimem władzy.

²¹ „Урки, особенно городские, (...) уже много веков называют себя (...) орками (...)” [Пелевин 2012, 18].

²² Zło trzeba sobie „wychodować” chociażby po to, by móc utwierdzać siebie (ale i innych) w przekonaniu, że jest się tym dobrym: „(...) Священные книги учат людей быть хорошими. Но, чтобы кто-то мог быть хорошим, другой обязательно должен быть плохим. Поэтому пришлось объявить часть людей плохими. После этого добру уже нельзя было оставаться без кулаков. А чтобы добро могло своими кулаками решить все возникающие проблемы, пришлось сделать зло не только слабым, но и глупым” [Пелевин 2012, 377].

²³ Tu należy uściślić, iż pierwsza część snuffa poświęcona jest właśnie starciu zbrojnemu z Orkami, druga część – seksowi.

²⁴ „(...) Война начинается, потому что это воля Маниту. Природа Маниту такова, что иногда он требует крови. У нас, художников и философов, только один выбор – заработать на этом денег или нет. А деньги всегда нужны (...)” [Пелевин 2012, 98].

²⁵ Śmierć mieszkańców Urkainy jest w snuffach szczególnie eksponowana: „Зато убитых бетонными шарами орков в войлочных колпаках показывали щедро – долго и в подробностях (...)” [Пелевин 2012, 74].

²⁶ „На самом деле над каждой войной работает огромное число людей, но их усилия не видны постороннему взгляду” [Пелевин 2012, 19].

²⁷ Wojny zwykle rozpoczynają się po kolejnym, krwawo stłumionym przez władzę Orklandu „proteście wolnościowym” – jego przygotowaniem i organizacją zajmują się także specjaliści z Bizantium.

²⁸ Jak konstatuje partnerka Karpowa, Kaja: „Вы омерзительные (...) лицемеры. Вы делаете вид, что защищаете орков от установленной вами же власти, а на самом деле просто расстреливаете их с воздуха, чтобы было чем скрасить новости про пластические операции ваших порноактеров. Это хуже лицемерия, это... ниже всякого презрения” [Пелевин 2012, 120-121].

Nasuwa się tu też skojarzenie ze zjawiskiem wirtualizacji wojny (czyli tworzeniem hiperrzeczywistego modelu wojny, a więc jej symulakrum), wynikającym z powszechnej komputeryzacji, informatyzacji i mediatyzacji:

Nasz obraz wojny jest konstruowany i rekonstruowany przez środki przekazu, które przekształcają ją w hiperrzeczywistość. (...) Kreowany wizerunek wojny, a więc jej reprezentacja, staje się w umysłach społecznych rzeczywistą wojną. Powstaje tym samym fałszywa świadomość, złudzenie faktycznego doświadczania wojny, rodzaj „społecznej halucynacji”. (...) Wirtualizacja przekształca wojnę w wielki spektakl (...). Zacierą się granica pomiędzy wojną i grą, wojną i symulacją, wojną i jej medialnym obrazem [Kamieński 2009, 263, 265].

Reasumując, Pielewin dotyka w analizowanym utworze problemów całkowicie współczesnych, takich jak coraz powszechniejsze wykorzystywanie urządzeń robotyki w operacjach bojowych, medialna propaganda, udział i rola środków masowego przekazu w kreowaniu konfliktów²⁹, które następnie można z zyskiem relacjonować – jak zauważa A. Polak: „współczesne wojny coraz częściej służą nie tylko celom militarnym, nie są już – jak do niedawna – przedłużeniem polityki, lecz stają się dochodowym biznesem i źródłem rozrywki” [Polak 2013, 112]. Powstaje więc pytanie, czy w powieści *S.N.U.F.F.* istotnie mamy do czynienia z niezwykle ponurą wizją przyszłości, czy jednak z teraźniejszością umiejętnie „przebraną w futurystyczny strój”³⁰, a zatem czy za „ludźmi przyszłości”, mieszkańcami Bizantium, „nie skrywają się” współcześni przedstawiciele *Homo sapiens*, którzy obecnie, w epoce komunikacji elektronicznej i multimediiów, żyją już całkowicie zanurzeni w medialności i przestrzeni wirtualnej?

Rosyjski prozaik pokazuje starzejące się społeczeństwo tchórzliwych konformistów, którzy swoim credo życiowym uczynili słowa: „nie patrzę i nie widzę” („don't look – don't see”) wszechogarniającej hipokryzji³¹ i manipulacji, czyli w pewnym sensie przyzwalam na ich istnienie i rozpowszechnianie, bo tak po prostu łatwiej przetrwać. Jak stwierdza Anna Zaczkowska: „Pielewin stworzył rzeczywistość, w której «cywilizowana» ludzkość celowo wyhodowała sobie naród «barbarzyńców»³² – Orków (E.P.) (...), którzy z założenia mają być

²⁹ Karpow otrzymuje przeciw polecenie, by sfilmować (innymi słowy „zorganizować”) formalny, wirtualny powód do wojny („формальный видеоповод для войны номер 221” [Пелевин 2012, 23]).

³⁰ Można założyć, że analizowany tekst przybiera postać intelektualnej (postmodernistycznej) gry z czytelnikiem, w której na pierwszy plan wysuwa się ironia: „(...) в повести В. Пелевина про-нически переосмысляются жанровые клише антиутопических романов XX в., обыгрываются их образы, сюжетные линии, мотивы (...) [Чернявская 2013, 67].

³¹ „Когда в воскресенье мы, свободные люди нового века, приходим в храм, чтобы посмотреть свежий снаф, мы каждый раз лицом к лицу сталкиваемся с бесконечным лицемерием, пропитавшим нашу мораль. Лицемерием объемным, выпуклым и цветным” [Пелевин 2012, 54].

³² Wykreowany w powieści *S.N.U.F.F.* świat jest wyraźnie dwubiegunowy: rozwinięty technicznie, uporządkowany, czysty Big Biz i prymitywna, zaniedbana, brzydka Urkaina, ale jednocześnie oba te państwa są w równym stopniu mroczne i odpychające, tyle że każde z nich na swój własny sposób: z jednej strony – ponury, zacofany Orkland („экзистенциально ужасный”), z drugiej zaś – przesiąknięte fałszem i wypełnione symulakrami Bizantium („лишь имитация эмпирической

dzicy, okrutni, nieokrzesani, brudni i wulgarni” [Zaczekowska, online]. Ale jacy tak naprawdę są owi „cywilizowani” (wydaje się, że użycie cudzysłowu jest tu konieczne) mieszkańcy Bizantium? To ludzie dość prymitywni, w niewielkim stopniu zainteresowani kulturą³³, żądni pieniędzy i władzy, znudzeni i czerpiący przyjemność z oglądania scen przemocy³⁴, wprost uzależnieni od efektownych, brutalnych widowisk, uzależnieni także od wszelkich urządzeń elektronicznych [Летова 2015, 532], oddający się dewiacjom seksualnym, funkcjonujący poza systemem wartości, uczuć i norm moralnych. Można zaryzykować stwierdzenie, że to już „odczłowieczeni” ludzie „z wyłączoną” empatią³⁵, której uczyć się mogą od swoich partnerów seksualnych – androidów, wyposażonych w specjalny program o nazwie „duchowość”.

W sztucznej przestrzeni Big Biza, gdzie wszystko jest iluzją albo inscenizacją, stworzyć można także i doskonałą imitację żywego człowieka z wmontowanym symulakrum duszy (tym samym wygenerować można i symulakrum miłości³⁶). Dysponując odpowiednimi środkami finansowymi, można zatem zaprojektować w najdrobniejszych szczegółach idealny obiekt pożądania, dostosowany do gustów i pragnień „pomysłodawcy” i posiadacza pod względem fizjologiczno-psychologicznym. Wybranką Karpowa staje się więc sura Kaja (surogat kobiety), wysokiej klasy fembot, „zrobotyzowana lalka” z „dwoistą naturą”³⁷ – jest ona świadomie przez swojego właściciela zaprogramowana

действительности” [Пыхтина 2013, 56]), gdzie nie ma miejsca na miłość, bezinteresowne dobro, szczerść [Андрианова 2014, 123, 125].

³³ Sam Karpow, przedstawiciel „elity” zamieszkującej Big Biz, proponuje wziąć w cudzysłów słowa: „kultura Bizantium”.

³⁴ Można tu sparafrazować antyczny motyw „chleba i igrzysk” – mieszkańcy Bizantium chcą i potrzebują zaś „wojen i snuffów”, czyli pragną krwawej rozrywki. Rosyjski prozaik porusza więc problem niezwykle istotny i aktualny w obecnych czasach. Chodzi tu o dość powszechne zjawisko sugestywnego przedstawiania aktów agresji i okrucieństwa w szeroko pojętej strukturze mediów, a także o negatywne skutki wynikające z takiego właśnie promowania przemocy w środkach masowego przekazu – o spustoszenia w sferze psychiczno-emocjonalnej jednostki „bombardowanej” drastycznymi obrazami zbrodni, o spustoszenia, które doprowadzić mogą nawet do całkowitego „wyprania z uczuć i wrażliwości”.

³⁵ Można to odczytać jako karykaturę współczesnego człowieka, ale można też założyć, że autor *Generation 'P'* skupia swoją uwagę jedynie na wadach (świadomie je przy tym przerysowując) obywatela dostatniego, „dekadenceckiego i zepsutego” Zachodu. Jeżeli wybierzemy tę drugą opcję, wówczas historię zmagania Bizantium i Ukrainy należałoby rozpatrywać w kontekście skomplikowanych relacji Rosji z Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi (oczywiście jest to jedna z możliwych interpretacji warstwy politycznej analizowanego tekstu).

³⁶ „(...) В мире далекого будущего (...) встреча с «единственной любовью» гарантирована высокими технологиями (...)” [Надозирная 2015, 54].

³⁷ W analizowanym utworze dostrzec można oczywiście „intertekstualny dialog” z tradycją literacką – badacze wskazują m.in. na aluzje i nawiązania do *Lolity* (1955) Władimira Nabokowa: „(...) Главный герой, одержимый болезненной страстью к девочке; юная героиня, находящаяся в полной власти любовника, доступная, но равнодушная; ее мучительная, нечеловеческая, двойственная природа; удачливый соперник; настойчивое развитие темы возраста, сексуальных извращений (...) – все эти компоненты художественного мира «Лолиты» варьируются Пелевиным” [Надозирная 2015, 54].

na maksymalną duchowość i suczowatość³⁸. Jedynie takie „wybuchowe” połączenie (plus jeszcze „maksymalne uwodzenie”) daje efekt nieprzewidywalności reakcji i zachowań³⁹, co czyni Kaję „bardziej żywą”, „bardziej prawdziwą”, a to z kolei zapewnić może jej partnerowi na pewno ogromną rozkosz, jeżeli chodzi o doznania czysto fizyczne, ale też stworzyć iluzję swego rodzaju „normalności”, również iluzję szczęścia⁴⁰. Wydaje się bowiem, że Kaja nie tylko zaspokaja potrzeby seksualne swojego właściciela, lecz także stanowi swego rodzaju panaceum na samotność – jest ciekawą i wymagającą rozmówczynią (dzięki zainstalowanej w niej „ludzkiej mądrości”). Specjalnie dostosowane oprogramowanie oraz odpowiednie ustawienie wybranych parametrów (przede wszystkim wspomnianych już duchowości i suczowatości) sprawiają, iż Kaja dostarczać może Karpowowi nieopisaną przyjemność, ale jednocześnie zadawać może ból i cierpienie⁴¹. Wybierając opcję „maksymalnej suczowatości”, Damilola jak gdyby sam siebie skazuje na owo cierpienie, ale to właśnie zachowana zdolność do odczuwania bólu (odczuwania emocji) pokazuje, że stechniczowany świat Bizantium jeszcze nie do końca „wyjałowił” jego duszę⁴².

W powieści *S.N.U.F.F.* Pielewin zawarł ostrzeżenie przed nadmierną technicyzacją życia, która prowadzi właśnie do zubożenia duchowego człowieka, do swego rodzaju „robotyzacji” jednostki ludzkiej, co skutkować może tym, iż w przyszłości na swoich partnerów życiowych wybierać będziemy wyłącznie technologicznie zaawansowane androidy. Już obecnie humanoidalne seksroboty wykonywane są z niezwykłą precyzją po to, by jak najlepiej imitować prawdziwe kobiety, i już teraz wielu mężczyzn uważa, że te „kopie” są znacznie lepsze niż żywe istoty. Nie ulega wątpliwości, iż wraz z rozwojem robotyki i sztucznej inteligencji seksfemboty będą coraz bardziej przypominały prawdziwe kobiety, a jako „istoty” niesprawiające kłopotów i zaprogramowane tylko na dawanie przyjemności będą coraz bardziej atrakcyjne dla męskiej części ludzkości i staną się iluzją normalnego życia [Tomaszewski 2019, online]. Rosyjski prozaik przestrzega jednak przed uleganiem tej iluzji i sugeruje, że sztuczna

³⁸ Wszystkie elementy składające się na „warstwę psychiczną” sury, jak wyjaśnia Karpow, mają stanowić imitację określonych i wybranych cech charakteru prawdziwej kobiety. Warto się zatem zastanowić, czy w powieści *S.N.U.F.F.* mamy do czynienia z kolejną „odsłoną” mizoginii, którą Pielewinowi niekiedy się przypisuje, czy też z formą prowokacji artystycznej, dość specyficzną formą wymuszenia refleksji i spojrzenia na pewne problemy w sposób niestandardowy. Cały czas trzeba bowiem pamiętać, iż autor *Matego palca Buddy* kreuje świat specyficzny, świat na opak, w którym nic nie jest takie, jakie się wydaje na pierwszy rzut oka.

³⁹ Teoretycznie Damilola ma pełnię władzy nad surą, może ją w dowolnym momencie wyłączyć, może modyfikować jej sposób postępowania.

⁴⁰ „Dwoistość” natury Kai z całą pewnością, jak słusznie zauważa A. Polak, ratuje związek przed nudą i rutyną [Polak 2014, 246].

⁴¹ Sztuczna kobieta obraża swojego właściciela, wytykając mu jego nieatrakcyjny wygląd (otyłość), obarcza go także winą za okrucieństwa dokonywane na Orkach – zbrodnie, które następnie prezentowane są w snuffach.

⁴² „(...) Пелевин на первый план выдвигает тему тотального экзистенциального одиночества и страдания как единственной реальной формы существования” [Андрианова 2014, 123-124].

kobieta wymknąć się może przecież spod kontroli swojego właściciela, co więcej, może nawet zacząć nim sterować i manipulować – Kaja ucieka od Karpowa, zabierając przy tym wszystkie jego oszczędności. Powieściowy fembot nie tylko się buntuje, lecz także wybiera nowego partnera, Gryma, młodego „podczłowieka”, mieszkańca Orklandu. Zachowanie sury pozostaje dla Damiloli zagadką. Być może wpadł on w zastawione przez siebie sidła, a więc Kaja kierował po prostu program „suczowatość”. Istnieje jednak możliwość, że robot zaczął przejawiać autentyczne uczucia. To pytanie pozostaje jednak bez odpowiedzi. Możemy się więc zastanawiać, czy rozwój robotyki doprowadzi ostatecznie do tego, iż powstaną androidy zdolne do odczuwania prawdziwych emocji (już nie tylko symulaków emocji) i czy wówczas takie „uzbrojone we wrażliwość i uczucia” roboty staną się dla człowieka poważnym zagrożeniem.

Analizowaną powieść *S.N.U.F.F.* można odczytać na wiele sposobów: to utwór o samotności i potrzebie miłości, o wolności i jej granicach, o inności, o ogromnej sile medialnej propagandy i manipulacji, o bezsensie wojen i przemocy, ale przede wszystkim o pułapce wirtualnych iluzji i symulaków, w jaką, niestety, człowiek nieuchronnie wpada, tracąc tym samym kontakt z realną rzeczywistością, tracąc kontakt z innymi ludźmi i prawdziwymi uczuciami.

Bibliografia

- Andrianova Mariâ Dmitrievna. 2014. *Ėksperimenty s žanrom utopii v tvorčestve V. Pelevina*. „Vestnik SPBGU” vup. 4: 119-126 [Андрианова Мария Дмитриевна. 2014. *Эксперименты с жанром утопии в творчестве В. Пелевина*. „Вестник СПбГУ” вып. 4: 119-126].
- Batorowska Hanna, Klepka Rafał, Wasiuta Olga. 2019. *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Blukacz Mateusz. 2014. *Snuff movies – filmy ostatniego tchnienia*. W: *Człowiek Zalogowany 3. Różnorodność sieciowej rzeczywistości*. Red. Tucholska K., Wysocka-Pleczyk M. Kraków: Biblioteka Jagiellońska: 95-102.
- Boryszewski Wojciech. 2013. *Elementy powieści postmodernistycznej w „Magu” Johna Fowlesa*. „Prace Literaturoznawcze” nr 1: 167-178.
- Černávskaá Ůliá Olegovna. 2013. *Tradicii žanra antiutopii v povesti V. Pelevina „S.N.U.F.F.”*. „Vestnik TGPU” vup. 2 (130): 64-68 [Чернявская Юлия Олеговна. 2013. *Традиции жанра антиутопии в повести В. Пелевина „S.N.U.F.F.”*. „Вестник ТГПУ” вып. 2 (130): 64-68].
- Dudziński Przemysław, Głownia Dawid. 2015. *Kwiaty ciała i krwi: wokół mitu filmów snuff*. „Studia Humanistyczne AGH” t. 14/1: 155-170.
- Eco Umberto. 2008. *Nadinterpretowanie tekstów*. W: Eco U., Rorty R., Culler J., Brooke-Rose Ch. *Interpretacja i nadinterpretacja*. Red. Collini S. Przeł. Bieroń T. Kraków: Wydawnictwo Znak: 51-75.
- Harwas-Napierała Barbara. 2005. *Etyczne aspekty manipulacji*. „Poznańskie Studia Teologiczne” t. 18: 247-259.

- Kamieński Łukasz. 2009. *Technologia i wojna przyszłości: wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Letova Polina Sergeevna. 2015. „S.N.U.F.F.”: roman-antiutopiâ Viktora Pelevina. „Научный альманах” № 10-4 (12): 530-532 [Летова Полина Сергеевна. 2015. „S.N.U.F.F.”: роман-антиутопия Виктора Пелевина. „Научный альманах” № 10-4 (12): 530-532].
- Miczka Tadeusz. 2009. *Czysta iluzja i testowanie realności: dwie rzeczywistości wirtualne – dwa uczestnictwa*. W: *Człowiek a światy wirtualne*. Red. Kiepas A., Sułkowska M., Wolek M. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: 11-30.
- Nadozirnaâ Tat’âna Vladimirovna. 2015. *Pelevin VS Nabokov: „S.N.U.F.F.” kak remejk „Lolity”*. „Гуманитарные исследования” № 3 (7): 53-56 [Надозирная Татьяна Владимировна. 2015. *Пелевин VS Набоков: „S.N.U.F.F.” как ремейк „Лолиты”*. „Гуманитарные исследования” № 3 (7): 53-56].
- Nakoneczny Tomasz. 2016. *Pielewin i pustka. Rzecz o nowych horyzontach literatury*. „Kultury Wschodniosłowiańskie – Oblicza i Dialog” t. VI: 131-149.
- Nalewajk Żaneta. 2017. *Problem nadinterpretacji w badaniach literackich*. „Tekstualia” nr 1 (48): 5-14.
- Nalewajk Żaneta, Czardybon Marcin. 2017. *Delimitowanie bezkresu? O granicach nadinterpretacji*. „Tekstualia” nr 1 (48): 3-4.
- Nycz Ryszard. 1990. *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*. „Pamiętnik Literacki” t. 81, nr 2: 95-116.
- Pañkowska Ewa. 2016. *Powieści Viktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*. Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Pelevin Viktor Olegovič. 2012. *S.N.U.F.F.* Moskva: Izdatel'stvo Èksmo [Пелевин Виктор Олегович. 2012. *S.N.U.F.F.* Moskva: Издательство Эксмо].
- Pelevin Viktor Olegovič. 2017. *iPhuck 10*. Moskva: Izdatel'stvo Èksmo [Пелевин Виктор Олегович. 2017. *iPhuck 10*. Moskva: Издательство Эксмо].
- Piotrowska Agnieszka Lubomira. 2002. *Pepsi = popkultura = Pielewin?*. „Przekrój” nr 19/2968: 46.
- Polak Andrzej. 2013. „S.N.U.F.F.” – utopia zrealizowana (o pewnym aspekcie nowej powieści Viktora Pielewina). „Przegląd Rusycystyczny” nr 4 (144): 107-122.
- Polak Andrzej. 2014. *Ludzki robot, nieludzki człowiek. „S.N.U.F.F.” (2011) Viktora Pielewina*. W: *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*. T. 1: *Aspekt posthumanistyczny i transhumanistyczny*. Red. Tymieniecka-Suchanek J. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: 244-256.
- Pyhtina Ūliana Grigor'evna. 2013. *Struktura virtual'nogo prostranstva v romane Viktora Pelevina „S.N.U.F.F.”*. „GISAP: Philological Sciences” № 2: 56-59 [Пыхтина Юлияна Григорьевна. 2013. *Структура виртуального пространства в романе Виктора Пелевина „S.N.U.F.F.”*. „GISAP: Philological Sciences” № 2: 56-59].
- Rešetnikov Kirill Ūr'evič. 2004. *Kak pojmat' lisu za hvost*. „Gazeta” ot 11 noâbrâ. W: <http://www.gzt.ru/print.php?p=culture/2004/11/11/065219.html> [Dostęp 18 VII 2006]. [Решетников Кирилл Юрьевич. 2004. *Как поймать лису за хвост*. „Газета” ot 11 ноября. W: <http://www.gzt.ru/print.php?p=culture/2004/11/11/065219.html> [Dostęp 18 VII 2006].
- Sobol Izabela. *Mieć czy być? Kryzys wartości we współczesnym świecie*. W: <http://www.filozofia.pl/old/ff04/teksty/sobol.pdf> [Dostęp 31 VIII 2019].
- Tomaszewski Wojciech. 2019. *Nowy szokujący trend. „Seks lalki są lepsze niż prawdziwe kobiety”. Tak uważa coraz więcej mężczyzn*. W: <https://wolnosc24.pl/2019/01/10/nowy-szokujacy-trend-seks-lalki-sa-lepsze-niz-prawdziwe-kobiety-tak-uwaza-coraz-wiecej-mezczyzn/> [Dostęp 31 VIII 2019].

- Wołodźko-Butkiewicz Alicja. 2004. *Od pieriestrojki do laboratoriów netliteratury. Przemiany we współczesnej prozie rosyjskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Studia Rossica.
- Zaborowska Wiesława. 2002. *Kontekstualność w nauczaniu literatury*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” t. 5: 307-338.
- Zaczkowska Anna. *Stwórzmy sobie obcego. Potem go zabijemy. Refleksje na marginesie lektury antyutopii Wiktora Pielewina*. W: <http://opcje.net.pl/anna-zaczkowska-stworzmy-sobie-obcego-potem-go-zabijemy-refleksje-na-marginesie-lektury-antyutopii-wiktora-pielewina/> [Dostęp 31 VIII 2019].
- Ziętek Agnieszka. 2013. *Jean Baudrillard wobec współczesności. Polityka, media, społeczeństwo*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.

Kontakt z Autorką:
e.pankowska@uwb.edu.pl

DOI: 10.31648/an.4757

Iryna Betko

ORCID: 0000-0002-8930-7476

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

ПАРАДИГМЫ ЖИЗНИ И ТВОРЧЕСТВА ТАРАСА
ШЕВЧЕНКО И МИХАИЛА ЛЕРМОНТОВА:
ПОПЫТКА КОНФРОНТАТИВНОГО
ПСИХОБИОГРАФИЧЕСКОГО АНАЛИЗА
(В 205-Ю ГОДОВЩИНУ СО ДНЯ
РОЖДЕНИЯ ПОЭТОВ)

THE PARADIGMS OF LIFE AND WORK OF TARAS
SHEVCHENKO AND MIKHAIL LERMONTOV:
AN ATTEMPT AT A COMPARATIVE PSYCHOLOGICAL-
-BIOGRAPHICAL ANALYSIS (IN COMMEMORATION
OF THE 205TH ANNIVERSARY OF THE POETS' BIRTH)

Keywords: Taras Shevchenko, Mikhail Lermontov, the paradigms of life and work, comparative psychological-biographical analysis

Abstract: Comparative studies devoted to the work of Taras Shevchenko and Mikhail Lermontov began in the 1920s. However, there are still many unresolved problems in this area. An attempt at a comparative psychological-biographical analysis makes it possible to identify the exclusive spiritual kinship of the two poets.

В 2019 г. исполняется 205 лет со дня рождения двух светочей мировой литературы и культуры – Кобзаря Украины Тараса Григорьевича Шевченко (25.02/ 9.03.1814–26.02/10.03.1861) и одного из самых вдохновенных поэтов-пророков России Михаила Юрьевича Лермонтова (3/15.10.1814–15/27.07.1841). На земном пути первому было отмерено 47, второму – 26 лет жизни.

Несмотря на то, что *перекрёстное* изучение близких по духу литературно-художественных, мировоззренческих и пр. парадигм жизни и творчества двух восточнославянских поэтов-ровесников в наши дни составляет уже почти столетнюю традицию, уходящую корнями в 20-ые годы прошлого века¹, в этой области остаётся ещё немало заслуживающих внимания тем. Одну из них репрезентирует выносимая ныне на суд однодумцев и оппонентов попытка конфронтативно-аналитического взаимосопоставления некоторых аспектов психобиографии Шевченко и Лермонтова, похожих и непохожих одновременно.

В теоретико-методологическом плане существующие на сегодня компаративистские работы шевченковедов и лермонтоведов опираются преимущественно на «общность исторических предпосылок, а также свойственное обоим поэтам стремление к свободе, правде и добру», что «позволяет отметить ряд тематических, образных, текстуальных и интонационных параллелей в их творчестве»² [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, III, 737]. Подобный подход, будучи плодотворным во многих отношениях, тем не менее, неизбежно *выносит за скобки* исследования весь богатейший контекст несовпадений, что в конечном итоге концептуально обедняет и упрощает его результаты.

Попытка привести к общему типологическому знаменателю хотя бы некоторые из наиболее спектакулярных несовпадений представляется небезынтересной. Ведь при всех расхождениях того или иного рода символично-прагматическая подоплёка психобиографии обоих героев нашего исследования выказывает ярчайшую доминанту бытия и самореализации творческой личности как таковой в чрезвычайно враждебных экзистенциальных условиях. Принятие подобной методологической стратегии, среди прочих возможностей, думается, позволит выявить скрытое духовное родство даже тех коллизий и фактов, которые на первый взгляд кажутся несопоставимыми.

Прежде всего весьма непохожей была та социально-культурная, а также семейно-бытовая и психологическая среда, в которой формировались Шевченко (выходец из многодетной семьи крепостных крестьян) и Лермонтов (потомственный дворянин, единственный сын своих родителей, «покорный внук»³ [Лермонтов 1964–1965, IV, 405, 406, 410, 433, 434, 438] и наследник

¹ Список трудов в рамках данной исследовательской традиции открывает опубликованная в 1924 г. работа украинского учёного Стефана Андреевича Таранушенко (1889-1976) *До питання про лермонтовські мотиви в «Кобзарі» Шевченка* [Таранушенко 1924]. Довольно подробную библиографию по рассматриваемой теме, доведённую до 2007 г., содержит энциклопедическая статья Ольги Охрименко *Лермонтов Михайло Юрійович* [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, III, 737]. См. также небезынтересные библиографические позиции в статье Исаия Яковлевича Заславского (1915-2000) *Шевченко Тарас Григорьевич* [*Лермонтовська енциклопедія* 1981, 621].

² Здесь и далее перевод с украинского мой – И.Б.

³ Так Лермонтов подписывался в письмах к своей бабке по материнской линии.

богатой бабки), условия их дальнейшей жизни и многое другое. Например, в период с 1 сентября 1828 г. по 18 июня 1832 г., когда юный Михаил успешно и беспрепятственно развивал свои многочисленные таланты, постигая науки сперва в Московском университетском благородном пансионе (29 марта 1830 г. преобразованном в гимназию), а после и в самом Московском университете (куда был принят 1 сентября 1830 г.) [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 644-646], его ничуть не менее одаренный сверстник Тарас, который был старше на 7 месяцев и 7 дней, к тому времени уже давно освоивший школьную науку чтения и письма и теперь страстно желавший овладеть искусством рисунка и живописи, нёс монотонно-унизительную службу казачка-лакея у своего немилосердного крепостника – «феодала-собачника» Павла Энгельгардта (1798-1849). Этот последний «на спине Шевченко высек „хартию господского самовластия”». Повинуясь его воле, юноша выехал с родной Украины сначала в Вильно (1829-1831), а оттуда – в Петербург, где в 1832 г. наконец-то был законтрактован на 4 года как ученик «маляра или так называемого комнатного живописца, некоего» Василия Ширяева (1795-?), «человека грубого и жестокого» [Зайцев 1955, 29-41].

В контексте конфронтативного психобиографического анализа весьма интригующий символический подтекст приобретает тот сам по себе нейтральный факт, что, одновременно пребывая в Петербурге на протяжении почти целого десятилетия (в более или менее длительные периоды времени с начала августа 1832 г. до середины апреля 1841 г.)⁴, поэты никогда не имели возможности познакомиться лично. Более того, Лермонтову даже не суждено было узнать о существовании своего одногодка-украинца – такого же, как он, поэта, – опального и гениального, – который 9 лет спустя после его гибели, отбывая собственную ссылку, в 1850 г. «зачитывался» им «и находил в этом духовное пристанище, утешение и поддержку» [Зайцев 1955, 252]. В частности, исповедальный лирический шедевр *Выхожу один я на дорогу...* (1841) Шевченко называл «лучшей молитвой Создателю» [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, III, 737], а в 32-48 строках философской элегии *Мені здається, я не знаю...* (1850) он посвятил Лермонтову вдохновенные слова глубокого человеческого сочувствия и самого искреннего восхищения, какие только один художник слова может выразить другому⁵.

⁴ В это десятилетие Шевченко практически ни разу не покинул столицу [Зайцев 1955, 41-84]. Календарь пребывания Лермонтова в Петербурге в этот период таков: начало августа 1832 г. – середина марта 1837 г., конец января – середина февраля 1838 г., конец апреля 1838 г. – начало мая 1840 г., начало февраля – середина апреля 1841 г. [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 646-654].

⁵ См.: «Де ж ти? / Великомучениче святий? / Пророче Божий? Ти меж нами, / Ти, Присносуший, всюди з нами / Витасеш ангелом святим. / Ти, любий друже, заговорив / Тихенько-тихо... про любов / Про безталанную, про горе, / Або про Бога, та про море, / Або про марне литу кров / З людей великими катями, / Заплачеш тяжко перед нами, / І ми заплачемо... Жива / Душа

Судьба словно бы умышленно препятствовала личному знакомству этих двух гениев, духовно столь близких, максимально сокращая (в целом до каких-то двух лет и нескольких месяцев) те промежутки времени, когда их встреча в том или ином культурном салоне Петербурга могла бы состояться в принципе. Так, Шевченко обрёл гражданское право беспрепятственно вести жизнь свободного художника, лишь получив вольную 22 апреля 1838 г. Но к этому моменту Лермонтов уже больше года находился в опале, которая началась ещё 18 февраля 1837 г., вследствие чего ему всё реже предоставлялась возможность бывать в столице.

Тем временем в круг общения обоих молодых поэтов входили такие выдающиеся личности, как, например, Карл Брюллов (1799-1852) или Виссарион Белинский (1811-1848), а особенно – Василий Жуковский (1783-1852), которого с полным правом можно назвать добрым гением каждого из них. Он не раз, пользуясь своим авторитетом у членов императорской семьи, хлопотал о смягчении участи опального Лермонтова, способствовал публикации и популяризации его произведений. В свою очередь, деятельное участие Василия Андреевича в архисложном деле выкупа Шевченко из крепостной неволи имело значение попросту неоценимое.

Одна из центральных ролей в упомянутом деле принадлежала Брюллову, написавшему знаменитый портрет Жуковского, который, будучи разыгранным в лотерею, позволил выручить весьма крупную денежную сумму (2500 рублей), назначенную Энгельгардтом за душу своего крепостного. Впоследствии этот прославленный живописец не только принял Шевченко в число своих учеников, но и стал его настоящим старшим другом. Интересы же к Лермонтову он не проявлял, не сумев разглядеть за его внешним обликом черт истинной гениальности. Ираклий Андроников (1908-1990) приводит следующее высказывание Брюллова, которое грешит крайней субъективностью: «Я как художник, – сказал он однажды, вспомнив лермонтовские стихи, – всегда прилежно следил за проявлением способностей в чертах лица человека, но в Лермонтове я ничего не нашёл» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 13].

Диаметрально противоположную позицию по отношению к русскому и украинскому поэтам занимал Белинский. Насколько глубоко и проникновенно сумел он оценить творчество Лермонтова, настолько же заблокированным оказался для него художественный мир, а в первую очередь – сам украинский язык произведений Шевченко. Борис Егоров подчёркивает, что, будучи приверженцем сильного государства, украинскую культуру и язык русский критик неизменно воспринимал с имперских позиций – как явление узко региональное. Поэтому в стремлении украинской интеллигенции развивать собственную культуру он усматривал опасные,

поетова святая, / Жива в святых своїх речах, / І ми, читая, оживаєм / І чуєм Бога в небесах» [Шевченко 2003, 220-221].

с его точки зрения, сепаратистские тенденции: «Отсюда, как правило, – негативное отношение Белинского к Шевченко»⁶ [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012–2015, I, 382].

Вот лишь два красноречивых факта. Во-первых, на историческую поэму-эпопею *Гайдамаки* (1839-1841), одно из самых грандиозных произведений Кобзаря, *неистовый Виссарион* отозвался «остро негативной рецензией», давая ему «ироническую, или даже издевательскую оценку»⁷. Во-вторых, «с ужасающим злорадством отнёсся Белинский к расправе над Шевченко» [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, I, 382], ставшей одним из наиболее трагических последствий разгрома Кирилло-Мефодиевского Братства царским правительством в 1847 г.

*

Высокая степень внутреннего подобия индивидуально-личностного и творческого психотипов Шевченко и Лермонтова, при всём различии внешних факторов, порой довольно существенном, кажется поразительной. Она обусловлена прежде всего «всесторонней одарённостью обоих авторов (они поэты, прозаики, драматурги, художники)» [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, III, 737]⁸, а вдобавок прекрасно декламируют собственные произведения и весьма музыкальны⁹. Как люди искусства, оба склонны к проявлению различных, в т.ч. *теневых*, черт божественного образа жизни. В частности, каждый из них обладал редкой способностью употре-

⁶ Несколько иным «было отношение Белинского к Шевченко-художнику», – а, собственно говоря, иллюстратору, да и то далеко не ко всем его работам в этой области [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, I, 383].

⁷ Более подробно о литературной полемике Шевченко с Белинским см.: [Зайцев 1955, 78-82, 85-89].

⁸ Выпускник Петербургской Академии искусств (1844), бывший любимым учеником Брюллова и неоднократно получавший за свои студенческие работы высокие награды, Шевченко достиг высот мастерства как живописец, портретист, иллюстратор и график; 2 сентября 1860 г. советом Императорской академии искусств он был удостоен звания академика гравюры. Лермонтов также имел бы огромные шансы «стать настоящим художником», *если бы* «профессионально занимался живописью» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 17].

⁹ Лермонтов «был одарён удивительной музыкальностью – играл на скрипке, на фортепиано, пел, сочинял музыку на собственные стихи. В последний год жизни он положил на музыку свою *Казачью колыбельную песню*. Были даже и ноты, но пропали» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 17]. Музыкальная одарённость Шевченко имела следующий характер: с детства он «любил не только рисовать, но и петь. (...) Народная песня была верной спутницей его жизни, одним из источников его творческого вдохновения. Печальными или весёлыми напевами передавал он своё настроение, удивляя слушателей природённым артистизмом, способностью эмоционального перевоплощения, глубокого проникновения в словесные и музыкальные образы. Друзья и знакомые Шевченко свидетельствуют, что его пением заслушивались, т.к. в нём чувствовалась душа творца, настоящего народного гения. У поэта был мягкий, чистый, приятного тембра звонкий голос (тенор или баритон с высокими теноровыми нотами), тонкий музыкальный слух; он пел соло, в ансамбле (чаще – дуэтом) и в хоре. (...) умел играть на гитаре, аккомпанировал себе во время пения. (...) В процессе стихосложения у него часто рождались напевы-импровизации, которых так никто и не зафиксировал» [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, IV, 354, 356].

блять большие дозы алкоголя, практически не пьянея. По воспоминаниям сослуживца и друга Лермонтова Руфина Дорохова (1801-1852), «на его натуру, совсем не богатырскую, вино почти не производило никакого действия. Этим качеством Лермонтов много гордился» [Герштейн 1986, 229].

Подобным образом выглядело и «многопитие» украинского поэта. Биограф Павел Зайцев (1886-1965) приводит свидетельства близко знавших его историка и писателя Николая Костомарова (1817-1885), а также художницы Екатерины Юнге (урожд. Толстая, 1843-1913), из которых следует, «какими гомерическими порциями Шевченко мог пить ром»: «после того, как он выпивал десять стаканов чаю с ромом (точнее, „рому с чаем“ (...), по нему не видно было, что он вообще что-либо пил. Имел очень сильную голову» [Зайцев 1955, 373].

Подобие психотипов обоих поэтов во многом обусловила трагическая судьба каждого из них. Её роковые коллизии в биографии Лермонтова таковы:

ранняя гибель матери [Марии Михайловны Лермонтовой, урожд. Арсеньевой, 1795-1817 – И.Б.], жизнь вдали от отца [Юрия Петровича Лермонтова, 1787-1831 – И.Б.], которого ему запрещено было видеть, мучения неразделённой любви в ранней юности, а потом разлука с Варварой Лопухиной [в замужестве Бахметова, 1815-1851 – И.Б.], разобщённые судьбы, политические преследования и жизнь изгнанника в последние годы... Всё это свершалось словно затем, чтобы усилить трагический характер его поэзии [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 18].

Трагическая судьба Шевченко поразительным образом обнажает практически идентичные парадигматические узлы, начиная с травмы ранней утраты любящей матери, которую Михаил потерял в возрасте трёх, а Тарас – девяти с половиной лет. Эту тяжёлую травму невероятно усиливали внешние обстоятельства, характер которых, однако, в каждом конкретном случае имел свои отличительные черты.

Так, во-первых, место Екатерины Шевченко (урожд. Бойко, 1783-1823), безвременно сошедшей в могилу матери будущего украинского поэта довольно быстро заняла мачеха – «ещё молодая» Оксана Терещенко (1786-?), «овдовевшая (...) с тремя малолетними детьми». Жестокая и эмоционально неуравновешенная, она превратила жизнь своей новой «семьи (...) в настоящий ад», причём «хуже всех в этом семейном аду было Тарасу», боявшемуся «попадать на глаза лютой мачехе». Своей ненавистью она не переставала преследовать пасынка даже тогда, когда они уже не жили под одной крышей. Во-вторых, вслед за матерью Тарас вскоре лишился также и отца, оставшись круглым сиротой в одиннадцатилетнем возрасте [Зайцев 1955, 16, 17, 19, 23].

Что же касается психо-экзистенциальной ситуации будущего русского поэта, то, во-первых, при живом отце он насильственно был с ним разлучён стараниями бабки Арсеньевой Елизаветы Александровны (урожд. Столыпина, 1773-1845). Во-вторых, эта женщина, всецело посвятившая себя

воспитанию обожаемого внука, тем не менее, сыграла в его судьбе весьма амбивалентную роль, о чём свидетельствуют следующие факты:

Любовь к внуку была одновременно самоотверженной и властной; ради Лермонтова бабушка готова была на любые жертвы, но с тем, чтобы распоряжаться судьбой внука безраздельно. Больше всего опасалась она влияния со стороны отца. (...) составила завещание в пользу внука, поручив своим братьям до совершеннолетия Лермонтова принять на себя опеку над его именными и не отдавать мальчика отцу; в противном случае она лишала внука наследства. (...) В 1830 г. он был на грани ухода к отцу, однако победила самоотверженная [а, собственно говоря, эгоцентрическая – И.Б.] любовь Арсеньевой [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 36-37].

Таким образом, (полу)сиротство Михаила, по рождению принадлежавшего к высшим сферам общества, в каком-то смысле оказалось ничуть не менее мучительным, чем круглое сиротство стоявшего на самой нижней ступени социальной иерархии Тараса. В некомпенсированных травмах ранних лет, несомненно, следует искать одну из важных причин того, что о «Лермонтове говорили как о „психической загадке»» [Герштейн 1986, 109]. «Семейная драма, особенно столкновения между отцом и бабушкой», этих самых родных ему людей, «противоборства» которых „Миша не понимал»» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 242], будучи непосильным бременем для души сначала ребёнка, а затем – подростка, впоследствии во многом обусловила крайне «сложный и (...) противоречивый характер» поэта, «границ» которого «были очерчены особенно резко» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 15].

Психологическая подоплёка взаимоотношений внука и бабушки, оставшейся после «смерти отца (1831) (...) самым близким человеком для Лермонтова» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 37], указывает на то, что он пребывал в какой-то роковой эмоционально-духовной зависимости от этой тиранической женщины, постоянно навлекавшей беды на своих ближних. Её супруг Арсеньев Михаил Васильевич (1768-1810, дед поэта), брак с которым не был счастливым, полюбив другую женщину, наложил на себя руки. Единственная дочь, чья семейная жизнь также не сложилась во многом из-за взаимной неприязни матери и мужа, умерла от чахотки в 22 года.

Следующим в ряду невосполнимых потерь стал горячо любимый внук, причём на этот раз бабушка в какой-то момент даже невольно оказалась на стороне его врагов. Не ведая, что творит, и не предвидя фатальных последствий своего недалёковидного требования, в конце 1837 г. «,по совету гр. Бенкендорфа» Е.А. Арсеньева „не пускала в отставку» Лермонтова, к которой он стремился с самого начала своей вторичной службы в лейб-гвардии гусарском полку». И поэт, считая долгом «,ей чем-нибудь пожертвовать», (...) остался в полку». Тем самым трагический сценарий его судьбы получал дальнейшее беспрепятственное развитие, поскольку, имея «неблагонадёжного поэта под рукою, (...) легче было над ним надзирать»: не случайно «держатъ

(...) „подозрительных” лиц (...) под своим пристальным наблюдением (...) было излюбленным приёмом царя Николая I» [Герштейн 1986, 52, 3].

Особого осмысления требует тот факт, что Лермонтов, как и Шевченко, создав проникновенные стихи о матери и об отце, воспитавшей его бабушке не посвятил ни единой поэтической строки. В этом можно усматривать своеобразный неосознанный протест *покорного внука* против своеволия Арсеньевой: по всей видимости, только творчество было тем единственным убежищем, где он чувствовал себя полностью свободным.

Очередной факт, поразительным образом сближающий судьбы Лермонтова и Шевченко, связан с именем императрицы Александры Фёдоровны (Романовой, уродж. принцессы Фридерики Луизы Шарлотты, 1798-1860), супруги императора Николая I (Романова, 1796-1855). Парадоксальным образом она ухитрилась нанести вред обоим поэтам: сперва русскому – своей любовью, затем украинскому – своей ненавистью. Невольно приходит на память знаменитый афоризм Лизаньки из комедии *Горе от ума* (1822-1824) Александра Грибоедова (1795-1829), который в рамках рассматриваемых психобиографических коллизий надлежало бы уточнить следующим образом: *минуй нас пуще всех печалей / и царский гнев, и царская любовь...*

«Его я не могу простить, он обидел мою мать», – по преданию, сохранившемуся в семье гр. Толстых, именно такой веский аргумент привёл император Александр II (Романов, 1818-1881), категорически не соглашаясь на амнистию ссыльного Шевченко по случаю своей коронации в 1856 г. Но и после возвращения из оренбургского изгнания личная «ненависть (...) царицы-вдовы к нашему поэту» существенно усложняла его жизнь, создавая, в частности, препятствия при издании произведений, лишая тем самым средств к существованию и т.п. Даже смерть этой августейшей особы, «которую Шевченко изобразил в гротескном образе тонконогой цапли» в поэме *Сон (Комедия)* (1844),

напомнила ему тяжкие страдания, пережитые в ссылке, в «казарме смердящей», вспомнилось и то, что из-за неё Александр II долго не соглашался на амнистию поэта (...) и «легенда», которая (...) «сплелась» на жандармском следствии 1847 г., будто бы его освобождение из [крепостной – И.Б.] неволи было благодеянием царской семьи [Зайцев 1955, 281-282, 310, 369-370].

В свою очередь, то негативное влияние, которое императрица так или иначе оказала на экзистенциальную ситуацию русского поэта, Эмма Герштейн (1903-2002) подытожила следующим образом:

Глухие рассказы о каких-то членах царской семьи, проявлявших интерес к личности и творчеству Лермонтова, подтвердились документально письмами и дневниками императрицы. Вмешательство Александры Фёдоровны в судьбу поэта только усугубило его тяжёлое положение [Герштейн 1986, 322].

Последнее объясняется тем, что внимание «Александры Фёдоровны к творчеству Лермонтова было с неодобрением замечено Николаем I»

[*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 472], который своей параноидальной жестокостью и необузданным самодурством омрачил существование не только Лермонтова и Шевченко, но и многих других их выдающихся соотечественников и современников. Тот же факт, что, руководствуясь «личными прихотями», монарх расправлялся «с гвардейскими офицерами, как с крепостными рабами» [Герштейн 1986, 191], особым, почти мистическим образом роднит психобиографии русского и украинского поэтов.

Как справедливо констатировал Николай Огарёв (1813-1877), царь-самодур «постоянно преследовал Лермонтова» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 471]. В 1837-1841 гг. прокатилось три волны «явных гонений на поэта»: помазанник Божий

систематически отказывал ему в воинских наградах. В 1841 году не пустил в отставку, несмотря на настоятельные просьбы влиятельных лиц (...) отказывал Лермонтову в выслуге – мера, которая применялась к самым опасным или государственным преступникам. (...) У поэта отнята возможность заниматься своим прямым делом – литературным. Ему не оставлено никакой надежды (...) ни на повышение чина, ни на военное отличие, ни на отставку. (...) Завершением жестокого умысла Николая I явилось последнее «высочайшее» запрещение Лермонтову отлучаться от своего полка и посмертные бранные отзывы царя о поэте [Герштейн 1986, 3, 4, 69, 191, 217, 216].

Специального комментария требует факт *глумления* над протагонистом «лермонтовского романа» *Герой нашего времени* (1838-1840), *пропитанного «личной ненавистью к автору (...) царя»* [Герштейн 1986, 65]. Его следует рассматривать в более широком контексте духовно-эстетической несостоятельности монарха, неизменно отбировавшего право на существование всему, что было, по словам Александра Герцена (1812-1870), «выше уровня, начертанного императорским скипетром...». Так, после того, как полная версия стихотворения *Смерть поэта* (1837) стала известна в придворных кругах, он, помимо прочих репрессивных мер, потребовал, чтобы старший медик гвардейского корпуса посетил автора с целью «удостовериться, не помешан ли он» [*Лермонтовская энциклопедия* 1981, 471].

Показательно, что мотив подозрения в *помешательстве* автора антимонархических произведений впоследствии отозвался весьма своеобразным эхом во время расправы над Шевченко в связи с его причастностью к деятельности Кирилло-Мефодиевского братства (1845-1847). В частности, на 16-ый вопрос следствия, сформулированный (как и всё, что касалось его лично) «хитро и провокационно»:

Что довелось Вас до такого нахальства, что вы писали наидерзвейшие стихи против Государя Императора, и до такой неблагодарности, что, кроме величества Священной Особы Монарха, забыли в нём и Августейшей Семье Его ваших личных благодетелей, которые так нежно повели себя при выкупе вас из крепостничества?, –

Шевченко, поставленный в безвыходное положение, тем не менее, ответил очень «мудро и дипломатично». Формально будто бы прибегая к самоосуждению: «я (...), забыв совесть и страх Божий, отважился писать дерзкие вещи против моего наивысшего благодетеля, чем доказал своё безумие», – поэт при этом отважно засвидетельствовал, что в Петербурге, а особенно в Украине «увидел (...) убожество и страшное угнетение крестьян (...) именем Царя и Правительства» [Зайцев 1955, 172-173].

Члены Кирилло-Мефодиевского братства, как и вся Украина к тому времени, окружали имя своего Кобзаря не просто огромным уважением, но и почти религиозным культом. И хотя жандармское следствие Третьего отделения не установило формальной принадлежности поэта к этой тайной политической организации, кара, «назначенная царём Шевченко, была самой тяжёлой» [Зайцев 1955, 171, 177]. Всё это позволяет провести поразительные типологические параллели с петербургским оппозиционным «Кружком шестнадцати», в 1838–1840 гг. объединившим представителей аристократической молодёжи. Герштейн пишет: «Огромное расстояние отделяет мощную одухотворённую личность Лермонтова от его товарищей по этому кружку», – причём преследования, которым подвергались со стороны императора некоторые члены «Кружка шестнадцати», ни «в какое сравнение не идут с [...] проявлением» *жестоких репрессий* «против Лермонтова» [Герштейн 1986, 216].

Те бесчеловечные гонения, которым Шевченко систематически подвергался после разгрома Кирилло-Мефодиевского братства, доказывают лишний раз, что, как и в случае Лермонтова, личное «раздражение играло большую роль у Николая Павловича при решении судеб своих подданных» [Герштейн 1986, 67]. Факты говорят сами за себя:

Созданный Николаем I политический режим и царь лично сыграли в судьбе Шевченко как причастного к Кирилло-Мефодиевскому братству роль высшего государственного судьи, отдав его без суда в армию и запретив в ссылке писать и рисовать. Попытки поэта, прибегавшего к заступничеству высших чиновников, выхлопотать позволение рисовать или повышение в чин унтер-офицера (что, по крайней мере, избавило бы его от казармы) царь резко отклонял [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, IV, 204].

Таким образом, как Лермонтов *за стеной Кавказа*, так и Шевченко, отбывающий солдатскую службу в Южном Предуралье – «в далёком отдельном Оренбургском Корпусе „с правом выслуги“» [Зайцев 1955, 177] *de jure – de facto* был этого пресловутого *права выслуги* лишён. Знаменитые же слова сосланного Кобзаря: «Караюсь, мучуся... але не каюсь!...» [Шевченко 2003, 225], – как нельзя лучше характеризуют экзистенциальную позицию обоих поэтов, поскольку для каждого из них Николай I был «воплощением государственного деспотизма, беззакония, крепостничества» [*Шевченківська енциклопедія у шести томах* 2012-2015, IV, 204].

*

Anno Domini 1814, когда Шевченко и Лермонтов начали свой земной путь, исполненный творческих радостей и человеческих страданий, отмечен взятием Парижа и – как следствие – отречением от трона императора Наполеона I Бонапарта (1769-1821). С историсофских позиций двух следующих веков этот год видится как зловещая столетняя вежа, давшая отсчёт началу таких международных военных конфликтов, как первая мировая война (1914) и официально не объявленная российская агрессия на территориальную целостность суверенной Украины (2014). В контексте глобальной травмы общественного сознания противостоять подобным военно-политическим катастрофам, думается, могут лишь феномены такого крупного культурно-духовного масштаба, как творческие личности Шевченко и Лермонтова – воистину *из пламя и света рождённые* – с их «гуманизмом, силой любви и ненависти, неприятием жестокости, бездуховности и пассивности» [*Шевченківська енциклопедія у шести томах 2012-2015, III, 737*].

Библиография

- Giersztiejn Emma Grigorjewna. 1986. *Sud'ba Lermontowa*. Izd. 2, isprawlennoje i dopolniennoje. Moskwa: Chudożestwiennaja litieratura [Герштейн Эмма Григорьевна. 1986. *Судьба Лермонтова*. Изд. 2, исправленное и дополненное. Москва: Художественная литература].
- Lermontow Michaił Jurjewicz. 1964-1965. *Sobranije soczinienij w czetyrioch tomach*. Pod ried. Andronikowa I.Ł. i Oksmana Ju.G. Moskwa: Chudożestwiennaja litieratura [Лермонтов Михаил Юрьевич. 1964-1965. *Собрание сочинений в четырёх томах*. Под ред. Андроникова И.Л. и Оксмана Ю.Г. Москва: Художественная литература].
- Lermontowskaja encykłopedija*. 1981. Gł. ried. Manuǰłow W.A. Moskwa: Sowietskaja encykłopedija [Лермонтовская энциклопедия. 1981. Гл. ред. Мануйлов В.А. Москва: Советская энциклопедия].
- Szewczenkiws'ka encykłopedija u szesty tomach*. 2012-2015. Hołowa redkolehiji Żułyńs'kuj M.H. Kyjiw: Nacional'na Akademiya nauk Ukrajinu [*Шевченківська енциклопедія у шести томах*. 2012-2015. Голова редколегії Жулинський М.Г. Київ: Національна Академія наук України].
- Szewczenko Taras Nryhorowycz. 2003. *Powne zibrannia tworiw u szesty tomach*. T. 2: *Poezija 1847-1861*. Red. Borodin W. Kyjiw: Naukowa dumka [Шевченко Тарас Григорович. 2003. *Повне зібрання творів у шести томах*. Т. 2: *Поезія 1847-1861*. Ред. Бородин В. Київ: Наукова думка].
- Taranuszenko Stefan Andrijiowycz. 1924. *Do pytannia pro lermontows'ki motywy w «Kobzari» Szewczenka*. V: *Naukowyj zbirnyk Charkiw's'koi naukowo-dostidnoji kafedry istoriji Ukrajinu*. Wup. 1: *Pamjati akad. M. Sumcowa*. Charkiw: Derżawne Wydawnystwo Ukrajinu [Таранушенко Стефан Андрійович. 1924. *До питання про лермонтовські мотиви в «Кобзарі» Шевченка*. В: *Науковий збірник Харківської науково-дослідної кафедри історії України*. Вип. 1: *Пам'яті akad. М. Сумцова*. Харків: Державне Видавництво України].

Zajcew Pawło Iwanowycz. 1955. *Żyttia Tarasa Szewczenka*. N'iu-Jork–Paryż–Miunchen: Naukowe towarzystwo im. Szewczenka [Зайцев Павло Іванович. 1955. *Життя Тараса Шевченка*. Нью-Йорк–Париж–Мюнхен: Наукове товариство ім. Шевченка].

Kontakt z Autorką:
iryna.betko@uwm.edu.pl

PIŚMIENICTWO STAROBRZĘDOWCÓW

DOI: 10.31648/an.4758

Наталья Ануфриева

Natalia Anufrieva

ORCID ID: 0000-0003-3802-7359

Уральский Федеральный университет имени первого Президента
России Б.Н. Ельцина, Россия

Ural Federal University named after the first President of Russia

B.N. Yeltsin, Russia

ЛИЦЕВЫЕ СПИСКИ СЛОВА ПАЛЛАДИЯ МНИХА В СТАРООБРЯДЧЕСКОЙ КНИЖНОСТИ (НОВОЕ В ИЗУЧЕНИИ ИКОНОГРАФИИ ПАМЯТНИКА)

THE ILLUMINATED MANUSCRIPT *SERMON* *OF PALLADII THE MONK* IN THE OLD BELIEVERS' BOOK CULTURE (NEW SUBJECTS IN THE STUDY OF THE ICONOGRAPHY OF ARTEFACTS)

Keywords: illuminated manuscripts, iconographic edition, miniatures, pictorial attributes

Abstract: This article is dedicated to an iconographic analysis of the miniatures in the medieval Russian literary artefact *Sermon of Palladii the Monk*. Systematisation of the fundamental pictorial attributes of the manuscript and the use of six different illustrated manuscripts from various collections and archives allows us to identify three stable iconographic editions. Emphasising characteristic peculiarities of the artefact and designating the fundamental features inherent in the development of bibliographic art in different regions can help us to reach a comprehensive evaluation of the artefact, its meaning, and the ways in which bibliographic art employed visual expression to emphasise the essentials of the Christian truth.

Литературный памятник христианской традиции с полным названием *В неделю мясопустную слово преподобного отца нашего Палладия мниха о втором пришествии Христове, и о Страшном суде, и о будущей муце, и о умилении души* – один из популярных и пользующихся особым

вниманием в среде старообрядчества. Как и в других сочинениях эсхатологического характера (*Апокалипсис, Житие Василия Нового и Григориево видение, Слово о скончании мира... Ипполита, папы Римского, Слово об исходе души и о Втором пришествии Кирилла Александрийского* и др.), в нем показана картина посмертной участи человека, раскрыта идея необходимости своевременного покаяния с целью помочь каждому верующему избежать «вечных мук» за пределами брэнного видимого мира. Это сочинение древнерусской книжности, написанное под влиянием *Слов св. Ефрема Сирина* [Зольникова 2006, 138; Сахаров 1879, 148-166; *Государственная Третьяковская галерея...* 2016, 103-107] и впервые напечатанное в «Соборнике 71 слова» 1647 г. [*В неделю мясопустную слово преподобного отца нашего Палладия мниха...* 1647, 140 об.-158], отличается особенная выразительность и наглядность изображения Страшного суда. Сочинение включает непосредственно сцену Второго пришествия и свершения Суда, а также события, предшествующие ему. Сочный гротескный слог и образность языка *Слова Палладия мниха* побуждал книжников к иллюстративному воспроизведению сюжета – к созданию зримого представления о главной для христианина истине. Появление ранних миниатюрных циклов этого сочинения относится к XVII-XVIII вв, и связано это, прежде всего, с деятельностью старообрядческих книгописных центров. Ожидание конца света среди старообрядческого населения сопровождалось возрастанием интереса к эсхатологической тематике и появлением обилия литературы подобного плана, в том числе ярких, привлекающих внимание лицевых рукописей.

Обилие и разнообразие сохранившихся старообрядческих лицевых списков памятника актуализирует необходимость проведения работы по выявлению характерных особенностей изобразительного ряда памятника, а также обозначению основных черт, свойственных развитию книжного мастерства в том или ином регионе. Задачей исследования является выделение характерных особенностей лицевых списков памятника, систематизация основных изобразительных признаков и обозначение иконографических редакций сочинения.

Большую картину Страшного суда в христианской традиции можно увидеть на многочисленных иконах, в храмовых росписях, на страницах рукописных книг. Миниатюрный ряд *Слова Палладия мниха* последовательно подходит к отражению этого сюжета, композиционно выстраивая традиционную для эсхатологического сочинения схему: первоначальная гибель мира, Второе пришествие Спасителя, Суд и воздаяние каждому по делам его – преисподняя или царствие небесное. Перечисление и анализ устойчивых иконографических признаков сочинения нашли отражение в ряде исследований [*Государственная Третьяковская галерея...* 2016, 107; Ануфриева 2016, 76-77; 2017а, 223]. Как и другие памятники эсхатологического характера, *Слово Палладия мниха* восходит к основному

источнику – к тексту Священного Писания. Поэтому общая картина Страшного суда во всех эсхатологических сочинениях имеет схожий характер, определенный изобразительный «стандарт». Например, общие признаки, вошедшие в изобразительный ряд сцены Страшного суда, следующие: разделение праведников направо от престола Господа и грешников налево («одесную» и «ошую»), изображение праведников в раю, а грешников в аду (в «огненном озере»), видение Сидящего на престоле в ореоле славы и в окружении ангельского чина, образы Святой Троицы, изображения раскрытых книг, апостолов, святых и др.

Помимо общих признаков, каждое из эсхатологических произведений включает черты, характерные только для этого сочинения; так, *Слово Палладия мниха* также привнесло свои образы в общую картину Страшного Суда. Например, одним из основных иконографических признаков этого сочинения является образ «огненной реки», идущей от престола вниз – в преисподнюю. Это один из наиболее ранних признаков иконографии Страшного суда, заимствованный из указанного памятника¹. Позднее мотив «реки огненной» был заменен на «змея мытарств»², а нередко изображались оба мотива³. Другим устойчивым признаком сочинения является представление антихриста в огненном озере, держащим в руках душу Иуды, и подробные картины мук грешников, условно разделенных по отдельным секторам в зависимости от вида греха (убийство, прелюбодеяние, чревоугодие и др.), вошедших в изобразительную систему Страшного суда⁴.

Особенностью сочинения *Слово Палладия мниха* является его ярко выраженная нравоучительная направленность. Композиционно произведение выстроено таким образом, чтобы последовательно отобразить главную идею – ответственность за все совершаемое в жизни. Изображение череды греховности сменяется описанием святости как альтернатива выбора между добром и злом. Символическое значение образа подчеркивается выбором цвета и определенной формы. Как правило, картины рая изображаются с помощью светлых, воздушных (небесных) тонов, а картины ада – в виде темных огненных зарисовок. Во многих рукописях зрительные образы

¹ Раннее изображение символа «реки огненной» см., напр.: Феодоровская Псалтырь 1066 г. Константинополь. Британская б-ка, Лондон. Add. Ms. 19352. Fol. 129 v.; «Страшный Суд». Икона. XII в. Монастырь св. Екатерины, Синай; Киевская Псалтырь. 1397 г. РНБ. ОЛДП. Ф. 6. Л. 10 об., 180; и др.

² Напр., см. иконы: Страшный суд. Новгород XV в. ГТГ; Страшный суд. XVIII в. Череповецкий краеведческий музей; и др.

³ Напр. см. иконы: Страшный суд. XIX в. Гос. музей-заповедник «Ростовский Кремль»; Страшный суд. XVI в. Сольвычегодский гос. историко-художественный музей.; Страшный суд. XVI в. Государственный Эрмитаж; и др.

⁴ Напр., см. иконы: Страшный суд. Новгород XV в. ГТГ; Страшный суд. XVIII в. Череповецкий краеведческий музей; Страшный суд. XVI в. Государственный Эрмитаж; Страшный суд. XIX в. Гос. музей-заповедник «Ростовский Кремль»; и др.

соседствуют с обилием надписей на пространстве миниатюры, которые дополняют и объясняют важные для понимания места.

Сравнительный анализ миниатюр 17 списков *Слова Палладия мниха*⁵ позволил сделать определенные выводы, касающиеся редакционных особенностей и стилистики изображений. Шесть лицевых списков сочинения из различных собраний выведены в таблицу сравнительного анализа иконографии миниатюр (см. Приложение). В таком варианте таблицы можно отследить сходство или различие признаков, повторение их, либо отсутствие, и таким образом, выявить, насколько полно представлено сочинение в иллюстративном плане.

Иконографические схемы в рассмотренных рукописях, в целом, имеют схожий характер, поскольку миниатюрный ряд памятника последовательно, в деталях отображает текстовую часть. Однако количественный набор миниатюр в разных списках неодинаков. В некоторых списках изобразительный ряд более краткий, в других подробный и повествовательный, когда фиксируется внимание на различных моментах и деталях текста. Г. П. Чиняковой предложена схема деления лицевых списков *Слова Палладия мниха* на три иконографические редакции: краткая (от 12 до 20 и более миниатюр), полная и подробная (от 18 до 23 миниатюр), смешанная (от 22 до 35 и более миниатюр), включающая детали краткой и полной редакций [*Государственная Третьяковская галерея...* 2016, 107]. Это достаточно условное деление, поскольку нет четко обозначенного количественного показателя в каждой редакции, но есть обозначение устойчивых признаков, характерных для каждой редакции. Несмотря на некоторое несовершенство, предложенная схема разумна и оправдана, поскольку она отражает основной принцип редакционного деления: художественные формы с устойчивым значением, повторяющиеся во многих списках⁶. Количественный показатель в каждой редакции – величина непостоянная (от 18 до 35 и более), и списки с одним и тем же количеством миниатюр могут относиться к разным редакциям. Считаю целесообразным обозначать редакции по номерам (первая, вторая, третья), и акцентировать внимание не на количестве миниатюр в каждой редакции, а на наличие устойчивых признаков в ней. Добавим также одно существенное уточнение: количество миниатюр в краткой редакции может быть меньше 18, как, например, в списке собрания музея «Невьянская икона». В этой рукописи, несмотря на внешнее сходство некоторых композиционных построений миниатюр

⁵ См. список источников.

⁶ Ранее при анализе иконографии лицевых списков сочинения нами был предложен термин «северорусская редакция» и ее изводы, соответственно и иконографический ряд был составлен там же (См.: Ануфриева 2017б, 42-45). Однако учитывая большое количество сохранившихся старообрядческих списков, созданных и в других районах (Поволжье, Урал, Сибирь), считаем все же уместнее выделять редакции памятника не по месту составления и бытования, а по количеству миниатюр и наличию устойчивых характерных признаков.

с изображениями других лицевых списков, в частности, с северодвинскими рукописями, все же превалирует оригинальная своеобразная подача материала [Ануфриева 2017б, 42-46]. А именно: лаконичность и условность форм, законченность линий, акцентирование на цветовых решениях, образная передача настроения и внутреннего состояния средствами цветовой символики. Возможно, это вариант индивидуального авторского творчества и незаурядного мастерства художника-иконописца. Данный список относится к 1 (краткой) редакции в силу своей лаконичности и немногословности изобразительного ряда. В то время как 2-я редакция (полная и подробная) является наиболее распространенным вариантом изобразительной системы произведения, а 3-я (смешанная) – включает в себя признаки как 1-й, так и 2-й редакции.

Рассматривая в параллели сразу несколько списков с их изобразительными признаками, можно наглядно представить повторяемость отдельных устойчивых мотивов и композиций, а также особенность сочинений с их индивидуальной подачей материала. Иконографическая схема всех редакций лицевых списков *Слова Палладия мниха* включает устойчивые сюжеты, такие, как видение трубящих ангелов, призывающих живых и мертвых на Страшный суд; видение реки огненной, поражающей все живое на своем пути; появление Креста Господня на небе; видение Престола Божия в окружении сил небесных; видение Грозного Судии с силами небесными и раскрытых книг, либо книги в руке Господа; отделение ангелами праведников от грешников; видение ангелов с огненными мечами, загоняющих грешников в огненный поток; видение Господа в окружении сил небесных и огненной реки, истекающей от престола; видение ада и грешников, обреченных на муки за определенные грехи; поклонение сил небесных и праведников Грозному Судии; видение рая и введение праведников в рай. Различия в редакциях обусловлены наличием или отсутствием некоторых основных композиций, а также других изобразительных сюжетов, как правило, менее значимых, дополняющих общую эсхатологическую картину.

Проведенный сравнительный анализ иконографических признаков шести лицевых списков *Слова Палладия мниха* из различных собраний и коллекций показал разнообразие изобразительного ряда сочинения. По мере увеличения исследуемой базы – лицевых списков сочинения, будут появляться новые данные о характерных иконографических признаках этого сочинения. Исследование художественного оформления лицевых списков *Слова Палладия мниха* позволяет увидеть разнообразие иконографических редакций, стилистические особенности изображений, что, в целом, помогает глубже понять смысловую суть памятника, увидеть пути и способы выражения на листе миниатюры главной христианской истины.

Источники

- V nedelû mäsopustnúú slovo prepodobnogo otca našego Palladiâ mniha o vtorom prišestvíi Hristove, i o Strašnom sude, i o budušej muce, i o umileníi duši* [В неделю мясопустную слово преподобного отца нашего Палладия мниха о втором пришествии Христове, и о Страшном суде, и о будущей муце, и о умилении души]: ЛАИ УрФУ. V.77р. II пол. XVIII в., 21 мин.
- ЧМ «Невьянская икона». 2.5р. II пол. XIX в., 12 мин.
- ГПНТБ СО РАН. Собр. Тих. №17. XIX в., 18 мин.
- БАН: Калик., 44. 50-60-е гг. XVIII в., 25 мин.; Калик., 187. 80-90-е гг. XVIII в., 17 мин.; Бурц. 1.1.40. Нач. XX в., 27 мин.
- РНБ: ОЛДП. Q.25. XVIII в., 17 мин.; ОЛДП. Q.721. XVIII в., 23 мин.; ОЛДП. Q. 630. Кон. XVIII в., 24 мин.; ОЛДП. Q. 717. XVIII в., 32 мин.; ОЛДП. Q. 719. XVIII в., 9 мин.; ОЛДП. Q. 630. Кон. XVIII в., 24 мин.; ОЛДП. Q. 736. XVIII в., 12 мин.; ОЛДП. Q. 646. Нач. XIX в., 21 мин.
- ГТГ: Инв. МК-31 (К-5272). 1750-1760-е гг., 19 мин.; Инв. МК-29 (К-172707). 1760-1770-е гг., 24 мин.
- ЧС Канаева Д.Н. XIX в., 19 мин.

Библиография

- Amosov Aleksandr. 1993. *K semantike cveta v miniatûrah drevnerusskikh rukopisej*. «ТОДРЛ» т. 48. Sankt-Peterburg: 248-253 [Амосов Александр. 1993. *К семантике цвета в миниатюрах древнерусских рукописей*. «ТОДРЛ» т. 48. Санкт-Петербург: 248-253].
- Anufrieva Natal'â. 2005. *Illûminirovannye rukopisi Drevlehraniliša LAI Urgu (k voprosu o klassifikacii)*. «Ural'skij sbornik. Istorîâ. Kul'tura. Religîâ». Ekaterinburg, вып. 6: 16-19 [Ануфриева Наталья. 2005. *Иллюминированные рукописи Древлехранилища ЛАИ УрГУ (к вопросу о классификации)*. «Уральский сборник. История. Культура. Религия». Екатеринбург, вып. 6: 16-19].
- Anufrieva Natal'â. 2016. *Ikonografiâ Strašnogo Suda po dvum pamâtnikam knižnyh sobranij Uralo-Sibirskogo regiona*. «Przeгляд Wschodnioeuropejski», nr 7/1: 67-82 [Ануфриева Наталья. 2016. *Иконография Страшного Суда по двум памятникам книжных собраний Урало-Сибирского региона*. «Przeгляд Wschodnioeuropejski», nr 7/1: 67-82].
- Anufrieva Natal'â. 2017a. *Ikonografiâ Strašnogo Suda po staroobrâdčeskim rukopisâm knižnyh sobranij Srednego Urala*. «Vestnik EDS». Ekaterinburg, вып. 3 (19): 215-236. [Ануфриева Наталья. 2017a. *Иконография Страшного Суда по старообрядческим рукописям книжных собраний Среднего Урала*. «Вестник ЕДС». Екатеринбург, вып. 3 (19): 215-236].
- Anufrieva Natal'â. 2017b. *Zametki po ikonografii sbornika nравоучitel'nogo haraktera iz sobraniâ muzeâ «Nev'ânskaâ ikona»*. Vestnik muzeâ «Nev'ânskaâ ikona». Ekaterinburg, вып. 5: 33-52 [Ануфриева Наталья. 2017b. *Заметки по иконографии сборника нравоучительного характера из собрания музея «Невьянская икона»*. Вестник музея «Невьянская икона». Екатеринбург, вып. 5: 33-52].
- Beloborodov Sergej. 2005. *Šartaš – staroobrâdčeskij raj (iz istorii «šartašskoj verry» na Urale v XVIII pervoj polovine XX vv.)*. V: *Obšestvennaâ mysl' i tradicii russkoj duhovnoj kul'tury v istoričeskikh i iliteraturnyh pamâtnikah XVI–XX vv.* Novosibirsk: 343-362

- [Белобородов Сергей. 2005. *Шарташ – старообрядческий рай (из истории «шарташской веры» на Урале в XVIII – первой половине XX вв.)*. В: *Общественная мысль и традиции русской духовной культуры в исторических и литературных памятниках XVI–XX вв.* Новосибирск: 343-362].
- Gosudarstvennaâ Tret'âkovskaâ galereâ: katalog sobraniâ. Seriâ «Drevnerusskoe iskusstvo X-XVII vekov. Ikonopis' XVIII-XX vekov». Licevye rukopisi XVIII-XIX vekov.* 2016. Red. Karпова T.L. Moskva. T. 2, kn. 2 [Государственная Третьяковская галерея: каталог собрания. Серия «Древнерусское искусство X-XVII веков. Иконопись XVIII-XX веков». Лицевые рукописи XVIII-XIX веков. 2016. Ред. Карпова Т.Л. Москва. Т. 2, кн. 2].
- Saharov Vladimir. 1879. *Ėshatologiĉeskie soĉineniâ i skazaniâ v drevnerusskoj pis'mennosti i vliânie ih na narodnye duhovnye stihy.* Tula: 148-166 [Сахаров Владимир. 1879. *Эсхатологические сочинения и сказания в древнерусской письменности и влияние их на народные духовные стихи.* Тула: 148-166].
- V nedelû mâsopustnuij slovo prepodobnogo otca našego Palladiâ mniha o vtorom prišestvii Hristove, i o Strašnom sude, i o budušej muce, i o umilenii duši.* 1647. «Sobornik 71 slova». Moskva: Peĉatnyj dvor: 140 ob.-158 [В неделю мясopустную слово преподобного отца нашего Палладия мниха о втором пришествии Христове, и о Страшном суде, и о будущей муце, и о умилении души. 1647. «Соборник 71 слова». Москва: Печатный двор: 140 об.-158].
- Vološin Maksimilian. 2014. *Ėtenu uĉat ikony.* «Iskusstvo i iskus». Sankt-Peterburg: 164-170 [Волошин Максимилиан. 2014. *Чему учат иконы.* «Искусство и иску». Санкт-Петербург: 164-170].
- Zol'nikova Natal'â. 2006. *Ekaterinburgskij npravouĉitel'nyj sbornik konca XIX – naĉala XX v. iz sobraniâ muzeâ «Nev'ânskaâ ikona» (g. Ekaterinburg).* V: *Obĉestvennoe soznanie naseleniâ Rossii po oteĉestvennym narrativnym istoĉnikom XVI-XX vv.* Novosibirsk: 138-157 [Зольникова Наталья. 2006. *Екатеринбургский правоучительный сборник конца XIX – начала XX в. из собрания музея «Невьянская икона» (г. Екатеринбург).* В: *Общественное сознание населения России по отечественным нарративным источникам XVI-XX вв.* Новосибирск: 138-157].

Список сокращений

- БАН – Библиотека Российской Академии наук, г. Санкт-Петербург.
- РНБ – Российская Национальная библиотека, г. Санкт-Петербург.
- ОЛДП – Общество любителей древней письменности.
- ГТГ – Государственная Третьяковская галерея, г. Москва.
- ЛАИ УрФУ – Лаборатория археографических исследований Уральского Федерального университета, г. Екатеринбург.
- ГПНТБ СО РАН – Государственная публичная научно-техническая библиотека Сибирского отделения Российской Академии наук, г. Новосибирск.
- ЧС Канаева – Частное собрание Д.Н. Канаева, г. Москва.
- ЧМ «Невьянская икона» – Частный музей Е.В. Ройзмана «Невьянская икона», г. Екатеринбург.
- ТОДРЛ – Труды отдела древнерусской литературы.
- Калик. – Каликин (собр.)
- Бурц. – Бурцов (собр.)
- Тих. – Тихомиров (собр.)

Kontakt z Autorka:
nvp.anufrieva@gmail.com

Приложение. Иконографические редакции лицевых списков «Слова Палладия мниха»

1 редакция (краткая)	2 редакция (полная и подробная)			3 редакция (смешанная)	
	1	2	3	4	5
ЧМ «Невьянская икона». № 2.5р (12)	ЛАИ УрФУ. 77р (21)	СО ГПНТБ. Собр. Тихом. (18)	ЧС Канаева (21)	ГТГ. МК-29 (К-172707) (24)	БАН. Бурц. 1.1.40. (27)
	1. Видение Христа Вседержителя на Престоле, ангелов, и людей на земле, готовящихся к Суду. Л. 189 об.	1. Видение Христа Вседержителя на облаке и людей на земле. Л. 12 об.	1. Видение Христа Вседержителя на облаке и людей на земле. Л. 1 об.	1. Видение Христа Вседержителя и участи, уготованной грешникам. Л. 88 об.	1. Выходная миниатюра – изобр. Палладия мниха. Л. 1 об.
		2. Небесная трапеза праведных и участь грешников. Л. 2 об.	2. Небесная трапеза праведных и участь грешников. Л. 6 об.	2. Небесная трапеза праведных и участь грешников. Л. 91 об.	
				3. Праведные в небесных чертогах и грешники в геенне огненной. Л. 93 об.	
	2. Видение трубящих ангелов, обрушенных землетрясением городов, людей, спасающихся на морских судах. Л. 192 об.	3. Видение трубящих ангелов, крушение церквей, вставших из могил мертвых. Л. 4.	3. Видение трубящих ангелов, крушение церквей, вставших из могил мертвых. Л. 8 об.	4. Видение трубящих ангелов, обрушенных землетрясением городов и гибели морских судов. Л. 95 об.	2. Видение трубящих ангелов, людей – живых и мертвых, вставших из могил, земли и море «отглают мертвеца своя». Л. 6.
	3. Видение огненной реки, опаленных огнем животных, птиц, растений и людей; на облаке – спасшиеся праведники. Л. 193 об.	4. Видение огненной реки, погибающего в ней всего живого и спасшихся на облаке праведников. Л. 5 об.	4. Видение огненной реки, погибающего в ней всего живого и спасшихся на облаке праведников. Л. 10 об.	5. Видение огненной реки и погибающих в ней народов. Л. 97 об.	

	4. Видение Царствия Небесного, ангелов, святых; внизу – река огненная, и участь грешников. Л. 195 об.				6. Огненная река пожирает грешников. Л. 99 об.	
1. Видение праведников на небе (вверху), и грешников в адском огне (внизу). Л. 6.	5. Видение Царствия Небесного и Господа Вседержителя; внизу – «все роды» (множество людей, стоящих на земле). Л. 196 об.	5. Видение Царствия Небесного, ангелов, всего рода человеческого, реки огненной и геенны. Л. 6 об.	5. Видение Царствия Небесного, ангелов, всего рода человеческого, реки огненной и геенны. Л. 12 об.	7. Видение Царствия Небесного со святыми и участи грешников. Л. 100 об.	3. Видение праведников на небе, а грешников в адском огне (внизу). Л. 9.	
2. Видение рая в виде орнаментального дерева с птицами в наверхши. Л. 6 об.				8. Видение Небесного града и огненной реки, опаляющей западные страны. Л. 101 об.	4. Видение рая в виде ветвистого красочного дерева. Л. 10.	
3. Видение Христа Вседержителя на небе, «рода человеческого», и огненной реки, исходящей сверху вниз (по диагонали) под землю. Л. 9.						
4. Видение двух ангелов с огненными трубами, несущих Крест Господний. Л. 10.	6. Видение ангелов с трубами, несущих Крест Господний; внизу на земле – люди. Л. 197 об.	6. Видение ангелов с трубами, несущих Крест Господний. Л. 8 об.	6. Видение ангелов с трубами, несущих Крест Господний. Л. 16 об.	9. Видение ангелов с трубами, Креста Господня и престола Божия Л. 104 об.	5. Видение Креста Господня в ореоле, Престола Божия. Л. 12.	
5. Видение трубящих ангелов с пиками в руках (вверху); внизу люди – живые и воскресшие мертвые. Л. 11.					6. Видение ангелов, «спускающих» на землю алтарь с Крестом. Л. 14.	

1	2	3
6. Видение Христа Вседержителя, ангелов с трубами и знаменами. Л. 13.	7. Видение сил небесных, несущих Престол Божий. Л. 199 об.	7. Видение сил небесных, несущих Престол Божий, вни- зу – 2 группы людей (грешники и правед-ники). Л. 16.
7. Видение ангела в центре, обраща- ющегося к людям – живым и мертвым, и реки огненной внизу. Л. 17.	7. Видение сил небесных, несущих Престол Божий. Л. 10 об.	10. Видение Небесно- го Престола. Водру- жение Престола и Креста на Голгофе. Л. 106 об.
8. Видение Христа Вседержителя на Престоле, ангелов; множество людей на земле (внизу). Л. 201 об.	7. Видение сил небесных, несущих Престол Божий. Л. 19 об.	7. Видение сил небесных, несущих Престол Божий, вни- зу – 2 группы людей (грешники и правед-ники). Л. 16.
9. Видение Христа Грозного Судии на Престоле, трубящих ангелов и людей на земле. Л. 202 об.	8. Видение Христа Вседержителя, тру- бящих ангелов и рода человеческого (внизу). Л. 21 об.	8. Видение Престо- ла Божия в ореоле славы. Л. 18.
10. Видение Христа Грозного Судии, рас- крытых книг и людей на земле. Л. 205 об.	9. Видение Христа Грозного Судии на Престоле. Л. 16 об.	11. Видение Христа Вседержителя и семи трубящих ангелов. Л. 108 об.
11. Видение Христа Грозного Судии в ореоле славы; отделение ангела- ми праведников от грешников. Л. 209 об.	10. Видение Христа Грозного Судии, рас- крытых книг и людей внизу. Л. 17 об.	12. Видение Христа Грозного Судии. Л. 113 об.
11. Видение Христа Грозного Судии и отделение ангела- ми праведников от грешников. Л. 20 об.	10. Видение Христа Грозного Судии, рас- крытых книг и людей внизу. Л. 26 об.	9. Видение Христа Грозного Судии, рас- крытых книг и людей внизу. Л. 21.
11. Видение Христа Грозного Судии в ореоле славы; отделение ангела- ми праведников от грешников. Л. 20 об.	11. Видение Христа Грозного Судии и отделение ангела- ми праведников от грешников. Л. 31 об.	10. Видение Христа Грозного Судии и отделение анге- ла- ми праведников от грешников. Л. 24.

	12. Видение рая на небе (верх. регистр) и людей – праведников и грешников в огненной реке. Л. 211 об.		12. Видение рая (вверху) и людей – праведников и грешников (внизу). Л. 33 об.		11. Видение Христа Вседержителя (вверху) и людей – праведников и грешников (внизу). Л. 29.
	13. Видение Христа Вседержителя и ангелов, по центру – ангел обличает грешников «чародеев». Л. 214 об.		14. Видение Христа Вседержителя со святыми и мучений, уготованных грешникам. Л. 123 об.	14. Видение Христа Вседержителя	12. Видение ангелов (слева) и грешников (справа), огненной реки (внизу). Л. 31.
	14. Видение Христа Вседержителя, Богородицы, Иоанна Предтечи, святых ниже – праведников и грешников. Л. 217 об.	12. Видение Христа Вседержителя, Богородицы, Иоанна Предтечи, святых и обличение ангелами грешников. Л. 31 об.	13. Видение Христа Вседержителя, Богородицы, Иоанна Предтечи, святых и обличение ангелами грешников. Л. 36 об.	15. Видение Христа Вседержителя с предстоящими ангелами и обличение ангелами грешников. Л. 126 об.	13. Видение Христа Грозного Судии, праведников и Богородицы (заступницы), которая обращается к Христу. Л. 34.
		13. Видение Христа Грозного Судии и обращение Его к праведникам и грешникам. Л. 14 об.	14. Христос Грозный Судия (вверху), праведники и грешники (внизу). Л. 40 об.	16. Христос Грозный Судия. Л. 130 об.	14. Видение Христа Грозного Судии и обращение Его к праведникам и грешникам. Л. 38.
8. Видение ангелов с огненными мечами, отделяющих праведников от грешников. Л. 26 об.	15. Видение Христа Вседержителя, святых и ангелов с огненными мечами, различающими праведников от грешников. Л. 223 об.	14. Видение Христа Вседержителя и ангелов с огненными мечами, различающими праведников от грешников. Л. 23 об.	15. Видение Христа Вседержителя и ангелов с огненными мечами, различающими праведников от грешников. Л. 47 об.	17. Видение Христа Вседержителя и ангелов, казнящих грешников. Л. 139 об.	
9. Видение ангелов с огненными мечами, загоняющих грешников в геенну огненную. Л. 29 об.	16. Видение Христа Вседержителя, святых; на земле – ангелы с мечами, обращаются к грешникам. Л. 227 об.	15. Видение Христа Вседержителя и ангелов с мечами, загоняющих грешников в геенну огненную. Л. 25 об.	16. Видение Христа Вседержителя и ангелов с мечами, загоняющих грешников в геенну огненную. Л. 52 об.	18. Видение Христа Вседержителя и ангелов, казнящих грешников на берег огненной реки. Л. 145 об.	15. Видение Христа Вседержителя и ангелов, загоняющих грешников в пламя огненной реки. Л. 40.

1		2		3
10. Видение грешников в огненном пламени. Л. 31.	17. Видение Христа Вседержителя и ангела, на земле ангел загоняет грешников в огненную реку. Л. 228 об.		19. Ввержение грешников в темницы. Л. 147 об.	16. Грешники в огненном пламени. Л. 44 об.
11. Видение мучений грешников – «разбойницы», «сребролюбцы», «чародеи», «немилосердные» (4 сектора). Л. 31 об.	18. Видение Христа Вседержителя и огненной реки с бесами и грешниками. Л. 230 об.			17. Видение мучений грешников – «татие» в цепях. Л. 45.
	19. Видение мучений грешников (по секторам) и реки огненной (внизу). Л. 235.			18. Видение мучений грешников – «разбойницы», пронзенные стрелами. Л. 45 об.
				19. Видение мучений грешников – «чародеи» со змеями. Л. 46.
				20. Видение мучений грешников – «сребролюбцы» с червями. Л. 46 об.
				21. Видение мучений грешников – «немилосердные», замороженные во льдах. Л. 48.
12. Видение мучений грешников – «убийцы», «плясцы и свирельники», «пьяницы», «татие» (4 сектора). Л. 32.				22. Видение мучений грешников – «убийцы» со скрежетом зубным. Л. 47 об.

							23. Видение мучений грешников – «пьяницы» в котле горящем. Л. 48.
							24. Видение мучений грешников – «плясцы и свирельники». Л. 48 об.
		16. Видение Христа Вседержителя, реки огненной, исходящей от Престола и до Престола и до Присподней с грешниками внутри. Л. 27 об.	19. Видение Христа Вседержителя, реки огненной, исходящей от Престола и до Присподней с грешниками внутри. Л. 55 об.		20. Низвержение в ад шумящей огненной реки. Л. 150 об.		25. Видение адаво пламени, и в нем грешников и дьявола, держащего душу Иуды. Л. 50.
					21. Славословие Христа Вседержителя. Моление Грешников о помиловании. Л. 154 об.		
	20. Славословие Христа Вседержителя силами небесными и ангелами. Л. 233 об.	17. Славословие Христа Вседержителя силами небесными и праведниками. Л. 29 об.	20. Славословие Христа Вседержителя силами небесными и праведниками. Л. 59 об.		22. Поклонение Христу. Л. 156 об.		26. Поклонение Христу Вседержителю. Л. 53.
	21. Видение Царствия Небесного, Христа, ангелов и праведников. Л. 238 об.	18. Видение Царствия Небесного, Святой Троицы, Богородицы на Престоле и святых. Л. 32 об.	21. Видение Царствия Небесного, Святой Троицы, Христа с предстоящими. Л. 61 об.		23. Видение Христа с предстоящими в Царствии Небесном. Л. 157 об.		27. Видение Царствия Небесного, Христа с предстоящими.
					24. Видение небесной трапезы святых и реки жизни, истекающей от порога врат в Небесный град. Л. 160 об.		

DOI: 10.31648/an.4759

Татьяна Волкова

Tatiana Volkova

ORCID: 0000-0002-0119-5343

Сыктывкарский государственный университет

им. Питирима Сорокина, Россия

Pitirim Sorokin Syktyvkar State University, Russia

КНИЖНИКИ-СТАРООБРЯДЦЫ ИЗ ПИЖЕМСКОГО РОДА БОБРЕЦОВЫХ

THE OLD BELIEVERS' BIBLIOPHILES FROM THE BOBRETsov FAMILY FROM PIZHMA

Keywords: Ust-Tsilma, Old Believers, writing tradition, manuscripts, private libraries, Bobretsov family

Abstract: This article analyses online database resources concerning the creators and followers of the 18th-20th centuries manuscript writing traditions in the present day region of Ust-Tsilma in the Komi Republic, in villages situated along the Pechora River and its tributaries, the Pizhma River and the Tsilma River. The analysis focuses on the materials concerning the Old Believers' bibliophiles from the Bobretsov family who lived in Pizhma. They greatly contributed to preserving book collections in the region. There are 22 such people known, among whom owners of manuscripts collections and readers of old books can be found, including the writer A.F. Bobretsov, the author of *Books as Keepsakes*, a book in which he describes his being a sailor on the tsarist yacht "The North Star" in 1893-1899.

Нижней Печорой российские археографы называют Усть-Цилемский район Республики Коми, охватывающий селения по реке Печоре и ее притокам – Пижемe и Цильме. Центр его составляет старинное село Усть-Цильма, основанное еще при Иване Грозном, тянущееся на семь километров вдоль Печоры. Центром пижемских деревень является село Замежная. На Пижму в XVIII в. переселялись старообрядцы с Мезени. В начале XVIII в. здесь по образцу Выголексинского общезиельства был основан Великопоженский скит, ставший распространителем грамотности

по всему региону [Малышев 1960б; Волкова 2018, 17-32]. На Пижме жило много грамотных старообрядцев, любивших и хорошо знавших старинную книгу и переписывавших для себя понравившиеся древнерусские и старообрядческие сочинения. Об одной из пижемских старообрядческих семей и пойдет речь в этой статье. Источниками наших знаний о пижемских книжниках служат списки писцов и владельцев книжных собраний, составленные выдающимся ленинградским археографом В.И. Малышевым, открывшим Нижнюю Печору как центр стариной книжности. Благодаря его экспедициям в Древлехранилище ИРЛИ (Пушкинский Дом) РАН было создано замечательное собрание древнерусских рукописей и их старообрядческих копий – Усть-Цилемское, насчитывающее 417 единиц хранения. Позднее к этому собранию добавились находки учеников В.И. Малышева и студентов-филологов Ленинградского университета, учеников Н.С. Демковой. Эти новые находки составили Усть-Цилемское новое собрание ИРЛИ (370 единиц хранения). На многих рукописях этих собраний сохранились писцовые, владельческие и читательские записи печорских, пижемских и цилемских крестьян. Они являются основным источником при реконструкции крестьянских книжных собраний и характеристике читательских интересов местных крестьян-старообрядцев. Интересные сведения о некоторых из них находятся в отчетах об археографических экспедициях В.И. Малышева и других археографов¹. На основе этих источников несколько лет назад мы начали публиковать статьи о представителях отдельных усть-цилемских родов, оставивших след в книжной культуре Усть-Цильмы [Волкова 2010; 2014; 2019а; 2019б; 2019в; 2019г; 2019д].

Свой обзор о книжниках из рода Бобрецовых мы начнем со сведений, которые сохранились в документах об истории этой фамилии. Как выяснила исследовательница родословных печорских и пижемских крестьян Т.Д. Вокуева, в Первой переписи 1719 г. по Усть-Цилемской и соседней Ижемской слободкам фамилия Бобрецовых отсутствует, как и во всех предыдущих документах, учитывающих население слободок [Вокуева 2006а; 2006б]. В документах Фонда Сената сохранились показания Марьи Матвеевны Аншуковой, в которых она упоминает одного из Бобрецовых – Марка, который приехал на Пижму со своей семьей на «Великие Пожни» в 1718 г. и после, приезжая на родину в Койнинскую волость Мезенского уезда, рассказывал, что «во оных местах житии весьма изрядно и пашенных и сенокосных мест имеется довольно и веру содержат по старому» (РГАДА. Ф. 248. Кн. 800. Д. 54. Л. 1378). Таким образом, Бобрецовых можно считать первопоселенцами в этих пижемских местах и основателями д. Верховской [Вокуева 2013]. Т.Д. Вокуева установила и первоначальное место прожи-

¹ См. отчеты об экспедициях на Печору в Трудах отдела древнерусской литературы ИРЛИ РАН, т. 4, 7, 11, 12, 15, 16, 24, 27, 30.

вания первых Бобрецовых-пижемцев – д. Засульская Койнасской волости Мезенского уезда. Согласно Первой переписи по Мезенскому уезду там проживал отставной солдат Марк Карпов сын Бобрецов с семьей: женой Домной Прокопьевной и дочерьми Пелагеей, Прасковьей, Татьяной [Вокуюева 2010]. От этой семьи на Пижме и пошел род Бобрецовых. Судьба этого крестьянского рода связана с Великопоженским скитом: представители рода Бобрецовых оказались в числе сгоревших в ските во время пижемской «гари». О ней рассказывается в сохранившейся на Печоре повести о самомосожжении великопоженских скитников, опубликованной В.И. Мальшевым [1960б].

Обращаясь к книжникам-Бобрецовым, начнем свой обзор с Фотия Семеновича Бобрецова (вторая половина XIX в.), жителя д. Степановской на Пижме, о котором как о книжнике сохранилось довольно много сведений. Его имя названо В.И. Мальшевым в списке писцов, занимавшихся перепиской рукописей в Усть-Цилемском районе в XIX – первой половине XX в. [Мальшев 1960б, 16]. Упомянут он В.И. Мальшевым и в списке владельцев значительных собраний рукописей в разделе Пижма [Мальшев 1960б, 25]. Работа Фотия Семеновича как писца подтверждается и его собственной записью, оставленной на сборнике стихов (ИРЛИ, усть-цилемское собрание (далее – ИРЛИ, УЦ), № 117). Он датируется 1886 г. Это маленькая рукопись в 16-ую долю листа, в бумажном переплете с замшевым корешком, написанная печорским полууставом на 72-х листах. На нижней корке переплета сохранилась запись: «Писаль стихи Фотий Бобрецовъ, 7394 года, 7 апреля (дата написана цифирью – Т.В.) или 1886 года 7 апреля». В этот сборник Фотий Семенович переписал стихи «о распятии Христовом, о Кане Галилейской, о страшном суде, о юности, стих-молитву Богородице, стих-плач Иосифа Прекрасного, стих-плач преболезненного кафолика, стих на день рождения Андрея Борисова» [Мальшев 1960б, 146-147]. Уже сама подборка переписанных стихов характеризует читательские интересы переписчика: его интересовали евангельские темы в духовных стихах и стихи, связанные с именами основателей и наставников Выголексинского общежития, получившие особую популярность в старообрядческой среде. Переписал Фотий Семенович, судя по почерку, и Службу воскресную (ИРЛИ, УЦ, № 76), украсив рукопись заставкой в красках. Сохранилось и несколько читательских записей Фотия Семеновича. Так, на богослужебном сборнике ИРЛИ, УЦ 411 (второй четверти XVII в, в 8-ку, на 352-х листах), содержащем, согласно неизданному описанию богослужебных рукописей с Печоры В.И. Мальшева, Ирмологий, Октоих, Полунощницу, Обиход, Стихиры евангельские Льва Деспота и Литургию Иоанна Златоуста, на л. 2 читается запись: «Руковот[ст]во-вался кресътьянинъ Степановской деревни Фотий Сем[енович] Бобрецов 1880 годда (!) 1 мая». Читал Ф.С. Бобрецов и сборник, содержащий слова Андрея Денисова, повесть о происхождении табака, Житие Ефросина,

псковского чудотворца, выписки из Киево-Печерского патерика, сочинение об антихристе и др. (ИРЛИ, УЦ 59, первой трети XIX в., в 4-ку, на 161-м листе, написан поморским полууставом). На нижней крышке переплета он оставил такую запись: «1874 года 3 мая. Сию книгу читаль крестьянинъ Степановской дерѣвни Фотий Сем[енович] Бобрецовъ». Сборник, судя по большому количеству записей, оставленных на нем усть-цилемскими крестьянами, пользовался у них большим успехом: его читали С.И. Тионов, И.И. Ермолин, Д.П. Лукин, П. Дуркин, В. Палкин, Г. Мяндин, И.Я. и Е.Я. Носовы, А.М. Бажуков [Мальшев 1960б, 108-109]. «Читывал» Фотий Семенович и старопечатный Апостол (Львов, 1574), сейчас хранящийся в НБ СПбГУ (ОРК 5722, Сав. 20 [Савельев 1997, 66-85]), о чем сообщил в записи на подклейке нижней крышки переплета, указав точную дату, когда это происходило: «в лето 7391 году, то есть от Адама, а по гражданьцкой летописи 1873 года 10 апреля». Побывала в руках у Ф.С. Бобрецова и рукопись из собрания его сына Анания Фотиевича Бобрецова, на писательской деятельности которого мы остановимся ниже. Сборная рукопись ИРЛИ, УЦ 25, принадлежавшая, согласно владельческой записи на л. 199, А.Ф. Бобрецову («Сия книга матроса. Писаль Бобрецов»), датируется серединой XVIII – первой третью XIX в. и содержит слова и поучения из Пролога, слова Иоанна Златоуста, Кирилла Александрийского, Ипполита, папы римского, выписки из Соборника о посте и чревоугодии, клевете, поношении, человеколюбии и нищелюбии и др. сочинения. На обклейке нижней крышки переплета написано: «Фотий читывал 1861 года апреля 25» (дата написана цифирью – Т.В.).

«Матросом» сын Фотия Семеновича Ананий Фотиевич назвал себя не случайно. Дело в том, что он почти 6 лет служил матросом на яхте императора Александра III, а потом и Николая II «Полярная Звезда» и вел дневник о главных событиях своей службы. Этот дневник сохранился (ИРЛИ, УЦ 186: «Книга для памяти морского путешествия с 1893 года, с 17 мая, по 1899 год»), издан и исследован М.В. Мелиховым [Мелихов 2005а; 2005б; 2006; 2012]. В описании рукописи (тетрадка в картонном переплете с кожаным корешком, 1893-1899 гг., в 4-ку, 84 лл., скоропись) В.И. Мальшев пишет: «А.Ф. Бобрецов (1873-1957), крестьянин, потомственный житель дер. Степановская, после возвращения с флота почти безвыездно жил в родной деревне, занимаясь хлебопашеством, рыбной ловлей и охотой, в последние годы жизни потерял зрение» [Мальшев 1961, 580]. Кратко характеризуя содержание рукописи, Владимир Иванович отметил: «Кроме описания заграничных путешествий и плаваний по внутренним водам на яхте «Полярная звезда», в записках сообщается о церемониях при закладках и спусках военных судов с указанием тактико-технических данных этих кораблей. В конце имеется «искусственное гадание» на картах и шуточное стихотворение «Приговорка» о бедняке, захотевшем жениться и подсчитывающем свое имущество (дырявый халат,

рванные брюки и т. п.) [Там же]. М.В. Мелихов, характеризуя «Записки» А.Ф. Бобрецова как литературное произведение, пишет: «Стиль записок А. Бобрецова отличается краткостью, безыскусностью и (за редкими исключениями) более походит на деловой стиль канцеляриста. Иногда он несколько напоминает и язык повестей Петровской эпохи: в нем, как и в повестях первой трети XVIII в., множество воспринятых на слух иностранных слов и морских терминов. Но на этом сходство с повестями Петровской эпохи и заканчивается: свою задачу автор «Книги» видит не в создании литературного произведения, а в точной фиксации всего, что он знал о жизни русского императорского двора» [Автобиографическая... 2018, 11].

Помимо этого мемуарного сочинения, рукой Анания Фотиевича переписан скорописью и сборник апокрифов (ИРЛИ, Усть-Цилемское новое собрание (далее ИРЛИ, УЦ н.) 145, тетрадка в синей обложке в 4-ку, на 11-ти листах), содержащий вопросы и ответы о божестве и человечестве, Сон Богородицы, Иерусалимский свиток и Сказание о 12-ти пятницах. Известно также, что с почаяевского издания Ананий Фотиевич переписал в 1929 г. «Сказание, каким святым от какой болезни молиться» (ИРЛИ, УЦ н. 286, в развернутый лист, подражание печатному шрифту).

Оставил А.Ф. Бобрецов и читательские записи на рукописных книгах. Одна из них сохранилась на сборнике конца XVIII в. (ИРЛИ, УЦ 43, в 8-ку, написан полууставом на 247 листах), содержащем Житие Евстафия Плакиды, выписки из Маргарита, Великого Зеркала, Пчелы, из ответов Афанасия Великого князю Антиоху, слова Иоанна Златоуста, Повесть Афанасия Александрийского о иконе Христа из Пролога (под 11 октября), Слово Палладия мниха о втором пришествии Христове, страшном суде, будущей муке и об умилении души и другие сочинения [Мальшев 1960б, 98-99]. На л. 59 об. на нижнем поле под текстом фиолетовым химическим карандашом Ананий Фотиевич записал скорописью: «Читалъ сию свитую книгу по старому числу 3 июня [19]48 года. А. Бобрецов». На сборнике ИРЛИ, УЦ н. 295 (60-х–70-х гг. XVIII в., в 8-ку, на 296 лл., написанном полууставом нескольких почерков) на л. 296 об. он написал: «Сию богодухновенную книгу читал гр[ажданин] дер. Степановская Онаний Фотиевич Бобрецов. Лето 7435 (1927), месяца июля». Содержание сборника вполне оправдывает такое его определение пижемским книжником: в нем содержится ряд житий (Александра Ошевенского, Ануфрия пустытника), Слова из Пролога, Старчества, патерика, поучения отцов и учителей церкви, молитвы, повседневное исповедание грехов, скитское покаяние). Этот интересный сборник читал и другой представитель семьи Бобрецовых – Василий Калинович из пижемской д. Верховской, также, согласно сведениям В.И. Малышева, владелец собрания рукописей [Мальшев 1960б, 25]. На том же листе 296 об. рядом с записью А.Ф. Бобрецова он приписал: «Сию книгу читал крестьянин Васил[ий] Калинич Бобрецов».

Имя В.К. Бобрецова упоминается среди других многочисленных росчерков и надписей типа «проба пера» с датой 1859 г. на бумажной обложке сборника стихов XIX в. (ИРЛИ, УЦ 109, в 8-ку, на 8-ми лл., написанном полууставом).

Как читатели старинных книг известны и другие Бобрецовы. Андрей Яковлевич Бобрецов оставил читательскую запись наряду со многими своими земляками на рукописи, содержащей Слово Епифания Кипрского о погребении тела Иисуса Христа, которая сейчас хранится в Научной библиотеке Сыктывкарского университета (УЦ р., 213). Рукопись буквально испещрена читательскими записями устьцилёмов, высоко оценивших это замечательное слово: их насчитывается больше 20-ти. На л. 11 отметил свое обращение к книге и Андрей Бобрецов «28 марта читал», а затем повторил это сообщение на л. 34: «Читал книгу Бобрецов Андрей 28-го марта 1944 года...».

Рукопись со словом Епифания имеет интересную судьбу. Приезжая в Усть-Цильму, мы, археографы Сыктывкарского университета, обычно навещали авторитетную старообрядческую наставницу Федосью Ефимовну Чупрову [Волкова 2014, 193-205], у которой видели эту рукопись, но никак не могли уговорить ее владелицу нам ее передать для университетской библиотеки. Но когда через много лет в составе нашей экспедиции в Усть-Цильму снова приехала Е.М. Шварц, тогда сотрудница рукописного отдела Публичной библиотеки в Ленинграде, которая во время ленинградской экспедиции жила вместе с Н.С. Демковой в доме Федосьи Ефимовны и, по-видимому, ей очень понравилась (она часто расспрашивала нас об Елене Михайловне и Наталье Сергеевне, когда мы приезжали в Усть-Цильму), то сердце суровой наставницы дрогнуло, и она подарила Елене Михайловне эту рукопись, а Елена Михайловна после реставрации книги в Публичной библиотеке передала ее в библиотеку Сыктывкарского университета. Читал Андрей Яковлевич и Кириллову книгу, изданную в Гродно в 1791 г. (НБ СПбГУ ОРК 6581; Сав. 69): на лл. 308 об, 356 об. сохранились его читательские записи.

О некоторых писцах и владельцах рукописных собраний из рода Бобрецовых сохранились только лаконичные упоминания В.И. Малышева, но и они имеют большую ценность, так как свидетельствуют об участии этих представителей фамилии Бобрецовых в создании и сохранении рукописной традиции на Печоре и Пижме. Так, В.И. Малышев называет в качестве переписчиков рукописей в Усть-Цилемском районе Д.Ф. Бобрецова из д. Степановской, выполнявшего заказы односельчан [Малышев 1960б, 28], Бобрецова Семена Алексеевича, старообрядческого наставника из той же д. Степановской, который фигурирует в другом списке и как владелец рукописей [Малышев 1960б, 16, 25]. В этом же списке владельцев значительных книжных собраний упомянуты Иван Игнатъевич Бобрецов из д. Коровий Ручей на Печоре [Малышев 1960б, 24], Степан Архипович

и Филипп Васильевич Бобрецовы из д. Савинская на Цильме [Малышев 1960б, 25]. Зато нам хорошо известны имена последних владельцев рукописных и старопечатных книг из собраний крестьян Бобрецовых, которые они передали археографам. В своем отчете об археографической экспедиции 1958 г. В.И. Малышев пишет об одной такой владелице рукописного собрания, доставшегося ей, по-видимому, от кого-то из ее грамотных родственников, с которым она, по словам археографа, «охотно рассталась», хотя это произошло далеко не сразу. В.И. Малышев пишет: «...некоторые владельцы во время нашего пребывания в Усть-Цилемском районе находились в отъезде. Так, например, было с А.П. Бобрецовою из дер. Степановской (Пижда). Две весны подряд она гостила у сына в Нарьян-Маре. На мои письма старушка не отвечала. Только в 1958 г. мне наконец удалось застать ее дома и приобрести от нее десять рукописных книг XVII-XIX вв.» [Малышев 1960а, 514]. Иногда последние владельцы родовых собраний уже не имели в своем распоряжении ценных рукописей, но даже поздние тетрадки с богослужебными текстами представляют интерес для исследователей локальной рукописной традиции. Так жительница д. Трусово на Цильме, куда тоже переселились некоторые Бобрецовы, Ирина Филипповна Бобрецова, передала ленинградским археографам скромную тетрадочку в 8-ку, в которой полууставом были переписаны в XIX в. каноны по усопшим (ИРЛИ УЦ н., 318). Дарили археографам Бобрецовы и печатные кириллические книги. Так, например, Марфа Аксёновна Бобрецова из д. Гаревое передала в Научную библиотеку СУ три кириллические книги из своей библиотеки: Альфу И Омегу (Вильно, типография короля Станислава Августа Великого, 1786, в 4-ку; 302 л., переплет – доски в коже) – НБ СыктГУ, УЦ п. 15; Часовник (М., Почаевская тип., нач. XIX в., в 4-ку; 380 л., переплет – доски, обтянутые дерматином коричневого цвета) – НБ СыктГУ, УЦ п. 17 и Святцы с краткими житиями святых (Супрасль, XVIII в. в 16-ю д.л.; 211 л., переплет – доски в коже – НБ СыктГУ, УЦ п. 28.

Мы привели те сведения, которые нам удалось найти о книжниках из пижемского рода Бобрецовых. Они не так многочисленны, но все же дают представление о вкладе этой старообрядческой семьи в создание и сохранение пижемской рукописно-книжной традиции.

Библиография

- Autobiografičeská i duhovnaâ proza staroobrâdcev Pečory: materialy i issledovaniâ: tekstovoe naučnoe èlektronnoe izdanie na kompakt-diske.* 2018. Red. Melihov M.V. Syktyvkar: Izdatel'stvo SGU im. Pitirima Sorokina (CD-ROM) [*Автобиографическая и духовная проза старообрядцев Печоры: материалы и исследования: текстовое научное электронное издание на компакт-диске.* 2018. Ред. Мелихов М.В. Сыктывкар: Издательство СГУ им. Питирима Сорокина (CD-ROM)].

- Malyšev Vladimir I. 1960a. *Otčet ob arheografičeskoj komandirovke na Pečory 1958 g.* V: TODRL. T. 16. Moskva-Leningrad: 513-521 [Малышев Владимир И. 1960а. *Отчет об археографической командировке на Печору 1958 г.* В: ТОДРЛ. Т. 16. Москва-Ленинград: 513-521].
- Malyšev Vladimir I. 1960b. *Ust'-Cilemskie rukopisnye sborniki XVI-XX vv.* Syktyvkar: Komi knižnoe izdatel'stvo [Малышев Владимир И. 1960б. *Усть-Цилемские рукописные сборники XVI-XX вв.* Сыктывкар: Коми книжное издательство].
- Malyšev Vladimir I. 1961. *Ust'-Cilemskie rukopisi XVII-XIX vv. istoričeskogo, literaturnogo i bytovogo sodržaniâ.* V: TODRL. T. 17. Moskva-Leningrad: 561-604 [Малышев Владимир И. 1961. *Усть-Цилемские рукописи XVII-XIX вв. исторического, литературного и бытового содержания.* В: ТОДРЛ. Т. 17. Москва-Ленинград: 561-604].
- Melihov Mihail V. 2005a. «*Kniga dlâ pamâti zapisyvaniâ morskago putišestviâ s 1893 goda s 17 maâ po 1899 god*» matrosa-starobradca s Pečory A.F. Bobrecova. V: Ural'skij arheografičeskij al'manah. Ekaterinburg [Михаил В. 2005а. «*Книга для памяти записывания морского путешествия с 1893 года с 17 мая по 1899 год*» матроса-старообрядца с Печоры А.Ф. Бобрецова. В: Уральский археографический альманах. Екатеринбург].
- Melihov Mihail V. 2005b. *K voprosu o «narodnom» monarhizme (na materiale «Knigi dlâ pamâti» matrosa imperatorskoj âhty «Polârnaâ zvezda» A.F. Bobrecova).* V: *Meždisciplinarnye podhody k izučeniû prošlogo: do i posle «postmodernâ»: Materialy naučnoj konferencii 28-29 aprilâ 2005 g.* Moskva: 115-117 [Мелихов Михаил В. 2005б. *К вопросу о «народном» монархизме (на материале «Книги для памяти» матроса императорской яхты «Полярная звезда» А.Ф. Бобрецова).* В: *Междисциплинарные подходы к изучению прошлого: до и после «постмодерна»: Материалы научной конференции 28-29 апреля 2005 г.* Москва: 115-117].
- Melihov Mihail V. 2006. *Tema služby carû i Otečestvu v dnevnikah matrosa-starobradca s Pečory A.F. Bobrecova.* V: *Sel'skaâ Rossiâ: prošloe i nastoâšee: (istoričeskie sud'by severnoj derevni): materialy Vserossijskoj naučno-praktičeskoj konferencii 10-13 iûlâ 2006 g.* Moskva-Syktyvkar: 400-405 [Мелихов Михаил В. 2006. *Тема службы царю и Отечеству в дневниках матроса-старообрядца с Печоры А.Ф. Бобрецова.* В: *Сельская Россия: прошлое и настоящее: (исторические судьбы северной деревни): материалы Всероссийской научно-практической конференции 10-13 июля 2006 г.* Москва-Сыктывкар: 400-405].
- Melihov Mihail V. 2012. *Žizn' carskoj sem'i na rubeže XIX-XX vv. v vospominaniâh matrosa s Pečory A.F. Bobrecova.* «Vestnik Čerepoveckogo universiteta» № 2, T. 2: 113-116 [Мелихов Михаил В. 2012. *Жизнь царской семьи на рубеже XIX-XX вв. в воспоминаниях матроса с Печоры А.Ф. Бобрецова.* «Вестник Череповецкого университета» № 2, Т. 2: 113-116].
- Savel'ev Aleksej A. 1997. *Knigi kirilličeskoj pečati s beregov Pečory v sobranii naučnoj Biblioteki Sankt-Peterburgskogo universiteta.* V: *Issledovaniâ po istorii knižnoj i tradicionnoj narodnoj kulture Severa.* Syktyvkar: 66-85 [Савельев Алексей А. 1997. *Книги кириллической печати с берегов Печоры в собрании научной библиотеки Санкт-Петербургского университета.* В: *Исследования по истории книжной и традиционной народной культуре Севера.* Сыктывкар: 66-85].
- Vokueva Tat'âna D. 2006a. *Kniga perepisnaâ gosudarstvennyh černosošnyh krest'ân i kancelârskih služaših Ižemskoj i Ust'-Celemskoj slobodok Pustozerskogo uezda Arhangel'skoj gubernii 1719-1724 gg.* V: *Sel'skaâ Rossiâ: Prošloe i nastoâšee (Istoričeskie sud'by severnoj derevni): Materialy Vserossijskoj naučno-praktičeskoj konferencii 10-13 iûlâ 2006 g.* Moskva-Syktyvkar: 362-368 [Вокуева Татьяна Д. 2006а. *Книга*

- переписная государственных черносошных крестьян и канцелярских служащих Ижемской и Усть-Целемской слободок Пустозерского уезда Архангельской губернии 1719-1724 гг. В: *Сельская Россия: Прошлое и настоящее (Исторические судьбы северной деревни): Материалы Всероссийской научно-практической конференции 10-13 июля 2006 г.* Москва-Сыктывкар: 362-368].
- Vokueva Tat'âna D. 2006b. *Slobodka Ust'-Celemskaâ ot osnovaniâ do pervoj revizii. V: Dlá menâ Ust'-Cil'ma mesto, gde rodit'sâ povezlo: Materialy ûbilejnoj konferencii, posvášennoj 15-letii Komi regional'noj obšestvennoj organizacii Ust'-Cilemskoe obšestvo «Rus' Pečorskaâ» i seminara «za kruglym stolom» «Osobnosti vospitaniâ na Severe: opyt, tradicii, sovremennost'» 16 dekabrá 2005 g.* Ust'-Cil'ma: 9-19 [Вокуева Татьяна Д. 2006б. *Слободка Усть-Целемская от основания до первой ревизии. В: Для меня Усть-Цильма место, где родиться повезло: Материалы юбилейной конференции, посвященной 15-летию Коми региональной общественной организации Усть-Цилемское общество «Русь Печорская» и семинара «за круглым столом» «Особенности воспитания на Севере: опыт, традиции, современность» 16 декабря 2005 г.* Усть-Цильма: 9-19].
- Vokueva Tat'âna D. 2010. *Žiteli Velikopoženskogo skita «ognem skončavšiesâ» v 1743 godu. V: Vtorye Mândinskie čteníâ: materialy Vserossijskoj naučno-praktičeskoj konferencii 11-12 iúlâ 2010 g.* Т. 1. Ust'-Cil'ma-Syktvykar: 230-255 [Вокуева Татьяна Д. 2010. *Жители Великопоженского скита «огнем скончавшиеся» в 1743 году. В: Вторые Мяндинские чтения: материалы Всероссийской научно-практической конференции 11-12 июля 2010 г.* Т. 1. Усть-Цильма-Сыктывкар: 230-255].
- Vokueva Tat'âna D. 2013. *Velikopoženskij skit: žiliša «Goloi holm» i «Nižnij kamen'». V: Istoriâ formirovaniâ i razvitíâ Velikopoženskogo skita. Sbornik materialov Vserossijskoj naučno-praktičeskoj konferencii «Za veru i krest», posvášennoj 300-letii osnovaniâ i 270-letii samosoženiâ Velikopoženskogo skita (s. Zamežnaâ Ust'-Cilemskogo rajona Respublika Komi, 10 marta 2014 g.).* Ust'-Cil'ma: ООО «Полиграф-Плюс»: 107-115 [Вокуева Татьяна Д. 2013. *Великопоженский скит: жилища «Голой холм» и «Нижний камень».* В: *История формирования и развития Великопоженского скита. Сборник материалов Всероссийской научно-практической конференции «За веру и крест», посвященной 300-летию основания и 270-летию самосожжения Великопоженского скита (с. Замежная Усть-Цилемского района Республика Коми, 10 марта 2013 г.).* Усть-Цильма: ООО «Полиграф-Плюс»: 107-115].
- Volkova Tat'âna F. 1996. *K probleme nastavnicestva na Nižnej Pečore (Fedos'â Efimovna Čuprova).* V: *Mir staroobrádčestva.* Вып. 3. Книга: *Tradiciâ. Kul'tura.* Москва-Вордудлино: 161-172 [Волкова Татьяна Ф. 1996. *К проблеме наставничества на Нижней Печоре (Федосья Ефимовна Чупрова).* В: *Мир старообрядчества.* Вып. 3. Книга: *Традиция. Культура.* Москва-Бордудлино: 161-172].
- Volkova Tat'âna F. 2010. *Mândiny – perepisičiki, hraniteli i čitateli starinnoj knigi. V: Vtorye Mândinskie čteníâ: materialy vserossijskoj naučno-praktičeskoj konferencii 11-12 iúlâ 2010 g.* Т. 1. Ust'-Cil'ma-Syktvykar: 86-98 [Волкова Татьяна Ф. 2010. *Мяндины – переписчики, хранители и читатели старинной книги. В: Вторые Мяндинские чтения: материалы всероссийской научно-практической конференции 11-12 июля 2010 г.* Т. 1. Усть-Цильма-Сыктывкар: 86-98].
- Volkova Tat'âna F. 2014. *K voprosu o krest'ânskikh staroobrádčeskikh knižnyh sobraniâhna Nižnej Pečore: rod Čuprovyh (Po materialam Banka dannyh «Pečorskaâ knižnost'). «Vestnik Ekaterinburgskoj duhovnoj seminarii»* Вып. 1 (7). Ekaterinburg: 193-205 [Волкова Татьяна Ф. 2014. *К вопросу о крестьянских старообрядческих книжных собраниях на Нижней Печоре: род Чупровых (По материалам Банка данных «Печорская книжность»).* «Вестник Екатеринбургской духовной семинарии» Вып. 1 (7). Екатеринбург: 193-205].

- Volkova Tat'ána F. 2018. *Knižnoe nasledie Velikopoženskogo staroobrádčeskogo skita na Pižme (Po materialam Banka dannyh «Pečorskáá knižnost»)*. «Vestnik SGU. Seria gumanitarnyh nauk» Vyp. 8: 17-32 [Волкова Татьяна Ф. 2018. *Книжное наследие Великопожечского старообрядческого скита на Пижме (По материалам Банка данных «Печорская книжность»)*. «Вестник СГУ. Серия гуманитарных наук» Вып. 8: 17-32].
- Volkova Tat'ána F. 2019a. *Pečorskij staroobrádčeskij rod Hozáinovyh v istorii knižnoj kul'tury Ust'-Cilemskogog kraá*. V: *Semnadcatyj Slavánskij naučnyj sobor «Ural. Pravoslavie. Kul'tura»*. Mir slavánskoj pis'mennosti i kul'tury v pravoslavii, sociogumanitarnom poznanii: materialy meždunar. nauč.-prakt. konf. Red. Terehova O.V. Čelábinsk: ČGIK: 222-228 [Волкова Татьяна Ф. 2019a. *Печорский старообрядческий род Хозяиновых в истории книжной культуры Усть-Цилемского края*. В: *Семнадцатый Славянский научный собор «Урал. Православие. Культура»*. Мир славянской письменности и культуры в православии, социогуманитарном познании: материалы междунар. науч.-практ. конф. Ред. Терехова О.В. Челябинск: ЧГИК: 222-228].
- Volkova Tat'ána F. 2019b. *Knižniki-Staroobrádčy Ust'-Cilemskogog kraá: rod Miheevyh*. «Vestnik Syktyvkarskogo universiteta. Seria gumanitarnyh nauk» Vyp. 2 (10). Syktyvkar: 30-38 [Волкова Татьяна Ф. 2019b. *Книжники-старообрядцы Усть-Цилемского края: род Михеевых*. «Вестник Сыктывкарского университета. Серия гуманитарных наук» Вып. 2 (10). Сыктывкар: 30-38].
- Volkova Tat'ána F. 2019v. *Ermoliny-knižniki (k voprosu o sozdateláh i hraniteláh pečorskoj rukopisnoj tradicii)*. V: *Ázyk, kniga itradicionnaá kul'tura pozdnego russkogo srednevekov'á v nauke muzejnoj i bibliotečnoj rabote*. Trudy IV Meždunarodnoj naučnoj konferencii (Mir staroobrádčestva. Vyp. 10). Sost. Belánkin Ū.S., Voroncova E.V., Litvina N.V. Moskva: Izdatel'stvo Moskovskogo universiteta, 2019. (Trudy istoričeskogo fakul'teta MGU: Vyp. NNN. Ser. II: Istoričeskie issledovaniá, XX): 39-52 [Волкова Татьяна Ф. 2019v. *Ермолины-книжники (к вопросу о создателях и хранителях печорской рукописной традиции)*. В: *Язык, книга и традиционная культура позднего русского средневековья в науке, музейной и библиотечной работе*. Труды IV Международной научной конференции (Мир старообрядчества. Вып. 10). Сост. Белянкин Ю.С., Воронцова Е.В., Литвина Н.В. Москва: Издательство Московского университета, 2019. (Труды исторического факультета МГУ: Вып. XXX. Сер. II: Исторические исследования, XX): 39-52].
- Volkova Tat'ána F. 2019g. *Vklad krest'án Potašovyh v sohranenie Pečorskoj rukopisno-knižnoj tradicii*. V: *Rábiínskie čteniá 2019*. Materialy VIII konferencii po izučeniú i aktualizacii tradicionnoj kul'tury Russkogo Severa / Muzej-zapovednik «Kiži» – Petrozavodsk, Karnc RAN 2019: 500-502 [Волкова Татьяна Ф. 2019g. *Вклад крестьян Поташовых в сохранение Печорской рукописно-книжной традиции*. В: *Рябинские чтения 2019*. Материалы VIII конференции по изучению и актуализации традиционной культуры Русского Севера / Музей-заповедник «Кижи» – Петрозаводск, КарНЦ РАН 2019: 500-502].
- Volkova Tat'ána F. 2019d. *Pižemcy Ostašovy i ih vklad v sozdanie i sohranenie pečorskoj rukopisno-knižnoj tradicii*. V: *Staroobrádčestvo: istoriá, kul'tura, sovremennost'*. Materialy konferencii. 21-22 noábrá 2019 g. Moskva: 32-37 [Волкова Татьяна Ф. 2019d. *Пижемцы Осташовы и их вклад в создание и сохранение печорской рукописно-книжной традиции*. В: *Старообрядчество: история, культура, современность*. Материалы конференции. 21-22 ноября 2019 г. Москва: 32-37].

DOI: 10.31648/an.4760

Joanna Szydłowska

ORCID: 0000-0002-2038-2283

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

OD EGZOTYZACJI DO INSPIRACJI.
MAZURSCY STAROBRZĘDOWCY W POLSKICH
NARRACJACH *FICTION* I *NON-FICTION*
W XX I XXI WIEKU

FROM EXOTICIZATION TO INSPIRATION.
THE OLD BELIEVERS IN POLISH *FICTION*
AND *NON-FICTION* NARRATIVES
OF THE 20TH AND 21ST CENTURIES

Keywords: Old Believers, cultural memory, Mazury, report, Polish literature

Abstract: This paper analyzes the presence of the Old Believers in Polish media and literary discourses of the 21st century. Special focus is placed on the exoticization procedures of otherness with respect to the Old Believers' communities. Instrumentalization mechanisms in the following modules are described: national and anthropological, autobiographical, popcultural and eschatological.

Przedmiotem prowadzonych tu refleksji jest obecność tematyki mazurskich starowierców w polskim dyskursie medialnym i literackim XX i XXI wieku. Spytały o frekwencję tematu i o sposoby jego konceptualizacji. Interesować nas będą zwłaszcza rozpoznania konkretnego kulturowego i społecznego wspólnot starowierczyńskich oraz ich relacje wobec innych grup etnicznych i narodowościowych na Mazurach. Interferencja i komunikacja kulturowa należą dziś do najpłodniejszych poznawczo obszarów współczesnej humanistyki. Antropologizacja modeli literaturoznawczej praktyki a wraz z nią ciekawość dla marginesu, uprzywilejowanie kategorii inności i statusu bycia *pomiędzy* otworzyły nowe

perspektywy rozpoznania obszarów komparatystyki, imagologii, badań nad hetero- i autostereotypami, ale także studiów postkolonialnych, studiów etnicznych i badań płci kulturowej. Filozofia Emmanuela Lèvinasa usytuowała Innego w pozycji uprzywilejowanej wobec Ja, wpisała w Ja odpowiedzialność za Innego. Ta swoista dekolonizacja – sensotwórcza w sferze politycznej, ideologicznej, kulturowej, rasowej, etnicznej, lingwistycznej, religijnej i wyznaniowej, seksualnej – konkludowała zainteresowaniem dla określonych figur biograficznych i określonych doświadczeń na czele z wykluczeniem i wiktyimizacją [Domańska 2006]. Odpowiemy na pytanie, czy nowa humanistyka obdarzyła głosem także mazurskich staroobrzędowców. Ustalimy, czy tej kategorii Innych udało się zapisać oryginalną kartę refleksji ontologicznej i epistemologicznej. Czy w polskim dyskursie medialnym staroobrzędowy Inny przesłał być stygmatyzowany (pozornie niewinną) egzotycznością.

Zaprezentowany korpus tekstów jest różnorodny genologicznie. Analizie poddamy reportaże prasowe, powieści oraz tekst wspomnieniowy [Krassowski 2014]. Odpowiemy na pytanie, czy i na ile tworzywo wypowiedzi modyfikuje charakter prezentacji i jak ewoluowały sposoby narratywizacji tematu na przestrzeni lat. Spośród metod badań prasoznawczych sięgniemy po badania jakościowe, a zwłaszcza analizę treści [Wimmer, Dominic 2008]. Integralnie korzystać będziemy z metodologii badań literaturoznawczych [Kaliszewski, Żyrek-Horodyska 2018, 113-142] ze szczególnym uwzględnieniem propozycji kulturowej teorii literatury i badań postzależnościowych [Burzyńska 2006]. Artykuł nie aspiruje do wyczerpania wszystkich zagadnień związanych z obecnością tematyki mazurskich starowierców w polskiej literaturze *fiction* i *non-fiction*. Zaproponowane modele tematykacji są jedynie jedną z możliwych strategii interpretacyjnych.

Kinga Dunin pisząc o opowieści założycielskiej, która narodziła się w Polsce po 1989 roku, zwracała uwagę na jej apolityczność i nieufność wobec centrum: „jesteśmy częścią jakiejś większej historii, którą przeżywamy w sposób lokalny i wszyscy jesteśmy apolitycznymi cywilami” [Dunin 2004, 162]. Sekundował jej Kazimierz Brakoniecki, który pisał o depozytariuszach warmińsko-mazurskiej ziemi rodzinnej:

Tuziemcy, ziomkowie, kamraci, krajanie, autochtoni, tubylcy, tutejsi, aborygeni, domownicy, kosmopolacy, kosmopolitycy, nomadzi, koczownicy, barbarzyńcy, wikingowie, Prusowie, Żydzi, Polacy, Celtowie, Germanie, Goci, Rusini, Kurowie, Bałtowie, Borussowie, katolicy, protestanci, arianie, filiponi, prawosławni, bezbożnicy, baptyści, neandertalczyki, modlący się jedną ręką, jednym karabinem, jednym słowem, brzozą, krzyżem, wodą, nasieniem, runą, piaskiem, morzem [Brakoniecki 2005, 8].

Ten zmultiplikowany status Innego rozpatrzymy w odniesieniu do mazurskiej diaspory staroobrzędowców. Wstępna hipoteza zakłada, że w polskim dyskursie medialnym temat podległ egzotykcji i orientalizacji. Pod pierwszym z tych pojęć rozumiemy strategie przedstawieniowe, które zorientowane są

na produkowanie inności poprzez budowanie negatywnej opozycji wobec *naszego* kodu kulturowego (represyjność matryc kulturowych). Orientalizm w znaczeniu Saida to zestaw praktyk dyskursywnych przedstawiających wyimaginowany świat Wschodu jako alter ego Zachodu [Said 2018]. Zawłaszczanie poprzez tekstualizację zawężymy do pięciu aspektów: narodowościowego, antropologicznego, autobiograficznego, eschatologicznego i popkulturowego. Zaproponowana kategoryzacja nie wyczerpuje możliwych dróg interpretacyjnych.

„Obecność starowierców w polskiej literaturze pięknej jest adekwatna do ich obecności w świadomości Polaków, czyli bardzo skromna” [Pastuszewski 2013, 7] – pisał badacz, przedstawiając szeroką panoramę polskich tekstów, poczynając od XIX-wiecznych świadectw zesłańców, po współczesne wypowiedzi liryczne i beletrystykę. Analogiczne wnioski płyną z analizy obecności tematu mazurskich staroobrzędowców w polskich tekstach po 1945 roku. „Czy „filiponi” służyli jedynie podkreśleniu egzotyki zapomnianych puszczańskich odludzi i uatrakcyjnieniu snutej fabuły, czy też starano się jak najwierniej oddać ich zasługujące na podziw trwanie wewnątrz obcej kultury?” – pytał badacz [Rudnicki 2012/2013, 239]. I konstatował: obecność na Mazurach starowierców była w polskim dyskursie XX wieku tematem o skromnej frekwencyjności i nie przekraczała progu ekscytującej ciekawostki lokalnej. To właśnie miał na myśli olsztyński dziennikarz ubolewając: „Niejeden człowiek pióra pisał o staroobrzędowcach jako o Indianach lub Murzynach” [Willan 1977a, 8]. Prześledźmy charakter tych przedstawień.

Moduł narodowościowy i antropologiczny. Staroobrzędowcy byli jednym z wielu i wcale nie najważniejszym z elementów budujących *colour locale* Mazur w polskim piśmiennictwie. W polskim dyskursie medialnym pojawili się bardziej wyraziście dopiero w międzywojniu. I choć wspominali o nich w swoich relacjach reporterskich Dzierżek vel Stanisław Dzierżawski [1898], krakowski językoznawca Roman Zawiliński [1912], a także ksiądz o temperamentie etnografa Alfons Mańkowski [1912], to jednak były to wzmianki lapidarne. Te reportaże i relacje z podróży budowały w dobie niewoli ponadzaborowe więzi narodowe i kulturowe [Nawrocki 1959; Wrzesiński 1990], zaspakajały potrzebę egzotyki, informowały o nie dość znanych ziemiach za kordonem [Gąsiorowski 2005]. Przed plebiscytem zainteresowanie polskiej opinii publicznej Prusami Wschodnimi wzrosło, ale – co oczywiste – nie na mazurskich staroobrzędowcach koncentrowała się uwaga polskich dziennikarzy i korespondentów [Wrzesiński 1974]. Trzeba było dopiero talentu Melchiora Wańkowicza [1936], koneksji dyplomatycznych Jędrzeja Giertycha [1933; 1962], dociekliwości Stanisława Srokowskiego [1925], znajomości terenu Adama Chętnika [1939] i wizji nowoczesnego krajoznawstwa, jaka właśnie rodziła się w głowie Mieczysława Orłowicza [1923], by temat zaistniał z niespotykaną dotąd siłą. Te relacje z podróży, bedekery i reportaże literackie przeczytamy jako hegemoniczną narrację sprawozdającą o spotkaniu z Innym i ilustrującą ślady przemocy językowej wobec odmienności mazurskich starowierców.

Narzędzia krytyki postkolonialnej pozwalają zbadać, w jaki sposób w sferze praktyk podmiotów dominujących (polskich peregrynatorów) podróżujących po Prusach Wschodnich w XX-leciu konstruowane są znaczenia oraz jak realizuje się retoryczne zawłaszczenie inności mazurskich starowierców. Izabela Surynt za niemieckim historykiem Jürgenem Osterhammelem, przywołuje trzy strategie narracyjne, które są wykładnią struktur zależności i podporządkowania. Są to: 1) konstruowanie odmienności jako mniej wartościowej i jej zawłaszczanie; 2) kolportowanie przekonania o misji cywilizacyjnej imperium wobec „słabszego”/niesamodzielnego podmiotu 3) „utopia niepolityczności”, tzn. mistyfikacja rzekomo niepolitycznego administrowania terytoriami zależnymi [Surynt 2007, 33].

Najbardziej oczywistym elementem odmienności kultury starowierców, która rzucała się w oczy przybyszy, była organizacja przestrzenna i architektura wsi (drewniane obiekty sakralne, banie, nekropolie), ale także przedmioty codziennego użytku, strój i wygląd zewnętrzny (zwłaszcza wyróżniające mężczyzn brody). Te elementy opisu odnajdujemy we wszystkich wspomnianych relacjach. Odmienność stygmatyzuje grupę i egzotykuje jej reprezentantów. Egzotykcji towarzyszy orientalizacja. Wioska Eckertsdorf (Wojnowo) oglądana oczami Wańkowicza jest miejscem, gdzie stykają się elementy kultury Orientu i Okcydentu. Ta wioskowa nisza jest dysonansem w przestrzeni zdominowanej przez niemiecką kulturę reprezentującą wartości Europy Zachodniej. Wschodność starowierców w projekcji reportera uaktualnia stereotyp wsteczności cywilizacyjnej, lecz też zachowań nienormatywnych i nielogicznych z punktu widzenia dominującego dyskursu kultury Zachodu. Ta irracjonalność ma swoje źródło w odległym Oriencie, gdzie rodziła się idea nieposłuszeństwa wobec reformy patriarchy Nikona i figura staroobrzędowego egzulanta.

Orientalizowanie narracji o wojnowskich filiponach następowało dzięki przywołaniu imaginarium symbolicznego z zakresu topografii dzikości. Dzierżek, który nazywa starowierców *Kozaczkami* [Dzierżek 1898, 38], Jędrzej Giertych, a po nich autorzy zabierający głos w sprawie po 1945 roku pisali o wyjątkowej sile fizycznej reprezentantów grupy, o heroizmie okresu osadniczego. Podkreślali enklawowy charakter siedzib, surowość klimatu, bujność poddawanych karczowaniu puszczy. Wyższych kompetencji merytorycznych dziennikarzy i krajoznawców wymagał opis organizacji społecznej wspólnot starowierskich. Takie elementy wizerunkowe jak hermetryczność grupy, dystans wobec polityki, obojętność wobec zmian modernizacyjnych do dziś składają się na kanon rozpoznania kondycji mazurskich starowierców. Zdziwienie i niezrozumienie peregrynatorów wzbudzała – prymitywna, jak wyrokowano – organizacja społeczna, a zwłaszcza „nieuznawanie przez nich konieczności posiadania nazwiska, wszelkich rejestrów metrykalnych (urodzeń, ślubów i zgonów) oraz przysięg: małżeńskiej, wojskowej, co w przypadku tej ostatniej skutkowało odrzuceniem możliwości żołnierskiej służby” [Mierzwa 2016, 44-45].

To strategia konstruowania odmienności jako mniej wartościowej i nielogicznej, takiej, którą warto *ulepszyć* według *naszych* standardów. Przedmiotem opisu była kultura życia codziennego, rytuały religijne, język i historia diaspory. Jak podaje badacz [Kościelak 2014 a], nie można przecenić znaczenia relacji Wańkowicza i Giertycha dla dystrybucji wiedzy o mazurskich staroobrzędowcach, także w kręgu czytelnika niemieckiego.

Dziwne jest nagle znaleźć się Polakowi, będącemu pod ciśnieniem atmosfery niemieckiej, znajdującemu się w każdej najmniejszej wioseczce, położonej w Puszczy Jańsborskiej, chałupy numerowane i *Gasthaus*, zdrowe maksymy hitlerowskie na płotach i reklamy – wobec szaleństwa, które przed stu laty wypelzło gdzieś ze stepów nadwołżańskich, z tundr nad Oceanem Północnym i które konserwuje się w sobie tak pięknie w tym Wojnowie, niech mu będzie Eckersdorf [Wańkowicz 1936, 71].

Zauważmy, że w tym fragmencie kulturze zachodniej/niemieckiej przypisuje się porządek, modernizację, zdrowie. Kulturze starowierców odmawia się tych cech, eksponując topos szaleństwa. „Śmierć, ofiara, męczeństwo” to figury, które w narracji Wańkowicza budują romantyczny mit wspólnoty staroobrzędowej. Te konstatacje są ciekawe ze względu na siłę polskich etnostereotypów wobec Rosjan i Niemców. Opinie Giertycha i Wańkowicza o stosunkach narodowościowych w Prusach Wschodnich to w istocie minitraktat o niuansach relacji polsko-niemiecko-rosyjskich, o polskim poczuciu przynależności cywilizacyjnej do Zachodu, o strachu przez wschodnią Barbarią i fascynacją wobec niej. Te same konteksty interpretacyjne odnajdziemy w tekstach wyrosłych po 1945 roku (Newerly, Dzitko).

W rzeczywistości przed 1939 rokiem dwa porządki rygoryzowały opis mazurskich staroobrzędowców w polskim dyskursie medialnym: odmiennosc kulturowa i narodowosc. Ta pierwsza byla przyczynkiem egzotyzyacji mniejszości starowierskiej – o czym wyżej, druga – była argumentem walki politycznej na polsko-niemieckim pograniczu w międzywojniu. Ciekawy jest fakt, że w rzeczywistości pojałtańskiej element narodowościowy w opisie mazurskich starowierców przestał być istotny. W homogenicznym narodowościowo kraju – jak głoszono z trybun politycznych – różnicy można było dopatrywać się jedynie na płaszczyźnie specyfiki regionalnej. Tymczasem kwestia tożsamości narodowościowej starowierców była niezwykle ważna w narracjach reporterskich XX-lecia międzywojennego, o czym zaświadcza najlepiej relacja Jędrzeja Giertycha [1933]. Jak podkreśla badacz [Kościelak 2014], autora interesowali starowiercy jako rosyjscy koloniści wchodzący w różnorakie interferencje z zastanym wzorem kulturowym tej części Prus Wschodnich: mazurskim, niemieckim, polskim. Dużo uwagi poświęcił krajobrazowi językowemu, uznając go za najważniejszy wyróżnik tożsamości narodowej.

wszyscy osadnicy z wiosek filipońskich mówią doskonale po polsku, i to nie tylko starzy, lecz i najmłodszy. Trudno, nawiasem mówiąc, o lepszy dowód na to, że Mazury Pruskie są na wskroś polskie – i że język polski (którym tu i każdy prawie Niemiec

władza) jest główną mową tego kraju. Nawet przez pryzmat obcego światka, jakim są wioski filipońskie, ukazuje się nam niespożyta i tęga – polskość Mazowsza Pruskiego [Giertych 1933, 112].

Dyplomację Giertycha interesował stosunek władz niemieckich do mniejszości rosyjskiej, przyglądał się on charakterowi niemieckiej turystyki do starowierskich wiosek. Nade wszystko jednak badał możliwość ekspansji polskiej misji kulturowej w Prusach Wschodnich i analizował szanse realizacji polskich projektów oświatowych wśród grup starowierskich. Stanisław Srokowski rozpatrywał napięcia narodowościowe na polsko-niemieckim pograniczu i w grupach starowierskich widział potencjał osłabienia dominacji niemieckiej kultury. „Zupełnym przeciwieństwem do łatwo germanizujących się Litwinów są wschodniopruscy Rosjanie, zwani tu filiponami” [Srokowski 1925, 66]. Orłowicz, który wymiennie używał pojęcia *filiponifilipini*, podziwiał odporność staroobrzędowców na germanizacyjną politykę Niemców: „trzymają się twardo swej wiary, narodowości, nawet stroju, sposobu czesania włosów, stawiania chat” [Orłowicz 2011, 118]. Te narracje obrazują wspomnianą wyżej strategię kolonizacji jako misji cywilizacyjnej wobec rzekomo niesamodzielnego podmiotu mniejszościowego.

W rzeczywistości pojałtańskiej temat mazurskich staroobrzędowców pojawił się najpierw w beletrystyce inspirowanej faktografią. W *Archipelagu ludzi odzyskanych* Igora Newerlego staroobrzędowcy są elementem budującym *colour locale* Mazur. Narratorowi udaje się pod Uktą „upolować ruskie typy, brodate” [Newerly 1955, 18]. Te zaświadczenia o dzikości oglądanej ziemi i jej wschodniości (postrzeganej z perspektywy wzorcotwórczego centrum), a co za tym idzie – o niebezpieczeństwach podejmowanej marszruty. Ta sama jest pragmatyka „epizodu starowierskiego” w powieści *Pan Samochodzik i Niewidzialni* [Nienacki 1986, 213-216]. Kultowy autor powieści dla młodzieży perfekcyjnie budował sensacyjną fabułę, która pozwoliła mu „wmontować lokalne narracje historyczne w obiektywizujący porządek wielkiej narracji państwowej (ideologicznej) czy też narracji spajającej *resp.* konsolidującej porządek polityczny *resp.* ustrojowy z porządkiem historiograficznym [Skórczewski 2016, 110]. Stworzył narrację dydaktyczno-poznawczą gloryfikującą pojałtański porządek polityczny, propagującą dyskurs władzy, upowszechniającą polityczne przekłamania w zakresie tożsamości i dziedzictwa kulturowego ziemi pogranicza. Tę narrację – nie wolną od błędów rzeczowych w odniesieniu do interesującego nas tematu [Głuszkowski 2016, 38] można przeczytać jako przykład językowego i poznawczego kolonizowania przestrzeni peryferyjnych przez dominium [Skórczewski 2017]. Przypomnijmy, że egzotyzacja mazurskich starowierców często opierała się na argumentach fizjonomicznych. Zdanie „Mężczyźni mają capie bródki i u wielu z nich uderza typ podmongolizowany” [Wańkowicz 1936, 74] dziś nabiera wymiaru naruszenia politycznej poprawności, w przeszłości takie opiniowanie nie było rzadkością. Na dzikość motywowaną wschodnią prowe-

niencją powoływał się też Bohdan Dzitko, który pisał o „kałmuckich rysach”, „lekkko skośnych oczach” reprezentantów tej mniejszości [Dzitko 1981, 194]. W *Puszczy* Jerzego Putramenta mazurscy starowiercy to „kacapy”, co definiuje ich jako przybyszy ze Wschodu, a jednocześnie ilustruje sytuację niesymetryczności podmiotów [Putrament 1975, 95]. *Kacap* to określenie pogardliwe, dokumentujące wyższość użytkownika języka wobec desygnatu. Pojawiający się marginalnie w fabule *Puszczy* starowiercy są dziwni. Mówią po niemiecku i rosyjsku, co identyfikuje ich jako obcych i nasuwa skojarzenia z dramaturgią dziejów polsko-niemieckiego i polsko-rosyjskiego sąsiedztwa. Kanon przedstawieniowy prozy Putramenta wzbogacają lapidarne informacje o specyfice wyznaniowej, wyjątkowej czystości chat starowierskich, o estetyce męskiego zarostu. Dokumentowanie powtarzających się, doskonale spetryfikowanych ujęć tematyki starowierców nie ma większego sensu. Katalog reprezentacji znajdziemy w dostępnych opracowaniach [Pastuszewski 2013; Rudnicki]. Wypada zgodzić się z badaczem: „Poruszane problemy nie wnoszą nic nowego do dyskusji o starowiercach, jednak czytelnika, nieświadomego niemal dwustu lat obecności wyznawców starego Kościoła prawosławnego na Mazurach, mogą z pewnością zaciekawić” [Rudnicki, 243].

Tym mocniej należy zaakcentować, że zaledwie w jednej powieści z lat 1945-1989 znajdziemy bardziej pogłębiony portret starowierca. Przedstawiony w *Tutejszej* Bohdana Dzitki Baboczka to staroobrzędowiec – rebeliant, mężczyzna o nadzwyczajnej sile (zwany jest Niedźwiedziem). Jego związki ze wspólnotą wyznaniową są rozluźnione, by nie rzec – unieważnione. Pracuje w gospodarstwie mazurskiej rodziny Mizerskich i podlega intensywnym prawom asymilacji na gruncie postmigracyjnego polskiego społeczeństwa po Jałcie. Wchodzi w krąg polskiej kultury, nabywa kompetencji językowych w zakresie polszczyzny, wtapia się w społeczność polską, przyjmuje jej normy i wartości. Gestem sygnalizującym zerwanie związków z tradycją ojców jest polonizacja nazwiska (Baboczka staje się Baboczyńskim). Ten gest emancypacji skazuje Baboczyńskiego na ostracyzm grupy wyznaniowej i czyni zeń postać o rysach tragicznych.

Oryginalna jest funkcjonalizacja wątków mazurskich starowierców w powieści sensacyjnej Igora Kantorowskiego *Jagodzianki z Mikołajek* [2017]. Oprócz lapidarnych informacji o historii i specyfice wyznaniowej grupy odnajdujemy tu próby nakreślenia metafizycznego sensu miejsc kojarzonych z rozbitą na skutek czasu i czynników cywilizacyjnych wspólnotą. Najsilniej nacechowany semantycznie element starowierskiego pejzażu to cmentarz na wyspie. Ten otaczany jest opieką przez ojca Zachariasza – jedynego depozytariusza dziedzictwa przeszłości i – to element sensacyjnej fabuły – pamięci zbrodni komunistycznego reżimu. Cmentarz nabiera w powieści rysów tajemniczych, mrocznych, niemal upiornych. Płoną tu tajemnicze ognie, a mrok i izolacja symbolizują tajemnice kryjące się pod powierzchnią idyllicznej rzeczywistości wakacyjnego kurortu. Niesamowitość scenerii podkreśla sam narrator

konstatując sarkastycznie: „Klasztor nad jeziorem, cmentarz na wyspie. Stary pop za murami klasztornymi i stary ubek na łódce” [Kantorowski 2017, 60].

Nieco bardziej reprezentatywna była obecność tematu w dyskursie prasowym. Co znamienne temat objawił się w mediach dopiero po Październiku '56 na fali ekspansji reportażu społeczno-obyczajowego i środowiskowego. W module antropologicznym o starowiercach pisali o nich m.in. Jan Chłosta i Tadeusz Swat [1960, 6–7] oraz Piotr Napiórkowski [1969, 12-14] w reportażu audialnym. Najważniejszym przesunięciem interpretacyjnym wobec stanu sprzed 1939 roku była koncentracja na opisie oblicza kulturowego i eliminacja dywagacji o identyfikacji narodowościowej. Począwszy od dekady rządów Władysława Gomułki mazurscy starowiercy są przede wszystkim *swoi*. Nie konotują już informacji o rosyjskiej mniejszości, którą należy pozyskać, aby zwiększyć potencjał polszczyzny na pograniczu. Postulowana w tekstach Giertycha, Srokowskiego polonizacja dokonana się w realiach socjalistycznego państwa po 1945 roku. „Starzy uważają się za Rosjan, ale «tutejszych», młodzi za autochtonów. Wszyscy posiadają obywatelstwo polskie” pisała Sukertowa-Biedrawina [1961, 68], załączając wiele interesujących obserwacji etnograficznych i obyczajowych z terenu mazurskiego wizytowanego już u progu lat 50. Warto zaznaczyć, że migracyjną proveniencję i dziedzictwo cywilizacyjne Wschodu przywołuje tytuł erudycyjnego eseju Edwarda Martuszeńskiego *Mazurscy Rosjanie* (1974) oraz rozdział pracy naukowej Andrzeja Saksona *Starowiercy – zniemczeni czy spolonizowani Rosjanie?* (1998).

W publicystyce lat 60. i 70. – podobnie jak w tekstach beletrystycznych – zwracano uwagę na unifikację członków wspólnoty starowierskiej z polską większością. Pisano o emigracji do miast, nieuchylaniu się od obowiązku służby wojskowej. Rozluźnienie związków z tradycją przyjmowano jako pozytywny efekt czynników modernizacyjnych. Te zmiany nie ewokowały sytuacji nostalgicznej, która zdominuje narracje o starowiercach w latach 90. Warto jeszcze wspomnieć o tabuizacji informacji o strukturze wyznaniowej portretowanej mniejszości. Te działania czytać należy w perspektywie laickiego pejzażu PRL i ortodoksyjnych zapisów cenzuralnych limitujących obecność tematyki religijnej i wyznaniowej w dyskursie publicznym. Alternatywą były prezentacje kwestii wiary jako niegroźnej ekstrawagancji portretowanych bohaterów [Rybiński 1958, 27, 7-9; 28, 9-10; Danielak 1960, 4; 1962, 7].

Młodzi potomkowie przybyszów znad Wołgi uważają, że zbędne są brody i zbędne jest bezustanne wertowanie pergaminów. Wolą pożegnać wieś z monastylem i ruszyć do miasta, gdzie jest teatr i kino, i kawiarnia, i klub motorowy, i gdzie dziewczęta paradują w szpilkach. Ci „uciekiniery” nie przejmują się lamentami starych nad upadkiem moralności, wiary i obyczajów. Uważają, że zasklepieni w starych tradycjach i w starych dogmatach poczciwcy nie dostrzegają, iż życie ma swoje wymagania [Danielak 1962, 7].

Na uporządkowanie i poszerzenie wiedzy o wspólnotie staroobrzędowców wpłynęło ukazanie się pracy Eugeniusza Iwańca [1977] – od tego momentu

fundamentalnego kompendium wiedzy o starowiercach [Głuszkowski 2016]. Z opracowań łódzkiego badacza czerpali wiedzę reporterzy z regionu i z kraju [Martuszewski 1974; Strońska 1977, 7; Dźwiniel 1975, 12]. W najciekawszym poznawczo reportażu okresu powojennego o mazurskich staroobrzędowcach *Tylko czaj i kuch* [Szejnert 1978, 4-6] autorka umiejętnie wpisała tę grupę mniejszościową w historię byłych ziem wschodniopruskich. Ta praktyka wymagała pogłębionego przygotowania merytorycznego i umiejętności tworzenia narracji o faktach niejednoznacznych i kontrowersyjnych. Szejnert udokumentowała, że staroobrzędowców dotknęły takie same losy jak innych mieszkańców Ostpreussen: służba w Wehrmachcie, ewakuacja przed frontem zimą 1944/1945, a po powrocie na Mazury bolesne doświadczenia lat pierwszych [Jaroszewicz-Piersławcew 1995, 55-57]. „Uniformem nowego życia był dla chłopca battle-dress z demobilu, potem mundur harcerski, koszula zetwuemu i zetempe” [Szejnert 1978, 5]. To właśnie Szejnert jako pierwsza przekonywała, że ważną przyczyną dezintegracji wspólnoty były wyjazdy do Niemiec, a słowa te trzeba czytać w kontekście restrykcyjnej polityki informacyjnej PRL i tabuizacji problematyki migracji do NRF/RFN [Sakson 1998, 294-296].

Z obliczeń wynika, że spośród dzieci, które przeszły przez szkołę lub są w niej jeszcze, około siedemdziesięciu wyjechało na Zachód. Wszystkie, z wyjątkiem siedmiu ewangelików, pochodziły z rodzin staroobrzędowych. (...) Na ponad stu pięćdziesięciu uczniów jest dzisiaj w szkole może sześćdziesięć dzieci staroobrzędowców [Szejnert 1978, 5].

Reportaże końca XX wieku poszerzyły wachlarz ujęć przedstawieniowych tematyki mazurskich starowierców. Pojawiły się teksty o posmaku sensacji w warstwie formalnej zapowiadające rozkwit dziennikarstwa śledczego XXI stulecia. Taki charakter mają reportaże o kradzieżach ikon z wojnowskiego klasztoru i ambiwalentnie oceniające postawę opiekuna klasztoru Leona Ludwikowskiego [Willan 1977a, 8-10; 1977b, 10-11; 1977c, 10-12; Chlebowski 1977, 1; Łodyńska 1982, 6-7] oraz dotyczące przejścia przez katolików świątyni w Pogorzelcu. Temat ten podjął również film dokumentalny „*Opowieść północna*” w reżyserii Hanny Kramarczuk i Haliny Miroszowej [Kowalski 1986, 5].

Moduł autobiograficzny. Jako materiał analityczny z zakresu świadectwa osobistego wybrano *Wspomnienia starego filipona* Grzegorza Krassowskiego. O rezygnacji z odniesień do *Pamiętnika Antoniny Kondratiewej (1914-1916)* przysądził limit objętościowy publikacji oraz przeświadczenie, że wydany przez Eugeniusza Iwańca w 1982 roku tekst doczekał się szerszej recepcji [Iwaniec 1982]. Tekst Krassowskiego wydany z posłowiem Stefana Pastuszewskiego także poddany został wnikliwym analizom [Chomik 2005, 207-223] i dlatego w tym miejscu koncentrujemy się wyłącznie na wybranych elementach tej narracji. Mamuarystyka Krassowskiego będzie nas interesowała jako zapis kultury pamięci i przekaz autobiograficzny, który rozpoznawać będziemy zgodnie z regułami paktu faktograficznego Philippe’a Lejeune’a [Lejeune

2001]: tożsamość imion autora, narratora i bohatera, odpowiedni tytuł oraz obietnice referencjalne otwierające tekst. Jeśli za Gayatri Chakravorty Spivak zapytalibyśmy *Can the Subaltern Speak?* [Spivak 1988], to za sprawą tekstu Krassowskiego musielibyśmy dać odpowiedź twierdzącą. Ale zaraz nasuwałyby się zastrzeżenia, np. co do kategorii wiarygodności, zakresu poznawczego tekstu, jego organizacji i struktury, wpływu czynników pozatekstowych. Mam tu na myśli takie fakty jak zakres i charakter inspiracji Eugeniusza Iwańca, autorską strategię *dopasowania* narracji do projektowanych oczekiwań ośrodków dyspozycyjnych, wobec których autor był w zależności jako członek partii i dawny kontakt operacyjny [Krassowski 2014]. Tropem godnym rozwinięcia i gruntowanego przebadania są uwagi Stefana Pastuszewskiego na temat kształtu leksykalnego i stylistycznego tekstu – niezgodnego z horyzontem intelektualnym reprezentanta środowiska, z którego rekrutował się podmiot czynności sprawozdawczych. Socjolog i kulturoznawca z pewnością znajdzie tu ciekawy materiał do dywagacji na temat postaw światopoglądowych grup starowierskich. Zauważmy, że zaangażowanie starowierców w komunistyczną rzeczywistość polską po Jalcie (przypadek Krassowskiego) wpisuje to doświadczenie w szeroki nurt dyskusji o ocenie rzeczywistości 1945-1989. Tak przeczytana narracja nie jest wcale niszowa, ale okazuje się zapisem doświadczenia wspólnego milionom Polaków. Szerzej tę problematykę podjął Stefan Pastuszewski w pracy *Zarys najnowszych dziejów wspólnot staroobrzędowców w Polsce (1939-2016)*. Badacz pisał o „religijnie umotywowanej doktrynie lojalności” i wyrażał pogląd, że starowiercy przebywający poza Rosją nie utożsamiali się z żadnym państwem. Wchodzili w formalny kontakt z władzą, aby zapewnić bezpieczeństwo i uchronić swój stan posiadania, ale nie była to działalność o znamionach politycznych [Pastuszewski 2017, 65]. Może więc narracja wspomnieniowa Krassowskiego jest opowieścią o trudnych decyzjach ludzi pogranicza, rozpiętych między kulturami, językami, wartościami?

W tekście Krassowskiego po raz pierwszy reprezentant tej wspólnoty staje się podmiotem a nie przedmiotem opisu – to po pierwsze. Po drugie – podmiot ów jest wyposażony w bardzo konkretne poglądy polityczne i światopoglądowe, z czym nie mieliśmy do tej pory do czynienia. Po trzecie – autobiograficzna konwencja wypowiedzi, stosowna do portretowania intymnego świata podmiotu, tym razem służy opisowi sfery publicznej. Więcej tu opowieści o partiach i spiskach niż o obyczaju, rytuałach i religijności wspólnoty. Te deficyty i reprezentacje są bardzo znamienne, zwłaszcza, że dysydencki ruch starowierców był zwyczajowo przedstawiany jako apolityczny [Targański 2017, 59-61]. Być może te partie wspomnień powinny być czytane w kontekście laickiego światopoglądu pojałtańskiej władzy, z którą autor sympatyzował; mogą również artykułować sekularyzację wspólnoty, która następowała w XX wieku. Znaczącym gestem jest uczynienie centralnym punktem opowieści plebiscytu 1920 roku. Ta decyzja konstrukcyjna służy uwypukleniu propolskiej postawy podmiotu mówiącego. Socjolog z ciekawością przyjmie fragmenty dokumentujące pozycjonowanie

się starowierców wobec innych etnosów na Mazurach I połowy XX wieku. Relacje etniczne uznaje autor za istotne, bo od nich właśnie rozpoczyna swą opowieść (s. 9). Wskazuje na sytuację separacji etnicznej, o czym świadczy fakt, że dzieci starowierców nie chodziły kąpać się w rzece razem z niemieckimi i mazurskimi, choć uczęszczały do tej samej szkoły. Krassowski przekonuje, że grupa starowierców podkreślała swoją odrębność kulturową i wyznaniową, definiując się przy tym jako grupa lepiej oceniana. O tym świadczy wątek konfrontujący losy dwóch chłopców: starowierskiego (autor) i polskiego. Ten drugi jest sportretowany jako zaniedbany, głodny i brudny; wielką szansą jest dla niego praca w mazurskim gospodarstwie, z dala od domu.

Na koniec zauważmy, że świat przestawiony narracji Krassowskiego jest światem zmaskulinizowanym, wypełnionym męską aktywnością realizowaną w sferze Vaterland, a nie Heimat. Spektakularnie rzadkie scenki obyczajowe życia codziennego także wpisane są w przestrzeń zagospodarowaną przez mężczyzn (karczma, urząd, wojsko) lub przez dziecko (pojedyncze sceny z jarmarku).

Moduł popkulturowy: Katarzyna Enerlich *Rzeka ludzi osobnych*. Powieść Katarzyny Enerlich jest tekstem kultury popularnej i jako taki podlega masowemu upowszechnieniu i standaryzacji treści, zorientowany jest na efekt rozrywki i przyjemności, rządzi się swoimi prawami w zakresie dramaturgii i portretowania bohaterów [Macdonald 2005]. Unifikacja i homogenizacja jako elementy kultury masowej chętnie zawłaszczają wątki uniwersalnych opowieści i mitów. U Enerlich tak właśnie dzieje się z figurą egzulanta, pozycją kobiet w historii, z pamięcią i przemijaniem, z miłością, cyklicznością praw natury, z powtarzalnością ludzkich wyborów (romanse i nieślubne cięższe bohaterki). Enerlich mistrzowsko opanowała reguły budowania mitu na potrzeby literatury popularnej: poprawnie zaspokoilią czytelniczą potrzebę wrażeń i niesamowitości; zadbała o niezbędną dawkę przemocy (gwałty, napady, tortury, wojna). Informacje o dziejach wspólnoty staroobrzędowców i o jej kulturowym obliczu, wpisane w wartką fabułę i uatrakcyjnione perypetiami bohaterki, zapewniły książce czytelniczy sukces [<https://sztukater.pl/ksiazki/item/18419-rzeka-ludzi-osobnych.html>; <http://kasiak-mysli.blogspot.com/2016/08/rzeka-ludzi-osobnych-katarzyna-enerlich.html>; <http://dobrerecenzje.pl/katarzyna-enerlich-rzeka-ludzi-osobnych-wyd-mg/>; <https://naszksiazkowir.blogspot.com/2016/08/katarzyna-enerlich-rzeka-ludzi-osobnych.html>]. Co więcej – powieść Enerlich stała się czymś w rodzaju kompendium wiedzy o tej mniejszościowej grupie. Recepcja książki potwierdza, że fikcyjną fabułę powieści traktuje się jak materię faktograficzną. To nieporozumienie w zakresie kompetencji odbioru – tak irytujące literaturoznawcę – ma swoje źródło m.in. w intertekstualnych fragmentach tekstu stylizowanych na dokumenty osobiste. Te skutecznie budują wrażenie autentyczności przekazu [<http://czworgiem-oczu.blogspot.com/2016/08/katarzyna-enerlich-rzeka-ludzi-osobnych.html>].

Ta książka „poszerza horyzonty”, przykuwa „mocą autentyczności” [<http://www.mozaikaliteracka.pl/2016/08/rzeka-ludzi-osobnych-katarzyna-enerlich.html>] – czytamy w recenzjach. Bardziej wstrzemięźliwe oceny są rzadkością:

Początek jest obiecujący: autorka skrupulatnie odtwarza dzieje starowierców, niczym kronikarz opisuje wypadki historyczne, które sprowadziły staroobrzędowców na Prusy. Dużo słabiej wypada natomiast część dotycząca ich zwyczajów i kultury, autorka skupiła się tylko na podstawowych aspektach kultury staroobrzędowców. Dawka wiedzy z tej dziedziny jest wystarczająca dla osób, które z tą kulturą stykają się po raz pierwszy. Ci, którzy liźnęli nieco tematu, raczej nie dowiedzą się niczego nowego [<https://www.wywrota.pl/ksiazka/37120-rzeka-ludzi-osobnych-recenzja.html>].

Enerlich stworzyła opowieść o wielokulturowych Mazurach z historią w tle. Spetryfikowała wzory powieści rodzinnej (z wirtuozerią odświeżyła je ostatnio w kontekście mazurskim Patrycja Pelica [2016]); wykorzystwała koniunkturę narracji pamięci i wielokulturowości pogranicza; zabawiła się tropami intertekstualności, sięgnęła po popularną wersję archetypicznych wyobrażeń, figur i mitów. Homogenizacja upraszczająca [Kłoskowska 1980], realizowana przez przemieszanie elementów z różnych poziomów kultury, sprawiła, że otrzymaliśmy produkt przystępnie opowiadający o skomplikowanej rzeczywistości historycznej, kulturowej, wyznaniowej i politycznej Mazur XIX i XX wieku. Niestety, w powieści rażą rysunki postaci o uproszczonych rysach psychologicznych, irytują dziwaczne zwroty fabuły, wątpliwości budzi sposób budowy warstwy intertekstualnej.

Choć historia wojnowskich starowierców nie jest pierwszoplanowym wątkiem romansowo-sensacyjno-obyczajowej powieści, to można przeczytać *Rzekę ludzi osobnych* jak popkulturową wersję kosmogonicznego i genealogicznego mitu wspólnoty mazurskich staroobrzędowców. To historia fundacji, rozwoju i schyłku tej grupy – od protoplasty Onufrego po ostatnie starowierki w Wojnowie w XXI wieku. Mircea Eliade przekonywał, że mit opowiada historię świętą, która zdarzyła się w legendarnym czasie «początków» za sprawą interwencji sił nadprzyrodzonych, czego konsekwencją jest otaczający nas świat.

W sumie, mity opisują różnorodne i czasem dramatyczne wtargnięcia sfery sacrum (lub „nad-naturalności”) w obręb Świata. To na tym wtargnięciu ufundowany jest Świat i właśnie za jego sprawą jest on taki, jakim dziś go widzimy. Co więcej: to właśnie na skutek interwencji Istot Nadnaturalnych człowiek jest tym, kim jest obecnie – istotą śmiertelną, płciową i kulturotwórczą. (...) mit uważany jest za historię świętą, a zarazem „historię prawdziwą”, ponieważ odnosi się do faktów rzeczywistych [Eliade 1998, 12].

Elementami tego mitu założycielskiego wspólnoty mazurskich staroobrzędowców są: wybór postmigracyjnej lokacji (metafizyka jezior, izolacja), ingerencja w krajobraz naturalny (karczowanie puszczy), szczególne przymioty etyczne protoplastów, heroizm okresu pierwszego, portrety ojców-założycieli. Te elementy mitycznej narracji stają się czynnikiem integrującym wspólnotę, są podstawą organizacji życia społecznego i kultury, mają charakter wzorcotwórczy.

To fundament wiedzy członków wspólnoty, kościec systemu aksjonormatywnego. Mit fundacyjny wyraża przekonania natury metafizycznej i teologicznej; pozwala usytuować siebie wobec historii wspólnoty. Te partie powieści – słusznie umieszczone na początku – są również bardzo ważne dla czytelników. Pozwalają się zorientować w skomplikowanej materii życia społeczno-obyczajowego i religijnego staroobrzędowców, wprowadzają w temat nieznaną. Mit opowiada o doświadczeniu uniwersalnym, a autorka próbuje nas przekonać, że w losach rosyjskich wygnańców znaleźć możemy uniwersalną narrację o poszukiwaniu swojego miejsca w życiu. Enerlich cytuje metaforę biegunów spopularyzowaną przez Olę Tokarczuk w powieści *Bieguni* [Tokarczuk 2007], o której Stefan Pastuszewski pisał, że jest „daleka od starowierskiej rzeczywistości, choć na swój sposób wyrastająca z jej mistyki” [Pastuszewski 2013, 20].

Enerlich przedstawia popularną historię kultury mazurskich staroobrzędowców: pisze o losach pierwszych osadników, o ich wtapieniu się w ewangelicko-mazursko-niemiecki porządek prawno-administracyjny, społeczny i kulturowy, o narodzinach molenn, klasztorów i przydomowych bań, które trwale zmieniają pejzaż architektoniczny Mazur. Autorka wydobywa najbardziej spektakularne elementy dziedzictwa kulturowego i wyznaniowego starowierców; buduje tożsamość tej grupy przez nagromadzenie różnic, czasem nabierających znamion dziwactw bądź ekstrawagancji. Kapitał odmienności jest imponujący. Mowa więc o brodach u mężczyzn, lnianych ubraniach wyraźnie lekceważących kanony estetyczne nowoczesności, o braku guzików, zakazie spożywania alkoholu, herbaty i kawy, o poddawaniu się pokutom i rygorystycznym postom, odmowie korzystania z pomocy lekarskiej, o mistycznym kulcie świętych ksiąg, o samowystarczalności ekonomicznej, która była sprzeczna z kapitalistyczną organizacją gospodarki i konsumpcją forsowaną przez świat Zachodu. Tak jak polscy peregrynatorzy z początku XX wieku, narrator powieści mówi w tym wypadku o zachowaniach sprzecznych z duchem współczesnej cywilizacji, wyraźnie wpisując filozofię życia staroobrzędowców w wartości i normy Orientu. Według autorki staroobrzędowcy to grupa cechująca się pracowitością, moralnością, prostotą obyczajów, nadzwyczajnym umiłowaniem porządku i czystości, ale i naiwnością związaną z brakiem kompetencji w interpretacji nowoczesnego świata. To wspólnota hermetyczna, niechętna nowinkom cywilizacyjnym, zamknięta na propozycje nowoczesnych metod gospodarowania. W projekcji Enerlich kategorią charakteryzującą grupę jest przywiązanie do wolności, którą w powieści symbolizuje rzeka. Starowiercy niechętnie poddają się rygorom administracyjnym (nie uznają nazwisk), odmawiają służby wojskowej, co również widzieć należy w kontekście zachowań antymodernizacyjnych właściwych dla świata Wschodu. „Dzicy ludzie” [Enerlich 2016, 25] – cytuje ton wiejskiej narracji sąsiedzkiej narrator. Ten słownik inności zbudowany jest z plotek i niedopowiedzeń, stereotypów i uprzedzeń, zdziwień i lęku.

Enerlich ma ambicję stworzyć narrację pamięci mazurskich staroobrzędowców, historię ratowniczą, by zacytować Ewę Domańską [2014, 12-26].

To gest kreacyjny dokonany w obliczu kresu tych dziejów, wobec świadomości znaczenia przeszłości i dla przyszłych pokoleń. Ma o tym świadczyć motto książki odwołujące się do kategorii pamięci oraz przekonanie, że wspólnota starowierców nie dość skutecznie troszczy się o zachowanie dziedzictwa przeszłości. Argumentem na potwierdzenie tej tezy jest dla narratora zwyczaj nienaprawiania krzyży na nekropoliach oraz brak narracji opisujących dzieje wspólnoty.

Nie został po tej historii żadnej zapis, a jak nie ma zapisu, to i pamięć się wybiela. Nie było też po zakonnicach żadnej mogiły, ale może to dlatego, że staroobrzędowcy nie dbają o krzyże. Jeśli jakiś się przewróci ze starości, to trudno, taka wola boska. Na tym polega przemijanie [Enerlich 2016, 37].

Metanarracje odsłaniające życie starowierskiej diaspory mazurskiej budują źródła przeróżnej proveniencji. Ta intertekstualna zabawa ma oczywiście rodowód postmodernistyczny. W materii tekstu znajdziemy fragmenty autentycznego pamiętnika mateczki Antoniny Kondratiewny wydanego przez Eugeniusza Iwańca; fikcyjny dziennik Sidora – inspirowany dziennikiem Hansa von Lehndorfa, który – nie wiedzieć czemu – autorka chce „ocalić”, a przecież został wydany także w języku polskim [Lehndorf 2013]; są opowieści ekspertów (Wacław Fiedotow, Halina, Urszula i Tomasz Ludwikowscy), jest bogata reprezentacja polskich reportaży z okresu powojennego (niektóre z nich tu przywołujemy) i autentyczne fotografie.

O ile fragmenty dotyczące przeszłości wypadają wiarygodnie, to partie współczesne rażą niekonsekwencjami i deficytami. Enerlich wpadła w pułapkę braku reprezentacji. Usiłowała napisać powieść z wykorzystaniem wątków o współczesnych losach starowierców w Wojnowie, ale ta implementacja zawiodła. Dwie zaledwie żyjące współcześnie w powieściowym Wojnowie reprezentantki tej wiary (Augusta i Ula) oraz Sidor, którego losy przeprowadzają nas przez doświadczenia II wojny i czasy pojałtańskie do lat 70. XX wieku, to za mało. Sidor zresztą jest staroobrzędowcem z wyboru. Poznajemy go już po śmierci, przez zapisy z dziennika (który autorka nieprawidłowo definiuje jako pamiętnik!). Te stylizowane na relację autobiograficzną partie, które z literaturoznawczego punktu widzenia ocenić należy jako bardzo przeciętne, są interesujące z uwagi na deklaracje autoidentyfikacyjne podmiotu. Mamy tu do czynienia z figurą człowieka pogranicza: obywatela wielu języków i wielu kultur. Staroobrzędowiec Sidor pisze u progu końca II wojny :

Jest we mnie wzburzona krew Niemca, który nie rozumie tej wojny. Jest we mnie krew mojej ziemi – wsi Eckertdorf, w której pobratymcami moimi są Rosjanie i Polacy, jest więc we mnie młyn sprzeczności, napędzany wojną, w której musiałem wziąć udział i opowiedzieć się po czyjejs stronie. Moja matka była Polka, ojciec Niemcem. Wuj Izidor, po którym ma imię, był Rosjaninem, starowiercem. Nie odróżniam, w jakim języku mówię, bo mówię każdym, którego choć niewielka kropla płynie w moich żyłach. Jak mam zatem zdecydować, po której stronie stoję? [Enerlich 2016, 152].

Te refleksje korespondują z nowoczesnym spojrzeniem na pejzaż cywilizacyjny byłych Prus Wschodnich. Do trwale obecnych w literaturze przedmiotu kategorii polsko-niemiecko-mazurskiego pogranicza Enerlich dopisuje zapomnianą w PRL kartę o praźródle rosyjskim. To te same tony, które wybrzmiewały we wspomnianych już opisach z międzywojnia. Czytany w tym porządku dziennik Sidora jest uzupełnieniem refleksji Szejnert o losach staroobrzędowców w czasie II wojny. Zauważmy, że Enerlich unikając ekspozycji newralgicznego tematu służby starowierców w Wehrmachcie, wyposażyla Sidora w kompetencje bycia cywilem i lekarzem. Wywodzący się z Prus Wschodnich Sidor występuje w powieści na prawach ofiary wojny, a nie wykonawcy prawa wojennego, jak sugerowałby porządek administracyjno-państwowy, który reprezentuje Sidor jako obywatel Rzeszy Niemieckiej. Znacząca jest też struktura dziennika Sidora. Główne akcenty wpisane są w czas wojny, a pojałtański świat funkcjonuje tu słabo. Te deficyty obejmują takie obszary pojałtańskiej codzienności pogranicza jak polonizacja, ankietyzacja, paszportyzacja, akcja rozdawania dowodów osobistych, wyjazdy do Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin, sekularyzacja.

Opowieść o czterech pokoleniach starowierskich kobiet z Wojnowa, rozpięta na przestrzeni niemal stulecia, to historia przekroczeń, wyłomów, niekonsekwencji wobec etnosu. Wszystkie kobiety z rodu Malewanów wyzwoliły się z patriarchalnego modelu rodziny; wszystkie wyrwały się z hermetycznego kręgu swojszczyzny, wszystkie były otwarte na zdobycze cywilizacyjne i zostały prekursorkami w zarządzaniu swoimi włościami; wszystkie namiętnie kochały. Podobnie jak we wspomnianych wcześniej ujęciach reportażowych i wspomnieniowych, także u Enerlich deficytem jest brak informacji o roli religii w życiu bohaterów. Nie satysfakcjonują zdawkowe informacje o świętych obrazach na ścianach, o księgach świętych przechowywanych w skrzyniach. Te partie poznawcze wymagałyby jednak odpowiednich kompetencji autorki i są chyba zbyt poważne jak na ramy powieści popularnej.

Między turystem a eschatologią: reportaże XXI wieku. Kreślone współcześnie reportaże problematyzują doświadczenia mazurskich starowierców w dwóch formułach. Pierwsza zorientowana jest na promocję walorów kulturowych Mazur i w tym przypadku dziedzictwo kultury materialnej i niematerialnej starowierców stanowi bezcenną wartość. Jest to modyfikacja modelu antropologicznego, o którym wspominaliśmy przy okazji korpusu tekstów z XX wieku. Przesunięcie akcentów dotyczy odejścia od katalogowania różnic wobec (normatywnej) większości, na rzecz wpisania tej kultury w zbiorowe dziedzictwo cywilizacyjne regionu. Kapitał kulturowy starowierców jawi się w tych narracjach jako ważny produkt przemysłu turystycznego, kusząca oferta dla działań samorządów lokalnych. Kapitał odmienności Innych zawsze przyciągał przemysł turystyczny. Dziś konsumpcja wielokulturowości to jeden z najbardziej ekspansywnych sektorów współczesnego turystyki.

negatywne nastawienie wobec wszystkiego co stare, dépassé czy obce, tak powszechne w społeczeństwie nowoczesnym, roztapia się w sentymentalizmie i szacunku wówczas, gdy dany obiekt jest ostatni w swoim rodzaju. Tęsknota za utraconą „naturalnością” i „autentycznością” są jego zdaniem istotną cechą ducha nowoczesności. Zagrożona odmienność kulturalna staje się wartością sama w sobie [MacCannell 2002, 34].

Komercjalizacja inności już od lat 90. stała się na Mazurach tematem obecnym w dyskursie publicznym. Chyba najostrzejszym krytykiem tej maniery był Wojciech Marek Darski, który ostrzegał przed „tanią” sprzedażą mitu wielokulturowości Mazur [Darski 1998, 16, 96]. Wyzwaniem stało się znalezienie odpowiedniej drogi ochrony dziedzictwa kulturowego mazurskich starowierców: wiarygodnej w perspektywie prawdy kulturowej i etycznej. Za taką uznać należy powołanie Starowerskiego Parku Kulturowego z inicjatywy Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba” z września 2004 roku [Worobiec 2008, 106-118]. „Uczynienie z kultury staroobrzędowców produktu turystycznego miałoby korzystny wpływ na rozwój turystyki na obszarze Warmii i Mazur, a część dochodu z działalności turystycznej mogłaby zostać przeznaczona na ochronę dziedzictwa kulturowego mniejszości” [Koniusz, Koniusz 2010, 136] – konkludują specjaliści od marketingu terytorialnego i nauk o turystyce. Inicjatywy organizacji pozarządowych i władz lokalnych w zakresie ochrony i popularyzacji tego wyjątkowego w skali Europy dziedzictwa kultury materialnej i niematerialnej obejmują przygotowanie tras rowerowych, szlaku starowierców, porządkowanie nekropolii. W dyskusji pojawiają się głosy krytykujące ofensywę konsumpcji dziedzictwa staroobrzędowców, np. przerobienie cel zakonnych na pokoje gościnne, otwarcie baru, biwak usytuowany obok nekropolii przyklasztornej [Kozieł 2013, 150–160]. Taki wizerunek polimorficznych kulturowo Mazur odnajdujemy w reportażach publikowanych w XXI wieku w periodykach krajoznawczych i lifestylowych: „Poznaj Swój Kraj”, „Poznaj Świat”, „Voyage”, „Świat”, „Żagle”, „Mówią Wieki” [Folejewska 2008, 20; Giedz 2012, 80-86; Chróścicka 2007, 76-82; Warmiński 2007, 40; Korwin-Szymanowski 2005, 64–65; Głowiak 2007, 39-43] oraz w prasie lokalnej („Piski Ewangelik”, „Ełk i My”, „Gazeta Piska”, „Gminne ABC”, „Gazeta Współczesna”, „Tygodnik Olecki”, „Kurpie”, „Almanach Sejneński”, „Gazeta Olsztyńska”, „Gazeta Warmii i Mazur” [Preneta 2013, 8; Mocarski 2014, 12-13; Jabłońska 2011, 10; Radzajewski 2010, 4; Kozłowska 2008, 10–11; Opęchowska 2003, 20; Pietruszkiewicz 2004, 169–177; Katarzyński 2001, 8; Wojewódzki 2000, 16; Gadek 1999, 20-21]. Większość z nich to impresje reportażowe.

Konfrontatywna wobec powyższej jest tendencja przedstawieniowa, w której doświadczenia mazurskich starowierców zyskują wymiar eschatologiczny. Mamy tu na myśli narracje o micie, który rodzi się na śladach przemijającej obecności. Historia reportażu o Warmii i Mazurach uczy, że są to te same rysy, które kształtowały wypowiedzi o Warmiakach i Mazurach w latach 80. i 90. minionego wieku [Szydłowska 2002]. Znakiem rozpoznawczym tych projektów

konceptualizacyjnych jest poetyka nostalgiczna. Tak jest w reportażu *Stara Rosja nad jeziorem* z „Tygodnika Powszechnego” [Żyła 2011, 18-19]. Epicki język tej opowieści przypomina dramat egzulantów sprzed trzech wieków, dokumentuje nieco ekscentryczne obyczaje hermetycznej wspólnoty, tłumaczy relacje starowierców wobec prawosławia. Panoramę współczesnych projektów zorientowanych na popularyzację dziedzictwa starowierców maluje też reportaż Marii Giedz [Giedz 2012, 80-86]. Zarówno Żyła, jak i Giedz zgromadzili solidną dokumentację tematu: rozmawiali z Ludwikowskim i małżeństwem Pogorzelskich. Te dwie figury pokazują drogi myślenia o sposobach memoryzacji dziedzictwa kultury materialnej i niematerialnej starowierców. Reporterzy dzielą entuzjazm wspólnot lokalnych konkludujący projektami, takimi jak album *Rosjanie – staroobrzędowcy w Polsce* wydany przez Fundację Miasto.

To, co robią dla społeczności, z której sami się wywodzą, bardziej niż z religią wiąże się z kulturą, językiem i obyczajami. Pokazywanie innym zwykle zamkniętego, zwróconego do wewnątrz świata staroobrzędowców to zjawisko nowe. Zawsze uśmiechnięci, ufni i otwarci żyją światem, od którego, trzy wieki temu, chcieli uciec ich przodkowie [Żyła 2011, 19].

W podobnej tonacji zbudowany jest zdecydowanie najlepszy reportaż XXI wieku traktujący o mazurskich starowiercach. To tekst Wojciecha Mikołuszki z genialnymi zdjęciami Tomasza Tomaszewskiego drukowany w „National Geographic” [Mikołuszko 2007, 2-21]. Obszerny, 19-stronicowy reportaż nie zdołał jednak wygrać rywalizacji o okładkę. Numer anonsuje zdjęcie sztucznej wyspy w Dubaju (sic!).

„Hartowani prześladowaniami trwali w wierze. Dziś walec cywilizacji spełnia ich prorocstwo” [Mikołuszko 2007, 2] – brzmi lid, który zapowiada nostalgiczno-eschatologiczną tonację tekstu. Świetnie wybrzmiewają partie dokumentujące wiktyimizacyjny potencjał wspólnoty, począwszy od opresyjności czasów carskich po doświadczenia obu wojen światowych i rzeczywistość pojałtańską. Odrzucenie, kontestacja i eksterminacja stają się doświadczeniem fundującymi wspólnotowość grupy. Autor bardzo rzetelnie przedstawia skomplikowane podziały wewnętrzne, pisze o różnicach poszczególnych odłamów, sięga po opinie ekspertów, wsłuchuje się w specyfikę języka swoich bohaterów, maluje pełne grozy i piękna obrazy poetyckie, tworzy dynamiczną konstrukcję dramaturgiczną. Świetne zdjęcia pokazujące współczesny byt mazurskich starowierców tworzą dyskurs z opowieściami o przeszłości. W ujęciu Mikołuszki doświadczenie migracyjne starowierców nabiera znamion zaskakująco uniwersalnych – w kontekście kryzysu uchodźczego, w którym pogrążona jest Europa. Chyba nazbyt optymistycznie wybrzmiewają deklaracje tożsamościowe starowierskich bohaterów, którzy określają się wobec doświadczeń Europy XXI wieku.

Kiedyś byłam Polką, teraz jestem internacjonal. Jesteśmy Europejczykami, trochę Polakami, trochę Niemcami, religia rosyjska, po co to wszystko dzielić. Teraz wszyscy żyjemy w zgodzie, nieważne, kto jest kim [Mikołuszko 2007, 20].

Temat mazurskich starowierców może stać się przyczynkiem do dyskusji o miejscach komemoratywnych w byłych Prusach Wschodnich. Reportaże dokumentują zjawisko „rewanżu pamięci”, pojawienia się w dyskursie publicznym tematów do tej pory skutecznie tabuizowanych, splatania się lokalnej mikrohistorii z wielką historią. Przykładem takiej konceptualizacji jest reportaż Krystyny Folejewskiej [2008, 20]. I tak temat małżeństwa Ludwikowskich – opiekunów mniszek i dziedziców majątku klasztornego uruchamia problematykę żołnierzy wyklętych. Dopiero teraz bowiem można pisać swobodnie o antykomunistycznym rysie pojałtańskiej biografii pary. I znów niszowa tematyka mazurskich staroobrzędowców pokazuje swoje uniwersalne, wcale nie lokalne oblicze.

Konkluzje. Krzysztof Snarski opisał dynamikę stereotypu staroobrzędowca w polskim dyskursie publicystycznym i naukowym na przestrzeni wieków; pokazał, dlaczego ten obraz uległ deaktualizacji i jak ambiwalentne etycznie jest reprodukcja fałszywych, bo nieaktualnych wyobrażeń na temat staroobrzędowców [Snarski 2007, 101-108]. Chodzi tu zwłaszcza o powielanie stereotypu zapóźnienia cywilizacyjnego, odrzucenia ofert modernizacji, nieredukowalnej odrębności stroju, obyczajów, wyznania, rytuałów codzienności, wyborów kulinarnych, decyzji o zawieraniu związków małżeńskich, wstrzeźliwości wobec obowiązków wynikających z tytułu organizacji nowoczesnego państwa: spisy ludności, obowiązek szkolny, służba wojskowa. Zmiany polityczne, globalizacja i uniformizacja pozwoliły starowiercom, tak jak i innym obywatelom Europy, zetknąć się z bezrobociem, pauperyzacją, depresją, doświadczyć emigracji i dezintegracji grupy wyznaniowej. Lista wciąż nieobecnych bądź niedostatecznie obecnych w dyskursie medialnym tematów związanych z kondycją mazurskich starowierców obejmuje m.in. służbę w Wehrmachcie, przemoc symboliczną pojałtańskiej polityki wobec mniejszości narodowej, zaangażowanie reprezentantów tej wspólnoty w system komunistyczny, decyzje emigracyjne.

Język jest narzędziem władzy przekonał nas Michael Foucault: sprawozdaje o relacjach zależnościowych, artykułuje hierarchie. Język dyskursu o staroobrzędowcach portretuje też nadawców komunikatu, mówi o sympatiach, antypatiach i lękach polskiego społeczeństwa. Psycholodzy mówią, że nieukształtowana tożsamość jednostki utrudnia relacje z obcością/innością; uformowana zaś, silna tożsamość pozwala etycznie, bez strachu, kompleksów i wrogości relacjonować się z otoczeniem [Gosk 2005, 124]. Otwarte pozostaje pytanie o janusowy sens hermetyczności grupy starowierców. Czy izolacja uchroniła tę wspólnotę przed dezintegracją? A może niedostępność zaprocentowała pomnożeniem uprzedzeń i lęków? Dziś wiemy, że narodziły się projekty, które mają szansę nadać wspólnocie starowierców na świecie nowe oblicze. Swoją rolę odgrywają

w tych działaniach także przedstawiciele mazurskich staroobrzędowców budujących relacje z grupami na Łotwie i w Estonii, projektujących prace nad ochroną i popularyzacją dziedzictwa kulturowego przeszłości. Problematyka to wielowątkowa. Zamknięcie jej w kanonicznie rozpisany stereotypie lokalnego skansenu na pewno nie wyczerpuje możliwych odczytań tematu. Pojawiające się w najnowszej polskiej literaturze *fiction* i *non-fiction* wątki przybliżające tematykę starowierców [Wilk 1998; Tokarczuk 2008; Pilipiuk 2011; Kuriata 2004] mają szansę zmienić uproszczone, a czasami krzywdzące wyobrażenia o tej grupie wyznaniowej [Pastuszewski 2013]. Żadna z tych pozycji nie dotyka jednak realiów mazurskiego odłamu grupy.

Bibliografia

- Brakoniecki Kazimierz. 2005. *Ziemiec. Prowincjałki rowerowe*. Olsztyn: Borussia.
- Burzyńska Anna. 2006. *Anty-teoria literatury*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- By zachować pamięć o starowiercach*. 2009. „Gminne ABC” nr 4: 11.
- Cannell Dean Mac. 2002. *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Chętnik Adam. 1939. *Mazurskim szlakiem. Opisy, obrazki, opowieści, gadki z pogranicza Prus Wschodnich*. Łomża: Biblioteka Dobrych Książek.
- Chlebowski Cezary. 1977. *Pantera i Smętek*. „Widnokreśli” nr 2: 1, 4.
- Chłosta Jan, Swat Tadeusz. 1960. *Tropami Smętka*. Cz. 3. „Słowo na Warmii i Mazurach” nr 39: 6-7.
- Chomik Piotr. 2005. *Pomiędzy Polską, Niemcami a Rosją. Przyczynek do dziejów mazurskich filiponów*. „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” z. 1: 207-223.
- Chróścicka Anna. 2007. *Pluśnięcia wody i filiponi*. „Voyage” nr 5: 76-82.
- Danielak Waclaw. 1960. *Reportaż z roku 7468*. „Argumenty” nr 40: 4, 9.
- Danielak Waclaw. 1962. *Refleksje znad jezior*. „Argumenty” nr 49: 7.
- Darski Wojciech Marek. 1998. *Czy masz już swojego Niemca? Czyli współczesność pogranicza*. „Borussia” nr 16: 96.
- Domańska Ewa. 2006. *Historie niekonwencjonalne: refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Domańska Ewa. 2014. *Historia ratownicza*. „Teksty Drugie” nr 5: 12-26.
- Dunin Kinga. 2004. *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Dzierżek [Stanisław Dzierżawski]. 1898. *Wycieczka kolarza na Mazury Pruskie*. Warszawa: Rubiszewski, Wrotnowski.
- Dzitko Bohda. 1981. *Tutejsza*. Olsztyn: Pojezierze.
- Dźwiniel Marian. 1975. *Jacy są starowierzy?* „Życie Literackie” nr 30: 4, 12.
- Eliade Mircea. 1998. *Aspekty mitu*. Przekł. Mrówczyński P. Warszawa: KR.
- Enerlich Katarzyna. 2016. *Rzeka ludzi osobnych*. Warszawa: Wydawnictwa MG.
- Folejewska Krystyna. 2008. *Klasztor w Wojnowie*. „Poznaj Swój Kraj” nr 1/3: 20.
- Gąsiorowski Andrzej. 2005. *Podróże historyczne i krajoznawcze na pograniczu pruskim 1466-1939*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu warmińsko-Mazurskiego.
- Giedz Maria. 2012. *Strażnicy starej wiary*. „Poznaj Świat” nr 11: 80-86.

- Giertych Jędrzej. 1933. *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*. Warszawa: Ossolineum.
- Giertych Jędrzej. 1962. *Relacja Jędrzeja Giertycha z podróży po jeziorach mazurskich w 1931 roku*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 3: 66-78.
- Głowiak Klaudia. 2007. *Stara wiara w ziemi mazurskiej*. „Mówią Wieki” nr 1: 39-43.
- Głuszkowski Michał. 2016. *Prace Eugeniusza Iwańca jako inspiracja dla literatów. W: Oblicza chrześcijaństwa wschodniego. Księga pamiątkowa profesora Eugeniusza Iwańca w osiemdziesięciolecie urodzin*. Red. Pastuszewski S. Bydgoszcz: Instytut Wydawniczy Świadek: 37-39.
- Gosk Hanna. 2005. *Kim byliśmy, kim jesteśmy? Opowieści o tożsamości postaci we współczesnej prozie polskiej lat 1945-2005*. W: *Polacy o sobie. Współczesna autorefleksja: jednostka, społeczeństwo, historia*. Red. Kowalski P. Łomża: Oficyna Wydawnicza Stopka.
- Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii Mieczysława Orłowicza w ujęciu współczesnym*. 2011. Warszawa: Ekwita.
- Iwaniec Eugeniusz. 1977. *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich: XVII-XX w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Iwaniec Eugeniusz. 1982. *Pamiętnik Antoniny Kondratiewej (1914-1916). Przyczynek do dziejów żeńskiego klasztoru staroobrzędowego w Wojnowie na Mazurach*. „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2-4: 235-262.
- Jabłońska Joanna. 2011. *U katolików – Święto Trzech Króli, u Starowierców – Boże Narodzenie. Starowiercy obchodzili Święta Narodzenia Pańskiego*. „Gazeta Olsztyńska” dod. „Gazeta Piska” nr 2: 10.
- Jaroszewicz-Pieresławcew Zoja. 1995. *Starowiercy w Polsce i ich księgi*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.
- Kaliszewski Andrzej, Żyrek-Horodyska Edyta. 2018. *Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich ze szczególnym uwzględnieniem reportażu*. W: *Metody badań medjoznawczych i ich zastosowanie*. Red. Szymańska A., Szymańska-Magdziarz M., Hess A. Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej: 113-142.
- Kantorowski Igor. 2017. *Jagodzianki z Mikołajek*. Ożarów: Wydawnictwo Komograf.
- Katarzyński Władysław. 2001. *Tam zaskronce spijały mleko. Wańkowicz nie miał racji?* „Gazeta Olsztyńska” nr 28. Dod. „Magazyn”: 8.
- Kłoskowska Antonina. 1980. *Kultura masowa: krytyka i obrona*. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Koniusz Maria, Koniusz Jacek. 2010. *Wpływ kultury staroobrzędowców polskich na atrakcyjność turystyczną Warmii i Mazur*. W: *Wielokulturowość w turystyce*. Red. Puchnarewicz E. Warszawa: Wydawnictwo Libron.
- Korwin-Szymanowski Grzegorz. 2005. *Mazurscy filiponi z Wojnowa*. „Żagle” nr 1: 64-65.
- Kościelak Lech. 2014. *Korespondencja konsularno-poselska w sprawie kształcenia staroobrzędowców z Prus Wschodniej (1931-1932)*. „Mragowskie Studia Humanistyczne” nr 1: 206-209.
- Kościelak Lech. 2014a. *Staroobrzędowcy z Mazur w reportażu polskim z lat 30. XX wieku*. W: *Staroobrzędowcy za granicą. II: Historia – religia – język – kultura*. Red. Pańko-Konecniak D., Ziółkowska-Mrówka M., Głuszkowski M., Grzybowski S. Toruń: Eikon: 243-254.
- Kowalski Włodzimierz. 1986. *Perypetie z filmem*. „Krajobrazy” nr 8: 5.
- Kozieł Marcin. 2013. *Śladami mazurskich staroobrzędowców*. „Krajobrazy Pogranicza Kulturowego” nr 19: 150-160.
- Kozłowska Ewa. 2008. *Staroobrzędowcy z Wojnowa*. „Tygodnik Olecki” nr 32: 10-11.

- Krassowski Grzegorz. 2014. *Wspomnienia mazurskiego filipona*. Oprac. Pastuszewski S. Bydgoszcz: Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.
- Kuriata Czesław. 2004. *Zorze archangielskie*. Koszalin: Polimer.
- Lehndorf Hans von. 2013. *Dziennik z Prus Wschodnich. Zapiski lekarza z lat 1945-1947*. Warszawa: Ośrodek KARTA. Wydanie niem: *Ostpreussisches Tagebuch: Aufzeichnungen eines Arztes aus den Jahren 1945-1947*. 1975. München: Beck.
- Lejeune Philippe. 2001. *Wariacje na temat pewnego paktu: o autobiografii*. Red. Lubas-Bartoszyńska R. Przekł. Grajewski W. Kraków: Universitas.
- Łodyńska Maria. 1982. *Hospody pomyłuj mienia*. „Argumenty” nr 19: 6-7.
- Macdonald Dwight. 2005. *Teoria kultury masowej*. W: *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. Mencwel A. Wyd. 4. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ks. Mańkowski Alfons. 1912. *Znad jezior mazurskich. Wspomnienia z wycieczki krajo-ludoznawczej*. Poznań: Praca.
- Martuszewski Edward. 1974. *Polscy i niepolscy prusacy: szkice z historii Mazur i Warmii*. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze.
- Mierzwa Waldemar. 2016. *Starowiercy*. „Pomerania” nr 10: 44-45.
- Mikołuszko Wojciech. 2007. *W drodze do nieba*. „National Geographic” nr 1: 2-21.
- Mocarski Andrzej. 2014. *Staroobrzędowcy na Mazurach*. „Elk i My” nr 2: 12-13.
- Napiórkowski Piotr. 1969. *Brody ich długie*. „Warmia i Mazury” nr 3: 12-14.
- Nawrocki Witold. 1969. *Trwanie i powrót. Szkice o literaturze Ziemi Zachodnich*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie: 7-88.
- Newerly Igor. 1955. *Archipelag ludzi odzyskanych*. Warszawa: Czytelnik.
- Niegdyś i dziś. Antologia reportażu o Warmii i Mazurach z lat 1950-2000*. 2002. Wyb. i oprac. Szydłowska J. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Opęchowska B. 2003. *Filiponi w Wojnowie*. „Kurpie” nr 5: 20.
- Pastuszewski Stefan. 2013. *Starowierzy w polskiej literaturze pięknej*. „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” nr 4: 7-29.
- Pastuszewski Stefan. 2017. *Zarys najnowszych dziejów wspólnot staroobrzędowców w Polsce (1939-2016)*. Kielce: Oficyna Wydawnicza STON-2
- Pelica Patrycja. 2016. *Ritterowie: rzecz o mazurskiej duszy*. Warszawa: Muza SA.
- Pietruszkiewicz, Eugeniusz. 2004. *Zamilkły chóry, ustały pokłony: staroobrzędowcy na Mazurach*. „Almanach Sejneński” nr 3: 169-177.
- Pilipiuk Andrzej. 2011. *Ostatni biskup*. W: *Aparatus*. Lublin: Fabryka Słów.
- Preneta Władysław. 2013. *Historia Mazur – kilka myśli dziadka Władka*. „Piski Ewangelik” nr 11: 11.
- Radzajewski Kazimierz. 2010. *Stara wiara na wymarcu*. „Gazeta Współczesna” nr 88: 4.
- Rudnicki Jakub. 2012/2013. *Staroobrzędowcy w prozie o Warmii i Mazurach po 1945 roku*. „Znad Pisy” nr 21/22: 239.
- Rybiński Józef. 1958. *Starowierzy*. „Panorama Północy” nr 27: 7-9; nr 28: 9-10.
- Said Edward. 2018. *Orientalizm*. Przekł. Wyrwas-Wiśniewska M. Warszawa: Zysk i S-ka.
- Sakson Andrzej. 1998. *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach: 1945-1997*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Skórczewski Dariusz. 2016. *Pan Samochodzik w terenie, czyli geopoetyczna podszewka pewnej utopii*. „Świat i Słowo” 27: 31-45.
- Skórczewski Dariusz. 2017. *Pan Samochodzik eksploruje, czyli region konsolidowany czy region drenowany?* W: *Regionalizm literacki: historia i pamięć*. Red. Z. Chojnowski, E. Rybicka. Kraków: Universitas.
- Snarski Krzysztof. 2007. *Stereotypowy i rzeczywisty wizerunek polskiego staroobrzędowca*. „Rocznik Augustowsko-Suwalski” t. VII: 101-108.

- Spivak Gayatri Chakravorty. 1988. *Can the Subaltern Speak?* Basingstoke: Macmillan
- Stroński Stanisław. 1929. *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.
- Stroński Stanisław. 1925. *Z krainy Czarnego Krzyża*. Poznań.
- Strońska Anna. 1977. *Kochankowie z Idzarka*. „Polityka” nr 52: 7.
- Sukertowa-Biedrawina Emilia. 1961. *Filiponi na ziemi mazurskiej*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1: 39-69.
- Surynt Izabela. 2007. *Badania postkolonialne a „Drugi Świat”. Niemieckie konstrukcje narodo-kolonialne XIX wieku*. „Teksty Drugie” nr 4: 33.
- Szejnert Małgorzata. 1978. *Tylko czaj i kuch*. „Literatura” nr 51/52: 4-6.
- Targański Tomasz. 2017. *Strażnicy starej wiary*. „Polityka” nr 3: 59-61.
- Tokarczuk Olga. 2007. *Bieguni*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wańkiewicz Melchior. 1936. *Na tropach Smętka*. Warszawa: Biblioteka Polska.
- Warmiński Marek. 2007. *Filiponi z Wojnowa*. „Świat” nr 6/7: 40.
- Willan Tadeusz. 1977a. *Białe krzyże na półwyspie*. „Warmia i Mazury” nr 8: 8.
- Willan Tadeusz. 1977b. *Migdałowe oczy ikon*. „Warmia i Mazury” nr 9: 10-11.
- Willan Tadeusz. 1977c. *Testament mateczki Kondratiewny*. „Warmia i Mazury” nr 10: 10-12.
- Wimmer Goger D., Dominick Joseph R. 2008. *Mass media. Metody badań*. Przekł. Korłowicz T. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wilk Mariusz. 1998. *Wilczy notes*. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria.
- Worobiec Krzysztof A. 2008. *Starowiński Park Narodowy*. W: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Krajobraz kulturowy Warmii i Mazur*. Red. Achremczyk S. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795-1950)*. T. 1: *O ziemię Piastów i polski lud (1795-1918)*. Red. Wrzesiński W. Wrocław-Warszawa: Uniwersytet Wrocławski.
- Wrzesiński Wojciech. 1974. *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.
- Zawiliński Roman. 1912. *Z kresów polszczyzny. Wrażenia podróżnika*. Kraków: S.A. Krzyżanowski.
- Żyła Marcin. 2011. *Stara Rosja nad jeziorem*. „Tygodnik Powszechny” nr 47: 18-19.
- <http://czworgiem-oczu.blogspot.com/2016/08/katarzyna-enerlich-rzeka-ludzi-osobnych.html> [Dostęp 12 V 2019].
- <http://dobrecenzje.pl/katarzyna-enerlich-rzeka-ludzi-osobnych-wyd-mg/> [Dostęp 20 V 2019].
- <http://kasiak-mysli.blogspot.com/2016/08/rzeka-ludzi-osobnych-katarzyna-enerlich.html> [Dostęp 21 V 2019].
- <http://www.mozajkaliteracka.pl/2016/08/rzeka-ludzi-osobnych-katarzyna-enerlich.html> [Dostęp 21 V 2019].
- <https://naszksiakowir.blogspot.com/2016/08/katarzyna-enerlich-rzeka-ludzi-osobnych.html> [Dostęp 21 V 2019].
- <https://www.wywrota.pl/ksiazka/37120-rzeka-ludzi-osobnych-recenzja.html> [Dostęp 12 V 2019].
- <https://sztukater.pl/ksiazki/item/18419-rzeka-ludzi-osobnych.html> [Dostęp 12 V 2019].

Kontakt z Autorką:
joanna.szydłowska@uwm.edu.pl

Recenzenci

Acta Neophilologica **2019, tom XXI, zeszyt 2** **ISSN 1509-1619**

Anna Bednarczyk (Uniwersytet Łódzki), Iryna Betko (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Ingeborda Beszerda (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Janusz Bień (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Maria Biolik (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Beata Brzozowska-Zburzyńska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Leonid Bykov (Uralski Uniwersytet Federalny im. Pierwszego Prezydenta Rosji B.N. Jelcyna), Artur Czapiga (Uniwersytet Rzeszowski), Magdalena Dąbrowska (Uniwersytet Warszawski), Michał Głuszkowski (Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew (Olsztyn), Roman Jurkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Alla Kamalova (Bałtycki Federalny Uniwersytet im. Immanuela Kanta), Marzanna Karolczuk (Uniwersytet w Białymstoku), Aleksander Kiklewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Marcin Klich (Uniwersytet Wrocławski), Svetlana Kolesnikova (Moskiewski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny), Siergiej Kowalow (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Iwona Krycka-Michnowska (Uniwersytet Warszawski), Ewa Kujawska-Lis (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Guzel Kurbangaleeva (Baszkiński Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny), Justyna Łukaszewicz (Uniwersytet Wrocławski), Mikhail Melikhov (Syktywkański Państwowy Uniwersytet im. Pitirima Sorokina), Maria Mocarz-Kleindienst (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Tamara Morris (Uniwersytet Oregonu), Alina Naruszewicz-Duchlińska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Tatiana Novikova (Bielgorodzki Uniwersytet Państwowy – Narodowy Uniwersytet Badawczy), Agnieszka Ogonowska (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Grzegorz Ojcewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Beata Olejniczak-Waligórska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Joanna Orzechowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Helena Pocietchina (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Irina Pochinskaya (Uralski Uniwersytet Federalny im. Pierwszego Prezydenta Rosji B.N. Jelcyna), Barbara Rodziewicz (Uniwersytet Szczeciński), Irena Rudziewicz (Olsztyn), Tatiana Sharypina (Państwowy Uniwersytet Badawczy im. N.I. Łobaczewskiego w Niżnym Nowogrodzie), Monika Sidor (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jan Pawła II), Tatiana Simashko (Północny (Arktyczny) Uniwersytet Federalny im. M.W. Łomonosowa), Tadeusz Sucharski (Akademia Pomorska w Słupsku), Ludmiła Szpielewicz (Uniwersytet Warszawski), Krzysztof Tkaczyk (Uniwersytet Warszawski), Olga Turyшева (Uralski Uniwersytet Federalny im. Pierwszego Prezydenta Rosji B.N. Jelcyna), Halina Twaranowicz (Uniwersytet w Białymstoku), Tatiana Volkova (Syktywkański Państwowy Uniwersytet im. Pitirima Sorokina), Leszek Żyliński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Zasady przygotowania artykułów do druku w czasopiśmie *Acta Neophilologica*

W półroczniku drukowane są artykuły naukowe (nigdzie dotąd niepublikowane) w języku angielskim, niemieckim, polskim oraz rosyjskim z zakresu językoznawstwa i glottodydaktyki oraz literaturoznawstwa i przekładoznawstwa.

Autor dostarcza sekretarzowi artykuł w wersji elektronicznej (CD, DVD) lub drogą elektroniczną na adres: acta.neophilologica@gmail.com

Redakcja kwalifikuje do recenzji materiały przygotowane zgodnie z wymogami Redakcji. Artykuł jest zakwalifikowany do druku po uzyskaniu dwóch pozytywnych recenzji.

Układ artykułu:

1. Imię i nazwisko Autora (-ów)
2. Nazwa jednostki naukowej (Instytut/Katedra, Uczelnia)
3. Tytuł artykułu
4. Słowa kluczowe w języku angielskim (maksymalnie 5)
5. Tekst główny
6. Bibliografia
7. Tytuł artykułu i streszczenie w języku angielskim (500-700 znaków ze spacjami)
8. Adres pocztowy reprezentowanej przez Autora (-ów) jednostki naukowej, adres poczty elektronicznej Autora (-ów)

Objętość artykułów łącznie z tabelami i wykresami nie powinna przekraczać 12 stron maszynopisu formatu A-4.

Preferowany edytor tekstu Word. Czcionka: Times New Roman, wielkość czcionki – 12; odstęp między wierszami – 1,5, marginesy po 25 mm.

W tekście dopuszcza się stosowanie wyróżnień, np. kursywę i pogrubienie tekstu, ale bez podkreślania wyrazów.

Tytuły cytowanych pozycji zwartych i artykułów (w tekście i bibliografii) należy podać kursywą.

Cytaty należy ująć w cudzysłów (bez kursywy), fragmenty opuszczone należy oznaczyć trzema kropkami w nawiasach okrągłych, w takich nawiasach umieszcza się wszystkie odautorskie komentarze. Dopuszczalne są komentarze w formie przypisów dolnych (czcionka 10 pkt., interlinia 1).

W półroczniku stosowany jest jeden rodzaj przypisów; przypisy zamieszczone są w tekście głównym, zgodnie z następującą konwencją:

[nazwisko rok wydania, strony], np. [Bralczyk 2007, 35]

[nazwisko rok wydania, tom, strony], np. [Куприн 1970-73, I, 339]

Autor sporządza jeden wykaz literatury (Bibliografia, Bibliografy, Bibliografie, Библиография) dla całej pracy. Kolejność pozycji bibliograficznych powinna być alfabetyczna, według nazwisk autorów lub tytułów prac zbiorowych. Redaktorów zbiorów należy oznaczyć przed nazwiskiem skróttem w języku zgodnym z publikacją (Red. Eds. Hrsg. Ред.).

Pozycje bibliograficzne zapisane cyrylicą powinny posiadać wariant transliterowany zgodny z PN-ISO 9:2000. Transliteracji dokonujemy automatycznie na stronie <https://www.ushuaia.pl/transliterate/> (należy sprawdzić, czy został wybrany system PN-ISO 9:2000). Po zapisie transliterowanym w nawiasie kwadratowym umieszczamy zapis cyrylicą.

Sposoby zapisu bibliografii

Monografie

Bralczyk Jerzy. 2007. *O języku propagandy i polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Kuprin Aleksandr Ivanovič. 1970-1973. *Sobranie sočinenij v devâti tomah*. Moskwa: Izdatel'stvo Hudožestvennaâ Literatura [Куприн Александр Иванович. 1970-1973. *Собрание сочинений в девяти томах*. Moskwa: Издательство Художественная Литература].

Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze. 1991. Red. Kłosowska A. Wrocław: Wiedza o Kulturze.

Tolkovij slovar' russkogoâzyka konca XX veka. Âzykovye izmeneniâ. 1998. Red. Sklârevskaâ G.N. Sankt-Peterburg: Folio-Press [Толковый словарь русского языка конца XX века. Языковые изменения. 1998. Red. Скляревская Г.Н. Санкт-Петербург: Фолио-Пресс].

Rozdziały w monografiach

Bartmiński Jerzy. 2001. *Język w kontekście kultury*. W: *Współczesny język polski*. Red. Bartmiński J. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 13-22.

Artykuły w czasopismach

Korpysz Tomasz. 2010. *Słowniki języka autorów jako typ opracowań leksykograficznych*. „Poradnik Językowy” nr 4: 51-72.

Publikacje internetowe

Iomdin Boris. 2015. *Semantika ponimaniâ: leksikografičeskij portret glagola ponimat'*. V: <http://www.dialog-21.ru/Archive/2003/Iomdin.pdf> [Dostęp 14 IV 2015] [Иомдин Борис. 2015. *Семантика понимания: лексикографический портрет глагола понимать*. B: <http://www.dialog-21.ru/Archive/2003/Iomdin.pdf> [Доступ 14 IV 2015].

Kawka Maciej. *Trzy edytorstwa czy jedno? O potrzebie kształcenia wydawców książek w Akademii Pedagogicznej*. Kraków. W: <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/konspekt6/kawka1.html> [Dostęp 14 IV 2015].